

P O L S K A A K A D E M I A N A U K
ZAKŁAD KRYMINOLOGII INSTYTUTU PAŃSTWA I PRAWA

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

TOM VII

WROCŁAW—WARSZAWA—KRAKÓW—GDAŃSK
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

1976

SPIS RZECZY

Zofia Ostrihaska

WIELOKROTNI RECYDYWIŚCI W ŚWIEŹLE BADAŃ KRYMINOLOGICZNYCH I PSYCHOLOGICZNYCH

Wstęp.....	7
Część pierwsza:	
I. Nieprzystosowanie społeczne wielokrotnych recydywistów w okresie nieletniości.....	16
II. Późniejsze nieprzystosowanie w pracy i w rodzinie.....	28
III. Alkoholizm badanych recydywistów.....	37
Część druga:	
IV. Zaburzenia osobowości u recydywistów	49
V. Wyniki badań poziomu inteligencji.....	57
VI. Wyniki badań Wielowymiarowym Inwentarzem Osobowości (MMPI).....	66
VII. Wyniki badań psychiatrycznych i dane z anamnez lekarskich	81
VIII. Psychopatologiczne charakterystyki badanych	88
IX. Dane o agresywności badanych.....	101
X. Samoagresja wielokrotnych recydywistów.....	117
Streszczenie wyników i wnioski.....	129

Anna Kossowska

PRZESTĘPCZOŚĆ NA TERENIE WARSZAWY. ANALIZA EKOLOGICZNA

Wstęp	141
I. Teoretyczne podstawy badań socjologiczno-ekologicznych	150
II. Przestępczość w Warszawie na tle całego kraju.....	179

III. Przestępczość w dzielnicach Warszawy według miejsca popełnienia przestępstwa.....	197
IV. Przestępczość w dzielnicach Warszawy według miejsca zamieszkania osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.....	217
V. Przestępczość w rejonach urbanistycznych Warszawy.....	237
Zakończenie.....	257

Adam Strzembosz

DZIECI Z 200 RODZIN ALKOHOLIKÓW I ALKOHOLICZEK.....	265
I. Nieprzystosowanie społeczne ojców i matek w badanych rodzinach	266
II. Nieprzystosowanie społeczne małoletnich dzieci	272
III. Środki zastosowane przez sądy opiekuńcze.....	276
IV. Dalsze losy dzieci z badanych rodzin alkoholików.....	278
Streszczenie wyników.....	284

MATERIAŁY STATYSTYCZNE

<i>Andrzej Mościskier, Edward Syzduł: Przestępstwa stwierdzone w latach 1970—1974 oraz osoby podejrzane o ich dokonanie</i>	<i>287</i>
SUMMARIES OF CONTRIBUTIONS	329

Zofia Ostrianska

WIELOKROTNIE RECYDYWIŚCI W ŚWIELE BADAŃ KRYMINOLOGICZNYCH I PSYCHOLOGICZNYCH

WSTĘP

1. Wśród licznych trudnych problemów związanych z przestępczością i jej zwalczaniem do najtrudniejszych należy niewątpliwie problem recydywy. Przestępcy okolicznościowi, jeden raz tylko karani, których czyny związane są tylko z przejściową sytuacją życiową, stanowią zupełnie inny problem niż recydywiści, a zwłaszcza recydywiści wielokrotni. Kategoria osób co najmniej 2 razy karanych stanowi wśród ogółu osób skazanych populację dość liczną, gdyż skazania osób uprzednio karanych stanowiły ostatnio (w latach 1971—1973) ok. $\frac{1}{3}$ wszystkich skazań, a w okresie, w którym przeprowadzono nasze badania (lata 1965—1966), ok. $\frac{1}{4}$ ¹ Recydywiści skazani co najmniej 4 razy stanowili w okresie, w którym przeprowadzano nasze badania, ok. 35—39% ogółu uprzednio karanych mężczyzn, w ostatnim okresie zaś stanowili oni ok. $\frac{1}{4}$ wśród uprzednio karanych.

Dane te jednak dają tylko pewną ogólną orientację w rozmiarach problemu recydywy, nie są zaś miarodajne w zakresie jego dynamiki: ani bowiem wzrostu odsetka skazań osób uprzednio karanych wśród ogółu skazań, ani zmniejszenia się odsetka skazań wielokrotnych wśród ogółu skazań osób uprzednio karanych nie można traktować jako rzeczywistych zmian odpowiednich proporcji wobec tego, że w omawianym okresie zostały zmienione obowiązujące przepisy prawne wyznaczające zakres ścigania czynów jako przestępstwa².

¹ Por. J. Jasiński: *Charakterystyka przestępczości*, w pracy zbiorowej *Zagadnienia przestępczości w Polsce*, Warszawa 1975, s. 84. Por. Zakład Kryminologii INP PAN, *Materiały statystyczne*, maszynopis powielony, Warszawa 1969.

² J. Jasiński: *Powrót do przestępstwa i recydywa osób dorosłych w latach 1963—1-973*, w pracv *Wybrane zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa 1975, GUS.

Poprzestając na danych wykazanych w statystyce sądowej stwierdza się, że mężczyźni karanych co najmniej 4 razy skazywano w ostatnich kilku latach ok. 13 tysięcy, w latach poprzedzających zaś wprowadzenie nowego kodeksu karnego (1965—1968) liczba ich wynosiła ponad 20 tysięcy. Należy uznać to za grupę dość pokaźną, zważywszy, że jest to kategoria obciążająca znacznie społeczeństwo ludźmi nieproduktywnymi, uciążliwymi dla porządku prawnego, wyrządzającymi wielokrotnie różnego rodzaju szkody popełnianymi przestępstwami. Od razu jednak zaznaczyć trzeba, że jest to kategoria osób stosunkowo rzadko karanych za przestępstwa poważne: np. zaledwie co dwudziesty piąty wielokrotny recydywista był w 1973 roku karany za popełnienie czynu kwalifikowanego według kodeksu karnego jako zbrodnia³.

W niniejszym opracowaniu przedstawione będą wyniki badań więźniów w wieku 26—35 lat (przeciętny wiek około 31 lat), co najmniej 4 razy karanych i co najmniej po raz czwarty przebywających w więzieniu. Ten dobór materiału stwarza ograniczenia badanej problematyce i określa przyjęte na użytek niniejszych badań rozumienie terminu „wielokrotny recydywista”. Problematyka badań bowiem koncentruje się na niektórych tylko wielokrotnych przestępcach, tych, których czyny spotykały się z wielokrotnymi skazaniami i wielokrotnymi pobytami w więzieniu. Poza zasięgiem badań zaś pozostała kategoria wielokrotnych sprawców przestępstw, którym udawało się z różnych względów uniknąć tak licznych skazań lub też mniej razy przebywać w więzieniu. Warto także dodać, że zastosowane w niniejszych badaniach kryteria doboru przypadków nie stwarzały żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o rodzaj popełnianych przestępstw czy długość okresu, po jakim następowały kolejne skazania, co odróżnia te kryteria kryminologiczne od kryteriów recydywy przyjętych w kodeksie karnym. Badaniami objęto więźniów w wieku 26—35 lat z zamiarem kontynuowania poprzednio prowadzonych przez Zakład Kryminologii INP PAN badań nad młodocianymi (17—20 lat) i młodymi (21—25 lat) recydywistami⁴. W badanej obecnie grupie wieka skupia się ponad 1/3 osób uprzednio karanych.

³ Por. Jasiński: op. cit.

⁴ Wyniki tych badań zostały opublikowane w następujących pracach: S. Szelhaus, Z. Straszewicz: *Młodociani recydywiści*, „Archiwum Kryminologii”, t. 1, 1960; S. Szelhaus: *Przestępczość 100 młodocianych recydywistów w okresie od 18 roku życia do ukończenia 25—28 lat (wyniki badań katamnety styczni eh)*, „Archiwum Kryminologii”, t. 3, 1965; S. Batawia: *Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii”, t. 3, 1965. Wstępne sprawozdanie z wyników badań wielokrotnych recydywistów będących przedmiotem niniejszej pracy zostało zamieszczone w publikacjach: Z. Ostrian-ska: *Wielokrotni recydywiści o wczesnym i późnym początku karalności*, „Archiwum Kryminologii”, t. 4, 1969; S. Szelhaus: *Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów*, *ibidem*.

W badaniach zmierzano do uzyskania wszechstronnych informacji o sylwetce społecznej i psychologicznej wielokrotnych recydywistów i o ich losach życiowych. Zanim jednak zostanie bardziej szczegółowo przedstawiona problematyka badań, omówić jeszcze trzeba krótko sposób doboru objętej badaniami grupy i charakter przestępczości wielokrotnych recydywistów.

Badania prowadzono w latach 1965—1966 w Centralnym Więzieniu w Warszawie, gromadząc dane o karalności wszystkich przebywających tam w tym okresie więźniów odpowiadających omówionym wyżej kryteriom i mieszkających na terenie Warszawy lub województwa warszawskiego. Więźniów takich było 440. Spośród nich dobrano do badań szczegółowych tych, którzy mieli matkę lub ojca mogących udzielić o nich informacji. Zamierzano badać kolejno wszystkich odpowiadających tym kryteriom więźniów, co jednak okazało się niewykonalne w związku z przesyłaniem niektórych z nich po bardzo krótkim pobycie do innych zakładów karnych. Pozostałych starano się dobierać do badań kolejno z jednym odstępstwem od tej zasady — dążeniem do niepomijania żadnego recydywisty skazanego za rozbój; wynikało to z zamiaru uwzględniania wszystkich przypadków recydywy z poważniejszą przestępczością. W związku z tym odstępstwem w grupie objętej badaniami szczegółowymi znalazło się znacznie więcej niż wśród nie badanych więźniów recydywistów sprawców rozbój. Szczegółowymi badaniami objęto połowę wielokrotnych recydywistów przebywających w omawianym okresie w Centralnym Więzieniu — 220 recydywistów.

2. Przeciętna liczba skazań przypadających na jednego recydywistę wynosiła 6,5; przeciętna liczba pobytów w więzieniu — 6,0. Wielokrotny recydywista był średnio sprawcą 10,1 przestępstw objętych sprawami sądowymi, w tym 6,8 przestępstw przeciwko mieniu⁵, 3,0 przestępstw przeciwko zdrowiu oraz władzom i urzędom oraz 1,3 innych przestępstw.

Jedną z uderzających cech przestępczości wielokrotnych recydywistów jest różnorodność popełnianych przez nich przestępstw. Różnorodność ta, stwierdzana w różnych badaniach zagranicznych, charakteryzowała także przestępczość naszych badanych. Aż $\frac{2}{3}$ spośród nich było karanych za przestępstwa różnego rodzaju — zarówno za przestępstwa przeciwko mieniu, jak i przeciwko zdrowiu oraz władzom i urzędom. Karani wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu stanowili tylko 27% i zaledwie 9% było karanych wyłącznie za przestępstwa przeciwko zdrowiu oraz władzom i urzędom.

Nawet u tych zresztą badanych, którzy byli karani wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu, charakter tych przestępstw nie jest by-

⁵ Do przestępstw przeciwko mieniu włączono zgodnie z kodeksem karnym roboje, jakkolwiek przestępstwo to ma także charakter agresywny.

najmniej jednolity: są tu zarówno sprawcy drobnych kradzieży związanych z alkoholizmem recydywistów, badani dokonujący nadużyć w miejscu pracy, przestępcy, którym głównie kradzieże dostarczają pieniędzy na różne ich wydatki, jak i bardzo nieliczni tacy recydywiści, których przestępczość „z chęci zysku” nie ma charakteru kradzieży (np. oszustwo, handel dewizami itp.). Zwraca uwagę fakt, że wśród sprawców kradzieży nie ma właściwie (poza nielicznymi wyjątkami) takich, którzy dokonywali tylko kradzieży określonego rodzaju (np. tylko włamań czy tylko kradzieży kieszonkowych).

Wartość przedmiotów jednorazowej kradzieży objętej sprawą sądową w 47% przypadków nie przekraczała 1000 zł, w 32% wynosiła od 1000 do 5000 zł, w 11% — od 5000 do 10 000 zł i tylko w 10% kradzieży przekraczała 10 000 zł. Sprawcy takich zresztą kradzieży, które wyrządzały największe straty materialne, dokonywali jednak z reguły innych jeszcze kradzieży przedmiotów o znacznie mniejszej wartości. Np. badany, który okradł mieszkanie znajomego, zabierając stamtąd pieniądze i biżuterię wartości 22 000 zł, był także sprawcą innej kradzieży — mięsa, o wartości 60 zł. Badany, który włamał się do kiosku, zabierając różne przedmioty wartości 37 000 zł, ukradł kiedy indziej 30 metrów kabla o wartości 150 zł. Tylko 26 (12%) wielokrotnych recydywistów dokonało co najmniej dwóch kradzieży, w których wartość skradzionych przedmiotów przekraczała 5000 zł.

Wśród badanych znalazło się stosunkowo dużo (66) sprawców rozboju (podczas gdy wśród pozostałych nie badanych szczegółowo wielokrotnych recydywistów było ich tylko 29). Tych 66 sprawców dokonało ogółem 113 rozbojów. Tylko jednak 21% tych rozbojów można uznać za zaplanowane, a dokonało ich 9 zaledwie sprawców. Wśród rozbojów popełnionych przez wielokrotnych recydywistów 56% ma charakter czynów, które można uznać za zagrożenie dla przeciętnego obywatela: napady na ulicach na osoby nie znane sprawcy, napady rabunkowe na mieszkania i sklepy. Pozostałe rozboje były dokonane na szkodę osób, które piły uprzednio ze sprawcą i które rekrutowały się często także spośród osób zaliczanych do marginesu społecznego. W 77% przypadków sprawca rozboju był nietrzeźwy w czasie dokonywania czynu, w 55% — nietrzeźwe były również osoby poszkodowane. Osoby poszkodowane nie odniosły żadnych obrażeń w 80% rozbojów, w 11% — spowodowano u nich lekkie uszkodzenie ciała, tylko w 5% utratę przytomności i jedynie w 4% przypadków ciężkie uszkodzenie ciała.

Przestępstwa agresywne przeciwko zdrowiu oraz władzom i urządzą były popełniane przez znaczną większość (71%) badanych. Niemal wszystkie one były dokonane w stanie nietrzeźwym. Wśród przestępstw tych znalazły się 3 zabójstwa i 11 ciężkich uszkodzeń ciała, większość przestępstw

agresywnych jednak nie powodowała żadnych obrażeń osób poszkodowanych; 54% stanowiły naruszenia nietykalności cielesnej i znieważenia funkcjonariuszy publicznych (przede wszystkim funkcjonariuszy MO). Poza tym 13% przypadłe na lekkie uszkodzenie ciała i 19% na czynną napaść na funkcjonariusza publicznego. Wśród przestępstw agresywnych więc dość rzadkie są czyny o znacznym niebezpieczeństwie społecznym,

Ogółem można uznać za niebezpiecznych ze względu na niejednokrotne dokonanie poważnych czynów agresywnych (w tym także i rozboju) tylko 12,5% badanych, a poza tym tylko 12% recydywistów można było zakwalifikować jako wyrządzających poważniejsze szkody materialne (niejednokrotnie dokonujących kradzieży powodujących straty przekraczające 5000 zł).

Z wielokrotną recydywą wiąże się problem przestępczości zawodowej. Przestępcami zawodowymi nazywani są tradycyjnie tacy przestępcy, dla których główne źródło utrzymania stanowi popełnianie przestępstw. W badanym materiale wielokrotnych recydywistów mamy do czynienia z pewną kategorią przestępców, którym kradzieże dostarczały głównie środków na pokrycie ich wydatków, ale którzy mieszkali przeważnie z rodziną i mogli liczyć na oparcie finansowe rodziny. Ta właśnie kategoria recydywistów, którzy z kradzieży głównie uzyskiwali środki na swoje wydatki (wśród których dużo miejsca zajmowały wydatki na libacje alkoholowe), stanowiła 37%. Nie byli to jednak przestępcy wyspecjalizowani czy uczestniczący w zorganizowanych grupach, których bierze się pod uwagę w kryminologicznym piśmiennictwie zagranicznym przy rozpatrywaniu kategorii przestępców zawodowych ⁶. Tylko bowiem 6 spośród tych „zawodowych” przestępców popełniało niejednokrotnie tego samego rodzaju przestępstwa przeciwko mieniu (3 włamywaczy i 3 sprawców napadów rabunkowych na mieszkania). Inni zaś mający opinię przestępców z określoną specjalizacją okazali się przy bliższej analizie ich przestępczości sprawcami przestępstw przeciwko mieniu o różnorodnym charakterze. Charakterystyczne jest przy tym, że przestępcy, których można było w naszym materiale określić jako „zawodowych”, przebywali dużo więcej w więzieniu niż na wolności: $\frac{2}{3}$ spośród nich spędziło w więzieniu co najmniej połowę okresu, jaki upłynął od ukończenia przez nich 17 lat, a przeciętny ich pobyt na wolności między kolejnymi skazaniami wynosił u 73% poniżej jednego roku. Tak długie pobyty w więzieniu i krótkie

⁶ POT. P. W. Tappan: *Crime, Justice and Correction*, New York 1960, s. 216—217; A. Morris: *The Comprehensive Classification of Adult Offenders*, „Journal Criminal Law and Criminology”, 56, 1965, s. 197—202; W. Reckless: *The Forms of Recidivism, Summary of Proceedings of the Third International Congress on Criminology*, London 1955; D. Pieńska: *Zagadnienie recydywy w prawie karnym*, Warszawa 1974.

przerwy między kolejnymi skazaniami nie są, oczy wiście, charakterystyczne dla więźniów określanych mianem „zawodowych przestępców”.

Długie okresy pobytów w więzieniu charakteryzują zresztą ogół badanych recydywistów: 69% przebywało w więzieniu od ukończenia 17 lat dłużej niż wynosił okres, w jakim pozostawali na wolności. Dla blisko połowy przeciętny pobyt na wolności między kolejnymi skazaniami był krótszy niż jeden rok; badanych udało się utrzymać na wolności między kolejnymi skazaniami najdłużej przez okres nie przekraczający 11 miesięcy, dla dalszych 25% najdłuższy pobyt na wolności między kolejnymi skazaniami był krótszy niż 2 lata.

Badani są ludźmi, których pierwsze skazania po ukończeniu 17 lat ⁷ zaczęły się na ogół wcześniej: tylko 29,6% było po raz pierwszy skazanych po ukończeniu 21 lat, karalność pozostałych 70,4% rozpoczęła się, gdy byli oni jeszcze młodocianymi, przy czym aż 40% miało pierwszą sprawę sądową, będąc w wieku 17—18 lat. Tylko 7,3% było po raz pierwszy karanych w wieku powyżej 24 lat. W genezie i charakterze przestępczości badanych, których karalność zaczęła się po ukończeniu 21 lat, a zwłaszcza u tych spośród nich, których pierwsze skazania miały miejsce dopiero w wieku powyżej 24 lat, większą rolę niż u innych wielokrotnych recydywistów odgrywało systematyczne nadużywanie alkoholu ⁸.

Zestawione powyżej krótko dane o przestępczości badanych wskazują na to, że typowy wielokrotny recydywista, objęty niniejszymi badaniami w więzieniu, to sprawca wielokrotnych, ale stosunkowo drobnych przestępstw różnego rodzaju — zarówno przestępstw przeciwko mieniu, jak i przestępstw agresywnych. Przestępczość tych wielokrotnych recydywistów jest związana często z nadużywaniem alkoholu. Typowy wielokrotny recydywista jest człowiekiem, którego działalność przestępcza powodowała nie tylko szkody społeczne, lecz wyrządzała również poważne szkody samemu sprawcy przestępstw — popełnione przestępstwa nie dostarczały mu bowiem na ogół większych korzyści materialnych, a pociągały za sobą konsekwencje powodujące, iż dużą część swego życia przebywał on w więzieniu.

3. Zarówno z obrazu przestępczości badanych, jak i z omawianych w piśmiennictwie wyników innych badań nad recydywistami wyłaniają się podstawowe zagadnienia, wokół których skoncentrowała się problematyka niniejszej pracy.

⁷ Pominięta zostaje na razie kwestia początku przestępczości badanych w okresie, gdy byli oni nieletnimi.

⁸ Por. zwłaszcza S. S z e l h a u s : *Wyniki badań recydywistów alkoholików o początku przestępczości po ukończeniu 25 lat*, „Archiwum Kryminologii”, t. 5, 1972.

Pierwszym zagadnieniem jest związek wielokrotnej recydywy z wczesnym niedostosowaniem społecznym i wczesną przestępczością. Różne badania zarówno krajowe, jak i zagraniczne wykazują, że wśród wielokrotnych recydywistów badanych w starszym nawet od naszych badanych wieku Większość stanowią ludzie, którzy byli sądownie karani już w okresie nieletniości lub w wieku 17—20 lat i których karalność łączyła się z procesem niedostosowania społecznego datującego się od dzieciństwa. Postanowiono w związku z tym zbadać możliwie wyczerpująco zagadnienie nieprzystosowania społecznego badanych w okresie nieletniości w powiązaniu z danymi o ich środowiskach rodzinnych. Negatywne środowiska rodzinne i zaniedbanie wychowawcze we wczesnym okresie życia mogły bowiem odegrać, jak wiadomo, znaczną rolę w genezie tego nieprzystosowania.

Zastanawiając się nad okresem, gdy badani byli już w wieku powyżej 17 lat, postawiono sobie pytanie o ich postawę społeczną ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu ich pracy zawodowej i życia rodzinnego. Liczne dotychczasowe badania wykazały bowiem, że recydywiści są nie tylko ludźmi niejednokrotnie popełniającymi przestępstwa i niejednokrotnie karanymi, ale i mającymi niepowodzenia w różnorodnych dziedzinach swego życia i nie wywiązującymi się z różnorodnych swoich zadań życiowych⁹¹⁰.

Trzecim ważnym problemem jest związek wielokrotnej recydywy z alkoholizmem. Jest to kwestia, która wystąpiła już przy omawianiu popełnianych przez badanych przestępstw, z których wiele było dokonanych w stanie nietrzeźwym. Znaczne rozmiary nadużywania alkoholu i alkoholizm stwierdzano już uprzednio w badaniach Zakładu Kryminologii nad innymi populacjami recydywistów w młodszych grupach wieku (podobnie jak w niektórych badaniach zagranicznych)¹¹.

Postawiono sobie w związku z tym pytania, czy wielu wielokrotnych recydywistów nadużywało systematycznie alkoholu i czy wielu z nich było alkoholikami, a także pytanie o wiek, w którym badani zaczęli się systematycznie alkoholizować i o związek między ich alkoholizmem a przestępczością.

⁹ Por. np. Batawia: *op. cit.*; S. Szelhaus, Z. Baucz - Straszewicz: *Młodociani recydywiści*, „Archiwum Kryminologii”, t. 1, 1960; S. Szelhaus: *Młodociani recydywiści*, Warszawa 1969; S. Glueck, E. Glueck: *Later Criminal Careers*, New York 1934; M. B. C. Linard: *Sociology of Deviant Behavior*, New York 1968; W. H. Hammond, E. Chayen: *Persistent Criminals*, London 1963.

¹⁰ Por. Hammond, Chayen: *op. cit.*, s. 185.

Por. Batawia: *op. cit.*; Szelhaus, Baucz - Straszewicz: *op. cit.*; Szelhaus: *Młodociani recydywiści*; K. E. Tornqvist: *Svdr Aterfallshrottslingar*, Stokholm 1966; *Licznost' priestupnika*, B. S. Wołkow, red., Kazań 1972.

Ostatni nader ważny problem dotyczy ujawnianych przez wielokrotnych recydywistów zaburzeń osobowości. Częste naruszanie bowiem przez nich nie tylko norm prawa karnego, ale i innych różnego rodzaju podstawowych norm społecznych, stałe niepowodzenia w różnych dziedzinach życia, nieumiejętność uczenia się z negatywnych doświadczeń życiowych, zupełna nieskuteczność stosowanych wobec nich kar, bardzo problematyczne korzyści czerpane przez nich z działalności przestępczej, szereg zachowań wyrządzających (jak np. samoagresja) im samym poważne szkody — wszystko to nasuwa pytanie o rozmiary zaburzeń osobowości u wielokrotnych recydywistów.

Mimo iż problem ten nastręcza w badaniach znaczne trudności ze względu na brak jednolitych kryteriów stosowanych przy diagnozie „zaburzeń” i różnicowaniu między „normą” a „patologią”, to jednak wymagał on koniecznego uwzględnienia w niniejszej pracy. Ustalenie bowiem rozmiarów zaburzeń stwierdzanych u recydywistów na podstawie w miarę dokładnie sprecyzowanych kryteriów może pomóc odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu zaburzenia osobowości przyczynić się mogły począwszy od ich wczesnej młodości do nieprzystosowania społecznego recydywistów, czy i dlaczego wymagali oni stosowania specjalnych metod wychowawczych i specjalnego traktowania penitencjarnego począwszy już od początków ich przestępczości. Poza tym opis tych zaburzeń (rezygnując nawet z góry z podejmowania dokładniejszych analiz etiologicznych) może przyczynić się do pogłębienia naszej wiedzy o ludziach wielokrotnie odbywających karę pozbawienia wolności.

4. W badaniach posłużono się szeregiem różnych technik badawczych, wychodząc z założenia, że pozwoli to na bardziej wszechstronne podejście do problemu.

1. O każdym z badanych uzyskano dane o karalności z Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości i z rejestru skazanych Centralnego Zarządu Zakładów Karnych.

2. W odniesieniu do 136 recydywistów (62%), którzy mieszkali na terenach objętych działalnością sądów dla nieletnich dla Warszawy i Pruszkowa i których wiek nie przekroczył 33 lat, sprawdzono w archiwalnych repertoriach sądów dla nieletnich, czy mieli oni sprawy przed ukończeniem 17 lat.

3. W odniesieniu do każdego z badanych sporządzono wyciąg z jego aktualnych akt więziennych. W aktach tych poza danymi o ostatniej sprawie sądowej znajdowały się dane o poprzedniej karalności, personalia osób utrzymujących kontakt z badanym w czasie jego pobytu w więzieniu, o jego wykroczeniach i karach dyscyplinarnych na terenie więzienia, przeprowadzonych badaniach lekarskich itp.

4. Zgromadzono wyciągi z akt sądowych badanych recydywistów dotyczących nie tylko ostatniej sprawy sądowej, ale i poprzednich spraw (przeciętnie ok. 5 wyciągów na jednego badanego).

5. Uzyskano (drogą wywiadów i specjalnie opracowanych 'kwestionariuszy) informacje z różnych zakładów pracy, w których badani byli zatrudnieni (przeciętnie z ok. 3 miejsc pracy w każdym przypadku).

6. Zgromadzono dokumentację lekarską o tych badanych, którzy byli leczeni w poradniach zdrowia psychicznego, poradniach przeciwalkoholowych i przebywali w szpitalach psychiatrycznych.

7. W odniesieniu do wszystkich 220 badanych przeprowadzono wywiady z członkami ich rodzin, z reguły z matkami, w niektórych zaś przypadkach przeprowadzono ponadto wywiady z żonami tych recydywistów.

8. Ze wszystkimi badanymi przeprowadzono kilkakrotne rozmowy psychologiczne, które dostarczały informacji o historii ich życia, stosunku do najbliższej rodziny, do pracy, o środowisku, w którym przebywali, o rozmiarach i procesie ich nieprzystosowania społecznego, o nasileniu alkoholizowania się i jego początkach, różnych kwestiach związanych z ich przestępczością itd.

9. Poziom inteligencji 211 wielokrotnych recydywistów zbadano skałą Wechslera-Bellevue.

10. 148 badanych (którym pozwoliła na to ich umiejętność czytania i poziom inteligencji) wypełniło kwestionariusz MMPI przeznaczony do badania zaburzeń osobowości.

11. 159 wypełniło kwestionariusz zdań niedokończonych Sachsa i Levy'ego, zmierzający do ujawnienia zasadniczych problemów badanych, ich postaw i konfliktów emocjonalnych.

12. 98 wykonało test Bender, przy pomocy którego zmierzano do uzyskania uzupełniających danych, przemawiających za ewentualnymi skutkami przebytych uszkodzeń organicznych ośrodkowego układu nerwowego.

13. 60 wielokrotnych recydywistów zostało zbadanych w więzieniu psychiatrycznie (przez prof. dra S. Batawie); do badań zakwalifikowano tych, którzy nastroczali trudności diagnostyczne w badaniach psychologicznych i w odniesieniu do których nie rozporządzano dostateczną dokumentacją z poradni zdrowia psychicznego ani szpitali psychiatrycznych.

Przyjęta metoda opracowania wyników obejmowała statystyczne zestawienie uzyskanych danych oraz analizę indywidualnych przypadków.

Badania zostały przeprowadzone przez zespół z udziałem prof. dra Stanisława Batawii, który był także kierownikiem badań. W pracach zespołu uczestniczyli: Maria Kieżun-Majewska, Zofia Ostrihanska, Stanisław Szelhaus, Dobrocihna Wójcik.

Część pierwsza

I. NIEPRZYSTOSOWANIE SPOŁECZNE WIELOKROTNYCH RECYDYWISTÓW W OKRESIE NIELETNIOŚCI

1. Zasadniczy problem tego rozdziału dotyczy rozmiarów niedostosowania wielokrotnych recydywistów w okresie, gdy byli jeszcze nieletni, a zwłaszcza pytanie, czy już wtedy zaczął się ich proces wykołajenia społecznego. Przed przystąpieniem do tego zasadniczego problemu zostaną jednak omówione warunki, w jakich badani recydywiści wychowywali się w domach rodzinnych.

W okresie poprzedzającym ostatnie zatrzymanie w więzieniu tylko 16 recydywistów (7,3%) było mieszkańcami wsi, dwukrotnie więcej jednak (17%) pochodziło ze wsi; 28% pochodziło z mniejszych miast, a 55% z Warszawy. Pochodzenie Wiejskie cechowało częściej recydywistów, których karalność zaczęła się później — gdy byli oni w wieku powyżej 20 lat ($X^2 = 4,1$; $df=1$; $p < 0,05$).

38% ojców badanych pochodziło ze wsi. Połowa ojców nie osiągnęła wykształcenia podstawowego. Byli oni przeważnie (57%) robotnikami (w wywiadach informowano w odniesieniu do 29%, że mieli jakieś kwalifikacje zawodowe). 18% było rzemieślnikami (pracującymi najczęściej w charakterze szewców, stolarzy czy malarzy pokojowych), 9% było pracownikami umysłowymi i 9% rolnikami.

Zgromadzone informacje nie wskazywały na znaczniejsze rozmiary przestępczości ojców, tylko 19% ojców było karanych sądownie. Większość ojców (77%) pracowała wprawdzie systematycznie, ale poważny problem jednak stanowiło w tych rodzinach nadużywanie alkoholu przez ojców. Ustalono, że co najmniej połowa badanych recydywistów wychowywała się już w okresie przedszkolnym w rodzinach, w których ojcowie nadużywali często alkoholu; dane o okresie szkolnym zaś wskazują, że 27% ojców było już zapewne alkoholikami, a ponadto 25% nadużywało często alkoholu i systematycznie się upijało. Znamienne jest, że 43% ojców nadużywało alkoholu jeszcze przed urodzeniem badanych. Interesujące jest też, że alkoholizm stwierdzano także w rodzinach rodziców badanych: w prawie połowie bowiem rodzin ojcowie lub bracia rodziców byli określani jako alkoholicy.

Niekorzystna sytuacja wychowawcza w rodzinach, w których ojcowie nadużywali często alkoholu, znajduje wyraz w niektórych istotnych różnicach występujących między recydywistami pochodzącymi z takich rodzin a pozostałymi recydywistami. Badani, których ojcowie nadużywali systematycznie alkoholu, uzyskali niższe wykształcenie ($X^2=10,4$; $df=1$; $p < 0,001$), byli częściej agresywni w okresie szkolnym ($X^2=16,7$; $df=1$; $p < 0,001$), okazywali się częściej agresywni w okresie badań ($X^2=11,0$;

$df=1$; $p<0,001$), wcześniej zaczęli nadużywać alkoholu ($X^2=4,0$; $df=1$; $p < 0,05$) i wcześniej zaczęli kraść ($X^2 = 5,5$; $df=1$; $p<0,02$). Recydywiści pochodzący z rodzin, w których występowało systematyczne nadużywanie alkoholu przez ojca, różnili się więc przede wszystkim od pozostałych wcześniejszym początkiem wykolejenia.

61% ojców było charakteryzowanych jako „bardzo nerwowi”, 55% — jako wybuchowi, urządzający awantury, a zarazem despotyczni.

Na podstawie całokształtu informacji zebranych o ojcach dokonano oceny ich sylwetki społecznej (biorąc pod uwagę alkoholizm, karalność, niesystematyczną pracę, pomijając natomiast dane o ich osobowości i stosunku do badanych itp.). Za wybitnie negatywnych społecznie uznano 49,5% ojców.

Dane o matkach wskazują na bardziej pozytywną ich sylwetkę, należy jednak pamiętać, że to one właśnie były głównymi informatorkami w kwestiach dotyczących rodziny. Tylko 16% matek oceniono negatywnie. Ustalono, że ok. 10% matek nadużywało alkoholu, u 6% stwierdzono karalność sądową, a 3% było podejrzewanych o uprawianie prostytucji.

Tylko 37% matek pochodziło z Warszawy, 23% — z innych miast, 40% zaś — ze wsi. Matki były osobami bardzo prymitywnymi: 27% spośród nich nie ukończyło w ogóle żadnej klasy, 44% ukończyło kilka klas szkoły podstawowej, nie osiągnęło jednak wykształcenia podstawowego; ogromna większość (80%) nie miała żadnego zawodu. W okresie dzieciństwa badanych większość matek (72,6%) pracowała zarobkowo.

Tylko 41,4% badanych recydywistów wychowywało się w okresie nieletniości w rodzinach pełnych, w 48,2% nastąpiła śmierć któregoś z rodziców, najczęściej ojca (w okresie gdy przeprowadzano badania nie żyło 57,3% ojców i 17% matek). Tak bardzo zaburzona w okresie dzieciństwa struktura rodzin badanych jest związana m.in. z okresem wojny, na który przypadłe ich dzieciństwo (są oni urodzeni w latach 1929—1940). W połowie przypadków (51%) rozbić rodzinę (przez śmierć któregoś z rodziców lub rozwód) nastąpiło, gdy badani byli w wieku — poniżej 15 lat.

Z zaburzoną strukturą rodziny wiązały się zmiany środowisk wychowawczych. W jednym środowisku wychowawczym (to znaczy pod stałą opieką tej samej jednej przynajmniej osoby) przebywało w okresie nieletniości tylko 60% badanych, u ok. $\frac{1}{4}$ zaś stwierdzono liczne zmiany — wychowywanie się w co najmniej 3 środowiskach wychowawczych.

Rodziny wielokrotnych recydywistów w okresie ich nieletniości charakteryzowało poza tym często (50,2%) bardzo złe życie rodziców, na którego obraz składały się stałe kłótnie, awantury i bójkę. Z częstym rozbić rodziny i pracą zarobkową matek wiązał się brak opieki nad dziećmi, stwierdzany aż w $\frac{2}{3}$ ogółu rodzin recydywistów.

Na podstawie relacji badanych i ich matek uznano, że w 55% rodzin warunki materialne w okresie dzieciństwa badanych były bardzo ciężkie, nie pozwalające na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Na pytanie skali MMPI: „w domu moim zawsze były najpotrzebniejsze rzeczy, takie jak jedzenie, ubranie itp.”, uzyskano w 43% przypadków odpowiedź przeczącą.

Badani pochodzili stosunkowo często z rodzin wielodzietnych: w 36,3% przypadków były to rodziny z co najmniej czworgiem dzieci, w 20,5% rodzin było troje dzieci, w 28,7% — dwoje, 14,5% badanych zaś było jedynakami.

U rodzeństwa będącego w wieku powyżej 16 lat stwierdzano w 39% rodzin osoby, które nie uzyskały wykształcenia podstawowego i są podobne pod względem wykształcenia do większości badanych. Wśród rodzeństwa zdarzają się jednak również osoby o wykształceniu ponadpodstawowym: w 29% rodzin występuje rodzeństwo, które ukończyło szkołę zawodową, w 7% zaś rodzeństwo, które osiągnęło wykształcenie wyższe. Badani mają więc rodzeństwo o podobnych, jak oni sarni, brakach w wykształceniu podstawowym, ale mają także (jakkolwiek nieliczne) rodzeństwo, które znacznie ich pod względem wykształcenia przewyższa. Ponad połowa braci nie miała żadnego przygotowania zawodowego.

Rozmiary przestępczości braci są znacznie większe niż rozmiary przestępczości stwierdzonej u ojców. Przypadki, w których ktoś z rodzeństwa kradł, miał sprawy w sądzie dla nieletnich lub w sądzie powszechnym, stanowiły aż 44,5% i aż w 32,4% rodzin bracia byli recydywistami. W większości zaś, bo aż w $\frac{2}{3}$ rodzin, występują bracia, u których stwierdzono objawy nieprzystosowania społecznego.

Ten obraz środowisk rodzinnych wielokrotnych recydywistów z okresu ich nieletniości jest więc bardzo negatywny ¹². Wielu badanych wychów wywało się w rodzinach rozbitych, w których występował alkoholizm ojca i nasilone konflikty między rodzicami. Przeważającą większość stanowiły środowiska rodzinne o bardzo niskim poziomie kulturalnym, nie zapewniające dzieciom opieki i zaspokojenia ich podstawowych potrzeb materialnych.

Negatywne warunki wychowawcze w tych rodzinach rzutowały nie tylko na zaburzenia procesu socjalizacji u badanych, lecz znajdowały także odbicie w znacznych rozmiarach nieprzystosowania społecznego ich rodzeństwa.

Należy jednak zaznaczyć, że nawet wśród tych bardzo ujemnych środowisk wychowawczych tylko ok. stanowią takie rodziny, w których

¹² Obraz ten nie odbiega od obrazu uzyskanego w poprzednich badaniach Zakładu Kryminologii nad nieletnimi, młodocianymi i młodymi recydywistami. Por. także np. prace: *Licznost' priestupnika*. Moskwa 1975.

recydywistami są wszyscy synowie. Badani różnią się więc od większości swoich braci znacznie większymi rozmiarami wykolejenia społecznego i nasileniem przestępczości.

2. Obecnie zostaną przedstawione dane o rozmiarach niedostosowania społecznego badanych w okresie nieletniości. Dane te mają udzielić odpowiedzi na pytanie, czy wśród wielokrotnych recydywistów przeważają ludzie, u których zaburzony był już wczesny proces kształtowania się osobowości. Gdyby odpowiedź na to pytanie okazała się twierdząca, wówczas genezy procesu nieprzystosowania społecznego można by doszukiwać się w niekorzystnych warunkach środowiskowych w domach rodzinnych, w wysoce zaburzonym od dzieciństwa procesie ich socjalizacji, we wczesnych przeżyciach frustracyjnych, a także w pewnych swoistych właściwościach systemu nerwowego wielu badanych, stwarzających większą podatność na powstawanie u nich zaburzeń emocjonalnych i utrwalanie się nieprawidłowych reakcji.

Najpierw zostaną przedstawione otrzymane od matek informacje charakteryzujące badanych we wczesnym okresie życia, następnie ich nauka szkolna, a dalej ujawniane przez nich w okresie nieletniości objawy niedostosowania społecznego i dane o ich przestępczości.

Ponieważ informacje o wieku przedszkolnym i szkolnym dotyczą okresu najbardziej odległego, postanowiono w wywiadach ograniczyć się maksymalnie do danych o faktach, rezygnując w miarę możliwości z góry z subiektywnych ocen i charakterystyk. Jeśli chodzi o wiek przedszkolny, pytano przede wszystkim o łatwe do zaobserwowania takie objawy, jak lęki, zaburzenia snu, moczenie, jąkanie się, tiki, których występowanie wskazuje na nerwowość ¹³, może być objawem nerwicy ¹⁴, a także łączy się z zaburzeniami o podłożu organicznym ¹⁵.

Według danych od matek wymienione objawy nerwicowe występowały u badanych w wieku przedszkolnym niezmiernie często, ujawniono je aż w $\frac{2}{3}$ przypadków. Na uwagę zasługuje fakt, że stosunkowo często stwierdzano w anamnezie, dotyczącej tego okresu życia, występowanie u badanych takich objawów, jak moczenie (24%) oraz jąkanie (15%).

¹³ Jako nerwowe określa H. Spłonek dzieci o niezaburzonej osobowości, których nieprawidłowe reakcje ograniczają się do sfery somatycznej (por. H. Spłonek: *Psychologiczna analiza procesu wykolejenia się dzieci*, „Materiały do Nauczania Psychologii”, seria IV, t. 1, 1968, s. 259).

¹⁴ Por. G. Suchariewa: *Stany reaktywne i psychopatie w klinice dziecięcej*, Warszawa 1965; oraz Z. Włodarski: *Zaburzenia równowagi procesów nerwowych u dzieci*, Warszawa 1960, s. 15.

¹⁵ Na związek objawów nerwicowych z podłożem organicznym wskazuje np. J. Gromska: *Proces psychoorganiczny a nerwica dziecięca*, „Zdrowie Psychiczne”, 1970, nr 1—2, s. 65—76.

Gdy badani byli w wieku szkolnym, liczba tych, którzy ujawniali w tym okresie objawy nerwicowe, nieco się 'zmniejszyła (do 58,4%), podkreślić jednak należy stosunkowo duży odsetek takich badanych, którzy wówczas się jeszcze moczyli (12,6%), a także znaczny odsetek jękających się (16,9%). U połowy badanych z objawami nerwicowymi występowało nagromadzenie kilku objawów¹⁶.

Matki połowy badanych twierdziły, że miały w domu duże trudności z synami, związane z ich nieposłuszeństwem i dużym 'uporem, w odniesieniu zaś do 44%, że badani ci mieli w okresie szkolnym częste (częstsze niż ich rodzeństwo) bójkę z kolegami.

Chociaż dzieciństwo wielokrotnych recydywistów przypadło, jak o tym była mowa, na okres, w którym możliwości korzystania z porad psychologicznych były niewielkie i choć 45% badanych nie pochodziło z Warszawy, to jednak $\frac{1}{5}$ spośród nich była badana w okresie nieletniości w poradniach psychologiczno-wychowawczych na skutek skierowania przez szkołę lub rodzinę w związku przede wszystkim ze sprawianymi trudnościami wychowawczymi.

W okresie badań, gdy wielokrotni recydywiści byli już w wieku 26—35 lat, 58% spośród nich podawało, że ujawniają jakieś objawy nerwicowe, wśród których znacznie przeważały zaburzenia snu i lęki. Zwracało też uwagę częste występowanie (16,5%) jękania, stwierdzanego już w okresie badań na podstawie obserwacji. Wprowadzie niektóre objawy ujawniane w okresie badań mogą być związane z alkoholizmem tych recydywistów i z całym kompleksem trudnych sytuacji życiowych, uderzający jest jednak fakt, że objawy te występują przeważnie u tych samych badanych, o których matki mówiły, że ujawniali oni objawy nerwicowe w okresie dzieciństwa. Zależność między stwierdzeniem objawów nerwicowych w okresie badań i w okresie szkolnym okazała się istotna statystycznie ($X^2=5,5$; $df=1$; $p < 0,02$).

Obecne objawy neurotyczne więc sięgają często swym początkiem okresu dzieciństwa badanych. Warto w tym miejscu przytoczyć wniosek z długofalowych badań przeprowadzonych przez J. W. Macfarlane, L. Allen i M. P. Honzik nad zaburzeniami w zachowaniu u dzieci nor-

¹⁶ Zaznaczyć należy, że w badaniach, którymi objęto ok. 600 nieletnich przestępców z różnych miast Polski oraz grupę kontrolną, stwierdzono w rozmowach z matkami, iż nieletnich recydywistów z objawami nerwicowymi było 20% (uwzględniono jednakże mniejszą liczbę tych objawów niż w naszych badaniach). Moczenie nocne stwierdzono u 8,3% przestępców (i 2,7% nieprzestępców), zaburzenia mowy zaś u 10,2% nieletnich recydywistów (i 4,7% nieprzestępców). Por. A. Firkowska-Mankiewicz: *Czynniki biopsychiczne a przestępczość nieletnich*, Warszawa 1972. Warto także dodać, że w szeregu badań stwierdzono częstsze występowanie moczenia u przestępców niż u nieprzestępców (por. M. Hader: *Persistent Enuresis*, „Archives of General Psychiatry”, 13, 1965, s. 296—298).

malnych — kilkunastoletnia obserwacja tych dzieci pozwoliła na stwierdzenie, że u jednostek normalnych większość zaburzeń nerwicowych okazuje się tylko przejściowa, że normalny organizm, nie narażony na zbyt wielkie trudności i funkcjonujący w atmosferze względnej aprobaty i swobody, osiąga na ogół mimo przejściowych zaburzeń harmonijny rozwój ¹⁷. U dużej grupy badanych przez nas recydywistów zwraca uwagę trwałość omawianych zaburzeń — od okresu dzieciństwa aż do pełnej dorosłości.

3. Dzieciństwo badanych charakteryzowały zakłócenia w przebiegu nauki szkolnej. Wykształcenie badanych uzyskane w okresie, gdy byli oni nieletnimi lub młodocianymi, przedstawia tablica 1.

Tablica 1. Poziom wykształcenia

Wykształcenie	L.b.	%
Nie uczyli się	6	2,7
Szkoła normalna		
podstawowa:		
I - III	30	13,6
IV	21	9,5
V	26	11,8
VI	31	14,2
VII	58	26,4
zawodowa:		
zaczęta	31	14,1
ukończona	3	1,4
Szkoła specjalna:		
III	4	1,8
IV	2	0,9
V	2	0,9
VII	4	1,8
brak danych	2	0,9
Ogółem	200	100,0

Szkołę podstawową ukończyło 43,7% recydywistów. Dane te są znacznie niższe od danych GUS z 1964 roku o wykształceniu mężczyzn pracowników fizycznych zatrudnionych w Polsce w gospodarce społecznej,

¹⁷ J. W. Macfarlane, L. Allen, M. P. Honzik: *A Developmental Study of the Behavior Problems of Normal Children between Twenty-One Months and Fourteen Years*, Berkeley — Los Angeles 1962, s. 221.

wśród których 7 i więcej klas ukończyło 68,2%¹⁸. Dane te są także znacznie niższe od danych ze statystyki więziennej za rok 1967, według której jedynie 25% recydywistów ukończyło poniżej 7 klas szkoły podstawowej¹⁹.

Badanych, którzy nie ukończyli nawet 6 klas szkoły podstawowej, było 41,4%; zwraca także uwagę fakt, że 16,5% ukończyło co najwyżej 3 klasy.

Zastanawialiśmy się, jakie czynniki mogły mieć wpływ na tak niskie wykształcenie badanych przez nas recydywistów. Czynnikiem wymagającym uwzględnienia był m.in. okres wojenny. Czy nie jest tak, że to właśnie badani, których lata szkolne przypadły na czas wojny, mają niższe wykształcenie niż ci, którzy zaczynali szkołę w okresie powojennym? Zbadano, czy ci wielokrotni recydywiści, którzy rozpoczynali naukę już po 1945 roku (urodzeni w 1937 roku lub później), częściej uzyskiwali podstawowe wykształcenie niż badani w starszych rocznikach wieku. Okazało się, że jest istotna statystycznie zależność między wiekiem badanych a ukończeniem przez nich szkoły podstawowej ($X^2 = 6,8$; $df=1$; $p < 0,01$), co można uznać za potwierdzenie przypuszczenia, że lata wojny stanowiły dla badanych recydywistów przeszkodę w uzyskaniu podstawowego wykształcenia (uwzględniając oczywiście fakt, że byli oni jako dzieci pozbawieni przeważnie całkowicie opieki). Trudności związane z okresem wojennym tylko jednak częściowo tłumaczą braki badanych w podstawowym wykształceniu. Wśród bowiem tych najmłodszych z nich, którzy zaczynali naukę już po wojnie i którzy uzyskali wyższe niż inni wykształcenie, znajduje się również duży odsetek takich, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej (42,6%).

Stwierdzono, że są jeszcze inne czynniki, których zależność z brakami w podstawowym kształceniu okazuje się istotna. Częściej nie uzyskiwali podstawowego wykształcenia ci, którzy wychowywali się w negatywnych środowiskach rodzinnych ($X^2=12,2$; $df=1$; $p<0,001$), ci, którzy mieli obniżony poziom inteligencji ($X^2=20,2$; $df=1$; $p<0,001$), oraz ci, którzy dokonywali kradzieży w okresie nieletniości ($X^2=4,1$; $df=1$; $p<0,05$). A więc głównymi przeszkodami w osiągnięciu przez badanych podstawowego wykształcenia był obniżony poziom inteligencji, zaniedbywanie ich wychowania i niekorzystna atmosfera w domu, nieprzystosowanie społeczne w okresie nieletniości oraz trudności związane z okresem wojennym.

¹⁸ Por. *Poziom wykształcenia zatrudnionych w gospodarce społecznej*. Warszawa 1966.

¹⁹ Tę ostatnią różnicę jednak można wyjaśnić m.in. także niedokładnością oficjalnych danych opierających się na relacjach samych więźniów i nie popartych żadną dokumentacją.

W wywiadach uzyskano jeszcze szereg innych informacji wskazujących, że nauka szkolna badanych przebiegała z dużymi trudnościami. Ustalono, że $\frac{2}{3}$ powtarzało klasy; powtarzanie dwóch i więcej klas było jednak stosunkowo rzadkie (stwierdzono je tylko w 13% przypadków), częstsze było porzucanie nauki szkolnej przed jej ukończeniem. Wagarowało systematycznie 44% badanych. W 60%, przypadków badani lub ich matki opowiadali o częstych skargach nauczycieli na ich zachowanie w szkole. Około połowa badanych twierdziła, że mieli znaczne trudności w nauce szkolnej.

Trzeba jeszcze dodać, że w okresie badań wykształcenie recydywistów było nieco wyższe od przedstawionego wyżej ich wykształcenia z okresu nieletniości — ukończonych 7 klas szkoły podstawowej miało już 53% badanych, gdyż 9,3% ukończyło 7 klas podczas odbywania kary w więzieniu.

3. Przedstawione dane wskazują na znaczne zaburzenia nauki szkolnej badanych i na ich ograniczone perspektywy zawodowe. Tak poważne zakłócenia przebiegu nauki szkolnej wiążą się u nich z niedostosowaniem społecznym w okresie szkolnym przyczyniającym się do powstawania niepowodzeń w nauce i warunkowanym przez te niepowodzenia. O niektórych objawach niedostosowania społecznego: wagarach, trudnościach wychowawczych, agresywnym zachowaniu, była już wyżej mowa. Obecnie zostaną omówione ustalenia dotyczące innych jeszcze objawów.

W okresie nieletniości uciekało z domu 41% badanych, a u ponad połowy z nich ucieczki miały miejsce, gdy byli w wieku poniżej 13 lat. Ucieczki były przez badanych motywowane przeważnie strachem przed karami ze strony rodziców. Ogromna większość (61%) twierdziła, że w dzieciństwie spędzali dużo czasu poza domem na wałęsaniu się po ulicach w towarzystwie kolegów kradnących (60%) i pijących alkohol (68%). Godny szczególnej uwagi jest fakt, że blisko połowa badanych zaczynała nadużywać alkoholu już w okresie nieletniości (46,8%), a o 22% są informacje, że mając zaledwie 13—14 lat pili wino lub wódkę co najmniej 1 raz na tydzień.

Dla problematyki wielokrotnej recydywy istotne znaczenie ma pytanie o początek faktycznej przestępczości badanych. Na podstawie wywiadów i drogą ustaleń w repertoriach sądów dla nieletnich, ustalono, że co najmniej 79 badanych (36,2%) miało sprawy sądowe, będąc w wieku poniżej 17 lat²⁰, przy czym co najmniej 18% miało wówczas więcej niż jedną sprawę sądową, 21,3% przebywało w zakładach wychowawczych

²⁰ Nie można było uzyskać danych z sądów dla nieletnich w stosunku do 84 badanych recydywistów będących w wieku co najmniej 33 lat lub mieszkających w dzieciństwie poza terenem objętym kompetencją sądów dla nieletnich dla Warszawy i Pruszkowa.

lub poprawczych. Interesujące jest, że aż o 20,5% spośród tych, którzy mieli sprawy w sądzie dla nieletnich, były informacje, że mieli wówczas sprawy o przestępstwa połączone z agresją.

Jeśli uwzględnić poza tym dodatkowe informacje, to okazuje się, że 125 (56,8%) wielokrotnych recydywistów popełniało nie ujawnione kradzieże lub miało sprawy sądowe w okresie nieletniości.

Większość tych badanych (64%) dokonywała kradzieży poza domem i szkołą; najczęstszym miejscem ich kradzieży były sklepy i kioski. O 60% tych sprawców ustalono, że dokonywali jako nieletni niejednokrotnych przestępstw; 9% dokonywało wielokrotnych kradzieży kieszonek. Tylko w kilku przypadkach kradzieże były wyraźnie związane z trudną sytuacją materialną rodziny (kradzieże żywności i węgla dla rodziny).

Dane te wskazują na ważny fakt, że u dużej grupy badanych mamy do czynienia z przestępczością datującą się już od nieletniości i trwającą aż do okresu, w którym przeprowadzono badania. Duża część wielokrotnych recydywistów należy więc do tej kategorii nieletnich, młodocianych i młodych recydywistów, których przestępczość okazała się najbardziej trwała.

Badani, którzy dokonywali kradzieży w nieletniości, wychowywali się w dzieciństwie częściej od pozostałych w negatywnych środowiskach rodzinnych ($X^2=4,4$; $df=1$; $p<0,05$). W okresie naszych badań byli oni bardziej niż pozostali recydywiści związani z działalnością przestępczą: ich pobyty na wolności między kolejnymi skazaniami były krótsze (najdłuższy pobyt na wolności nie trwał nawet jednego roku ($X^2=15,6$; $df=1$; $p < 0,001$), a dochody z przestępstw były dla nich częściej głównym lub wyłącznym źródłem utrzymania ($X^2=16,1$; $df=1$; $p<0,001$).

Uzyskane dane zdają się również wskazywać na głębsze zaburzenia osobowości u badanych, których przestępczość datowała się od okresu nieletniości. Byli oni częściej od pozostałych recydywistów agresywni w wieku szkolnym ($X^2=15,1$; $df=1$; $p<0,001$), a w okresie badań byli częściej uznawani za agresywnych nie tylko w stanie nietrzeźwym, lecz także i wówczas, gdy nie znajdowali się pod wpływem alkoholu ($X^2=5,4$; $df=1$; $p<0,05$). Na większą agresywność wskazują także uzyskane przez nich wyniki w skali Buss-Durkee — istotnie więcej jest wśród nich takich, których wynik wynosił 80 i więcej punktów ($X^2=4,1$; $df=1$; $p<0,05$). Jako wskazujące na większe zaburzenia osobowości można by również interpretować ich wyniki w skali MMPI — badani ci bowiem różnią się od pozostałych recydywistów częstszym występowaniem profili MMPI z bardzo wysoką (powyżej 89 punktów T) skalą F ($X^2=12,7$; $df=1$; $p<0,001$). Interesujące jest również, że choć badani o bardzo wczesnym początku przestępczości są od dawna związani ze środowi-

skiem przestępczym i choć przebywali na ogół dłużej w więzieniu, ich przystosowanie do warunków więziennych (mierzone występowaniem takich czynników, jak zaburzenia reaktywne, czyny samoagresywne, liczne kary dyscyplinarne, skargi na wybitnie złe znoszenie więzienia) nie różniło się istotnie od przystosowania do warunków więziennych pozostałych badanych o późniejszych początkach popełnienia przestępstw[^] a nawet było u nich nieco gorsze ($X^2=3,2$; $df=1$; $0,10 > p > 0,05$).

Poza tą kategorią 125 wielokrotnych recydywistów, którzy popełniali w okresie nieletniości przestępstwa (przede wszystkim kradzieże), jest jeszcze dość liczna kategoria takich, odnośnie do których nie ustalono wprawdzie, by popełniali przestępstwa, o których jednak wiadomo, że byli jako nieletni niedostosowani społecznie: nadużywali wówczas alkoholu lub stwierdzano u nich łączne występowanie co najmniej dwóch następujących cech: powtarzanie co najmniej dwóch klas lub porzucanie nauki w szkole podstawowej (przy normalnym poziomie inteligencji i braku obiektywnych ważnych przyczyn), systematyczne wagary, co najmniej dwukrotne ucieczki z domu, skargi rodziców na bardzo poważne trudności wychowawcze. Badanych takich było 53 (25%).

Pozostaje tylko bardzo nieliczna grupka 36 badanych (16,9%), którzy według zgromadzonych danych nie ujawniali jako nieletni objawów niedostosowania społecznego. Nieuzyskanie jednak danych o tych objawach nie jest, oczywiście, równoznaczne z ich brakiem i nie można z całą pewnością stwierdzić, czy w tej właśnie grupie nie znalazło się więcej niż w pozostałym materiale takich, co do których informacje były niekompletne. W okresie jednak badań w więzieniu recydywiści ci byli pod wieloma względami lepsi od pozostałych wielokrotnych recydywistów: ich przeciętny pobyt na wolności między kolejnymi skazaniami był dłuższy (więcej było wśród nich takich, u których pobyt ten wynosił co najmniej 1 rok ($X^2=5,9$; $df=1$; $p<0,02$), przebywali mniej razy w więzieniu (mieli częściej tylko 4 lub 5 pobytów ($X^2=16,0$; $df=1$; $p<0,001$), pracowali bardziej systematycznie (więcej było wśród nich takich, którzy przepracowali co najmniej połowę okresu, w którym mogli pracować po ukończeniu 17 lat ($X^2=17,3$; $df=1$; $p<0,001$), więcej spośród nich miało jakiś zawód ($X^2=6,4$; $df=1$; $p<0,01$). Także ich karalność po ukończeniu 17 lat rozpoczęła się później: więcej wśród nich było skazanych po raz pierwszy dopiero po ukończeniu 21 lat ($X^2=20,7$; $df=1$; $p<0,001$).

Badani, u których nie stwierdzono objawów niedostosowania społecznego w okresie nieletniości, nie różnią się jednak istotnie od pozostałych pod względem liczby recydywistów ujawniających objawy alkoholizmu, co wydaje się bardzo ważne przy charakterystyce tej grupy. W genezie przestępczości bowiem recydywistów, którzy nie ujawniali jako nieletni

objawów niedostosowania społecznego, większą rolę niż u innych odgrywało nadużywanie alkoholu. Aż 24 spośród 36 badanych bez objawów wczesnego nieprzystosowania społecznego popełniało później z reguły pod wpływem alkoholu przestępstwa o charakterze agresywnym, dokonywało drobnych kradzieży w stanie nietrzeźwym lub popełniało drobne nadużycia w pracy, zwykle w celu uzyskania pieniędzy na kupno wódki ($\chi^2=15,5$; $df=1$; $p<0,001$). Istnieje więc istotna zależność między brakiem nieprzystosowania społecznego wielokrotnych recydywistów w okresie nieletniości a typem dokonywanych przez nich przestępstw. Są to najczęściej przestępstwa popełniane pod wpływem alkoholu; badani więc, którzy jako nieletni nie ujawniali niedostosowania społecznego, popełniali później jako młodociani lub dorośli najczęściej przestępstwa związane z nadużywaniem alkoholu. Choć grupka ta jest tak niewielka, że nie stanowi niemal problemu pod względem ilościowym, wydaje się jednak bardzo interesujące pytanie, jaki był przebieg procesu wykołajenia badanych, którzy mimo braku wczesnego znacznego nieprzystosowania społecznego stali się jako dorośli wielokrotnymi recydywistami. Pytanie to jest tym bardziej istotne, że samo systematyczne nadużywanie alkoholu nie tłumaczy oczywiście dostatecznie popełniania przestępstw.

Przed wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że choć badani ci wychowywali się nieco rzadziej (47%) niż pozostali (63%) w środowiskach rodzinnych ocenionych jako negatywne, różnica ta jednak nie jest statystycznie istotna.

Analiza poszczególnych przypadków zdaje się poza tym wskazywać, że choć badani ci nie ujawniali poważniejszych zaburzeń w przystosowaniu społecznym, nie można ich jednak uznać za jednostki nie wykazujące żadnych zaburzeń psychicznych w okresie nieletniości; 69% spośród nich np. ujawniało objawy nerwicowe (brak istotnej statystycznie różnicy pod tym względem w porównaniu z pozostałymi badanymi), a u 34,5% stwierdzano występowanie kilku takich objawów. Są w tej grupie tacy badani, którzy ujawniali w dzieciństwie różnego rodzaju zaburzenia osobowości, zachowywali się jednak w tym okresie względnie poprawnie w ramach wyznaczonych przez obowiązki szkolne oraz kontrolę rodziny, ale którzy jako młodociani lub dorośli nie potrafili już sprostać wymogom samodzielnego życia.

Względnie późno zapoczątkowany proces wykołajenia stwierdzano więc często u osób z negatywnych środowisk rodzinnych, wykazujących różne zaburzenia osobowości, u jednostek, które w nie sprzyjających okolicznościach mogły się stać szczególnie podatne na wykołajenie.

Znaczenie nie sprzyjających sytuacji w zapoczątkowaniu przestępczości osób z zaburzeniami osobowości z bardzo małą odpornością na wpływy otoczenia wydaje się wyraźne w niektórych przypadkach tej grupy. Na

sytuacje te składa się przede (wszystkim zetknięcie się z wpływami środowiska osób popełniających przestępstwa. Może to być negatywny wpływ kolegów z pracy i specjalnych układów w zakładzie pracy umożliwiających dokonywanie nadużyć; może to być także sytuacja, gdy do najbliższej rodziny wchodzi osoby związane ze środowiskiem przestępczym.

Trwałość tak zapoczątkowanej przestępczości zdaje się być związana z pogłębieniem się alkoholizmu i z trudnościami, na jakie napotyka funkcjonowanie społeczne osób już karanych, które mają za sobą pobyty w więzieniu. O małej zdolności badanych z tej grupy do przezwyciężenia trudności życiowych świadczy choćby znaczny wśród nich odsetek recydywistów ocenionych jako jednostki bierno (62%).

Oto kilka przykładów ilustrujących przebieg procesu wykołajenia wielokrotnych recydywistów nie ujawniających w okresie nieletniości objawów niedostosowania społecznego.

Przypadek nr 7 (lat 31). Badany pochodzi ze wsi; w Warszawie pracuje jako kierowca. Miał 10 spraw sądowych; pierwszą sprawę miał w wieku dopiero 26 lat o różne przestępstwa, głównie jednak o nadużycia w pracy. Ma duże trudności w przystosowaniu do nowego środowiska miejskiego, czuje się gorszy od kolegów z pracy. Chcąc wkupić się w ich towarzystwo zaczął „fundować drogie kolacje z alkoholem”, na co potrzebne mu były większe sumy pieniędzy, które uzyskał drogą nadużyć (sprzedawanie benzyny stanowiącej własność państwową). Według badanego inni kierowcy w pracy dokonywali podobnych nadużyć, im jednak się udawało, podczas gdy on robił to nieudolnie i „wpadał”.

Przypadek nr 17 (lat 34). Pochodzi z rodziny, w której ojciec jest alkoholikiem z objawami psychodegradacji, a trzech młodszych od badanego braci było karanych sądownie za kradzieże i przestępstwa agresywne. Sam badany jeszcze jako młodociany był głównym opiekunem rodziny, starającym się dopomóc matce. Do pierwszych kradzieży w wieku 21 lat doszło u niego dopiero w związku ze zwiększonym nasileniem picia alkoholu i potrzebą uzyskiwania na ten cel pieniędzy, a także gdy siostra jego- wyszła za mąż za starszego od badanego recydywistę wielokrotnie karanego, który był współsprawcą szeregu dokonanych przez badanego przestępstw.

Przypadek nr 30 (lat 31). Według ekspertyz psychiatrycznych badany jest encefalopatą; jego poziom inteligencji znajduje się na pograniczu debilizmu. Jest wybitnie infantylny i sugestywny, impulsywny, wybuchowy, skłonny do gwałtownych reakcji. Jego przystosowanie społeczne nie budziło poważniejszych zastrzeżeń, gdy pozostawał pod opieką matki, z którą był związany i od której był wybitnie zależny. Pierwsze sprawy sądowe zaczynają się, gdy rozpoczyna on w wieku ok. 25 lat samodzielne życie. Prawdziwe wykołajenie jednak następuje już po śmierci matki (miał wówczas 27 lat), gdy uzależnił się od kobiety przebywającej w środowisku przestępczym, kilkakrotnie karanej, namawiającej go do kradzieży.

Podsumowując przedstawione w tym rozdziale dane o okresie nieletniości wielokrotnych recydywistów można stwierdzić, że są to w większości ludzie już od dzieciństwa nieprzystosowani społecznie, pochodzący

z negatywnych środowisk rodzinnych, którzy wchodzili w społeczeństwo ludzi dorosłych ze znacznymi brakami w wykształceniu, bez nawyków systematycznej pracy, z licznymi już często doświadczeniami w zakresie dokonywania kradzieży.

II. PÓŹNIEJSZE NIEPRZYSTOSOWANIE W PRACY I W RODZINIE

1. Problem pracy zawodowej wielokrotnych recydywistów wymagał w naszych badaniach szczegółowego rozpatrzenia. Praca dostarcza bowiem nie tylko zarobków pozwalających na zaspokojenie potrzeb materialnych, ale włącza człowieka w życie społeczne poprzez jego udział w zespole wspólnie wykonującym zadania zawodowe, dostarcza zadowolenia z osiągnięcia pewnych wyników, daje określoną pozycję społeczną i związany z nią prestiż. Na terenie pracy u ludzi dorosłych, podobnie jak na terenie szkoły u młodzieży ujawniać się mogą braki i trudności zarówno w wykonywaniu czynności zawodowych, jak i we współpracy z innymi. W związku z tym nasuwa się szereg pytań dotyczących kwalifikacji zawodowych badanych i przebiegu ich pracy zawodowej.

Przy ustalaniu danych o pracy opierano się na informacjach uzyskanych od badanych, potwierdzonych przez zakłady pracy, a jeśli to było niemożliwe (gdyż informacje dotyczyły okresów zbyt dawnych, instytucja uległa likwidacji itp.), popartych informacjami od rodziny.

Przede wszystkim postawiono sobie pytanie o systematyczność pracy badanych recydywistów, o to, czy są oni na ogół ludźmi pracującymi, czy też pozostającymi bez pracy, korzystającymi głównie z nielegalnych źródeł dochodu, obciążającymi swym utrzymaniem osoby bliskie. Ponieważ badani byli w różnym wieku i różne okresy czasu spędzili w więzieniu, uznano, że najlepiej będzie można porównać długość ich pracy, posługując się odsetkami określającymi długość czasu przepracowanego w życiu — począwszy od 17 roku życia — w stosunku do całego okresu, w którym badany był na wolności i mógł pracować (nie przebywał wówczas np. w wojsku czy szpitalu itp.).

Systematyczność pracy wielokrotnych recydywistów w całym okresie ich życia po ukończeniu 17 lat przedstawia tablica 2.

Tablica 2. Praca w całym okresie od ukończenia przez badanych 17 lat

Badani	Okres, w którym faktycznie pracowali (w %)					
	poniżej 10	10—24	25—50	51—74	75 i powyżej	Ogółem
L.b.	18	50	61	42	24	195
%	9,2	25,6	31,4	21,5	12,3	100,0

Zaledwie $\frac{1}{3}$ badanych przepracowała ponad połowę okresu, w którym mogli pracować, i tylko 12% pracowało co najmniej $\frac{3}{4}$ tego okresu. Większość natomiast (66%) mało pracowała — przez okres krótszy niż połowa tego okresu. Takich, którzy nie pracowali nigdy w swoim życiu, było jednak tylko 5%.

Dodatkowych informacji o systematyczności pracy dostarczają dane o tym, jak długo pracowali badani w kolejnych zakładach pracy. 7% stanowili recydywiści, którym zdarzyło się kiedyś pracować 3 lata w jednym zakładzie, 28% zaś tacy, którzy pracowali kiedyś od 1 do 2 lat. 25% stanowili recydywiści, którzy ani razu w swoim życiu nie przepracowali nawet pół roku w jednym zakładzie pracy, ogółem zaś aż dla połowy badanych najdłuższy okres pracy w jednym zakładzie był krótszy niż jeden rok. Wszystkie te dane wskazują na znaczną niesystematyczność pracy wielokrotnych recydywistów, zasługującą tym bardziej na uwagę, że badani są mężczyznami w wieku pełnej sprawności zawodowej.

Przed przystąpieniem do bardziej szczegółowego omówienia tego problemu warto zastanowić się jeszcze, czy ta niesystematyczność charakteryzowała już od początku pracę badanych recydywistów wówczas, gdy byli jeszcze młodocianymi. Odpowiednie dane zestawiono w tablicy 3.

Tablica 3. Praca badanych, gdy byli w wieku 17—20 lat

Badani	Okres, w którym badani recydywiści faktycznie pracowali (w %)					
	poniżej 10	10—24	25—50	51—74	75 i powyżej	Ogółem
L.b.	15	20	44	43	49	162
%	9,2	12,3	27,2	21,0	30,3	100,0

Gdy badani byli młodocianymi, połowa z nich pracowała w okresie stanowiącym ponad 50% okresu, w którym mogli pracować. Ich praca była więc wówczas bardziej systematyczna niż praca w całym okresie od ukończenia 17 lat. Jakkolwiek więc młody wiek może być uważany z góry za okres mniej systematycznej pracy, to jednak u badanych sprawa przedstawia się inaczej: w wieku 17—20 lat pracowali oni bardziej systematycznie. Widoczna jest degradacja w przebiegu pracy rozpatrywanej pod kątem jej systematyczności. W okresie przed ostatnim zatrzymaniem w więzieniu nie pracowało w ogóle 43% badanych. Wśród pozostałych zaś, którzy podjęli pracę, 40% stanowili tacy, którzy dłużej nie pracowali, niż pracowali.

2. Zastanowimy się obecnie nad przygotowaniem zawodowym badanych i rodzajami wykonywanych przez nich prac.

Wiek rozpoczęcia pracy zawodowej był u wielokrotnych recydywistów wczesny, co wiązało się z ich trudnymi warunkami materialnymi

i wczesnym porzucaniem nauki szkolnej. 41,3% pracowało już w wieku poniżej 16 lat. Z poprzedniego rozdziału wiemy, że start zawodowy następował u badanych bez osiągnięcia należytego wykształcenia, bez uzyskania kwalifikacji zawodowych, z wyrobionym natomiast w trakcie uczęszczania do szkoły nawykiem lekceważenia swoich obowiązków.

Tylko 3 badanych ukończyło szkołę zawodową; w okresie badań 45% posiadało przyuczenie do wykonywania jakiegoś zawodu, uzyskane na kursie lub w pracy, 55% zaś nie miało żadnego przygotowania zawodowego. Brak przygotowania zawodowego łączył się z obniżonym poziomem umysłowym ($X^2=27,1$; $df=1$; $p<0,001$), a także z wczesnym wykołajaniem: nie mieli kwalifikacji zawodowych częściej ci, którzy byli źle przystosowani społecznie w okresie nieletniości ($X^2=6,3$; $df=1$; $p<0,02$), ci, którzy dokonywali kradzieży jako nieletni ($X^2=8,5$; $df=1$; $p<0,01$), i ci, którzy byli po raz pierwszy skazani w sądzie zwykłym przed ukończeniem 21 lat ($X^2=4,8$; $df=1$; $p<0,05$). kwalifikacji zawodowych nie uzyskali więc ci, którzy mieli obiektywne trudności w nauce, ci, którym brak było dostatecznej motywacji, i ci zapewne, których możliwości uczenia się zawodu były ograniczone krótkimi tylko pobytami na wolności.

Rodzaje prac wykonywanych przez badanych w całym okresie ich życia przedstawia tablica 4.

Tablica 4. Rodzaje wykonywanych prac

Rodzaje pracy	L.b.	%
Niewykwalifikowany pracownik fizyczny	99	48,5
Ładowacz, konwojent	37	37,7
Murarz robotnik budowlany	61	30,0
Robotnik wykwalifikowany	56	27,5
Goniec	23	11,3
Kierowca	21	10,3
Górnik	18	9,0
Woźnica	14	7,0
Rzemieślnik	4	2,0

Przeważały więc znacznie prace w charakterze robotników niewykwalifikowanych, ciężkie, wymagające dużego wysiłku fizycznego, o niskim prestiżu społecznym. Zwraca też uwagę duża stosunkowo liczba badanych zatrudnionych przy wykonywaniu prac tradycyjnie związanych z nadużywaniem alkoholu (jak np. praca robotnika budowlanego czy woźnicy).

Przebieg pracy badanych charakteryzowała nie tylko omówiona wyżej degradacja polegająca na zmniejszeniu się systematyczności pracy. Wielu badanych, którzy mieli jakiś zawód, albo w ogóle nigdy w nim nie

pracowało, albo też przestawało go po pewnym czasie wykonywać. Wiązało się to z kompletnym brakiem zainteresowania zawodem wyuczonym w młodości i z degradacją na tle nadużywania alkoholu.

Badani pytani, czy byli zadowoleni z wykonywanych przez siebie prac, podawali najczęściej (70%), że byli z większości tych prac niezadowoleni. Najczęściej wymieniany powód niezadowolenia z pracy stanowiło narzekanie na to, że była ona „zbyt ciężka” lub „zbyt brudna”. Następnym dopiero z kolei powodem były „zbyt małe zarobki”. Jako prace wywołujące niezadowolenie wymieniano ciężkie prace fizyczne nie wymagające kwalifikacji zawodowych; jako prace zaś budzące zadowolenie, w których chcieliby pracować po wyjściu z więzienia — prace w charakterze kierowcy ²¹, elektryka, formierza, ślusarza, tokarza itd., które wymagają odpowiedniego przygotowania zawodowego.

3. Brak kwalifikacji zawodowych przesądzający o możliwości podejmowania tylko ciężkich, prymitywnych prac, nieatrakcyjnych, często mało płatnych, o niskim prestiżu stanowił jeden z czynników przyczyniających się do niesystematyczności pracy badanych. Zależność między pracą w okresie krótszym niż połowa okresu, w którym można było pracować, a brakiem kwalifikacji zawodowych była statystycznie istotna ($X^2=13,3$; $df=1$; $p<0,001$). Przy rozpatrywaniu jednak tej zależności nie można zapominać, że zarówno brak kwalifikacji zawodowych, jak i niesystematyczność pracy mogą być warunkowane przez jeden wspólny czynnik, jakim jest wczesne wykołajenie i łączący się z nim brak dostatecznej motywacji do zdobywania kwalifikacji zawodowych i do podejmowania w ogóle pracy, a także szereg dodatkowych przeszkód w pracy stwarzanych przez kolejne pobyty w więzieniu. Pracę obejmującą mniej niż 50% okresu, w którym można było pracować, stwierdzano częściej u tych, którzy byli nieprzystosowani społecznie już jako nieletni ($X^2=16,7$; $df=1$; $p<0,001$), u tych, którzy dokonywali kradzieży w okresie nieletniości ($X^2=13,7$; $df=1$; $p<0,001$), a także u tych, których pierwsze skazania po ukończeniu 17 lat nastąpiły, gdy byli oni w wieku poniżej 21 lat ($X^2=9,9$; $df=2$; $p<0,01$).

Nie stwierdzono natomiast, by brak systematyczności pracy charakteryzował częściej badanych, którzy zaczęli wcześniej nadużywać alkoholu, czy też tych, którzy ujawniali w okresie badań objawy alkoholizmu. U badanych natomiast ujawniających objawy alkoholizmu stwierdzano częściej niż u pozostałych następującą w przebiegu pracy degradację ($X^2=16,8$; $df=1$; $p<0,001$). Degradacja ta polegała na zmianie charakteru pracy z wymagającej pewnych kwalifikacji zawodowych na nie-

²¹ Nie trzeba jednak dodawać, że wobec znacznych rozmiarów alkoholizmu badanych praca w zawodzie kierowcy jest dla nich bardzo nieodpowiednia.

wykwalfikowaną lub na zupełnym porzuceniu z czasem pracy. Degradację taką stwierdzono u 30,3% wielokrotnych recydywistów.

Zastanawiano się, czy nie można by wyodrębnić jakichś cech osobowości odróżniających tych, którzy pracowali bardzo krótko tylko w swoim życiu, od tych, których praca była bardziej systematyczna. Spośród uwzględnianych w naszych badaniach cech wybrano nadmierną ruchliwość i agresywność, zakładając, że nadmierna ruchliwość może utrudniać wykonywanie wielu prac i rzutować w ten sposób na małą systematyczność pracy, agresywność zaś utrudniałaby zapewne badanym pracę w zespole. Postanowiono także zbadać, czy cechą odróżniającą recydywistów systematycznie i mniej systematycznie pracujących na wolności nie mogą być jakieś ich właściwości psychiczne ujawniające się również w złym przystosowaniu w czasie pobytów w więzieniu (takie np. jak niezdolność podporządkowania się dyscyplinie, dostosowania się do otoczenia itp.). Wydawało się, że znaczenie cech osobowości mogłoby się wyraźniej uwidocznić przy rozpatrywaniu systematyczności pracy w okresie, gdy badani byli jeszcze młodocianymi, gdy byli mniej zaawansowani w alkoholizmie i mniej przebywali w więzieniu.

Okazało się, że nadmierna ruchliwość nie odróżniała w sposób statystycznie istotny badanych, którzy pracowali mniej niż połowę okresu, w którym mogli pracować będąc w wieku 17—20 lat, i tych, którzy pracowali wówczas dłużej; agresywność natomiast stanowiła cechę odróżniającą porównywane grupy w sposób statystycznie istotny ($X^2=4,3$; $df=1$; $p<0,05$); również w sposób statystycznie istotny odróżniało obie grupy złe przystosowanie do warunków więziennych ($X^2=9,0$; $df=1$; $p<0,01$).

Pewnych informacji o cechach charakteryzujących badanych jako pracowników dostarczają opinie o nich uzyskane z zakładów pracy. O większości badanych, którzy pracowali, otrzymano z różnych zakładów pracy bądź same negatywne opinie (40%), bądź też większość uzyskanych o nich opinii była negatywna (20%). Wymieniano w tych negatywnych opiniach przede wszystkim opuszczanie pracy bez usprawiedliwienia (u 88% badanych z negatywnymi opiniami) i złe wykonywanie pracy (41%). Nieco rzadziej występowały Skargi na nietrzeźwość w pracy (39%) i dużo rzadziej (24,6%) podejrzenia o dokonywanie na terenie zakładu pracy kradzieży i nadużyć oraz kłótnie z przełożonymi (18,5%). Na terenie pracy więc rzucały się w oczy przede wszystkim negatywne zachowania się wiążące się z lekceważeniem pracy, małą wytrwałością, a więc zachowania świadczące o małej dojrzałości społecznej badanych.

Postawiono sobie jeszcze pytanie, czy są różnice w systematyczności pracy między różnymi kategoriami wielokrotnych recydywistów w zależności od rodzaju popełnianych przez nich przestępstw. Gdy przyjęto formalną klasyfikację badanych według rodzaju przestępstw (przeciwko

mieniu, przeciwko osobie itd.), za które byli oni przeważnie skazywani, nie stwierdzono różnicy w braku systematyczności pracy przestępców różnego typu. Gdy jednak wprowadzono bardziej zróżnicowane kryteria uwzględniające nie tylko skazania, lecz także nie ujawnione przestępstwa, o których dokonywaniu informowali badani podczas rozmów w więzieniu, a także związek tych przestępstw z nadużywaniem alkoholu, to okazało się, że są wyraźne różnice między tak wyodrębnionymi kategoriami. Badani, którzy najmniej w swoim życiu pracowali (krócej niż 25% okresu, w którym mogli pracować) rekrutowali się przeważnie (83%) spośród jednej tylko kategorii wielokrotnych recydywistów — popełniających głównie przestępstwa przeciwko mieniu — tzw. „przestępców zawodowych”, dla których dokonywanie kradzieży stanowiło główne lub wyłączne źródło uzyskiwania pieniędzy na własne wydatki. Wśród tych najkrócej pracujących recydywistów byli tacy, których krótką pracę można było wyjaśnić bardzo krótkimi tylko pobytami na wolności, tacy, którzy ujawniali wyraźną niechęć do jakiegokolwiek pracy, byli też i tacy, którzy nie mogli utrzymać się dłużej w żadnej pracy w związku z łatwością popadania w konflikty, brakiem cierpliwości do dłuższego zajmowania się jedną pracą czy też w związku z piciem alkoholu na terenie pracy.

Tak krótka praca, krótsza od 25% okresu, w którym mogli pracować, była bardzo rzadka (12,5%) u takich badanych, którzy byli niemal wyłącznie sprawcami przestępstw agresywnych, i u tych sprawców przestępstw przeciwko mieniu, których kradzieże były związane wyraźnie z nadużywaniem alkoholu (23,3%). Te dwie ostatnie kategorie sprawców obejmują znacznie więcej takich recydywistów, którzy przepracowali ponad połowę okresu, w którym mogli pracować (57,5% i 36,6%). Wśród badanych dokonujących niemal wyłącznie przestępstw agresywnych $\frac{3}{4}$ stanowili recydywiści, którzy przepracowali co najmniej 75% okresu, w którym mogli pracować. Jest to więc najbardziej pozytywna pod względem systematyczności pracy kategoria wielokrotnych recydywistów.

Omawiając różne uwarunkowania niesystematycznej pracy nie można abstrahować od jednej jeszcze bardzo istotnej sprawy. Wielokrotni recydywiści bowiem przebywając wiele razy w więzieniu mogą napotykać na trudności w znalezieniu pracy po zwolnieniu i dlatego paromiesięczne nawet przerwy występujące w Okresach bezpośrednio po wyjściu z więzienia nie mogą być interpretowane z góry jako wyraz negatywnego stosunku do pracy. Stwierdzono, że badani, których przeciętny pobyt na wolności między kolejnymi zatrzymaniami wynosił poniżej jednego roku, częściej niż pozostali pracowali tylko poniżej połowy okresu, w którym mogli pracować ($X^2 = 8,1$; $df=1$; $p<0,01$). Wynik ten łączyć się może m.in. także z trudnościami w uzyskaniu pracy w krótkim czasie po zwolnieniu.

W tym miejscu warto powrócić jeszcze do omawianego na początku sprawy związku między niesystematycznością pracy badanych w okresie, gdy byli oni w wieku 17—20 lat, a niesystematycznością pracy w całym badanym okresie. Analiza uzyskanych na ten temat danych wskazuje, że wielokrotni recydywiści, którzy bardzo krótko (poniżej 25%) pracowali w wieku 17—20 lat, pozostali takimi i w dalszym okresie życia; u tych natomiast, których praca w wieku 17—20 lat była bardziej systematyczna (ponad 50%), z biegiem czasu następowała degradacja w pracy, w której dużą rolę odgrywało przede wszystkim stałe alkoholizowanie się i dla której nie bez znaczenia zapewne były trudności w uzyskaniu pracy, związane z pobytami w więzieniu.

4. Nasuwa się teraz pytanie o źródła utrzymania ludzi, których praca jest tak bardzo niesystematyczna. Informacje na ten temat uzyskiwano od samych badanych, ich rodzin, a także z opinii MO.

Badani, dla których przestępstwa stanowiły niemal wyłączne źródło utrzymania, stanowili 17,7%; badani zaś utrzymujący się zarówno z przestępstw, jak i z pomocy rodziny — 19,1%. Ogółem więc tylko niewiele ponad $\frac{1}{3}$ stanowili tacy, którzy utrzymywali się głównie z przestępstw i nie korzystali z pracy jako źródła utrzymania.

Kategoria recydywistów, którzy czerpali środki na swoje wydatki zarówno z pracy, jak i z popełniania przestępstw przeciwko mieniu, stanowi 29% wśród ogółu badanych recydywistów.

Badanych, dla których przestępstwa nie stanowiły zapewne w ogóle źródła utrzymania, było 34,1%. Byli to badani utrzymujący się bądź wyłącznie z pracy (16,4%), z pracy oraz z pomocy rodziny (10,0%), bądź też pozostawali oni wyłącznie na utrzymaniu rodziny (7,7%).

Dane powyższe przemawiają za tym, że wśród wielokrotnych recydywistów większość stanowią tacy, dla których popełnianie przestępstw było głównym źródłem utrzymania, którzy częściowo przynajmniej utrzymywali się z pracy i którzy obciążali często swoim utrzymaniem rodzinę, a przede wszystkim rodziców i żony.

5. W okresie, gdy badani byli już ludźmi dorosłymi, ich przystosowanie do życia rodzinnego zasługuje na krótkie przynajmniej omówienie. Ważna jest z jednej strony odpowiedź na pytanie, czy mimo poważnego wykołajenia społecznego potrafią oni współżyć z najbliższymi osobami we własnej rodzinie, respektując ich prawa, wywiązując się z obowiązku opieki nad dziećmi, utrzymania rodziny itd. Z drugiej strony zaś dobre przystosowanie we własnej rodzinie oznaczałoby pozytywne włączenie się w życie jakiejś społeczności i oparcie w niej po zwolnieniu z więzienia.

Odsetek kawalerów był wśród badanych dwukrotnie wyższy (40%) niż

w zbliżonej do nich wiekiem (25—34 lata) ogólnopolskiej populacji mężczyzn (20%)²². Żonatych było 40%, rozwiedzionych 20%.

W okresie poprzedzającym ostatnie zatrzymanie w więzieniu 44,5% badanych zamieszkiwało razem z rodzicami, głównie (31%) z matkami, tylko 20% mieszkało z żonami, 9% z przyjaciółkami i jedynie 11% mieszkało samodzielnie. 5% badanych nie miało stałego miejsca zamieszkania; tych jednak, którzy nie mieli gdzie zamieszkać w przyszłości po zwolnieniu z więzienia (w związku z zerwaniem z przyjaciółką, toczącą się sprawą rozwodową lub odmową rodziny wspólnego zamieszkania), było 12%. Ogółem więc 17% po znalezieniu się na wolności będzie pozbawionych mieszkania.

W ponad połowie trwających aktualnie małżeństw pożycie z żonami było bardzo złe, część tych małżeństw uległa już faktycznemu rozbićciu. Stosunkowo zgodne pożycie z żoną w trwającym aktualnie małżeństwie stwierdzono tylko u 36% badanych, którzy byli żonaci; odsetek ten uległby jeszcze zmniejszeniu, gdyby nie uwzględniono małżeństw niedawno zawartych, trwających bardzo krótko. Przy rozpatrywaniu powyższych danych należy brać pod uwagę nie tylko cechy indywidualne badanych, ale również cały kompleks czynników sytuacyjnych związanych z karalnością i pobytami w więzieniu, utrudniających zawarcie małżeństwa i stanowiących następnie duże zagrożenie dla jego trwałości. Wielokrotne pobyty w więzieniu przerywają nawiązane, kontakty, obniżają pozycję społeczną osoby karanej i jej rodziny, narażają rodzinę na liczne przykrości związane z interwencjami milicji, a także pozbawiają ją osoby, która powinna się przyczyniać do utrzymania rodziny, stanowią przerwę w dotychczasowym pożyciu małżeńskim itd. Trzeba również wziąć pod uwagę brak systematycznej pracy badanych i inny istotny czynnik nasilający konflikty rodzinne, jakim jest alkoholizm, stwierdzany znacznie częściej u rozwiedzionych i mających złe pożycie z żoną niż u tych, których pożycie układało się pomyślnie ($X^2=12,3$; $df=1$; $p<0,001$).

Warto również zwrócić uwagę, że badani często zawierali małżeństwa z kobietami, których osobowość i tryb życia mogły przyczyniać się również do nietrwałości zawartych małżeństw. U 16% żon stwierdzano karalność sądową, 17% można było podejrzewać (na podstawie informacji od badanych i ich matek) o uprawianie prostytutki, a ok. $\frac{1}{3}$ nadużywała często alkoholu. Małżeństwa takie stwarzały badanym recydywistom dodatkowe okazje do częstego alkoholizowania się, jeśli uwzględnić zwłaszcza fakt, że $\frac{2}{3}$ żon pochodziło z rodzin, w których występował alkoholizm ojców lub braci, w związku z czym w rodzinach, do których wchodził badani, bardzo często odbywały się wspólne libacje.

²² Według „Rocznika Statystycznego”, 1966, s. 34.

$\frac{1}{4}$ żon deklarowała w rozmowach podczas badań wrogię uczucia wobec mężów. Żony zaś były bardzo negatywnie oceniane przez prawie połowę badanych.

Dzieci miało 116 badanych (52,7%), w tym 47,5% miało jedno dziecko, 31,8% — dwoje dzieci, 20,7% — troje i więcej dzieci (dane te dotyczą również dzieci z poprzednich małżeństw i dzieci nieślubnych). Badani przedstawiali na ogół siebie jako troskliwych ojców, byli oni jednak w sprawach dzieci bardzo słabo zorientowani, według relacji żon zaś aż w 58% rodzin zupełnie zaniedbywali dzieci w okresach swoich pobytów na wolności.

$\frac{1}{3}$ badanych wynosiła z domu różne przedmioty, sprzedając je następnie na wódkę.

18,2% miało sprawy o przestępstwa popełnione na szkodę rodziny, przede wszystkim o znęcanie się w stanie nietrzeźwym nad członkami rodziny i o niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci.

36,8% badanych recydywistów było utrzymywanych częściowo przez rodzinę, a u 11,3% pomoc rodziny stanowiła główne źródło utrzymania.

Wszystkie te dane wskazują, że badani byli zazwyczaj tylko ciężarem dla swoich rodzin, że ci, którzy założyli własną rodzinę, nie wywiązywali się bardzo często ze swoich wobec niej obowiązków, a małżeństwa wielu spośród nich ulegały rozbiciu. Ich zachowanie i stosunki z rodziną charakteryzowało więc znaczne nieprzystosowanie do wymogów życia rodzinnego, stwierdzone również w różnych innych badaniach nad wielokrotnymi recydywistami.

Problem stosunku do rodziny i oparcia w rodzinie nabiera szczególnego znaczenia przy rozpatrywaniu dalszych życiowych perspektyw badanych. Po zwolnieniu z więzienia tylko 25% spośród nich może zamieszkać z żonami.

Ponad połowa liczy na zamieszkanie u rodziców i pomoc materialną z ich strony, pozostałe 25% nie może liczyć na niczyją pomoc materialną, a wśród nich 17% nie ma nawet gdzie zamieszkać po zwolnieniu.

Wprawdzie odsetek recydywistów pozbawionych jakiegokolwiek oparcia po zwolnieniu z więzienia nie jest bardzo znaczny, wymaga on jednak na pewno uwzględnienia. Jeśli weźmie się poza tym pod uwagę bardzo nasilone konflikty, jakimi nacechowany jest stosunek wielu badanych do rodziny (o czym będzie jeszcze w dalszym ciągu mowa), wydaje się oczywiste, że należy liczyć się z góry z faktem, że jedynym środowiskiem, w którym znaleźć mogą oni oparcie i z którym łączyć ich będą pozytywne kontakty, stać się może środowisko osób zwolnionych, podobnie jak oni, z więzienia.

III. ALKOHOLIZM BADANYCH RECYDYWISTÓW

Charakter przestępczości wielokrotnych recydywistów oraz dotychczasowe wyniki poprzednich badań Zakładu Kryminologii INP PAN, a także i innych polskich i zagranicznych badań nad recydywistami skłoniły nas do uwzględnienia kwestii alkoholizmu jako jednego z zasadniczych problemów badawczych niniejszej pracy.

Problem ten ma duże znaczenie dla zagadnienia wielokrotnej recydywy zarówno ze względu na ewentualny związek między systematycznym alkoholizowaniem się recydywistów a ich przestępczością, jak i ze względu na całą sytuację psychospołeczną alkoholików, która rzutuje na ich dalsze zachowanie po zwolnieniu z więzienia i wymaga uwzględnienia w stosunku do tej kategorii osób już od dawna specjalnych metod postępowania.

1. Przede wszystkim zastanowimy się nad tym, czy w okresie poprzedzającym ostatnie zatrzymanie w więzieniu było wśród badanych wielu takich, którzy systematycznie nadużywali alkoholu?

Dane o częstości i ilości wypijanego alkoholu ustalano w naszych badaniach przede wszystkim na podstawie szczegółowych rozmów z więźniami, uzupełnianych danymi z wywiadów od matek i żon oraz ewentualnie danymi z różnych opinii — ekspertyz psychiatrycznych, danych z MO dotyczących przede wszystkim wielokrotnych zatrzymań i legitymowań badanych w stanie nietrzeźwym, danych z zakładów pracy informujących o częstym przychodzeniu do pracy w stanie nietrzeźwym itp.

Stwierdzono, że badani byli w okresie pobytów na wolności ludźmi pijącymi na ogół w stopniu znacznie przekraczającym u nas średnie nasilenie picia u mężczyzn z miast. 87,7% spośród recydywistów bowiem piło co najmniej 3 razy tygodniowo jednorazowo $\frac{1}{4}$ litra lub więcej napojów alkoholowych w przeliczeniu na wódkę. Dane z badań ogólnopolskich (przeprowadzonych w tym samym mniej więcej okresie) wskazywały, że mężczyźni w miastach pili u nas wódkę średnio 1 raz tygodniowo, wypijając ok. $\frac{1}{4}$ litra, mężczyźni zaś pijący intensywnie (ponad 12 litrów 100% alkoholu rocznie) stanowili wśród robotników w mieście 18%²³. Znaczna większość wielokrotnych recydywistów mogłaby być zaliczona do tej właśnie kategorii „pijących intensywnie”, a wielu spośród nich nawet do tych 10%, którzy pijąc miesięcznie ponad 11 litrów napojów alkoholowych wypijają połowę całej ilości alkoholu spożywanego w Polsce²⁴.

²³ Por. A. Świącicki: *Alkohol. Zagadnienia polityki społecznej*, Warszawa 1968, s. 78—79 i s. 135.

²⁴ Por. S. Batawja: *Rozmiary zjawiska częstego nadużywania alkoholu przez różne kategorie pijących*, „Problemy Alkoholizmu”, 1973, 5, s. 2.

Ustalenia naszych badań wielokrotnych recydywistów są zgodne z wynikami innych badań nad alkoholizowaniem się recydywistów. Już w badaniach Zakładu Kryminologii INP PAN nad nieletnimi przebywającymi w schronisku dla nieletnich w Falenicy (będącymi z reguły recydywistami) stwierdzono, że 68% spośród nich przyznało się do niejednokrotnego upijania się, a 46% (spośród 175 nieletnich badanych w 1962 r.) podało, że piją alkohol (najczęściej wino) co najmniej 1 raz tygodniowo. W badaniach nad młodocianymi (17—20-letnimi) recydywistami stwierdzono, że 56% spośród nich piło alkohol co najmniej 4 razy tygodniowo w ilościach powodujących z reguły stan nietrzeźwości. Wśród młodych więźniów recydywistów w wieku 21—25 lat nadużywających systematycznie alkoholu było 75%²⁵. W badaniach Zakładu Kryminologii recydywistów o późnym początku przestępczości (w przeciętnym wieku ok. 38 lat) ustalono, że alkoholikami jest 92% spośród nich ²⁶.

J. Sikora stwierdziła znaczny (52%) odsetek alkoholików wśród Więźniów recydywistów będących w wieku 17—30 lat, badanych na oddziale obserwacyjno-rozdzielczym więzienia w Warszawie. Szczególnie duże okazały się zaś rozmiary alkoholizmu ustalone w badaniach tej autorki nad więźniami wykazującymi zaburzenia osobowości (psychopatami, charakteropatami i ciężkimi neurotykami), wśród których większość stanowili recydywiści — aż 89% spośród nich bowiem uznano za alkoholików²⁷. W przeprowadzonych na terenie Białegostoku badaniach więźniów recydywistów (w przeciętnym wieku 31 lat) skazanych za kradzież W. Panek stwierdził nadużywanie alkoholu u 61% badanych²⁸.

Badani w Polsce recydywiści okazują się więc przeważnie ludźmi systematycznie nadużywającymi alkoholu w dużych ilościach, a często nawet alkoholikami wyraźnie uzależnionymi od alkoholu. Na tle znacznego rozpowszechnienia w naszym kraju obyczaju częstego picia alkoholu, tak duże rozmiary nadużywania alkoholu przez recydywistów nie są

²⁵ Por. S. Batawia: *Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii”, t. 3, 1965; Szelhaus, Baucz-Straszewicz, op. cit.

²⁶ Por. S. Szelhaus: *Wyniki badań recydywistów alkoholików o początku przestępczości po ukończeniu 25 lat*, „Archiwum Kryminologii”, t. 5, 1972; S. Szelhaus: *Znaczenie alkoholizmu i nadużywania alkoholu w genezie przestępczości recydywistów*, w pracy zbiorowej: *Zagadnienia przestępczości w Polsce*, Warszawa 1975

²⁷ J. Sikora: *Zagadnienie recydywy w świetle badań psychologicznych*, „Przegląd Penitencjarny”, 1963, 1, s. 94; J. Sikora: *Opieka postpenitencjarna nad byłymi więźniami psychopatami, charakteropatami i ciężkimi neurotykami*, Warszawa 1964

²⁸ W. Panek: *Alkoholizm więźniów recydywistów skazanych za kradzież mienia*, „Przegląd Penitencjarny”, 1970, 1, s. 61.

czymś zaskakującym, tym bardziej że nadużywanie alkoholu stwierdza się w ogóle częściej u ludzi źle przystosowanych społecznie ²⁹.

Przy rozpatrywaniu jednak dużych rozmiarów nadużywania alkoholu przez recydywistów nasuwa się problem, rzutujący na całokształt otrzymanych wyników. Niniejszymi badaniami bowiem objęto mężczyzn wielokrotnie karanych i wielokrotnie przebywających w więzieniu. Być może, kryteriom tym odpowiadali szczególnie często ci spośród sprawców wielokrotnych przestępstw, którzy systematycznie nadużywali alkoholu, co rzutowało nie tylko na cały ich tryb życia, ale i na rodzaj i sposób dokonywania przez nich przestępstw.

2. Znaczna liczba badanych systematycznie nadużywających alkoholu w dużych ilościach nasuwa pytanie, jak wielu spośród nich jest już alkoholikami. Uzyskane na ten temat dane mogą być potraktowane także jako dodatkowe potwierdzenie informacji o rozmiarach nadużywania przez nich alkoholu³⁰. Informacje o rozmiarach alkoholizmu mają, oczywiście, ogromne znaczenie dla całej rozpatrywanej problematyki, alkoholizm jest bowiem chorobą rzutującą w sposób istotny na przystosowanie człowieka w różnych dziedzinach życia.

Definicja opracowana przez Podkomitet do Spraw Alkoholizmu Komitetu Ekspertów Zdrowia Psychicznego światowej Organizacji Zdrowia wskazuje, że alkoholikami są "ludzie nadmiernie pijący, u których zależność od alkoholu osiągnęła taki stopień, że przejawiają oni bądź wyraźne zaburzenia psychiczne, bądź zachowują się w sposób przynoszący szkodę ich zdrowiu fizycznemu i psychicznemu, ich stosunkom z innymi, ich sytuacji społecznej i ekonomicznej; są to również ludzie wykazujący objawy zwiastujące takie zaburzenia. A zatem wymagają oni leczenia" ³¹.

Wyodrębniając spośród ogółu recydywistów nadużywających systematycznie alkoholu tych, którzy byli już alkoholikami, wyraźnie uzależnionymi od alkoholu, posługiwano się specjalnie skonstruowanym kwestionariuszem. Pytano na jego podstawie o szereg charakterystycznych objawów: utratę kontroli nad ilością wypijanego alkoholu, niemożność powstrzymania się od picia, zmiany tolerancji na alkohol, luki pamięciowe, objawy abstynencyjne itd. Informacji o przebytych przez badanych psychozach alkoholowych dostarczały na ogół dane uzyskane ze szpitali.

²⁹ Por. K. Falewicz: *Spożycie alkoholu w Polsce i jego uwarunkowania*, Warszawa 1972.

³⁰ Por. D. W. Goodwin, J. B. Crane, S. B. Guze: *Felons who Drink. An 8-years Follow-up*, „Q. J. Stud. Ale.”, 32, 1971, s. 136—147.

³¹ *Alkohol i alkoholizm*, seria sprawozdań technicznych nr 42, 48, 84 i 94 Komitetu Ekspertów Zdrowia Psychicznego Podkomitetu dla Spraw Alkoholizmu, Warszawa 1967, s. 48. Por. także Z. Jaroszewski: *Klasyfikacja alkoholizmu*, „Problemy Alkoholizmu”, 1970, 12, s. 1—3 oraz Batawia: *Rozmiary zjawiska częstego nadużywania alkoholu...*

Diagnozę alkoholizmu stawiano bardzo ostrożnie, starając się kwalifikować jako alkoholików tych, u których występował cały zespół charakterystycznych objawów. W związku z tym wśród nie uznanych za alkoholików znaleźli się i tacy, którzy wymieniali jakiś izolowany objaw, nie mający zasadniczego znaczenia, jak i nieliczni tacy, którzy twierdzili, że zaobserwowali u siebie zmianę tolerancji na alkohol i że zdarzało im się nie pamiętać zdarzeń, które miały miejsce podczas upicia; informacje te jednak były niedostatecznie powiązane z całym procesem ich alkoholizowania się. W związku z tym, że wśród niealkoholików znaleźli się nieliczni badani, którzy twierdzili, że występują u nich jednak niektóre izolowane objawy, i uwzględniając ponadto fakt, że najtrudniej było uzyskać informacje o objawach charakteryzujących I stadium alkoholizmu, należy pamiętać, że granica między recydywistami alkoholikami i niealkoholikami nie jest w niniejszych badaniach ostra i wśród alkoholików znaleźć się mogli badani w bardziej zaawansowanym (II lub III) stadium alkoholizmu, wśród niealkoholików zaś m.in. i tacy, których alkoholizm był dopiero w fazie początkowej.

Na podstawie zebranych danych uznano za alkoholików 117 badanych recydywistów, co stanowi 53% ogółu (ale blisko $\frac{2}{3}$ tych, którzy nadużywali systematycznie alkoholu). Najczęściej podawanymi objawami, pomijając niepamięć faktów, które miały miejsce w czasie upicia, wymienianymi przez wszystkich niemal badanych uznanych za alkoholików, były: drżenie rąk i zespół objawów abstynencyjnych, wymieniany przez 76% alkoholików. Poza tym 21,4% przebyło psychozę alkoholową (z reguły *delirium tremens*).

W odniesieniu do 42% alkoholików uzyskano dane ze szpitali psychiatrycznych lub dane z ekspertyz sądowo-psychiatrycznych. U $\frac{2}{3}$ spośród tych badanych stwierdzano alkoholizm, chociaż otrzymane informacje pochodziły z różnych, dość dawnych nieraz okresów życia badanych. Aż w 40% tych rozpoznań figurował alkoholizm chroniczny.

U 74% alkoholików odnotowano pobyty w izbie wytrzeźwień.

Powyższe dane, wskazujące na częste występowanie wśród badanych recydywistów osób ujawniających objawy alkoholizmu w zaawansowanym już stadium, mają istotne znaczenie przy rozpatrywaniu biografii i przestępczości wielu wielokrotnych recydywistów.

3. Obecnie przedstawione zostaną dane o początkach nadużywania przez badanych alkoholu i początkach alkoholizmu. Jako „częste nadużywanie alkoholu” kwalifikowano picie po ukończeniu 17 lat co najmniej 3 razy w tygodniu do $\frac{1}{4}$ litra wódki lub picie 1—2 razy tygodniowo co najmniej $\frac{1}{2}$ litra wódki (badani pili poza tym dużo piwa). W odniesieniu do okresu, gdy badani byli w wieku poniżej 17 lat, stosowano inne kryterium, przyjmując, że nadużywali wówczas często alkoholu ci, którzy

pili w tym okresie wino częściej niż raz tygodniowo lub wódkę częściej niż raz w miesiącu. Na podstawie wypowiedzi badanych nie ulegało wątpliwości, że ci, którzy zostali uznani za nadużywających często alkoholu w wieku poniżej 17 lat, wypijali jednorazowo duże ilości wódki lub wina.

Początki tak określonego częstego nadużywania alkoholu są u badanych bardzo wczesne, sięgają one bowiem u 50% wielokrotnych recydywistów wieku poniżej 17 lat, u 20% datują się od wieku 17—18 lat, u 10% od 19—20 lat; tylko 15% zaczęło nadużywać często alkoholu w wieku 21 lat lub później.

Nasilenie picia zwiększało się u badanych szybko — w wieku poniżej 21 lat ponad połowa badanych (51,3%) piła już 3 i więcej razy tygodniowo co najmniej litra wódki (oprócz dużych ilości piwa) i tylko 16% zaczęło pić w takim nasileniu dopiero w wieku 25 lat i powyżej.

W badaniach naszych wyraźne objawy alkoholizmu wystąpiły u większości (77%) alkoholików po okresie co najmniej 8 lat od rozpoczęcia systematycznego nadużywania alkoholu, począwszy od okresu nieletniości. Ten 8-letni okres jednak obliczano bez uwzględnienia istotnego³ faktu — długich nieraz, przymusowych przerw w piciu alkoholu, spowodowanych kilkuletnimi czasem pobytami w więzieniu. Długość pobytu w więzieniu zaś mogła mieć wpływ na niewystępowanie czy ewentualnie późniejsze wystąpienie u badanych objawów alkoholizmu. Uwidacznia się to wyraźnie przy porównaniu długości pobytu w więzieniu recydywistów alkoholików, którzy wcześniej zaczęli nadużywać alkoholu, i recydywistów, którzy mimo równie wczesnego początku nadużywania alkoholu nie ujawniali objawów alkoholizmu ($X^2 = 4,4$; $df=1$; $p < 0,05$).

U 61% recydywistów alkoholików wyraźne objawy alkoholizmu datowały się od wieku poniżej 28 lat, przy czym u 25% spośród nich już od wieku poniżej 25 lat. Należy przy tym pamiętać, że dane te dotyczą na ogół objawów charakterystycznych dla bardziej zaawansowanego stadium alkoholizmu. Objawy świadczące o poważnie zaawansowanym stadium — zmniejszenie tolerancji i objawy abstynencyjne — przypadały według badanych na średni wiek 27,7 i 27,2 lat.

Wprawdzie w wielu badaniach zagranicznych nad alkoholikami objętymi leczeniem stwierdzano u nich późniejszy wiek wystąpienia początkowych objawów alkoholizmu³², wydaje się, że dane o wielokrotnych recydywistach należałoby raczej porównywać z wynikami radzieckich badań nad alkoholikami o wczesnym początku nadużywania alkoholu. W badaniach A. A. Portnowa i I. N. Piatnickiej, w których dokładnie

³² Np. H. M. Trice, J. R. Wahl: *A Rank Order Analysis of the Symptoms of Alcoholism*, „Q. J. Stud. Ale.”, 19, 1958, s. 636—648.

ustalano początek alkoholizmu ³³, stwierdzono, że aż u 54—60% tych leczonych alkoholików „syndrom zależności narkomanicznej” wystąpił już w wieku poniżej 25 lat. Należy doceniać znaczenie ustaleń, że systematyczne nadużywanie alkoholu w bardzo młodym wieku doprowadza często do wczesnego wystąpienia objawów alkoholizmu i ciężkiego przebiegu choroby alkoholowej ³⁴

4. W związku z wczesnym systematycznym nadużywaniem alkoholu przez znaczną większość badanych i wczesnym u większości wystąpieniem wyraźnych objawów alkoholizmu powstaje ważny problem, związany ściśle z interesującym nas zagadnieniem, związku między przestępczością wielokrotnych recydywistów a ich alkoholizmem. W różnych badaniach stwierdzano bowiem, że „wcześni” alkoholicy ujawniają zwykle zaburzenia osobowości już w okresie poprzedzającym u nich systematyczne alkoholizowanie się, że geneza ich późniejszych zachowań antyspołecznych jest związana nie tyle z alkoholizmem, ile ich osobowością z okresu poprzedzającego jeszcze rozwój alkoholizmu, że alkoholicy, którzy wcześniej zaczęli nadużywać alkoholu, są także i później bardziej nieprzystosowani społecznie niż alkoholicy, u których początek systematycznego picia datował się np. dopiero od wieku powyżej 29 lat ³⁵. U badanych wielokrotnych recydywistów początek nadużywania alkoholu był, jak o tym była mowa, na ogół bardzo wczesny i nie ma wśród nich w ogóle takich, którzy zaczęliby nadużywać systematycznie alkoholu dopiero w wieku ok. 30 lat.

Już w okresie nieletniości była nie przystosowana społecznie ogromna większość badanych (83%) — zarówno ci, którzy zaczęli jako nieletni nadużywać alkoholu, jak i ci, których częste intoksykowanie się datuje od okresu po ukończeniu 17 lat. Niemniej jednak dla lepszego oświetlenia związku między nieprzystosowaniem społecznym i przestępczością a alkoholizmem badanych postawiono sobie pytanie, czy zachodzi istotna różnica między recydywistami, którzy zaczęli nadużywać alkoholu, będąc jeszcze w wieku poniżej 17 lat, a tymi, u których początek nadużywania alkoholu był późniejszy.

Stwierdzono następujące różnice między porównywanymi grupami;
— wśród badanych nadużywających alkoholu już od wieku poniżej

³³ A. A. Portnow, I. N. Piatnickaja: *Klinika alkoholizma*, Leningrad 1971

³⁴ Por. S. Batawia: *Problematyka wczesnego alkoholizmu*, „Archiwum Kryminologii”, t. 5, 1972, s. 223—224; S. Batawia: *O znaczeniu wczesnego rozpoznawania początków alkoholizmu*. „Problemy Alkoholizmu”. 1971. 12. s. 3—4.

³⁵ Por. Batawia: *Problematyka...*, M. Schuckit, J. Rimmer, T. Reich, G. Winokur: *Alcoholism: Antisocial Traits in Male Alcoholics*, „Brit. J. Psychiatry”, 117, 1970, s. 575—576; M. A. Schuckit: *Alcoholism and Sociopathy*, „Q. J. Stud. Alc.”, 34, 1973, s. 157—164.

17 lat było nieco więcej takich, którzy dokonywali kradzieży będąc jeszcze nieletnimi ($X^2=3,7$; $df=1$; $0,10 > p > 0,05$) i wcześniej zaczynała się ich karalność w sądach zwykłych ($X^2=7,1$; $df=1$; $p < 0,01$);

— więcej spośród nich uciekało z domu w okresie szkolnym ($X^2 = 4,2$; $df=1$; $p < 0,05$);

— i więcej było badanych uznanych za agresywnych w okresie szkolnym ($X^2=4,3$; $df=1$; $p < 0,05$).

Rozmowy z badanymi ujawniły jeszcze jedną różnicę między porównywanymi grupami. Odpowiadając na pytanie o okoliczności, w jakich dochodziło do rozpoczęcia częstego nadużywania alkoholu, badani, u których początek ten datował się od wieku poniżej 17 lat, wskazywali częściej na okoliczności związane ze spędzaniem czasu w towarzystwie kolegów popełniających przestępstwa i z ucieczkami z domu, przebywaniem w melinach, wagarami ($X^2=6,5$; $df=1$; $p < 0,02$).

Charakterystyczne dla tych badanych są takie np. wypowiedzi: „Kiedy miałem 14 lat, piłem z kolegami na wagarach”; „wśród moich kolegów była taka moda, że fajny chłopak, to tylko taki, co umie wypić”, „zaczęłem pić ze starszymi kolegami, którzy stawiali, byli karani, wiedzieli jak ukraść”.

Przedstawione powyżej różnice wskazują, że u tych, którzy najwcześniej zaczęli nadużywać alkoholu, nadmierne picie było od początku jednym z elementów zespołu objawów wskazujących na proces postępującego wykołowania się. Wczesne nadużywanie alkoholu nie było u tych recydywistów objawem wyprzedzającym proces ich nieprzystosowania społecznego, ale łączyło się częściej niż u pozostałych z zespołem różnych zachowań dewiacyjnych. Warto jeszcze dodać, że recydywiści o wczesnym początku nadużywania alkoholu wychowywali się częściej od pozostałych w rodzinach, w których występował alkoholizm ojca lub ojczyma ($X^2=4,0$; $df=1$; $p < 0,05$).

Okoliczności, w jakich zaczynano dopiero w nieco starszym wieku (od 17 lat) nadużywać alkoholu, nie łączyły się często bezpośrednio z niedostosowaniem społecznym badanych. Te późniejsze początki nadużywania alkoholu datowały się częściej u recydywistów od okresu pierwszej pracy zarobkowej: były to bądź prace związane tradycyjnie z nadużywaniem alkoholu (prace na budowie, w charakterze malarza, woźnicy itp.), prace polegające na załatwianiu różnych transakcji handlowych bądź też prace połączone z wyjazdem poza miejsce stałego zamieszkania, gdzie badani nie potrafili zorganizować sobie czasu wolnego.

Okoliczności te charakteryzują takie np. wypowiedzi: „kiedy miałem 16—17 lat dostawałem codziennie 100 g od starszych pracowników, którzy posyłałi mnie po wódkę”; „zaczęłem pić, bo pracowałem na budowie, tam trzeba pić, inaczej uważaliby człowieka za naślanego”; „piło się, bo

dobry interes — wódka i zły — też wódka”, „zarobić mi dali, to musiałem z nimi pić”.

Oczywiście i te okoliczności związane z pracą mogły być w sposób pośredni związane z niedostosowaniem społecznym badanych — podejmowanie niektórych rodzajów dorywczych prac, wyjazdy z domu łączyły się czasem z jakimś etapem tego procesu.

Tak więc wielokrotni recydywiści są na ogół ludźmi zaczynającymi nadużywać alkoholu albo w okresie nieletniości, kiedy to nadmierne picie stanowiło wyrażnie jeden z elementów ich wykołajonego trybu życia w gronie zdemoralizowanych kolegów, albo też zaczynali nadużywać alkoholu jako młodociani (ale też nie przystosowani na ogół społecznie od okresu nieletniości), napotykając liczne okazje do picia podczas swojej pracy zarobkowej.

5. Geneza postępującego procesu wykołajania się i przestępczości badanych nie tkwiła więc na ogół w nadużywaniu przez nich alkoholu. Do nadmiernego picia dochodziło u ludzi już wykołajających się czy popełniających nawet przestępstwa.

Okres, w którym przeprowadzano w więzieniu omawiane tutaj badania recydywistów, był już z reguły odległy zarówno od początków ich przestępczości, jak i od początków nadużywania przez nich alkoholu. W tym czasie badani popełniali już od dawna wielokrotnie przestępstwa i systematycznie pili. Należałoby obecnie zastanowić się nad istotną kwestią, czy i jaki wpływ ma nadużywanie alkoholu na charakter przestępczości badanych?

Wpływ ten uwidacznia się wyrażnie w szeregu cech charakteryzujących ich przestępczość, a omówionych już krótko na wstępie niniejszej pracy. Przede wszystkim bardzo nieliczni (27%) są wśród ogółu badanych sprawcy przestępstw wyłącznie przeciwko mieniu, a nawet wśród tych, którzy utrzymywali się głównie z tego rodzaju przestępstw, a więc wśród przestępców określanych tu jako „zawodowi”, stanowili tylko 30%. Analiza poszczególnych przypadków wskazuje, że ta różnorodność popełnianych przez wielokrotnych recydywistów przestępstw wiąże się najczęściej z nadużywaniem przez nich alkoholu. Przestępczość agresywną np. pojawia się w karierze badanych złodziei „zawodowych” dopiero w miarę nasilania się ich alkoholizmu, a są także przypadki badanych dokonujących początkowo wyłącznie przestępstw agresywnych, którzy zaczynają dopiero po pewnym czasie popełniać kradzieże związane z alkoholizmem powodującym ich poważną degradację psychospołeczną i bardzo złą sytuację materialną.

Wpływ nadużywania alkoholu znajduje wyraz w występowaniu wśród ogółu badanych bardzo licznych sprawców przestępstw agresywnych (aż 71%) oraz w fakcie, że sprawcy tych przestępstw byli częściej alko-

holikami niż ci, którzy dokonywali wyłącznie przestępstw przeciwko mieniu ($X^2=10,0$; $df=1$; $p < 0,01$).

Nadużywanie alkoholu wyjaśnia również inną ważną cechę charakteryzującą badaną populację: krótkie pobyty na wolności między kolejnymi skazaniami. Dokonywane w stanie upicia przestępstwa przeciwko mieniu zostają szybko ujawniane, zachowania agresywne w stanie nietrzeźwym, agresywne reakcje na legitymowanie przez MO osób nietrzeźwych znajdują często swój epilog w nowych szybkich skazaniach.

Wśród ogółu badanych wyróżniono dwie grupy recydywistów, których przestępczość była w sposób szczególny związana z nadużywaniem alkoholu: była to grupa 41 recydywistów, karanych niemal wyłącznie za przestępstwa agresywne dokonane w stanie nietrzeźwym, i grupa 33 popełniających drobne z reguły kradzieże związane ze stałym alkoholizowaniem się, których motywem było na ogół uzyskanie pieniędzy na alkohol.

Oto dwa przykłady badanych zaliczonych do tych grup; w przykładach tych uwidacznia się rola nadużywania alkoholu w przestępczości tych badanych.

Przypadek nr 33: Jan M., lat 35

Pochodzi ze wsi; jego ojciec zginął w czasie wojny; matka po ukończeniu 50 lat była chora psychicznie, w młodszym wieku była bierna, depresyjna, zaniedbywała dzieci i dom. Brat matki miał opinię „dziwaka i odludka”. Badany ma trzech braci i trzy siostry; jedna siostra, była leczona w szpitalu psychiatrycznym, jeden brat leczył się w poradni zdrowia psychicznego; wszyscy trzech bracia byli sądownie karani, dwaj są alkoholikami.

Badany skończył tylko 3 klasy, jako dziecko przebywał w czasie wojny na wsi u wujka, który pędził bimber; tam zaczął pić w Wieku ok. 10—11 lat. Mając 13—14 lat kradł podczas okupacji żywność dla rodziny; w tym czasie trudnił się handlem i pił z kolegami. Bezpośrednio po wojnie ukończył roczną szkołę stolarską. Do wojska pracował jako stolarz i nie nadużywał w tym czasie alkoholu. W wojsku skończył roczną szkołę podoficerską; zwolniony w stopniu kaprała. Podjął następnie pracę w milicji. W pracy tej zaczął znowu pić; miał w niej zresztą duże trudności: będąc człowiekiem wybitnie biernym i zależnym, musiał tu wykazywać dużą aktywność i inicjatywę; musiał zarazem przeciwstawiać się różnym pokusom, na które był szczególnie narażony, mając brata powiązanego w tym okresie ze środowiskiem przestępczym i dokonującego napadów rabunkowych.

Skierowany na milicyjny kurs szkoleniowy pojechał samowolnie do matki, gdzie spędzał czas, pijąc ze znajomymi. To samowolnie oddalenie (z bronią) było przedmiotem jego pierwszej sprawy sądowej, został skazany na dwa lata więzienia; karę odbył. Po wyjściu z więzienia (w wieku ok. 23 lat) zaczął codziennie pić, co pogłębiało jego degradację społeczną. Od tego okresu pije codziennie duże ilości alkoholu, „jest ciągle pijany”, wykazuje wyraźne objawy alkoholizmu. Podejmował początkowo prace związane z wyuczonym zawodem stolarskim, potem pracę woźnicy i inne, coraz krótsze prace dorywcze; przed ostatnim zatrzymaniem w ogóle nie pracował.

Jest chory na gruźlicę w zaawansowanym stadium), nie ma gdzie mieszkać, gdyż rodzeństwo nie chce go do siebie przyjąć, ostatnio nocował w zepsutej windzie.

Dokonywał szeregu drobnych przeważnie kradzieży, z których pieniądze wydawał na alkohol: przywłaszczył sobie w pracy narzędzia stolarskie, ubranie robocze oraz buty filcowe, ukradł motocykl pozostawiony przez właściciela na ulicy, rolkę papy w domu, w którym mieszkał, konia z wozem na szkodę swego pracodawcy, różne przedmioty na szkodę współlokatorów (ubranie, palmę, meble, pończochy damskie). W więzieniu przebywał 9 razy.

Jest bardzo powolny, niezaradny, bez inicjatywy. Ma normalny poziom inteligencji (II=97), nie ma jednak żadnych zainteresowań. Jeszcze przed wojkiem najchętniej przebywał po pracy w domu, leżąc na łóżku. Nigdy nie zachowywał się agresywnie i nigdy nie dokonywał czynów samoagresywnych. Łatwo ulega innym; popełniane przez niego kradzieże są wyraźnie związane z nadużywaniem alkoholu: dokonuje ich w stanie nietrzeźwym, aby uzyskać pieniądze na kupno wódki.

Przypadek nr 51. Mirosław D., lat 31

Pochodzi z rodziny robotniczej; ojciec pracował systematycznie, miał opinię solidnego, spokojnego, nie nadużywał alkoholu. Zmarł, gdy badany miał 25 lat. Matka zmarła rok później; w ciągu ostatnich 17 lat życia leżała sparaliżowana; była nerwowa, wybuchowa, „w złości ciskała przedmiotami”. Badany ma 1 brata i 4 siostry. Najmłodsza siostra jest niedorozwinięta umysłowo, siostra bliźniaczka nadużywa alkoholu; poza tym rodzeństwo nie sprawiało trudności i zasługiwało . na pozytywną ocenę.

Badany urodził się w zamartwicy, w dzieciństwie dużo chorował. Od okresu przedszkolnego ujawnia zaburzenia snu, lęk przed ciemnością i samotnością, ma tiki.

Do szkoły poszedł w wieku 10 lat; ukończył 5 klas szkoły podstawowej, dwie klasy powtarzał; mimo normalnego poziomu inteligencji miał trudności w nauce związane z dużą pobudliwością i nadmierną ruchliwością, a także z faktem, że do 14 roku życia nie mówił całkiem wyraźnie. Nieśmiały, unikał kolegów; łatwo się złościł, był bardzo uparty, w konfliktach musiał zawsze postawić na swoim.

Od przerwania nauki w wieku ok. 16 lat przez 3 lata nie chciał podjąć żadnej pracy, był utrzymywany przez rodziców. Następnie pracował przez niecały rok jako uczeń monter w okresie poprzedzającym służbę wojskową; pracę tę porzucił, gdyż pokłócił się z majstrem. Służbę wojskową odbył w pełnym wymiarze; nie miał, jak twierdzi, raportów ani poważniejszych trudności w przystosowaniu się do regulaminu wojskowego. Po zwolnieniu z wojska pracował przez 2 lata w dużym zakładzie, przemysłowym jako tokarz. W tym okresie zaczął dużo pić w towarzystwie starszych od siebie mężczyzn z sąsiedztwa; po wódce czuł się weselszy, śmielszy 'wobec kobiet, łatwiej nawiązywał znajomości. Zaczął nadużywać systematycznie alkoholu w wieku ok. 23 lat, a od 29 roku życia codziennie pije wódkę. W miarę nasilania się alkoholizmu zaczął opuszczać pracę, za co został zwolniony. Po 24 roku życia pracował tylko przez bardzo krótkie okresy czasu, pozostawał przeważnie na utrzymaniu siostr.

Od samego początku bardzo łatwo się upijał, niemal każde picie kończyło się upiciem. Po pijanemu ujawniał znaczną agresję, znęcał się nad domownikami, bił sparaliżowaną matkę. Był zatrzymywany wielokrotnie przez MO „za opilstwo i awantury”. Uchyłał się od przymusowego leczenia, na które był dwukrotnie kierowany.

Karany 4 razy: za znęcanie się po pijanemu nad rodziną, za kradzież różnych przedmiotów na szkodę siostry (sprzedał je, by mieć pieniądze na wódkę), za znieważenie w stanie nietrzeźwym funkcjonariusza MO i za czynną napaść na funkcjonariusza MO.

Badany jest alkoholikiem z objawami psychodegradacji. Jest wybitnie zahamowany, nieśmiały, z trudnościami w kontaktach z ludźmi, niesamodzielny, bierny.. Łatwo się denerwuje, jego typową reakcją jest wówczas płacz. Jest jednym z kilku badanych, których wynik w badaniu kwestionariuszem MMPI wskazuje na zaburzenia nerwicowe. Picie alkoholu stanowiło dla badanego czynnik poprawiający jego samopoczucie i zmniejszający zahamowanie. Wybitnie źle jednak poleruje alkohol i staje się pod jego wpływem bardzo agresywny.

W obu zamieszczonych wyżej przykładach nadużywanie alkoholu wpływało nie tylko na charakter przestępczości badanych, lecz odgrywało także rolę w jej genezie, co charakteryzuje właśnie omawiane dwie grupy recydywistów, których przestępczość jest związana w sposób szczególnie z nadużywaniem alkoholu. U badanych z tych dwóch grup bowiem nadużywanie alkoholu wyprzedza z reguły znacznie początek karalności (stwierdza się to aż u $\frac{2}{3}$ badanych, podczas gdy u pozostałych recydywistów proporcja jest odwrotna: u ok. $\frac{2}{3}$ pierwsze skazanie jest wcześniejsze niż początek nadużywania alkoholu). Badanych tych cechuje poza tym późniejszy (częściej w wieku powyżej 20 lat) początek karalności ($X^2=16,5$; $df=1$; $p < 0,001$).

Więcej jest wśród nich takich, którzy mają jakieś kwalifikacje zawodowe ($X^2=4,9$; $df=1$; $p < 0,05$), i którzy jako młodociani pracowali jeszcze względnie systematycznie ($X^2=10,0$; $df=1$; $p < 0,01$), a dopiero później nastąpiła u nich degradacja w przebiegu pracy zawodowej. W związku z późniejszym początkiem karalności badani ci przebywali mniej razy w więzieniu niż pozostali wielokrotni recydywiści ($X^2 = 4,9$; $df=1$; $p < 0,05$).

Obie wymienione powyżej grupy sprawców o przestępczości ściśle związanej z nadużywaniem alkoholu, stanowiące $\frac{1}{3}$ wśród ogółu wielokrotnych recydywistów, różnią się między sobą rodzajem dokonywanych przestępstw: jedna z nich bowiem dokonuje przeważnie drobnych kradzieży (33 badanych), druga zaś — 41 — popełnia przestępstwa agresywne. Różnicom tym towarzyszą inne jeszcze różnice zaznaczające się przy analizie poszczególnych przypadków. Wśród sprawców drobnych kradzieży dokonywanych w związku z alkoholizmem występuje szczególnie często typ alkoholika w zaawansowanej już fazie alkoholizmu, biernego, z bardzo niskim na ogół wykształceniem i obniżonym poziomem inteligencji, przypominającego opisanych przez T. Grygiera chronicznych drobnych przestępców, będących alkoholikami, nie mogących sprostać wymogom życia, biernych, zależnych, oczekujących pomocy.

Wśród sprawców dokonujących niemal wyłącznie przestępstw agresywnych w stanie nietrzeźwym znajdują się ludzie, których proces wykołowania miał przebieg bardzo różnorodny; są wśród nich recydywiści ujawniający jako nieletni zaburzenia osobowości, nie wykazujący jednak wówczas objawów nieprzystosowania społecznego; przestępczość tych badanych zapoczątkowało dopiero nadużywanie alkoholu, powodujące agresywne reakcje po wypiciu niewielkich nawet jego ilości. Poza tym są wśród nich badani bardzo agresywni od dzieciństwa, u których alkohol nasila znacznie tę agresywność. Są wreszcie i tacy, u których w ich agresywnej przestępczości szczególną rolę odgrywa przebywanie w środowisku koleżeńskim, w którym obowiązują podkulturowe normy agresywne. Należy podkreślić, że sprawców dokonujących głównie przestępstw agresywnych w stanie nietrzeźwym charakteryzuje szczególnie często (41% przypadków) zła tolerancja na alkohol, stwierdzona tylko u 27% spośród pozostałych wielokrotnych recydywistów.

6. Wobec znacznych rozmiarów alkoholizmu badanych powstaje pytanie o dotychczasowe ich leczenie przeciwalkoholowe. Warto jednak przedtem dodać, że badani recydywiści alkoholicy różnią się od tych recydywistów, którzy nie ujawniają objawów alkoholizmu, szeregiem czynników charakteryzujących ich bardzo złą sytuację życiową. U alkoholików stwierdzano częściej degradację w przebiegu pracy zawodowej ($X^2=16,6$; $df=1$; $p < 0,001$), ich małżeństwa częściej niż u żonatych niealkoholików ulegały rozbiciu ($X^2 = 4,8$; $df=1$, $p < 0,05$), a przeciętne pobyty na wolności między kolejnymi skazaniami były nieco krótsze ($X^2=3,7$; $df=1$; $0,10 > p > 0,05$).

Leczenie przeciwalkoholowe podejmowało wprawdzie na wolności ok. 40% badanych alkoholików (najczęściej z reguły pod presją rodziny), ale porzucali oni na ogół leczenie ambulatoryjne po kilku wizytach w poradni.

Tylko 10% alkoholików było leczonych w związku z alkoholizmem w szpitalach psychiatrycznych, do których kierowano ich z reguły w związku z objawami psychozy alkoholowej.

Swoją niechęć do leczenia przeciwalkoholowego badani motywowali różnie: tym, że leczenie odbija się niekorzystnie na ich stanie zdrowia, że obniża ich potencję płciową, że wiąże się z nim konieczność poddania się bardzo kłopotliwej psychoterapii grupowej, że boją się samego faktu zarejestrowania w poradni, że trudno jest stawiać czoła drwinom kolegów itp. Z relacji badanych wynika, że właściwy powód porzucenia leczenia został najtrafniej oddany w wypowiedziach badanych, którzy twierdzili, że „bez wódki nie ma życia”.

Podczas badań w więzieniu badani uważają nadużywanie alkoholu za swój podstawowy problem życiowy. W teście zdań niedokończonych

Sachsa i Levy'ego wymieniają często picie alkoholu jako „największy w życiu błąd i słabość”. Jest to drugi z kolei pod względem częstości wśród wymienianych przez nich błędów (najczęściej wymieniano popełnianie przestępstw). Wydaje się jednak, że w wypowiedziach tych ujawnia się u badanych nie tyle krytyczna ocena ich systematycznego picia, ile potrzeba samo usprawiedliwienia własnej przestępczości i niepowodzeń życiowych, alkohol stanowi tu raczej niezależną od woli „siłę wyższą” usprawiedliwiającą ich klęski. W tym samym teście bowiem wymieniali oni różne swoje cele życiowe, wśród których do najrzadszych należało przerwanie picia.

Przedstawione w tym rozdziale dane wskazują na znaczne rozmiary alkoholizmu wielokrotnych recydywistów; całokształt tych danych jednak ukazuje złożoność całego problemu, z reguły bowiem poważne objawy nieprzystosowania społecznego wyprzedzały u badanych systematyczne nadużywanie alkoholu, a geneza ich przestępczości — jakkolwiek związanej często z nadużywaniem alkoholu — nie tkwiła na ogół w alkoholizmie. Kwestia alkoholizmu badanych znajdzie jeszcze bliższe oświetlenie w powiązaniu z wynikami badań psychologicznych w dalszej części niniejszej pracy.

Część druga

IV. ZABURZENIA OSOBOWOŚCI U RECYDYWISTÓW

1. Przedstawione dotychczas dane o wielokrotnych recydywistach, ich częste zachowania dewiacyjne w wielu różnych dziedzinach życia, stałe niepowodzenia życiowe, postępowanie wyrządzające znaczne szkody także i samym sprawcom skłaniają do postawienia sobie pytania, czy i w jakim zakresie wielokrotni recydywiści odbiegają od „normy psychicznej”. Pytanie takie stawiano już niejednokrotnie w badaniach poświęconych problematyce recydywy, formułując je albo jako wyraźny problem badawczy, albo też rozpatrując je jako wniosek wynikający z analizy różnych zmiennych charakteryzujących koleje życia i zachowanie badanych. Dokonanie krótkiego choćby przeglądu podsumowującego te badania nastrocza duże trudności w związku nie tylko z różnicami doboru recydywistów do różnych badań, ale i z różnorodnością stosowanych w tych badaniach kryteriów oceny „odchyleń od normy”.

Problem tych kryteriów stanowi sam w sobie zresztą zasadnicze, trudne i bardzo kontrowersyjne zagadnienie, któremu poświęcono już w piśmiennictwie naukowym wiele uwagi. Obszerniejsze jego omawianie wykraczałoby jednak poza ramy niniejszej pracy, tym bardziej że problem

ten był uwzględniany także i w piśmiennictwie polskim³⁶. Dla celów niniejszej pracy zresztą trzeba przeprowadzić od razu rozróżnienie między definicjami o charakterze bardzo ogólnym, odwołującymi się do jakiegoś idealnego modelu „normy psychicznej” czy „zdrowia psychicznego”, a definicjami, które mogą być przydatne w konkretnych badaniach empirycznych.

Dlatego też z góry zrezygnować można z definicji bardzo ogólnych, pozbawionych jednoznacznej treści, akcentujących w pojęciu „normy psychicznej” i „zdrowia psychicznego” takie nie określone bliżej elementy, jak „pełny i swobodny rozwój jednostki”, „dążenie do samorealizacji”³⁷ czy „zdolność do rozwoju w kierunku coraz wyższej hierarchii rzeczywistości i wartości aż do konkretnego ideału indywidualnego i ideału grupy”³⁸. Zrezygnować także trzeba z tych definicji, które wysuwają jako istotny element zdrowia psychicznego subiektywnie dobre samopoczucie jednostki (na podstawie założenia, że złe samopoczucie właśnie stanowi ważne wskazania co do podjęcia leczenia)³⁹. Kryterium takie nie wyda się przydatne dla omawianej tutaj populacji wielokrotnie karanych recydywistów, gdyż złe samopoczucie wiązać się może z ich realną sytuacją w więzieniu.

Są definicje wysuwające jako istotny element „normy psychicznej” czy „zdrowia psychicznego” zachowania zgodne z obowiązującymi w danym społeczeństwie zasadami i oczekiwaniami, nie zakłócające współżycia społecznego⁴⁰. Gdyby posłużyć się tego typu definicjami do badanej przez nas populacji, to wszyscy bez wyjątku wielokrotni recydywiści mogliby być uznani za odbiegających od normy psychicznej nie tylko na podstawie przedstawionych w poprzednich rozdziałach danych o ich nie-

³⁶Por. np. J. Sowa: *Założenia aksjologiczne w tworzeniu podstawowych pojęć psychiatrii. Analiza i krytyka współczesnych pojęć normalności i zdrowia psychicznego z punktu widzenia metodologicznego i socjologicznego*, nie opublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski, 1967; A. Podgórecki: *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969; H. Michalska: *Wprowadzenie do zagadnień zdrowia psychicznego*, „Materiały do Nauczania Psychologii”, seria IV, t. 3, 1969; M. Grzywak-Kaczyńska: *Pojęcie zdrowia psychicznego. Zadania i zakres działalności higieny psychicznej*, „Zagadnienia Wychowawcze w Aspekcie Zdrowia Psychicznego”, 4, 1969, s. 118—127.

³⁷Definicje tego typu są przytaczane w pracy B. W o o t t o n : *Social Science and Social Pathology*. London 1959.

³⁸Por. K. Dą b r o w s k i : *Zdrowie psychiczne a wartości ludzkie*, Warszawa 1974, s. 35.

³⁹Por. M. L. Hutt, R. G. Gibby: *Patterns of Abnormal Behavior*, Boston 1957, s. 1—7; W. A. Scott: *Research Definitions of Mental Health and Mental Illness*, w pracy: *Reviews of Research in Behavior Pathology*, red. D. S. Holmes, New York 1968, s. 23—24.

⁴⁰Por. np. W. D. W a l l : *Wychowanie i zdrowie psychiczne*, Warszawa 1960, s. 22.

przystosowaniu społecznym, ale już nawet na podstawie samych tylko danych o ich uprzedniej niejednokrotnej karalności. Oświadczenie, że odbiegają oni od normy (w takim właśnie znaczeniu) byłoby więc stwierdzeniem sprawy oczywistej. W badaniach naszych jednak chodziło o taką analizę odchyleń u wielokrotnych recydywistów od normy psychicznej, która uwzględniałaby w szerszym zakresie ich osobowość i która mogłaby stanowić przyczynek do pogłębienia naszej wiedzy o człowieku wielokrotnie odbywającym karę pozbawienia wolności. Analiza taka mogłaby jednocześnie odpowiedzieć na pytanie, czy w odniesieniu do wielokrotnych recydywistów nie zachodzi potrzeba stosowania specjalnych metod oddziaływania psychospołecznego.

Dlatego też postanowiono w niniejszych badaniach posłużyć się dwiema innymi definicjami „odchyleń od normy” w odniesieniu do badanych recydywistów. Jedna z nich wychodzi ze słusznego założenia, że „norma psychiczna” i „zdrowie psychiczne” nie są kategoriami wyraźnie i ostro różniącymi się jakościowo od „patologii” (abstrahując od psychoz), istotne natomiast jest stopniowanie cech i zachowań występujących masowo, w różnym jednak nasileniu u różnych osób. Definicja ta nadaje pojęciu „normy psychicznej” charakter statystyczny. Na podstawie założeń tej definicji zostaną przedstawione wyniki badań testowych recydywistów w porównaniu z wynikami badań różnych innych populacji.

Druga z tych definicji uznaje, że „normalne psychiczne” są jednostki, których funkcje psychiczne i struktura osobowości nie są zaburzone. Odbiegające od normy są więc osoby ujawniające różnorodne zaburzenia nie tylko świadomości, postrzegania i myślenia, ale i życia uczuciowego i interakcji z otoczeniem oraz nastroju, składające się na syndromy, jakimi zajmuje się psychopatologia. I ta definicja jednak jest bardzo szeroka, co uwidacznia się przy rozpatrywaniu diagnoz stawianych w różnych badaniach kryminologicznych nad recydywistami. Starano się w nich wyodrębnić jednostki odbiegające od normy według kryteriów psychopatologicznych, kryteria te jednak bardzo się w poszczególnych badaniach różniły.

S. i E. Glueckowie np. w badaniach dalszych losów 500 więźniów z Massachusetts Reformatory wyodrębnili spośród nich 30% takich, którzy ujawniali wyraźne zaburzenia (3% psychotyków, 18% psychopatów, 9% z różnymi innymi zaburzeniami), uznając jednak jednocześnie, że większość pozostałych więźniów, nie ujawniających „poważniejszych zaburzeń”, posiada również cechy psychopatyczne i neuropatyczne ⁴¹.

Ci sami autorzy w przeprowadzanych w późniejszym okresie badaniach nieletnich przestępców wyodrębnili spośród nich na podstawie wy-

⁴¹ S. Glueck, E. Glueck: *500 Criminal Careers*, New York 1930.

ników badań testem Korschacha kategorię osób wykazujących patologiczne właściwości psychiczne (*mental pathology*). Do kategorii tej, która objęła ponad połowę badanych, zaliczono jednostki z zaburzeniami psychicznymi na tle zmian organicznych, z zaburzeniami psychotycznymi, z neurotycznością, psychopatów, osobników aspołecznych, prymitywnych, niestałych i źle przystosowanych ⁴².

T. C. N. Gibbens wyróżnił wśród badanych przez siebie wychowanków borstali kategorię „odbiegających od normy psychicznej”: „z wyraźnymi cechami psychopatologicznymi, z takimi zakłóceniami funkcji psychicznych, jakie składają się na syndromy zaburzeń, którymi zajmuje się psychiatria kliniczna”. Badani ci stanowili 27% wśród 200 młodocianych wychowanków borstali, ponadto zaś 14% uznano za przypadki z pogranicza — „problemowe”. Wśród osób z zaburzeniami znaleźli się neurotycy, osobnicy prepsychotyczni, psychopaci, jednostki wybitnie niedojrzałe, homoseksualiści ⁴³.

D. J. West wyodrębnił wśród badanych przez siebie wielokrotnych recydywistów kategorię osób z odchyleniami od normy psychicznej, uznając za kryterium tych odchyłeń niezdolność do nawiązywania pozytywnych stosunków z innymi ludźmi i biorąc pod uwagę dane o impulsywności i postępowaniu nie liczącym się z konsekwencjami. Stosując takie kryterium zaklasyfikował on jako odbiegających od normy aż 92% więźniów skazanych na *preventive detention* ⁴⁴ i 84% takich recydywistów, którzy mieli w swojej karierze przestępczej co najmniej 4-letnią przerwę między kolejnymi skazaniami ⁴⁵.

W opracowanych przez S. Szelhausa i Z. Baucz-Straszewicz wynikach badań psychiatrycznych 100 młodocianych recydywistów uznano 52% spośród nich za odbiegających od normy psychicznej, większość (49%) przy tym stanowiły przypadki ujawniające „zespół cech upowładniających do postawienia diagnozy psychopatii” lub przypadki zaburzeń osobowości na podłożu organicznym ⁴⁶.

S. Batawia i Z. Baucz-Straszewicz zbadali 55 więźniów (w przeważającej większości recydywistów), sprawców poważnych samouszkodzeń. Wszyscy oni ujawniali patologiczne właściwości psychiczne: najliczniejsi byli psychopaci (42%), następnie encefalopaci (27%), aż 9% stanowili

⁴² S. Glueck, E. Glueck: *Unraveling Juvenile Delinquency*, New York 1950.

⁴³ T. C. N. Gibbens: *Psychiatric Studies of Borstal Lads*, London 1963.

⁴⁴ Środek ten orzekano wobec osób w wieku co najmniej 30 lat, oskarżonych o przestępstwo zagrożone karą co najmniej 2 lat więzienia, które były uprzednio karane 3 i więcej razy (w tym co najmniej 2 razy na karę pozbawienia wolności).

⁴⁵ Por. D. J. West: *The Habitual Prisoner*, London 1963.

⁴⁶ Szelhaus, Baucz-Straszewicz: *Młodociani recydywiści...*

osobnicy chorzy psychicznie. U pozostałych stwierdzano alkoholizm, nerwicę, narkomanię i debilizm ⁴⁷.

J. Sikora przedstawiła wyniki badań psychiatrycznych 100 recydywistów skierowanych w więzieniu na badania na oddziale obserwacyjno-rozdzielczym. 51% tych recydywistów uznano za psychopatów, 8% za neurotyków z cechami psychopatycznymi, 28% za neurotyków, 5% za wykazujących objawy nerwowości, u 1 badanego zaś stwierdzono epilepsję ⁴⁸.

2. To zestawienie stosowanych w różnych badaniach kryteriów odchyleń od normy psychicznej wskazuje na znaczną ich różnorodność. Konsekwencją tej różnorodności są duże różnice w ustalanych w poszczególnych badaniach odsetkach osób z zaburzeniami osobowości. Zarysowuje się wprawdzie tendencja do stwierdzania większej liczby osób z zaburzeniami w grupach recydywistów wielokrotnych i w grupach recydywistów specjalnie wyselekcjonowanych (skierowanych np. na obserwację, sprawców samouszkodzeń itp.), tak znaczne różnice w odsetkach przypisać należy jednak przede wszystkim różnicom w kryteriach diagnostycznych. Dlatego też istotne znaczenie dla oceny odchyleń od normy stwierdzanych u recydywistów mogą mieć takie wyniki badań, które koncentrują się raczej na dokładnym opisie zaburzeń, w mniejszym stopniu — na ustalaniu częstości określonych rozpoznań.

Tak np. R. S. Taylor w wyniku badań 100 więźniów wielokrotnych recydywistów (przeciętny wiek 40 lat) skazanych na *preventive detention* stwierdza, że podstawową ich cechą jest unikanie bliższych kontaktów społecznych — są to ludzie samotni, niezdolni do podtrzymywania kontaktów z otoczeniem, z ukształtowanym na podstawie dotychczasowych doświadczeń życiowych, paranoidalnym, bardzo podejrzliwym stosunkiem do otoczenia, postrzegający otaczający ich świat jako zagrażający i budzący lęk ⁴⁹.

D. J. West we wspomnianych wyżej badaniach stwierdził, że przeważający wśród wielokrotnych recydywistów jest typ osobowości biernej i nieadekwatnej (52%), mniejszość zaś stanowią osobnicy uznani za aktywnych i agresywnych (36%).

T. Grygier zbadał w Kanadzie więźniów recydywistów, będących drobnymi przestępcami (na wyodrębnienie takich właśnie przestępców pozwoliło zastosowane kryterium doboru przypadków do badań: skazanie w ciągu 2 lat co najmniej 3 razy na karę pozbawienia wolności). Podsta-

⁴⁷ S. Batawja, Z. Baucz-Straszewicz: *Więźniowie recydywiści wykazujące patologiczne właściwości psychiczne*, „Państwo i Prawo”, 1961, s. 938—959.

⁴⁸ Sikora: *Zagadnienie recydywy...*, s. 89—99.

⁴⁹ R. S. Taylor: *The Habitual Criminal*, „Brit. J. Crim.”, 1, 1960, s. 21.

wowym problem w tej grupie więźniów stanowił alkoholizm: wszyscy badani byli alkoholikami lub *problem drinkers*. Badani ci byli ludźmi biernymi, zależnymi emocjonalnie, szukającymi u innych ludzi pomocy, byli oni niepewni siebie, z zachowaniem nacechowanym sztywnością i stereotypią. Ich bierność łączyła się często z urazą i wrogością wobec otoczenia⁵⁰.

A. W. MacLeod przedstawił wyniki badań, prowadzonych w więzieniu w formie grupowych posiedzeń. Przeprowadzone dyskusje i obserwacje wskazywały, że u recydywistów są szczególnie nasilone takie cechy, jak znaczny egocentryzm, zainteresowanie się własnymi tylko potrzebami, tendencja do regresji w sytuacjach stresowych, do zachowań infantylnych, skłonność do reakcji impulsywnych i wrogich, zachowania podejrzliwe i agresywne. Badania te doprowadziły do wniosku, że istotnym czynnikiem, który miał znaczenie dla nieprzystosowania badanych, był zasadniczy brak w procesie ich wychowania znaczących powiązań z innymi ludźmi. Izolacja społeczna (także i izolacja związana z pobytami w więzieniu) mogła ujawnić i utrwalić niezauważalne poprzednio psychopatyczne cechy ich osobowości⁵¹,

Na brak pozytywnych więzów recydywistów z otoczeniem kładą również nacisk wyniki badań przeprowadzanych w Związku Radzieckim. Recydywiści są w świetle tych badań często ludźmi bez stałego miejsca zamieszkania, bez rodziny, nie mającymi nikogo, na kim zależałoby im i o kogo by się troszczyli. W związku z wczesnymi negatywnymi doświadczeniami — przede wszystkim w rodzinie — na tle izolacji społecznej wyrasta cechujący ich egoizm, przecenianie siebie, negatywna postawa wobec innych. Są to ludzie o bardzo niskim wykształceniu, niezrównoważeni, nie mający dostatecznych hamulców, pozbawieni wytrwałości w dążeniu do celu. Wśród recydywistów wyróżnia się dwie ich kategorie: 1) pierwszą z nich stanowią jednostki o postawie wyrażnie antyspołecznej, agresywnej i nacechowanej wrogością wobec otoczenia, nie liczący się z innymi (nawet ze środowiskiem przestępczym), dążący do dominacji nad otoczeniem; w reakcji na odtrącenie z jego strony wykształcają w sobie kompensujący te braki obraz siebie jako jednostki górującej nad innymi; cechuje ich znaczna impulsywność; 2) drugą, wyraźnie dającą się wyodrębnić kategorię stanowią recydywiści, u których popełnianie przestępstw łączy się z degradacją i małą wartościowością ich cech psychospołecznych oraz z utratą normalnych społecznych powiązań. Do kategorii tej należą przede wszystkim recydywiści skazywani

⁵⁰ T. Grygier: *The Chronic Petty Offender: Law Enforcement or Welfare Problem*, „J. Res. Crim. Del.”, 1, 1964, s. 155—170.

⁵¹ A. W. MacLeod: *Recidivism. A Deficiency Disease*, Philadelphia 1965.

wielokrotnie za drobne kradzieże, chuligaństwo, włóczęgostwo, żebranie, zaawansowani alkoholicy⁵².

Przytoczone poprzednio rozpoznania psychiatryczne oraz przedstawione wyżej zespoły cech charakteryzujących według różnych badań więźniów recydywistów dają często obraz, który można by określić jako socjopatyczne zaburzenia osobowości. W zaburzeniach tych główny defekt osobowości polega na niemożności utożsamiania się z formami przystosowania, uznanymi za pozytywne społecznie, i na niemożności wykształcenia w sobie mechanizmów kontroli pozwalających na opóźnienie reakcji i tłumienie agresji⁵³. Wymienia się takie przede wszystkim właściwości osób z socjopatycznymi zaburzeniami osobowości, jak brak zdolności współodczuwania z innymi i skłonność do działań impulsywnych, niezdolność do korzystania z poprzednich doświadczeń, bardzo zła tolerancja na frustrację, poszukiwanie doraźnych przyjemności i niestawianie sobie długodystansowych celów, a także brak poczucia winy czy żalu z powodu swoich czynów i brak wglądu we własne postępowanie. Wymienia się także występującą wśród socjopatów kategorię osób bez napędu i bez dostatecznej motywacji do efektywnego działania, co prowadzi u nich do ogólnej nieadekwatności zachowania i do niewykorzystania ich zdolności⁵⁴.

Zaburzenia socjopatyczne wiązano dawniej z wrodzoną konstytucyjnie uwarunkowaną dyspozycją, obecnie zaś coraz częściej kładzie się nacisk na ich psychogenne uwarunkowania, wiążąco się przede wszystkim z zaburzeniami kontaktów z innymi ludźmi w okresie wczesnego dzieciństwa. Są również badania wskazujące na możliwe organiczne podłoże tych zaburzeń związane z uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego⁵⁵.

3. Badając problem odchyleń od normy psychicznej, stwierdzanych u wielokrotnych recydywistów, skoncentrowano się na ustaleniu:

⁵² Por. A. M. Jakowlew: *Bor'ba s recidiwnoj priestupnostju*, Moskwa 1964; A. M. Jakowlew: *Izuczenije i prieduprieżdzenije recidiwnoj priestupnosti*, w: *Sowjetskaja Kriminologija*, Wsiesojuznyj Institut po Izuczeniju Priczin i Razrabotkie Mier Prieduprieżdzenija Priestupnosti (ed.), Moskwa 1966; I. I. Karpiec: *Criminological Research in Recidivism in USSR and in the Prevention of Recidivist Criminality*, w: *Probierni povrata XVIII Meždunarodni Kurs iz Kriminologije*, Belgrad 1971; I. I. Karpiec: *Nakazaniye. Socjalnyje, prawowyje i kriminologičeskie problemv*, Moskwa 1973.

⁵³ A. P. Noyes, L. C. Kolb: *Nowoczesna psychiatria kliniczna*, Warszawa 1969, s. 491.

⁵⁴ Por. M. Craft, red.: *Psychopathic Disorders and their Assessment*, London 1966; E. B. McNeil: *Neuroses and Personality Disorders*, New Jersey 1970; B. Zawadzki: *Wybrane problemy psychopatologii*, „Materiały do Nauczania Psychologii”, seria IV, t. 1, 1968.

⁵⁵ Por. Craft: *op. cit.*; A. Lewicki: *Psychologia kliniczna*, Warszawa 1969.

1) czy i pod jakim względem wyniki badań psychologicznych wielokrotnych recydywistów różnią się od wyników otrzymywanych w badaniach przeciętnej populacji i w badaniach więźniów nie będących wielokrotnymi recydywistami; badania psychologiczne objęły ustalenie poziomu inteligencji przy pomocy skali Wechslera-Bellevue i badanie zaburzeń osobowości przy pomocy kwestionariusza MMPI;

2) jakie zaburzenia stwierdzano u wielokrotnych recydywistów w badaniach psychiatrycznych, którymi objęto 59% badanych?;

3) jakie osobowościowe determinanty zachowań dewiacyjnych można było wyodrębnić na podstawie analizy całokształtu materiału?

Podkreślić należy, iż postawienie w niniejszych badaniach pytania o odchylenia od normy psychicznej stwierdzone u wielokrotnych recydywistów nie zmierzało do ustalenia bezpośredniego związku przyczynowego między stwierdzanymi zaburzeniami a częstym popełnianiem przez nich przestępstw. Związku takiego dopatrywać się bowiem można we wpływie zaburzeń osobowości na całokształt ich nieprzystosowania społecznego. Osoby z pewnymi zaburzeniami osobowości mogą mieć znacznie upośledzoną zdolność wywiązywania się ze swych zadań życiowych, mogą stwarzać liczne konflikty w najbliższym otoczeniu i mieć trudności z ich rozwiązywaniem, mogą być mało odporne na stres. Jednostki takie mogą mieć szczególnie często różne niepowodzenia życiowe, wywołujące niezadowolenie z własnej sytuacji życiowej i z samego siebie, a także wrogi stosunek do wielu ludzi. Wszystko to ograniczać może ich perspektywy życiowe, stwarzać potrzebę szukania sukcesów w działaniach społecznie nie aprobowanych, w towarzystwie osób podobnie nie przystosowanych społecznie, a także potrzebę szukania uwolnienia od przykrych napięć psychicznych w nadużywaniu alkoholu. Zaburzeń osobowości badanych nie można oczywiście rozpatrywać w oderwaniu od przedstawionych w poprzednich rozdziałach danych o całej historii ich życia i o środowisku, w jakim to życie przebiegało.

Przystępując do omawianych w niniejszej pracy badań, zdawano sobie jednak sprawę, że skomplikowane problemy etiologiczne dotyczące podłoża stwierdzanych zaburzeń osobowości, jak również roli tych zaburzeń w genezie nieprzystosowania społecznego -nie mogą uzyskać w tych badaniach wyczerpującego oświetlenia. W historii życia bowiem wielokrotnych recydywistów spleta się ze sobą i nakłada na siebie szereg różnych czynników etiologicznych, a ocena ich roli w warunkowaniu zaburzeń osobowości i nieprzystosowania społecznego jest szczególnie trudna, gdy badani są już ludźmi dorosłymi. Osobowość człowieka kształtuje się na podłożu specyficznych cech jego układu nerwowego i doświadczeń, których dostarczają zarówno warunki, w jakich przebiega jego życie (zwłaszcza w okresie dzieciństwa), jak i własna jego działalność i pro-

wadzony przez niego tryb życia. Osobowość wielokrotnych recydywistów jest ukształtowana także i przez swoiste długotrwałe doświadczenia związane z procesem ich wykolejania się i przebywaniem w środowisku ludzi z marginesu społecznego, z wielokrotnymi ich pobytami w więzieniu, a także, co zasługuje na specjalną uwagę, na wykształcenie się pewnych cech osobowości u wielu spośród nich miał wpływ ich alkoholizm. Dlatego też omawiając czynniki, które mogłyby warunkować zaburzenia osobowości badanych, zdawano sobie sprawę, że nie może zostać należyście wyjaśnionych szereg pytań dotyczących np. roli w genezie tych zaburzeń środowiska rodzinnego z okresu ich wczesnego dzieciństwa, roli alkoholizmu w kształtowaniu się różnych zaburzeń, roli, jaką odgrywały w genezie pewnych cech osobowości ich wielokrotne pobyty w więzieniu. W tym zakresie zadanie niniejszej pracy sprowadza się do analizy kilku najbardziej, jak się wydaje, istotnych czynników, które w procesie powstawania i pogłębiania się zaburzeń osobowości spletają się ze sobą i nawarstwiają.

V. WYNIKI BADAŃ POZIOMU INTELIGENCJI ⁵⁶

1. Do badania poziomu inteligencji zastosowano skalę Wechslera-Bellevue, którą zbadano 211 wielokrotnych recydywistów (w stosunku do 5 spośród nich zastosowano tylko skalę bezsłowną). Od uzyskanych wyników oczekiwano odpowiedzi na następujące pytania:

czy więźniowie recydywiści różnią się poziomem inteligencji od przeciętnej populacji i czy wyniki ich odbiegają od wyników uzyskiwanych przez innych przestępców;

czy występują różnice między różnymi kategoriami wielokrotnych recydywistów (w zależności od rodzaju popełnianych przestępstw i początku karalności);

czy uzyskane wyniki wskazują na ewentualne zmiany intelektualne związane z alkoholizmem badanych.

Problem poziomu inteligencji przestępców był od dawna przedmiotem badań w wielu krajach. W początkowych badaniach przeprowadzanych jeszcze przed pierwszą wojną światową stwierdzano w znacznym odset-

⁵⁶Do tej części pracy, poświęconej zaburzeniom osobowości wielokrotnych recydywistów, włączono także problem ich inteligencji, jakkolwiek nie ma obecnie zgody poglądów co do tego, czy pojęcie osobowości obejmuje także i inteligencję. Wydawało się jednak, że stwierdzany u badanych często obniżony poziom inteligencji rzutował w sposób istotny na ich przystosowanie, dążenia, potrzeby, perspektywy pracy zawodowej itd.

ku ⁵⁷ przypadków upośledzenie umysłowe różnych kategorii przestępców zarówno nieletnich, jak dorosłych. Późniejsze badania jednak, oparte na innych założeniach metodologicznych, prowadziły do wniosków zaprzeczających, by obniżony poziom inteligencji był w sposób istotny związany z przestępczością⁵⁸. Zasadnicze wnioski wypływające z różnych badań sprowadzają się do tego, że przeciętny poziom inteligencji przestępców znajduje się na dolnej granicy normy, jest na ogół niższy od poziomowi inteligencji przeciętnej populacji, nie różni się natomiast istotnie od poziomu inteligencji osób pochodzących z tego samego środowiska, o podobnym statusie społeczno-ekonomicznym. Przestępcy ujawniają poza tym niższy niż przeciętna populacja poziom w testach wymagających odpowiedzi słownych, badających te uzdolnienia, które znajdują największe zastosowanie w szkole, nie różnią się natomiast od przeciętnej populacji w testach o charakterze praktycznych zadań wykonawczych.

Badaniami naszymi zostali objęci wielokrotni recydywiści, a więc ludzie, których koleje życia można by wiązać z obniżonym poziomem inteligencji z uwagi np. na brak osiągnięć w nauce szkolnej, brak kwalifikacji zawodowych, złe wywiązywanie się z pracy lub bardziej ogólną, zwracającą uwagę ich cechą: nieumiejętność uczenia się z doświadczeń. Należy jednak pamiętać, że nie tylko niedostateczny poziom intelektualny może warunkować wymienione wyżej braki, lecz także cały szereg innych czynników — emocjonalnych, motywacyjnych itp.

2. Poziom inteligencji wielokrotnych recydywistów według pełnej skali testu Wechslera-Bellevue przedstawia tablica 5.

Wyniki te odbiegają od norm ustalonych przez Wechslera dla przeciętnej populacji: według tych norm tylko 25% powinno uzyskać ilorazy po-

Tablica 5. Poziom inteligencji badanych

Iloraz	L.b.	%
65 i mniej: debilizm (niedorozwój umysłowy w stopniu lekkim)	11	5,2
66—79: pogranicze upośledzenia	25	11,9
80—90: ociężałość umysłowa	57	27,0
91—110: inteligencja przeciętna	99	46,9
111 i więcej: inteligencja ponadprzeciętna	19	9,0
Ogółem	211*	100,0

* Włączono 5 osób zbadanych tylko skalą bezsłowną. Ich poziom inteligencji przedstawia się następująco: debilizm—1, pogranicze upośledzenia — 2, ociężałość umysłowa — 1, inteligencja ponadprzeciętna—1.

⁵⁷ Por. np. C. C. Cooper: *A Comparative Study of Delinquents and Non-delinquents*, Portsmouth 1960.

⁵⁸ Por. N. M. Prentice, F. J. Kelly: *Intelligence and Delinquency. A Reconsideration*, „J. Soc. Psychol.”, 60, 1963, s. 327—337; M. Woodward: *The Role of Low Intelligence in Delinquency*, „Brit. J. Delinq.”, 5, 1955, s. 281—302.

niżej 91, podczas gdy wyniki takie otrzymano aż od 44% recydywistów. Mniejszy jest również wśród recydywistów odsetek badanych o inteligencji ponadprzeciętnej (9%) w zestawieniu z przewidywanym dla przeciętnej populacji odsetkiem 25. Średni iloraz inteligencji w skali pełnej uzyskany w naszych badaniach wynosi 92,0 ($\pm 14,2$)⁵⁹.

Wyniki naszych badań są jednak zbliżone do wyników niektórych polskich badań nad więźniami recydywistami. Zwraca uwagę identyczność niemal z rezultatami uzyskanymi przez J. Sikorę, która zbadała w latach 1958—1960 skalą Wechslera-Bellevue 100 recydywistów skazanych na co najmniej 1 rok więzienia, wśród których 92 było w wieku do 30 lat. Stwierdziła ona inteligencję poniżej normy u 46%, na poziomie przeciętnym u 46%, ponadprzeciętną zaś u 8% badanych⁶⁰.

Inne polskie badania nad poziomem inteligencji więźniów przedstawiały się następująco.

Z. Baucz-Straszewicz i S. Szelhaus prowadzili w latach 1956—1958 badania nad 100 młodocianymi recydywistami w wieku 18—20 lat, spośród których 56 zostało zbadanych (przez Z. Baucz-Straszewicz i innych psychologów) skalą Wechslera-Bellevue. Inteligencja poniżej normy cechowała 42,9% spośród nich, 32,1% miało inteligencję przeciętną, 25% zaś ponadprzeciętną⁶¹.

H. Namowicz zbadała skalą Wechslera-Bellevue 113 więźniów w wieku od 17 do 38 lat (wśród których 59 było recydywistami, a 54 miało pierwszą sprawę sądową). Obniżony poziom inteligencji ujawniało spośród ogółu tych badanych 38%, inteligencję przeciętną 41,5%, ponadprzeciętną zaś 20,5%. Recydywiści i przestępcy karani tylko 1 raz uzyskali podobne wyniki; przedstawione dane wskazują natomiast na istotne różnice między młodocianymi a dorosłymi recydywistami na niekorzyść tych ostatnich⁶².

Panek przeprowadził w więzieniu w Białymstoku badania poziomu inteligencji 100 więźniów recydywistów i 60 więźniów karanych po raz pierwszy. Średni wiek recydywistów i pierwszy raz karanych wynosił

⁵⁹ Być może, interesujące będzie wskazanie, że np. w angielskich badaniach nad 100 recydywistami skazanymi za *preventive detention* (będącymi w średnim wieku 40,4 lat) stwierdzono wyższy średni iloraz w skali pełnej 97,4 ($\pm 19,7$); por. Taylor: *op. cit.*

⁶⁰ Sikora: *Zagadnienie recydywy...*, s. 89—99.

⁶¹ Szelhaus, Baucz-Straszewicz: *op. cit.*; Szelhaus: *Młodociani recydywiści* (z materiałów opracowanych w tej publikacji wybrano i zestawiono dane zawarte w 56 protokołach badań przeprowadzonych skalą Wechslera-Bellevue: w pozostałych przypadkach były stosowane inne metody testowe)

⁶² H. Namowicz: *Poziom inteligencji a różnice między skalą słowną a bezsłowną w populacji wieziennej*, „Przegląd Penitencjarny”, 1963, s. 68—75.

się zapewne z takimi czynnikami, jak różny wiek w badanych grupach, różny stopień ich zaawansowania w alkoholizmie itp.

W badaniach niniejszych alkoholicy nie różnili się istotnie od niealkoholików ilorazem inteligencji w skali Wechslera-Bellevue. Sprawdzono jeszcze, czy nie stwierdza się u nich większego niż u pozostałych obniżenia sprawności intelektualnej (w stosunku do ich poprzedniego poziomu). Posłużono się w tym celu opracowanym przez Wechslera wskaźnikiem obniżenia, sprawności intelektualnej ⁶⁸. Jakkolwiek wartość diagnostyczna tego wskaźnika była w późniejszym okresie kwestionowana ⁶⁹, postanowiono zastosować go eksperymentalnie do porównania recydywistów alkoholików i niealkoholików.

Okazało się, iż wskaźnik ten nie różnicował w sposób statystycznie istotny recydywistów będących alkoholikami od recydywistów niealkoholików. Obie porównywane grupy różniły się natomiast częstszym występowaniem u alkoholików (w odróżnieniu od niealkoholików, którzy nie przebyli uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego) przewagi skali słownej nad bezsłowną ($X^2=3,9$; $df=1$; $p<0,05$). Przewaga skali słownej jest uważana za jeden ze wskaźników zmian psychicznych następujących na skutek organicznych schorzeń ośrodkowego układu nerwowego. Zbadano także, czy stwierdza się u alkoholików jakieś specyficzne, uważane za charakterystyczne dla alkoholików, cechy uzyskanych profili {czyli układów wyników w poszczególnych podskalach testu}. Wechsler stwierdził, że istnieje taki profil typowy dla zaawansowanej fazy alkoholizmu ⁷⁰.

W naszych badaniach stwierdzono taki układ wyników istotnie częściej u alkoholików (32,4%) niż u niealkoholików (20%) ($X^2=3,9$; $df=1$; $p<0,05$). Gdy porównano ponadto wyniki alkoholików i niealkoholików we wszystkich podskalach testu, okazało się, że alkoholicy wypadli gorzej w układankach ($X^2=4,3$; $df=1$; $p<0,05$) i w podobieństwach ($X^2=5,1$; $df=1$; $p<0,05$), przy braku istotnych różnic w pozostałych podskalach. Wskazywałoby to na pewne obniżenie u badanych alkoholików zdolności do organizacji przestrzenno-wzorcowej i zdolności do abstraho-

⁶⁸ Wskaźnik ten otrzymuje się przez porównanie wyników uzyskanych w próbach badających funkcje ulegające obniżeniu (symbole cyfr, rozumowanie arytmetyczne, powtarzanie liczb, klocki) z wynikami w próbach badających funkcje, które obniżeniu nie ulegają (wiadomości, rozumienie, braki w obrazkach, układanki).

⁶⁹ Por. W. H. G u e r t i n, G. H. Frank, A. I. Rabin: *Research with the W-B Intelligence Scale. 1950—1955*. „Psychol. Bull.”. 53. 1956. s. 237—257.

⁷⁰ Profil ten odznacza się podobieństwem do profili osób z organicznymi uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego, ale charakteryzuje się przede wszystkim niskimi wynikami w układankach przy stosunkowo dobrym porządkowaniu obrazków i układaniu wzorów z klocków (por. D. Wechsler: *The Measurement and Appraisal of Adult Intelligence*, Baltimore 1958, s. 223).

wa-nia, co jest zgodne z wynikami innych badań poświęconych tej problematyce.

Przeprowadzona w tym rozdziale analiza wyników uzyskanych w badaniu wielokrotnych recydywistów skalą Wechslera-Bellevue przemawia za tym, że obniżony poziom inteligencji utrudniał im osiągnięcie podstawowego wykształcenia i przygotowania zawodowego. Jakkolwiek poziom wykształcenia i uzyskane kwalifikacje zawodowe były w badanej grupie w ogóle bardzo niskie, to jednak szczególnie niskie były one u badanych z obniżonym poziomem inteligencji. Poza tym przeprowadzona analiza prowadzi również do wniosku, że prawdopodobne jest obniżenie niektórych funkcji intelektualnych badanych związane z alkoholizmem. Alkoholicy bowiem uzyskiwali gorsze od pozostałych badanych wyniki w próbach badających zdolność abstrahowania, organizację przestrzenno-wzrokową i szybkość motoryczną, nie różniąc się jednocześnie od reszty uzyskanymi ilorazami inteligencji.

4. Na wstępie tego rozdziału wspomniano, że w wielu różnych badaniach przestępcy ujawniali niższy niż przeciętna populacja poziom w testach wymagających odpowiedzi słownych, podobny natomiast poziom w testach o charakterze praktycznym. Do wniosku takiego prowadzi np. zestawienie 22 różnych badań nad poziomem inteligencji znacznej liczby dorosłych i nieletnich przestępców, dokonane przez N. M. Prentice i F. J. Kelly ⁷¹. Średni iloraz inteligencji uzyskany w tych badaniach wynosił 95,2; średni iloraz w skali słownej był dużo niższy i wynosił tylko 87,9. Ta przewaga skali bezsłownej nad słowną jest uważana przez Wechslera za diagnostyczną dla psychopatii i socjopatii, a wyjaśniana bywa w różny sposób: niechęcią do wiedzy abstrakcyjnej i uczeniem się tego przede wszystkim, co służy zaspokojeniu natychmiastowych potrzeb, a poza tym prowadzeniem trybu życia kształcącego głównie inteligencję praktyczną, negatywnym stosunkiem do autorytetów, ujawniającym się przy wykonywaniu zadań wymagających odpowiedzi słownych. Przewagę skali bezsłownej może również warunkować poziom środowiska rozwijającego tylko zdolności praktyczne i umiejętności w zakresie pracy fizycznej, a zaniedbującego teoretyczne aspekty wiedzy.

Wyniki naszych badań recydywistów nie wykazały jednak przewagi u nich skali bezsłownej nad słowną: ich średni iloraz w skali słownej wynosił 91,8 ($\pm 10,6$), średni iloraz w skali bezsłownej zaś — 92,5 ($\pm 14,4$), średnia różnica między obu skalami była zbliżona do zera (0,32) ($\pm 10,6$). Badani, u których skala słowna była wyższa, stanowili ok. połowy (49,5%) ogółu.

⁷¹ Prentice, Kelly: *op. cit.*

Dane te nie obrazują jeszcze dostatecznie problemu, znaczenie diagnostyczne ma bowiem przede wszystkim nie tyle fakt istnienia różnic między obu skalami lub ich braku, ale wielkość tych różnic. Według Wechslera diagnostyczne znaczenie ma różnica 15 i więcej punktów, której prawdopodobieństwo wystąpienia wynosiło według jego badań zaledwie 13%, według innych badań zaś było nawet mniejsze: od 3 do 10% ⁷². W badaniach naszych różnicę 15 i więcej punktów stwierdzono u 39 recydywistów (18,9%), różnicę zaś co najmniej 20 punktów u 16 (7,7%); prawdopodobieństwo tak znacznej różnicy wynosiło według wymienionych wyżej badań tylko 2—4%. Odsetek więc wśród badanych recydywistów osób z bardzo dużymi różnicami między skalą słowną i bezsłowną jest dość znaczny, przy tym u połowy z nich występuje przewaga skali bezsłownej nad słowną, u połowy zaś przewaga skali słownej. Wychodząc z założenia, że duże różnice między skalą słowną a bezsłowną wskazują na prawdopodobieństwo pewnych zaburzeń osobowości (np. zaburzeń socjopatycznych czy zaburzeń o podłożu organicznym), można by uznać, że przedstawione dane wskazują na to prawdopodobieństwo u dość licznej grupy osób. Ponieważ zaś, wbrew oczekiwaniom, dość dużo badanych uzyskało przewagę skali słownej nad bezsłowną, interesujące wydawało się podjęcie próby interpretacji tego wyniku poprzez zbadanie, czy ta przewaga skali słownej (występująca często w wynikach badań osób z organicznymi uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego) nie charakteryzuje szczególnie często recydywistów alkoholików. Na pytanie to uzyskano odpowiedź twierdzącą, o czym była już wyżej mowa.

5. Zastanawiano się jeszcze nad różnicami w poziomie inteligencji między różnymi kategoriami wielokrotnych recydywistów w zależności od rodzaju popełnianych przez nich przestępstw. Problem związku między poziomem inteligencji a typem dokonywanych przestępstw był już przedmiotem szeregu badań. Są wprowadzić badania, w których stwierdzano np. mniejsze odsetki osobników z obniżonym poziomem inteligencji wśród oszustów, stosunkowo większe zaś wśród sprawców przestępstw seksualnych, a także wśród sprawców przestępstw dokonanych ze szczególną brutalnością. C. Cooper jednak, która zestawiała wyniki szeregu badań z różnych krajów, stwierdziła, że nie dają one jednoznacznej odpowiedzi na pytania dotyczące związku między ilorazem inteligencji a rodzajem popełnianych przestępstw⁷³.

⁷² Wechsler: *op. cit.*; W. P. Wolfensberger: *Construction of a Table of a Significance of Difference between Verbal and Performance IQ on the WAIS and W-B*, „J. Clin. Psychol.”, 14, 1958, s. 92.

⁷³ Por. M. Merrill: *Problems of Child Delinquency*, Boston 1947; G. Nass: *Der Mensch und die Kriminalität*, Köln — Berlin 1959; D. J. West: *The Young Offender*, London 1967; Cooper, *op. cit.*

Do tego samego wniosku prowadzi również analiza danych o wielokrotnych recydywistach. Nie stwierdzono np. istotnych różnic w poziomie inteligencji między sprawcami rozboju a recydywistami, którzy nie popełnili tego przestępstwa (inteligencję poniżej normy stwierdzono u 50% sprawców rozboju i u 41,7% sprawców innych przestępstw). Nie stwierdzono także istotnych statystycznie różnic w poziomie inteligencji między recydywistami, którzy dokonywali głównie przestępstw przeciwko mieniu, i tymi, u których przeważały przestępstwa przeciwko osobie. Ogół więc badanych charakteryzował obniżony poziom inteligencji niezależnie od rodzaju popełnianych przez nich przestępstw.

Stwierdzono natomiast, że tacy recydywiści, którzy mieli pierwszą sprawę sądową w wieku powyżej 20 lat, ujawniali niższy poziom inteligencji niż ci, którzy mieli pierwsze sprawy sądowe w młodszym wieku. Zależność między obniżonym poziomem inteligencji a wiekiem pierwszej sprawy sądowej wielokrotnych recydywistów okazała się istotna statystycznie ($X^2=12,2$; $df=3$; $p<0,01$). Interpretacja tego wyniku nie jest prosta. Wydaje się, że w genezie przestępczości recydywistów o późniejszym początku karalności można się dopatrzeć innych czynników niż w genezie przestępczości recydywistów „wczesnych”. U recydywistów „wczesnych” stwierdzamy wczesne i głębokie zaburzenia procesu socjalizacji uwarunkowane bardzo negatywnymi warunkami wychowawczymi w domach rodzinnych i zaburzeniami osobowości występującymi często przy normalnym poziomie umysłowym; wśród recydywistów o późniejszym początku karalności szczególnie liczni są badani, u których w genezie przestępczości odegrał rolę alkoholizm i nieumiejętność samodzielnego wywiązywania się z podstawowych zadań życiowych, która może być związana m.in. także z obniżonym poziomem inteligencji ⁷⁴.

Przedstawione w niniejszym rozdziale wyniki badań wielokrotnych recydywistów skalą Wechslera-Bellevue wskazują, że wielu spośród nich (44%) miało obniżony poziom inteligencji, co rzutować mogło w sposób istotny na ich niskie wykształcenie i małe kwalifikacje zawodowe. Prawdopodobne jest, że sprawność niektórych funkcji intelektualnych została u badanych obniżona w związku z ich alkoholizmem. Nie stwierdzono istotnych różnic w poziomie inteligencji między recydywistami sprawcami różnego rodzaju przestępstw. Uzyskane wyniki nasuwają natomiast przypuszczenie, że obniżony poziom inteligencji odegrał (w powiązaniu z innymi czynnikami) rolę w procesie nieprzystosowania społecznego recydywistów o późnym (powyżej 20 lat) początku karalności.

⁷⁴ Wskazuje na to praca Szelhausa: *Wyniki badań recydywistów alkoholików...*

VI. WYNIKI BADAŃ WIELOWYMIAROWYM INWENTARZEM OSOBOWOŚCI (MMPI)

1. Do oceny rozmiarów i rodzaju zaburzeń osobowości posłużono się kwestionariuszem MMPI (Minnesota Multiphasic Personality Inventory). Wybór tego kwestionariusza, służącego przede wszystkim do wykrywania takich zaburzeń, podyktowany był celami niniejszych badań, jak również faktem, że kwestionariusz ten był już stosowany w wielu badaniach przestępców, a także tym, że można było porównać uzyskane wyniki z wynikami badań przeprowadzonych w Polsce przy pomocy tego kwestionariusza nad różnymi populacjami zarówno przestępców, jak pacjentów ze szpitali psychiatrycznych i osób nie karanych nie wykazujących zaburzeń osobowości.

Kwestionariusz ten, opracowany w Stanach Zjednoczonych przez S. R. Hathaway i J. C. Kinleya, jest szeroko stosowany jako narzędzie służące do pomiaru cech osobowości⁷⁵ i jako pomoc w diagnostyce psychiatrycznej. Składa się on z 550 twierdzeń, zadaniem zaś badanych jest wypowiedzenie się co do każdego z nich — czy jest ono w odniesieniu do nich prawdziwe czy też fałszywe. Na podstawie otrzymanych odpowiedzi można ustalić wyniki badanych w 3 skalach walidacyjnych i 10 podstawowych skalach klinicznych.

Skale walidacyjne umożliwiają ujawnienie postawy badanego wobec testu:

skala kłamstwa L — wskazuje na ewentualne fałszowanie odpowiedzi w kierunku bardziej akceptowanym społecznie;

skala ważności F — zawiera 64 twierdzenia, na które osoby normalne tylko niezmiernie rzadko dają odpowiedzi diagnostyczne; wysoki wynik w tej skali może wskazywać na znaczne zaburzenia osobowości, może jednak także być związany z tendencją do wyolbrzymiania zaburzeń, a także z niezrozumieniem pytań lub niedbałym, niestarannym wypełnianiem zadania testowego;

skala K — jej wzniesienie świadczy o postawie obronnej, usiłowaniu ukrycia zaburzeń i trudności.

Kwestionariusz zawiera poza tym 10 podstawowych **skal klinicznych**:

skala 1 (Hs) — hipochondrii — wskazuje na nadmierną troskę o zdro-

⁷⁵ Dokładne informacje o tym teście, sposobie jego interpretacji i wynikach różnych badań, w których był stosowany, znaleźć można w pracach: W. G. Dablstrom, G. S. Welsh: *An MMPI Handbook — Guide to Use in Clinical Practice and Research*, Minneapolis 1962; S. R. Hathaway, J. C. McKinley: *Manual for MMPI*, New York 1951; S. R. Hathaway, J. C. McKinley: *MMPI Saarbrücken Handbuch*, red. O. Spreen, Bern 1963; P. A. Marks, W. Seeman: *An Atlas for Use with the MMPI. The Actuarial Description of Abnormal Personality*, Baltimore 1963.

wie, na łączący się z nią egocentryzm, niedojrzałość, brak wglądu w siebie;

skala 2 (D) — depresji — wzniesienie w tej skali świadczy o złym samopoczuciu, pesymistycznym poglądzie na życie i na przyszłość, poczuciu beznadziejności, niezadowoleniu z siebie;

skala 3 (Hy) — hysterii — wskazuje na objawy hysterii typu konwersyjnego;

skala 4 (Pd) — psychopatii — osoby ze wzniesieniem w tej skali charakteryzują się lekceważeniem zwyczajów i zasad społecznych, niezdolnością uczenia się z doświadczeń, płytkością uczuć, agresywnością;

skala 5 (Mf) — męskość — kobiecość — mierzy zainteresowania męskie lub kobiece;

skala 6 (Pa) — paranoi — wzniesienie w tej skali może wskazywać na urojenia prześladowcze, ale także na znaczną podejrzliwość, nieufność, nadwrażliwość;

skala 7 (Pt) — psychastenii — wskazuje na lęki, natręctwa, trudności w koncentracji, niepokój, poczucie niższości, demobilizację psychiczną;

skala 8 (Sc) — schizofrenii — wzniesienie w tej skali świadczy o dziwaczności w zachowaniu i myśleniu, izolacji społecznej, negatywizmie, zamknięciu się w sobie;

skala 9 (Ma) — hipomanii — wskazuje na znaczną pobudliwość, ekspansywność, nadmierną aktywność;

skala 0 (Si) — introwersji społecznej — bada brak skłonności do kontaktów społecznych i zainteresowania ludźmi.

Informacji o osobowości badanych nie dostarcza wzniesienie poszczególnych skal, ale wzajemna ich konfiguracja. Konfigurację tę przedstawia się w formie kodu, w którym umieszczane są numery skal w kolejności, począwszy od tych, które są w danym profilu najwyższe, a kończąc na najniższej skali. Profile te ułatwiają diagnozę ewentualnych zaburzeń osobowości, ale mogą one pomóc także w charakteryzowaniu osobowości człowieka, który tych zaburzeń nie ujawnia. Należy pamiętać, że chociaż omówione skale zostały pierwotnie utworzone dla celów diagnostyki klinicznej i opracowane na podstawie badania pacjentów z różnego rodzaju zaburzeniami psychicznymi (stąd nazwy tych skal z zakresu diagnostyki psychiatrycznej), obecnie skale te służą także do badania u ludzi normalnych „najważniejszych cech ich osobowości, mających wpływ na ich osobiste i społeczne przystosowanie”⁷⁶.

2. Stosowanie kwestionariusza MMPI w różnych badaniach przestępców zmierzało do uzyskania odpowiedzi na pytanie, jakie cechy osobowości są prognostyczne dla przestępczości, jakie różnią przestępców od

⁷⁶ Por. Dahlstrom, Welsh: op. cit., s. 3.

nieprzestępców, recydywistów od nierecydywistów, więźniów źle przystosowanych do warunków więziennych od dobrze przystosowanych, czy i jakie różnice osobowościowe występują między sprawcami przestępstw różnego typu.

S. R. Hathaway i E. D. Monachesi⁷⁷ zbadali kwestionariuszem MMPI ok. 4000 chłopców i dziewcząt w wieku 14—15 lat w mieście Minneapolis (prawie wszystkich uczniów klas IX), a następnie ponad 11 000 uczniów tych klas ze szkół miejskich i wiejskich całego stanu. W okresie, gdy przeciętny wiek tych uczniów wynosił 17,5 lat, przeprowadzono badania zmierzające do ustalenia, kto spośród nich popełnia przestępstwa. Porównanie uzyskanych poprzednio profili MMPI późniejszych przestępców i nieprzestępców wskazało na istotne między nimi różnice w skali 4 (Pd) i 8 (Sc), na brak dostatecznych hamulców moralnych i trudności w przystosowaniu się do wymagań społecznych u przestępców. Szczególnie duży odsetek przestępców stwierdzono wśród chłopców, w których profilach najwyższe były skale 4—6, 4—8, 4—9.

Podobny charakter miały badania J. C. Balia⁷⁸, który porównał profile MMPI uczniów klas IX (w średnim wieku 15 lat) i nieletnich przestępców przebywających w zakładzie (w średnim wieku 16 lat). Różnica między przestępcami a nieprzestępcami występowała przede wszystkim w skali 4 (Pd), która była u przestępców istotnie wyższa. Przestępców charakteryzowało również większe wzniesienie całego profilu, co świadczy o większym ich nieprzystosowaniu i większych zaburzeniach osobowości. Interesujące jest jednak, że gdy z grupy uczniów wyodrębniono 12, o których uzyskano informacje policyjne i sądowe, że popełniali oni przestępstwa, okazało się, że profile ich nie różniły się istotnie od profili pozostałych uczniów, wskazywały jedynie na nieco większą ich agresywność. Wynik ten wskazuje na różnice, jakie występują w samej populacji przestępców między tymi, którzy popełniają wielokrotnie przestępstwa i przebywają w zakładzie, a tymi, których przestępczość ma charakter sporadyczny i którzy pozostają na wolności.

T. C. N. Gibbenis⁷⁹ uzyskał wyniki badania kwestionariuszem MMPI 107 wychowanków borstali (w wieku 17—21 lat) i 51 młodocianych mężczyzn z grupy kontrolnej. Średni profil wychowanków borstali był wyższy, skala 4 (Pd) przy tym najwyraźniej różnicowała także dobrze samą

⁷⁷ S. R. Hathaway, E. D. Monachesi: *Adolescent Personality and Behavior. MMPI Patterns of Normal, Delinquent, Dropout and Other Outcomes*, The University of Minnesota Press, Minneapolis 1963.

⁷⁸ J. C. Ball: *Social Deviancy and Adolescent Personality*, University of Kentucky Press, 1962.

⁷⁹ T. C. N. Gibbenis: *Psychiatric Studies of Borstal Lads*, Oxford Univ. Press, London 1963.

populację przestępców: ci bowiem, którzy uzyskali w niej wysokie wyniki, mieli poważniejszą przestępczość niż ci, których wyniki były niskie. U przestępców więcej było profili ze wzniesieniem skal 4—8, 4—9, podczas gdy w grupie kontrolnej dwa razy częściej niż u przestępców występowały profile 9—4 i 9—8.

Spośród licznych badań przeprowadzanych w więzieniach warto może wymienić badanie J. M. Staniana⁸⁰ nad więźniami w Sing-Sing (średni wiek 30 lat). Różnili się oni istotnie od grupy, na podstawie której standaryzowano MMPI, wyższymi wynikami w skali 4 (Pd) i 9 (Ma). Profile ze wzniesieniem w skalach 4 (Pd), 9 (Ma), 7 (Pt) i 8 (Sc) okazały się charakterystyczne dla populacji więziennej. Recydywiści (z co najmniej dwoma skazaniami) różnili się od więźniów po raz pierwszy skazanych wyższym wzniesieniem skal 4 (Pd) i 9 (Ma).

Na uwagę zasługują jeszcze prowadzone na szeroką skalę amerykańskie badania nad więźniami J. H. Pantona⁸¹, który stosował przez szereg lat kwestionariusz MMPI jako pomoc przy diagnozie i klasyfikacji więźniów w więzieniu w Południowej Karolinie. Autor ten porównał m.in. profile 50 wielokrotnych recydywistów z profilami nierecydywistów i stwierdził podobieństwo w ogólnym kształcie średnich profilów, przy istotnych jednak różnicach w skali 4 (Pd) i 9 (Ma), które u wielokrotnych recydywistów były wyższe. Panton porównał także dwie grupy przestępców — takich, którzy w okresie warunkowego zwolnienia powrócili do więzienia, i takich, którzy wytrwali na wolności przez okres co najmniej 1 roku. Ta ostatnia grupa uzyskała profil bardziej zbliżony do normalnego, z niższymi skalami 3 (Hy), 2 (D), 4 (Pd) i 9 (Ma), co wskazuje na większą dojrzałość tych badanych, akceptowanie przez nich w większym stopniu norm społecznych, mniejszą skłonność do odreagowywania antyspołecznych uczuć.

Przeprowadzone przy pomocy kwestionariusza MMPI zagraniczne badania nad osobowością przestępców wskazują na ogół na znaczny udział wśród nich takich badanych, których profile podobne są do profili uzyskiwanych przez osoby z diagnozą psychopatii (lub socjopatii). Wyniki te jednak nie mówią, czy właściwości socjopatyczne miały znaczenie dla

⁸⁰ J. M. Stanton: *Group Personality Profile Related to Aspects of Antisocial Behavior*, „J. Crim. Law, Crimin.”, 47, 1956, s. 340—349.

⁸¹ H. S. Beall, J. H. Panton: *Use of the MMPI as an Index to “Escapism”*, „J. Clin. Psychol.”, 12, 1956, s. 392—394; J. H. Panton: *The Identification of Predispositional Factors in Self-Mutilation within a State Prison Population*, „J. Clin. Psychol.”, 18, 1962, s. 63—67; J. H. Panton: *Use of the MMPI as an Index to Successful Parole*, „J. Crim. Law, Crimin.”, 53, 1962; J. H. Panton: *The Identification of Habitual Criminalism with the MMPI*, „J. Clin. Psychol.”, 18, 1962, s. 133—137; J. H. Panton: *Development of a Prison Classification Inventory (PCI) for the MMPI*, materiały powielone.

geinezy przestępczości tych badanych czy też wykształciły się dopiero później, w związku z prowadzonym przez nich trybem życia, pobytami w zakładach poprawczych lub więzieniach itp.

W Polsce badania przy pomocy kwestionariusza MMPI przeprowadziła I. Korzewnikow⁸². Zbadała ona 100 wychowanków grup półwolnościowych zakładów poprawczych (w wieku 16—21 lat) i grupę kontrolną uczniów szkół warszawskich. U badanych z grup półwolnościowych dominowała najczęściej skala 6 (Pa) i następnie skala 8 (Sc). W profilach kontrolnej grupy uczniów dominowała najczęściej skala 8 (Sc) i skala 9 (Ma). Dominację skali 8 można uznać za charakterystyczną dla młodego wieku badanych, dominacja skali 9 u uczniów wskazuje zaś na większą ich aktywność niż porównywanym z nim przestępców. Jako normalne zakwalifikowano profile 46% wychowanków grup półwolnościowych i 68% uczniów; u przestępców więc stwierdzano w większych rozmiarach zaburzenia osobowości.

W. Sanocki⁸³ przedstawił wyniki badań kwestionariuszem MMPI 98 młodocianych: 63 mężczyzn nie karanych (średni wiek 20,7 lat) oraz 35 więźniów: 20 w średnim wieku 19,9 lat (przebywających w więzieniu w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności od 2 do 7 lat) i 15 więźniów z rozpoznaniem psychopatii, socjopatii i charakteropatii, odbywających karę w specjalnym więzieniu o profilu zakładu psychiatrycznego — w Oleśnicy (w średnim wieku 20,2 lat). Więźniowie ze specjalnego zakładu w Oleśnicy różnili się od pozostałych więźniów wynikami w skalach 3 (Hy), 2 (D), 1 (Hs), 4 (Pd) i 8 (Sc). Wykazywali oni wyraźnie większe zaburzenia osobowości niż pozostałe dwie grupy badanych. Więźniowie młodociani (przebywający w zwykłym więzieniu) różnili się od grupy kontrolnej wynikami w skalach 4 (Pd) i 6 (Pa), wyniki ich wskazywały na większą aspołeczność, agresywność, niedojrzałość społeczno-uczuciową.

Przy omawianiu wyników niniejszych badań wielokrotnych recydywistów odwoływać się będziemy do porównań z wynikami innych polskich badań przeprowadzonych przez Z. Płużek⁸⁴. Autorka ta zbadała kilka grup: 1) osoby z różnego rodzaju zaburzeniami psychicznymi; 2) osoby nie ujawniające zaburzeń osobowości; 3) przestępców; 4) osoby symulujące chorobę psychiczną. Opracowanie tych wyników stwarza możliwość porównania z nimi niniejszych badań celem uzyskania odpo-

⁸²I. Korzewnikow: *Młodzież przestępcza w grupach półwolnościowych*, Warszawa 1968.

⁸³W. Sanocki: *Profile osobowości więźniów młodocianych i z anomaliami psychicznymi*, w pracy zbiorowej *Wybrane zagadnienia psychologii penitencjarnej*, maszynopis powielony Ośrodka Badań Penitencjarnych, Warszawa 1966.

⁸⁴Z. Płużek: *Wartość testu WISKAD-MMPI dla diagnozy różnicowej w zakresie nozologii psychiatrycznej*, Kraków 1965.

wiedzi na pytanie, czy wyniki wielokrotnych recydywistów różnią się od wyników otrzymywanych w Polsce w badaniu różnych kategorii osób.

Wśród badanych przez Z. Płużek przestępców było 50 mężczyzn (średni wiek 26,3 lat) i 40 kobiet (średni wiek 31 lat). Byli to więźniowie, sprawcy różnorodnych przestępstw, większość wśród nich stanowili recydywiści (brak jest jednak danych o liczbie uprzednich skazań i pobytów w więzieniu). Różnili się oni znacznie od naszych badanych poziomem wykształcenia (72% miało wykształcenie średnie i 10% wyższe). Profile tych więźniów różniły się bardzo od profili osób normalnych. Byli oni bardziej kłamliwi i uzyskiwali wysokie wyniki w skali ważności F. Konfiguracja skal klinicznych wskazywała na psychopatyczny charakter profilu, z dużą jednak komponentą paranoidalną i schizoidalną.

3. W badaniach naszych uzyskano profile MMPI 148 wielokrotnych recydywistów, których poziom umysłowy i umiejętność czytania umożliwiały poprawne odczytanie i zrozumienie treści kwestionariusza. Zamierzano ponadto zbadać kwestionariuszem MMPI grupę kontrolną więźniów z tego samego zakładu karnego po raz pierwszy karanych, będących w tym samym wieku i posiadających takie samo wykształcenie. Rozpoczęte badania przerwano jednak po zbadaniu pierwszych kilkunastu przypadków wobec napotkania na duże trudności w doborze odpowiedniej grupy. Po bliższym zapoznaniu się z aktami więziennymi osób odpowiadających ustalonym kryteriom okazało się bowiem, że więźniowie ci byli albo sprawcami szeregu przestępstw (a więc recydywistami w znaczeniu kryminologicznym), albo też zostali skazani za przestępstwa gospodarcze lub za popełnienie bardzo poważnego przestępstwa, takiego jak zabójstwo lub zgwałcenie. Już sam fakt, że ponad połowa tych więźniów odbywała bardzo długie (co najmniej 5-letnie) kary pozbawienia wolności, charakteryzuje odmienną specyfikę ich przestępczości. Obawiano się, że tak dobrana grupa kontrolna może się różnić od wielokrotnych recydywistów jeszcze innymi — poza recydywą — istotnymi i trudnymi do uchwycenia zmiennymi i zrezygnowano w tym zakresie z poprzednich zamierzeń badawczych, poprzestając na zbadaniu 13 zaledwie przypadków z grupy kontrolnej. Średnie wyniki tych badanych w skalach klinicznych zostaną dla porównania przedstawione w dalszym ciągu tego opracowania.

Badani odpowiadali poprzez wkładanie kartek ze stwierdzeniami kwestionariusza do trzech pudełek z napisami: „tak jest”, „tak nie jest” i „tego nie rozumiem, na to nie potrafię odpowiedzieć”. Badania przeprowadzano indywidualnie, każdorazowo w końcowej fazie badań, kiedy był już na ogół nawiązany pozytywny kontakt między badanym a psychologiem. Przy opracowywaniu wyników posługiwano się normami amerykańskimi, co umożliwiało porównanie otrzymanych rezultatów z wynikami badań Z. Płużek.

4. Przede wszystkim zastanowić się trzeba nad wynikami uzyskanymi w skalach walidacyjnych. Wyniki te zostały zestawione w tablicach 6, 7 i 8.

Tablica 6. Wyniki badanych recydywistów w skali L

Badani	Wyniki przeliczone T		
	niskie 41—45	średnie 46—65	wysokie 66—85
Wielokrotni recydywiści	13	67	20
Przestępcy z badań Z. Płużek	16	36	48
Osoby normalne z tych badań	4	82	14

Tablica 7. Wyniki badanych recydywistów w skali F (w %)

Badani	Wyniki przeliczone T				
	41—50	51—70	71—90	91—110	111 i więcej
Wielokrotni recydywiści	—	36	37	27	—
Przestępcy z badań Z. Płużek	2	30	62	2	—
Osoby normalne z tych badań	6	82	12	—	—

Tablica 8. Wyniki badanych recydywistów w skali K

Badani	Wyniki przeliczone T		
	30—45	46—65	66—85
Wielokrotni recydywiści	35	63	2
Przestępcy z badań Z. Płużek	27	73	—
Osoby normalne z tych badań	11	81	8

Zestawienia te wskazują na pewne charakterystyczne tendencje. Badani przez nas wielokrotni recydywiści są mniej kłamliwi niż przestępcy badani przez Z. Płużek, rzadziej posługują się prymitywnymi mechanizmami obronnymi, przyznają się do posiadania wielu ujemnych cech.

Znaczne wzniesienie skali F, fakt, że badani przyznają się do ujawniania wielu rzadkich symptomów zaburzeń, nasuwa pytanie, czy profile z takimi wynikami należałoby uznać za nieważne, czy też należałoby przyjąć, że mają one znaczenie diagnostyczne i wskazują na większe zaburzenia osobowości u badanych recydywistów.

W związku z tym pytaniem przeprowadzono analizę pytań, na które badani z bardzo wysoką skalą F udzielali odpowiedzi diagnostycznych. Zestawiono w tym celu odpowiedzi 75 badanych, u których wzniesienie

w skali F wyniosło ponad 80 punktów T, a więc tych, którzy udzielili diagnostyczne odpowiedzi na co najmniej 17 pytań. Wyodrębniono pytania, na które ponad połowa tych badanych odpowiedziała w sposób diagnostyczny. Było to 20 następujących twierdzeń:

A 19 Miewałem okresy, w których robiłem coś, z czego nie zdawałem sobie potem sprawy;

A 25 Coś jest źle z moim umysłem;

B 32 Mogę spać w dzień, lecz dokucza mi bezsenność w nocy;

B 35 Bardzo często mam koszmarne sny;

B 42 Używałem nadmiernie alkoholu;

B 53 Moi rodzice i krewni widzą we mnie więcej wad niż powinni;

C 46 Jedyńm ciekawym działem w gazetach jest dział humoru;

D 42 Uważam, że prawo powinno być ściśle przestrzegane (diagnostyczna jest tu odpowiedź przecząca);

D 43 Byłoby lepiej na świecie, gdyby było mniej zarządzeń prawnych;

G 9 Sądę, że jestem potępiony;

G 44 Czasem nie mogłem się powstrzymać, żeby czegoś nie ukraść;

G 48 Czasem mam nieodpartą chęć zrobić coś złego sobie lub komu innemu;

G 53 Gdybym nie miał wrogów, byłoby mi znacznie lepiej;

H 4 Wydaje mi się, że jestem śledzony;

H 6 Ktoś starał się wyrzucić wpływ na moje myśli;

H 11 Jestem przekonany, że spiskują przeciwko mnie;

H 15 Ktoś próbował mnie okraść;

H 25 Czasem opanowują mnie złe duchy;

I 6 Nie przejmuję się specjalnie widokiem cierpiących zwierząt;

I 8 Każdy myśli tylko o sobie.

Przegląd tych stwierdzeń i zestawienie ich z innymi danymi o badanych wskazują, że udzielanie odpowiedzi mających znaczenie diagnostyczne było w tych przypadkach na ogół uzasadnione i zrozumiałe w świetle całokształtu informacji o nich. Odpowiedzi takie usprawiedliwiały zarówno znaczne rozmiary alkoholizmu badanych (spośród których prawie wszyscy przebyli związane z alkoholizmem zaburzenia pamięci — *black-outy*, *palimpsesty*), co mogło rzutować np. na odpowiedzi na twierdzenia A 19 i B 42, jak i cała historia ich życia, nasilone konflikty z najbliższym otoczeniem, dokonywane samouszkodzenia (G 48), a także warunki więzienne, w jakich przeprowadzano badanie.

W związku z tym przyjęto, że duże wzniesienie w skali F nie powinno być w przypadku wielokrotnych recydywistów traktowane z góry jako wskaźnik nieważności profilu, lecz raczej jako wskaźnik znaczniejszego ich nieprzystosowania i większych zaburzeń⁸⁵.

⁸⁵ Warto przytoczyć także wyniki innych badań nad więźniami, w których okazywało się, że skala F odróżniała tych spośród nich, którzy byli bardziej zaburzeni od mniej zaburzonych (np. J. H. Panton: *The Identification of Predispositional...*, s. 63—67; J. K. W. Morrice: *The MMPI in Recidivist Prisoners*, „J. Ment. Science”, 103, 1957, s. 632—635 (cyt. wg Gibbensa: op.cit.).

Inną cechą zestawionych wyżej wyników uzyskanych przez badanych w skalach walidacyjnych są ich niskie wyniki w skali K, które świadczyć mogą o braku postawy obronnej przy wykonywaniu zadania testowego o słabych mechanizmach obronnych, niskiej samoocenie. Te niskie wyniki w skali K wiązać się mogą także z niskim statusem społecznym badanych, stwarzającym im mniej zahamowań i większą swobodę w przyznawaniu się do własnych braków.

Uwzględniono jeszcze konfigurację skal walidacyjnych: różnicę między wynikami surowymi w skalach F i K. Duża różnica między tymi skalami uzasadnia w znacznym stopniu podejrzenie symulacji. Okazało się, że aż u 41% badanych recydywistów różnica między skalami F i K wyniosła 9 i więcej punktów (odpowiednie odsetki w badaniach Z. Płużek wyniosły: u przestępców — 26, u osób normalnych — 2, u przestępców symulujących chorobę psychiczną — 68). W związku z tym jednak, co powiedziano wyżej o wysokim wzniesieniu u badanych skali F i o niskiej u nich skali K, po przeanalizowaniu całokształtu danych postanowiono wyłączyć z części opracowania omawiającej konfigurację skal klinicznych tylko 18 profili, w których różnica F—K była szczególnie wysoka (16 i więcej punktów). Wydawało się, że u tych 18 badanych duży wskaźnik F—K był związany przede wszystkim z ich brakiem wytrwałości i niedbałą, lekceważącą postawą wobec badania ⁸⁶. U pozostałych badanych konfiguracja skal walidacyjnych wskazywała raczej na wyolbrzymianie przez nich trudności życiowych, rozpamiętywanie i podkreślanie sytuacji frustracyjnych, osłabione mechanizmy obronne.

5. Obecnie zostaną przedstawione średnie wyniki uzyskane przez wszystkich 148 badanych w skalach walidacyjnych i klinicznych. Zestawienie wyników wielokrotnych recydywistów, 13 więźniów z grupy kontrolnej, w porównaniu z wynikami przestępców i osób „normalnych” z badań Z. Płużek zawiera tablica 9 ⁸⁷.

Wyniki badań wielokrotnych recydywistów charakteryzuje duży rozrzut uzyskanych wyników i wyższe średnie wzniesienie poszczególnych skal, niż ma to miejsce nie tylko u osób „normalnych”, ale i u innych więźniów, o mniejszym nasileniu uprzedniej przestępczości. U recydywistów uzyskano najwięcej profili wysokich (48%), w których co najmniej

⁸⁶ Wysoką bowiem (średnia 18,0) różnicę F-K stwierdzano także przy odpowiadaniu poprzez przypadkowe sortowanie odpowiedzi. Por. Dahlstrom, Welsh: *op. cit.* s. 109.

⁸⁷ W zestawieniu tym nie uwzględniono wyników w skali 5, badającej zainteresowania męskie i kobiece. Przeliczeń dokonywano bez korekty K, opierając się na wynikach badań wskazujących, że niestosowanie tej korekty daje w odniesieniu do więźniów wyniki bardziej diagnostyczne (por. Dahlstrom, Welsh: *op. cit.*, s. 152—153).

jedna skala mieściła się w granicach 81—100 punktów, natomiast u przestępców badanych przez Z. Płużek odpowiedni odsetek wyniósł 25, przeważały natomiast (51%) profile graniczne (71—80 punktów), u osób normalnych zaś badanych przez tę autorkę najczęściej występowały profile niskie w granicach 50—70 punktów (67%). W naszych badaniach profili, w których żadna ze skal nie przekraczała granicy 70 punktów T, było zaledwie 16 (12,2%). Te nieliczne profile charakteryzowały się większym wzniesieniem skali K (średni wynik w tej skali wyniósł w nich 56,1), wskazującym na większe zrównoważenie tych badanych i ich wyższą samoocenę. Badanych tych jest zbyt mało, by można ich było porównać z pozostałymi recydywistami, na podstawie jednak orientacyjnego zestawienia niektórych o nich danych wydaje się, że ich karalność po ukończeniu 17 lat zaczynała się później, przebywali oni krócej i mniejszą od pozostałych ilość razy w więzieniu i byli rzadko sprawcami czynów samogresyjnych.

T a b l i c a 9. Średnie wyniki przeliczone T badanych w skalach kwestionariusza MMPI

M — średnia; — odchylenie standardowe

Skala	Recydywiści N = 148		Grupa kontrolna N = 13		Badani przez Z. Płużek	
	M	σ	M	σ	Przestępcy N = 90	Normalni N = 100
L	56,6	± 9,6	57,2	±10,9		
F	80,6	±16,5	74,1	±11,2		
K	48,5	± 7,1	49,3	± 7,2		
1	66,1	±15,9	61,6	±13,0	58,1	52,5
2	77,2	±15,7	76,8	±15,9	73,0	64,8
3	65,8	±11,7	63,8	±12,1	63,3	57,4
4	80,5	±12,9	72,3	±16,8	75,9	58,0
6	81,8	±16,0	76,7	±14,0	70,9	55,5
7	69,2	±14,8	60,3	±16,1	64,5	57,0
8	78,0	±18,2	72,0	±14,5	69,9	59,7
9	65,8	±12,3	60,1	± 5,7	57,8	51,4

Wielokrotni recydywiści uzyskali średni profil 64" 82' 7931, w którym na pierwsze miejsce wysuwają się skale 6 (Pa) i 4 (Pd) ⁸⁸ i wysokie są również skale 8 (Sc) i 2 (D).

Średni profil wskazuje na znaczną wrogość badanych, ich podejrzliwość i nieufność wobec otoczenia, drażliwość, płytkość reakcji uczuciowych, poczucie wyobcowania, brak pozytywnych powiązań z rodziną,

⁸⁸ Warto przypomnieć, że wzniesienie w skalach 4 i 6 odróżniano w badaniach W. Sanockiego młodocianych więźniów od osób niekaranych (S a n o c k i ; *op. cit.*,

lekceważenie norm moralnych. Średni profil badanych jest podobny do profilu psychopatycznego, podobnie jednak jak u badanych przez Z. Płużek przestępców występuje w nim także komponenta psychotyczna. W znacznym wzniesieniu skali 8 (Sc) odegrać mogły rolę zaburzenia związane z alkoholizmem dużej części badanych i związaną z nim psychodegradacją⁸⁹. Znaczenie może tu mieć także sytuacja więzienna, która mogła rzutować na niektóre odpowiedzi dotyczące np. kłopotów związanych z życiem seksualnym, poczucia zagrożenia i alienacji, nieufności wobec otoczenia. Bardzo podwyższona skala 2 (D) wskazuje na znaczne obniżenie nastroju, które może łączyć się częściowo z aktualną sytuacją badanych związaną z ich pobytem w więzieniu, wyniki bowiem w tej skali szczególnie łatwo ulegają zmianom pod wpływem zmian sytuacyjnych. Wydaje się jednak, że trudna sytuacja w więzieniu nie stanowi wyłączonego wyjaśnienia znacznego wzniesienia tej skali. Historia życia badanych i przeprowadzone z nimi wywiady kliniczne wskazują, że obniżony nastrój i łatwość załamывania się w sytuacjach stresowych występowały u nich często. Biorący udział w badaniach psychologowie określili na podstawie całokształtu danych 59% badanych recydywistów jako mało pogodnych lub depresyjnych, ocena ta odnosiła się częściej do badanych, u których w profilu MMPI skala 2 (D) była najwyższą lub drugą z kolei ($X^2 = 5,4$; $df=1$; $p<0,05$). Pozostałe skale neurotyczne: 1 (Hs) i 3 (Hy), zajmują ostatnie w kolejności miejsce w średnim profilu badanych, jakkolwiek ich bezwzględne wartości są u wielokrotnych recydywistów wyższe niż w innych porównywanych z nimi grupach. Konfiguracja skal klinicznych i walidacyjnych średniego profilu wskazuje na niską samoocenę badanych, ich brak wiary w siebie i demobilizację psychiczną.

6. Ponieważ średni profil nie charakteryzuje wystarczająco badanej grupy, zostaną jeszcze przedstawione dane o profilach najczęściej występujących wśród wyników 130 badanych (po odrzuceniu 18 z bardzo wysoką różnicą F—K).

Profile z dominacją skal neurotycznych (2—1, 2—3—1, 2—1—3, 2—3, 3—2) są bardzo nieliczne (zaledwie 7 przypadków, co stanowi ogółem 5,3%). Nie u wszystkich tych badanych jednak profile takie wskazywały na zaburzenia nerwicowe, w tej małej grupce bowiem znalazło się dwóch badanych z diagnozą psychopatii histerycznej i jeden, u którego na podwyższone wyniki w skali 1 (Hs) wyraźny wpływ miała przewlekła choroba somatyczna i wynikające z niej nadmierne zainteresowanie zdrowiem, brak było natomiast zaburzeń nerwicowych.

Skala 4 (Pd) wysuwa się na pierwsze lub drugie miejsce aż w ok. połowie profili, przy czym najczęstsze są jej połączenia ze skalą 6 (Pa) —

⁸⁹ W cytowanych tu badaniach Z. Płużek np. skala 8 (Sc) różnicowała alkoholików i psychopatów.

w 20% ogółu profili, ze skalą 2 (D) — w 10%, ze skalą 8 (Sc) — w 7% oraz wzniesienie iglicowe tej skali — w 11%. Rzadsze (4%) są połączenia tej skali ze skalą 9 (Ma), a więc profile 4—9 często stwierdzane w różnych badaniach nieletnich przestępców. Rzadkie występowanie tego profilu w wynikach wielokrotnych recydywistów łączyć się może z ich starszym wiekiem. Skala 9 (Ma) jest w ogóle zresztą jedną z najniższych skal średniego profilu, a wielokrotni recydywiści nie różnią się pod tym względem od różnych innych grup badanych u nas przez Z. Płużek.

Stosunkowo dość liczne (15%) są u badanych profile, w których dominują połączenia skal 6 (Pa) i 8 (Sc), rzadko występujące u osób nie będących psychotykami (lub nie symulujących choroby psychicznej)⁹⁰. Profile te, wskazujące na znaczne zaburzenia osobowości, charakteryzują osobników schizoidalnych, zamkniętych w sobie, z trudnościami we współżyciu, z urazą w stosunku do otoczenia, niestałych, drażliwych. Badani recydywiści z tymi profilami byli bardziej od innych nieprzystosowani: ich karalność zaczynała się na ogół wcześniej niż pozostałych badanych (89% spośród nich było karanych po raz pierwszy w wieku poniżej 21 lat), znaczna większość spośród nich (77%) ujawniała w okresie badań objawy alkoholizmu i znaczna większość (także 77%) popełniała czyny samoagresywne.

Profile z przedstawionymi wyżej kodami stanowią ogółem prawie $\frac{3}{4}$ wśród ogółu profili wielokrotnych recydywistów. Pozostałe profile wykazują dużą różnorodność i grupują pojedyncze tylko przypadki z wyjątkiem profilu z kodem 2—6 (dominacja skal D i Pa), który występował w wynikach 7% badanych, i profilu 2—8 (dominacja skal D i Sc występującego w 6%.

7. Porównano jeszcze wyniki badań kwestionariuszem MMPI 77 badanych będących alkoholikami i 71 nie ujawniających objawów alkoholizmu. Kwestionariusz MMPI stosowano często w różnych badaniach nad osobowością alkoholików, zmierzając do uzyskania odpowiedzi na szereg istotnych pytań dotyczących np. osobowości badanych z okresu przed ich alkoholizmem, zmian osobowości związanych z pogłębianiem się alkoholizmu, zmian związanych z leczeniem itd. Badaniami tymi obejmowani byli najczęściej alkoholicy leczeni w szpitalach lub poradniach przeciwalkoholowych. Uzyskiwane wyniki nie prowadziły do jednolitych

⁹⁰ Z. Płużek stwierdziła profile z takim kodem u 4% mężczyzn „normalnych”, u 2% neurotyków, 4% alkoholików i nie uzyskała ich w ogóle od psychopatów. Kod ten powtarzał się w tych badaniach natomiast jako najczęstszy u psychotyków, u osób z organicznymi schorzeniami mózgu i u symulantów. W badaniach I. Korze wnikow profile z takim kodem otrzymano od 7% wychowanków zakładów poprawczych.

wniosków, wskazując na brak jednolitej „osobowości alkoholika”⁹¹. Powtarzającym się jednak w tych badaniach rezultatem było podwyższenie skal 2 (D) i 4 (Ps), świadczące o obniżonym samopoczuciu i złym nastroju tych badanych, ich znacznej impulsywności i „braku konformizmu”^{91 92}.

Podobne wyniki uzyskała w omawianych już badaniach Z. Płużek. Alkoholicy mieli w jej badaniach profil podobny do profilu psychopatów (podobnie najwyższe były skale D i Pd), różnice zaznaczyły się jednak w wyższych nieco u alkoholików skatach Hy, Pt i Sc. Czy jednak wyniki te należałoby wiązać z osobowością „przedalkoholową”, czy też słuszniejsze byłoby wyjaśnianie ich skutkami długotrwałego procesu nadmiernego alkoholizowania się? Na pytanie to trudno jest otrzymać jednoznaczną odpowiedź, niewiele jest bowiem badań alkoholików z okresu, gdy nie byli jeszcze alkoholikami. Bardzo nieliczne spełniające ten wymóg badania wskazują na większą u przyszłych alkoholików w porównaniu z ich rówieśnikami, którzy nie stali się później alkoholikami, impulsywność, słabszą kontrolę emocjonalną, nasiloną postawę buntowniczą, co wskazywałoby na znaczenie takich właściwości psychicznych u tych osób, które przyczyniają się do większej u nich potrzeby picia i powodują szukanie w alkoholu rozwiązania różnych problemów życiowych. Z drugiej strony jednak badania te wskazują na wzrost — wraz z rozwojem alkoholizmu — ogólnego nieprzystosowania, depresji, poczucia winy i poczucia mniejszej wartości u alkoholików w porównaniu z ich stanem z okresu, gdy nie byli alkoholikami⁹³.

W związku z interesującą nas problematyką ważne są badania alkoholików popełniających przestępstwa i różnice między nimi a niealkoholikami będącymi również sprawcami przestępstw. Badań takich jest niewiele, a uzyskane wyniki nie są jednolite. W jednych z nich skala 4 (Pd) okazywała się wyższa u więźniów alkoholików niż u więźniów nie będących alkoholikami⁹⁴.

W innych badaniach więźniowie alkoholicy nie różnili się pod względem profili MMPI od więźniów niealkoholików; gdy jednak spośród więźniów alkoholików wyłączono tych, którzy dobrowolnie brali udział w pracy grupy alkoholików anonimowych, okazywało się, że różnica

⁹¹ Por. A. C. R os en: *A Comparative Study of Alcoholic and Psychiatric Patients with the MMPI*, „Q. J. Stud. Ale.”, 21, 1960, s. 253—265; H. J. Walton: *Personality as a Determinant of the Form of Alcoholism*, „Brit. J. Psychol.”, 114, 1968, s. 761—766; Płużek: *op. cit.*; I. Kaflik: *Zastosowanie kwestionariusza MMPI do badania alkoholików*, „Psychiatria Polska”, 7, 1973, s. 161—168.

⁹² Por. Dahlstrom, Welsh: *op. cit.*

⁹³ M. L. Kammeier, H. Hoffman, R. G. Loper: *Personality Characteristics of Alcoholics as College Freshmen and at the Time of Treatment*, „Q. J. Stud. Ale.”, 34, 1973, s. 390—399.

⁹⁴ Stanton: *op. cit.*

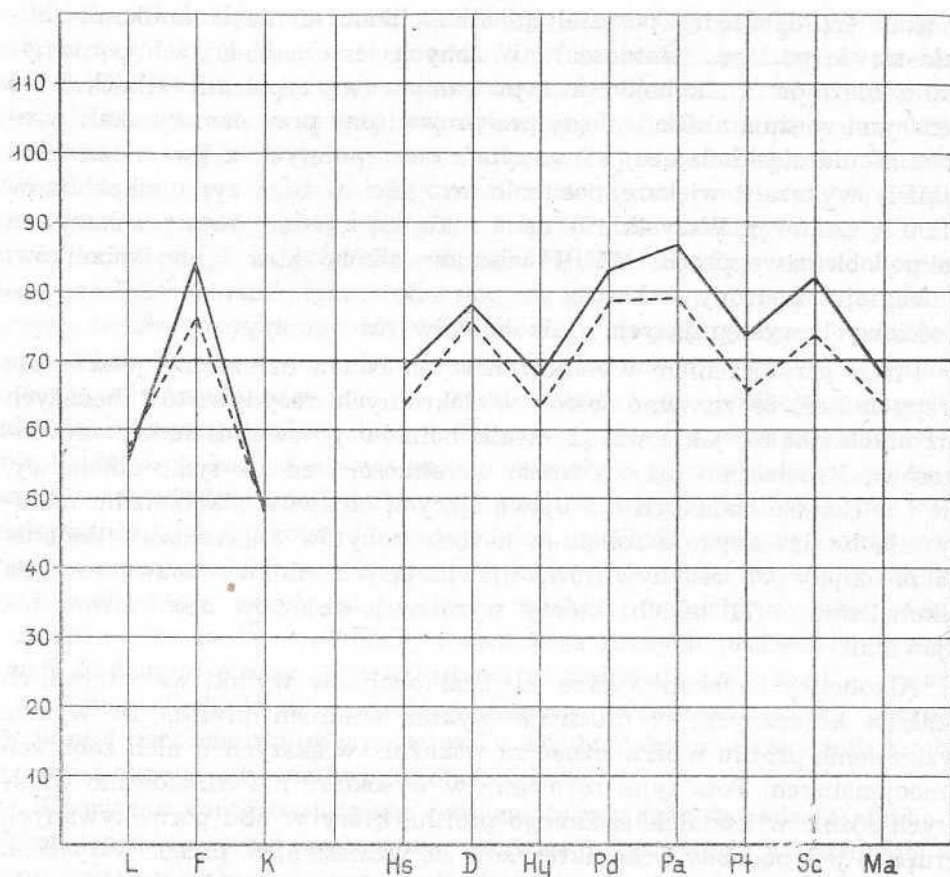
w skali 4 (Pd) między pozostałymi alkoholikami a niealkoholikami zbliżała się do poziomu istotności ⁹⁵. W innych jeszcze badaniach porównywano więźniów z alkoholikami typu gamma (wg typologii Jellincka) nie będącymi więźniami. Badania te przeprowadzone przy pomocy skali wrogości Fouldsa (składającej się z pytań zaczerpniętych z kwestionariusza MMPI) wykazały większe nasilenie wrogości u tego typu alkoholików niż u więźniów ⁹⁶. Wszystkie te dane zdają się z jednej strony wskazywać na podobieństwa profili MMPI więźniów alkoholików i niealkoholików, z drugiej zaś strony wskazują na potrzebę uwzględniania różnic osobowościowych występujących u alkoholików różnego typu.

Przed przytoczeniem wyników naszych badań należałoby jeszcze raz przypomnieć, że zarówno wśród wielokrotnych recydywistów będących już alkoholikami, jak i wśród niealkoholików przeważali ludzie nie dostosowani społecznie już od okresu nieletniości i że nie tylko alkoholicy, ale i większość badanych nie ujawniających objawów alkoholizmu nadużywała bardzo często alkoholu w okresie pobyków na wolności. Badania nasze objęły 77 recydywistów, ujawniających objawy zaawansowania alkoholizmu, i 71 takich, którzy wyraźnych objawów alkoholizmu nie ujawniali.

Alkoholicy uzyskali wyższe od niealkoholików wyniki we wszystkich skalach klinicznych, co ilustruje wykres średnich profili. To wyższe wzniesienie profilu można uznać za wskaźnik większych u nich zaburzeń emocjonalnych. Poza tymi różnicami w wysokości nie odnotowano większych różnic w kształcie średniego profilu, który w obu porównywanych grupach jest podobny i charakteryzuje się wzniesieniem przede wszystkim skal 6 (P,a), 4 (Pd), 8 (Sc) i 2 (D). Gdy porównano częstość występowania granicznych i wysokich wyników (powyżej 70 T) w poszczególnych skalach u alkoholików i niealkoholików, to okazało się, że recydywiści będący alkoholikami nie różnili się istotnie od niealkoholików jedynie w skali 4 (Pd) i w skali 2 (D), we wszystkich zaś pozostałych skalach klinicznych różnice między porównywanymi grupami osiągały poziom istotności statystycznej. Nie tylko recydywiści alkoholicy, ale i niealkoholicy uzyskiwali więc podobnie wysokie wyniki w tych dwóch skalach, co wiązać się mogło ze znacznym i długotrwałym nieprzystosowaniem społecznym obu porównywanych grup (o czym była już wyżej mowa), a także z faktem, że badania przeprowadzano w okresie pobytu w więzieniu, co mogło rzutować na podwyższenie wyników w skali 2 (D) obu grup więźniów recydywistów — alkoholików i niealkoholików.

⁹⁵ L. H. Roth, N. Rosenberg, R. B. Levison: *Prison Adjustment of Alcoholic Felons*, „Q. J. Stud. Ale.”, 32, 1971, s. 382—392.

⁹⁶ Walton: *op. cit.*



————— 1

----- 2

Profile średnich wyników w skali MMPI recydywistów i nierecydywistów

1 — recydywiści alkoholicy

2 — recydywiści niealkoholicy

U badanych alkoholików stwierdzano szczególnie często (28,9%) kod 8—6 (lub 6—8), który u niealkoholików występował tylko w 7% profili ($p < 0,01$). Skala 8 (Sc) była najwyższą w profilu lub druga z kolei u 35 alkoholików i 19 niealkoholików ($p < 0,05$). Różnice te wiązać można z zaawansowaną już fazą alkoholizmu u wielu badanych, z przebytymi przez część z nich psychozami alkoholowymi, z widoczną u niektórych wyraźną psychodegradacją, z bardzo nasilonymi u nich trudnościami we współżyciu z otoczeniem.

W podsumowaniu przedstawionych w tym rozdziale wyników należałoby przypomnieć, że wielokrotni recydywiści uzyskali w badaniu

kwestionariuszem MMPI wynik znacznie podwyższone i świadczące o większych zaburzeniach osobowości nie tylko w porównaniu z wynikami badanych w Polsce osób „normalnych” nie będących przestępcami, ale i w porównaniu z wynikami badań innych więźniów, nie będących wielokrotnymi recydywistami. To podwyższenie wyników wskazuje na znacznie większe rozmiary nieprzystosowania społecznego wielokrotnych recydywistów, ich słabsze więzy z otoczeniem, znacznie większą niż u innych badanych grup nieufność i wrogość, egocentryzm, poczucie zagrożenia, drażliwość. Badanych tych cechuje znacznie obniżony nastrój, poczucie izolacji społecznej, niska samoocena.

Uzyskane profile wykazują duże podobieństwo do profili psychopatów, zaznaczają się w nich jednak także cechy paranoidalne i schizoidalne. Częściej niż w innych porównywanych grupach występują u wielokrotnych recydywistów profile o charakterze psychotycznym (6—8 i 8—6), co można, jak się zdaje, wyjaśnić pogłębiającą się w związku z alkoholizmem izolacją społeczną tych badanych i przebytymi przez część spośród nich psychozami alkoholowymi.

Otrzymane wyniki nie pozwalają wprowadzić na wnioski dotyczące genezy stwierdzanych zaburzeń, wskazują jednak na istotną kwestię — na większe nasilenie tych zaburzeń u recydywistów, wykazujących objawy alkoholizmu, niż u tych, którzy takich objawów nie ujawniają. Nie wiemy, w jakiej mierze wynik ten mógłby być interpretowany jako skutek długotrwałego procesu systematycznego alkoholizowania się, w jakiej zaś jako wskaźnik już wcześniej istniejących większych zaburzeń. Na uwagę jednak zasługuje wynik wskazujący, że recydywistów alkoholików, mimo większego nasilenia zaburzeń osobowości, nie cechowało większe niż pozostałych badanych nasilenie właściwości psychopatycznych.

VII. WYNIKI BADAŃ PSYCHIATRYCZNYCH I DANE Z ANAMNEZ LEKARSKICH

1. Dalszych informacji o zaburzeniach osobowości wielokrotnych recydywistów dostarczyły dane z anamnez lekarskich i badań psychiatrycznych.

Dane z ekspertyz sądowo-psychiatrycznych dotyczą części zaledwie wielokrotnych recydywistów, tych, którzy zostali skierowani na tego rodzaju badania. Zgromadzony materiał z akt sądowych zawierał ekspertyzy sądowo-psychiatryczne jedynie o 77 badanych⁹⁷. Tylko jednak eks-

⁹⁷ Jedną ekspertyzę miało 55% spośród nich, pozostali byli kierowani na badania sądowo-psychiatryczne wielokrotnie, co świadczy o uznaniu przez sądy i prokuratury potrzeby takich badań w kolejnych sprawach.

pertyzy dotyczące 24 osób opierały się na obserwacji szpitalnej, w odniesieniu do pozostałych 53 były to ekspertyzy ambulatoryjne. Fakt, że jedynie 31% tych recydywistów zostało poddanych badaniom w szpitalu, ma istotne znaczenie, gdyż ekspertyzy ambulatoryjne, pozbawione wyników szczegółowych badań klinicznych, a zwłaszcza elektroencefalograficznych i pneumoencefalograficznych, nie mogą stanowić podstawy do wyciągnięcia miarodajnych wniosków.

Spośród 77 recydywistów poddanych badaniom sądowo-psychiatrycznym nie stwierdzono żadnych zaburzeń zaledwie w 7 przypadkach (9%) i tylko 1 badanego uznano za symulującego chorobę psychiczną. Aż 70% badanych wykazywało zaburzenia osobowości o różnej etiologii, przy czym 48% recydywistów uznano za psychopatów, a 22% za emcefalopatów. Diagnoza alkoholizmu (jako jedynego stwierdzanego zaburzenia lub zaburzenia współwystępującego z psychopatią lub encefalopatią) figurowała w ekspertyzach 40,3% badanych.

Kwestia jednak uogólnienia wyników ekspertyz sądowo-psychiatrycznych, dotyczących 77 recydywistów na całą grupę 220 badanych, budzi poważne zastrzeżenia. Można bowiem przypuszczać, że samo skierowanie na badania świadczy o większym prawdopodobieństwie zaburzeń, wskazując co najmniej na uznanie potrzeby takich badań. Grupa poddana badaniom sądowo-psychiatrycznym została zapewne wyselekcjonowana, choć dokładniejsze kryteria tej selekcji nie są znane.

Korzystanie z ekspertyz jako materiału do uogólnień może nasuwać szereg innych jeszcze wątpliwości. Eksperti uznali 22% badanych za encefalopatów — wyłania się jednak problem miarodajności danych o braku tego rodzaju zaburzeń u pozostałych 78% w związku z tym, że większość ekspertyz, jak o tym była mowa, była oparta tylko na wynikach badań ambulatoryjnych. Diagnozę alkoholizmu postawiono 40%, badanym, ekspertyzy jednak sporządzano w różnych okresach ich życia i alkoholizm stwierdzono by na pewno u większej ich liczby, gdyby badania sądowo-psychiatryczne miały miejsce np. w okresie przeprowadzania niniejszych badań w więzieniu. Prawie u połowy (48%) recydywistów poza tym, którym postawiono w ekspertyzach diagnozę alkoholizmu, rozpoznano zaawansowane już stadium choroby alkoholowej (alkoholizm chroniczny).

Te uwagi i zastrzeżenia sprawiają, że dane z ekspertyz nie mogą być traktowane jako informacja o rzeczywistych rozmiarach i rodzaju zaburzeń ujawnianych przez wielokrotnych recydywistów.

Cały materiał, zawierający wyniki badań psychiatrycznych, wykracza jednak poza uzyskane ekspertyzy i obejmuje ogółem 131 badanych, spośród których 60 zostało zbadanych psychiatrycznie w ramach niniejszych badań w więzieniu. W badaniach tych koncentrowano się jednak na bliż-

szych charakterystykach psychopatologicznych badanych, a nie na rozpoznaniach i ocenie ich poczytalności (z czym mamy do czynienia w ekspertyzach sądowo-psychiatrycznych), dlatego też bardzo utrudnione jest łączne podsumowanie wyników badań psychiatrycznych wszystkich 131 osób. Badania te wskazują jednak, że wśród ogółu 131 zbadanych psychiatrycznie recydywistów tylko 10% (13 osób) stanowiły osoby, u których nie stwierdzono żadnych zaburzeń psychicznych.

Ze względu na przedstawione wyżej zastrzeżenia postanowiono oprzeć się w dalszej części niniejszego opracowania na całości materiału uzyskanego o wszystkich 220 wielokrotnych recydywistach: na danych z historii ich życia, badaniach psychologicznych i obserwacji na terenie więzienia, traktując wyniki badań psychiatrycznych jako uzupełniający materiał pomocniczy.

Należy w związku z tym dodać, że wśród 89 osób, które nie zostały zbadane przez psychiatrów, tylko 37% (33 osoby) stanowili tacy, w odniesieniu do których zgromadzone dane nie wskazywały na wyraźne objawy alkoholizmu, na dostatecznie uzasadnione podejrzenie przebycia organicznego schorzenia ośrodkowego układu nerwowego ani na cechy upośledzenia umysłowego. I u tych badanych jednak stwierdzano często znaczną agresywność (15 osób), dokonywanie aktów samoagresji (10 osób) lub objawy nerwicowe (także 10 osób). Gdyby badanych z tymi cechami wyłączyć z kategorii „bez zaburzeń”, pozostałoby w niej zaledwie 8 osób (9%).

Zarówno przedstawione wnioski z ekspertyz, jak i zestawienie wszystkich przeprowadzonych badań psychiatrycznych, a także podsumowanie przedstawionych wyżej danych o recydywistach nie objętych badaniami psychiatrycznymi wskazują, że osoby, u których nie stwierdzano wyraźnych objawów patologicznych, były bardzo nieliczne wśród wielokrotnych recydywistów, przy czym odsetek ich można było szacować w granicach od 10 (biorąc pod uwagę tylko badanych przez psychiatrów) do 20 (jeśli uwzględniliby się dane o całej badanej populacji, także i informacje dotyczące osób nie badanych). Ten ostatni odsetek (20%) zmniejszyłby się jednak znacznie, gdyby uwzględniono się (jak o tym była mowa) dane o niektórych zachowaniach badanych, np. o ich zachowaniach agresywnych, samoagresji czy ujawnianych przez nich objawach neurotycznych.

Przedstawione wyniki skłaniają do zastanowienia się na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału nad dwoma problemami:

- 1) czy i u jak wielu badanych stwierdza się przebycie schorzenia ośrodkowego układu nerwowego, które mogłoby odegrać rolę w genezie stwierdzanych zaburzeń i etiologii nieprzystosowania społecznego,
- 2) jakie można by wyodrębnić osobowościowe determinanty dewiantnych zachowań badanych.

było w tych przypadkach dostatecznych danych potwierdzających te informacje.

Wywiady o 63 recydywistach, w odniesieniu do których rozpoznanie encefalopatii wydawało się należycie udokumentowane lub wysoce prawdopodobne, wskazywały przeważnie (54%) na niejednokrotne fakty doznania przez nich urazów czaszki z utratą przytomności lub przebycia schorzeń ośrodkowego układu nerwowego. W odniesieniu do wszystkich niemal spośród nich (60 badanych) były dane o doznanych przez nich urazach czaszki z objawami wstrząśnienia mózgu (przy czym o 5 były ponadto informacje o urazie porodowym, o 1 zaś — o przeżytym zapaleniu opon mózgowych). Informacje o pozostałych 3 badanych wskazywały na urazy porodowe związane z ciężką zamartwicą (2 badanych), spośród których jeden przeżył ponadto zapalenie opon mózgowych, drugi zaś był chory na epilepsję, i na przebyte zapalenie opon mózgowych (1 badany).

Dane o wieku, w którym badani przebyli organiczne schorzenie ośrodkowego układu nerwowego, wskazują, że u $\frac{1}{3}$ miało ono miejsce dopiero, gdy byli oni młodocianymi lub dorosłymi. Wcześniej przebyte schorzenia (uraz porodowy, uraz lub zapalenie opon w wieku przedszkolnym) stwierdzono u 40% badanych.

Przeprowadzone badania testowe recydywistów, którzy według naszych ustaleń przebyli organiczne schorzenie mózgu, dały u dużej części spośród nich (56%) wyniki przemawiające za prawdopodobieństwem zmian psychicznych związanych z encefalopatią. U badanych tych stwierdzano (częściej niż u pozostałych recydywistów) występowanie któregoś z następujących wskaźników uzyskanych w badaniach testowych: obniżonego poziomu inteligencji, wysokiego (powyżej 100) wyniku w skali Bender, przewagi skali słownej testu Wechslera-Bellevue nad bezsłowną o co najmniej 15 punktów ($X^2=3,9$; $df=1$; $p < 0,05$).

Badani, którzy przebyli schorzenie ośrodkowego układu nerwowego, ujawniali jako ludzie dorośli znacznie częściej od pozostałych objawy nerwicowe: lęki, zaburzenia snu, jękanie lub tiki ($X^2=18,5$; $df=1$; $p < 0,001$). Byli istotnie częściej określani przez psychologów jako nadmiernie ruchliwi ($X^2 = 4,8$; $df=1$; $p < 0,05$) i częściej oceniani na podstawie całokształtu danych jako wykazujący znaczną impulsywność w działaniu ($X^2=4,6$; $df=1$; $p < 0,05$). Wykazywali częściej trudności w przystosowaniu do warunków więziennych (zaburzenia reaktywne, czyny sarno-agresywne, liczne kary dyscyplinarne lub uskarżanie się na bardzo złe „znoszenie więzienia” ($X^2 = 11,8$; $df=1$; $p < 0,001$). Same czyny samo-agresywne na wolności lub w więzieniu były także dokonywane częściej przez tych, którzy przebyli uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego ($X^2=16,11$; $df=1$; $p < 0,001$).

Te porównania wyników badań psychologicznych wskazują, że ci, którzy przebyli organiczne schorzenie ośrodkowego układu nerwowego, mogli mieć większe trudności w procesie adaptacji społecznej ze względu na większą impulsywność i pobudliwość, mniejszą tolerancję na stres, a także większe zaburzenia funkcji poznawczych.

Czy jednak te trudności w przystosowaniu mogły odegrać u badanych rolę w samej genezie ich nieprzystosowania społecznego i przestępczości? Wyniki naszych badań wskazują, że jakkolwiek w większości tych przypadków (63%) początek przestępczości miał miejsce później niż przebycie schorzenia ośrodkowego układu nerwowego, to jednak znacznie bardziej istotny początek wystąpienia objawów niedostosowania społecznego datował się u prawie połowy badanych (49%) jeszcze od okresu poprzedzającego przebycie schorzenia. Tak więc przebycie organicznego schorzenia ośrodkowego układu nerwowego zwiększało wprawdzie trudności adaptacyjne badanych, jednakże u stosunkowo dużej liczby badanych proces nieprzystosowania społecznego był zapoczątkowany jeszcze przed doznaniem uszkodzenia.

Należałoby w związku z tym powiedzieć o jednej jeszcze zależności. Ustalono mianowicie, że recydywiści, którzy przebyli organiczne schorzenie ośrodkowego układu nerwowego, pochodzili częściej niż reszta ze środowisk rodzinnych ocenionych jako negatywne ($X^2 = 4,6$; $df=1$; $p<0,05$). Wynik ten może przemawiać za tym, że negatywne warunki środowiskowe mogły nie tylko potęgować ewentualne skutki doznanego urazu, lecz być także jednym z czynników ułatwiających jego wystąpienie (na różnego rodzaju wypadki bowiem narażone są w większym stopniu dzieci zaniebane, osoby wprowadzające się często w stan nietrzeźwy, osoby ujawniające zaburzenia osobowości)¹⁰². Ta zależność może wyjaśniać duży stosunkowo odsetek badanych, u których nieprzystosowanie społeczne datowało się od okresu poprzedzającego jeszcze przebycie organicznego schorzenia ośrodkowego układu nerwowego.

Należy jeszcze zaznaczyć, że przebycie schorzenia ośrodkowego układu nerwowego miało związek z rodzajem popełnianych przez badanych przestępstw. Ci bowiem, którzy przebyli takie uszkodzenie, byli częściej od pozostałych sprawcami wyłącznie przestępstw połączonych z agresją lub też występowała u nich przewaga tego rodzaju przestępstw nad innymi ($X^2=6,0$; $df=1$; $p<0,02$). Zaznacza się więc zależność między encefalopatią a agresywnym charakterem przestępstw. Poza tym u tej właśnie kategorii sprawców przebycie uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego wyprzedzało nieco częściej niż u pozostałych początek przestępczości (jakkolwiek nie jest to różnica statystycznie istotna).

¹⁰² Por. np. W. F. Caveness, A. E. Walker, red.: *Head Injury. Conference Proceedings*, Philadelphia — Toronto 1966, s. 16.

VIII. PSYCHOPATOLOGICZNE CHARAKTERYSTYKI BADANYCH

1. W odniesieniu do wszystkich 220 badanych sporządzono na podstawie całokształtu materiału charakterystyki psychopatologiczne. Charakterystyki te były opracowywane przez badających psychologów, w tych 60 przypadkach zaś, które objęto badaniami psychiatrycznymi — przez psychologów wspólnie z psychiatrą ¹⁰³.

Dla celów niniejszej pracy najsluszniejsze wydawało się przyjęcie definicji osobowości, ujmującej ją jako zorganizowany system właściwości indywidualnych człowieka, w którym istotnymi elementami są te jego cechy, które decydują o sposobie przystosowania do otoczenia ¹⁰⁴. Opracowując charakterystyki koncentrowano się na pewnych właściwościach uważanych w piśmiennictwie za istotne tak dla problematyki recydywy, jak i alkoholizmu. Starano się uwzględnić zarówno pewne właściwości związane z temperamentem (determinujące pobudliwość emocjonalną i dynamikę działania), właściwości związane z defektami mechanizmów kontrolnych, jak i cały zespół cech charakteryzujących szczególnie istotne dla omawianej problematyki ustosunkowania badanych do otoczenia (niezdolność do nawiązywania kontaktów uczuciowych, wrogość, poczucie pokrzywdzenia itd.).

Przystępując w każdym przypadku do opracowania charakterystyki, zastanawiano się przede wszystkim na cechami, które na podstawie klinicznej analizy wydawały się istotne dla nieprzystosowania społecznego badanego. Wyodrębnione cechy, rozpatrywane oddzielnie, w oderwaniu od całokształtu materiału, nie mogą być wprowadzić same przez się uważane za kryminogenne, we wzajemnym powiązaniu jednak z różnymi innymi czynnikami osobowościowymi, środowiskowymi i sytuacyjnymi mogły w znacznym stopniu utrudniać przystosowanie społeczne badanych. Stwierdzano, że u badanego występuje określona cecha, gdy całokształt danych o jego zachowaniu pozwalał na wniosek o znacznym jej nasileniu, w związku z czym cechy te wydawały się symptomatyczne dla ujawnianych przez badanych zaburzeń osobowości. Charakterystyki wprowadzić były wyrazem subiektywnych ocen osób badających, opracowanie ich wydało się jednak — w uzupełnieniu innych metod — pożyteczne. Miały one bowiem — na podstawie całokształtu materiału — stanowić podsumowanie danych charakteryzujących badanych nie tylko podczas badań w więzieniu, ale i w innych sytuacjach, także i w okresach ich pobytów

¹⁰³ Jak o tym była mowa wyżej, w ramach niniejszych badań zdołano zbadać psychiatrycznie 60 recydywistów.

¹⁰⁴ Por. H. J. Eysenck: *The Structure of Human Personality*, London 1969, s. 2; J. Nuttin: *Struktura osobowości*, Warszawa 1969, s. 39; E. R. Hilgard: *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1972, s. 658.

na wolności. Chodziło o ustalenie i wyprowadzenie wniosków z zachowań wykazujących pewną stałość w różnych okolicznościach i w różnych okresach życia badanych.

Tablica 10. Charakterystyka psychopatologiczna 220 badanych recydywistów

Cecha	L.b.	%
Szybkie zniecierpliwianie się przy pokonywaniu trudności, brak cierpliwości w pracy	167	87,4*
Impulsywność w działaniu	135	64,7
Drażliwość, wybuchowość	167	87,4
Agresywność	157	74,4
w tym tylko w stanie nietrzeźwym	53	25,1
Niedojrzałość emocjonalna	99	50,7
Znaczne poczucie pokrzywdzenia i nasilone w związku z tym pretensje wobec otoczenia	93	42,3
Znaczna, uogólniona wrogość wobec otoczenia	63	29,1
Niezdolność do nawiązywania kontaktów uczuciowych, chłód uczuciowy	65	29,6
Znaczna bierność	114	51,8
Zaburzenia motoryki	85	38,6
w tym nadmierna ruchliwość	50	22,7
znaczna powolność	35	15,9
Cechy histeryczne	33	15,0
Objawy neurotyczne ogółem	127	57,7
w tym ujawnianie co najmniej 2 objawów	44	20,0

* Odsetki obliczano każdorazowo po odjęciu od ogólnej liczby 220 badanych tych, u których brak była dostatecznych danych do stwierdzenia występowania lub niewystępowania danej cechy.

Tablica 10 przedstawia zestawienie cech najczęściej występujących w charakterystykach badanych recydywistów. Przedstawione poprzednio wyniki badań kwestionariuszem MMPI charakteryzowały badanych — w porównaniu z osobami z przeciętnej populacji, a także w porównaniu z innymi kategoriami więźniów — przede wszystkim jako egocentrycznych, nieufnych, podejrzliwych, impulsywnych, płytkich uczuciowo, ze znaczną wrogością wobec otoczenia, obniżonym nastrojem i niską samooceną. W charakterystykach zaś opracowanych przez osoby badające recydywistów ci zarysowali się przede wszystkim jako drażliwi i wybuchowi, agresywni, impulsywni w działaniu, nastawieni na doraźne przyjemności, nie uwzględniający długodystansowych celów, niezdolni do systematycznego wysiłku i nie odporni na trudności. Połowę badanych uznano za wybitnie niedojrzałych emocjonalnie, określając w ten sposób jednostki niezdolne do planowania, kierujące się emotywnymi odczuciami, zależne, niezdolne do przyjęcia na siebie odpowiedzialności. Stosunek ba-

danych do innych ludzi cechowały często nasilone pretensje wobec otoczenia, związane z głębokim poczuciem pokrzywdzenia. Zarówno rozmowy z badanymi, jak i badania testem zdań niedokończonych Sachsa i Levy'ego wskazywały przede wszystkim na bardzo nasilone ich konflikty z najbliższym otoczeniem (co jest zrozumiałe w świetle danych o ich alkoholizmie, przestępczości, niesystematycznej pracy, wielokrotnych pobytach w więzieniu). Psychologowie uznali natomiast tylko ok. 30% badanych za jednostki niezdolne do nawiązywania trwałych pozytywnych związków uczuciowych z otoczeniem. W przedstawionym zestawieniu zwraca uwagę stwierdzana u badanych często (52%) znaczna bierność.

Ponad połowa badanych ujawniała jakieś pojedyncze symptomy neurotyczne, wśród których najczęstsze były zaburzenia snu, stwierdzane u 45% badanych. Zwraca uwagę duży (16,5%) odsetek osób jękających się lub zacinających w mówieniu. Badanych ujawniających co najmniej dwa objawy neurotyczne było 20%.

W dalszym ciągu zostaną omówione dokładniej niektóre spośród figurujących w zestawieniu cech: zaburzenia związków uczuciowych z otoczeniem, bierność, impulsywność oraz związane z nią zachowania agresywne i samoagresja.

2. W świetle przedstawionych dotychczas wyników nasuwają się dwa przede wszystkim problemy dotyczące **zaburzeń stosunku uczuciowego** badanych **wobec otoczenia**. Pierwszy z nich to pytanie, czy wielu wielokrotnych recydywistów jest ludźmi niezdolnymi w ogóle do współodczuwania z otoczeniem i nawiązywania z nim trwałych pozytywnych kontaktów uczuciowych. Drugi problem sprowadza się do pytania, jak liczne są wśród pozostałych badanych jednostki nie mające w ogóle pozytywnych stosunków uczuciowych z otoczeniem w związku z bardzo nasilonymi z nim konfliktami emocjonalnymi.

a. Braki w zakresie zdolności do współodczuwania z otoczeniem i nawiązywania z nim trwałych pozytywnych kontaktów uczuciowych uważane są za jedną z istotnych cech socjopatów. Powstaje jednak pytanie, w jaki sposób, przy pomocy jakich kryteriów można te braki oceniać? Jest to sprawa poza skrajnymi przypadkami bardzo trudna, czego najlepszą ilustracją może być kilka definicji tej cechy sformułowanych przez różnych autorów.

D. H. Stott uważa, że dziecko z omawianymi brakami uczuciowymi cechuje nieumiejętność utrzymywania przez dłuższy okres czasu przyjaźni, brak poczucia odpowiedzialności, traktowanie łagodności jako słabości, przebiegłość, nawykowe, pozbawione skrupułów kłamstwa. Kryteria te są bardzo subiektywne i nie wszystkie one muszą charakteryzować właśnie dzieci ze znacznymi brakami uczuciowymi¹⁰⁵.

¹⁰⁵ D. H. Stott: *The Social Adjustment of Children*, London 1958.

M. Craft w opracowanej przez siebie skali do oceny zaburzeń osobowości w ten sposób opisuje cechy charakteryzujące poziom uczuciowości najbardziej zaburzonej: „zbyt skoncentrowani na sobie, by interesować się otoczeniem, które ma dla nich znaczenie tylko wówczas, gdy jest im bezpośrednio przydatne; zbyt wyraźnie traktują otoczenie jako środek do swoich celów, by mieć w ogóle jakichś przyjaciół; nie doceniają, że ich czyny mają konsekwencje dla innych i są dlatego często przy gnębieni ich reakcjami”¹⁰⁶.

S. L. Halleck uważa, że ludzi odznaczających się tzw. „bezuczuciowym charakterem” cechuje niezdolność do nawiązywania przyjaźni, nieprzystępnność, brak reakcji emocjonalnych, bezcelowe kłamstwa¹⁰⁷.

Wyodrębniając obojętność uczuciową jako jedną z cech psychopatycznych, charakteryzujących wielokrotnych recydywistów, D. J. West uznał, że właściwość ta ma 3 składniki: płytkość uczuciową, brak „normalnego” poczucia winy i stałe posługiwanie się kłamstwami¹⁰⁸.

Przytoczone opisy cech i zachowań, charakterystycznych według różnych autorów dla osób niezdolnych do nawiązywania trwałych pozytywnych kontaktów uczuciowych z otoczeniem, wskazują na duże rozbieżności diagnostyczne i trudności z wyborem ścisłych kryteriów, które dałoby się w praktyce zastosować. Brak „normalnego” poczucia winy, wymieniany jako jedno z kryteriów przez D. J. Westa, sugeruje, że właśnie poczucie winy powinno wskazywać na zdolność do nawiązywania pozytywnych związków uczuciowych. Bardziej istotny jednak niż niezdolność do współodczuwania z innymi zdaje się być w poczuciu winy raczej lęk (przed karą czy utratą miłości)¹⁰⁹, poczucie winy poza tym nie musi łączyć się koniecznie z pozytywnym nastawieniem uczuciowym do otoczenia, lecz stawać się właśnie przyczyną negatywnych nastawień do osób skrzywdzonych¹¹⁰. W badaniach naszych uzyskano tylko powierzchowne dane o poczuciu winy badanych na podstawie ich wypowiedzi w kwestionariuszu zdań niedokończonych Sachsa i Levy’egoⁿⁱ. Wprawdzie aż $\frac{3}{4}$ badanych dało odpowiedzi nie ujawniające poczucia winy (przerzucając winę za własne postępowanie na inne osoby i czynniki zewnętrzne lub też wymieniając własne błędy jako przyczyny doznanych niepowodzeń),

¹⁰⁶ Craft *op. cit.*

¹⁰⁷ S. L. Halleck: *Psychiatry and the Dilemmas of Crime*, New York 1967, c. 88

¹⁰⁸ West: *The Habitual Prisoner*.

¹⁰⁹ Por. np. J. Dollard, N. E. Miller: *Osobowość i psychoterapia*, Warszawa 1969, s. 88; Hilgard: *op. cit.*

no por. A. Kępiński: *Psychopatologia nerwic*, Warszawa 1972, s. 82.

m wypowiedzi te stanowiły dokończenie następujących zdań: „zrobiłbym wszystko, aby zapomnieć...”, „moim największym błędem było...”, „gdy byłem młodszy, czułem się winny, gdy...”, „najgorszą rzeczą, którą zdarzyło mi się zrobić...”.

trudno jednak na tej podstawie wnosić o braku u tych badanych poczucia winy. Stałe posługiwanie się kłamstwami (nie tylko w sytuacjach, w których kłamstwa te miały charakter obronny) stwierdzono zaledwie u 14% badanych, których kłamstwa pełniły z jednej strony funkcję kompensacyjną, z drugiej strony zaś zmierzały do uzyskania przewagi nad otoczeniem i do zadrwienia z niego.

Brak zdolności do nawiązywania trwałych pozytywnych związków uczuciowych oceniano w niniejszych badaniach na podstawie całokształtu materiału, a zwłaszcza danych o zachowaniu badanych w stosunku do osób bliskich i sposobu, w jaki o swoich bliskich opowiadali (a także w niektórych przypadkach na podstawie danych o popełnionych przestępstwach, w których nieliczenie się z innymi było szczególnie rażące). W ten sposób oceniono 65 recydywistów (29,6%) jako wykazujących brak zdolności do nawiązywania trwałych pozytywnych kontaktów uczuciowych. Oto przykłady takich badanych.

Przypadek nr 42. Mimo wysokiej inteligencji (II = 117) opowiada o sytuacji osób bliskich bez należytego zrozumienia, w sposób beztroski, jakby ich trudności i przeżycia zupełnie go nie obchodziły. Jako nieletni spowodował przez nieostrożność wypadek, chlapnąwszy bratu wapnem w oko. Opowiada ze śmiechem, że „bratu nic nie było, tylko mu oko bielmem zachodziło, więc tylko przeszedł operację i nic”. Matce, z którą mieszkał, nigdy nie pomagał i nigdy nie dawał pieniędzy na dom, zarobki przeznaczając wyłącznie na własne potrzeby. O sytuacji żony i 2-letniej córeczki zagrożonej gruźlicą opowiada w sposób beztroski, z uśmiechem. Nie tylko o nie nie dbał, będąc na wolności, nie dawał pieniędzy na ich utrzymanie, lecz także zabierał pieniądze żonie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że badany nie nadużywa alkoholu.

Przypadek nr 20. Z nikim nie związany uczuciowo, do wielu osób nastawiony wrogo. Sam mówi, że mu „na nikim i niczym nie zależy”. W złych stosunkach z matką, z którą mieszka. Niektóre jego wypowiedzi mają charakter wybitnie agresywny: „ten świat intelektualistów (tych, co się wywyższają i mają manię wielkości jak. mój brat) to bym wyrzwał”.

Przypadek nr 151. Upośledzony umysłowo w stopniu lekkim; sprawca 4 rozbojów (a także różnych przestępstw przeciwko mieniu), był także dwukrotnie karany za groźby i raz za znęcanie się w stanie nietrzeźwym nad rodziną. Jeden z rozbojów pójść na zabranie przemocą torebki na ulicy znajomej staruszce. Dwukrotnie dokonał napadów na przechodniów, którzy schronili się przed deszczem w bramie jego domu. Według matki jest wesoły, leniwy, nie ma przyjaciół, nikomu o sobie nie opowiada, „jedno co lubi, to dobrze zjeść i bawić się”.

b. Następnym problemem uwzględnionym przy ocenie zaburzonych stosunków uczuciowych badanych z otoczeniem były konflikty charakteryzujące ich stosunek do najbliższych osób. Konflikty te ustalono na podstawie wypowiedzi w teście zdań niedokończonych Sachsa i Levy'ego. Jeśli wypowiedzi wskazywały na silny konflikt, „z którym badani nie są

w stanie sami sobie poradzić i w którego rozwiązaniu jest potrzebna pomoc psychoterapeutyczna”, wówczas konflikt oceniano jako „bardzo nasilony”. Jeśli wypowiedzi wskazywały na znaczne konflikty, z którymi jednak badani potrafili sobie przypuszczać sami poradzić, wówczas oceniano je jako „mniej nasilone”. Wyodrębniono poza tym wypowiedzi, w których nie były ujawniane konflikty emocjonalne, i wypowiedzi nie zawierające dostatecznych danych pozwalających na ocenę konfliktu emocjonalnego. Konflikty z najbliższym otoczeniem oceniano na podstawie wypowiedzi badanych dotyczących ich stosunku do ojca, matki i ogólnie określonej „rodziny”¹¹².

Bardzo nasilone konflikty ujawniały się szczególnie często w wypowiedziach dotyczących ojców (wyrażających żal z powodu ich złego wywiązywania się z obowiązków ojcowskich¹¹³ i zawierających bardzo negatywną ocenę ojca jako człowieka¹¹⁴). Znacznie rzadziej bardzo nasilone konflikty wiązały się z osobą matki¹¹⁵. Dominującą tendencją wyrażającą bardzo nasilony konflikt z rodziną było poczucie osamotnienia w rodzinie i żal z powodu złego przez nią traktowania¹¹⁶.

Badani, których stosunki ze wszystkimi osobami z najbliższego otoczenia cechowały wyłącznie bardzo nasilone konflikty, stanowili łącznie z omówioną wyżej kategorią recydywistów uznanych za niezdolnych do nawiązywania trwałych pozytywnych kontaktów uczuciowych aż 45%. Tylko 9% badanych nie ujawniało nasilonych konfliktów z rodziną ani na podstawie wypowiedzi w teście zdań niedokończonych, ani na podstawie obiektywnych danych o ich zachowaniu w domu rodzinnym. Łączne więc rozpatrzenie na podstawie całokształtu materiału danych o stosunkach uczuciowych badanych z ich najbliższym otoczeniem wykazało, że bardzo wielu spośród nich nie ma zupełnie pozytywnych kontaktów uczuciowych z rodziną.

Nasuwa się pytanie o genezę takich zaburzonych stosunków uczuciowych nacechowanych bardzo nasilonymi konfliktami ze wszystkimi oso-

¹¹² Por. J. M. S a c h s , S . L e v y : *The Sentence Completion Test*, w pracy: *Projective Psychology*, L. E. Abr, L. Bellac, red., New York 1952, s. 357—402.

m Np. „niedobry ojciec”, „rzadko się mną zajmował”, „dobry, ale mnie nie wychowywał”, „niewyrozumiały”, „dla mnie rzadko dobry”, „nie troszczył się”, „zaniedbywał rodzinę”. „zbvt surowy”. „dobrze ustosunkowany. gdv razem piemv”.

¹¹⁴ Np. „drań”, „nieczłowiek”, „niewartościowy”, „niedobry”, „samolubny”, „pijak”, „zły człowiek”.

¹¹⁵ Np. „nie kocham, a dawniej kochałem”, „niewyrozumiała”, „nie mam z nią wspólnego języka”, „niedobra, zaznałem od niej dużo przykrości”, „nie kochana”, „moja matka i ja — dwa bieguny”, „nienawidzę jej — głupia”.

¹¹⁶ Np. „moja rodzina traktuje mnie jak obcego”, „intruza”, „znajdę”, „nieczłowieka”, „wyrzutka”, „jakby mnie nie było”, „jak wroga”, „jak piąte koło u wozu”, „jak zbędnego”, „jak zwyrodnialca”.

bami z najbliższej rodziny bądź też niezdolnością do nawiązywania trwałych pozytywnych związków uczuciowych z otoczeniem.

Genezy niezdolności do nawiązywania trwałych więzów uczuciowych z otoczeniem poszukuje się najczęściej w nieprawidłowych stosunkach między (rodzicami a dziećmi, a zwłaszcza w braku pozytywnego powiązania uczuciowego z jakąś jedną osobą. Problem ten (poza sytuacjami rażącymi) jest jednak trudny do zbadania szczególnie wówczas, gdy bada się go u ludzi już dorosłych. Dane, którymi w tym zakresie rozporządzaliśmy w niniejszych badaniach, nie pozwalały na bardziej wnikliwą ocenę sytuacji rodzinnej i stosunku uczuciowego rodziców do dzieci w okresie dzieciństwa wielokrotnych recydywistów, jakkolwiek całokształt zebranych informacji wskazywał, jak o tym była mowa w rozdziale I, że rodziny te były często negatywne. Badani uznani za niezdolnych do nawiązywania trwałych pozytywnych kontaktów uczuciowych nieznacznie częściej (26%) niż pozostali (19%) doświadczali w okresie dzieciństwa wielokrotnych zmian środowisk wychowawczych i częściej niż pozostali ($p < 0,05$) przebywali jako nieletni w zakładach wychowawczych lub poprawczych, co wiązać się mogło właśnie z ich wczesnym i znacznym zaniedbaniem.

Badani ujawniający wyłącznie bardzo nasilone konflikty z rodziną rekrutowali się częściej (73%) niż badani nie ujawniający żadnych takich konfliktów ze środowisk rodzinnych ocenionych jako negatywne ze względu na systematyczne nadużywanie alkoholu przez kogoś z rodziców, ich przestępczość, brak systematycznej pracy ojca, ewentualne pozbawienie kogoś z rodziców władzy rodzicielskiej lub uprawianie przez matkę prostytucji.

Te fragmentaryczne dane stanowią pewne oświetlenie genezy zaburzonych stosunków badanych z otoczeniem i wskazują, jak słusznie podkreśla K. Obuchowski, że współodczuwanie z otoczeniem stanowi jedną tylko stronę kontaktu emocjonalnego, w którym ważne jest także to, czy człowiek czuje się przedmiotem czyjegoś zainteresowania i sympatii¹¹⁷.

Stwierdzono również, że recydywiści ujawniający wyłącznie bardzo nasilone konflikty z rodziną byli często (60%) alkoholikami, analiza poszczególnych przypadków jednak wskazywała, że nie można przypisywać wyłącznie alkoholizmowi roli w genezie ujawnianych konfliktów. Byli tu także bowiem badani, których stosunki z rodzicami były bardzo negatywne od dzieciństwa i którzy twierdzili podczas badania, że zaczęli pić w związku z potrzebą poprawy złego samopoczucia i rozładowania wewnętrznej napięcia.

¹¹⁷ K. Obuchowski: *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1972.

3. Ponieważ badania objęły osoby dokonujące wielokrotnie różnych przestępstw, ważne wydawało się uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy są to ludzie dynamiczni, energiczni, przedsiębiorczy, od których można by oczekiwać aktywnej roli w organizowaniu sobie życia, a także inicjatywy w popełnianiu przestępstw. Pytanie to wydawało się ważne w świetle wyników dotychczasowych badań kryminologicznych.

W badaniach nad nieletnimi przestępcami wyodrębniano wprawdzie typ chłopca biernego, zahamowanego, ulegającego innym ¹¹⁸, stwierdzano jednak, że nieletni przestępcy różnią się jako grupa od nieletnich nie dokonujących przestępstw m.in. właśnie temperamentem: większą energią, niepokojem psychoruchowym (*restlessness*), impulsywnością, ekstrawersją i agresywnością ^{119 120 121}. Nieletnim tym, wychowującym się w niekorzystnych warunkach środowiskowych, trudno jest znaleźć akceptowane społecznie sposoby wyładowania cechującej ich energii.

W badaniach dorosłych recydywistów natomiast zwraca uwagę typ **człowieka biernego**, nie potrafiącego sprostać wymaganiom życiowym. Ten typ recydywisty wyodrębniano szczególnie często w badaniach angielskich ¹²⁰, występuje on jako dominujący w kanadyjskich badaniach T. Grygiera nad chronicznymi przestępcami alkoholikami, sprawcami drobnych przestępstw ¹²¹, mieści się on także w 2 typach recydywistów wyróżnionych przez niemieckiego autora F. Geerdsa: asocjalnych i „bezaradnych społecznie” (*Asoziale, sozial Hilfloze*) ¹²².

W tych badaniach nad dorosłymi recydywistami, w których operowano całościowym, typologicznym podejściem do ich osobowości, pojęcie bierności nie było wyraźnie, sprecyzowane. W pracy Westa np. przyjęto, że właściwość ta stanowi pewne kontinuum, na którego jednym krańcu znajduje się bierność, na drugim zaś agresywność. Koncepcja ta wywodzi się z wprowadzonego przez D. K. Hendersona podziału psychopatów, wyróżniającego dwa przede wszystkim ich typy: nieadekwatny i agresywny ¹²³. Takie jednak pojęcie bierności, obejmujące także i brak agresyw-

¹¹⁸Por. R. L. Jenkins, L. Hewitt: *Types of Personality Structure Encountered in Child Guidance Clinics: Problem of Child Delinquency*; M. Lorr, R. L. Jenkins: *Patterns of Maladjustment in Children*, „J. Clin. Psychol.”, 9, 1963, s. 16.

¹¹⁹S. Glueck, E. Glueck: *Delinquents in the Making. Paths to Prevention*. New York 1952, s. 185.

¹²⁰Por West: *op. cit.*; B. Marcus: *A Dimensional Study of a Prison Population*, „Brit. J. Criminal.”, 1, 1960, s. 130—154; T. C. Gibbens: *The Inadequate Recidivist*, „Proceedings of the Royal Society of Medicine”, 58, 1965, s. 705—706.

¹²¹Grygier: *op. cit.*

¹²²F. Geerds: *Zur Rückfallskriminalität Erwachsener*, „Kriminologische Gegenwartfragen”, 8, 1968, s. 27—52.

¹²³Por. D. K. Henderson, R. D. Gillespie: *A Textbook of Psychiatry*, London 1958.

nośei, jest zbyt szerokie i dla naszych potrzeb nieprzydatne, tym bardziej że bierność nie wyklucza bynajmniej agresywności (psychiatryczna klasyfikacja zaburzeń osobowości np. wymienia typ bierno-agresywny) wspólną zaś cechą obu wyróżnionych przez Hendersona typów jest m.in. impulsywność, bardzo ułatwiająca występowanie zachowań agresywnych.

Przeciwstawieniem bierności jest aktywność, którą określa się jako „właściwość człowieka polegającą na częstym podejmowaniu i prowadzeniu intensywniej działalności”¹²⁵, a pojęcie bierności zostało wnikliwie zanalizowane przez A. Gurycką¹²⁶, za którą to autorką postanowiliśmy uznać za biernych tych, których dążność (obserwowana na podstawie zachowań, o których informacji dostarczała historia życia i zachowanie podczas badań) do oddziaływania na otoczenie była słaba, którzy ujawniali brak odpowiednio ukierunkowanych czynności, małą, nieadekwatną do potrzeb sytuacji liczbę tych czynności i słabą ich siłę.

Jako biernych zakwalifikowano ponad połowę badanych (52%), co wydaje się, zważywszy ich wiek, odsetkiem dużym.

Bierność badanych charakteryzują takie np. ich wypowiedzi.

Przypadek nr 2. Badany recydywista w ten sposób motywuje dokonanie ostatniej kradzieży: „Zrobiłem to z braku. Zabrakło mojej przyjaciółki, która przebywała w tym okresie w szpitalu, i nie było komu mną pokierować”.

Przypadek nr 32. Po zwolnieniu z więzienia (pobyt, w czasie którego przeprowadzano badania) zwracał się z inicjatywy matki kilkakrotnie listownie do psychologa, który go badał w więzieniu, z prośbą o pomoc i radę w różnych sprawach. M. I. donosił w jednym z listów: „Nigdzie nie pracuję, bo już boję się jechać do ostatniego z zakładów pracy i zwalniać. A więc dlatego zwracam się do pani, żeby pani mi pomogła i wytłumaczyła, po mam robić i czy warto”.

Badanych biernych charakteryzowały również odpowiedzi w teście zdań niedokończonych Sachsa i Levy’ego, wskazujące na inną u nich niż u pozostałych postawę wobec trudności. Twierdzili oni, że w trudnych sytuacjach („gdy wszystko sprzysięga się przeciw mnie...”, „gdy zaczyna mi się źle powodzić...”) załamują się, są smutni, bezradni, „tracą głowę”, rezygnują, piją, chcieliby umrzeć, podczas gdy wypowiedzi badanych nie uznanych za biernych charakteryzowała częściej postawa aktywna: „walczę”, „bronię się”, „chcę zaradzić” itp.

Należałoby w tym miejscu zaznaczyć, że duża liczba recydywistów uznanych za biernych zasługuje tym bardziej na uwagę, że bierność trud-

¹²⁴ Trzeba oczywiście także uwzględnić różne rozumienia pojęcia agresywności

¹²⁵ Por. J. Ekel, J. Jaroszyński, J. Ostaszewska: *Mały słownik psychologiczny*, Warszawa 1965.

¹²⁶ A. Gurycka: *Dzieci biernie społecznie*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1970.

"o jest bezpośrednio wiązać z działalnością przestępczą. W przypadku wielokrotnych recydywistów jednak jest to cecha wyjaśniająca częściowo ich postępowanie: a przede wszystkim ich brak osiągnięć nie tylko w zakresie działalności społecznej aprobowanej, ale i w zakresie ich działalności przestępczej. Należy jednak pamiętać, że na ten brak osiągnięć trzeba patrzeć nie tylko jako na skutek bierności, lecz także — o czym będzie dalej mowa — jako na jedno z jej uwarunkowań. W okresie, gdy badani są już ludźmi dorosłymi, ich bierność jest cechą utrudniającą tym spośród nich, którzy chcieliby zerwać z przestępczością, prowadzenie normalnego trybu życia. Podjęcie bowiem pracy zarobkowej i wywiązywanie się z obowiązków, jakie się z nią łączą, nieuleganie naciskom środowiska przestępczego, przeciwstawianie się nieufności i wrogości społeczeństwa — wszystko to wymaga pełnego aktywności stosunku do trudności, na jakie napotyka w wysiłkach ustabilizowania się człowiek obciążony pobytami w więzieniu.

Powstaje pytanie, z czym należałoby wiązać wykształcenie się u badanych znacznej bierności? Czy wiąże się ona tylko z wrodzonymi cechami ich temperamentu, czy też jeszcze z jakimiś innymi cechami ukształtowanymi w toku ich doświadczeń życiowych?

Bierność (a więc według przyjętej definicji słaba dążność do oddziaływania na otoczenie) łączy się, oczywiście, wyraźnie z pewnymi cechami temperamentu. W badaniach naszych stwierdzono istotną zależność między znaczną biernością a powolnością ($p < 0,001$), co potwierdza związek między biernością w przyjętym przez nas znaczeniu a temperamentem badanych.

Bierność można by łączyć również z określonymi potrzebami psychicznymi — potrzebami zależności i ulegania, z czym mamy wyraźnie do czynienia u wielu naszych badanych. Potrzeba ta ujawnia się m.in. w odpowiedziach w teście Sachsa i Levy'ego dotyczących stawianych sobie celów życiowych („najbardziej pragnąłbym w życiu . . .”, „moją ukrytą ambicją życiową jest . . .”, „zawsze chciałem . . .”, „mógłbym być bardzo szczęśliwy, gdybym . . .”). Badani uznani za biernych częściej niż pozostali twierdzą, że chcieliby mieć kogoś, kto pokierowałby nimi. Z drugiej strony zaś, postrzegając siebie jako uległych, łatwowiernych, dających sobą kierować wyrażają pragnienie posiadania cech przeciwnych: stanowczości, odwagi, niezależności. Bierność łączy się także z brakiem potrzeb dynamizujących aktywność. Problem ten ujawnia się w wypowiedziach badanych w teście Sachsa i Levy'ego: bierni znacznie rzadziej niż pozostali wyrażają pragnienie zdobycia kwalifikacji zawodowych czy uzupełnienia braków w wykształceniu, rzadziej też ujawniają potrzebę znaczenia; wyrażają natomiast potrzebę spokoju i ucieczki od kłopotów życiowych.

Brak potrzeb dynamizujących aktywność łączyć się może ze skutkami alkoholizmu. W procesie rozwoju alkoholizmu dochodzi bowiem do zaniku pobudzającej roli szeregu głównych poprzednio motywów i wyparcia ich przez wiodący obecnie motyw, jakim staje się związana z uzależnieniem od alkoholu potrzeba picia¹²⁷. „Apatyczny typ zmian osobowości” charakteryzuje szczególnie tych alkoholików, którzy wcześniej zaczęli nadużywać alkoholu¹²⁸.

Bierność bywa jednak ujmowana nie tylko jako wynik związanych z alkoholizmem zmian osobowości, lecz także jako czynnik odgrywający rolę w etiologii alkoholizmu — człowiek bierny bowiem, nie mający żadnych zainteresowań, skłonny jest częściej od innych do wypełniania czasu przesiadywaniem w barach i piciem alkoholu¹²⁹. Badania nasze wskazują na związek między biernością badanych a ich alkoholizmem, recydywiści bowiem uznani za biernych byli znacznie częściej od pozostałych alkoholikami ($\chi^2=13,5$; $df=1$; $p < 0,001$).

W świetle całokształtu danych wydaje się, że bierność należałoby łączyć także z poprzednimi doświadczeniami życiowymi wielokrotnych recydywistów, z doznawanymi przez wielu spośród nich od okresu wczesnego dzieciństwa skumulowanymi niepowodzeniami społecznymi. Niepowodzenia takie prowadzą do zaniżenia oczekiwań jednostki, do jej wycofania się na pozycję bierności i życia z chwili na chwilę¹³⁰. Doświadczeń hamujących aktywność dostarczać mogły także wielokrotne pobyty w więzieniu¹³¹.

Tak więc bierność badanych mogła się wykształcić na podłożu ich cech temperamentu oraz w związku z ich alkoholizmem i nagromadzeniem w ich przeszłości wielu niepowodzeń życiowych.

3. Badanych cechowały na ogół działania na krótką metę, nastawione często na uzyskanie doraźnych przyjemności, zaspokojenie potrzeby zniczenia, hiperkompensowanie własnych braków, a czasem — przeżywanie silnych wrażeń i emocji związanych z ryzykiem. Ten brak planowania i ukierunkowanie działalności na doraźne cele stanowił cechę charakteryzującą większość badanych — 65% spośród nich uznano za wykazujących znaczną **impulsywność w działaniu**, zdefiniowaną jako „skłonność do na-

¹²⁷B. S. Bratuś: *Psichologiceskij analiz izmienienij licznosti pri alkogolizmie*, Moskwa 1974.

¹²⁸Portnov, Piatnickaja: *op. cit.*

¹²⁹Por. C. A mark: *A Study in Alcoholism*, Stockholm 1951.

¹³⁰Wyników potwierdzających tę hipotezę dostarczyła omawiana już praca A. Guryckiej. Problem ten poruszony jest także przez P. de Berkera: *State of Mind. Reports. The Inadequate Personalitv*. „Brit. J. Crim.”. 1. 1960. s. 6—20.

¹³¹Por. N. Morris: *The Habitual Criminal*, London 1951; Karpiec: *Naka~zanie. Socjalnyje prawowyje...*

tychmiastowego, nieprzemyślanego i nieostrożnego działania pod wpływem aktualnych bodźców, a nie ogólnych zasad i z góry powziętego planu, bez zastanawiania się nad ewentualnymi skutkami”¹³².

Oceny impulsywności dokonano na podstawie różnych zachowań badanych — w domu, w pracy, w więzieniu itd., na podstawie różnego rodzaju działań, polegających m.in. na niektórych samoagresywnych reakcjach, na trudności podejmowania działań podyktowanych chwilowymi nastrojami i pragnieniami, niekończeniu pod wpływem chwilowych emocji rozpoczętych zajęć, na zachowaniach z cechami impulsywnej agresji itd. Warto zwrócić uwagę na istotną zależność między dwoma dokonanymi przez psychologów ocenami: agresywności i znacznej impulsywności w działaniu ($X^2=57,0$; $df=2$; $p<0,001$); zależność ta wskazuje, że kwalifikując badanych jako ujawniających znaczną impulsywność w działaniu, opierano się w dużej mierze na danych o ich zachowaniach agresywnych.

Oto kilka przykładów zaczerpniętych z teczek badanych, uznanych za wykazujących znaczną impulsywność w działaniu.

Przypadek nr 58. Podczas kłótni z żoną wyrzucił przez okno rozgrzaną maszynkę, na której przygotowywała ona kolację. Będąc z rodziną na plaży, wrzucił do Wisły przyniesione kanapki, bo „żona zaczęła jeść wcześniej niż siostra”. Badany mówi o sobie, że nie ma takiego zajęcia, którym by się chętnie zajmował, wszystko szybko zaczyna go nudzić, więc rzuca to zaraz i zabiera się do czegoś innego.

Przypadek nr 164. Badany jest w ten sposób charakteryzowany przez ojca: „co mu z miejsca przychodziło do głowy, to robił, żadnego hamulca, żadnego zastanowienia”.

Przypadek nr 22. Jako kierowca autobusu MZK zostawił w czasie pracy prowadzony przez siebie autobus na jednym z przystanków, obrażwszy się na żonę, która wsiadłszy do autobusu, robiła mu jakieś wyrzuty.

Przypadek nr 84. W przeddzień zwolnienia z więzienia zasypał sobie oczy aniliną, narażając się niemal na utratę wzroku. Zrobił to w reakcji na konflikt na terenie więzienia.

Impulsywność w działaniu, będąca właściwością normalną u dzieci w młodszych rocznikach wieku, uważana jest u ludzi dorosłych za cechę świadczącą o ich niedojrzałości. Impulsywność w działaniu jest wymieniana jako jedna z istotnych cech psychopatów; stwierdzano ją też często w badaniach nad przestępcami. H. J. Eysenck, który wiązał przestępczość m.in. z utrudniającym proces warunkowania wysokim poziomem ekstrawersji, doszedł na podstawie dokładniejszych analiz do wniosku, że

¹³² Por Ek el, Jaroszyński, Ostaszewska: *op. cit.*

w ekstrawersji można wyróżnić dwa czynniki: towarzyskość i impulsywność, przy czym ta ostatnia właśnie różnicuje przestępców i nieprzestępców¹³³.

Zachowania impulsywne utrudniają przystosowanie społeczne poprzez utrudnianie interakcji z innymi, sprzyjanie zachowaniom agresywnym oraz przyczynianie się do braku osiągnięć w nauce i w pracy¹³⁴. A. Buss wskazuje na rolę impulsywności w wykształceniu się nawyku agresywnego reagowania: przy impulsywnym, natychmiastowym działaniu bowiem czas między bodźcem a reakcją jest zbyt krótki, by mogło w nim dojść do nauczenia się nieagresywnych, bardziej skutecznych i bardziej społecznie aprobowanych zachowań¹³⁵.

W zachowaniach impulsywnych występuje niezdolność do opóźnienia reakcji. Niektórzy autorzy wiążą tę niezdolność z obniżoną zdolnością do tolerowania wewnętrznego napięcia, do którego rozładowania właśnie prowadzi natychmiastowe działanie impulsywne. Zachowania impulsywne łączy się ze wzmożonymi reakcjami emocjonalnymi i uważa za istotną cechę nadpobudliwości¹³⁶. U ich podłoża znajduje się zaburzenie równowagi procesów nerwowych: przewaga procesów pobudzenia przy słabym hamowaniu wewnętrznym. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy może być uszkodzenie lub niedojrzałość ośrodkowego układu nerwowego. Warto w związku z tym przypomnieć, że w badaniach naszych u recydywistów zakwalifikowanych jako ujawniający znaczną impulsywność w działaniu stwierdzano częściej niż u pozostałych przebycie organicznego schorzenia ośrodkowego układu nerwowego ($X^2 = 4,6$; $df=1$; $p < 0,05$). Nie można jednak pomijać także roli wadliwego wychowania, w toku którego następowało zwiększenie pobudliwości i nie dochodziło do nauczenia opóźniania reakcji.

Impulsywność badanych mogła się zwiększać także w związku z ich alkoholizmem, z łączącym się z nim podwyższeniem emocjonalności i zawężeniem motywów¹³⁷. Za możliwością taką przemawia stwierdzona w niniejszych badaniach istotna zależność między impulsywnością w działaniu a alkoholizmem ($X^2=9,4$; przy $df=1$; $p < 0,01$).

Wskazując na istotny czynnik impulsywności, jakim jest niezdolność do tolerowania wewnętrznych napięć, warto nawiązać krótko do problemu odporności badanych na sytuacje trudne. Historie życia badanych, dane o ich samoagresji na wolności, trudności w przystosowaniu do ry-

¹³³ S. B. G. Eysenck: *Crime and Personality, Item Analysis of Questionnaire Responses*. „Brit. J. Crim.”. 11. 1971. s. 49—62.

¹³⁴ Por. D. Kipnis: *Character Structure and Impulsiveness*, New York 1971.

¹³⁵ A. Buss: *The Psychology of Aggression*. New York — London 1961. s. 201.

¹³⁶ Por. H. Nartowska: *Dzieci nadpobudliwe psychoruchowo*, Warszawa 1972.

¹³⁷ Por. Portnov, Piatnickaja: *op. cit.*, s. 64—65.

gorów służby wojskowej, nieprzystosowanie ¹³⁸ wielu spośród nich (49%) na terenie więzienia wskazują na ich małą odporność na sytuacje trudne. Tę małą odporność jednak należałoby u nich, jak się zdaje, rozpatrywać w powiązaniu z innymi ich właściwościami: egocentryzmem, podejrzliwością, nieufnym stosunkiem do otoczenia, niską samooceną i brakiem pewności siebie.

W dotychczasowych rozważaniach wskazano, że większość wielokrotnych recydywistów została oceniona przez badających psychologów jako impulsywni w działaniu; cecha ta ujawniała się szczególnie w dwóch rodzajach ich zachowań: w agresji i samoagresji, które zostaną poniżej szerzej omówione.

IX. DANE O AGRESYWNOCI BADANYCH

1. Problemowi agresywności poświęcimy więcej uwagi, charakter bowiem agresywny miało wiele przestępstw popełnionych przez wielokrotnych recydywistów; agresywnych już w okresie szkolnym było 44% badanych i agresywność ta stanowiła cechę utrudniającą ich przystosowanie społeczne w szkole i w pracy.

Na wstępie zostaną scharakteryzowane pokrótce zachowania agresywne wielokrotnych recydywistów. Badani dokonali ogółem 664 czynów agresywnych, za które zostali skazani przez sąd; na jednego badanego przypadały średnio 3 takie przestępstwa, liczba ta wzrosłaby jeszcze, gdyby do przestępstw agresywnych włączyło się również 113 rozbojów. Znaczny odsetek przestępstw agresywnych (53%) przypadał na czyny na szkodę funkcjonariuszy MO, co jest zrozumiałe w związku z trybem życia badanych, ich bardzo częstym upijaniem się, nasiloną przestępczością i częstymi w związku z tym interwencjami MO.

Większość dokonanych (i objętych skazaniami) przestępstw agresywnych nie miała poważniejszych skutków dla zdrowia i życia poszkodowanych osób. Nieliczne tylko były wśród tych przestępstw czyny o poważnych skutkach: ciężkie uszkodzenie ciała — 1,6%, bójki — 3,4%, 3 przypadki zabójstw. Nieliczne także były rozboje z poważnymi skutkami dla osób pokrzywdzonych: tylko 5% rozbojów spowodowało utratę przytomności ofiary i 4% — ciężkie uszkodzenie ciała.

Wywiady z badanymi i ich rodzinami oraz zgromadzona dokumentacja dostarczyły informacji o innych jeszcze, poza sprawami sądowymi, zachowaniach agresywnych. Prawie wszyscy badani twierdzili (co można

¹³⁸ Jako nie przystosowanych na terenie więzienia kwalifikowano tych, którzy dokonywali w nim aktów samoagresji, mieli zaburzenia reaktywne, byli wielokrotnie karani dyscyplinarnie, skarżyli się na bardzo złe znośnienie więzienia.

uznać za zrozumiałe u młodych mężczyzn nadużywających alkoholu, przebywających w środowisku z marginesu społecznego, karanych i przebywających w więzieniu), że dokonywali czynów agresywnych — zaprzeczyło temu jedynie 26 recydywistów. Ogromna większość (111 badanych — 62%) twierdziła, że zajścia polegające na agresji fizycznej mieli zarówno na trzeźwo, jak i w stanie nietrzeźwym, 54 (30%) podawało, że mieli takie zajścia tylko w stanie nietrzeźwym, a 13 (8%), że zachowywali się agresywnie jedynie nie będąc pod wpływem alkoholu (o 16 badanych nie udało się uzyskać informacji).

Badani mieli więcej zachowań agresywnych w stanie nietrzeźwym niż na trzeźwo. W stanie nietrzeźwym zmieniał się przy tym kierunek agresji: podczas gdy agresja fizyczna wobec członków rodziny i osób obcych miała miejsce znacznie rzadziej, gdy badani byli trzeźwi, do bójek z kolegami dochodziło zarówno wtedy, gdy badani byli trzeźwi, jak i wtedy gdy znajdowali się pod wpływem alkoholu. 60% badanych podawało, że zachowywali się agresywnie w stosunku do członków swojej rodziny, wszyscy przy tym twierdzili, że zachowania te miały miejsce, gdy byli oni w stanie nietrzeźwym; połowa jednak spośród nich przyznawała, że byli agresywni w stosunku do rodziny także i na trzeźwo. 62% badanych opowiadało o swoich bójkach z kolegami, połowa zaś podawała, że bili się nawet ze zwierzętami — w pracy, w wojsku czy w więzieniu. Zachowania agresywne poszczególnych badanych były kierowane najczęściej przeciwko różnym osobom; bardzo nieliczne tylko były przypadki badanych, którzy zachowali się agresywnie tylko w stosunku do swojej rodziny (20 badanych), tylko w stosunku do kolegów (3) czy tylko w stosunku do osób obcych (2).

Badani najczęściej wyjaśniali swoje zachowania agresywne stanem nietrzeźwości (63% badanych), następnie własną wybuchowością (40%) i prowokowaniem ich przez inne osoby (40%).

2. Przedstawione wyżej dane o zachowaniach agresywnych wielokrotnych recydywistów wskazują, że nasilenie tych zachowań było znaczne, biorąc pod uwagę ich ilość i różnorodność osób, przeciwko którym były kierowane. Przy rozpatrywaniu jednak tego nasilenia należy pamiętać, że czyny agresywne — jakkolwiek liczne — nie miały na ogół poważnych skutków dla poszkodowanych, były dokonywane często w stanie nietrzeźwym, a badani na skutek swego trybu życia i uprzedniej karalności mogli być z góry traktowani przez otoczenie jako zagrażający innym, w związku z czym szczególnie często mogli znajdować się w sytuacjach konfliktowych.

Te dane o zachowaniach agresywnych nie informują jeszcze dostatecznie o ich sprawcach, o tym, czy wielu spośród nich można uznać za jednostki agresywne.

Agresywność jest cechą osobowości, odgrywającą istotną rolę w mechanizmie różnych przestępstw — nie tylko przestępstw przeciwko osobie, ale i niektórych przestępstw przeciwko mieniu. Cecha ta może także wybitnie utrudniać, resocjalizację; postrzeganie bowiem wielu sytuacji jako zagrażających i prowokujących oraz wrogość wobec otoczenia ułatwiają konflikty z nim i powodują odtrącenie pomocy i wysiłków zmierzających do resocjalizacji.

Należy zastanowić się przede wszystkim kogo uważać się będzie za jednostki agresywne. Krótkie zapoznanie się z wypowiedziami na ten temat różnych autorów może pozwolić na wydobywanie istotnych elementów zawartych w treści tego pojęcia.

Psychiatrzy A. P. Noyes i K. C. Kolb charakteryzują opisowo agresywny typ osobowości, stwierdzając, że główną jego właściwością jest „utrzymywanie się takich niedojrzałych reakcji na frustrację, jak drażliwość, wybuchy złości, a nawet zachowanie destruktywne. Niekiedy występuje nasilony patologicznie żal. Często osoby takie wykazują wrogość, zachowują się prowokacyjnie; są przy tym ambitne, skłonne do sprzeciwu i rywalizacji”¹³⁹.

Definicje dwóch psychologów amerykańskich, A. Bussa i L. Berkowitza, ujmują agresywność jako wyuczony nawyk. Różnica między obu tymi definicjami polega przede wszystkim na tym, że Berkowicz włącza wrogość do pojęcia agresywności (a nawet posługuje się zamiennie tymi dwoma terminami), podczas gdy Buss uważa wrogość za coś odmiennego od agresywności. Berkowicz podkreśla dwa szczególnie elementy agresywności: jednym z nich jest silnie utrwalony nawyk agresywnego reagowania na bodźce wywołujące agresję, drugim zaś wyuczona gotowość do interpretowania wielu różnych sytuacji i kategoryzowania wielu ludzi jako zagrażających lub frustrujących, a więc zdolnych do wywołania agresji¹⁴⁰.

Buss, traktując również agresywność jako nawyk atakowania (a właściwie system nawyków) uważa, że determinantami tego nawyku są: częstość i siła doświadczanych frustracji i doznawanych szkodliwych bodźców (takich np. jak atak), poprzednie wzmacnianie reakcji agresywnych, społeczne czynniki ułatwiające zachowania agresywne (np. wzory zachowań agresywnych w otoczeniu), a także właściwości temperamentu jednostki agresywnej¹⁴¹.

¹³⁹ A. P. Noyes, L. C. Kolb: *Nowoczesna psychiatria kliniczna*, Warszawa 1969, s. 75.

¹⁴⁰ L. Berkowicz: *Aggression. A Social Psychological Analysis*, New York 1962, s. 256—300.

¹⁴¹ A. Buss: *The Psychology of Aggression*, New York — London 1961, s. 198.

H. L. Toch określa jako agresywnych (*violent men*) tych, którzy mają skłonność do działań szkodzących innym. Osoby takie można trafnie i rzetelnie wyodrębnić tylko na podstawie danych o ich agresywnych czynach¹⁴². A. Bandura i R. H. Walters wybrali dla celów badawczych grupę chłopców agresywnych; podstawą zaliczenia do tej grupy były powtarzające się destrukcyjne zachowania antyspołeczne¹⁴³.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na dwie definicje występujące w pracach autorów polskich. B. Waligóra stwierdza, że człowiek agresywny charakteryzuje się skłonnością i stosunkową łatwością reagowania agresywnego; różni się on od nieagresywnego tym, że znacznie szerszy wachlarz sytuacji wywołuje u niego reakcje agresywne¹⁴⁴ ¹⁴⁵. Z. Skórny określa mianem agresywnych tych, u których często i w dużym nasileniu występują zachowania agresywne lub też odpowiadające im motywy¹⁴⁵,

W przedstawionych wyżej definicjach można wyodrębnić następujące elementy pojęcia agresywności:

- element częstości zachowań agresywnych; jest to również element, stanowiący trafne i rzetelne kryterium agresywności, przyjmowane zwłaszcza w badaniach empirycznych nad problemem agresywności;

- element gotowości jednostek agresywnych do interpretowania wielu sytuacji jako zagrażających, fakt, że wiele różnych sytuacji staje się dla nich bodźcami wywołującymi agresję;

- element motywów agresywnych, nastawiających zachowanie na cel, jakim jest wyrządzenie komuś szkody.

Przyjętą w niniejszych badaniach definicją agresywności starano się objąć wymienione elementy; ponieważ zaś definicja ta miała być stosowana w celach badawczych, wymagała ona takiego sprecyzowania, aby mogła stanowić wyraźne kryterium kwalifikowania poszczególnych badanych jako agresywnych lub nieagresywnych. Przyjęto, że za agresywnych uznaje się tych recydywistów, o których wiadomo, że wielokrotnie, w różnych sytuacjach i w stosunku do różnych osób zachowywali się agresywnie, a także tych, którzy ujawniali uogólnioną znaczną i nasiloną wrogość w stosunku do ludzi. Zakładano, że we wrogości właśnie zawiera się postrzeganie otoczenia jako zagrażającego i zawierają się agresywne motywy. Jako wykazujących postawę znacznej wrogości kwalifikowano bada-

¹⁴²H. L. Toch: *Violent Men. Inquiry into the Psychology of Violence*, Chicago 1969, s. 222.

¹⁴³A. Bandura, R. H. Walters: *Agresja w okresie dorastania*, Warszawa 1968, s. 90.

¹⁴⁴B. Waligóra: *Reakcje agresywne w zachowaniu się więźniów*, nie opublikowana rozprawa doktorska, UAM, Poznań 1966.

¹⁴⁵Z. Skórny: *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*, Warszawa 1968, s. 69.

nych, którzy podczas wywiadu psychologicznego bardzo negatywnie oceniali większość osób ze swego otoczenia, przy czym ocenie tej towarzyszyły pretensje i gniew ¹⁴⁶.

Na podstawie przytoczonej powyżej definicji agresywności zakwalifikowano 104 badanych (49,3%) jako agresywnych, było wśród nich 63 takich, którzy ujawniali wyraźną uogólnioną wrogość wobec otoczenia (29,1% ogółu); jest to kategoria zasługująca na szczególną uwagę ze względu na łączne występowanie nasilonej wrogości i częstych zachowań agresywnych.

Tylko w jednym przypadku zakwalifikowano badanego jako agresywnego wyłącznie w związku z demonstrowaną przez niego wrogością, w pozostałych przypadkach zaś wrogości towarzyszyły również wielokrotne zachowania agresywne.

Ponadto zaś uznano jeszcze za agresywnych 53 badanych (25,1%), którzy zachowywali się często agresywnie wyłącznie w stanie nietrzeźwym. Ogółem więc 74,4% recydywistów oceniono jako agresywnych. Pozostało jeszcze 54 recydywistów (25,6%) nie uznanych za agresywnych (i 9, o których agresywności brak było danych).

2. W badaniach naszych oprócz stawianych przez psychologów ocen agresywności otrzymano jeszcze inny pomiar tej cechy u badanych: 144 wielokrotnych recydywistów zbadano bowiem kwestionariuszem Buss-Durkee przeznaczonym do badań agresywności. Kwestionariusz ten składa się z 75 twierdzeń zgrupowanych w 7 skalach obejmujących różne formy przejawiania agresji. Są to skale agresji fizycznej, agresji pośredniej, drażliwości, negatywizmu, urazy, podejrzliwości i agresji słownej ¹⁴⁷. Suma wyników uzyskanych w tych skalach daje ogólną ocenę poziomu agresywności. Ponadto kwestionariusz zawiera jeszcze jedną (ósmą) skalę — poczucia winy. Średnie wyniki uzyskane przez wielokrotnych recydywistów w 7 skalach kwestionariusza Buss-Durkee przedstawia tablica 11.

Ogólna ocena poziomu agresywności jest u badanych zbliżona do ocen otrzymywanych w innych polskich badaniach nad podobnymi populacjami więźniów; M. Kosewski np. otrzymał w badaniach co najmniej dwukrotnie karanych przestępców, będących w przeciętnym wieku 30,8 lat, średni wynik 82,2, u młodszych zaś, będących w przeciętnym wieku

¹⁴⁶Ten sposób oceny jest zgodny z definicją wrogości sformułowaną przez Z., Skórnego. Uważa on, że wrogość, będąca względnie trwałym nawykiem, przejawia się w negatywnej ocenie różnych osób i w negatywnej interpretacji zdarzeń.

¹⁴⁷Agresja pośrednia obejmuje ataki kierowane na przedmiot agresji drogą pośrednią (np. poprzez obmawianie go, złośliwe żarty, niszczenie jego rzeczy itp.). Uraza dotyczy uczucia gniewu i rozgoryczenia z powodu rzeczywistego lub wyimaginowanego tylko złego traktowania.

21,1 lat — średni wynik 76,6; D. Wójcik w badaniach młodocianych sprawców rozboju (będących przeważnie recydywistami) otrzymała średni wynik 73,4. Wyniki te odbiegają natomiast wyraźnie od wyników uzyskiwanych w badaniach więźniów karanych po raz pierwszy, w których średni wynik wynosił ok. 57 ¹⁴⁸.

T a b l i c a 11. Wyniki badań kwestionariuszem Buss-Durkee
144 recydywistów

Skala	M	σ
Agresja fizyczna	11,8	4,8
Agresja pośrednia	9,9	3,8
Drażliwość	10,2	4,3
Negatywizm	6,1	2,6
Uraza	9,5	3,6
Podejrzliwość	12,4	4,1
Agresja słowna	14,6	5,3
Agresywność ogółem	75,0	23,3

3. W badaniach naszych posłużono się jeszcze kwestionariuszem Buss-Durkee do weryfikacji przeprowadzonej przez psychologów klasyfikacji badanych na agresywnych i nieagresywnych. Badani uznani przez psychologów za agresywnych mieli nieco wyższy poziom agresywności mierzonej kwestionariuszem Buss-Durkee (średni wynik 77,3) niż badani uznani za nieagresywnych (średni wynik 68,3). Zależność jednak między wysokimi (70 i więcej punktów) wynikami a oceną psychologów okazała się statystycznie nieistotna ($X^2=3,6$; $df=1$; $p>0,05$). Zastanawiano się, czy ten brak istotnej zależności nie wiąże się ze świadomym fałszowaniem odpowiedzi na pytania kwestionariusza przez znaczną część badanych agresywnych. Sprawdzone w związku z tym, czy ci, którzy zostali ocenieni przez psychologów jako agresywni i uzyskali jednocześnie niski wynik w badaniu kwestionariuszem Buss-Durkee, nie mają bardzo wysokich wyników w skali kłamstwa L kwestionariusza MMPI. Po odrzuceniu jednak tych, którzy mieli wysokie wyniki w skali L, zależność między oceną agresywności przez psychologów a wynikami w skali Buss-Durkee pozostała nadal nieistotna. Słuszniejsze wydaje się w związku z tym inne wyjaśnienie tego braku istotnej zależności. Wyjaśnia go różnica między tym, co zostało ujęte jako agresywność w ocenach psychologów, a agresywnością ustalaną za pomocą kwestionariusza Buss-Durkee. Ocena psychologów bowiem wykazywała istotną zależność z wynikami uzyskiwanymi

¹⁴⁸ M. Kosewski: *Agresja w warunkach zamkniętego zakładu karnego*, nie opublikowana rozprawa doktorska, UJ, Kraków 1972; D. Wójcik: *Młodociani sprawcy rozboju*, „Archiwum Kryminologii”, t. 5, 1972.

w niektórych tylko skalach kwestionariusza Buss-Durkee i brak zależności z wynikami w innych skalach. Istotna okazała się zależność z wynikami w skali agresji fizycznej ($X^2=11,7$; $df=2$; $p < 0,01$), z wynikami w skali agresji pośredniej ($X^2 = 8,9$; $df=2$; $p<0,02$) oraz z wynikami w skali podejrzliwości ($X^2=4,3$; $df=1$; $p < 0,05$). Pozostałe skale zaś — urazy, negatywizmu, drażliwości i agresji słownej nie były związane z oceną psychologów w sposób statystycznie istotny. W ocenie psychologów bowiem zawarto zapewne przede wszystkim elementy agresywności najwyraźniej się uzewnętrzniającej, a więc oparto się głównie na danych o zachowaniach z cechami agresji fizycznej, tym bardziej że informacje o tej właśnie formie agresji przesłaniały swym znaczeniem dane o innych jej formach — np. o agresji słownej. Psychologowie, kwalifikujący badanych jako agresywnych, pomijali zapewne tych, których agresywność miała bardziej utajony charakter, z większym nasileniem wrogości i niewieloma tylko zachowaniami atakującymi. Należy o tym pamiętać przy dalszym rozpatrywaniu problemu agresywności badanych. Jest to tym bardziej ważne, że w dalszych rozważaniach posługiwać się będziemy przeważnie ocenami agresywności dokonanymi przez psychologów, gdyż oceny te objęły całą badaną grupę, podczas gdy kwestionariuszem Buss-Durkee zbadano tylko 144 recydywistów.

5. Obecnie przedstawionych zostanie przykładowo 6 badanych uznanych za agresywnych. Przykłady te ukazują różne typy i różne mechanizmy agresywności¹⁴⁹, a także różny jej związek z popełnianymi przez badanych przestępstwami. Pierwsze trzy przykłady przedstawiają badanych dokonujących przede wszystkim lub wyłącznie przestępstw agresywnych.

Przypadek nr 59: Jerzy S., lat 29

Jako nieletni miał jedną sprawę o kradzież, później — poza jednym skazaniem za kradzież — był karany wyłącznie za przestępstwa połączone z agresją: 2 razy za naruszenie nietykalności cielesnej, 1 raz za lekkie uszkodzenie ciała, 1 raz za znęcanie się w stanie nietrzeźwym nad matką (co doprowadziło ją do kilkakrotnego podejmowania prób samobójczych).

Ojciec (zmarł, gdy badany miał 22 lata) był alkoholikiem, często zachowywał się agresywnie w domu w stanie nietrzeźwym. Matka jest energiczna i despotyczna. Warunki materialne w domu były zawsze bardzo ciężkie, a dzieci (badany ma czworo rodzeństwa) były pozbawione opieki.

Badany rozwijał się normalnie. Skończył tylko 4 klasy; jego poziom inteligencji jest na pograniczu debilizmu. W szkole skarżono się na jego nieposłuszeństwo i agresywne zachowanie także wobec nauczycieli. Podczas odbywania służby woj-

¹⁴⁹ Za psychiczny mechanizm zachowania uważano za A. Lewickim „procesy nastawiające zachowanie na określony cel, dostosowujące je do właściwych przedmiotów wchodzących w skład danej sytuacji oraz mobilizujące do działania aż do chwili osiągnięcia celu” (por. L e w i c k i : *op. cit.*, s. 26).

skowej miał kilka raportów za niewykonanie rozkazów, ujawnia znaczną wrogość wobec przełożonych z wojska, twierdzi, że nie mógł się podporządkowywać rozkazom wydawanym przez „takich ludzi”.

Pracował początkowo 3 i pół roku w dużych zakładach przemysłowych; miał tam opinię pracownika aroganckiego, niechętnie pracującego i nieobowiązkowego, przychodzącego do pracy w stanie nietrzeźwym. Miewał częste konflikty, raz pobił portiera. Został zwolniony za „awanturę z majstrem”. Następnie podejmował kilkakrotnie prace już tylko na bardzo krótkie okresy czasu, przez ostatnie pół roku zaś nie pracował w ogóle; był częściowo utrzymywany przez matkę, część zaś tego ogresu „włączył się z Cyganami”.

Alkoholu nadużywa systematycznie od wieku lok. 14—15 lat. W wieku 23—24 lat codziennie się upijał (wypijał ok. $\frac{1}{2}$ litra wódki). Mając 26—28 lat — po dwuletnim pobycie w więzieniu — pił rzadziej, w ciągu ostatniego roku przed zatrzymaniem zaś pił znowu codziennie; ujawnia objawy alkoholizmu.

Na trzeźwo jest małomówny, nietowarzyski, ponury, niezadowolony z życia, ma pretensje do rodziny o to, że „wszystko mu się złe ułożyło”. Pod wpływem alkoholu natomiast staje się „weselszy, rozmowniejszy i spokojniejszy”, reaguje jednak wówczas bardzo agresywnie na wszelkie interwencje i zaczepki. Od wczesnego dzieciństwa jest bardzo niecierpliwy, drażliwy, długo pamiętający urazy. Jeśli nie udaje mu się jakaś robota, niszczy to, co zrobił. W zdenerwowaniu drze na sobie ubranie, rzuca przedmiotami; nie mogąc raz znaleźć szukanego przedmiotu, podarł na sobie ubranie i płakał jak małe dziecko. Z błahego nawet powodu wszczynają bójki, bije w sposób niepomamowany, „trzeba go odciągać, gdyż może wyrządzić poważną krzywdę”, wielokrotnie pobił braci, matkę i bratową („kobieta, nie kobieta, dla niego bez różnicy”).

Stosunek badanego do otoczenia charakteryzuje zgłaszanie ciągłych żądań; uważa, że wszystko mu się należy, że matka powinna go utrzymywać.

W przykładzie tym mamy do czynienia z wysoce prymitywnym recydywistą, alkoholikiem, o obniżonym poziomie inteligencji, wybitnie impulsywnym i agresywnym, nie wykazującym żadnych powiązań uczuciowych z najbliższą rodziną.

Przypadek nr 113: Zygmunt F., lat 27

Karany przede wszystkim za przestępstwa przeciwko osobie: 3 razy za lekkie uszkodzenie ciała, 2 razy za znieważenie i czynną napaść na funkcjonariusza MO, 1 raz za ciężkie uszkodzenie ciała. Miał poza tym 3 sprawy o kradzieże (m.in. włamanie do wagonu, włamanie do sklepu), w sprawach tych był skazany na długoletnie (3—4 lata) pobyty w więzieniu. W więzieniu spędził ogółem ponad 7 lat.

Urodził się w zamartwicy; jako roczne dziecko w czasie działań wojennych był przysypywany gruzem; nie odniósł wprawdzie poważniejszych obrażeń, ale stał się płaczliwy i miał lęki nocne. W dzieciństwie spał niespokojnie, jękał się, ogryzał paznokcie, miał tiki mrugania; był nadmiernie ruchliwy i pobudliwy. W szkole skarżono się na jego agresywne zachowanie wobec kolegów.

Zaczął nadużywać alkoholu mając ok. 17 lat, do wieku ok. 21 lat pił 2—3 razy tygodniowo do $\frac{1}{2}$ litra wódki, upijając się za każdym razem. Od 21 do 25 lat przebywał 4 lata w więzieniu, a następnie w okresach pobyków i wolności pił codziennie i codziennie się upijał; źle toleruje alkohol.

Jest charakteryzowany jako bardzo impulsywny, niepewny siebie, nieśmiały, niesamodzielny, bierny, sugestywny, mało towarzyski. W dzielnicy ma jednak opinię „prowodyra chuliganów”. Szacunek i podziw. kolegów ze środowiska przestępczego stanowią dla badanego ważny czynnik kompensujący jego braki. Twier-

dzi, że wdaje się czasem w bójki po to tylko, aby koledzy nie uznali go za człowieka słabego, aby nie stracić opinii w swoim środowisku i zademonstrować swoją solidarność z kolegami. Niepewność siebie sprawiała, że badany postrzegał wiele sytuacji jako zagrożenie dla swojej ambicji („nie lubiłem w szkole, jak mi ktoś uszkodził ambicję, zaraz się biłem”, „uderzę nawet zupełnie obcego, jeśli mnie wyśmiewa albo niechący potrąci”). Łatwo się denerwuje, nie potrafi się opanować: Pb bójce zdenerwowanie szybko mu przechodzi, żałuje swego czynu, chociaż odczuwa pewną ulgę. Jeśli nie może wyładować się w bójce, to myśli o zemście i sztuka okazji, aby się odegrać. Jego agresywność nasila się pod wpływem alkoholu — tylko w stanie nietrzeźwym zdarzało mu się kogoś mocno pobić. Pod wpływem alkoholu staje się nie tylko bardziej zaczepny i pewny siebie, ale i weselszy, „nikogo się nie boi, wszędzie pójdzie”.

Badany jest encefalopatą, u którego zachowania agresywne powodują rozładowanie jego napięcia emocjonalnego i złego samopoczucia, kompensują jego niepewność siebie i trudności w kontaktach z otoczeniem, podnoszą prestiż w środowisku koleżeńskim.

Przypadek nr 32: Wojciech S., lat 26

Miał 4 sprawy sądowe: wszystkie o przestępstwa o charakterze agresywnym: udział w bójce, znieważenie i czynną napaść na funkcjonariuszy MO.

Urodził się w zamartwicy, w wieku 2 lat przeżył uraz czaszki z utratą przytomności; w dzieciństwie był chorowity, opóźniony w rozwoju psychofizycznym; miał lęki, niespokojny sen, tiki, ogryzał paznokcie. W okresie przedszkolnym był nadmiernie ruchliwy i pobudliwy, bardzo uparty, często się złościł i rzucał na ziemię; łatwo płakał, często mdlał. W szkole wykazywał nadmierną, nieukierunkowaną aktywność, był nieuważny, uczył się jednak do VI klasy dobrze, potem powtarzał klasę VI i VII. Nie ma wyuczonego zawodu, ale cały czas pracował systematycznie jako robotnik niewykwalifikowany. Kilkakrotnie podejmował prace poza miejscem stałego zamieszkania, chcąc uniknąć konfliktów z ojczymem, który według matki „bił go i katował” (ojciec zginął w Oświęcimiu, gdy badany miał 2 lata)...

Alkoholu zaczął nadużywać w wieku ok. 17 lat. Mając 18 lat wypijał raz w tygodniu około 1/2 litra wódki, w wieku 19 lat pił co najmniej 2 razy tygodniowo, po wyjściu z wojska zaś, w wieku ok. 21 lat, pił już codziennie — „na umór”, codziennie się upijał; przy czym bardzo źle toleruje nawet małe dawki alkoholu. Jest alkoholikiem wyraźnie uzależnionym od alkoholu, w którym szuka „pociechy w kło-

potach życiowych”.

W wojsku zachowywał się poprawnie, ale został zwolniony przedterminowo po zamachu samobójczym dokonanym po kłótni z narzeczoną. Zamachy samobójcze podejmował jeszcze dwukrotnie: po pierwszym skazaniu usiłował powiesić się w domu, w czasie ostatniego pobytu w więzieniu wbił sobie nóż w brzuch, w związku z czym był operowany w szpitalu więziennym. Twierdzi, że często nawiedzają go myśli samobójcze, bo jest „opuszczonym przez wszystkich i niepotrzebnym człowiekiem”, uważa się za „odtrąconego od dzieciństwa i prześladowanego przez los”. Matka charakteryzuje go jako nerwowego, niespokojnego, bardzo niecierpliwego, pobudliwego, łatwo się wszystkim przejmującego, a zarazem nieśmiałego i miało towarzyskiego. W zdenerwowaniu szarpie na sobie ubranie, rwie włosy, bije głową o ścianę. Zachowywał się agresywnie wyłącznie w stanie nietrzeźwym.

W mechanizmie zachowań agresywnych badanego odegrała rolę jego postawa lękowo-depresyjna, a przestępstwa agresywne łączyły się u niego z poczuciem, że

jest zagrożony. Wyraźne poczucie pokrzywdzenia nie spowodowało u badanego wrogości wobec otoczenia, lecz raczej poczucie bezradności o zabarwieniu depresyjnym.

Obecnie zostaną przedstawione charakterystyki trzech badanych, przejawiających agresywność, ale dokonujących przeważnie lub wyłącznie przestępstw przeciwko mieniu.

Przypadek nr 94: Ryszard K., lat 30

Jako nieletni miał jedną sprawę o kradzież; po ukończeniu 17 lat był karany 6 razy za kradzieże i 1 raz za udział w bójce.

Rozwój badanego przebiegał na ogół normalnie. W dzieciństwie „nerwowo”, miał zaburzenia snu, lęki, jękał się, mdlał, gdy ojciec go bił. Ukończył zaledwie 4 klasy; miał trudności w nauce mimo normalnego poziomu inteligencji. Pracował jakoby dość systematycznie jako robotnik niewykwalifikowany do wieku ok. 23 lat, potem przestał w ogóle pracować.

Kradnie od okresu nieletniości; od przerywania pracy utrzymuje się głównie z kradzieży, polegających na okradaniu pijanych w barach i restauracjach przy współudziale kobiet. Od dawna przebywa w środowisku przestępczym.

Zaczął nadużywać alkoholu, mając 14—15 lat. Niechętnie udziela informacji o alkoholizowaniu się w okresie, gdy był młodociany, wiadomo jednak z opinii o nim z MO, że w wieku 20 lat był „często widywany w stanie nietrzeźwym”. Od wieku 22 lat pił, jak sam podaje, codziennie, w ciągu ostatnich 2 lat zaś pił kilka razy dziennie, codziennie był pijany; ujawnia wyraźne objawy alkoholizmu.

Ojciec i brat badanego są alkoholikami, matka też nadużywa systematycznie alkoholu, w domu są częste awantury i bójki. Brat (również recydywista) jest uważany za bardzo agresywnego, bardziej nawet od badanego.

Badany miewał stałe bójki z kolegami i z członkami rodziny; z ostatniego miejsca pracy został zwolniony za pobicie pracownika; na terenie więzienia jest agresywny wobec współwięźniów. Zachowuje się agresywnie zarówno w stanie nietrzeźwym, jak i nie będąc pod wpływem alkoholu. Nastawiony wybitnie wrogo wobec milicji i funkcjonariuszy służby więziennej, wszystkich ich wini za swoje losy; odgraża się, że zemści się na nich po wyjściu z, więzienia, „jeszcze dojdzie do tego, że kogoś zabije”. Jest podejrliwy i negatywistyczny, bardzo pobudliwy, impulsywny, niezbyt cierpliwy, stale napięty; twierdzi, że w domu nie może spokojnie usiedzieć, że „musi stale być w ruchu”.

Badany pochodzi z rodziny, w której kilka osób jest alkoholikami i w której brat jest także wybitnie agresywny. Badany jest człowiekiem poważnie wykolejonym społecznie od dzieciństwa, alkoholikiem, u którego zachowania agresywne (podobnie jak samoagresja) rozładują stany napięcia i złego samopoczucia.

Przypadek nr 8: Kazimierz D., lat 30

Miał 4 sprawy sądowe o kradzieże, jedną o obrazę funkcjonariusza MO i ostatnią o napad rabunkowy połączony z usiłowaniem zabójstwa.

Rozwój badanego przebiegał normalnie. Był wychowywany od 3 do 14 roku życia przez samotną matkę, z którą był bardzo związany. Powtórne zamążpójście matki (gdy badany miał 14 lat) zapoczątkowało jego wieloletni konflikt z ojczymem i matką. Ojczyma nienawidzi, do matki zaś ma stosunek ambiwalentny — z jednej strony żal i pretensje, z drugiej strony bardzo duże przywiązanie. Bardzo silny związek uczuciowy z matką rzutował na jego stosunki z kobietami: wiązał się

zawsze z kobietami dużo od siebie starszymi. Jedną z kradzieży motywuje chęcią zrobienia matce na złość i zepsucia jej opinii wśród sąsiadów, których okradł; przedmiotem innej sprawy była kradzież futra na szkodę matki. Ostatni wyrok, skazujący go na 12 lat więzienia rozpatruje jako karę wymierzoną matce.

Zaczął pić alkohol (raz na 3—4 dni) w wieku ok. 14 lat, co wiąże z zamążpójściem matki i szukaniem w alkoholu środka poprawiającego nastrój. W wieku 17—18 lat pił już 2—3 razy tygodniowo $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ litra wódki, od wieku ok. 19 lat zaś pił codziennie. Ujawniał zaawansowane objawy alkoholizmu.

Nie lubi towarzystwa, „ludzie go denerwują”, woli być sam. Gdy mu się coś nakazuje, specjalnie robi na przekór. Jest bardzo niecierpliwy, drażliwy, impulsywny. Podczas kłótni z matką pociął w domu żyletką nową amerykańkę i kołdrę, porąbał szafę. Na wolności dokonywał kilka razy samouszkodzeń (przecinanie skóry, zadawanie ran) zarówno na trzeźwo, jak i w stanie nietrzeźwym. W więzieniu miał częste bójki i konflikty ze współwięźniami. Czuje się pokrzywdzony przez matkę, ojczyma, milicję, niesprawiedliwy jego zdaniem wyrok w pierwszej sprawie zapoczątkował u niego karierę recydywisty. „Powiedziałem sobie, że ponieważ zostałem skrzywdzony, muszę kogoś za to skrzywdzić”.

Przypadek nr 71: Stanisław K., lat 32

Nie miał ani jednej sprawy o przestępstwa o charakterze agresywnym. Skazany 8 razy za kradzieże, 4 razy za inne przestępstwa przeciwko mieniu. Znaczny okres życia (9 lat) spędził w więzieniu; na wolności był utrzymywany częściowo przez rodziców, częściowo zaś utrzymywał się z kradzieży.

Rodzice nie nadużywają alk obolu, są niekaralni, 19-letnia siostra nie sprawiała, nigdy trudności.

Według opinii matki badany był zawsze nadmiernie ruchliwy i „niespokojny”. Jest ociężały umysłowo, w szkole miał od początku trudności w nauce; cd 5 klasy systematycznie wagarował, powtarzał 6 klasę, potem przerwał naukę. Od wczesnej młodości nie potrafił systematycznie pracować. Od 16 do 19 roku życia podejmował tylko na krótkie okresy czasu trzy prace: z pierwszej został zwolniony w związku z dokonaną tam kradzieżą, dwie następne porzucił i nigdy potem nie podejmował: już żadnych prac. W wojsku zachorował na gruźlicę i został przedterminowo zwolniony. Nie nadużywa systematycznie alkoholu.

Ujawnia znaczną potrzebę imponowania otoczeniu: opowiada, że skończył technikum, że ma wielkie powodzenie u kobiet. Opowiadał podczas badań, że dokonywał tylko poważnych kradzieży, pomija natomiast drobną kradzież w domu (piernizny i dwóch powłok).

Brak jest danych o tym, aby zachowywał się często agresywnie. Sam badany mówi jednak o dwóch swoich czynach agresywnych: pobił w wojsku oficera „bo „chciał się odegrać za gnębienie go”, i pobił sąsiadkę, która wydała o nim złą opinię. Cechuje go bardzo nasilona wrogość wobec otoczenia. Uważa, że sprawy „robi mu specjalnie” jeden milicjant, ale „to gruzlik, jeszcze zatańczę na jego mogile”. Uważa, że wszyscy się uwzięli, żeby go pognać. „Chciałbym, żeby wybuchła wojna, wstąpiłbym wtedy do Wehrmachtu i zrobiłbym porządek z tymi wszystkimi dobrymi ludźmi”. Grozi, że zemści się na funkcjonariuszach więziennych, „wszystko mi jedno, co potem nastąpi, mnie i tak czeka już tylko cmentarz”.

W przypadku tym agresywność nie ujawnia się w częstych zachowaniach z cechami agresji fizycznej, lecz sprowadza się do postawy nasilonej wrogości wobec wszystkich (poza rodziną) osób nie należących do kręgu marginesu społecznego.

Postawa ta łączy się z głębokim poczuciem pokrzywdzenia i przypisywaniem winy za własne niepowodzenia życiowe tym wszystkim, którym się w życiu „udało”.

W przedstawionych tu przykładach zaznaczają się pewne różnice między badanymi uznanymi za agresywnych. Różnice te dotyczą zarówno związku agresywności z rodzajem popełnianych przestępstw, powiązania zachowań agresywnych z wrogością, a także różnych mechanizmów zachowań agresywnych. Przykłady te wskazują jednak także na wiele podobieństw między badanymi, których uznano za agresywnych; u recydywistów tych powtarza się wiele cech wspólnych: wczesne objawy znacznej nerwowości, nadmierna pobudliwość, wybitnie osłabiona kontrola reakcji emocjonalnych, a poza tym wczesne niedostosowanie społeczne oraz systematyczne nadużywanie alkoholu. Podobieństwa te skłaniają do zastanowienia się nad pewnymi uwarunkowaniami agresywności badanych.

6. Rozważanie całego złożonego problemu uwarunkowań agresywności badanych nie wchodziło, oczywiście, w zakres niniejszej pracy i nie było możliwe w prowadzonych badaniach.

Ograniczymy się jedynie do przedstawienia wyników badań dotyczących wybranych zagadnień, sądząc, że przyczynić się one mogą do lepszego zrozumienia genezy agresywności badanych, tak silnie związanej u nich z przestępczością.

Jednym z czynników ułatwiających wykształcenie się agresywności może być zwiększona pobudliwość i osłabiona kontrola, impulsów, wynikające z wrodzonych lub nabytych cech układu nerwowego. Można było przypuszczać, że właściwości te będą charakteryzować szczególnie często badanych, którzy przebyli schorzenie ośrodkowego układu nerwowego, i tych, którzy ujawniają objawy alkoholizmu. Sądzone, że te dwie kategorie badanych zarówno ze względu na swe właściwości psychiczne, jak i z uwagi na szczególnie częste znajdowanie się w konfliktowych sytuacjach życiowych odznaczać się mogą większą od pozostałych agresywnością. Przeprowadzone porównania wskazały, że badani zaliczeni do którejś z tych dwóch kategorii (lub też do obu z nich) różnią się od pozostałych recydywistów istotnie pod względem agresywności. Stwierdzano wśród nich częściej osobników agresywnych, wyodrębnianych zarówno przy pomocy ocen psychologów ($X^2=9,7$; $df=1$; $p<0,01$), jak i przy pomocy wyników uzyskanych w badaniu skalą Buss-Durkee ($X^2=5,1$; $p<1\ 0,05$).

Stwierdzono poza tym w uzyskanych wynikach pewną charakterystyczną tendencję: częstsze występowanie agresywności u tych, którzy przebyli schorzenie ośrodkowego układu nerwowego i ujawniali objawy alkoholizmu, rzadsze u tych, u których stwierdzano tylko jedną z tych

cech, najrzadsze zaś u tych, u których cechy te w ogóle nie występowały¹⁵⁰. Okazuje się więc, że kumulacja takich czynników, jak przebyte schorzenie ośrodkowego układu nerwowego i ujawnianie objawów alkoholizmu, zwiększała prawdopodobieństwo agresywności badanych.

Zależność między agresywnością a alkoholizmem można by wiązać nie tylko ze wspomnianą wyżej osłabioną na skutek wieloletniej intoksykacji kontrolą impulsów i trybem życia alkoholików, prowadzącym do wrogich i napiętych stosunków z rodziną i licznych konfliktów z dalszym otoczeniem. Zależność ta może mieć i odwrotny kierunek: może być tak, że osoby uprzednio agresywne, z licznymi konfliktami i trudnościami we współżyciu z otoczeniem nadużywają często alkoholu, poszukując w nim środka redukującego ich wewnętrzne napięcia¹⁵¹. Są to skomplikowane wzajemne współoddziaływania różnych czynników, których zbadanie natrafia na zasadnicze trudności. W badaniach naszych stwierdzono jednak, że alkoholikami byli istotnie częściej recydywiści agresywni już w okresie szkolnym ($X^2=4,3$; $df=1$; $p < 0,05$). Wynik ten przemawia więc za potrzebą uwzględnienia w odniesieniu do badanych nie tylko wpływu alkoholizmu na ich agresywność, ale i brania pod uwagę wczesnej agresywności tych, którzy stali się później alkoholikami.

Czynnikiem uważanym za jedno z ważnych uwarunkowań agresywności są częste frustracje, szczególnie przeżywane w dzieciństwie, powodujące liczne reakcje agresywne, stające się z czasem nawykowym sposobem reagowania. Wykształcenie się tego nawyku jest tym bardziej prawdopodobne, gdy zachowania agresywne znajdują akceptację otoczenia i gdy w otoczeniu tym funkcjonują wzory zachowań agresywnych. Częste frustracje uczą również postrzegania i interpretowania wielu sytuacji życiowych jako zagrażających i frustrujących. Nawet irracjonalna agresja bywa wyjaśniana przez psychoanalitików powiązaniem przypadkowych bodźców z podświadomymi konfliktami związanymi z poważnymi frustracjami doświadczanymi w dzieciństwie¹⁵²

Omówione już poprzednio informacje wskazują, że wielu wielokrotnych recydywistów wychowywało się w obiektywnie trudnych warun-

¹⁵⁰ Różnica wskazująca na tę tendencję nie osiąga wprawdzie poziomu istotności, gdy miarą agresywności są oceny psychologów ($X^2 = 5,3$; $df = 2$; $0,10 > p > 0,05$), jest jednak statystycznie istotna, gdy miarą tą są wyniki badań kwestionariuszem Buss-Durkee ($X^2=6,6$; $df=2$; $p<0,05$).

¹⁵¹ Wynik taki uzyskano m.in. w badaniach W. M. i J. McCordów, w których stwierdzano większą agresywność w dzieciństwie u ludzi, będących jako dorośli nałogowymi alkoholikami (por. W. McCord, J. McCord: *Origins of Alcoholism*, Stanford 1960).

¹⁵² Por. *Violence and Mental Health Services*, w *Proceedings of a Conference Held by the N.A.M.H. 8—9 III 1962*, London, s. 92: wypowiedź D. J. Westa.

kach, w rodzinach alkoholików, w atmosferze pełnej napięć i konfliktów, w różnych środowiskach wychowawczych, co mogło stwarzać dla nich częstsze przeżycia frustracyjne. W okresie badań w więzieniu trudna jest jednak scharakteryzować pod tym względem dokładniej środowiska rodzinne recydywistów agresywnych z okresu ich dzieciństwa i porównać je ze środowiskami recydywistów nieagresywnych; stwierdzono jedynie że recydywiści rekrutujący się ze środowisk rodzinnych ocenionych jako negatywne byli częściej od pozostałych agresywni w okresie szkolnym ($X^2=6,5$; $df=1$; $p<0,05$). Nie stwierdzono natomiast, aby recydywiści ocenieni w okresie badań na podstawie całokształtu materiału jako agresywni ujawniali częściej od pozostałych nasilone konflikty z rodziną — w wypowiedziach w teście zdań niedokończonych Sachsa i Levy'ego.

Powstaje problem innych jeszcze, związanych ze środowiskiem rodzinnym, uwarunkowań agresywności. Rodziny badanych bowiem stanowiły dla nich nie tylko źródło częstych doświadczeń frustracyjnych, lecz dostarczały także wzorów zachowań agresywnych, co ułatwiać mogło uczenie się tego typu zachowań drogą naśladownictwa ¹⁵³. Wydaje się to bardzo prawdopodobne na podstawie cech charakteryzujących według wywiadów ojców badanych (określanych w większości przypadków jako „bardzo nerwowi, wybuchowi, urządzający awantury”). Także środowiska koleżeńskie, w których przebywali badani (środowiska osób nadużywających alkoholu i popełniających przestępstwa), dostarczały zapewne licznych wzorów zachowań agresywnych.

Nasuwa się także istotne pytanie o wpływ pobytów w zakładach poprawczych i więzieniach na wykształcenie się agresywności badanych, M. Kosewski dowodzi w swej pracy, że agresywność więźniów jest zależna w dużej mierze od warunków, jakie istnieją w więzieniu, i od norm obowiązujących w społeczności więziennej ¹⁵⁴. W naszych badaniach kwestia ta nie była przedmiotem szczegółowych badań, zaznaczyć jednak należy, że nie stwierdzono istotnej zależności między agresywnością badanych a ich pobytami w zakładach poprawczych, nie stwierdzono także istotnej zależności między agresywnością a bardzo długim przebywaniem w więzieniu (przekraczającym długość pobytu na wolności). Wynik ten nie jest jednak sprzeczny z danymi M. Kosewskiego, który w odniesieniu do recydywistów (w odróżnieniu od więźniów po raz pierwszy karanych) stwierdził niewielką tylko korelację między długością pobytów w więzieniu a agresywnością. Według zdania tego autora bowiem (co

¹⁵³ Problem ten został szeroko uwzględniony w pracy D. Wójcik: *Wychowawcze uwarunkowania agresywności u młodzieży przestępczej i nieprzestępczej*, nieopublikowana rozprawa doktorska, Warszawa 1975.

¹⁵⁴ K o s e w s k i : *op. cit.*

potwierdzają także badania L. Paryzka¹⁵⁵), agresywność wzrasta w warunkach więziennych tylko do pewnego poziomu, po którego osiągnięciu dalszy wzrost zostaje już zahamowany. Należy poza tym podkreślić, że wpływ pobytu w więzieniu nie może być ujmowany zbyt jednostronnie jako wpływ zespołu funkcjonujących wśród więźniów norm postępowania; pobyt w więzieniu bowiem stanowi nagromadzenie wielu frustracji potrzeb ludzkich. Można przypuszczać, że u wielokrotnych recydywistów, długo przebywających w więzieniu, przyzwyczajonych do panujących tam warunków, frustracja ta jest mniejsza niż u więźniów po raz pierwszy skazanych.

Warto jeszcze może dodać, że wypowiedzi badanych recydywistów w kwestionariuszu Sachsa i Levy'ego ujawniały często ich bardzo nasilone konflikty z funkcjonariuszami służby więziennej¹⁵⁶. Bardzo wrogi charakter wypowiedzi nie różnicował jednak w sposób statystycznie istotny recydywistów agresywnych i nieagresywnych. Ten brak istotnej zależności zdaje się wskazywać, że sam pobyt w warunkach więziennych mógł stanowić czynnik wywołujący znaczną wrogość badanych wobec personelu niezależnie od tego, czy byli oni czy też nie byli agresywni (według naszej definicji i stosowanych przez psychologów kryteriów oceny).

Kończąc omawianie różnych uwarunkowań agresywności, warto może zasygnalizować jeden jeszcze wynik, jakkolwiek jego interpretacja jest na podstawie naszych materiałów trudna. Stwierdzono mianowicie, że agresywni recydywiści mieli niższy niż nieagresywni poziom inteligencji. Ilorazy inteligencji poniżej 91 miało 48% agresywnych i 32% nieagresywnych badanych ($X^2=4,3$; $df=1$; $p < 0,05$). Wynik ten może wskazywać na mniejsze umiejętności osób agresywnych radzenia sobie w trudnych sytuacjach bez stosowania agresji. Byłoby to zgodne z poglądem, że agresywność jest często cechą ludzi nie umiejących w inny sposób rozwiązywać swoich konfliktów, z niską samooceną, bez poczucia bezpieczeństwa, odczuwających w sytuacjach konfliktowych swoją pozycję jako słabszą. „Większość ludzi agresywnych może być uznana za jednostki z obniżonymi zdolnościami werbalnymi i innymi uzdolnieniami społecznymi”, stwierdza H. L. Toch¹⁵⁷.

¹⁵⁵L. Paryzek: *Wpływ urazu psychicznego na proces resocjalizacji więźniów*, nie opublikowana rozprawa doktorska. Poznań 1960.

¹⁵⁶Wypowiedzi te miały często (43%) wyraźnie wrogi charakter: „często krzywdzą”, „niesprawiedliwi”, „podchodzą bez serca”, „źli”, „bezduszni”, „ordynarni”, „zarozumiali”, „głupi”, „paskudni”, „straszne typy”, „ludzie małego formatu”, „gburzy”, „beznadziejni”, „wychowują w sposób niedozwolony”, „boję się ich”, „nerwy unoszą na ich widok”, „gdy nadchodzi mój zwierzchnik robi mi się słabo”, „wpadam w złość”

¹⁵⁷Toch: *op. cit.*, s. 153. Na ten temat piszą również F. Bschor i C. Rose: *Formen menschlicher Aggressivität*, „Monat. Krim. Strafr.”, 54, 1971, s. 89—98.

Jest to tylko jedna z możliwych interpretacji tego wyniku. Inną możliwą interpretacją mogłyby być jakieś wspólne uwarunkowania zarówno agresywności, jak i obniżonego poziomu inteligencji, wśród których wymienić można by przykładowo np. pochodzenie z bardzo negatywnych środowisk o niskim poziomie społeczno-kulturalnym, nie zaspokajających w dzieciństwie u badanych ich podstawowych potrzeb emocjonalnych itp. Te możliwe interpretacje zasygnalizowano jednak tylko jako problem nie rozstrzygnięty w niniejszej pracy, przyjęcie bowiem któregoś z tych wyjaśnień wydawało się na podstawie naszych materiałów niedostatecznie uzasadnione.

7. Na tle dotychczasowych rozważań nad związkiem między agresywnością badanych a różnymi faktami z ich życia, które miały miejsce, gdy byli oni ludźmi dorosłymi (pobyty w więzieniu, nadużywanie alkoholu, przebywanie w środowisku ludzi wykolejonych społecznie), ważne, wydaje się pytanie, czy agresywność wielokrotnych recydywistów była cechą ujawnianą przez nich już od okresu nieletniości, czy też jej historia zaczęła się w związku z późniejszymi doświadczeniami, a zwłaszcza w związku z zawiązaniem się alkoholizmu.

Była już o tym mowa, że według danych z wywiadów 44% badanych ujawniało agresywność już w okresie szkolnym (mieli wówczas częste bójkę, w szkole były skargi na ich agresywne zachowanie, według matek zachowywali się częściej agresywnie niż ich bracia). Recydywiści, którzy zostali uznani w trakcie badań przez psychologów za agresywnych, ujawniali znacznie częściej agresywność w okresie szkolnym niż badani uznani za nieagresywnych ($X^2 = 59,4$; $df=1$; $p<0,001$); znacznie częściej również okazywali się oni agresywni przy zastosowaniu drugiej miary agresywności — wyników badań kwestionariuszem Buss-Durkee ($X^2=14,5$; $df=1$; $p<0,001$). Wyniki te wskazują, że badani agresywni charakteryzowali się tą cechą często już od okresu nieletniości.

Warto jeszcze dodać, że recydywiści, którzy po ukończeniu 17 lat dokonywali wyłącznie lub przeważnie przestępstw agresywnych, nie ujawniali wcale częściej od pozostałych recydywistów agresywności w okresie szkolnym. Wśród tej kategorii sprawców bowiem liczni są tacy, których agresywność ujawniła się dopiero później w związku z systematycznym nadużywaniem alkoholu. Wprawdzie badani uznani za agresywnych w okresie szkolnym zostali przeważnie uznani również za agresywnych w okresie badań, agresywność ta nie musiała jednak ujawniać się w rodzaju popełnianych przez nich przestępstw.

Przedstawione wyniki wskazują, że agresywność wielokrotnych recydywistów była cechą ujawnianą przez nich często już od okresu ich nieletniości i stwierdzaną w okresie szkolnym szczególnie często u badanych z bardzo negatywnych środowisk rodzinnych. Zarówno zestawienia

statystyczne, zgromadzonych danych, jak i analiza poszczególnych przypadków wskazują na znaczenie systematycznego nadużywania alkoholu w nasilaniu się ich zachowań agresywnych i wrogości.

X. SAMOAGRESJA WIELOKROTNYCH RECYDYWISTÓW

1. Impulsywność badanych ujawniała się najwyraźniej w ich zachowaniach samoagresywnych. Więźniowie dokonujący tego rodzaju czynów stanowią poważny problem na terenie zakładów karnych, czyny ich są nie tylko szkodliwe dla zdrowia samych sprawców, lecz mogą także wpływać niekorzystnie na zachowanie wielu innych więźniów i atmosferę w zakładzie karnym.

W przeprowadzanych w Polsce badaniach wielokrotnie podejmowano problem samoagresji; badania te prowadzili przede wszystkim zatrudnieni w więzieniach lekarze, obejmując nimi na ogół więźniów, którzy w czasie danego pobytu w więzieniu dokonywali czynów samoagresywnych. W niniejszych badaniach wielokrotnych recydywistów problem samoagresji wyłonił się jako jedno z wielu ważnych rozpatrywanych zagadnień. Ustalając historię życia badanych pytano również o czyny samoagresywne dokonywane przez nich kiedykolwiek w życiu, zarówno w więzieniu, jak i na wolności. Ponieważ uzyskany materiał dotyczył często faktów, które miały miejsce już dawno (informacji o nich dostarczyć mogły tylko relacje samych sprawców), uzyskane dane o poszczególnych czynach, sytuacjach, w jakich były dokonywane, i ich motywach były nieraz fragmentaryczne. Z drugiej strony niewątpliwą wartość zgromadzonego materiału stanowi fakt, że nie rozpatrywano tylko pojedynczych czynów, ale wiele aktów samoagresji dokonanych przez poszczególnych badanych zarówno w więzieniu, jak i na wolności.

Ustalono, że czyny samoagresywne dokonało aż 123 spośród 220 badanych wielokrotnych recydywistów (55,9%). Do aktów samoagresji zaliczano różnego rodzaju samouszkodzenia, a także gwałty i próby samobójcze, które jednak miały z reguły charakter samouszkodzeń. Liczba więźniów, których samoagresja polegała wyłącznie na gwałtach w więzieniu, była bardzo niewielka (11 badanych — 8,9% spośród tych, którzy popełniali czyny samoagresywne). Pozostali dokonywali wyłącznie czynów innego rodzaju lub też gwałty występowały u nich razem z innymi czynami.

Rodzaje czynów samoagresywnych dokonanych przez badanych recydywistów zarówno w więzieniu, jak i na wolności, przedstawia tablica 12.

Znaczna większość badanych, dokonujących czynów samoagresywnych, popełniała je wielokrotnie (94 badanych — 76,5%). U około połowy

(63 badanych — 51,2%) stwierdzano różnorodne czyny samoagresywne, pozostali popełniali czynny jednego rodzaju.

W pewnych przypadkach trudno było wyodrębnić tych, których sanio-agresja mogłaby być uznana za próbę samobójczą. 59 badanych twierdziło, że któryś z ich czynów miał na celu pozbawienie się życia. Okoliczności jednak towarzyszące tym czynom wskazywały, że z reguły próby te miały raczej charakter pozorowany, jakkolwiek nie można wykluczyć, że niektóre z nich mogły być rzeczywiście usiłowaniami samobójstwa (szczególnie w pewnych przypadkach zatruc i wieszania się, dokonywanych na wolności). Ze względu na te trudności potraktowano w niniejszym opracowaniu wszystkich sprawców samoagresji globalnie; bez wprowadzania między nimi podziału na sprawców zamachów samobójczych i innych czynów samoagresywnych.

T a b l i c a 12. Rodzaje czynów samoagresywnych 123 recydywistów

Rodzaj czynu	L.b.	%
Samookaleczenie	89	72,3
Głodówka	36	29,3
Wieszanie się	30	24,4
Połykanie różnych przedmiotów	29	22,0
Zatrucia	16	13,0
Zasypywanie oczu	4	3,2
Inne	4	3,2

2. Przy omawianiu samoagresji nasuwa się pytanie, czy sytuację, w jakich znaleźli się ludzie dokonujący takich czynów, nie były w tym stopniu trudne, by mogło to częściowo usprawiedliwiać ich popełnienie, Czy reakcję polegającą na popełnieniu czynu samoagresywnego można uznać za adekwatną do sytuacji, która ją wywołała? W badaniach naszych uzyskano zbyt mało informacji o sytuacjach, w jakich dochodziło do popełniania czynów samoagresywnych, by można było ustosunkować się do tego problemu na podstawie własnego materiału empirycznego. W różnych omówieniach badań, zajmujących się tym zagadnieniem, stwierdzano, że w większości przypadków sytuacja obiektywna nie uzasadniała takiej reakcji, a ból fizyczny i zagrożenie dla życia i zdrowia, na jakie naraża się samouszkodzający się więzień, przewyższają znacznie według obiektywnej oceny osób badających dolegliwości, które wywołały tego typu reakcję¹⁵⁸. Słusznie jednak podkreślają niektórzy autorzy, że na

¹⁵⁸ Por. np. J. Kozarska: *Niektóre subiektywne przesłanki wiodące do samouszkodzeń*, w: *Samouszkodzenia wśród więźniów, Materiały z Sympozjum 3—5 I 1968*, wyd. Ośrodek Badań Przeszłości, Warszawa 1988.

sytuacje te trzeba patrzeć nie jako na izolowane fakty, ale ujmować się je powinno jako elementy związane z całokształtem środowiska więziennego. Podkreśla się, że w trudnych warunkach więziennych drobne na pozór zdarzenia mogą stanowić o poważnej traumatyzacji psychicznej, że *wśród* czynników sytuacyjnych należy wyróżnić nie tylko aktualną stresową sytuację, ale i takie uprzednie bodźce, które pozostawiły obniżoną odporność na stres, że do aktów samoagresji może dojść w wyniku aktywacji przez pewne zdarzenia już uprzednio istniejących poważnych zadawnionych konfliktów¹⁵⁹.

Za potrzebą uwzględniania całokształtu warunków więziennych, a nie izolowanych tylko sytuacji wywołujących samoagresję, przemawia również fakt, że są więzienia, w których samouszkodzenia nie występują.

Zgromadzone w niniejszych badaniach dane umożliwiły ustalenie ważnej okoliczności dotyczącej poruszonego wyżej problemu. Okazało się bowiem, że wśród recydywistów, którzy dokonywali aktów samoagresji, tylko mniejszość stanowili badani, u których czyny te miały miejsce w więzieniu (30,8%). 28,5% badanych dokonywało samoagresji tylko na wolności, a 40,7% — zarówno na wolności, jak i w więzieniu. Najliczniejszą kategorię stanowili więc badani, u których samoagresja była nie tylko reakcją na specyficzne sytuacje więzienne, lecz także na różne trudne sytuacje na wolności. Fakt, że tak liczna była kategoria recydywistów, dokonujących aktów samoagresji niezależnie od pobytu w więzieniu (69,2%), wskazuje na istotne znaczenie pewnych patologicznych właściwości psychicznych samouszkodzających się osób jako czynnika warunkującego tego rodzaju reakcje. Przemawia za tym również fakt, że nawet wśród wielokrotnych recydywistów 44% nie popełniało nigdy tego rodzaju czynów, choć wszyscy oni przebywali co najmniej 4 razy w więzieniu i znajdowali się również w czasie tak wielu pobyków w jakichś stresowych sytuacjach.

Rozważania nad właściwościami psychicznymi, łączącymi się z dokonywaniem samouszkodzeń przez wielokrotnych recydywistów, koncentrują się wokół pytania o zaburzenia osobowości sprawców tego rodzaju czynów. Zaburzenia te stwierdzano często w badaniach psychiatrycznych, jakim poddawano w różnych badaniach więźniów dokonujących samouszkodzeń.

S. Batawia i Z. Baucz-Straszewicz wyróżnili (jak o tym była mowa) wśród badanych więźniów dokonujących poważnych aktów samoagresji 42% psychopatów, 27% encefalopatów, 10% badanych z ciężką nerwicą

¹⁵⁹ Waligóra: *op. cit.*; Paryzek: *op. cit.*; Ping-Nie Pao: *The Syndrom of Delicate Self-Cutting*, „Brit. J. Med. Psychol.”, 1964, 42, s. 95.

i 9% chorych psychicznie. W pozostałych przypadkach postawiono diagnozę alkoholizmu, narkomanii lub debilizmu ¹⁶⁰.

J. Kozarska wymienia następujące rozpoznania u więźniów dokonujących samoagresji: psychopatia — 49,2%, charakteropatia (encefalopatia) — 34,3%, neuropatia — 3%, niedorozwój umysłowy — 9% ¹⁶¹.

H. Jaklewicz rozpoznała charakteropatię (encefalopatię) u 48% więźniów dokonujących samouszkodzeń, psychopatię — u 11%, pozostałych zaś uznała za socjopatów ¹⁶².

W niniejszych badaniach postawiono sobie przede wszystkim pytanie, czy liczni są wśród dokonujących samouszkodzeń wielokrotnych recydywistów badani, którzy przebyli organiczne schorzenia ośrodkowego układu nerwowego. Psychiczne bowiem następstwa tych uszkodzeń w postaci nadmiernej pobudliwości, labilności emocjonalnej czy drażliwości mogą powodować zwiększoną gotowość do reakcji samoagresywnych. Stwierdzono, że wśród badanych, którzy dokonywali aktów samoagresji, istotnie częściej niż wśród pozostałych występowali recydywiści, którzy przebyli schorzenia ośrodkowego układu nerwowego i uznani zostali za encefalopatów ¹⁶³ ($X^2=8,9$; $df=1$; $p<0,001$).

Postawiono sobie również pytanie, czy recydywiści dokonujący aktów samoagresji byli często alkoholikami. Alkoholizm bowiem jako czynnik nasilający konflikty, wzmagający izolację społeczną, wywołujący z jednej strony poczucie winy z myślami samobójczymi, z drugiej strony zaś zachowania agresywne, a niekiedy urojeniowe interpretacje zdarzeń, może stwarzać warunki do samoagresji. Stwierdzono, że alkoholikami było 71,4% badanych dokonujących aktów samoagresji, podczas gdy wśród recydywistów, którzy nigdy takich czynów nie dokonywali, alkoholików było tylko 43,3% ($X^2=15,0$; $df=1$; $p<0,001$). Wyjaśnieniem tej zależności mogą być zarówno wymienione wyżej zmiany osobowości związane z alkoholizmem, jak i pewne właściwości badanych alkoholików dokonujących samouszkodzeń, które mogły stanowić zarówno o większej ich podatności na szukanie rozwiązania problemów życiowych w alkoholu, jak i o ich większej gotowości do reakcji samoagresywnych (np. brak dojrzałości, słabe mechanizmy obronne, znacznie obniżona kontrola).

Dokonywanie czynów samoagresywnych różniło również istotnie tych, u których rozpoznano w badaniach psychiatrycznych psychopatię, od reszty badanych, spośród których wyłączono przypadki encefalopatów

¹⁶⁰ Batawia, Baucz - Straszewicz: op. cit.

¹⁶¹ Kozarska: *op. cit.*

¹⁶² H. Jaklewicz: *Samouszkodzenia młodocianych recydywistów*, „Neurologia, Neurochirurgia i Psychiatria Polska”, 16, 1966, s. 1363—1365.

¹⁶³ W zestawieniach tych wyłączono spośród sprawców samoagresji tych, którzy podejmowali tylko głodówki w więzieniu.

($X^2=5,1$; $df=1$; $p<0,05$), co jednak łączyć się może także z częstszym kierowaniem na badania psychiatryczne osób samouszkodzających się,, które były w związku z tym kwalifikowane szczególnie często jako psychopaci.

Warto jeszcze wspomnieć, że reakcje sarnoagresywne stwierdzano częściej u recydywistów, ujawniających objawy neurotyczne, niż u tych, u których objawów takich nie stwierdzano ($X^2=7,1$; $df=2$; $p<0,05$). Objawy neurotyczne u większości (72%) tych badanych datowały się jeszcze od dzieciństwa, nie mogły więc być wiązane z ewentualnymi traumatyzującymi przeżyciami ostatniego okresu.

3. Poniżej zostały zamieszczone 4 krótkie charakterystyki badanych więźniów recydywistów dokonujących samo uszkodzeń. Wśród badanych tych występują zarówno tacy, u których proces wykołajenia jest stosunkowo późny (przypadki nr 22 i 58), jak i tacy, u których datuje się on od okresu nieletniości (nr 140 i 199). Są tu tacy, którzy popełniają poważne samouszkodzenia tylko na wolności (nr 58), tacy, którzy dokonywali czynów samoagresywnych zarówno na wolności, jak i podczas odbywania kary więzienia (nr 22 i nr 140), a także uwzględniony został badany, który dokonywał wyłącznie w więzieniu czynów samoagresywnych z wyraźną motywacją instrumentalną, w taki jednak sposób, że mogły one spowodować jego śmierć (przypadek nr 199).

Wszyscy badani wykazują patologiczne cechy osobowości i wszyscy (poza badanym nr 22) są bardzo agresywni. Wszyscy oni nadużywają systematycznie alkoholu, przy czym u 3 spośród nich rozpoznanie alkoholizmu nie budzi wątpliwości.

Przypadek nr 22. Stanisław R., lat 34

Karany 7 razy za kradzieże dokonywane w stanie nietrzeźwym w celu uzyskania pieniędzy na alkohol (kradzież odzieży roboczej w pracy, koła z powierzonego sobie samochodu, przyczepy samochodowej, garderoby na szkodę matki itp.). Jeden raz karany za spowodowanie wypadku samochodowego w stanie nietrzeźwym (karany po raz pierwszy w wieku 24 lat).

Rodzice rozeszli się, gdy badany miał 3 lata; był wychowywany przez samotną matkę. Ojciec jest alkoholikiem z objawami psychodegradacji; z zawodu krawiec,, ostatnio trudni się zbieraniem śmieci. Matka jest sprzątaczką.

Badany ujawniał od dzieciństwa objawy nerwicowe: lęki, zaburzenia snu, miał objawy neurovegetatywne; ujawniał także niepokój ruchowy. W wieku 13 lat przeżył uraz czaszki z utratą przytomności. W wieku ok. 12 lat przebywał z ojcem przez rok u rodziny na wsi, gdzie codziennie pił bimber.

W wieku 17 lat ukończył 7 klas w szkole dla pracujących, miał jakoby trudności w nauce mimo normalnego poziomu inteligencji ($II = 101$). Ukończył następnie 3-miesięczny kurs kierowców (mimo protestów matki, uważającej go za „zbyt nerwowego” do wykonywania tego zawodu). Pracował potem w tym zawodzie względnie systematycznie.

Służbę wojskową odbywał tylko przez kilka miesięcy, zwolniony przedterminowo po obserwacji psychiatrycznej, na którą skierowano go w związku z ujawnianymi w wojsku patologicznymi objawami: stale płakał, prosił kolegów, by go zastrzelili, dokonywał kilkakrotnie samouszkodzeń, kilka razy uciekał. W okresie odbywania służby wojskowej ożenił się (brał ślub bezpośrednio po dokonaniu jednego z samouszkodzeń — „był cały pokrojony” — jak mówi matka).

Od powrotu z wojska do domu pił wódkę kilka razy tygodniowo, od 25 roku życia zaś pił codziennie ok. $\frac{1}{4}$ litra wódki. Alkohol zawsze źle tolerował. Ujawnia wyraźne objawy alkoholizmu.

Czynów samoagresywnych dokonywał wielokrotnie zarówno w więzieniu, jak i na wolności, w stanie nietrzeźwym, jak i nie będąc pod wpływem alkoholu. Reagował samoagresją na konflikty z żoną, z którą jest od 2 lat w separacji. Zażywał kilka razy luminal w celach, jak twierdzi, samobójczych; raz jakoby wyskoczył oknem, kilkakrotnie nacinał sobie skórę rąk i piersi. W czasie jednego z pobytów w więzieniu głodował przez 9 miesięcy („żeby podwójnie odcierpieć karę, popamiętać ten więzień i więcej tego nie robić”). W czasie innego pobytu połknął 2 grzebienie, usunięte operacyjnie („chciałem stawiać protest, bo czułem się niewinny”). W okresie ostatniego pobytu w więzieniu wieszał się w celi (twierdzi, że chciał popełnić samobójstwo: „jak się człowiek załame, to nie wie co robi”).

Badany jest człowiekiem biernym, zależnym, związanym bardzo z rodziną, mającym wobec niej nasilone poczucie winy. Jest skłonny do reakcji depresyjnych, z postawą cierpienniczą, ujawnianą często w sposób teatralny, z wyraźną potrzebą zwracania na siebie uwagi i wywoływania współczucia w otoczeniu. Jest bardzo impulsywny i pobudliwy, nie potrafi się opanować, łatwo płacze. Nigdy nie zachowywał się w sposób agresywny. Był kilkakrotnie badany psychiatrycznie — rozpoznawano u niego psychopatię, a ostatnio — alkoholizm.

Przypadek nr 58. Edmund P., lat 34

Karany za napaść na funkcjonariusza MO, lekkie uszkodzenie ciała, paserstwo i szalbierstwo. Karany w kolegium za grę w lusterka. Głównym źródłem jego utrzymania jest zapewne paserstwo.

Był wychowywany przez samotną matkę. Ojciec z zawodu monter; leczył się na „nerwy”, popełnił samobójstwo, gdy badany miał 6 lat.

Dane o okresie nieletniości nie wskazują, by badany był wówczas nie przystosowany społecznie. Bez opóźnienia ukończył 7 klas, choć, jak sam twierdzi, miał trudności „w uważaniu na lekcjach”, „nie miał cierpliwości do siedzenia i słuchania”. Pomagał następnie matce w prowadzeniu na jednym z dworców budki z napojami. Odbył całą służbę wojskową, potem zaś pracował jako uczeń tokarza i przyuczony tokarz. W tym okresie miał pierwszą sprawę sądową (22 lata) o paserstwo, przebywał pół roku w więzieniu. Po zwolnieniu podjął pracę w dużym zakładzie przemysłowym i kontynuował ją do wieku ok. 28 lat, kiedy to nastąpiło wyraźne załamanie jego dotychczasowej linii życiowej. Rzucił pracę, podejmował kilka razy jeszcze pracę na bardzo krótkie okresy czasu, a od ok. 5 lat w ogóle nie pracuje, gra hazardowo w pokera, twierdzi, że hazard tak go wciąga, że nie może się bez niego obejść.

Alkoholu zaczął często nadużywać jakoby dopiero w wieku ok. 19 lat, począwszy od ok. 25 roku życia pije codziennie do $\frac{1}{2}$ litra wódki. Ujawnia objawy alkoholizmu. Początki systematycznego nadużywania alkoholu łączy badany z trudnościami w swoim małżeństwie. Ożenił się w wieku 25 lat, był o żonę bardzo zazdrosny, pił, bo „alkohol pomagał mu zapomnieć o zazdrości i żona była wtedy

lepszą". Małżeństwo rozeszło się po 2 latach, badany jednak twierdzi, że chciałby zejść się ponownie z żoną (choć od rozwodu minęło już 6 lat), że na wolności myśli stale o zobaczeniu jej i woli nawet przebywać w więzieniu, gdzie nie ma takich zmartwień.

Czynów samoagresywnych dokonywał wielokrotnie zarówno na trzeźwo, jak 1 w stanie nietrzeźwym, niemal wyłącznie na wolności (raz tylko zdarzyło się to w komendzie MO). Na drugi dzień po błażej kłótni z żoną usiłował jakoby wyskoczyć oknem. W okresie sprawy rozwodowej, będąc w stanie nietrzeźwym „próbował otruć się gazem”. Gdy zwolniono go raz z pracy (w wieku 27 lat), „podciął sobie żyły i wbił nóż w piersi”, został opatrzony przez pogotowie. Kilkakrotnie podcinał żyły u rąk i ciął skórę brzucha, gdy groziło mu zatrzymanie przez MO. W domu często mówił, że odbierze sobie życie, ale rodzina miała wątpliwości, czy wypowiedzi te traktować poważnie.

Jest bardzo impulsywny i pobudliwy; twierdzi, że nie ma niczego, „co by chętnie robił przez dłuższy czas”, „wszystko zaraz go denerwuje”; żyje w stałym napięciu i szuka ciągłych podnieć; łatwo się zniechęca i załamuje. Jest depresyjny; chciał nawet w związku z okresami przygnębienia zasięgać porady psychiatrycznej. Jest niepewny siebie, skłonny do przypisywania sobie winy za niepowodzenia.

Przypadek nr 140: Zdzisław K., lat 31

Badany przebywał 7 razy w więzieniu; karany 4-krotnie: za uszkodzenie mienia, rozbój, kradzież mienia indywidualnego i mienia społecznego.

Wychowywał się w rodzinie pełnej; ojciec zmarł, gdy badany miał 18 lat. Ojciec pracował jako murarz i jako piekarz. Od młodych lat pił nałogowo, był „nerwowym”, bardzo agresywny, bił żonę i dzieci w stanie nietrzeźwym. Badany ma 2 braci (o jednym z nich wiadomo, że często się upija i urządza awantury) i 3 siostry, spośród których dwie były karane sądownie.

Matka przebyła w okresie ciąży dur brzuszny i żółtaczkę. Badany w wieku 4 lat doznał urazu czaszki z utratą przytomności. Według matki w dzieciństwie miał ataki złości, był bardzo nieposłuszny, uparty, złośliwy, „wszystkim w domu robił na złość”. W okresie przedszkolnym i szkolnym ogryzał paznokcie, miał zaburzenia snu, zaciął się w mowie. Jego poziom umysłowy jest normalny (II = 106); skończył jednak tylko 3 klasy, wagarował, nie chciał się uczyć, były skargi na jego agresywne zachowanie na terenie szkoły.

Nie ma kwalifikacji zawodowych; pracował jako goniec, pomocnik hydraulika, pomocnik murarza, ładowacz, konwojent i przez 7 miesięcy jako konduktor. Prace, w których mógł zdobyć kwalifikacje, porzucał, bo były „za ciężkie, nie miał siły się uczyć”, z innych był zwalniany za samowolne opuszczanie dni pracy lub nadużycia.

Od okresu nieletniości tkwi w środowisku przestępczym., przyznaje się, że dokonywał kradzieży kieszonkowych (za które nigdy nie był karany). Jako dziecko kradł w domu i poza domem; przebywał przez pół roku w zakładzie poprawczym.

Alkoholu nadużywa od ok. 16 roku życia. Mając 18 lat pił kilka razy tygodniowo do ok. 1/2 litra wódki. Od ok. 22 roku życia pije będąc na wolności codziennie ok. 1/2 litra wódki. Według opinii MO wydanej w związku ze sprawą, gdy miał 20 lat, już wówczas często się upijał i był wielokrotnie zatrzymywany w stanie nietrzeźwym. Ujawnia objawy alkoholizmu.

Jest bardzo agresywny; bierze często udział w bójkach zarówno na trzeźwo, jak i w stanie nietrzeźwym; twierdzi nawet, że jest bardziej zaczepny, łatwiej się denerwuje, nie będąc pod wpływem alkoholu. Wybitnie wrogo nastawiony do swojej

rodziny, uważa się za odrzuconego przez nią i źle traktowanego od dzieciństwa, ma w związku z tym głębokie poczucie pokrzywdzenia. Ożenił się w wieku 24 lat, do rozvodu doszło po 2 latach bardzo niezgodnego pożycia. Jest skryty, zamknięty w sobie, o znaczenie obniżonym nastroju, bardzo impulsywny i wybuchowy.

Czynów samoagresywnych dokonywał przeważnie na wolności w stanie nietrzeźwym. W więzieniu raz tylko głodował przez 2 dni i raz usiłował jakoby popełnić samobójstwo przez powieszenie — motywem tego czynu jednak były, jak twierdzi, konflikty z żoną na wolności. W wieku 24 lat po kłótni z żoną pociął sobie rękę żyletką, został opatrzony w pogotowiu ratunkowym. Po innej kłótni z żoną pociął sobie żyletką brzuch. W wieku 27 lat dokonał po pijanemu po kłótni z teściową poważnego samouszkodzenia: wbił sobie nóż w brzuch, leżał 2 miesiące w szpitalu, był operowany. W jednym z jego późniejszych czynów ujawnia się wyraźny element przeniesionej na siebie agresji, która nie mogła się rozładować w ataku na osobę, przeciwko której była skierowana — badany biegł z otwartym szczyrzykiem do swego 4-letniego dziecka, które go zdenerwowało: będąc blisko pokaleczył sam siebie.

Przypadek nr 199: Bogdan R., lat 31

Jako nieletni miał 5 spraw sądowych, po ukończeniu 17 lat — 12 spraw: karany przede wszystkim za kradzieże oraz 3 razy za lekkie uszkodzenie ciała i jeden raz za znieważenie funkcjonariusza MO. W więzieniu spędził ogółem 10 lat.

Środowisko rodzinne badanego nie budziło zastrzeżeń. Ojciec miał wykształcenie średnie, był kierownikiem sklepu, nie nadużywał alkoholu, zrównoważony, dbał o dom; zmarł, gdy badany miał 16 lat. Matka była księgową; jest osobą bardzo energiczną, stale podnieconą, uważaną za „histeryczkę”. Siostra (lat 22), pielęgniarka, nigdy nie sprawiała trudności.

Badany przeżył w wieku 5 lat uraz czaszki z utratą przytomności. Skończył wprawdzie 7 klas bez opóźnienia, ale dużo wagarował, był przesyłany w związku z trudnościami wychowawczymi ze szkoły do szkoły (zmienił 7 szkół), był kierowany do poradni psychologicznej. Uczęszczał przez 2 lata do liceum. Był nadmierne ruchliwy, pogodny, beztroski, poszukujący wciąż nowych wrażeń i przyjemności, dobierał sobie towarzystwo starszych, zdemoralizowanych kolegów. Miewał częste bójkę z kolegami, w domu był agresywny wobec matki.

W okresie nieletniości dokonywał kradzieży kieszonkowych i włamań w grupie. Był przez 2 lata w zakładzie poprawczym, gdzie zachowywał się agresywnie wobec przełożonych i zorganizował dwie zbiorowe ucieczki.

Podejmował kilka razy prace jako robotnik niewykwalifikowany, porzucał je jednak po bardzo krótkim czasie (nie przekraczającym jednego miesiąca); nie chce pracować; jest częściowo utrzymywany przez matkę, częściowo zaś źródłem jego utrzymania są kradzieże, gry hazardowe i nielegalny handel. Przebywa od okresu nieletniości w środowisku przestępczym.

Alkoholu zaczął nadużywać jako nieletni — w wieku 13—14 lat pił z kolegami, (pił przeciętnie jeden raz tygodniowo do ok. $\frac{1}{4}$ litra wódki); twierdzi, że pił również w czasie pobytu w zakładzie. Po ukończeniu 17 lat w czasie krótkich pobyków na wolności (najdłuższy pobyt wyniósł 10 miesięcy) codziennie się upijał, pił bardzo dużo — do ok. 1 litra dziennie, spędzał czas w towarzystwie kolegów i różnych kobiet w restauracjach i barach. Jego pobyty na wolności cechuje stała pogoń za chwilowymi przyjemnościami: picie, jedzenie, kobiety („kobiety u mnie na pierwszym miejscu”; według matki codziennie przyprowadza do domu kilka różnych kobiet), z nikim nie jest związany uczuciowo; jest bardzo agresywny wobec matki.

bije ją; był agresywny wobec współwięźniów, wobec personelu szpitala więziennego, wobec wielu różnych osób, które „zachowywały się .nie po jego myśli”.

Czynów samoagresywnych dokonywał niemal wyłącznie w więzieniu lub w komendzie MO. Dwukrotnie poderżnął się żyłką po zatrzymaniu go przez MO („jakiegoś szalu dostałem” — opowiada o pierwszym samouszkodzeniu, „myślę sobie — będę siedział — to się chlasłem” — mówił o drugim). Mając 20 lat dokonał w więzieniu 8 „połyków” (połknął kawałki drutu długości ok. 30 cm, pałaki od wiader). Czyny te motywuje zdenerwowaniem i chęcią poprawy swej sytuacji. Spowodował u siebie chorobę pęcherza moczowego, chcąc odwlec w ten sposób termin rozprawy. Jeden raz tylko pociął się w stanie nietrzeźwym, będąc na wolności.

Badany jest encefalopatą, człowiekiem wybitnie niedojrzałym, poważnie wykolejonym od dzieciństwa, działającym impulsywnie, nastawionym przede wszystkim na zdobywanie doraźnych przyjemności, egocentrycznym, płytkim uczuciowo, o wzmóhonym napędzie i samopoczuciu, które wzmacnia w trudnych sytuacjach przechwałkami, imponowaniem i nieco teatralnym sposobem bycia. Poszukuje ciągle nowych wrażeń, pociąga go ryzyko.

2. Fakt, że recydywistów dokonujących samoagresji cechowały różnego rodzaju zaburzenia osobowości, nie wyjaśnia jeszcze należycie motywów i mechanizmu poszczególnych czynów tego rodzaju. Dopiero łączne rozpatrywanie patologicznych właściwości psychicznych sprawców samoagresji oraz motywów i mechanizmów ich czynów pozwolić może na należyte zrozumienie całego problemu.

W pracach dotyczących problematyki samoagresji, rozpatrujących problem motywów takich czynów, spotkać się można nieraz z poglądem, że u więźniów czyny samoagresywne mają najczęściej charakter instrumentalny, celem ich jest osiągnięcie dla siebie korzyści — poprawy swojej sytuacji związanej z pobytem w więzieniu. Reprezentantem tego poglądu jest m.in. B. Waligóra, który stwierdził u badanych przez siebie więźniów czyny samoagresywne ukierunkowane na osiągnięcie jakiegoś celu w 71% przypadków, tylko u 29% zaś czyny te miały charakter impulsywny¹⁶⁴.

M. Engelman przeprowadził podział samouszkodzeń na takie, które są dokonywane przez osoby z zaburzeniami osobowości (chorzy psychicznie, psychastenicy, alkoholicy, epileptycy itp.), oraz na samouszkodzenia dokonywane celem uzyskania korzyści przez osoby nie ujawniające takich zaburzeń. Samouszkodzenia „instrumentalne” są więc przez tego autora przypisywane wyłącznie osobom, u których nie stwierdza się wymienionych przez niego zaburzeń¹⁶⁵.

H., Jaklewicz stwierdziła samouszkodzenia demonstracyjne lub dokonane dla osiągnięcia korzyści osobistej u 42,2% młodocianych recydywistów, dokonujących samouszkodzeń na terenie więzienia. Ten typ samouszkodzeń występował jednak w badaniach tej autorki przeważnie u więź-

¹⁶⁴ Waligóra: *op. cit.*

¹⁶⁵ M. Engelman: *Samouszkodzenia ze stanowiska sądowo-lekarskiego*, rozprawa doktorska. Uniwersytet Wileński. Wilno 1936.

niów socjopatów (84%), podczas gdy był on bardzo rzadki wśród dokonujących samouszkodzeń charakteropatów (6%)¹⁶⁶.

S. Batawia i Z. Baucz-Straszewicz wyrażają pogląd, że pytanie o motywy dokonywanych samouszkodzeń jest mało istotne w świetle danych o zaburzeniach psychicznych ich sprawców. Objęte bowiem tymi badaniami poważne samouszkodzenia, których skutki odbijały się bardzo ujemnie na zdrowiu ich sprawców, „nie mogą być rozpatrywane pod kątem widzenia racjonalnych przesłanek i zrozumiałych motywów postępowania”¹⁶⁷.

Badani przez tych autorów więźniowie podawali najczęściej kilka motywów dokonywanych samouszkodzeń, przy czym 96% twierdziło, że powodem takich czynów był ich „zły stan nerwowy”. Ten „zły stan nerwowy” współwystępował obok innych motywów, które mogły mieć charakter instrumentalny, takich np., jak „niesłuszne aresztowanie i przedłużające się śledztwo” (wymieniane przez 79% więźniów śledczych) oraz przeciwstawianie się przesyłaniu do określonych więzień lub pragnienie wydostania się stamtąd (wymieniane przez 76% więźniów karnych). Wypowiedzi wskazujące na motywy samobójcze („nie chcę dłużej żyć”) pochodziły od 54% badanych.

Przed przedstawieniem motywów, jakie w niniejszych badaniach podawali recydywiści sprawcy czynów samoagresywnych, należy jeszcze raz przypomnieć, że porównywanie tych danych z wynikami innych badań jest utrudnione. Wielokrotni recydywiści bowiem podawali motywy czynów, które miały miejsce nie tylko w więzieniu, ale i na wolności, w odległym już nieraz czasie. Motywy wymieniane przez badanych zestawiono w tablicy 13¹⁶⁸.

T a b l i c a 13. Jak badani motywowali dokonywanie czynów samoagresywnych

Podawany motyw	%
„Zdenerwowanie”	55,9
Chęć poprawy swej sytuacji w więzieniu	50,0*
Stan nietrzeźwości	41,8**
Depresja	21,1
Zastraszenie, ukaranie kogoś	7,3
Protest	3,7
Zazdrość, poczucie pokrzywdzenia	2,7
Motywy patologiczne („coś kazało”, „słyszał głosy”)	2,7

* Odsetek obliczano w stosunku do więźniów dokonujących samoagresji w więzieniu.

** Odsetek obliczano w stosunku do dokonujących samoagresji na wolności.

¹⁶⁶ Jakiewicz: *op. cit.*

¹⁶⁷ Batawia, Baucz-Straszewicz: *op. cit.*, s. 956.

¹⁶⁸ Wśród motywów tych pominięto omówione już wyżej motywy samobójcze.

Na uwagę zasługuje fakt, że badani podawali często więcej niż jeden tylko motyw swych czynów samoagresywnych. Instrumentalny charakter miały w świetle wypowiedzi badanych czyny u połowy spośród tych, którzy dokonywali samoagresji na terenie więzienia, należy jednak podkreślić, że badani ci motywowali przeważnie te czyny w różny sposób, w związku z czym samoagresja ich nie miała na ogół charakteru wyłącznie instrumentalnego. Obok chęci poprawy sytuacji w więzieniu wymieniano również najczęściej „zdenerwowanie” lub depresję.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na „stan nietrzeźwości” wymieniany jako motyw samoagresji przez 41,8% badanych dokonujących samoagresji na wolności. Większość badanych (73%) dokonujących tylko na wolności czynów samoagresywnych popełniała je w stanie nietrzeźwym.

Badani rzadko podawali, że motywem ich czynów była chęć ukarania lub zastraszenia kogoś, a więc motywy wskazujące na zawarte w czynach samoagresywnych elementy agresji skierowanej przeciwko innym osobom; jest jednak oczywiście możliwe, że elementy takie znajdowały się w czynach motywowanych w inny sposób (motywowanych np. zdenerwowaniem). Problem ten wiąże się z istotnym zagadnieniem mechanizmu czynów samoagresywnych więźniów.

W mechanizmie aktów samoagresji można wyróżnić przede wszystkim trzy elementy:

- a) agresji skierowanej na inne osoby,
- b) samoagresji kierowanej na samoukaranie się czy samounicestwienie,
- c) samoagresji instrumentalnej, o czym była już wyżej mowa.

Według poglądów różnych autorów¹⁶⁹ samoagresja może często stanowić formę kierowanej na zewnątrz agresji. Ma to miejsce wówczas, gdy skierowuje się na własną osobę agresję, która nie może znaleźć innego ujścia lub która spotkałaby się ze zbyt wielką karą. Ma to miejsce również i wówczas, gdy akt samoagresji stanowi, wyraźnie sposób ukarania kogoś przez zastraszenie go lub narażenie na kompromitację.

Zestawienie podanych przez badanych motywów samoagresji nie wskazywało z reguły na motywy agresywne, co jednak łączyć się mogło ze słabym uświadomieniem sobie przez badanych takich motywów i wysuwaniem przez nich na plan pierwszy przede wszystkim „zdenerwowania”. Niektóre jednak inne wyniki niniejszych badań wskazują pośrednio na istnienie elementów agresji w samoagresywnych czynach badanych.

Wielokrotni recydywiści bowiem, którzy dokonywali aktów samoagresji, byli częściej od pozostałych oceniani jako agresywni przez badających psychologów ($X^2=11,0$; $df=1$; $p < 0,001$); istotnie częściej też czy-

169 Por. Berkowitz: *op. cit.*, s. 122; M. Kosewski: *Samouszkodzenia w świetle psychologicznych teorii agresji*, „Przegląd Penitencjarny”, 7, 1969, s. 34—45.

nów samoagresywnych dokonywali tacy recydywiści, którzy byli agresywni jeszcze w okresie nieletniości ($X^2=17,3$; $df=1$; $p < 0,001$), a także ci, którzy uzyskali wyższe wyniki w skalach agresywności kwestionariusza Buss-Durkee ($X^2=15,5$; $df=1$; $p < 0,001$).

Niektóre z uzyskanych wyników mogą przemawiać również za istnieniem w samoagresji badanych elementu samokarzącego. Więźniowie dokonujący aktów samoagresji uzyskali bowiem wyższe od pozostałych wyniki w skali poczucia winy kwestionariusza Buss-Durkee ($X^2=6,1$; $df=1$; $p < 0,02$)¹⁷⁰.

Poczucie winy może jednak odgrywać w mechanizmie samoagresji dwojaką rolę. Może być z jednej strony czynnikiem hamującym zachowania agresywne, stanowiącym przeszkodę w ujawnianiu gniewu i. w ten sposób sprzyjającym kierowaniu agresji na siebie, z drugiej strony zaś może być właśnie czynnikiem wzmacniającym agresywność poprzez zwiększanie frustracji i napięcia psychicznego i poprzez wzmaganie potrzeby usprawiedliwienia się i przerzucanie w związku z tym winy na inne osoby¹⁷¹. Nie stwierdzono jednak w badanym materiale istotnej zależności między agresywnością (ustalaną na podstawie kwestionariusza Buss-Durkee) a określanym na podstawie tego kwestionariusza poczuciem winy. Zależności tej nie stwierdzono ani w całej badanej populacji, ani wśród tych, którzy dokonywali aktów samoagresji. Wydaje się, że z mechanizmem samoagresji, w którym poczucie winy zwiększa prawdopodobieństwo jej wystąpienia poprzez hamowanie uczucia gniewu, mamy do czynienia szczególnie u badanych nieagresywnych: okazywali się oni bowiem częściej sprawcami samoagresji wówczas, gdy cechowało ich nasilone poczucie winy ($X^2 = 5,7$; $df=1$; $p < 0,02$). U znacznej większości natomiast badanych agresywnych do popełniania czynów samoagresywnych dochodziło bez względu na to, czy ujawniali oni, czy też nie ujawniali znacznego poczucia winy.

5. Na uwagę jeszcze zasługuje kwestia związku między dokonywaniem czynów samoagresywnych a typem przestępcy. W opracowaniach zajmujących się tą problematyką stwierdza się, że samouszkodzenia są dokonywane przede wszystkim przez sprawców pospolitych przestępstw (kradzieży, uszkodzeń ciała, bójek itp.) i przez recydywistów¹⁷². W przypadku naszych badań mamy do czynienia wyłącznie z wielokrotnymi

¹⁷⁰ Rozpatrując ten wynik należy jednak pamiętać, że nie wiemy, Czy poczucie winy ujawniane w okresie badań charakteryzowało badanych także i wtedy, gdy dokonywali czynów samoagresywnych.

¹⁷¹ Por. Berkowitz: *op. cit.*

¹⁷² Por. L. Garmada: *Samouszkodzenia ciała*, Warszawa 1970; Batawia, Baucz-Straszewicz: *op. cit.*; B. Waligóra: *Funkcjonowanie człowieka w warunkach izolacji więziennej*, Poznań 1974.

recydywistami sprawcami takich właśnie przestępstw. Spróbowano ustalić, czy wśród tego typu przestępców są jakieś kategorie sprawców, dokonujących samouszkodzeń częściej niż pozostali.

Okazało się, że sprawcami samoagresji byli częściej recydywiści o wczesnym (w wieku poniżej 21 lat) początku karalności ($X^2=12,6$; $df=1$; $p < 0,001$). Zależność tę można wyjaśniać większymi zaburzeniami osobowości jednostek, których proces wykołajenia zaczął się wcześnie, a także faktem, że osobnicy o wczesnym początku karalności, przebywający od dawna w środowisku przestępczym, w zakładach i więzieniach, mogli łatwiej przejąć wzory zachowań samoagresywnych.

Na uwagę zasługuje fakt, że sprawcami czynów samoagresywnych byli częściej recydywiści, którzy popełniali przestępstwa przeciwko osobie, rzadziej natomiast tacy, którzy dokonywali wyłącznie przestępstw przeciwko mieniu ($X^2=8,0$; $df=1$; $p < 0,01$). Wskazuje to, podobnie jak przedstawione poprzednio wyniki, na związek między dokonywaniem czynów samoagresywnych a agresją.

STRESZCZENIE WYNIKÓW I WNIOSKI

1. Praca niniejsza przedstawia wyniki badań tych wielokrotnych sprawców przestępstw, których przestępczość jest wielokrotnie ujawniana, spotyka się z wieloma skazaniami i wieloma pobyтами w więzieniu. Wyróżniają się oni spośród ogółu sprawców przestępstw największym nasileniem nieprzystosowania psychospołecznego, datującego się na ogół już od okresu nieletniości, niezdolnością do uczenia się z negatywnych doświadczeń życiowych związanych ze stałym ujawnianiem dokonywanych przez nich przestępstw. Popełniane przez wielu spośród nich przestępstwa przeciwko mieniu nie łączą się przeważnie z większymi korzyściami materialnymi, powodują natomiast liczne pobyty w więzieniu, których długość przewyższa w większości przypadków długość okresu, w którym przebywają oni na wolności. Istotne znaczenie dla problematyki omawianej kategorii osób ma alkoholizm, wyrastający na podłożu ich nieprzystosowania psychospołecznego. Już powyższe dane sygnalizują ważność zagadnienia zaburzeń osobowości i alkoholizmu, przyczyniającego się do pogłębiania nieprzystosowania społecznego, a później degradacji psychospołecznej wielu wielokrotnych recydywistów, stanowiącego istotny czynnik w genezie ich stałych powrotów do przestępczości — nie tylko przestępstw agresywnych popełnianych w stanie nietrzeźwym, ale i wielu kradzieży zmierzających do zdobycia pieniędzy na kupno alkoholu.

Praca opiera (się na wynikach badań 220 więźniów wielokrotnych recydywistów w wieku 28—35 lat, karanych co najmniej 4 razy i co najmniej

po raz czwarty przebywających w więzieniu — przy czym w badaniach okazało się, że przeciętna liczba skazań przypadająca na jednego recydywistę wynosiła 6,5 a 69% spośród nich przebywało dłużej w więzieniu niż na wolności. Co najmniej 57% badanych recydywistów dokonywało kradzieży lub miało sprawy sądowe w okresie nieletniości. Pierwsze skazania po osiągnięciu wieku odpowiedzialności karnej miały miejsce u 40% już w wieku 17—18 lat i tylko u ok. 30% dopiero po ukończeniu 21 lat.

2. Badania dorosłych więźniów recydywistów, będących przeciętnie w wieku 31 lat, nie mogły dostarczyć wyczerpujących informacji o okresie ich nieletniości. Dane jednak od matek i od badanych, uzupełnione dokumentacją z sądów i różnych poradni, ujawniły, że wielu badanych wykazywało w okresie dzieciństwa zaburzenia osobowości, pogłębiające się następnie w związku z ich późniejszymi doświadczeniami życiowymi, prowadzonym przez nich trybem życia i alkoholizmem. W świetle zgromadzonych danych znaczna część spośród nich ujawniała objawy neurotyczne w okresie przedszkolnym (66%) lub szkolnym (58%); zwraca przy tym uwagę spory odsetek badanych, którzy w okresie szkolnym moczyli się (13%) lub jękali (17%). Większość określano jako „nerwowych” (60%) i wybuchowych (57%), a 44% można było uznać na podstawie danych o ich zachowaniu za agresywnych w okresie szkolnym. $\frac{1}{5}$ badanych była w dzieciństwie poddawana badaniom w poradniach psychologicznych, choć możliwości korzystania z takich porad były niewielkie w okresie, gdy badani byli nieletnimi. Tylko w odniesieniu do 17% badanych nie ujawniono, by wykazywali oni w okresie nieletniości objawy nieprzystosowania społecznego. Ponad połowa recydywistów (57%) nie ukończyła szkoły podstawowej, przy czym większość wśród nich (41% ogółu badanych) ukończyła co najwyżej 5 klas. Wielu badanych (44%) systematycznie wagarowało i wielu (41%) uciekało z domu. Większość badanych kradła lub miała sprawy sądowe w okresie przed ukończeniem 17 lat.

3. W okresie późniejszym rozmiary nieprzystosowania społecznego badanych były znaczne. Jakkolwiek jako młodociani pracowali oni stosunkowo bardziej systematycznie (połowa przepracowała większą część okresu, w którym mogli pracować, przebywając na wolności), później jednak obserwowano degradację w ich pracy zawodowej. Oceniając przebieg pracy wielokrotnych recydywistów w całym okresie od ukończenia przez nich 17 lat, stwierdza się, że aż $\frac{2}{3}$ spośród nich pracowało krócej niż połowę okresu, w którym mogli pracować, przebywając na wolności.

Mimo jednak tak niesystematycznej pracy wśród wielokrotnych recydywistów stosunkowo liczni (55%) byli tacy, którzy przynajmniej częściowo utrzymywali się w pewnych okresach z pracy, i dość liczni (37%) tacy, dla których głównym źródłem utrzymania była pomoc rodziny.

Badani stanowią znaczne obciążenie dla swoich rodzin i ujawniają nieprzystosowanie do wymogów życia rodzinnego. Tylko 60% spośród nich było żonaty, przy czym $\frac{1}{3}$ zawartych małżeństw uległa faktycznemu i formalnemu rozbiciu, w połowie zaś pozostałych małżeństw pożycie z żonami układało się bardzo źle. W okresie pobytów na wolności większość badanych zaniedbywała zupełnie swoje dzieci.

4. Ważnym oświetleniem danych o pogłębiającym się procesie nieprzystosowania społecznego recydywistów są informacje o rozmiarach ich alkoholizmu. Ustalono, że tylko bardzo niewielu (11%) wielokrotnych recydywistów nie nadużywało systematycznie alkoholu; 36% stanowili badani nadużywający wprawdzie systematycznie alkoholu w dużych ilościach, nie ujawniający jednak wyraźnych objawów alkoholizmu, natomiast aż u 53% stwierdzano kliniczne objawy alkoholizmu, świadczące już o bardziej zaawansowanym jego stadium.

Wprawdzie połowa badanych nadużywała systematycznie alkoholu już od okresu nieletniości, geneza jednak procesu nieprzystosowania i popełniania przestępstw przez recydywistów nie tkwiła na ogół w nadużywaniu przez nich alkoholu. Do nadmiernego systematycznego picia dochodziło przeważnie u ludzi już wykolejających się czy popełniających przestępstwa. W genezie przestępczości systematyczne alkoholizowanie się odegrało szczególną rolę u dwóch tylko kategorii wielokrotnych recydywistów: popełniających drobne z reguły kradzieże związane z nadużywaniem alkoholu (15% ogółu badanych) oraz karanych niemal wyłącznie za przestępstwa o charakterze agresywnym dokonywane w stanie nietrzeźwym (18,6%). Karalność badanych zaliczonych do tych dwóch kategorii zaczynała się z reguły dopiero w wieku powyżej 20 lat, a proces systematycznego alkoholizowania się wyprzedzał u $\frac{2}{3}$ spośród nich pierwsze skazania.

5. Dane o nieprzystosowaniu recydywistów w okresie nieletniości i w okresie późniejszym dostarczają wielu informacji o zaburzeniach ich osobowości. Na zaburzenia te wskazują często wyniki przeprowadzonych w więzieniu badań psychiatrycznych i psychologicznych.

60% badanych było w różnych okresach życia poddawanych badaniom sądowo-psychiatrycznym lub też w więzieniu badaniom psychiatrycznym, przeprowadzanym w ramach niniejszych badań. Aż u 70% recydywistów poddanych badaniom sądowo-psychiatrycznym rozpoznano zaburzenia osobowości o różnej etiologii: u 48% psychopatię, a u 22% encefalopatię; u 40% zaś stwierdzono alkoholizm występujący samoistnie lub też współwystępujący z innymi zaburzeniami. Całokształt wyników badań psychiatrycznych wskazuje, że tylko u 10% objętych nimi recydywistów nie stwierdzano zaburzeń osobowości ani innych zaburzeń psychicznych.

Dane o pozostałych, nie objętych badaniami psychiatrycznymi, recydywistach wskazują, że większość (aż 63%) wśród nich stanowili tacy, u których występowały objawy zaawansowanego alkoholizmu, w stosunku do których uzasadnione było podejrzenie, że przebyli oni uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, lub też u których stwierdzono w badaniach psychologicznych upośledzenie umysłowe. Po zapoznaniu się z danymi o pozostałych (37%) recydywistach nie objętych badaniami psychiatrycznymi okazało się, że jakkolwiek nie stwierdzano u nich wymienionych zaburzeń, to jednak większość stanowili wśród nich ludzie, których zachowanie charakteryzowało się znaczną agresywnością lub dokonywaniem czynów samoagresywnych i jedynie u 9% recydywistów nie badanych psychiatrycznie nie stwierdzano tego rodzaju zachowań.

Całość informacji o więźniach wielokrotnych recydywistach — zarówno badanych, jak i nie badanych psychiatrycznie — wskazuje, że tylko u nielicznych nie stwierdza się wyraźnych objawów psychopatologicznych, a odsetek ich można by oszacować w granicach od 10, biorąc pod uwagę tylko osoby badane przez psychiatrów, do 20, jeśli uwzględniłoby się łącznie tych, u których w badaniach psychiatrycznych nie stwierdzano zaburzeń, i tych spośród recydywistów nie objętych badaniami psychiatrycznymi, o których całokształt informacji wskazywał, że nie ujawniali oni objawów alkoholizmu, nie byli upośledzeni umysłowo i nie przebyli uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Ten ostatni odsetek jednak (20%/o) zmniejszyłby się znacznie, gdyby uwzględniło się, jak o tym była mowa, dane o niektórych zaburzeniach w zachowaniu badanych, a zwłaszcza o ich agresji i samoagresji.

Przy omawianiu całości materiału na uwagę zasługuje fakt, że u recydywistów rozpoznano w badaniach lekarskich encefalopatię, w odniesieniu do dalszych 9% zaś podejrzenie encefalopatii wydawało się w znacznym stopniu uzasadnione na podstawie całokształtu danych z wywiadu. W przytoczonych odsetkach nie uwzględniono dodatkowych jeszcze 25 badanych, co do których były informacje o przebytych urazach czaszki z utratą przytomności, brak było jednak dostatecznych danych potwierdzających te informacje.

Recydywiści, którzy przebyli uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, odznaczali się szczególnie często znaczną impulsywnością w działaniu, byli agresywni, dokonywali czynów samoagresywnych, źle adaptowali się do warunków więziennych. Przebyte uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego utrudniały więc wyraźnie przystosowanie społeczne badanych, trudno jednak przypisywać im większą rolę w genezie nieprzystosowania społecznego, skoro u połowy badanych, którzy przebyli uszkodzenie, proces nieprzystosowania społecznego był już wcześniej zapoczątkowany.

6. Wyniki psychologicznych badań testowych wskazują na wyraźne różnice między wielokrotnymi recydywistami a różnymi innymi populacjami nie tylko osób przebywających na wolności, ale i więźniów.

Poziom inteligencji badano przy pomocy skali Wechslera-Bellevue, a uzyskane wyniki należą do jednych z najniższych w porównaniu z innymi przeprowadzanymi w Polsce badaniami więźniów. Aż 44% badanych bowiem miało obniżony poziom umysłowy (ilorazy inteligencji poniżej 91), przy czym 27% stanowili ociężały umysłowo, a pozostałych 17% badani z pogranicza debilizmu (11,8%) i debile (5,2%).

Przeprowadzono również badania kwestionariuszem MMPI (WISKAD), przeznaczonym według jego autorów do oceny najważniejszych cech osobowości, mających wpływ na osobiste i społeczne przystosowanie jednostki. Otrzymane wyniki wskazują na znaczne zaburzenia osobowości wielokrotnych recydywistów w porównaniu z innymi badanymi w Polsce tym kwestionariuszem osobami, nie popełniającymi przestępstw i nie ujawniającymi zaburzeń psychicznych, a także w porównaniu z więźniami o mniejszym stopniu wykołajenia społecznego. Profile badanych są znacznie podwyższone. Badanych cechuje według uzyskanych wyników drażliwość, znaczna wrogość, podejrzliwość, nieufność wobec otoczenia, poczucie wyobcowania, brak pozytywnych powiązań z rodziną, płytkość reakcji uczuciowych. Badanych cechuje również obniżony znacznie nastrój, niska samoocena, brak wiary w siebie. Profile badanych mają najczęściej charakter psychopatyczny, z dużą jednak (podobnie jak w niektórych innych polskich badaniach nad więźniami) komponentą paranoidealną i schizoidalną.

7. Na podstawie całokształtu danych o zachowaniu badanych w różnych okresach ich życia zarówno w więzieniu, jak i na wolności, opracowano dla każdego z nich charakterystykę psychopatologiczną. W charakterystykach tych zawarto te występujące w znacznym nasileniu cechy osobowości, które według oceny badających psychologów miały w każdym przypadku istotne znaczenie dla nieprzystosowania społecznego. W świetle charakterystyk większość wielokrotnych recydywistów cechuje znaczna drażliwość, wybuchowość, niezdolność do systematycznego wysiłku, mała odporność na trudności życiowe, znaczna impulsywność w działaniu. Stały brak osiągnięć nie tylko w zakresie działalności społecznie aprobowanej, ale i w zakresie działalności przestępczej wiąże się u wielu badanych m.in. z ich znaczną biernością, cechującą aż 52% wielokrotnych recydywistów.

30% badanych uznano za niezdolnych do nawiązywania trwałych pozytywnych kontaktów uczuciowych. Badani ujawniali często głębokie poczucie pokrzywdzenia i związane z nim nasilone pretensje do otoczenia,

także i do najbliższej rodziny, z którą większość z nich pozostawała w wyraźnym konflikcie.

^{3/4} badanych ujawniało agresywność, datującą się często od nieletniości i nasilającą się następnie w związku z ich alkoholizmem. Z agresywnością łączyło się często dokonywanie czynów samoagresywnych popełnianych przez 56% badanych. Warto przy tym zwrócić uwagę, że wiele tych czynów nie stanowiło specyficznej reakcji na sytuacje więzienne, większość ich sprawców bowiem dokonywała aktów samoagresji na wolności (41%, było sprawcami czynów samoagresywnych dokonywanych zarówno w więzieniu, jak i na wolności, 28% zaś tylko na wolności).

8. Przedstawione wyżej wyniki badań — a w szczególności dane o systematycznym nadużywaniu alkoholu i alkoholizmie badanych, o ich niskim poziomie inteligencji, znacznej impulsywności w działaniu, częstej agresywności — pozwalają na lepsze zrozumienie przestępczości wielokrotnych recydywistów. Jedną z uderzających jej cech jest różnorodność popełnianych czynów: aż ^{2/3} badanych było skazanych za przestępstwa różnego rodzaju — zarówno przeciwko mieniu, jak i przeciwko władzom i urzędom. Znaczna większość popełniała w stanie nietrzeźwym przestępstwa o charakterze agresywnym (71%). Przeważająca większość (90%) była skazana za dokonanie kradzieży. Kradzieże te nie przynosiły badanym na ogół większych korzyści materialnych — tylko w 21% wartość skradzionych przedmiotów przekraczała 5000 zł. Na uwagę zasługuje fakt, że sprawcy poważniejszych kradzieży dokonywali często również kradzieży przedmiotów o znacznie mniejszej wartości.

Tylko 12% badanych dokonało niejednokrotnych poważnych przestępstw o charakterze agresywnym (w tym również rozboju); znaczna zaś większość popełnionych w stanie nietrzeźwym przestępstw o charakterze agresywnym nie powodowała żadnych obrażeń u osób poszkodowanych. Ponadto 12% można było zakwalifikować jako wyrządzających poważniejsze szkody materialne (w związku z niejednokrotnym dokonaniem kradzieży powodującej straty przekraczające 5000 zł). Pozostałą większość wielokrotnych recydywistów stanowią sprawcy, których przestępczość — mimo jej uporczywości — można by uznać za drobną.

37%. wielokrotnych recydywistów uzyskiwało głównie z kradzieży pieniądze na swoje wydatki, w związku z czym mogliby oni być określani mianem przestępców zawodowych. Różnili się oni jednak wyraźnie od typowych przestępców „zawodowych”: brak było na ogół specjalizacji w dokonywaniu przez nich przestępstw, tylko 30% spośród nich było karanych wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu, a karierę życiową tej kategorii wielokrotnych recydywistów charakteryzowały liczne pobyty w więzieniu.

9. Badania niniejsze wskazują, że wielokrotni recydywiści nie stanowią populacji jednolitej. Stwierdza się m.in. wyraźne różnice między tymi spośród nich (70,4%), których karalność po ukończeniu 17 lat zaczęła się w okresie, gdy byli oni jeszcze młodocianymi, a tymi (29,6%), których karalność zaczęła się później. Ci ostatni, „późni” recydywiści są mniej wykolejeni społecznie, ich przestępstwa mają mniejszy ciężar gatunkowy i są częściej związane z nadużywaniem alkoholu.

Inna ze stwierdzanych różnic wynika z porównań recydywistów, którzy dokonywali przede wszystkim przestępstw o charakterze agresywnym i tych, którzy dokonywali wyłącznie przestępstw przeciwko mieniu. Sprawcy przestępstw o charakterze agresywnym byli nieco mniej wykolejeni, częściej natomiast stwierdzano u nich obniżoną tolerancję na alkohol i przebycie przez nich uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego; byli oni częściej sprawcami aktów samoagresji.

Ustalenie, czy występują różnice między innymi jeszcze kategoriami sprawców przestępstw, nie było możliwe, gdyż większość badanych, jak o tym była mowa, była sprawcami różnorodnych przestępstw, na co miało niewątpliwie wpływ systematyczne nadużywanie przez nich alkoholu. U sprawców kradzieży dochodziło w związku z nadmiernym alkoholizowaniem się do popełniania przestępstw o charakterze agresywnym, część sprawców przestępstw agresywnych zaś 'zaczynała w miarę nasilania się alkoholizmu dokonywać kradzieży celem uzyskania pieniędzy na alkohol.

10. Rozpatrując dane o wczesnych symptomach niedostosowania społecznego i zaburzeń osobowości badanych i stwierdzając znaczną trwałość tych zaburzeń poczynawszy od okresu dzieciństwa aż do pełnej dorosłości, należy zwrócić uwagę na istotny fakt, że jednostki z wczesnymi zaburzeniami osobowości były na ogół w dzieciństwie całkowicie pozbawione opieki i narażone na negatywne oddziaływanie środowisk rodzinnych.

58% badanych pochodziło z rodzin niepełnych, zmieniała w dzieciństwie wielokrotnie środowiska wychowawcze, w połowie badanych rodzin życie rodziców było bardzo złe, w większości przypadków badani byli jako dzieci zupełnie pozbawieni opieki. Stwierdzono wprawdzie, że tylko 19% ojców było karanych sądownie, poważny jednak problem stanowiło u ojców systematyczne nadużywanie alkoholu (52%), datujące się często jeszcze od okresu poprzedzającego urodzenie się badanych. Zwracają też uwagę znaczne rozmiary przestępczości i nieprzystosowania społecznego braci wielokrotnych recydywistów. W ok. $\frac{2}{3}$ rodzin stwierdzano niedostosowanie społeczne u co najmniej jednego brata; aż w 44% rodzin występowali bracia karani sądownie (przy czym aż w 32% rodzin bracia będący recydywistami), $\frac{1}{5}$ zaś stanowiły rodziny, w których recydywistami byli wszyscy bracia. Jakkolwiek więc rozmiary niedostosowania społecznego i przestępczości braci są znaczne, badani jednak przewyższali

swoich braci większym nasileniem wykolejenia społecznego i przestępczości.

Porównanie wielokrotnych recydywistów pochodzących ze środowisk rodzinnych ocenionych jako negatywne (60%) z pozostałymi wielokrotnymi recydywistami wskazuje na rolę wychowywania się w takim środowisku w procesie wykolejania się społecznego i kształtowania się zaburzeń osobowości badanych. Recydywiści z negatywnych środowisk rodzinnych zaczęli częściej od pozostałych kraść już jako nieletni, ujawniali częściej agresywność już w okresie szkolnym, częściej nie uzyskiwali podstawowego wykształcenia. Badani z rodzin, w których występował alkoholizm ojca lub ojczyma, zaczęli szczególnie wcześnie nadużywać alkoholu, a w okresie, gdy byli ludźmi dorosłymi, ich stosunek do wszystkich osób z najbliższej rodziny był nacechowany bardzo nasilonymi konfliktami.

11. Biografie badanych wskazują więc, że dla genezy i pogłębiania się ich niedostosowania społecznego miały znaczenie zarówno negatywne środowiska, w jakich przebiegało ich dzieciństwo, jak i ujawniane przez nich zaburzenia osobowości, nasilające się następnie w związku z ich późniejszymi doświadczeniami życiowymi, a także w związku z ich alkoholizmem.

Obniżony poziom umysłowy rzutował na braki w podstawowym wykształceniu i przygotowaniu zawodowym badanych, a przebieg pracy recydywistów, nie mających żadnych kwalifikacji zawodowych był szczególnie niesystematyczny. Agresywność ujawniana w okresie szkolnym stanowiła cechę o znacznej trwałości, charakteryzującą szczególnie badanych o wczesnym początku wykolejenia, którzy mniej systematycznie od innych później pracowali i byli częściej alkoholikami.

Na podkreślenie zasługują wyniki wskazujące, że recydywiści ujawniający objawy alkoholizmu różnili się istotnie od recydywistów, u których objawów takich nie stwierdzono, wynikami zarówno badań inteligencji, jak i badań osobowości. Badanych alkoholików cechowała częściej znaczna bierność, impulsywność w działaniu i agresywność; stwierdzano u wielu z nich charakterystyczne obniżenie niektórych funkcji intelektualnych oraz większe niż u pozostałych zaburzenia osobowości.

12. Wyniki niniejszych badań wskazują, że problematyka wielokrotnej recydywy wiąże się ściśle z zagadnieniem nieletnich poważnie społecznie nie przystosowanych i ujawniających różnego rodzaju nasilone zaburzenia osobowości. Znaczna większość wielokrotnych recydywistów ujawniała już w okresie nieletniości takie zaburzenia w zachowaniu, które wymagają wczesnej interwencji celem zapobiegania procesowi ich dalszego nieprzystosowania społecznego oraz demoralizacji. Warto przy tym dodać, że na podstawie ostatnich badań dalszych losów dawnych nielet-

nich przestępców mężna sądzić, iż wielokrotni (recydywiści stanowią wśród nich grupę dość liczną: po (upływie 10 lat wśród dawnych nieletnich sprawców kradzieży z Warszawy (śr. wiek ok. 26 lat) było ich 30% ¹⁷³.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje w związku z tym raz jeszcze problem negatywnych środowisk rodzinnych. Ze środowisk takich rekrutowali się nie tylko wielokrotni recydywiści i ich nie przystosowani społecznie bracia; ze środowisk takich pochodziła większość żon badanych; rodziny takie stworzyli sami recydywiści, a przystosowanie społeczne wychowujących się tu dzieci musiało być zagrożone. Są to środowiska wykołajonych społecznie alkoholików, przyczyniające się do powstawania u dzieci różnego rodzaju zaburzeń emocjonalnych i przekazujące im z pokolenia na pokolenie wzory negatywnych społecznie zachowań. Praktyczne wnioski o charakterze profilaktycznym wynikające z niniejszych badań dotyczą przede wszystkim potrzeby wczesnej interwencji ze strony władz oświatowych, a także instytucji związanych z resortem zdrowia i opieki społecznej w przypadkach dzieci rekrutujących się z takich środowisk.

13. Praca niniejsza nie jest poświęcona metodom postępowania z wielokrotnymi recydywistami, w szczególności zaś poza jej zasięgiem (badania prowadzono w latach 1965/1966) znalazły się kwestie związane ze specjalnymi środkami przewidzianymi dla recydywistów w kodeksie karnym z 1969 r.

Uzyskane wyniki prowadzą jednak do negatywnej oceny tradycyjnych metod polityki karnej i penitencjarnej, stosowanych wobec tej kategorii ludzi, których nieprzystosowanie społeczne i zaburzenia osobowości kształtowały się od wczesnego okresu życia. Do głębokiej refleksji składają typowe koleje życia badanych wielokrotnych recydywistów, którzy trafiali do więzienia przeważnie już jako młodociani sprawcy drobnych na ogół przestępstw — od dawna nie przystosowani społecznie, nie mający podstawowego wykształcenia ani żadnych kwalifikacji zawodowych, ujawniający zaburzenia osobowości oraz nadużywający często alkoholu. Kolejne pobyty w zakładach karnych pogłębiały ich zaburzenia osobowości, zwiększając izolację społeczną, bierność, agresywność, wrogą postawę wobec autorytetów, przy jednoczesnym zacieśnianiu więzów młodocianego ze środowiskiem osób karanych i przebywających w więzieniu. Wprawdzie pobyty w więzieniu stanowiły przymusową przerwę w piciu, nie zapobiegały jednak, według wypowiedzi badanych, dalszemu systematycznemu nadużywaniu przez nich alkoholu. Wobec pracowników służby więziennej badani ujawniali w okresie badań znaczną wrogość, która nie mogła pozostać bez wpływu na ich stosunek i do innych osób reprezentu-

¹⁷³ Por. A. Strzembosz: *Rozmiary recydywy u nieletnich podsądnych sprawców kradzieży*, „Archiwum Kryminologii”, t. 6, 1974.

jących autorytety. Choć wszyscy badani przebywali wielokrotnie w więzieniu, połowa z nich była — wbrew panującym poglądom — wybitnie źle przystosowana do warunków więziennych.

Badania wskazują również, że długie, nawet co najmniej trzyletnie pobyty w więzieniu nie wpływały na lepsze przystosowanie recydywistów na wolności. Według wyników uzyskanych przez S. Szelhausa po pobytach w więzieniu, trwających 3 i więcej lat, bynajmniej nie następowały dłuższe okresy przebywania na wolności niż po krótkich (do 8 miesięcy) pobytach w więzieniu.

Wnioski z niniejszych badań, wskazujące na pogłębianie się nieprzystosowania i wyobcowania ze społeczeństwa recydywistów w związku z ich pobytami w więzieniu, są zgodne z poglądami różnych innych autorów ¹⁷⁴.

Niewątpliwie problem wielokrotnej recydywy jest ogromnie trudny, wymagający rozpatrywania w powiązaniu z całokształtem nie tylko polityki karnej i penitencjarnej, ale i szerzej pojętej polityki społecznej ¹⁷⁵. Prawdą jest, że wielokrotni recydywiści rekrutują się spośród najtrudniejszej kategorii nieletnich i młodocianych przestępców. Prawdą jest jednak także, że bezskuteczność stosowanych wobec nich kar pozbawienia wolności skłania do szukania rozwiązań problemu wielokrotnej recydywy na drodze szerszego uwzględniania środków wolnościowych i półwolnościowych. Postulat ten ma zastosowanie zwłaszcza w odniesieniu do młodocianych, których umieszczanie w zakładach karnych według przeważającej obecnie opinii powinno być w ogóle maksymalnie ograniczane ¹⁷⁶. Postulat ten ma jednak zastosowanie i w stosunku do dorosłych recydywistów, będących sprawcami występków o niewielkim tylko ciężarze gatunkowym, wyobcowanych ze społeczeństwa, alkoholików, ujawniających zaburzenia osobowości. Obligatoryjne eliminowanie ich ze społeczeństwa na dłuższe okresy czasu pogłębia ich inadaptację społeczną, tym bardziej że według regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności sposób wykonywania tej kary wobec recydywistów, mając być „wyrazem wyjątkowego potępienia społecznego dla dotychczasowego trybu życia i zachowania się skazanego, oraz surowym ostrzeżeniem go przed ponownym popełnieniem przestępstwa”, przewiduje dodatkowe osłabienie

¹⁷⁴Np. S. Batawja: *Sankcje wobec recydywistów w projekcie k.k. a problematyka kryminologiczna recydywy*, „Państwo i Prawo”, 1968, 8—9, s. 273; A. M. Jakowlew: *Izuczenije i prieduprieżdzenije riecidiwnoj priestupnosti*, w: *Kriminologija*, Moskwa 1966, s. 307—308; I. I. Karpi ec: *Nakazaniye. Socjalnyje, prawowyje i kriminologičeskie problemy*, Moskwa 1973, s. 148.

¹⁷⁵ Karpi ec: *op. cit.*, s. 249.

¹⁷⁶Por. np. J. V é r i n : *La prison; comment s'en débarrasser*, „Revue de science criminelle et de droit pénal comparé”, 1974, s. 906—917.

jego więzów ze środowiskiem osób przebywających na wolności poprzez znaczne ograniczenie jego kontaktów nawet z najbliższą rodziną. W świetle uzyskanych wyników na rozważenie zasługują podnoszone za granicą propozycje, że bardziej być może skuteczne i bardziej ekonomicznie Oplącalne mogłoby być umieszczanie tego typu wielokrotnych recydywistów w specjalnych ośrodkach półwolnościowych ¹⁷⁷.

Dane o wczesnych początkach nadużywania alkoholu przez badanych wskazują, że wielu spośród nich wymagało leczenia odwykowego już wtedy, gdy byli oni młodocianymi, przy czym potrzebę taką sygnalizowały same nawet dane zawarte w aktach sądowych, dotyczące trybu życia badanych i charakteru popełnianych przez nich przestępstw oraz wskazujące już na rozpoznanie alkoholizmu aż u 40% młodych recydywistów poddawanych badaniom sądowo-psychiatrycznym. Leczenie odwykowe dorosłych recydywistów jest sprawą szczególnie trudną, tym bardziej że ujawniają oni często zaburzenia osobowości, nie mają żadnego oparcia i nie znajdują dostatecznej motywacji do podjęcia i kontynuowania takiego leczenia.

Szczegółnej uwagi wymaga okres, w którym recydywiści po zwolnieniu z zakładu karnego znajdują się na wolności. Należy liczyć się z góry z faktem, że dla wielu badanych jedynym środowiskiem, w którym znaleźć mogą oparcie po zwolnieniu z zakładu karnego, jest środowisko podobnie jak oni wykołejonych i nadużywających alkoholu osób zwolnionych z więzienia, że na trudności może napotykać podjęcie przez nich pracy zaraz po wyjściu z więzienia, że część z nich nie ma w ogóle gdzie zamieszkać. Należy poza tym brać pod uwagę fakt, że niektóre cechy osobowości badanych — ich brak odporności na trudności, niewytrwałość, brak dojrzałości, bierność, skłonność do częstych reakcji agresywnych — mogą utrudniać im w znacznym stopniu dalszą adaptację społeczną. Wyłania się potrzeba organizowania zakwaterowania dla części recydywistów opuszczających zakłady karne, zapewnienia im niezbędnej pomocy w okresie po wyjściu z więzienia. Niezbędny jest przy tym kontakt kuratorów ze zwalnianymi recydywistami jeszcze w okresie ich pobytu w więzieniu. Stosunek zaś kuratorów do wielokrotnych recydywistów powinien być nacechowany zrozumieniem dla ich sytuacji, dla poważnych problemów, jakie stwarzają w ich życiu alkoholizm, zaburzenia osobowości, a także obiektywne trudności, na które napotykają oni po zwolnieniu z zakładu karnego.

¹⁷⁷ *People in Prison. England and Wales*, HMSO, London 1969.

Anna Kossowska

PRZESTĘPCZOŚĆ NA TERENIE WARSZAWY

ANALIZA EKOLOGICZNA

WSTĘP

Kierunek ekologiczny w socjologii, mający dość długą tradycję w tej dyscyplinie, spotkał się nieomal od początku z krytyką. Zarzuty dotyczyły jednak teoretycznej nadbudowy powstałej na gruncie tego kierunku, nie kwestionowano natomiast wartości poznawczej poszczególnych prac empirycznych. Badania ekologiczne w socjologii przestępczości stanowiły zawsze cenny wkład do analizy przejawów przestępczości w konkretnie określonym miejscu i czasie. Dotyczy to zwłaszcza studiów poświęconych rozpoznaniu rozmiarów tego zjawiska i jego uwarunkowań na różnych terenach wielkich miast. W warunkach socjalistycznej gospodarki planowej takie rozpoznanie stanowić powinno istotny element planowania urbanistycznego i społecznego, co miałoby wielkie znaczenie dla zwalczania zjawiska przestępczości w środowisku wielkomiejskim. Celem niniejszej pracy jest przyczynienie się do tego zadania poprzez analizę przestrzennego zróżnicowania przestępczości w Warszawie oraz ustalenie jego uwarunkowań społeczno-ekonomicznych i demograficznych.

W niniejszej pracy rozpatrywano przestępczość Warszawy, biorąc pod uwagę podział jej obszaru na mniejsze części, a mianowicie 7 dzielnic administracyjnych oraz 79 rejonów urbanistycznych. Nie budzącym wątpliwości uzasadnieniem grupowania danych o przestępczości według takich podziałów miasta było to, że dane o liczbach zamieszkałej ludności można było uzyskać tylko dla dzielnic i wymienionych rejonów. Bez możliwości zaś odniesienia danych o przestępczości do danych ludnościowych nie byłaby możliwa poprawna analiza rozmiarów przestępczości na różnych terenach miasta. Trzeba jednak podkreślić, że bardziej szczegółowe dane zarówno demograficzne, jak i społeczno-ekonomiczne można było zebrać tylko dla administracyjnych dzielnic Warszawy, stąd też pogłębionej

analizy uwarunkowań terytorialnego zróżnicowania przestępczości można było dokonać jedynie przy podziale miasta na dzielnice, a nie na rejony urbanistyczne.

Uzyskane rezultaty świadczą wyraźnie, że przyjęcie dzielnic administracyjnych jako podstawy pogłębionej analizy ekologicznej znajduje uzasadnienie nie tylko w dostępności danych statystycznych, pozwalających bliżej scharakteryzować każdą z nich z różnych punktów widzenia. Także to, że odnośnie do przestępczości i innych zjawisk w dzielnicach operuje się dużymi liczbami, zmniejsza niebezpieczeństwo wyciągnięcia pochopnych wniosków dotyczących różnych aspektów badanego problemu, czego nie można powiedzieć w wypadku brania pod uwagę mniejszych rejonów, charakteryzowanych przez małe liczby, podlegające znacznym wahaniom w krótkich okresach czasu.

Duże rozmiary administracyjne dzielnic Warszawy oraz występowanie wyraźnej specyfiki demograficznej i społeczno-ekonomicznej niektórych spośród nich pozwalają na odniesienie cech zjawiska przestępczości do tej specyfiki i stwarzają przesłanki uznania, że stwierdzone w toku badań zależności utrzymywać się będą przez dłuższy czas. Warto w tym; miejscu przytoczyć niektóre wskaźniki charakteryzujące poszczególne dzielnice Warszawy, co będzie przydatne przy zapoznawaniu się w dalszych częściach pracy z materiałami dotyczącymi przestępczości w dzielnicach.

Tak więc (według danych z okresu ostatniego Spisu Powszechnego) największy obszar zajmowała dzielnica Mokotów — 111,9 km², a następnie Praga Południe — 107,5 km². Pozostałe dzielnice zajmowały wyraźnie mniejsze obszary: Praga Północ — 75,4 km², Wola — 44,3 km², Ochota — 38,2 km², Żoliborz — 37,7 km² i Śródmieście — 15,0 km².

Największa liczba ludności zamieszkiwała w dzielnicy Mokotów — 224,1 tys., a następnie na Pradze Południu — 220,3 tys., w Śródmieściu 203,2 tys., na Woli — 198,6 tys., na Żoliborzu — 161,0 tys., na Pradze Północ — 156,5 tys. i na Ochocie — 151,9 tys.

Zdecydowanie największą gęstością zaludnienia charakteryzowała się dzielnica Śródmieście — 13 547 osób na 1 km² powierzchni, a w dalszej kolejności: Wola — 4483, Żoliborz — 4271, Ochota — 3976, Praga Północ — 2076, Praga Południe — 2049 i Mokotów — 2003.

Poszczególne dzielnice różnią się znacznie pod względem stopnia wykształcenia ludności je zamieszkującej. I tak najwyższym odsetkiem ludności z wykształceniem co najmniej średnim charakteryzuje się Śródmieście — 54,1%, a najniższym Praga Północ — 27,7%. W pozostałych dzielnicach dane te przedstawiają się następująco: na Ochocie 45,7%, na Mokotowie 44,4%, na Żoliborzu 42,3%, na Pradze Południe 38,9% i na Woli 38,9%. Odpowiednio najwyższe odsetki ludności z wykształceniem pod-

stawowym cechują Pragę Północ — 38,7%, a najniższe Śródmieście — 23,6% (wszystkie powyższe odsetki obliczono dla ludności w wieku 15 lat i powyżej).

Najbardziej uprzemysłowioną dzielnicą Warszawy była Praga Północ, w której na każdy 1000 mieszkańców w wieku 17 lat i powyżej przypadało 313,6 osób zatrudnionych w przemyśle uspołecznionym (bez względu na miejsce zamieszkania tych osób). Na drugim miejscu pod tym względem znajdowała się Wola, ze współczynnikiem 255,6, a pozostałe dzielnice były wyraźnie mniej uprzemysłowione, mianowicie: Praga Południe — 199,9, Mokotów — 124,7, Śródmieście — 109,4, Ochota — 98,2 i Żoliborz — 82,5.

Z kolei biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania osób utrzymujących się z pracy w przemyśle (zarówno czynnych zawodowo, jak i utrzymywanych przez nich), to najwyższy współczynnik (na 1000 mieszkańców dzielnicy) odnotowujemy dla Pragi Północ, a mianowicie 351,6, a następnie dla Pragi Południe — 312,6. Odpowiednie współczynniki dla pozostałych dzielnic wynoszą: dla Żoliborza 299,9, dla Woli 278,0, dla Ochoty 236,8, dla Mokotowa 209,6 oraz dla Śródmieścia 193,4.

Wspomnieć jeszcze należy, że ze wszystkich dzielnic Warszawy Mokotów odznacza się najwyższymi współczynnikami oznaczającymi stosunek ludności utrzymującej się z pracy w rolnictwie do ogółu ludności dzielnicy (współczynnik 23,1 na 1000 mieszkańców), na drugim miejscu jest Praga Południe (16,2), a na trzecim Praga Północ (14,7).

Pod względem liczby osób przypadających na 1 izbę mieszkalną (wskaźnik zagęszczenia mieszkań) dzielnice różnią się między sobą bardzo mało, przy czym najmniej osób na izbę przypadało w Śródmieściu — 1,19, zaś najwięcej na Pradze Północ — 1,31.

Największą częścią powierzchni zajętą przez parki i ogrody publiczne charakteryzowała się dzielnica Śródmieście — 15,9%, następnie Mokotów — 8,9% (w tym także Las Kabacki) i Żoliborz — 8,7% (w tym Las Bielański i Las Młociński). W pozostałych dzielnicach odsetki te są bardzo małe i wynoszą: na Ochocie — 1,5, na Woli — 1,3, na Pradze Południu — 1,1 i na Pradze Północ — 0,8.

Zanim przejdziemy do charakterystyki merytorycznej strony wyników badań, trzeba wyraźnie stwierdzić, że mówiąc w niej o przestępczości marny na myśli dane statystyki przestępczości. Powszechnie uważa się jednak, że statystyka ta nie oddaje rzeczywistych rozmiarów przestępczości, z różnych bowiem względów do organów ścigania docierają informacje tylko o części rzeczywiście popełnianych przestępstw. Tzw. ciemna liczba przestępstw, czyli dane o czynach i sprawcach, do których ujawnienia nigdy nie dochodzi, stanowi poważny problem w badaniach rozmiarów przestępczości. Należy również pamiętać o tym, że statystyka

przestępczości, związana ściśle z procedurą postępowania organów ścigania i sądów, podlega również pewnym deformacjom wynikającym z tej procedury.

Badania niniejsze, dotyczące przestępczości na terenie Warszawy, oparte są w swej zasadniczej części na danych dotyczących przestępstw zameldowanych MO lub ujawnionych w toku dochodzeń i śledztw w 1968 r. Badania te zainicjowane zostały w 1971 r.; wyjaśnić należy, że nie można było uwzględnić materiałów dotyczących roku 1969 z uwagi na ustawę o amnestii ani też roku 1970, który był pierwszym rokiem obowiązywania nowego kodeksu karnego (rejestracja przestępstw nie odbywała się jeszcze bez zakłóceń).

Materiałami statystycznymi, na których opieramy się w opracowaniu przestrzennego zróżnicowania przestępczości w Warszawie, są dane zawarte w oficjalnych statystykach milicyjnych i w niektórych przypadkach sądowych oraz dane (scharakteryzowane poniżej) zebrane specjalnie do celów niniejszej analizy.

Na zlecenie Zakładu Kryminologii INP PAN z rejestrów dochodzeń i śledztw wszystkich komend dzielnicowych oraz Komendy m.st. Warszawy wypisano na specjalne kwestionariusze dane dotyczące miejsc popełnienia przestępstw z terenu Warszawy w 1968 r. zameldowanych MO oraz adresy osób podejrzanych o ich dokonanie. Oprócz informacji wymienionych wyżej na kwestionariusze nanoszono niektóre szczegółowe dane dotyczące popełnionego przestępstwa oraz cech demograficznych osoby podejrzanej.

W analizie uwzględniono następujące kategorie przestępstw: 1) z czynów **przeciwko życiu i zdrowiu**: zabójstwo — art. 225 kk ¹, bardzo ciężkie uszkodzenie ciała — art. 235 kk, ciężkie uszkodzenie ciała — art. 236 kk, uszkodzenie ciała — art. 237 kk, naruszenie nietykalności cielesnej — art. 239 kk, udział w bójce lub pobiciu — art. 240 kk, udział w bójce przy użyciu niebezpiecznego narzędzia — art. 241 kk; 2) z czynów **przeciwko władzom i urzędom**: znieważenie urzędnika podczas pełnienia obowiązków służbowych — art. 132 kk, czynna napaść na urzędnika podczas lub z powodu pełnienia obowiązków służbowych — art. 133 kk; 3) z czynów **przeciwko moralności**: czyny nierządne wobec nieletnich — art. 203 kk, gwałt — art. 204 kk; 4) z czynów **przeciwko mieniu**: kradzież mienia prywatnego, zagarnięcie mienia społecznego, włamanie do obiektu prywatnego, włamanie do obiektu społecznego, rozbój — art. 259 kk, wymuszenie rozbójnicze — art. 261 kk, uszkodzenie mienia — art. 263 kk, a także następujące wykroczenia² przeciwko mieniu: kra-

¹ Według kodeksu karnego z 1932 r.

² Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego.

dzież mienia prywatnego, zagarnięcie mienia społecznego (art. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r.) oraz uszkodzenie mienia (art. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r.); 5) **obraza godności osobistej** — art. 256 kk; 6) **znęcanie się** fizyczne lub moralne nad członkiem rodziny **pod wpływem alkoholu** — art. 23 ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu.

Jak już wspomniano, materiały zbierane do celów niniejszej analizy nie dotyczyły wszystkich przestępstw zameldowanych MO. Przy nanoszeniu informacji z rejestrów dochodzeń na kwestionariusze nie uwzględniono pewnych przestępstw o specyficznym charakterze, jak przestępstwa drogowe, urzędnicze, karno-skarbowe itp. W sumie jednak mimo tych ograniczeń objęliśmy analizą zdecydowaną większość przestępstw zameldowanych. Według danych zawartych w Roczniku Statystycznym³ w roku 1968 było w Warszawie 25 421 przestępstw zameldowanych MO. Porównując z zebraniem przez nas materiałem widzimy, iż mimo przyjętych ograniczeń objęliśmy około 82,4%⁴ wszystkich przestępstw zameldowanych.

Ogółem zameldowano lub ujawniono w Warszawie w 1968 r. 20 960 przestępstw ze wspomnianego wyżej katalogu. Przestępstwa te podzieliśmy do celów późniejszego opracowania na następujące kategorie: 1) przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu: art. 225, 235, 236, 237, 239, 240, 241 kk; 2) przestępstwa przeciwko władzom i urzędom: art. 132 i 133 kk; 3) rozboje i wymuszenia rozbójnicze: art. 259 i 261 kk; 4) przestępstwa przeciwko mieniu; kradzieże mienia prywatnego, zagarnięcie mienia społecznego, włamania do obiektów prywatnych, włamania do obiektów uspołecznionych (w tej kategorii uwzględniono także i wykroczenia z art. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r.); 5) przestępstwa „inne”, tj. z art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, art. 256, 263, 203, 204 kk oraz art. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r.; 6) dla niektórych rodzajów analiz wydzielamy z grupy „innych” czyny z art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu.

Rozkład ilościowy wymienionych kategorii czynów wśród ogółu przestępstw był następujący: czynów przeciwko życiu i zdrowiu zameldowano MO w Warszawie w 1968 r. 1566, co stanowi 7,5% rozpatrywanych przez nas przestępstw zameldowanych, przestępstw przeciwko władzom i urzędom — 1961 (9,4%), przeciwko mieniu — 15 076 (71,9%), rozbojów i wymuszeń rozbójniczych — 403 (1,9%), przestępstw „innych” — 1954

³ „Rocznik Statystyczny”, 1969.

⁴ Wobec faktu zbierania danych bezpośrednio w komendach MO nie można wykluczyć pewnych drobnych różnic między danymi uzyskanymi w niniejszym opracowaniu a danymi oficjalnej statystyki.

(9,3%), w tym 736 przestępstw z art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu (3,5% ogółu czynów).

Jak zatem widać, przestępstwa przeciwko mieniu stanowią zdecydowaną większość wśród czynów, które uwzględniliśmy w niniejszym opracowaniu. W tej kategorii najliczniejszą grupę stanowią kradzieże mienia prywatnego — 42,9% (6471), a łącznie z wykroczeniami przeciwko mieniu — 47,9% (7229). Zagarnięcia mienia społecznego stanowią 24,4% (3677), a z wykroczeniami przeciwko mieniu społecznemu 30,4%: (4586). Włamania do obiektów prywatnych stanowią grupę liczniejszą niż włamania do obiektów uspołecznionych i wynoszą 15,4% (2316), wobec 6,3% tych ostatnich (944). Możemy więc powiedzieć, że przestępstwa przeciwko mieniu prywatnemu stanowią większość przestępstw przeciwko mieniu, ponieważ jest ich 9545, na ogólną liczbę 15 076, co wynosi 63,3%.

Rozpatrując bliżej grupę przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, stwierdzić można, że czyny z art. 236, 237 i 239 stanowią zdecydowaną większość grupy przestępstw. Ogółem czynów kwalifikowanych z tych trzech artykułów kk było w 1968 r. w Warszawie 1479, na ogólną liczbę 1566 czynów przeciwko życiu i zdrowiu, co stanowi 94,4%. Pozostałe -5,6% czynów przeciwko życiu i zdrowiu to 87 czynów kwalifikowanych z art. 225, 235, 240 i 241 ⁵.

W grupie przestępstw „innych” poza czynami z art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, których było 736, tj. 37,7% czynów tej grupy, najliczniejsze są uszkodzenia mienia zarówno w rozumieniu art. 263 kk (439 czynów, tj. 22,5%), jak i art. 4 ustawy z 17 czerwca 1966 r. (117 czynów, tj. 7,5%«). Razem uszkodzenia mienia stanowią 1/3 czynów w kategorii przestępstw „innych”. Następną co do liczebności grupę stanowią czyny z art. 256 kk, czyli obrazy godności osobistej, ogółem było ich 471, czyli 24,1%. Przy okazji omawiania tej kategorii czynów zauważyć należy, iż zgwałceń było w 1968 r. w Warszawie 89, co stanowi 4,5% czynów z kategorii „innych”, a 0,4%; wszystkich przestępstw uwzględnionych w analizie.

Przy zbieraniu informacji o osobach podejrzanych o dokonanie zameldowanych przestępstw kierowano się następującymi zasadami. W przypadku wystąpienia zbiegu przestępstw w jednej sprawie stosowano zasadę ujmowania w statystyce osób podejrzanych o dokonanie czynu zagrożonego wyższą karą. Tak więc każdy ze sprawców ⁶ występował jeden raz jako podejrzany o dokonanie jednego czynu. Ten typ klasyfikacji

⁵Zabójstw było 19, bardzo ciężkich uszkodzeń ciała 15, bójek 53 (w tym 38 czynów zakwalifikowanych jako udział w bójkę z użyciem niebezpiecznego narzędzia).

⁶Poprawne jest sformułowanie „osoby podejrzane”, jednakże ze względów redakcyjnych używamy czasami zamiennie określenia „sprawcy”.

osób podejrzanych stosowany jest w statystykach milicyjnych i z tego m.in. powodu przyjęliśmy go w niniejszym opracowaniu. W ten sposób zebraliśmy informacje o 13 504 osobach podejrzanych o dokonanie przestępstw z, uwzględnionego przez nas katalogu.

Celem naszego opracowania jest, jak to już było wspomniane, uchwycenie uwarunkowań ekologicznych przestępczości w Warszawie nie tylko w rozumieniu miejsca popełnienia przestępstw, ale także i miejsca zamieszkania sprawców. W tym ostatnim przypadku chodzi nam m.in. o zbadanie nasilenia zamieszkiwań osób podejrzanych o dokonywanie przestępstw w ściśle określonych rejonach miast. W związku z tym należało znaleźć sposób na wyeliminowanie nazwisk osób, które więcej niż jeden raz były podejrzane o dokonanie przestępstwa w ciągu jednego roku. Przyjęto zatem zasadę klasyfikowania danej osoby do odpowiedniej kategorii sprawców (np. sprawców przestępstw przeciwko mieniu itp.) na podstawie charakteru większości spraw, bądź też w przypadku, gdy nie można mówić o przewadze ilościowej którejś z kategorii czynów, na podstawie stopnia zagrożenia karą czynów, o których dokonanie osoba ta została podejrzana. To rozwiązanie wydało się nam jedynym możliwym do praktycznego zastosowania, aczkolwiek może ono budzić pewne zastrzeżenia. Stosując je bowiem, nie możemy pozwolić sobie na uogólnienie typu: „wszyscy sprawcy czynów przeciwko życiu i zdrowiu charakteryzują się następującymi cechami”, ponieważ nie możemy mówić o wszystkich sprawcach takich czynów, gdyż w niektórych przypadkach wyeliminowaliśmy ich z powodu „powtarzania się”. Jeżeli w dalszych rozważaniach będziemy używać np. sformułowania „osoby podejrzane o dokonanie przestępstw przeciwko mieniu”, to będziemy mieć na myśli nie wszystkie osoby, które w 1968 r. były podejrzane o dokonanie jakiegoś czynu przeciwko mieniu, ale te, które bądź dokonały wyłącznie czynu przeciwko mieniu, bądź dokonały szeregu czynów, wśród których czyny przeciwko mieniu przeważały, bądź też te, które podejrzane były o dokonanie szeregu czynów, wśród których czyny przeciwko mieniu stanowiły kategorię czynów zagrożonych największą karą. Materiał statystyczny dotyczący osób podejrzanych o dokonanie w 1968 r. przestępstw objętych niniejszym opracowaniem zmniejszył się z 13 504 do 12 237 osób, czyli zaledwie o 9,2%.

Wśród osób w ten sposób wyeliminowanych największą grupę stanowią podejrzani o dokonanie przestępstw przeciwko mieniu (80,5%), a najmniejszą podejrzani o rozboje i wymuszenia rozbójnicze (0,8%).

Charakterystyka osób podejrzanych o dokonanie przestępstw w Warszawie w 1968 roku przedstawia się następująco.

Mężczyźni stanowią zdecydowaną większość osób podejrzanych — 87,9% ogółu populacji, czyli 10 771 osób. Odsetki kobiet i mężczyzn

wśród populacji osób podejrzanych różnicują się w zależności od rodzaju czynu, zawsze jednak odsetek mężczyzn jest zdecydowanie wyższy.

Kobiety stanowią 15,1% ogółu podejrzanych o czyny przeciwko imieniu, 3,7% podejrzanych o rozboje, 12,2% podejrzanych o przestępstwa przeciwko władzom i urzędom, 5,8% podejrzanych o przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz 4,0% podejrzanych o dokonanie przestępstw „innych”. Jak widać, stosunkowo najwyższy jest odsetek kobiet wśród sprawców przestępstw przeciwko mieniu. Kobiety podejrzane o dokonanie przestępstw przeciwko mieniu stanowią 77,9% ogółu podejrzanych kobiet, co jest odsetkiem o wiele wyższym niż analogiczny dla mężczyzn. Wśród mężczyzn bowiem podejrzani o dokonanie czynów przeciwko mieniu stanowią 60,5% ogółu sprawców.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wiek osób podejrzanych o dokonanie przestępstw w Warszawie w 1968 r., to kształtuje się następująco: nieletni w wieku poniżej 17 lat stanowią 23,5% ogółu podejrzanych, młodociani w wieku 17—20 lat — 16,2% osób, w Wiek 21—24 lat — 11,6%, a w wieku 25 lat i powyżej — 48,1%. Jeżeli potraktujemy łącznie grupę osób w wieku 17—20 lat oraz 21—24 lata, to odsetek tej szerszej kategorii młodzieży sięgnie 27,8% ogółu podejrzanych.

Wprawdzie nieletni w wieku poniżej 17 lat stanowią, jak widać, wśród ogółu podejrzanych kategorię liczną, sięgającą prawie $\frac{1}{4}$ populacji, to jednak należy stwierdzić, że wśród wyróżnionych tu kategorii sprawców przestępstw różnego rodzaju odsetek nieletnich znacznie się różnicuje, poczynając od 2% podejrzanych o przestępstwa przeciwko władzom i urzędom, poprzez 9% podejrzanych o przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu i 16,7% podejrzanych o przestępstwa „inne” aż do 30,6% podejrzanych o rozboje i 30,9% o przestępstwa przeciwko mieniu. Udział zatem nieletnich w grupie podejrzanych o dokonanie przestępstw przeciwko mieniu oraz rozbojów jest szczególnie wysoki.

Rozpatrując grupę podejrzanych nieletnich odrębnie, jako całość, stwierdzamy jednak, że zdecydowanie dominują wśród nich osobnicy podejrzani o dokonanie przestępstw przeciwko mieniu, stanowiąc 82,3% ogółu nieletnich, zaś odsetek podejrzanych o dokonanie rozboju jest bardzo niski i sięga 5,4. Możemy zatem powiedzieć, że wprawdzie wśród ogółu osób podejrzanych o dokonanie przestępstw przeciwko mieniu i rozbojów udział nieletnich jest szczególnie wysoki i wynosi w obu przypadkach ok. 30%, to jednak wśród nieletnich zdecydowanie dominującą grupę stanowią podejrzani o dokonanie przestępstw przeciwko mieniu (ponad 80% nieletnich).

Młodociani w wieku 17—20 lat stanowią 16,2% ogółu podejrzanych, przy czym najwięcej jest ich wśród podejrzanych o dokonanie rozboju — 34%, oraz przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu — 22,4%, a najmniej

wśród podejrzanych o dokonanie czynów przeciwko mieniu — 13,7%, oraz innych — 14%. Wśród młodocianych podejrzanych najliczniejszą grupę stanowią, jak i w pozostałych grupach wieku, podejrzani o dokonanie czynów przeciwko mieniu (53,1%).

Osobnicy w wieku 21—24 lat stosunkowo najliczniej występują wśród podejrzanych o czyny przeciwko życiu i zdrowiu, jest ich bowiem 19,1% wszystkich podejrzanych o dokonanie takich przestępstw. W pozostałych grupach podejrzanych sprawcy w wieku 21—24 lat nie wyróżniają się szczególnie licznym udziałem. Odmienny obraz tej grupy uzyskamy rozpatrując ją jako odrębną całość. Widzimy wtedy, że wśród ogółu podejrzanych w wieku 21—24 lat szczególnie licznie, w porównaniu do analogicznych odsetków w innych grupach wieku, występują podejrzani o przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz władzom i urzędom. Grupa sprawców przestępstw przeciwko imieniu jest co prawda, jak we wszystkich innych grupach wieku najliczniejsza, to jednak stanowi tylko 51,9% sprawców w tej grupie wieku.

Rozpatrując łącznie grupę podejrzanych w wieku 25 lat i powyżej widzimy, że stanowi ona tylko połowę ogółu sprawców (48,1%). Sprawcy w wieku powyżej 24 lat wyróżniają się stosunkowo licznym udziałem w grupie podejrzanych o przestępstwa przeciwko władzom i urzędom, stanowiąc 62,1% tej grupy, a więc znacznie więcej niż pozostałe grupy wieku. Dorośli w wieku powyżej 24 lat stanowią także większość wśród sprawców pozostałych rodzajów przestępstw z wyjątkiem rozbojów i wymuszeń rozbójniczych.

Po scharakteryzowaniu metody zbierania danych oraz głównych cech materiału statystycznego przechodzimy do omówienia układu pracy.

Zagadnienie przestępczości w dzielnicach Warszawy zajmuje zasadniczą część niniejszej pracy, poprzedzona jest ona jednak przez dwa rozdziały o innym charakterze.

W rozdziale I omówiono teoretyczne podstawy badań socjologiczno-ekologicznych. Zawiera on przyjętą w literaturze charakterystykę środowiska wielkomiejskiego, a także przedstawia zagraniczne i polskie prace, poświęcone ekologii przestępczości w wielkim mieście.

Rozdział II przedstawia kształtowanie się przestępczości w Warszawie na tle przestępczości w całym kraju, przy czym uwzględnia się zarówno nasilenie ujawnionych przestępstw i ich strukturę, jak i cechy sprawców przestępstw.

Rozdział III poświęcony jest omówieniu zróżnicowania nasilenia przestępczości i jej struktury w poszczególnych dzielnicach Warszawy, w ujęciu miejsca popełnienia czynu. Wykorzystane materiały uzyskano z Wydziału Statystyki KGMO. Dotyczą one przestępstw stwierdzonych (czyli takich czynów, których charakter jako przestępstwa został potwierdzony

w wyniku postępowania przygotowawczego) oraz osób podejrzanych o ich popełnienie w latach 1965, 1968 i 1971.

Rozdział IV zawiera charakterystykę przestępczości w dzielnicach Warszawy według miejsca zamieszkania osób podejrzanych o dokonanie przestępstw. W rozdziale tym oparto się na materiałach zgromadzonych specjalnie na użytek niniejszej pracy, obejmujących obok innych danych również adresy zamieszkania osób podejrzanych o dokonanie przestępstw na obszarze Warszawy z 1968 r. Charakterystyką objęto zarówno zróżnicowanie nasilenia zamieszkiwań osób podejrzanych o dokonanie przestępstw, jak i zagadnienie ruchliwości przestępczej tych osób (czyli miejsce popełnienia czynu w zależności od miejsca zamieszkania podejrzanego).

W rozdziale V podjęto próbę uchwycenia inna terenie Warszawy miejsc szczególnego nasilenia różnych aspektów przestępczości, przy czym wykorzystano podział Warszawy na mniejsze jednostki terytorialne niż dzielnice administracyjne, mianowicie na wspomniane już rejonury urbanistyczne. Należy podkreślić, że po raz pierwszy przedstawiono materiały obrazujące przestępczość we wszystkich rejonach urbanistycznych.

Autorka składa serdeczne podziękowania Prof. Drowi Stefanowi Nowakowskiemu za okazaną pomoc przy opracowywaniu niniejszej publikacji.

I. TEORETYCZNE PODSTAWY BADAŃ SOCJOLOGICZNO-EKOLOGICZNYCH

A. Charakterystyka środowiska wielkomiejskiego

Celem niniejszego rozdziału jest próba określenia, które z cech charakterystycznych wielkich miast mają wpływ na zjawisko przestępczości lub pozostają z nim w związku. Posługując się terminem „wielkie miasto” musimy sobie uświadomić, jakimi obciążeniami jest on obarczony.

Pierwsza trudność to ustalenie punktu czasowego dla tego pojęcia. Wiadomo bowiem, że kilkusetletnie miasta istniały już w czasach antycznych. Ocenia się, że ponad 3000 lat temu w Indiach, Chinach, w basenie Morza Śródziemnego, Morza Czerwonego i Zatoki Perskiej były miasta liczące po ok. 100 tys. mieszkańców. W epoce cywilizacji grecko-rzymskiej (600 p.n.e. — 400 n.e.) kilka miast na kontynencie europejskim liczyło ponad 100 tys. mieszkańców każde. Według niektórych historyków w starożytnym Rzymie w okresie jego największego rozkwitu mieszkało ponad milion osób (choć inne źródła określają tę liczbę na 350 tys.). Aleksandria miała ponad 200 tys., a Bizancjum, Ateny, Syrakuzy i Kartagina liczyły do 200 tys. mieszkańców każde. W czasach bardziej współczesnych, w połowie XVI w., w Paryżu mieszkało

500 tys. osób, a Londyn w końcu XVIII w. liczył prawie milion mieszkańców⁷.

Druga trudność polega na tym, że nie ma obiektywnego kryterium ustalenia granicznej wielkości, od której zaliczać się będzie jakieś miasto do kategorii miast wielkich. Przyjęło się na ogół określenie mianem miast wielkich kilku lub kilkunastu największych miast danego kraju, przy czym są to z reguły miasta co najmniej stutysięczne. Niektórzy autorzy amerykańscy posługują się (za statystyką ludnościową) terminem *Standard Metropolitan Areas*. Oznacza on obszary, na których znajduje się jedno miasto centralne lub kilka takich miast (niekoniecznie wielkich w rozumieniu statystycznym, jednakże liczących nie mniej niż 50 tys. mieszkańców) oraz otaczające te miasta sfery obrzeżne, które łączy z miastem centralnym (czy też miastami centralnymi) silna więź społeczno-ekonomiczna wyrażająca się m.in. tym, że co najmniej 65% ludności zawodowo czynnej jest zatrudnione w produkcji nierolniczej⁸. W 1950 r. na obszarach metropolitalnych⁹ zamieszkiwało 56% ludności USA, przy czym średnio na jedną metropolię przypadało 500 tys. mieszkańców¹⁰. Przyjęta w Europie kategoryzacja miast na małe, średnie i wielkie zalicza do tych ostatnich miasta o ludności 100 tys. i więcej. Wraz ze wzrostem w XX wieku liczby miast wielkich przyjęło się czasami w statystyce wyróżnianie kategorii „większych” miast wielkich, n.p. 200-tysięcznych¹¹.

Jak więc widać, możliwa jest duża dowolność w tej dziedzinie. Ponadto socjologiczna teoria miasta zakłada w pewnych przypadkach, że wykształcenie się określonych stosunków społecznych możliwe jest tylko w mieście wielkim, to jednak zagadnienie to nie daje się ująć w kategoriach wymiernych. Nie upoważnia nawet do konkluzji, że natężenie tych stosunków jest proporcjonalne do wielkości miasta.

Nie neguje się na ogół kluczowego znaczenia, jakie w procesie kształtowania się współczesnych wielkich miast odegrała industrializacja. Na bazie bowiem społeczno-ekonomicznej, stworzonej przez industrializację, doszło do gwałtownego rozwoju wielkich miast, zwłaszcza w ostatnim

⁷ *The World's Greatest Cities: Evolution or Devolution*, „Population”, Bulletin, 1960, nr 16, s. 111—113.

⁸ Por. P. Rybicki: *Spółeczeństwo miejskie*, Warszawa 1972, s. 71.

⁹ A. Stasiak przytacza następujące, przyjęte w piśmiennictwie nazwy takiego układu osadniczego rozluźnionego: aglomeracja, *metropolitan area*, *Stadt-Region*, *Conurbation*, skupisko miejskie, zespół miejski. Wszystkie te terminy mają zbliżoną treść, oznaczając ośrodek centralny i tereny przylegające. Por. A. Stasiak: *Procesy kształtowania się i przeobrażenia aglomeracji miejskich*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne, Społeczno-Ludnościowe Zagadnienia Urbanizacji”, t. 7, 1969.

¹⁰ F. Hauser: *The Growth of Metropolitan Areas in the United States*, w: S. H a l e b s k y, red., *The Sociology of the City*, New York 1973, s. 165—166.

¹¹ Por. Rybicki: *op. cit.*, s. 76.

stuleciu. W niektórych miastach liczba ludności zwiększała się w tempie ponad milion osób w ciągu ćwierćwiecza. W miastach liczących ponad 100 tys. mieszkańców żyło 2% światowej populacji w 1850 r. i 13% w 1950 r. W Europie analogiczne dane wynosiły odpowiednio 5% i 20%, a w Ameryce 3% i 23%¹².

Zwiększała się także liczba miast o 100 i więcej tysiącach mieszkańców. O ile na początku XIX w. było ich na świecie 36, to w latach 1950—1960 liczba takich miast wynosiła na wszystkich kontynentach 1160, przy czym chodzi tu o miasta w ścisłym tego słowa rozumieniu, tj. bez otaczających je aglomeracji miejskich. Najwięcej takich miast, bo 10 423, było w Azji (nie wliczając miast Związku Radzieckiego), a następnie w Europie — 291 (bez europejskiej części Związku Radzieckiego). Wspomnieć też należy o pojawieniu się na szeroką skalę zjawiska miast olbrzymów, tj. miast milionowych. Starożytny Rzym liczył wprawdzie, jak wiadomo, w pewnym okresie swojej historii milion mieszkańców, jednakże w czasach nowożytnych przez długi okres nie było tak wielkich skupisk miejskich. Pierwszym miastem tego rodzaju był Londyn, począwszy od początku XIX w. W 1960 r. statystyka demograficzna ONZ wykazuje istnienie na świecie 66 miast milionowych (bez otaczających je okręgów) i 100 aglomeracji milionowych¹³.

Warto także w tym miejscu przypomnieć jeszcze jeden aspekt urbanizacji. W wielu krajach spotykamy się ze zjawiskiem koncentracji przeważającej części ludności kraju w jednej lub kilku wielkich aglomeracjach miejskich. S. Nowakowski nazywa to „swoistym przeurbanizowaniem niewielkich terenów kosztem innych terenów mało zurbanizowanych i słabiej zaludnionych”¹⁴. Jaskrawego przykładu dostarczają tu Stany Zjednoczone, w których zurbanizowany pas nadatlantycki wyraźnie przeważa pod względem koncentracji ludności nad resztą kraju, W Europie często zdarza się, że w stolicy kraju mieszka szczególnie duży odsetek ludności w porównaniu do reszty kraju. Tak jest w przypadku Reykjavíku, Kopenhagi, Wiednia, Budapesztu czy Londynu. Na marginesie należy zauważyć, że Warszawa nigdy nie miała takiej przewagi liczebnej nad resztą kraju, aczkolwiek po II wojnie światowej dały się zaobserwować początki procesu koncentracji ludności, wyrażające się szybkim wyrównywaniem ogromnych powojennych strat ludnościowych. Szybki, żywiołowy wzrost liczby mieszkańców miasta został sztucznie zahamowany w 1954 r. wprowadzeniem ograniczeń meldunkowych.

¹² *Report on the World Social Situation*, New York 1957, s. 114.

¹³ Przytaczam za Rybickim: *op. cit.*, s. 76—77.

¹⁴ S. Nowakowski: *Warszawa. Socjologiczne problemy stolicy i aglomeracji*. Warszawa 1969, s. 7.

Wszystkie przytoczone wyżej dane świadczą o szybkich postępach urbanizacji w rozumieniu zwiększenia się populacji wielkomiejskiej. Panuje przekonanie, że wzrost liczby mieszkańców ponad określoną normę wiąże się ze zmianą wzorów zachowań jednostek ludzkich. R. N. Morris¹⁵ wyróżnia w związku z tym we współczesnej socjologii miasta dwa główne kierunki wykorzystujące w swoich rozważaniach te same dwa elementy: dużą jednostkę ludnościową (tj. wielkie miasto) i szczególnie zbiór zachowań charakterystycznych dla mieszkańców miasta. Kierunki te Morris określa jako ekologiczny i organizacyjny (*organizational*). Pierwszy z nich ma tendencję do traktowania zmiany społecznej organizacji miasta jako rezultatu jego rozmiaru, drugi natomiast w zmianach społecznej organizacji miasta widzi przyczynę jego zmian wielkościowych. Można zatem powiedzieć, że kierunek ekologiczny przyjmuje za istotę miasta koncentrację wielkiej liczby mieszkańców na stosunkowo małej przestrzeni i konsekwencje tego zjawiska, kierunek organizacyjny kładzie nacisk na procesy warunkujące w danym społeczeństwie powstawanie i rozwój miast, czyli wychodzi nie od wielkości skupiska ludzkiego (tj. miejsca zamieszkania jednostki), a od wzorów zachowań. Oba kierunki, jak już wspomniano, przyjmują istnienie specyficznego zbioru zachowań, charakterystycznego dla ludności wielkiego miasta.

Wobec sygnalizowanego wyżej wzrostu populacji wielkomiejskiej jej cechy charakterystyczne stają się coraz bardziej istotne dla całego życia społecznego. Czym się więc charakteryzuje środowisko wielkomiejskie?

Nie wdając się w tej chwili w dalsze rozważania na temat liczbowego wyznacznika pojęcia „środowisko wielkomiejskie”, możemy powiedzieć za A. Kłoskowską, że społeczność wielkomiejska „to wielka zbiorowość o dużym fizycznym zagęszczeniu i rozległym przestrzennym zasięgu, odznaczająca się heterogenicznością, atomizacją wewnętrzną, anonimowością składających się na nią jednostek, segmentalizacją ról społecznych i brakiem socjologicznej struktury, osłabieniem wzajemnego zainteresowania społecznego i poczuciem izolacji jednostek”¹⁶.

Omówmy niektóre z przytoczonych wyżej określeń. A więc heterogeniczność wielkiego miasta polega na tym, że na jego terenie żyje obok siebie wiele różnorodnych grup ludzkich, ludzie wielu zawodów, różnego pochodzenia, wielu warstw społecznych. Istnieje także wielość rodzajów uczestnictwa w życiu społecznym oraz możliwość wielu, często bardzo różniących się od siebie stylów życia mieszkańców.

Innymi cechami charakterystycznymi wielkiego miasta są przeciwstawne sobie zjawiska uniformizacji i atomizacji społeczności wielkomiejskiej. Atomizacja polega na rozbiciu zbiorowości na pojedyncze

¹⁵ Por. R. N. Morris: *Urban Sociology*, London 1968.

¹⁶ A. Kłoskowska: *Kultura masowa*, Warszawa 1964, s. 132.

lużno ze sobą powiązane części. „W zbiorowościach miejskich występuje wielość kręgów i grup społecznych, przeważnie zrzeszeniowego typu; odpowiadają one różnym zainteresowaniom i potrzebom ludzkim, uczestnictwo jednostek w nich ma przeważnie charakter fragmentaryczny i wycinkowy”¹⁷.

Przeciwwagą atomizacji jest uniformizacja życia w wielkim mieście, znajdująca swe źródło w instytucjonalizacji życia miejskiego i wykształcenia się masy ludzkiej, której zachowania, potrzeby i poglądy podlegają ujednoliceniu pod wpływem środków masowego przekazu.

Wielkość i zagęszczenie miasta wiąże się ze względnie słabą więzią społeczną między mieszkańcami, co przejawia się daleko posuniętym zmniejszeniem nieformalnej kontroli społecznej. Jednostka uczestnicząca w wielu kręgach społecznych, przejawiająca znaczną ruchliwość poziomą związaną chociażby z oddzieleniem miejsc pracy i rozrywek od domu i sąsiedztwa, wyłamuje się spod kontroli społecznej grup nieformalnych. Coraz silniej zarysowuje się jej anonimowość w heterogenicznej społeczności wielkomiejskiej. Siłą rzeczy wzmacnia się znaczenie formalnych metod kontroli społecznej.

Jednocześnie jednak wobec daleko posuniętego zróżnicowania mieszkańców pojawia się tendencja do fizycznego separowania się jednorodnych grup społecznych, co powoduje powstanie rejonów względnie homogenicznych, w których obrębie mogą się tworzyć więzi silniejsze. Niejednokrotnie rejonu te charakteryzują się cechami kulturowymi zasadniczo różnymi od ogólnie przyjętych w społeczeństwie.

Podłoże większości powiązań stosunków społecznych w wielkim mieście ma charakter rzeczowy, pozbawiony czynnika osobistego. Większość kontaktów społecznych staje się kontaktami bezosobowymi i powierzchownymi, a ludzie mniej oczekują od tych, z którymi się kontaktują, przy jednoczesnym traktowaniu tych kontaktów jako środków do osiągnięcia określonego celu,

Nie należy jednakże zapominać, że w mieście rozwijają się także stosunki społeczne typu osobistego, zachodzące w grupach nieformalnych (np. rówieśniczych). „Zjawiskiem charakteryzującym życie miejskie są więc nie tylko stosunki zdepersonalizowane — jest tym raczej rozszczepienie sfery stosunków społecznych na stosunki typu rzeczowego, w zasadzie pozbawione wszelkiej treści osobistej, i stosunki, w których dominują treści i wartości osobowe”¹⁸.

Rodzina w wielkim mieście przechodzi proces zmniejszania się zakresu jej wspólnego życia wskutek oddzielenia miejsc pracy członków ro-

¹⁷ Rybicki: op. cit., s. 411.

¹⁸ P. Rybicki: *Miasto jako przedmiot badań socjologii*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne”, t. 9, 1971, s. 115.

dziny od domu i przejmowania niektórych zadań rodziny przez inne grupy lub instytucje społeczne. Rodzina nie może bowiem podołać wszystkim obowiązkom wychowawczym wobec potomstwa nie tylko z uwagi na brak czasu pracujących rodziców, ale także z powodu niemożności dostarczenia dzieciom tego zakresu wiedzy i umiejętności, jakiego wymaga społeczeństwo od swego przyszłego członka. W rezultacie zadania rodziny miejskiej ograniczają się często do umożliwienia dzieciom korzystania w optymalnym zakresie z pozarodzinnych instytucjonalnych form kształcenia i wychowania.

Na sytuację wychowawczą rodziny miejskiej wpływa także fakt znajdowania się jej w otoczeniu o niejednakowych zasadach, normach i wzorach zachowania. Wobec zmniejszania się zakresu oddziaływania rodziny na dzieci silny wpływ w dziedzinie kształcenia postaw społecznych i moralnych młodzieży wywierają grupy i instytucje pozarodzinne, nie podporządkowane rodzinie i -nie kontrolowane przez nią.

We współczesnym społeczeństwie zurbanizowanym, a w szczególności w wielkim mieście, ogromny i stale wzrastający wpływ na postawy młodzieży wywierają treści dostarczane przez środki masowego przekazu a także podkulturowe wzory zachowań środowisk młodzieżowych. Rodzina często nie jest w stanie przeciwstawić negatywnym nierzadko wzorom wzory konkurencyjne i pożądane z punktu widzenia społeczeństwa.

Mówiąc o wychowaniu w wielkim mieście podkreślić należy także, wspomnianą już poprzednio, rolę i szczególne znaczenie grup rówieśniczych dla procesu kształtowania postaw młodzieży. Grupy te nie są oczywiście specyficznym miejskim zjawiskiem, występują w każdej zbiorowości lokalnej, niemniej jednak właśnie w warunkach miejskich rola ich nabiera szczególnego znaczenia. „W mieście wśród mnogości grup o organizacji formalnej, przy urzeczowieniu i równocześnie anonimowości życia zbiorowego, grupy rówieśnicze tworzą związki społeczne oparte na spontanicznym doborze, na sympatii, na przyjaźni”¹⁹.

Grupy rówieśnicze pozostają często w konflikcie z innymi grupami społecznymi z powodu odmienności zwyczajów czy sposobów zachowania. Konflikty te w zbiorowościach wielkomiejskich występują ze szczególną wyrazistością.

Wspomniane wyżej prawidłowości i ujednostajnienia życia zbiorowego charakteryzują nowoczesny miejski styl życia, coraz bardziej zresztą przechodzący na resztę społeczeństwa zurbanizowanego.

W tym miejscu należy wspomnieć koncepcje L. Wirtha²⁰, który w swym klasycznym już opracowaniu *Urbanism as a Way of Life* podej-

¹⁹ Rybicki: *Spółeczeństwo...*, s. 274.

²⁰ L. Wirth: *Urbanism as a Way of Life*, „American Journal of Sociology”, July, 1938, s. 1—14.

muje próbę przedstawienia cech życia wielkiego miasta, przyjmując, że miejski styl życia charakteryzować może także ludność pozostałych terenów. W jego ujęciu urbanizm oznacza zmianę dotychczasowych postaw, sposobów życia i związków interpersonalnych pod wpływem rozprzestrzenienia się w nowoczesnych społeczeństwach kultury miejskiej za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Shevky i Bell ²¹ przedstawiają w układzie schematycznym podstawowe twierdzenia Wirtha na temat urbanizmu jako stylu życia.

I. Wielkość miasta — wzrost liczby mieszkańców powyżej pewnej granicy powoduje zmiany we wzajemnych relacjach mieszkańców oraz zmiany charakteru zbiorowości.

1. Im większa liczba ludzi wzajemnie na siebie oddziaływających, tym większe potencjalne zróżnicowanie.

2. Wzrost liczby osób, od których się zależy, przy jednoczesnym zmniejszeniu zależności od poszczególnych osób.

3. Związki z większą liczbą ludzi, znajomość małej ich części, przy czym jest to znajomość powierzchowna.

4. Więcej kontaktów wtórnych niż pierwotnych, wzrost liczby kontaktów bezpośrednich, które jednak są bezosobowe, powierzchowne, przejściowe i fragmentaryczne.

5. Większa swoboda, jeżeli chodzi o osobistą i emocjonalną kontrolę grupy pierwotnej (*intimate*).

6. Uczestnictwo w dużej ilości grup bez osobistej lojalności wobec żadnej z nich.

II. Gęstość zaludnienia wzmacnia efekt wielkości miasta w różnicowaniu ludzi i ich zachowań i zwiększania strukturalnej złożoności społeczeństwa.

1. Tendencja do zróżnicowania i specjalizacji.

2. Rozdzielenie miejsc zamieszkania od miejsc pracy.

3. Funkcjonalna specjalizacja poszczególnych rejonów miasta.

4. Segregacja ludzi — miasto staje się mozaiką społeczną.

III. Heterogeniczność — miasta zamieszkałe są przez ludzi pochodzących z różnych środowisk, wykonujących różne zawody. Zróżnicowanie i specjalizacja wzmacnia heterogeniczność.

1. Wobec różnic pochodzenia i zawodu nacisk położony jest na różnicowanie wzrokowe (uniform staje się symbolem roli).

2. Brak wspólnego zespołu norm i wartości, pieniądz staje się czynnikiem wartościowania tych wszystkich rzeczy, dla których brak jest wspólnego miernika.

²¹ E. Shevky, W. Bell: *Social Area Analysis*, Stanford 1955, s. 7—8.

3. Kontrola formalna jako (przeciwstawienie kontroli nieformalnej, konieczność przestrzegania sformalizowanych sposobów zachowania (dającą się przewidzieć procedury).

4. Podstawa ekonomiczna: masowa produkcja towarów możliwa jest jedynie przy standaryzacji produkcji i produktu,

5. Przystosowanie usług wypoczynkowych, kulturalnych i oświatowych do masowych zapotrzebowań.

6. Standaryzacja towarów i usług do poziomu przeciętnego.

7. W polityce rośnie znaczenie ruchów masowych.

Jak widzimy, niektóre z przedstawionych wyżej charakterystyk odnoszą się w zasadzie głównie do wielkiego miasta, inne natomiast oddają ogólne cechy współczesnych społeczeństw zurbanizowanych²².

Wymienione poprzednio cechy środowisk wielkomiejskich stanowią uzasadnienie rozpowszechnienia się opinii o szczególnie dużym nasileniu wszelkiego rodzaju zjawisk patologii społecznej, a więc również przestępczości w wielkim mieście. Nie jest wprawdzie tak, że cechy te bezpośrednio powodują zachowanie dewiacyjne, jednakże, jak to podkreślił Clinard²³, niewątpliwie sprzyjają ich powstaniu.

Heterogeniczność społeczeństwa wielkomiejskiego stwarza bowiem warunki do powstawania podkultur przestępczych oraz powoduje sytuacje, w których jednostka staje wobec różnych, konfliktowych często, zespołów norm i niejednokrotnie nie wie, która z konfliktowych norm jest społecznie aprobowana.

Rzeczowy charakter stosunków społecznych i związana z tym apoteoza sukcesu (głównie ekonomicznego) powodować może stresy i frustracje skłaniające jednostki do przestępstwa jako sposobu zdobycia dóbr nieosiągalnych legalną drogą.

Wreszcie ruchliwość społeczna, anonimowość, osłabienie więzi społecznych i roli rodziny zmniejsza skuteczność funkcjonowania kontroli społecznej.

Bardzo często określa się taką sytuację mianem anomii, będącej zakłóceniem struktury ustalonych norm społecznych. Anomia może zasadniczo przyjmować trzy formy. Po pierwsze, definiuje taką sytuację społeczną, dla której nie ma określonych norm i żadne zasady nie wskazują sposobów zachowania. Po drugie, sytuacja może być wprawdzie ujęta systemem normatywnym, lecz normy są ambiwalentne lub niejasne. Klasyczną formą jest tu konflikt kulturowy, kształtowany przez przynajmniej dwa sprzeczne ze sobą zespoły norm, wskazujących na sposoby

²² Szerzej teorię Wirtha oraz kontrowersje wobec niej narosłe przedstawia Morris, *op. cit.*

²³ M. Clinard: *Sociology of Deviant Behavior*, New York 1964, s. 60—98.

zachowania. Po trzecie, system normatywny może istnieć, lecz nie ma dostatecznej zgody co do oceny i interpretacji norm. Ta forma jest więc tylko odmianą poprzedniej. Zachowanie zgodne z normami albo nie pociąga za sobą oczekiwanych nagród, albo spotyka się — nieoczekiwanie dla konformistycznej jednostki — z karą.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że empirycznych przykładów anomii dostarczały zarówno badania wielkich miast, a zwłaszcza ich slumsów, jak i badania małych społeczności miejskich przekształcających się w szybkim tempie z centrów rolniczych w ośrodki przemysłowe. Nie jest to więc zjawisko typowe dla wielkich miast. Niemniej jednak fakt, że w szeregu krajów kapitalistycznych, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, zakrojona na ogromną skalę imigracja i migracja wewnętrzna powodowały spektakularny rozrost wielkich miast, zwrócił na ten proces szczególną uwagę. Podłoże anomii stanowił w tym wypadku przede wszystkim konflikt kulturowy. Był to z jednej strony konflikt między kulturą imigrantów a kulturą kraju, do którego ci imigranci przybyli, z drugiej zaś strony konflikt między wiejskim a miejskim stylem życia.

Wydawać by się zatem mogło, że wobec nasilenia w miastach wspomnianych wyżej cech, istnieją w nich warunki powodujące „produkcję”* przestępców i przestępczości. Niewątpliwie jest też, że w daleko zróżnicowanym skupisku wielkomiejskim istnieją środowiska, których podkultura powoduje powstawanie zachowań przestępczych, istnieją w nim także takie rejony, których charakter sprzyja popełnianiu różnego rodzaju przestępstw. W tym drugim przypadku pamiętać należy, że w rejonach szczególnego nasilenia popełnień czynów przestępczych działają nie tylko mieszkańcy miasta.

Doprowadzi nas to do zjawiska zróżnicowania nasilenia różnych aspektów przestępczości na różnych terenach w obrębie wielkiego miasta a tym samym do zagadnienia ekologii społecznej.

B. Założenia teoretyczne ekologii społecznej

Wspomniany na wstępie wzrost zjawiska wielkich miast w XX w. spowodował powstanie (w latach dwudziestych) nowej, żywiłowo rozwijającej się dziedziny socjologii, a mianowicie socjologii miasta, a w jej ramach ekologii społecznej. Głównymi przedstawicielami tego nowego kierunku była grupa badaczy z wydziału socjologii uniwersytetu w Chicago, pracująca pod kierunkiem R. E. Parka. Początków jego zainteresowań sprawami miasta należy szukać w okresie pracy dziennikarskiej, kiedy to podejmował szereg interwencji w sprawie warunków mieszkaniowych w różnych dzielnicach Chicago. Potężnym bodźcem badawczym dla przedstawicieli szkoły chicagowskiej (a szczególnie dla Shawa

i McKaya jako tych, którzy szczególnie zajmowali się zjawiskami dewiacji), były spostrzeżenia na temat regularności zachowań ludzkich w ramach poszczególnych rejonów miasta, szczególnie tych, wyznaczonych w sposób niejako naturalny, przez granice zamieszkiwań grup etnicznych. Należy pamiętać, że poczynając od drugiej połowy XIX w. Chicago było widownią żywiołowej imigracji pociągającej za sobą tworzenie się rejonów miasta jednorodnych etnicznie.

W wyniku zainteresowań badawczych przedstawicieli szkoły chicagowskiej powstały prace poświęcone bądź ustalaniu ogólnych prawidłowości w rozwoju społeczno-przestrzennym współczesnych wielkich miast, bądź też monograficznym opracowaniom niektórych konkretnych aspektów życia w środowisku miejskim.

Spostrzeżenia przedstawicieli szkoły na temat procesów zachodzących w mieście oparte są na analogiach z ekologią roślin. Większość używanej terminologii pochodzi bezpośrednio z prac biologa i filozofa niemieckiego Haeckla, który pierwszy wprowadził nie tylko termin „ekologia”, ale także inne, używane następnie w teoretycznych rozważaniach na temat miasta, określenia takie, jak współzawodnictwo, dominacja, sukcesja i inne. Sam termin „ekologia” przetransponowany został na grunt socjologii przez Parka i Burgessa w ich pracy *An Introduction to Science of Sociology*.

Ekologia społeczna zajmuje się badaniem tych procesów działających w społecznościach miejskich, które prowadzą do spontanicznego, ale uporządkowanego grupowania się ludzi i instytucji na terenie miasta²⁴. Według Quinna „ekologia” w naukach społecznych definiowana jest jako „studium relacji pomiędzy grupami ludzkimi a odpowiadającym im środowiskiem, zwłaszcza środowiskiem fizycznym”²⁵. W. najszerszym znaczeniu tego słowa ekologia określa wzajemną relację pomiędzy określonymi grupami społecznymi a ich środowiskiem.

Jednym z najważniejszych terminów stosowanych w rozważaniach teoretycznych klasycznych ekologów społecznych jest „symbioza”. Termin ten przyjęty był przez Haeckla dla oznaczenia współżycia organizmów próżnych gatunków w tym samym środowisku; w pracach przedstawicieli szkoły chicagowskiej określał współżycie różnych grup społecznych w środowisku miejskim. W świecie roślin symbiozą idealną byłby stan równowagi biotycznej, tj. równowagi wszystkich procesów zachodzących między rośliną a jej środowiskiem fizycznym. Według Parka, zadaniem socjologa byłoby poszukiwanie mechanizmów i proce-

²⁴ R. E. Park. *The City*, w: R. E. Park i inni, *The City*, Chicago 1925, ś. 1.

²⁵ J. A. Quinn: *Ecology*, hasło w *Dictionary of the Social Sciences*, J. Gould, W. L. Kolb, red., New York 1964, s. 215.

sów, które stwarzają warunki do zaistnienia i utrzymania się w środowisku wielkomiejskim symbiozy idealnej. Park twierdzi, że „społeczeństwo ludzkie zorganizowane jest na dwóch poziomach: kulturowym i biotycznym”²⁶. Istnieje społeczeństwo symbiotyczne oparte na współzawodnictwie i społeczeństwo kulturowe oparte na komunikowaniu się i zgodności poglądów (*consensus*)”²⁷. Oba te poziomy życia społecznego są ze sobą ściśle powiązane. Wprawdzie w teorii ekologicznej współzawodnictwo w walce o największą wartość w mieście, czyli przestrzeń, uważane jest za główny element stosunków międzyludzkich, to jednak zachowania ludzkie regulowane są czynnikami kulturowymi, co w rezultacie prowadzi do współpracy (a ściślej rywalizującej współpracy — *competitive cooperation*) — i równowagi.

Wynikiem działania jednostek i grup ludzkich²⁸ w ich walce o przestrzeń jest spontaniczne zorganizowanie się przestrzenne społeczności miejskiej. Rozważania na temat mechanizmów ekologicznych działających w środowisku miejskim doprowadziły do prób konstruowania teoretycznych modeli rozwoju miasta. Burgess sformułował, na przykładzie Chicago, pierwszy z takich modeli teoretycznych²⁹, wyrażający się ideą koncentrycznych stref rozwoju miasta. Są to: 1) centrum miejskie o charakterze handlowo-usługowym, 2) strefa przejściowa, do której w miarę rozwoju miasta wkracza lekki przemysł. Strefa ta charakteryzuje się zniszczoną zabudową mieszkalną, a zamieszkuje ją głównie ludność nie ustabilizowana, 3) strefa zamieszkała przez robotników, którzy uciekli ze strefy „przejściowej”, ale chcą mieszkać blisko swoich miejsc pracy, 4) strefa zamieszkała przez ludność o wyższym statusie, 5) suburbia. Każda z tych stref ma tendencję do rozszerzania (swego terytorium poprzez inwazję na teren strefy zewnętrznej. Teoretyczny model rozwoju miasta opiera się na koncepcji rejonów naturalnych (*natural areas*), tj. rejonów ukształtowanych w sensie społecznym — na drodze swobodnego oddziaływania procesów ekologicznych.

Główny z tych procesów sprowadza się do dominacji centralnego ośrodka handlowego nad całością miasta, a różnice zachodzące w sposobie czy intensywności użytkowania terenu, w strukturze demograficznej i społecznej ludności zamieszkującej poszczególne rejonu miasta tłumaczone były odległością od centralnego ośrodka dominacji i w związku z tym różnym nasileniem jego wpływu.

²⁶ Biotyczny, czyli podspołeczny, tj. określający człowieka jako organizm biologiczny.

²⁷ R. E. P a r k : *Human Ecology*, „American Journal of Sociology”, July, 1936, s. 13.

²⁸ Jednostek ekologicznych, jak to nazywają Park i Burgess.

²⁹ Por. E. W. B u r g e s s : *The Growth of the City*, w: *The City*, s. 47—62.

Według przedstawicieli szkoły chicagowskiej rejony naturalne są homogeniczne w swym charakterze i istnieją jako dające się zauważyć zjawisko przestrzenne.

Zarówno próby konstruowania teoretycznych modeli rozwoju miast, jak i inne aspekty klasycznej teorii ekologicznej, spotkały się stosunkowo wcześniej z krytyką. Z jednej strony dowodzono, że koncepcja stref koncentrycznych nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości społecznej innych miast³⁰, z drugiej zaś atakowano podstawowe założenia teoretyczne szkoły chicagowskiej, między innymi twierdzenie, że współzawodnictwo jest podstawowym procesem w stosunkach międzyludzkich, a także rozróżnienie poziomów kulturowego i biotycznego organizacji społeczeństwa; zarzucano także stosowanie fałszywych analogii poczynając od dosłownych porównań między społecznościami ludzkimi a roślinnymi³¹.

Zanim główne założenia klasycznej ekologii zostały zakwestionowane, Shaw zainicjował pierwsze systematyczne badania rejonów przestępczych (traktowanych jako swoiste rejony naturalne) w Chicago. Ten typ badań okazał się niezwykle popularny i jest nim dotychczas, mimo przejścia przez szereg transformacji, głównie w sferze metodologicznej i teoretycznej³².

Zanim przystąpimy do przedstawienia badań ekologicznych w kryminologii, wywodzących się z tradycji szkoły chicagowskiej, należy cofnąć się do wieku XIX. Pierwszymi bowiem badaniami ekologicznymi zjawiska przestępczości (mimo że nie używano w stosunku do nich określenia ekologiczny) były prace prowadzone w pierwszej połowie XIX w. we Francji przez M. A. Guerry'ego i w Belgii przez A. Queteleta³³. Wielu autorów uważa Guerry'ego za prekursora nowoczesnej socjologii i ekologii społecznej, a jego pracę *Essai sur la statistique morale de la France* za pierwsze opracowanie nowoczesnej kryminologii. Wprowadził on po raz pierwszy metodę kartograficzną prezentacji materiału statystycznego, stosowaną następnie szeroko przez współczesnych mu statystyków społecznych, a później przez przedstawicieli szkoły chicagowskiej. Dla przeprowadzenia statystycznej analizy przestępczości w różnych częściach Frań-

³⁰M. R. Davie: *The Pattern of Urban Growth*, w: *Studies in the Science of Society*, G. P. Murdock, red., 1938 — cytuję za: H. L. Voss, D. M. Peterson, red., *Ecology, Crime and Delinquency*, New York 1971.

³¹M. A. Alihan: *Social Ecology: A Critical Analysis*, New York 1938.

³²Krytyka teoretycznych założeń ekologii społecznej w znikomym stopniu zresztą odnosi się do ich specyficznej dziedziny, jaką jest ekologia przestępczości.

³³Omówienie prac Guerry'ego i Queteleta przytaczam na podstawie obszernego omówienia prac obu tych autorów, dokonanego przez T. Morrisa. Por. T. Morris: *Criminal Area*, London 1957, s. 37—64, a także T. Morris: *Some Ecological Studies of the 19th Century*, w: *Ecology, Crime...*,

cji podzielił kraj na 5 regionów (wschód, zachód, północ, południe, centrum), z których każdy składał się z 17 departamentów. W toku opracowywania materiału porównywał badane regiony pod względem różnych aspektów przestępczości (rodzaj czynu, płeć sprawców, wiek sprawców) oraz poziomu wykształcenia ludności, liczby samobójstw, danych o poziomie zamożności ludności itp. Oprócz wykazania różnic regionalnych w nasileniu dwóch podstawowych rodzajów czynów przestępczych, tj. czynów przeciwko mieniu i czynów przeciwko osobie, Guerry przeanalizował zebrane dane statystyczne pod kątem trzech popularnych, nie tylko zresztą w XIX wieku, hipotez: 1) przestępczość jest spowodowana nędzą, 2) przestępczość jest spowodowana brakiem wykształcenia, 3) przestępczość jest spowodowana gęstością zaludnienia (przeludnieniem). Guerry na podstawie analizy danych stwierdza, że żadna z tych hipotez nie jest prawdziwa. Nawiasem mówiąc, jeżeli chodzi o pierwszą z nich, stwierdza związek z tym, co obecnie nazywamy sposobnością do popełnienia przestępstwa (*opportunity*), głównie zresztą co do przestępczości przeciwko mieniu. Guerry sygnalizuje natomiast rolę różnic kulturowych poszczególnych regionów w kształtowaniu się różnic w nasileniu przestępczości i jej charakterze.

Zdaniem Morrisa, obok ważności zastosowania po raz pierwszy metody kartograficznej, znaczenie pracy Guerry'ego polega na prekursorskim zastosowaniu danych statystycznych do sprawdzenia potocznych hipotez na temat przyczyn przestępczości.

A. Quetelet, zwany czasami ojcem nowoczesnej statystyki, także (nieco później) w swojej analizie przestępczości we Francji, Belgii i Holandii stwierdził regularność pewnych zachowań ludzkich, związanych z przestępczością, w ich powiązaniu z cechami osobistymi sprawców (wiek, płeć) oraz cechami środowiska geograficznego (np. klimatu).

W Anglii zainteresowanie podejściem „ekologicznym” w XIX w. zapoczątkowały prace H. Mayhewa i J. Fletchera ³⁴ powstałe mniej więcej w tym samym czasie pod wpływem prac Guerry'ego i Queteleta.

J. Fletcher, interesujący się głównie związkiem między przestępczością a wykształceniem, sporządził, opierając się na danych oficjalnej statystyki przestępczości, serię map ekologicznych Anglii i Walii, uwzględniając — oprócz innych cech — także i charakterystykę gospodarczą wyróżnionych regionów.

Mayhew w swych rozważaniach na temat ekologicznych aspektów przestępczości w Londynie antycypował w pewnym sensie teorię pod-

³⁴ Omówienie prac Fletchera i Mayhewa przytaczam za Y. Levin, Q. Lindsmith: *English Ecology and Criminology of the Past Century*, w: *Ecology, Crime...*, s. 47—64, a także za Morrisem: *Some Ecological...*

kultur przestępczych, kładł bowiem nacisk na zasadniczą, wg niego, w etiologii przestępczości rolę negatywnych wzorów osobowych dostarczanych przez zawodowych przestępców nieletnim zamieszkującym w dzielnicach przestępczych. Odrzucał on jednocześnie wspomniane wyżej trzy hipotezy odnośnie do przyczyn przestępczości, twierdząc np., że wzrost wykształcenia ludzi powoduje może wzrost odsetka wykształconych przestępców, nie wpływa jednak na ogólną ich liczbę. W szczegółowej analizie terytorialnego rozkładu różnych rodzajów przestępców w Londynie wyróżnił i scharakteryzował rejony o szczególnym nasileniu przestępczości w obu jej aspektach, tj. miejsc popełnienia i miejsc zamieszkania.

Wspomniane wyżej prace mimo swego pionierskiego charakteru i dużej wartości nie wywarły jednak wpływu na dalszy rozwój kryminologii, której głównym przedmiotem przez szereg następnych lat stały się (począwszy od lombrozjańskiej teorii urodzonego przestępcy) indywidualne, a nie środowiskowe uwarunkowania przestępczości. Przyjęło się zatem widzieć początki badań ekologicznych w pracach przedstawicieli szkoły chicagowskiej, głównie Threashera, oraz Shawa i McKaya. W tym miejscu nie będziemy bliżej omawiać pionierskiej zresztą analizy naturalnej historii gangu, dokonanej przez Threashera ³⁵ na materiałach chicagowskich. Wspomnieć jedynie należy, iż stwierdził on szczególną koncentrację młodzieżowych gangów przestępczych w tzw. strefie przejściowej, tj. strefie otaczającej centrum handlowe, a odznaczającej się nie ustabilizowaną ludnością oraz zabudową zniszczoną o wyposażeniu substandardowym. Strefa ta charakteryzowała się także stanem dezintegracji społecznej, a dzieci wzrastały tu w sytuacji braku jasno sformułowanego zespołu norm społecznie aprobowanych.

Pierwsze badania Shawa i McKaya poświęcone rejonom przestępczym pochodzą z roku 1929 ³⁶ (same badania rozpoczęto w 1921) i ta data jest uważana za datę narodzin terminu *delinquency area* — rejon przestępczy. W pracy analizowano rozmieszczenie na terenie miasta adresów domowych ośmiu różnych populacji przestępczych, przy czym zastosowano przy prezentacji wyników mapy punktowe, pozwalające na plastyczne przedstawienie nasilenia zjawiska w różnych rejonach miasta. Dokonano także obliczeń statystycznych nasilenia przestępczości. Wyniki analizy można przedstawić w sposób następujący: 1) istnieją wyraźne różnice nasilenia zamieszkiwań badanych grup sprawców w poszczególnych rejonach miasta; 2) współczynniki nasilenia zmniejszają się wraz z oddaleniem się do centrum miasta; 3) rozmieszczenie przestępczości nieletnich

³⁵ F. T r e a s h e r : *The Gang*, Chicago 1963.

³⁶ C. B. S h a w , U. M c K a y : *Delinquency Areas*, Chicago 1939.

i dorosłych jest zbliżone, tj. z reguły rejonu charakteryzujące się szczególnie wysokim nasileniem przestępczości nieletnich odznaczają się także wysokim nasileniem przestępczości dorosłych; 4) wysoki współczynnik przestępczości charakteryzują te rejonu miasta, w których obserwuje się zniszczoną zabudowę i nie ustabilizowaną ludność; 5) rejonu szczególnie nasilenia przestępczości pozostają nie zmienione przez długi okres, mimo że skład ludności w tym czasie uległ gruntownej zmianie, 6) im większe nasilenie przestępczości w danym rejonie, tym większa jest powrotność do przestępstw zamieszkujących tam sprawców.

Zbliżone wyniki zaobserwowano w następnych badaniach autorów, a szczególnie w głównym ich dziele *Juvenile Delinquency and Urban Areas*³⁷, które dostarcza także informacji o kształtowaniu się zjawiska w innych, poza Chicago, miastach, a mianowicie: Filadelfii, Richmond, Cleveland, Birmingham, Denver i Seattle. Na podstawie analizy przestępczości na terenie Chicago i pozostałych miast, uwzględniając dodatkowo informacje o innych zjawiskach patologii społecznej i biologicznej w poszczególnych rejonach (liczba wagarujących dzieci, śmiertelność niemowląt, liczba zachorowań na gruźlicę, liczba chorych psychicznie) oraz dane dotyczące statusu społecznego, ruchliwości mieszkańców i stanu zabudowy, Shaw i McKay dokonali charakterystyki społecznej rejonów przestępczych. Odznaczają się one, poza wysokim współczynnikiem przestępczości w rozumieniu miejsc zamieszkania nieletnich i dorosłych przestępców, ruchliwością mieszkańców (ciągłe zmiany składu mieszkańców), niskim statusem ekonomicznym zamieszkałej tam ludności, zniszczoną zabudową, mieszanym etnicznie i rasowo składem mieszkańców (wielu imigrantów, duży odsetek ludności murzyńskiej).

Na podstawie stwierdzonych prawidłowości ekologicznych oraz wyników badań szczegółowych Shaw i McKay stwierdzili, że rejonu przestępcze charakteryzuje stan dezorganizacji społecznej. Przejawia się on m.in. brakiem stabilności społecznej i jasno sformułowanego zespołu norm. Dziecko wzrastając w takim otoczeniu jest wystawione na działanie wpływu norm i wartości przestępczych, staje w obliczu systemów wartości konfliktowych lub konkurencyjnych ze sobą i wybór tego czy innego systemu norm warunkowany jest stopniem uczestnictwa lub identyfikacji. W rejonach o niskim nasileniu przestępczości dziecko wystawione jest na ogólna działanie norm ogólnie przyjętych i w swej istocie antyprzestępczych. Shaw i McKay zwracają także uwagę na zjawisko transmisji kulturowej w rejonach przestępczych przejawiającej się w przekazywaniu tradycji przestępczych z pokolenia na pokolenie.

³⁷C. R. Shaw, U. McKay: *Juvenile Delinquency and Urban Areas*, Chicago 1942.

B. Lander ³⁸ w badaniach Baltimore zastosował po raz pierwszy do badań ekologii przestępczości metody statystyczne pozwalające na uchwycenie bardziej subtelnych zależności między zmiennymi, m.in. analizę czynnikową umożliwiającą konstruowanie syndromów zjawisk społecznych charakteryzujących dany teren. W swej analizie przestępczości opierał się na statystykach sądowych dotyczących nieletnich, odnosząc liczbę nieletnich zamieszkałych w poszczególnych rejonach do liczby dzieci w odpowiednich grupach wieku. Dane dotyczące przestępczości korelował z innymi cechami charakterystyki rejonu, jak odsetek domów zamieszkałych przez właścicieli, odsetek mieszkań przeludnionych, odsetek ludności kolorowej w rejonie, odsetek domów o standardzie poniżej normy (*substandard*), średni czynsz, średnia liczba ukończonych klas, odsetek ludności pochodzenia cudzoziemskiego. Po dokonaniu szeregu analiz statystycznych Lander stwierdził, iż jedynie odsetek ludności kolorowej zamieszkującej dany rejon oraz odsetek domów zamieszkałych przez ich właścicieli korelują się z przestępczością. Pozostałe zmienne nie okazały się być korelatami przestępczości po zbadaniu korelacji częściowych. W rezultacie Lander stwierdził, że przestępczość jest wynikiem anomii lub niestabilności społecznej, czego przejawem są wspomniane wyżej zmienne. Zmienne ekonomiczne, zdaniem Landera, okazały się mniej ważne.

Badanie Landera zapoczątkowało całą serię następnych badań, w których wykorzystywano skomplikowane techniki statystyczne dla znalezienia korelatów przestępczości w rejonach przestępczych. Prace te, mimo że były próbą odtworzenia założeń Landera, w rezultacie prowadziły do stwierdzenia błędów metodologicznych popełnionych przez niego w trakcie dokonywania analiz statystycznych.

Przykładem takich prac są badania Bordua ³⁹ i Chiltona ⁴⁰. Zasygnalizować także należy opracowania poświęcone w całości krytycznej analizie technik statystycznych stosowanych przez Landera i jego kontynuatorów ⁴¹.

³⁸ B. Lander: *Towards an Understanding of Juvenile Delinquency*, New York 1954.

³⁹ D. J. Bordua: *Juvenile Delinquency and „Anomie”: An Attempt at Re-plication*, „Social Problems”, Winter 1958—1959.

⁴⁰ R. J. Chilton: *Continuity in Delinquency Area Research: A Comparison of Studies for Baltimore, Detroit and Indianapolis*, „American Sociological Review”, February, 1964.

⁴¹ L. Rosen, S. H. Turner: *An Evaluation of the Lander Approach to Ecology of Delinquency*, w: *Ecology, Crime...*, s. 209—227, oraz R. A. G. Gordon: *Issues in the Ecological Study of Delinquency*, „American Sociological Review”, December, 1967.

Z badań angielskich najbardziej znana jest praca T. Morrisa ⁴² na temat przestępczości nieletnich w Croydon. Stwierdził on m.in., że najwyższe współczynniki przestępczości występują w rejonach wchodzących w zakres centrum lub też je otaczających, przy czym chodzi w tym wypadku o miejsce popełnień czynów przestępczych. Badając miejsca zamieszkania nieletnich stwierdzono, że nie zawsze rejon największego nasilenia zamieszkiwań pokrywają się z rejonami najwyższego nasilenia popełniania przestępstw. Są to co prawda często części miasta o zniszczonej zabudowie, jednakowoż wysokie wartości współczynników nasilenia zamieszkiwań charakteryzują także trzy rejonu nowej zabudowy, zawierającej budownictwo komunalne dla nisko uposażonych rodzin.

D. Downes ⁴³, rozpatrując nasilenie przestępczości ujawnionej w różnych rejonach Stepney i Poplar, stwierdził znaczne różnice nasilenia przestępczości popełnianej i nasilenia zamieszkiwań przestępców w obu wymienionych miejscowościach, a także różną strukturę przestępczości.

Z innych prac angielskich wymienić jeszcze należy badania Edwardsa⁴⁴ rozmieszczenia przestępczości na terenie Newcastle, w których po raz pierwszy w literaturze angielskiej uwzględniono także przestępczość dziewcząt oraz badanie rejonów przestępczych w Londynie⁴⁵. W tej ostatniej pracy stwierdzono m.in. że na terenie Londynu wyróżnić można rejonu, charakteryzujące się dużym nasileniem przestępczości już ponad 40 lat, mimo wszystkich zmian społecznych i ekonomicznych, które zaszły w tym czasie w społeczeństwie angielskim ⁴⁶.

Z badań francuskich wspomnieć należy pracę V. Stanciu ⁴⁷ na temat przestępczości w Paryżu. Na podstawie danych statystycznych i wywiadów z przestępcami, wywiadów środowiskowych oraz rejestrów sądowych i policyjnych autor bada całokształt zjawisk związanych z zagadnieniem przestępczości na terenie Paryża. Zlokalizował on na terenie miasta rejonu zamieszkiwania przestępców oraz miejsca popełnień czynów przestępczych, a następnie scharakteryzował warunki życia w wyłonionych strefach przestępczych, poszukując kryminogennych uwarunkowań środowiskowych. Według Stanciu najbardziej charakterystyczną cechą rejonów o szczególnym nasileniu zamieszkiwań przestępców jest

⁴² T. Morris: *The Criminal Area, A Study in Social Ecology*, London 1957.

⁴³ D. M. Downes: *The Delinquent Solution*, London 1966.

⁴⁴ A. Edwards: *Sex and Area Variations in Delinquency Rates in an English City*, „British Journal of Criminology”, vol. 13, 1973.

⁴⁵ C. P. Wallis, R. Maliphant: *Delinquent Areas in the County of London*, „British Journal of Criminology”, vol. 7, 1967.

⁴⁶ Szerszy przegląd angielskich prac z dziedziny ekologii przestępczości przytacza J. Baldwin w artykule *British Areal Studies of Crime: An Assessment*, „British Journal of Criminology”, vol. 15, 1975.

⁴⁷ V. Stanciu: *La criminalité à Paris*, Paris 1968.

przeludnienie mieszkań, nie uważane wprowadzić przez niego za czynnik bezpośrednio przestępczotwórczy, ale o dużym znaczeniu pośrednim w etiologii przestępczości.

Wspólną cechą omówionych badań nad przestrzennym zróżnicowaniem przestępczości nieletnich i dorosłych w wielkim mieście oraz uwarunkowaniu tego zróżnicowania było odróżnienie terenów koncentracji popełnianej przestępczości od terenów zamieszkiwania osób popełniających przestępstwa (niektórzy autorzy ograniczali zresztą swoją analizę do terenów zamieszkiwania przestępców). Badania dostarczyły także ogólnej charakterystyki rejonów o szczególnym natężeniu przestępców w każdym z tych ujęć.

C. Badania polskie dotyczące przestrzennych uwarunkowań przestępczości

W Polsce prowadzono tylko nieliczne prace nad przestrzennymi uwarunkowaniami przestępczości w miastach. Z rozważaniami na ten temat spotkać się można w niektórych opracowaniach socjologów, zajmujących się innymi problemami społecznymi miasta, przy czym z reguły zagadnienie przestępczości potraktowane jest w tych pracach tylko marginesowo. Z kolei w niektórych tylko opracowaniach poświęconych zjawisku przestępczości w miastach rozpatrywano przestrzenny aspekt zagadnienia; na ogół rozważania na ten temat odnoszą się do całego terenu miasta bez uwzględnienia jego elementów przestrzennych. Trzeba podkreślić, że istnieje bardzo bogaty plon kryminologicznych badań o charakterze monograficznym, prowadzonych na materiałach dotyczących sprawców z terenów wielkomiejskich. Poddano w nich szczegółowej analizie niektóre kategorie przestępstw i szukano indywidualnych oraz środowiskowych uwarunkowań zachowań przestępczych. Z prac tego typu można przykładowo wymienić badania nad nieletnimi przestępcami prowadzone przez S. Batawie⁴⁸ w Łodzi i Warszawie, badanie H. Kołakowskiej⁴⁹ nad nieletnimi recydywistami i S. Szelhausa⁵⁰ nad młodocianymi recydywistami, a także badania D. Wójcika⁵¹, dotyczące młodocianych sprawców rozboju, czy też wreszcie P. Zakrzewskiego⁵² badania

⁴⁸S. B a t a w i a : *Proces społecznego wykołajania się nieletnich przestępców*, Warszawa 1958.

⁴⁹ H. K o ł a k o w s k a : *Nieletni recydywiści*, „Archiwum Kryminologii”, t. 1, 1960.

⁵⁰ S. S z e l h a u s : *Młodociani recydywiści. Społeczne czynniki wykołajania*, Warszawa 1969.

⁵¹ D. W ó j c i k : *Młodociani sprawcy rozboju*, „Archiwum Kryminologii”, t. 5, 1972.

⁵² P. Z a k r z e w s k i : *Zjawisko wykołajania społecznego młodzieży na terenach uprzemysłowionych*, Warszawa 1969.

zjawiska wykolejenia społecznego młodzieży n& terenach uprzemysłowionych (wyniki badań w Nowej Hucie). W pracach tych nie ma jednak odniesienia zaobserwowanych zjawisk do zagadnień środowiska wielkomiejskiego.

Aspekt przestrzenny zjawiska uwzględniają m.in. badania A. Pawełczyńskiej nad grupami nieletnich przestępców⁵³ i badania A. Strzembosza nad nieletnimi sprawcami kradzieży⁵⁴ chociaż główny nacisk położono w tych pracach na zagadnienia indywidualnych i rodzinnych uwarunkowań zachowań przestępczych. Tematowi ekologii kryminologicznej poświęcone jest opracowanie I. Baranowskiej⁵⁵, dotyczące nieletnich sprawców przestępstw z terenu — podobnie jak w dwu uprzednio wymienionych pracach — Warszawy. Również opracowanie A. Kossowskiej na temat młodocianych sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim na terenie Warszawy uwzględnia terytorialne rozmieszczenie zjawiska⁵⁶.

Przechodząc obecnie do omówienia — na podstawie wymienionych wyżej i kilku innych prac — wyników badań dotyczących zjawiska przestępczości w środowisku wielkomiejskim (tj. badań o charakterze ekologicznym), pragniemy podkreślić, że tylko w nielicznych z nich uwzględniano aspekt przestrzenny w szerszym zakresie. Musimy sobie także zdać sprawę z tego, że nie dają one obrazu zagadnienia we wszystkich miastach Polski, gdyż większość tych prac dotyczy Warszawy, pewne informacje mamy także o Łodzi, Wrocławiu, Toruniu, Zabrzu i Częstochowie. Są to również w większości wypadków badania przeprowadzone stosunkowo dawno, a więc wyniki ich nie zawsze korespondują z obecną sytuacją badanych miast.

Z przeprowadzonych na terenie Wrocławia badań L. Mościckiej⁵⁷ wynika, że w latach 1956—1963 zdecydowana większość nieletnich przestępców zamieszkiwała w centrum miasta⁵⁸. Wynik ten znalazł potwier-

⁵³ A. Pawełczyńska: *Przestępczość grup nieletnich*, Warszawa 1964.

⁵⁴ A. Strzembosz: *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiejskim*. Warszawa 1971.

⁵⁵ I. Tuhan Mirza-Baranowska: *Z badań nad problemem ekologii kryminologicznej nieletnich w Warszawie*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny”, 1971, nr 2.

⁵⁶ A. Kossowska: *Młodociani sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim na terenie Warszawy. Próba analizy ekologicznej*, „Archiwum Kryminologii”, t. 5. 1972.

⁵⁷ L. Mościcka: *Przestępczość nieletnich. Podłoże, geneza, motywy*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1970.

Autorka stosuje wyłącznie metodę punktową, a więc nie odnosi liczby nieletnich przestępców do liczby osób w tym samym wieku zamieszkałych w danym rejonie. Metoda punktowa, mimo wszelkich swych braków, daje wszakże bardzo plastyczny obraz nasilenia przestępczości na terenie miasta.

dzenie po 5 latach, przy czym jedyne nieznaczne odchylenie w zakresie skupisk nieletnich przestępców polegało na zarysowaniu się nowego terenu zamieszkiwanego przez nich (w dzielnicy Krzyki). Do dzielnicy tej przenoszono niektóre rodziny z wyburzonych starych domów w centrum miasta. Należy pamiętać, że w okresie osadniczym napływająca do Wrocławia ludność miała przez okres kilku lat możliwość swobodnego wyboru dzielnicy zamieszkiwania. Charakterystyczne jest więc, że — jak podaje autorka — „element przestępczy osiedlił się przeważnie w dzielnicy handlowej, w centrum miasta. Wielu przestępców recydywistów (zarówno dorośli, jak i nieletni) mieszka w bocznych uliczkach biegnących od Rynku. Następnymi ogniskami, skupiającymi element przestępczy, są ulice Jedności Narodowej, R. Traugutta, T. Kościuszki”⁵⁹.

W. Piotrowski⁶⁰ poświęcił swoją pracę opisowi Łodzi z punktu widzenia wybranych cech społecznych widzianych poprzez strukturę przestrzenną miasta. Ekologiczny w zamiarze charakter opracowania wymagał od autora przeprowadzenia podziału miasta na mniejsze jednostki. Podziału tego autor dokonał w sposób następujący: wydzielił tzw. dzielnice podstawowe, ustalając granice występowania w świadomości mieszkańców określonej, tradycyjnej nazwy związanej z częścią terytorium miasta. Na obszarze tak wyróżnionych dzielnic podstawowych zamieszkiwało w 1958 r. ok. 88% ludności Łodzi.

Na tle tych wyróżnionych dzielnic podstawowych autor rozpatruje obok innych cech społecznych także i przestępczość oraz alkoholizm. Jeżeli chodzi o przestępczość, to „przedmiotem opracowania w tym zakresie stało się przestrzenne rozmieszczenie miejsc zamieszkania sprawców rozmaitych czynów przestępczych, rozróżnianych zgodnie z zasadami przyjętymi przez organa Milicji Obywatelskiej i sądownictwo”⁶¹. Materiał rozpatrywany w toku badań stanowiła „pełna kartoteka sprawców rozbojów, włamań, kradzieży i czynów chuligańskich, popełnianych w Łodzi w 1959 r.”⁶². Jeżeli chodzi o włamania i kradzieże, to przypuszczać należy, że autor uwzględnia jedynie czyny przeciwko mieniu indywidualnemu, natomiast nie wiadomo, co autor ma na myśli mówiąc o sprawcach czynów chuligańskich. Nie specyfikuje bowiem nigdzie, czy

⁵⁹ *Ibidem*, s. 24. Podobne spostrzeżenie czyni B. Jałowiecki: stwierdza on, że mimo, iż nastąpiła po wojnie całkowita wymiana mieszkańców Wrocławia, „ludzie marginesu społecznego zamieszkałi dokładnie w tych samych domach, które zamieszkiwał kiedyś niemiecki lumpenproletariat”. B. Jałowiecki: *Badania nad przestrzenią Wrocławia*, w: *Konferencja Naukowa Socjologów Miasta*, tekst powielony nakładem Zakładu Socjologii Miasta, IFiS PAN, Warszawa 1964, s. 143.

⁶⁰ W. Piotrowski: *Społeczno-przestrzenna struktura m. Łodzi. Studium ekologiczne*. Wrocław 1966.

⁶¹ *Ibidem*, s. 103.

⁶² *Ibidem*, s. 103.

chodzi o czyny przeciwko władzom i urzędom, czy też także o czyny przeciwko osobie. Następnie autor dokonuje obliczeń korelacji rang pomiędzy wskaźnikami różnych cech społecznych, w tym i przestępczości. Istotne korelacje znalazł autor pomiędzy nasileniem badanych rodzajów przestępczości, a także pomiędzy nasileniem przestępczości a zachorowalnością na gruźlicę. W analizie swej W. Piotrowski uwzględnił także nałogowy alkoholizm, a ściślej liczbę nałogowych alkoholików leczonych w poradniach w 1961 r. oraz osoby zatrzymane w izbie wytrzeźwień (w tym ostatnim przypadku wzięto pod uwagę nie tylko miejsca zamieszkania tych osób, ale także miejsce ich zatrzymania).

W. Piotrowski obserwuje zgodność koncentracji na tych samych obszarach dużego nasilenia alkoholizmu z nasilonym występowaniem innych patologicznych zjawisk społecznych. Wyraźną korelację widać między miejscami zamieszkania sprawców przestępstw a miejscami zamieszkania pacjentów poradni. Obszarami o szczególnym nasileniu wszystkich analizowanych przez autora patologicznych zjawisk społecznych były następujące dzielnice podstawowe: Bałuty, Staromiejska, Ruda przed torem, Polesie, a także północna część Śródmieścia. Ponadto autor stwierdza, iż obszary charakteryzujące się stosunkowo najwyższym nasileniem patologicznych zjawisk społecznych odznaczają się także stosunkowo największymi wskaźnikami zamieszkania przez ludność napływową, najniższymi wskaźnikami lokalnych więzi sąsiedzkich i towarzyskich oraz stosunkowo najniższą liczebnością mieszkańców zatrudnionych w lokalnych dla danego terenu miejscach pracy. Reasumując, W. Piotrowski jest zdania, że „można w Łodzi mówić o istnieniu przestrzennych środowisk charakteryzujących się wysokimi wskaźnikami różnych zjawisk patologicznych”⁶³.

Pewnym uzupełnieniem spostrzeżeń W. Piotrowskiego na temat przestrzennego aspektu niektórych zachowań przestępczych są uwagi B. Molińskiego⁶⁴ o grupach młodzieżowych w Łodzi. Autor na podstawie własnych obserwacji wyróżnia grupy dzielnicowe, ściśle związane z miejscem zamieszkania i w większości składające się z młodzieży uczącej się i pracującej, oraz grupy międzydzielnicowe, złożone głównie z osób nie pracujących, skupiające się, głównie w godzinach wieczornych, w centrum. Miejsce szczególnie uczęszczane przez tę kategorię młodzieży to odcinek ul. Piotrkowskiej między ul. Narutowicza a ul. Tuwima. B. Moliński dzieli młodzież szczególnie zdomowioną na tym tzw. deptaku na młodzież na pograniczu przestępstwa i młodzież chuligańską.

⁶³ *Ibidem*, s. 120.

B. Moliński: *Pogranicze przestępstwa w środowisku młodzieży wielkomięskiej. Ze studiów nad m. Łodzią*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 16/1, 1962, s. 72—100.

W badaniach Z. Pióra ⁶⁵, prowadzonych w latach 1956 i 1957 w Lublinie i Toruniu, zagadnienie przestępczości traktowane było marginalnie, niemniej jednak ich wyniki wskazują na istnienie w obu miastach rejonów szczególnego nasilenia przestępczości. Uwzględnione przez autora kategorie przestępczości to chuligaństwo, pijaństwo i przestępczość nieletnich. W wyniku analizy danych statystycznych Z. Pióro stwierdził, że w końcu lat pięćdziesiątych w Lublinie wyróżnić można było rejon szczególnego nasilenia chuligaństwa, pijaństwa i przestępczości nieletnich, zamieszkały przez ludność napływową, o niskich kwalifikacjach zawodowych, i charakteryzujący się ponadto złymi warunkami mieszkaniowymi. Był to rejon w paśmie od dworca PKP, przez Stare Miasto, wzdłuż ul. Lubartowskiej ⁶⁶. W Toruniu zaś szczególne nasilenie przestępczości nieletnich, przestępczości ogółem oraz pijaństwa występowało w rejonie Śródmieścia, terenów przemysłowych i dzielnicy Podgórz i Stawki. „Wiążąc rozmieszczenie zjawisk patologii społecznej z innymi elementami struktury ekologicznej Torunia widzimy ich korelację z gorszymi warunkami mieszkaniowymi, koncentracją ludności napływowej ze wsi i nisko kwalifikowanych kategorii społeczno-zawodowych” ⁶⁷.

J. Braun⁶⁸ w swoich badaniach nad przestrzennym zróżnicowaniem przestępczości nieletnich w Częstochowie i Zabrzu postawił sobie za zadanie cel praktyczny, tj. dostarczenie czynnikom powołanym do akcji profilaktyki i zwalczania przestępczości informacji o aktualnym stanie faktycznym. Badaniami objęto całą populację nieletnich, których sprawy były rozpatrywane przez sąd w latach 1960 i 1965 w Częstochowie oraz w 1960 r. w Zabrzu. Posługując się metodą kartograficzną, a ściślej punktową i powierzchniową, autor przedstawił zjawisko przestępczości nieletnich w dwóch płaszczyznach: miejsca zamieszkania i miejsca popełnienia czynu. W Częstochowie obserwuje się największe nasilenie przestępczości mierzone częstością zamieszkiwania na osiedlach Śródmieście, Sobieskiego i Raków. Między rokiem 1960 a rokiem 1965 nastąpił spadek przestępczości, co autor tłumaczy adaptacją do nowych warunków ludności napływowej. Największe nasilenie występuje w dwóch ciągach usługowo-handlowych: na osi tradycyjnej (Aleja NMP) i osi współczesnej (ośrodek pracy na Rakowie).

W Zabrzu rejonami o największym nasileniu przestępczości nieletnich są Mikulczyce, Biskupice i duża część Śródmieścia. „Pod względem

⁶⁵ Z. Pióro: *Ekologia społeczna w urbanistyce*, Warszawa 1962.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 85.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 144.

⁶⁸ J. Braun: *Z badań nad zróżnicowaniem przestrzennym zjawiska przestępczości nieletnich w dwóch miastach województwa katowickiego*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne, Społeczno-Ludnościowe Zagadnienia Urbanizacji”, t. 7, 1969.

koncentracji miejsc popełnienia przestępstwa na uwagę zasługują rejon-y śródmiejskie, wschodnia część dzielnicy Młocznice. Ujawnia się ko-relacja pomiędzy lokalizacją zieleni użyteczności publicznej a miejscem popełnienia przestępstw. Zaznacza się też nasilenie przestępczości w tra-dycyjnych rejonach przestępczych (Diebsdorf)" ⁶⁹.

Jak wynika z powyższych danych, w każdym z wymienionych miast można wyróżnić rejon-y szczególnego nasilenia zjawisk przestępczości. Spotyka się jednak często poglądy, że Warszawa z racji swojej wojennej i powojennej historii jest miastem nietypowym, w którym mogą nie istnieć warunki do swobodnego działania ogólnych praw ekologicznych.

Warszawa z racji swojej powojennej historii jest w pewnym sensie miastem unikalnym. Przyczyniły się do tego ogromne zniszczenia wo-jenne, wielkie straty ludnościowe i szybka ich rekompensata, szybka odbudowa miasta. Jak wiadomo, ogólny bilans strat wynosił w 1945 r. ok. 70% materialnej substancji miasta, przy czym najbardziej wartoś-ciowa zabudowa śródmiejska uległa zniszczeniu nieomal w 100%, nie zniszczone rejon-y miasta leżały na peryferiach (lewobrzeżna część War-szawy została zniszczona w wyniku Powstania w 1944 r. w 85%)⁷⁰.

W roku 1939 Warszawa liczyła 1289 tys. mieszkańców ⁷¹, a w końcu roku 1939, w wyniku napływu ludności z terenów pozawarszawskich, liczba ludności wzrosła nawet do 1310 tys. ⁷². Straty ludnościowe War-szawy szacuje się na 700 tys. osób ⁷³. W chwili wyzwolenia w styczniu 1945 r. ludność Warszawy liczyła 162 tys., z czego 140 tys. osób miesz-kało na Pradze, a tylko 22 tys. na terenie lewobrzeżnej Warszawy, głów-nie na przedmieściach ⁷⁴. Wysiedlenia ludności po Powstaniu spowo-dowały rozproszenie na terenie kraju ocalałych pozostałych mieszkań-ców, z których tylko część następnie powróciła do stolicy.

Na podstawie danych spisu powszechnego ocenia się, że w 1950 r. ok. 75% (tj. ok. 500 tys. osób) mieszkańców Warszawy stanowili rdzenni Warszawiaczy lub dzieci Warszawianek ⁷⁵. Przyjmuje się na ogół, że po roku 1950 liczba powracających do Warszawy jej przedwojennych mie-szkańców była minimalna, zatem pozostałą część ludności stanowi lud-ność nowa, tj. bądź z przyrostu naturalnego, bądź z migracji, bądź też

⁶⁹ *Ibidem*, s. 209.

⁷⁰ Por. S. Janowski: *Centrum miasta i jego funkcja w aglomeracji*, w: *Warszawa. Socjologiczne problemy stolicy i aglomeracji*, Warszawa 1969, a także Nowakowski, *ibidem*, s. 11.

⁷¹ „Mały Rocznik Statystyczny”, 1939, s. 36.

⁷² „Rocznik Statystyczny”, 1965, s. 8.

⁷³ Janowski: *op. cit.*, s. 45.

⁷⁴ W. Mirowski: *Dynamika i struktura ludności stolicy*, w: *Warszawa, So-cjologiczne problemy...*, s. 67.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 71.

z przyłączenia do Warszawy nowych terenów. Po wojnie miały miejsce dwukrotne poszerzenia granic miasta: pierwsze w roku 1951, w wyniku którego liczba ludności Warszawy wzrosła o 156,2 tys. osób, drugie w 1957 r., kiedy to po przyłączeniu do Warszawy Rembertowa 24,7 tys. osób stało się mieszkańcami stolicy ⁷⁶.

Według szacunku S. Nowakowskiego w 1965 r. liczba ludności nowej (tj. z przyrostu naturalnego, migracji i przyłączenia terenów) wynosiła 753 tys. przy ogólnej liczbie ludności 1253 tys. ⁷⁷

Spontaniczne migracje do Warszawy zostały zahamowane przez wprowadzenie w 1954 r. ograniczeń meldunkowych. Wprowadzenie ograniczeń napływu migracyjnego nie wiązało się z zahamowaniem wzrostu zatrudnienia, co w wyniku dało ogromny stały wzrost dojazdów do pracy w Warszawie osób zamieszkających w strefie podmiejskiej. W roku 1955 do pracy w Warszawie dojeżdżało ok. 95 tys. osób, w roku 1965 liczba osób dojeżdżających przekroczyła 130 tys. ⁷⁸, a w roku 1973 liczba ta doszła do 164,5 tys. ⁷⁹.

Mimo ograniczeń meldunkowych Warszawa jest w poważnym stopniu miastem zaludnionym przez ludność nową. Jak stwierdza S. Nowakowski⁸⁰, cechą charakterystyczną Warszawy jest jej „otwartość”, tj. zdolność do asymilacji i absorpcji nowych mieszkańców. „Jako nową cechę środowiska powojennego trzeba podkreślić brak terytorialnej segregacji ludności napływowej, co ujawniło się w mieście przed drugą wojną światową i co występuje do dzisiaj w miastach zachodniej Europy, Ameryki czy innych kontynentów [...] Nowa, napływowa ludność rozszana jest po całym mieście” ⁸¹. Nie ma w mieście dzielnic tradycyjnych Warszawiaków i dzielnic świeżo napływowej ludności, szczególnie ludności wiejskiej. Pewne elementy dawniej wykształconej więzi lokalnej obserwuje się w mniej zniszczonych dzielnicach miasta po prawej stronie Wisły, jak również we włączonych do miasta podwarszawskich wsiach i osiedlach, choć i tutaj migracje wojenne i powojenne wpłynęły osłabiająco na zwartość tych osiedli w kierunku większej otwartości i większej gotowości przyjmowania nowych mieszkańców⁸².

⁷⁶ Przytaczam za S. Nowakowskim: *Nowa społeczność miejska*, w: *Warszawa. Socjologiczne problemy...*, s. 105.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 105.

⁷⁸ Przytaczam za Mirowskim: *op. cit.*, ś. 67, dane Miejskich Komisji Planowania Gospodarczego.

⁷⁹ „Rocznik Statystyczny Warszawy”, 1974, s. 85.

⁸⁰ Charakterystykę powojennej Warszawy opieram na artykule Nowakowskiego: *Nowa społeczność...*

⁸¹ *Ibidem*, s. 128.

⁸² *Ibidem*, s. 107.

Zmiany społeczne w powojennej Warszawie wyrażają się m.in. niwelowaniem przedziałów klasowych i ekonomicznych ludności przemysłowej przestrzennie w osiedlach mieszkaniowych. Takie różnice społeczne między poszczególnymi dzielnicami zanikają w szybkim tempie. „Zniszczenie podczas wojny miasta i jego planowa odbudowa działały niewątpliwie w kierunku likwidacji dawnego podziału na dzielnice lepsze i gorsze, dzielnice biedoty i dzielnice zamieszkałe przez inteligencję lub klasę średnią”⁸³.

Mimo wszystkie wspomniane wyżej procesy pewne elementy tradycyjnego charakteru niektórych dzielnic miasta przetrwały do dzisiaj, czego przykładem jest np. Wola, która ma nadal charakter przemysłowy i zamieszkała jest przez stosunkowo większy odsetek robotników niż np. Śródmieście. „Wprawdzie dążeniem władz było całkowite przemieszanie mieszkańców pod względem społecznym, jednak wycinkowe badania i obserwacje wskazują nie tylko na pozostałości przedwojenne, ale i na procesy selekcyjne, u źródeł których leżą zarówno momenty ekonomiczne, jak i bardziej złożone momenty psychologiczne”⁸⁴.

Wydaje się, że zróżnicowanie poszczególnych rejonów Warszawy sięga dalej, niż wynika to z zasygnalizowanych wyżej spostrzeżeń. Przykładem czynnika znacznie różnicującego miasto jest zjawisko przestępczości, na co wskazuje zarówno praca A. Pawełczyńskiej, odnosząca się do lat 1953—1955, jak i wszystkie badania późniejsze, które dostarczają informacji świadczących o istotnym zróżnicowaniu dzielnic Warszawy pod względem nasilenia przestępczości, a także i istnieniu na terenach poszczególnych dzielnic mniejszych rejonów o szczególnej intensywności występowania tego zjawiska. Trzeba zaznaczyć, iż większość tych badań poświęcona jest zagadnieniu przestępczości młodzieży.

A. Pawełczyńska w przeprowadzonych przez siebie w latach 1953—1955 szczegółowych badaniach nad grupami nieletnich przestępców w Warszawie stwierdziła, że poszczególne rejony miasta różnią się znacznie pod względem nasilenia tego zjawiska. W latach 1953—1955 „stosunkowo mało zniszczona Warszawa prawobrzeżna posiada kilka, wyraźnych ośrodków, gdzie koncentrują się nieletni dokonujący przestępstw w grupach. Ośrodki takie istnieją na Pradze centralnej, Grochowie, Anopolu, nieco mniej jest ich na Saskiej Kępie, ponadto zwraca uwagę obszar Targówka”⁸⁵. Na szczególną uwagę zasługuje Anopol, którego większą część przed wojną zajmowały baraki dla bezrobotnych i bezdomnych. Był to typowy ośrodek lumpenproletariatu, „ludzi pozbawionych

⁸³ *Ibidem*, s. 121.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 123.

⁸⁵ Pawełczyńska, op. cit., s. 184.

pracy i wszelkich regularnych zarobków, przeważnie wykończonych społecznie, żyjących z dnia na dzień — na ogół dzięki dochodom z nieznanych źródeł”⁸⁶. Zaraz po wojnie charakter dzielnic niewiele się zmienił; Annopol pozostał dzielnicą przestępczą. „Można sądzić, że przestępczość nieletnich na terenie Annopola stanowiła swoiste dziedzictwo społeczne przestępczości dorosłych i młodocianych”⁸⁷.

W Warszawie lewobrzeżnej grupy nieletnich przestępców rozsiadane były stosunkowo równomiernie, ale większe skupiska występowały na terenie Starówki, Woli, Koła i Ochoty. A. Pawełczyńska zwraca także uwagę na fakt koncentrowania się nieletnich przestępców w miejscach charakteryzujących się dużym przepływem ludności, zapewniających anonimowość oraz łatwość w nawiązywaniu kontaktów.

Praca I. Baranowskiej poświęcona jest w całości przestrzennemu aspektowi przestępczości nieletnich. Opierając się na danych dotyczących skazań nieletnich chłopców w wieku 13—16 lat w Warszawie w 1966 r., autorka wykazuje, że trzy dzielnice: Śródmieście, Praga Północ i Żoliborz, odznaczają się najwyższymi współczynnikami przestępczości zarówno co do miejsca popełnienia czynu, jak i miejsca zamieszkania sprawcy⁸⁸. Śródmieście odznacza się jednocześnie największym odsetkiem nieletnich skazanych w 1966 r. co najmniej dwukrotnie. Obliczając odsetki skazań za przestępstwa popełnione w innej dzielnicy niż zamieszkują nieletni, autorka ustaliła, iż największą mobilnością odznaczają się badani mieszkający na Woli, gdyż około 30% skazań dotyczyło przestępstw popełnionych w innej dzielnicy (głównie w Śródmieściu), najmniejszą zaś nieletni z Pragi Południa i Żoliborza (zaledwie 12%). Analizując bliżej zagadnienie ruchliwości przestępczej nieletnich, wykazała, iż Śródmieście jest dzielnicą o najsilniejszym działaniu „ściągającym” przestępczość, ponieważ ponad 1/3 przestępstw, za które skazane zostały osoby badane mieszkające na terenie małej Warszawy, popełniona została w tej właśnie dzielnicy.

Praca A. Strzembosza jest bodaj najbardziej wnikliwym spośród dotychczas publikowanych studiów przestępczości nieletnich na terenie Warszawy. W głównej swej warstwie praca zawiera wyniki wieloletnich badań autora, dotyczących losów całej populacji nieletnich sprawców kradzieży z dzielnicy Praga Południe, których sprawy rozpatrywane były

⁸⁶ *Ibidem*, s. 185.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 186.

⁸⁸ Podobne wyniki uzyskano w analizie przestrzennej przestępczości nieletnich w Warszawie w 1967 r. Por. I. Tuhan Mirza-Baranowska, M. Namowicz-Chrzanowska, A. Kobus, P. Wierzbicki: *Przestępczość nieletnich w Warszawie. Studium kryminologiczne*, Warszawa 1971.

przez Sąd dla Nieletnich w okresie 1 V 1961 — V 1962. Obok gruntownych badań bezpośrednich środowisk nieletnich, takich jak rodzina, szkoła itp., A. Strzembosz przedstawia zagadnienia na tle szeroko pojętego środowiska społecznego, tj. miasta w znaczeniu ekologicznym.

Na wstępie autor na podstawie danych statystyki milicyjnej omawia kształtowanie się przestępczości nieletnich na terenie Warszawy i wykazuje, że poszczególne dzielnice Warszawy różnią się znacznie pod względem nasilenia tego zjawiska. W roku 1965 najmniejsze nasilenie przestępczości nieletnich występowało w dzielnicy Ochota, gdzie na każde 1000 dzieci w wieku 10—16 lat przypadało 9,2 nieletnich podejrzanych o popełnienie przestępstwa, w dzielnicy zaś Praga Północ, charakteryzującej się największymi rozmiarami przestępczości nieletnich, analogiczny współczynnik wynosił 17,2. Natomiast na obszarze Pragi Południe, której dotyczyły szczegółowe badania autora, nasilenie przestępczości kształtowało się na poziomie 10,6, czyli takim jak dla Mokotowa, a niższym niż przeciętna dla całej Warszawy (15,1).

Następnym etapem było szczegółowe przeanalizowanie, na podstawie materiałów z własnych badań autora, występowania przestępczości nieletnich w dzielnicy Praga Południe, a ściślej w jej 10 rejonach urbanistycznych. Okazało się, wbrew oczekiwaniom, że na ogół nasilenie przestępczości nieletnich w poszczególnych rejonach jest zbliżone. Wyjątek stanowi obszar pasa nadwiślańskiego, na którego terenie zamieszkiwał tylko jeden badany. Mimo zasadniczego podobieństwa uzyskanych wyników można jednak mówić o pewnym zróżnicowaniu nasilenia przestępczości nieletnich: od najwyższego na terenie Rembertowa i Kawęczyna, poprzez rejon Radość — Miedzeszyn — Falenica aż do najniższego (jeżeli nie liczyć pasa nadwiślańskiego) na obszarze Saskiej Kępy. Obawiając się, że jednakowe traktowanie tych podsądnych, którzy mieli tylko jedną sprawę, i wielokrotnie karanych za kradzieże może zafałszować obraz przestrzennych uwarunkowań przestępczości nieletnich, autor analizuje dalej jedynie nasilenie przestępczości nieletnich recydywistów (mających co najmniej dwie sprawy o kradzież). W zasadzie rejony występowania najwyższego nasilenia zamieszkiwań nieletnich recydywistów pokrywają się z terenami, na których zamieszkuje najwięcej nieletnich przestępców. Wyjątek stanowią rejony Kamionka i Gocławka Wygody, które były w grupie sześciu rejonów o najwyższym nasileniu zamieszkiwania nieletnich sprawców kradzieży, a teraz znalazły się w grupie pięciu rejonów o najniższym nasileniu zamieszkiwania nieletnich recydywistów. Najwyższe współczynniki nieletnich recydywistów stwierdzono na terenie Rembertowa i rejonu Radość — Miedzeszyn — Falenica.

Dalej autor analizuje nasilenie zamieszkiwania w poszczególnych rejonach urbanistycznych nałogowych alkoholików zarejestrowanych w

Komisji Społeczno-Lekarskiej do Przymusowego Leczenia Alkoholizmu dla Pragi Południe, skierowanych przez tę komisję na przymusowe leczenie odwykowe (200 kolejnych osób zarejestrowanych począwszy od 2 I 1962), a także nasilenie zamieszkiwania dorosłych przestępców skazanych za kradzieże mienia prywatnego lub społecznego przez VII Wydział Sądu Powiatowego dla Warszawy Pragi między 1 stycznia a 29 lipca 1962 r. (200 osób). Najwyższe współczynniki nasilenia alkoholizmu mierzonego liczbą przymusowo leczonych alkoholików stwierdził autor w Rembertowie, a następnie na terenie Kawęczyna i pasa nadwiślańskiego. Jeżeli chodzi o nasilenie zamieszkiwań dorosłych sprawców kradzieży, to najwyższe współczynniki stwierdza autor na terenie Rembertowa i Kawęczyna. Oba te zjawiska najłatwiej występowały na terenie Saskiej Kępy. W przypadku zarówno alkoholizmu, jak i przestępczości dorosłych sprawców kradzieży różnice nasilenia występowania w poszczególnych rejonach urbanistycznych Pragi Południe były o wiele bardziej wyraźne niż w przypadku przestępczości nieletnich. W sumie A. Strzembosz stwierdza współwystępowanie najwyższego nasilenia wymienionych tu zjawisk na terenie Rembertowa i Kawęczyna. Jeżeli chodzi o nasilenie zamieszkiwań nieletnich recydywistów, to „najwyższy współczynnik nieletnich recydywistów stwierdzono na terenie Rembertowa i rejonu Radock — Miedzeszyn — Falenica. Tam mieszka również szczególnie dużo dorosłych przestępców, a w Rembertowie nadto szczególnie dużo alkoholików. Saska Kępa oraz Gocławek Wygoda mają najniższy współczynnik przestępczości dorosłych; Saska Kępa oraz rejon Marysin Wawerski — Wawer, Anin — Międzylesie mają najniższy współczynnik alkoholizmu. I właśnie dla tych rejonów najniższy jest współczynnik recydywistów wśród dzieci i młodzieży z Pragi Południe”⁸⁹.

Dodać należy, że mimo zasadniczo jednolitego nasilenia przestępczości nieletnich w rejonach urbanistycznych Pragi Południe można jednak wyróżnić pewne ich fragmenty, zwłaszcza w ramach wysokiej, zwartej zabudowy, gdzie mieszka szczególnie wielu nieletnich przestępców. Są to niektóre osiedla mieszkaniowe wybudowane w latach pięćdziesiątych, np. rejony kwadratu ulic Grochowska, Podskarbińska, Chrzanowskiego, Wiatraczna oraz obszar między ulicami Kinową a Międzyborską, które — mimo że zajmują minimalną część tej dzielnicy — były zamieszkałe przez 20% ogółu badanych z całej Pragi Południe.

Wreszcie wypada przytoczyć wyniki badań własnych⁹⁰ nad młodocianymi sprawcami przestępstw o charakterze chuligańskim zamieszkających w Warszawie. Analizy niektórych aspektów przestrzennego rozmie-

⁸⁹ Strzembosz, *op. cit.*, s. 50—51.

⁹⁰ Kossowska, *op. cit.*

szczeniu teg-o zjawiska dokonano opierając się na materiałach statystyki milicyjnej dla lat 1968 i 1971 oraz na danych dotyczących młodocianych więźniów sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim, przebywających w warszawskich zakładach karnych w latach 1967 i 1968. Na wstępie zanalizowano różnice nasilenia przestępczości w poszczególnych dzielnicach Warszawy zarówno ogółu popełnionych przestępstw, jak i przestępstw agresywnych (tj. przeciwko życiu i zdrowiu oraz władzom i urzędom). W obu wspomnianych kategoriach przestępczości najwyższe nasilenie tych zjawisk odnotowano w Śródmieściu i na Pradze Północ, czyli w dzielnicach, w których znajdują się centra handlowe i rozrywkowe lewobrzeżnej i prawobrzeżnej Warszawy.

Jeżeli chodzi o osoby podejrzane o dokonanie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz władzom i urzędom, a także ogółu przestępstw, to w przypadku dorosłych i młodocianych (tj. osób w wieku 17—20 lat) podejrzanych o dokonanie zarówno przestępstw agresywnych, jak i ogółu przestępstw największe nasilenie odnotowujemy w Śródmieściu i na Pradze Północ, natomiast w przypadku nieletnich na Żoliborzu i w Śródmieściu ⁹¹. Porównując natomiast kolejność dzielnic, uzyskaną w odniesieniu do miejsc popełnień przestępstw przez badanych 493 skazanych młodocianych więźniów i ogół młodocianych podejrzanych o popełnienie przestępstw agresywnych, widzimy, iż dla 4 dzielnic uzyskaliśmy identyczną kolejność w uszeregowaniu według stopnia nasilenia. Są to dzielnice: Śródmieście, Praga Północ, Wola i Ochota. Pewne niewielkie różnice odnotowujemy w stosunku do Mokotowa i Pragi Południe; natomiast największa różnica dotyczy Żoliborza, który w wypadku młodocianych więźniów znajduje się na 3 miejscu, a wg danych statystyki milicyjnej przesuwają się na 5 miejsce. Przyczyną tych różnic może być odmiennosc obu typów danych: z jednej strony bowiem analizujemy dane dotyczące młodocianych więźniów, sprawców przestępstw zakwalifikowanych jako chuligańskie, a z drugiej zaś strony mamy do czynienia z młodocianymi podejrzanymi przez MO o dokonanie czynów przeciwko zdrowiu oraz władzom i urzędom, spośród których nie wszystkie mogły być uznane przez sąd jako dokonane z pobudek chuligańskich.

Analiza nasilenia przestępczości badanej grupy młodocianych więźniów pod kątem ich miejsc zamieszkania prowadzi do stwierdzenia, że dzielnicami, w których zamieszkuje stosunkowo najwięcej badanych, są Żoliborz, Mokotów i Praga Północ. Niewiele mniejsze współczynniki odnotowujemy dla Woli i Pragi Południe, natomiast zdecydowanie niższe dla Śródmieścia i Ochoty (w odniesieniu do miejsca popełnienia na pierwszym miejscu były Śródmieście i Praga Północ). W związku z tym, iż bli-

⁹¹ Chodzi tu o miejsce popełnienia czynu przez osoby podejrzane.

ska połowę badanej populacji stanowili recydywiści, zbadano, czy odsetki recydywistów zamieszkałych w poszczególnych dzielnicach wyraźnie się różnią. Stwierdzono, że jedynie Wola wyróżnia się zdecydowanie wyższym, w stosunku do przeciętnego, odsetkiem recydywistów.

Badając relację pomiędzy miejscem zamieszkania badanych a miejscem popełnienia przez nich przestępstw chuligańskich, stwierdzono, że większość przestępstw chuligańskich popełnili badani na terenie dzielnicy zamieszkania. Z kolei dzielnicą, na której terenie najwięcej osób zamieszkałych gdzie indziej popełniło przestępstwa chuligańskie, było Śródmieście, bowiem tylko 36,8% sprawców przestępstw dokonanych na jej obszarze rekrutowało się spośród osób tam zamieszkałych, podczas gdy analogiczne dane w innych dzielnicach wynosiły od 62 do 80%.

II. PRZESTĘPCZOŚĆ W WARSZAWIE NA TLE CAŁEGO KRAJU

Warszawa w okresie przedwojennym nie odróżniała się od reszty kraju tak wysokim poziomem nasilenia przestępczości, jak to ma miejsce w okresie powojennym. Według np. danych statystyki policyjnej z 1938 r. w Warszawie zarejestrowano w stosunku do liczby mieszkańców mniej przestępstw niż w województwach pomorskim i krakowskim⁹². Trzeba przy tym podkreślić, że w woj. pomorskim ok. 64%, a w woj. krakowskim aż ok. 75% ludności zamieszkiwało na wsi⁹³.

Zamieszczone w tablicy 1 dane obrazują zmiany w poziomie nasilenia przestępczości w Warszawie, które nastąpiły w okresie powojennym w porównaniu do okresu przedwojennego, odniesione do zmian nasilenia przestępczości w tym samym czasie w całym kraju. Należy, oczywiście, zdawać sobie sprawę, że zarówno metody rejestracji przestępstw, jak i treść niektórych prawnych przepisów oraz zasady polityki ścigania podlegały w latach powojennych znacznym zmianom, co utrudnia porównywanie nasilenia przestępczości (a zwłaszcza niektórych rodzajów przestępstw) w obu okresach. Niemniej jednak pewnym uzasadnieniem dla zestawienia danych zawartych w tablicy 1 jest to, że — po pierwsze — w latach 1933—1969 obowiązywał w Polsce kodeks karny z 1932 r. i — po drugie — przedstawione dane dotyczą przestępstw zameldowanych policji i milicji. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że o ile w całej Polsce nastąpił w okresie powojennym wyraźny spadek ogólnego nasilenia przestępczości w stosunku do okresu przedwojennego, co obrazuje współczynnik 142,3 w latach 1965—1967 w porównaniu do 168,7 w roku 1938,

⁹² Obliczeń dokonano na podstawie danych „Małego Rocznika Statystycznego”, 1939, s. 362.

⁹³ Por. *ibidem*, s. 11.

Tablica 1. Przestępstwa zameldowane w policji w roku 1938 i milicji w latach 1965—1967. Liczby bezwzględne i współczynniki na 10 000 mieszkańców (dla lat 1965-1967 średnie roczne)

Przestępstwa	Rok 1938				Lata 1965—1967			
	Warszawa		Polska		Warszawa		Polska	
	l.b.	wsp. * * * * *	l.b.	wsp. * * * * *	l.b.	wsp.	l.b.	wsp.
Ogółem	25 901	219,6	545 903	168,7	31 410	247,7	452 843	142,3
Zabójstwa*	55	0,5	2 189	0,7	29	0,2	429	0,1
Ciężkie uszkodzenia ciała	578	4,9	17 231	5,3	353	2,8	8609	2,7
Rozbój * *	126	1,1	2 002	0,6	522	4,1	3782	1,2
Kradzieże***	14 910	126,4	368 003	113,8	16 958	133,7	214201	67,3
Fałszerstwo	610	5,2	8 279	2,5	374	2,9	4 288	1,3
Oszustwo	2 575	21,8	24 429	7,5	302	2,4	3 474	1,1
Przeciwko władzom i urzędom oraz porządkowi publicznemu	2 461	20,9	30 652	9,5	4 232	33,4	47 512	14,9

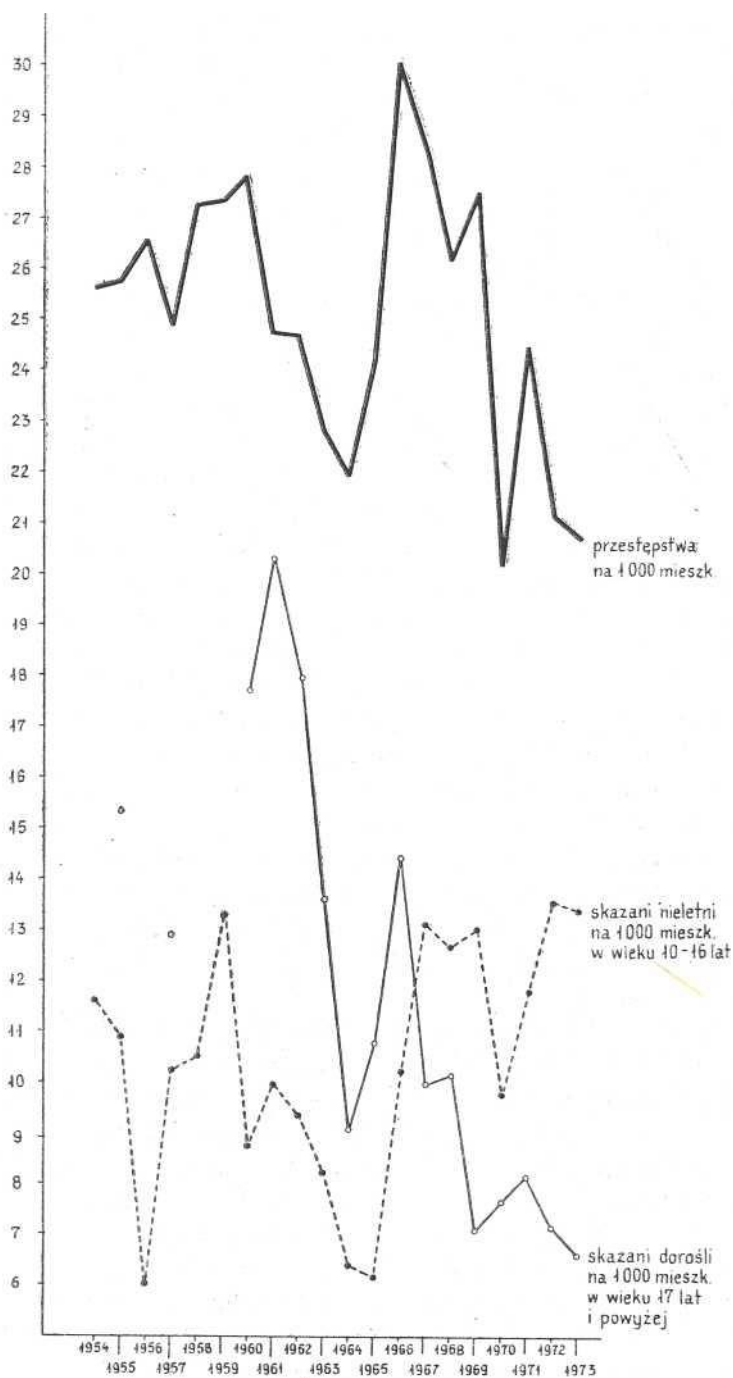
to w tym samym czasie nasilenie przestępczości w Warszawie zwiększyło się — od współczynnika 219,6 w roku 1938 do 247,7 w latach 1965—1967. Wzrost ten nastąpił głównie w wyniku zmian w poziomie nasilenia kradzieży — najliczniejszej kategorii przestępstw. O ile w całym kraju współczynnik nasilenia kradzieży zmniejszył się z 113,8 w 1938 r. do 67,3 w latach 1965—1967, to w Warszawie zwiększył się on w tym samym czasie od 126,4 do 133,7.

Na podstawie danych przedstawionych w tablicy 1 można obliczyć, że w 1938 r. współczynnik nasilenia przestępczości w Warszawie był tylko o 30% wyższy niż w całym kraju, natomiast w latach 1965—1967 był wyższy w stosunku do całego kraju o 74%. Porównanie wskaźników procentowych dla obu okresów daje więc różnicę 44 punktów. Biorąc pod uwagę poszczególne kategorie przestępstw, stwierdza się, że największa różnica pomiędzy wskaźnikami procentowymi występuje w odniesieniu do nasilenia rozbojów. W roku 1938 było ono w Warszawie wyższe o 83% niż w całym kraju, podczas gdy w latach 1965—1967 wyższe o 242%; różnica wynosi więc aż 158 punktów. Nasilenie zabójstw było w 1938 r. mniejsze w Warszawie niż w całym kraju o 29%, zaś w latach 1965—1967 nasilenie zabójstw w Warszawie przewyższało średnią krajową o 100%; różnica wynosi więc 129 punktów. Znaczna różnica (88 punktów) występuje również przy nasileniu kradzieży (11%; w 1938 r. i 99% w latach 1965—1967). Natomiast; analogiczne różnicę co do występowania nasilenia fałszerstw, ciężkich uszkodzeń ciała i przestępstw przeciwko władzom i urzędom oraz porządkowi publicznemu są nieznaczne i wynoszą odpowiednio 15, 11 i 4 punkty. Z kolei nasilenie oszustw, które w roku 1938 było w Warszawie o 491% wyższe niż w całym kraju, w latach 1965—1967 przewyższało wprawdzie również znacznie średnią krajową, bo o 118%, niemniej jednak nastąpiło zmniejszenie stopy procentowej o 73 punkty.

Przedstawione dotychczas dane o nasileniu przestępczości w Warszawie dotyczyły krótkich przedziałów czasowych, zarówno w odniesieniu do okresu przedwojennego, jak i powojennego. Powstaje zatem pytanie, na ile są one reprezentatywne dla dłuższych przedziałów czasowych?

Nie dysponujemy, niestety, materiałami statystycznymi, które obrazowałyby kształtowanie się przestępczości w Warszawie w ciągu szeregu lat w okresie przedwojennym. Ponieważ jednak według danych statystyki policyjnej, dotyczących całego kraju, nasilenie przestępczości w roku 1938 było najmniejsze spośród wszystkich lat, począwszy od 1932 r.⁹⁴, można przypuszczać, że i nasilenie przestępczości w Warszawie kształtowało się w 1938 r. poniżej średniej z lat trzydziestych.

⁹⁴ por. *Materiały statystyczne*, Zakład Kryminologii INP PAN, Warszawa 1969, tab. 1. 1.



Wykres 1. Nasilenie przestępczości w Warszawie w latach 1954–1973

Na wykresie 1 przedstawiono kształtowanie się nasilenia przestępczości w Warszawie w dwudziestoleciu powojennym — lata 1954—1973, Wykres wskazuje, jak w kolejnych latach kształtowały się współczynniki nasilenia przestępczości obrazujące:

a) liczbę przestępstw zameldowanych MO na terenie Warszawy, która przypada na każdy 1000 mieszkańców⁹⁵,

b) liczbę osób dorosłych, skazanych przez sądy za popełnienie przestępstw na terenie Warszawy, która przypada na każdy 1000 mieszkańców w wieku lat 17 i powyżej,

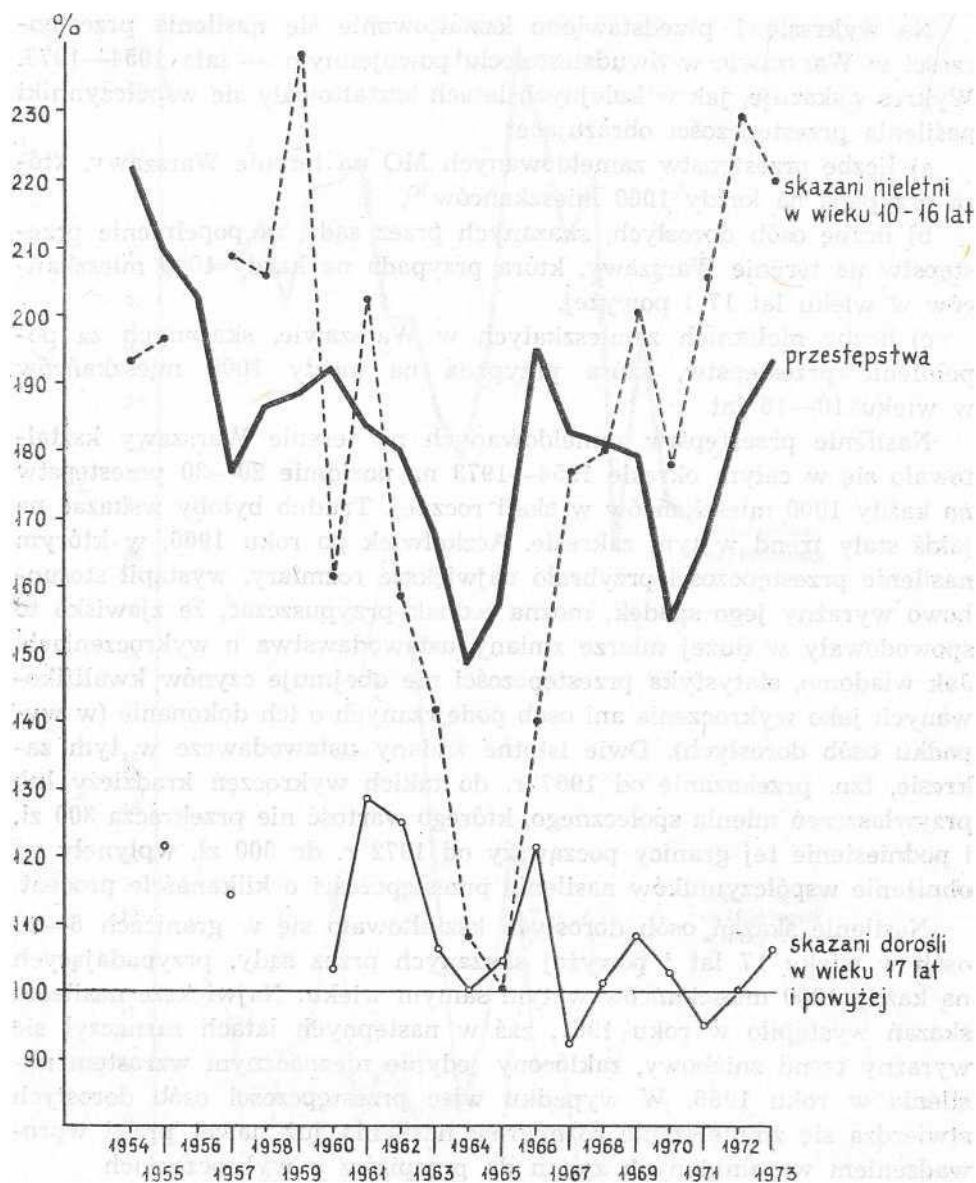
c) liczbę nieletnich zamieszkałych w Warszawie, skazanych za popełnienie przestępstw, która przypada na każdy 1000 mieszkańców w wieku 10—16 lat.

Nasilenie przestępstw zameldowanych na terenie Warszawy kształtowało się w całym okresie 1954—1973 na poziomie 20—30 przestępstw na każdy 1000 mieszkańców w skali rocznej. Trudno byłoby wskazać na jakiś stały trend w tym zakresie. Aczkolwiek po roku 1966, w którym nasilenie przestępczości przybrało największe rozmiary, wystąpił stosunkowo wyraźny jego spadek, można jednak przypuszczać, że zjawisko to spowodowały w dużej mierze zmiany ustawodawstwa o wykroczeniach. Jak wiadomo, statystyka przestępczości nie obejmuje czynów kwalifikowanych jako wykroczenia ani osób podejrzanych o ich dokonanie (w wypadku osób dorosłych). Dwie istotne zmiany ustawodawcze w tym zakresie, tzn. przekazanie od 1967 r. do takich wykroczeń kradzieży lub przywłaszczeń mienia społecznego, którego wartość nie przekracza 300 zł, i podniesienie tej granicy począwszy od 1972 r. do 500 zł, wpłynęły na obniżenie współczynników nasilenia przestępczości o kilkanaście procent.

Nasilenie skazań osób dorosłych kształtowało się w granicach 6—20 osób w wieku 17 lat i powyżej skazanych przez sądy, przypadających na każdy 1000 mieszkańców w tym samym wieku. Największe nasilenie skazań wystąpiło w roku 1961, zaś w następnych latach zaznaczył się wyraźny trend zniżkowy, zakłócony jedynie nieznacznym wzrostem nasilenia w roku 1966. W wypadku więc przestępczości osób dorosłych stwierdza się zmniejszenie rozmiarów nasilenia już nawet przed wprowadzeniem wspomnianych zmian do przepisów o wykroczeniach.

Nasilenie przestępczości nieletnich, mierzone współczynnikiem odnoszącym liczbę nieletnich skazanych przez sądy do ogółu młodzieży w wieku 10—16 lat, nie wykazuje tendencji zniżkowej. Pewne znaczenie ma w tym wypadku niewątpliwie fakt, że wymienione już przepisy dotyczące wykroczeń nie mają zastosowania do przestępczości nieletnich. W rozpa-

⁹⁵ Według statystyki milicyjnej przestępstw zameldowanych dla lat 1954—1963 i przestępstw stwierdzonych w latach 1964—1973.



Wykres 2. Nasilenie przestępczości w Warszawie w porównaniu do nasilenia przestępczości w całym kraju (poziom nasilenia przestępczości w Polsce w każdym roku = 100%)

trywanym dwudziestoleciu nasilenie przestępczości nieletnich kształtowało się w granicach 6—14 skazanych na każdy 1000 mieszkańców w wieku 10—16 lat, przy czym najniższy poziom osiągnęło ono w latach 1964—1965.

Na podstawie wykresu 1 omawialiśmy dotychczas zmiany w rozmiarach nasilenia przestępczości w Warszawie, abstrahując od procesu kształtowania się tego zjawiska w skali całego kraju. Takie postępowanie utrudnia obserwację trendów zmian nasilenia przestępczości, jak bowiem wiadomo, wskazania statystyki przestępczości są w znacznym stopniu uzależnione od szeregu zmieniających się w czasie czynników o charakterze administracyjnym, jak prawo, polityka ścigania, zasady rejestracji itd. Ponieważ jednak, ogólnie rzecz biorąc, zmiany w tym zakresie dotyczą równocześnie całego kraju, zatem odniesienie poziomu nasilenia przestępczości w Warszawie do poziomu nasilenia przestępczości w całym kraju pozwala wyeliminować wpływ czynników zakłócających ocenę.

Taka ocena trendów przestępczości w Warszawie na tle rozmiarów tego zjawiska w całym kraju jest w rozumieniu metodologicznym wprowadzeniem zmiennej kontrolnej — poziomu nasilenia przestępczości w Polsce — do analizy zależności między zmienną czasu a zmienną nasilenia przestępczości w Warszawie. Wynik zastosowania tej procedury przedstawiono na wykresie 2. Dla każdego roku dwudziestolecia 1954—1973 obliczono, o ile procent współczynnik nasilenia przestępczości w Warszawie był większy lub mniejszy od analogicznego współczynnika w kraju. Podobnie jak w wypadku poprzedniego wykresu, również na wykresie 2 zamieszczono dane dotyczące nasilenia zameldowanych przestępstw w stosunku do liczby mieszkańców, nasilenia skazań osób dorosłych w stosunku do liczby mieszkańców w wieku 17 lat i powyżej oraz nasilenia skazań nieletnich w stosunku do liczby mieszkańców w wieku 10—16 lat.

Dane z wykresu 2 wskazują, że nasilenie popełnionych przestępstw w Warszawie kształtowało się wprawdzie w omawianym 20-leciu na poziomie 50—120% wyższym niż w całym kraju, jednakże o ponad 100% było wyższe tylko w latach 1954—1956. Po obniżeniu się tego wskaźnika w następnych latach ulegał on wprawdzie pewnym wahaniom, nie można jednak stwierdzić, że nasilenie popełnionych przestępstw w Warszawie wykazywało tendencję do wzrostu lub obniżania się w stosunku do rozmiarów tego zjawiska w Polsce.

Nasilenie skazań osób dorosłych kształtowało się w Warszawie — według wskazań wykresu 2 — na zbliżonym poziomie jak w całym kraju, wahając się od 10% poniżej średniej krajowej do 30% powyżej tej średniej. W ostatnich latach nastąpiło szczególnie wyraźne zbliżenie poziomu nasilenia skazań osób dorosłych w Warszawie i w całym kraju.

Stosunek nasilenia przestępczości nieletnich w Warszawie i w całym kraju ulegał ogromnym zmianom. Jak wynika z wykresu 2, kształtowało się ono w niektórych latach w Warszawie na poziomie o ok. 130% wyższym niż w Polsce, ale w latach 1964—1965 współczynniki nasilenia

Tablica 2. Przestępstwa stwierdzone na wsi i w miastach różnej wielkości. Średnie roczne współczynniki na 10 000 mieszkańców w latach 1971—1972

Przestępstwa	Wieś	Miasta i osiedla o liczbie ludności							
		do 5 000	5 001—10 000	10 001 — 20 000	20 001— 50 000	50 001— 100 000	100 001— 200 000	200 001— 1 000 000	Warszawa
Ogółem	75,7	164,6	150,8	157,1	179,2	167,6	159,9	205,6	229,3
Uszkodzenie ciała (art. 155 i 156 k.k.) Udział w bójce lub pobiciu (art. 158 i 159 k.k.) Rozbój, kradzież i wymuszenie roz- bójnicze (art. 209—211 k.k.) Kradzież z włama- niem do obiektu uspołecznionego (art. 208 k.k.)	4,6	7,2	6,0	5,6	5,8	5,3	5,4	6,0	5,5
	2,5	2,7	1,8	1,7	1,4	1,3	U	0,9	0,6
	0,8	2,6	2,2	2,7	3,2	3,2	3,3	3,6	5,3
	4,5	10,9	10,7	11,9	13,8	13,5	14,5	14,4	15,9
Kradzież z włama- niem do obektu prywatnego (art. 208 k.k.)	2,3	7,4	7,5	10,3	15,0	15,8	16,5	22,3	30,4
Zagarnięcie mienia społecznego (art. 134, 199—202 i 208 k.k.)	10,0	24,8	22,8	23,9	27,9	27,1	24,8	29,9	29,1
Kradzież mienia osobistego	11,3	27,9	30,7	32,5	42,0	40,3	40,1	50,4	48,4

Źródło: dane z Wodziału Statystyki Komendy Głównej MO

Źródło: dane z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO

przestępczości nieletnich w Warszawie i w całym kraju były niemal identyczne.

Dane wykresu 2 prowadzą do bardzo istotnych wniosków. Wyraźnie większe w Warszawie niż w całym kraju nasilenie popełnionych przestępstw jest zgodne z oczekiwaniami, natomiast zaskakujące jest to, że nasilenie ujawnionej przestępczości osób dorosłych jest w przybliżeniu takie samo w Warszawie, jak i w całej Polsce. Bardzo znamienne jest również, że nasilenie ujawnionej przestępczości nieletnich, wyższe w niektórych latach w Warszawie w porównaniu z przestępczością w całym kraju o ponad 100%, w pewnym okresie obniżyło się w Warszawie tak wyraźnie, że nie różniło się wcale, bądź tylko nieznacznie, od poziomu cechującego cały kraj. Nasuwa się podejrzenie, że poziom nasilenia przestępczości nieletnich, ujmowany przez oficjalne statystyki, zależy w dużej mierze od różnego rodzaju czynników o charakterze administracyjnym.

Stwierdzenie, że nasilenie przestępstw zameldowanych w Warszawie jest znacznie większe niż w całym kraju, nie stanowi dostatecznej podstawy do oceny rozmiarów tego zjawiska. Powinna być ona dokonana poprzez zrelatywizowanie nasilenia przestępczości w Warszawie do poziomu cechującego miasta różnej wielkości, zwłaszcza największe. Odpowiednie dane porównawcze zawierają tablice 2 i 3.

Tablica 3. Przestępstwa stwierdzone w największych miastach. Średnie roczne współczynniki na 10 000 mieszkańców w latach 1964/1965, 1967/1968 i 1971/1972

Miasto	1964/1965	1967/1968	1971/1972
M.st. Warszawa	230,1	270,2	229,3
Łódź	192,8	222,2	180,9
Kraków	274,0	240,6	216,1
Wrocław	261,4	305,0	231,3
Poznań	213,2	237,5	192,4
Gdańsk	221,7	233,0	171,1
Szczecin	311,5	281,7	250,6
Katowice	189,5	166,1	158,1
Bydgoszcz	156,5	138,2	143,2
Lublin	211,1	263,3	223,8
Gdynia	254,3	279,9	206,5

Źródło: dane z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO.

W tablicy 2 pragniemy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że nasilenie przestępczości w miastach nie zależy w zasadzie od ich wielkości (szczególnie jeżeli bierze się pod uwagę przestępstwa ogółem, a nie poszczególne kategorie przestępstw). Wprawdzie nasilenie przestępczości

w miastach największych, liczących ponad 200 tysięcy mieszkańców, jest przeciętnie większe niż w miastach mniejszych, jednakże w miastach liczących do 200 tysięcy mieszkańców rozmiary nasilenia przestępczości nie mają żadnego związku z wielkością miasta. Uwagę zwraca fakt, że nasilenie przestępczości w miastach najmniejszych jest większe zarówno od przeciętnego dla miast liczących od 5 do 20 tysięcy mieszkańców, jak i dla miast od 100 do 200 tysięcy mieszkańców. Jak zresztą wynika z tablicy 3 nasilenie przestępczości w niektórych miastach największych (Katowice i Bydgoszcz) jest niższe od przeciętnego dla miast najmniejszych do 5 tysięcy mieszkańców.

Na dane przedstawione w tablicy 2 można jednak spojrzeć także z innego punktu widzenia. Jeżeli mianowicie poziom nasilenia przestępczości w miastach rozmaitej wielkości odniesie się do rozmiarów nasilenia tego zjawiska na wsi, to okaże się, że różnice nasilenia przestępczości pomiędzy miastami wydają się mało istotne.

Tak więc, o ile już w miastach liczących do 5 tysięcy mieszkańców nasilenie przestępczości jest większe niż na wsi aż o ponad 117%, to w stosunku do tych największych miast średnie nasilenie przestępczości w miastach liczących ponad 200 tysięcy mieszkańców jest większe tylko o niecałe 25%.

Powyższe dane upoważniają do wniosku, że zasadnicza różnica nasilenia ujawnionej przestępczości występuje w ogólnym podziale miasto—wieś, jest zaś mniej istotna w wypadku zróżnicowania pod tym względem miast rozmaitej wielkości.

Można jednak przypuszczać, że znaczna rozpiętość pomiędzy nasileniem przestępczości w miastach i na wsi jest w głównej mierze wynikiem zróżnicowania tych dwóch typów skupisk ludzkich pod względem administracyjnym i demograficznym. Nie ulega wątpliwości, że w miastach częściej dochodzi do zameldowania o przestępstwie przez osobę poszkodowaną, jak i do ujawnienia przestępstwa innymi sposobami, w konsekwencji więc do milicji w miastach docierają zapewne informacje o większej części popełnionych przestępstw niż na wsi. Wiadomo również, że wśród mieszkańców miast występuje większy odsetek ludności w wieku najczęściej spotykanym wśród przestępców, co w wypadku obliczania współczynników nasilenia przestępczości w stosunku do ogółu mieszkańców danego typu miejscowości powoduje zwiększenie współczynników w miastach w porównaniu ze wsią. Tak więc np. według danych Spisu Powszechnego w 1970 r. ludność w wieku 15—49 lat stanowiła na wsi 47,1%, zaś w miastach 56,5%, a w Warszawie nawet 57,1%. Z kolei wiadomo również, że w miastach przebywa codziennie znacznie więcej ludności niż jest faktycznie zameldowanej. Dojazdy do pracy, do szkoły, w celu zrobienia zakupów lub w poszukiwaniu rozrywki zwiększają

szają ogromnie liczbę ludności przebywającej na terenach miast, przy czym jest rzeczą oczywistą, że przestępstwa mogą być popełniane zarówno przez stałych mieszkańców, jak i przez przybyszów. O rozmiarach codziennych dojazdów do miast świadczą choćby dane dotyczące Warszawy, gdzie w 1973 r. do pracy dojeżdżało 164,5 tys. osób, podczas gdy liczba osób wyjeżdżających z Warszawy do pracy wyniosła zaledwie 16,2 tys.⁹⁶.

Biorąc pod uwagę dane tablicy 3, widzimy, że nasilenie przestępstw stwierdzonych w Warszawie w porównaniu z 10 największymi miastami w Polsce kształtowało się wprawdzie w ciągu szeregu lat na poziomie wyższym od przeciętnego dla tej klasy miejscowości, nie osiągało jednak poziomu najwyższego. Tak więc w latach 1964/1965 wyższe niż w Warszawie nasilenie przestępczości występowało w Szczecinie, Krakowie, Wrocławiu i Gdyni, w latach 1967/1968 z tej grupy miast ubył Kraków, zaś w latach 1971/1972 — Gdynia. Tak więc w tym ostatnim okresie większe niż w Warszawie nasilenie przestępczości występowało w Szczecinie i Wrocławiu. Nie ulega zatem wątpliwości, że nasilenie przestępczości w Warszawie, aczkolwiek nie jest bynajmniej największe wśród miast liczących ponad 200 tys. mieszkańców, podlegało jednak w ostatnich latach niekorzystnym zmianom, bowiem w uszeregowaniu tych miast według wielkości współczynników nasilenia przestępczości Warszawa przesunęła się z miejsca 5 na 3.

Odrębne zagadnienie stanowi jednak struktura przestępczości. Jak wynika z tablicy 2, różni się ona nieco w miastach największych, a zwłaszcza w Warszawie, od struktury przestępczości w miastach małych. O ile przestępstwa przeciwko osobie (uszkodzenia ciała i bójki) są przestępstwami zdecydowanie częściej występującymi w miastach małych niż dużych, to z kolei przestępstwa przeciwko mieniu prywatnemu są najbardziej nasilone w miastach dużych. Nasilenie przestępstw przeciwko mieniu społecznemu nie zależy w zasadzie od wielkości miast, przy czym dotyczy to zwłaszcza zagarnięć mienia, w mniejszym zaś stopniu włamań.

Powyższe uwagi o różnicach w strukturze przestępczości pomiędzy miastami małymi i dużymi dotyczą w zasadzie również i Warszawy. Biorąc bowiem tylko pod uwagę miasta liczące powyżej 200 tys. mieszkańców, stwierdza się, że Warszawa charakteryzuje się — w stosunku do przeciętnej dla wymienionej kategorii miast — na ogół zbliżonym nasileniem poszczególnych kategorii przestępstw, z dwoma jednak wyraźnie zaznaczonymi wyjątkami. W Warszawie występuje mianowicie wyraźnie wyższe nasilenie włamań (zwłaszcza do obiektów prywatnych) oraz rozbojów.

⁹⁶ Por. „Rocznik Statystyczny”, 1974, s. 8.

Można przypuszczać, że większe nasilenie przestępstw przeciwko mieniu prywatnemu w Warszawie i w ogóle w dużych miastach wynika przeważnie z tego, że duże miasta stwarzają warunki dla stosunkowo długotrwałej działalności zarówno miejscowych przestępców, jak i przybywających nawet z odległych terenów, którzy niejednokrotnie przed ujęciem ich przez organy ścigania potrafią dokonać znacznej liczby przestępstw przeciwko mieniu.

Wskazaliśmy już poprzednio, że wprawdzie Warszawa charakteryzuje się wyższym od przeciętnej krajowej nasileniem ujawnionych przestępstw, jednakże nasilenie skazań osób dorosłych za przestępstwa popełnione na terenie Warszawy jest zbliżone do przeciętnej dla całego kraju. Obecnie zajmiemy się bardziej szczegółowo tym zagadnieniem.

Tablica 4. Dorośli skazani przez sądy powszechne za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego według miejsca popełnienia przestępstwa. Współczynniki na 10 000 mieszkańców (z uwzględnieniem płci) w wieku 17 lat i powyżej. Lata 1971—1973

Rok	Polska		Warszawa	Kraków	Łódź	Poznań	Wrocław
	wieś	miasto					
	Mężczyźni i kobiety						
1971	66,6	100,1	81,2	88,0	75,9	80,6	96,7
1972	57,1	81,9	70,7	77,7	59,9	63,3	79,8
1973	47,7	73,3	66,5	65,1	71,2	62,3	68,6
Średnia roczna	57,1	85,1	72,8	76,9	69,0	68,7	81,7
	Mężczyźni						
1971	124,5	189,8	156,9	167,6	146,2	152,9	179,7
1972	105,3	153,4	135,5	147,8	113,5	120,1	148,9
1973	88,2	137,3	128,6	123,7	133,5	116,6	129,3
Średnia roczna	106,0	160,2	140,3	146,4	131,1	129,9	152,6
	Kobieta						
1971	12,0	20,9	19,2	18,0	18,0	18,8	21,8
1972	11,5	18,5	17,2	15,3	15,3	14,4	16,9
1973	9,2	16,2	15,0	13,1	19,2	15,4	13,2
Średnia roczna	10,9	18,5	17,1	15,6	17,5	16,2	17,3

Źródło: dane z Ministerstwa Sprawiedliwości.

W tablicy 4 zamieszczono dane obrazujące rozmiary skazań sądowych osób dorosłych za przestępstwa popełnione na terenach wiejskich i miejskich całego kraju oraz w 5 największych miastach: Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu, w latach 1971—1973. Pragniemy zwrócić uwagę, że dane w tablicy 4 dotyczą miejsca popełnienia przestępstwa, nie zaś miejsca zamieszkania osób skazanych.

Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na znamieny fakt, że w całym rozpatrywanym okresie nasilenie skazań osób dorosłych, zarówno

w Warszawie, jak i w pozostałych 4 największych miastach Polski, było niższe od przeciętnego dla ogółu miast w kraju. Zdaje się to wskazywać, że podobnie jak w wypadku ogólnego nasilenia stwierdzonych przestępstw (por. tab. 2) również nasilenie skazań osób dorosłych nie zależy od wielkości miasta⁹⁷.

Z kolei nasilenie skazań osób dorosłych w Warszawie było niższe zarówno od nasilenia przestępczości w Krakowie i Wrocławiu, jak i od przeciętnego dla ogółu miast (średnio o 14,4%). Na marginesie zasygnalizować należy interesujący fakt, iż w świetle przytoczonych danych nasilenie skazań osób dorosłych w Warszawie było wbrew potocznym oczekiwaniom wyższe od nasilenia na wsi zaledwie o 27,5%.

Komentarza wymagają różnice wskazań tablic 2 i 4. W świetle danych statystyki milicyjnej nasilenie przestępstw stwierdzonych w Warszawie było wyższe niż w pozostałych miastach pogrupowanych według liczby mieszkańców (por. tab. 2), natomiast gdy rozpatrujemy nasilenie skazań osób dorosłych za popełnienie przestępstw w Warszawie i innych miastach (por. tab. 4) widzimy, że zarówno w Warszawie, jak i w pozostałych największych miastach Polski jest ono niższe od przeciętnej dla ogółu miast w Polsce. Wyjaśnienia tej różnicy szukać można w fakcie szczególnie dużego nasilenia przestępczości nieletnich w dużych miastach, a także w większej przypuszczalnie w wielkich miastach liczbie sprawców nie wykrytych.

Jak już było powiedziane, dane w tablicy 4 dotyczą miejsca popełnienia przestępstwa przez osoby dorosłe, skazane przez sądy, nie zaś miejsca zamieszkania tych osób. Ponieważ jednak w miastach przebywa codziennie znacznie większa liczba osób, niż wynikałoby to z oficjalnych danych o liczbie mieszkańców, zaś współczynnik nasilenia przestępczości uzyskano w wyniku odniesienia liczby osób skazanych za popełnienie przestępstwa w danej miejscowości do liczby stałych jej mieszkańców, nie odzwierciedlają one zatem rzeczywistej proporcji przestępców wśród mieszkańców. Aby ustalić taką proporcję, czyli stopień kryminalizacji mieszkańców danej miejscowości, należałoby odnieść liczbę dorosłych przestępców zamieszkałych na stałe w danej miejscowości (bez względu na to, gdzie popełnili przestępstwa) do ogólnej liczby dorosłych stałych mieszkańców tejże miejscowości.

Nie dysponujemy, niestety, danymi o liczbie dorosłych mieszkańców Warszawy, którzy zostali skazani za popełnienie przestępstw⁹⁸. Istnieją jednak opracowania, w których uwzględnia się miejsce zamieszkania do-

⁹⁷ Nie dysponujemy niestety danymi o rozmiarach przestępczości osób dorosłych w miastach różnej wielkości.

⁹⁸ W statystyce sądowej nie stosuje się podziału dorosłych osób skazanych według miejsca zamieszkania.

rosłych, skazanych przez sądy, w ogólnym podziale na miasta i wieś. Ponieważ jednak, jak wskazują dane z tablicy 4, nasilenie skazań według miejsca popełnienia przestępstw jest w Warszawie niższe niż wśród ogółu miast w Polsce, można zatem przypuszczać, że również stopień kryminalizacji dorosłych mieszkańców Warszawy nie powinien być wyższy niż dorosłych mieszkańców ogółu miast. Omawiane zagadnienie rozpatrzmy więc na podstawie dostępnych materiałów dotyczących miast ogółem i wsi.

A. Kobus opracował dane dla lat 1967—1968, które obrazują różnice w stopniu kryminalizacji ludności miejskiej i wiejskiej, przy uwzględnieniu — po pierwsze — miejsca zamieszkania osób skazanych i — po drugie — różnicy w strukturze wieku i płci mieszkańców miast i wsi ⁹⁹.

Tak więc, biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania skazanych, A. Kobus stwierdza, że w latach 1967—1968 nasilenie skazań wśród dorosłych mieszkańców miast było tylko o 16% wyższe niż wśród mieszkańców wsi ¹⁰⁰. Porównując ten wskaźnik z danymi przedstawionymi przez nas w tablicy 4, z których wynika, że nasilenie skazań według miejsca popełnienia przestępstwa w miastach jest o 49% wyższe niż na wsi, widzimy, że stanowi to bardzo istotną różnicę. Co więcej, biorąc dodatkowo pod uwagę odmienną strukturę wieku i płci mieszkańców miast i wsi, A. Kobus ustalił, że w rzeczywistości nasilenie skazań wśród dorosłych mieszkańców miast było tylko o 9,4% wyższe niż wśród dorosłych mieszkańców wsi¹⁰¹.

W przypadku przestępczości nieletnich nie ma większego znaczenia, czy statystyka skazań dotyczy miejsca popełnienia przestępstwa, czy też miejsca zamieszkania sprawcy. Nieletni popełniają bowiem zdecydowaną większość przestępstw w pobliżu miejsca zamieszkania. W statystyce sądowej podaje się — odmiennie niż w wypadku dorosłych — liczby skazań nieletnich według miejsca ich zamieszkania, nie zaś miejsca popełnienia przestępstwa.

Podobnie jak w wypadku statystyki skazań dorosłych również w odniesieniu do nieletnich nie podaje się w statystyce sądowej systematycznych danych o liczbach skazanych w miastach różnej wielkości, dlatego podawane przez nas dane będą z konieczności fragmentaryczne i dotyczyć będą różnych lat.

Z tablicy 5 wynika niedwuznacznie, że w interesujących nas aspektach przestępczość nieletnich kształtuje się wyraźnie odmiennie niż prze-

⁹⁹ Por. A. Kobus: *Przestępczość wśród ludności zamieszkałej w miastach i na wsi (natężenie i struktura)*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego”, 1974, nr 1.

Ibidem, s. 164.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 174.

Tablica 5. Nietletni skazani przez sądy według miejsca zamieszkania. Współczynniki na 10 000 nieletnich (z uwzględnieniem płci) w wieku 10—16 lat. Lata 1971—1973

Rok	Polska		Warszawa	Kraków	Łódź	Poznań	Wrocław
	wieś	miasto					
1971	31,4	84,2	116,7	72,6	57,3	84,2	93,5
1972	31,3	90,0	135,4	87,9	69,4	82,3	99,3
1973	32,6	94,3	133,7	89,5	83,1	90,3	85,9
Średnia roczna	31,8	89,5	128,6	83,9	69,9	85,7	92,9
Chłopcy							
1971	57,5	155,0	215,9	137,1	106,5	153,3	170,5
1972	57,2	167,5	248,1	169,6	124,4	153,4	180,1
1973	58,8	173,6	248,9	163,2	151,6	157,9	159,8
Średnia roczna	57,8	165,4	237,6	156,6	127,5	154,9	170,1
Dziewczęta							
1971	4,2	11,1	13,3	7,7	5,7	12,5	13,3
1972	3,8	12,6	18,4	9,6	12,1	9,0	15,2
1973	4,4	14,5	14,1	10,4	11,3	21,1	11,2
Średnia roczna	4,1	12,7	15,3	9,2	9,7	14,2	13,2

Źródło: dane z Ministerstwa Sprawiedliwości.

stępczość osób dorosłych. Po pierwsze bowiem nasilenie skazań nieletnich było w miastach przeciętnie aż o 181°/o wyższe niż na wsi, po drugie zaś przybrało ono w Warszawie szczególnie duże rozmiary, przewyższające nie tylko poziom cechujący ogół miast w Polsce, ale także pozo-

Tablica 6. Skazania nieletnich (na 10 000 mieszkańców) w miastach różnej wielkości w latach 1963/1965 (przeciętnie w roku) i w 1968 r.

Miasta	1963—1965	1968
Warszawa*	12,0	16,4
Kraków	9,2	11,9
Łódź*	11,7	11,2
Poznań	11,3	16,2
Wrocław	14,3	20,4
Inne miasta:		
pow. 200 tys. mieszkańców	12,5	17,1
od 100 do 200 tys. mieszkańców	13,2	12,6
od 50 do 100 tys. mieszkańców	15,8	16,3
do 50 tys. mieszkańców	12,4	14,9

* Obliczenia dla lat 1963—1965 wykonano na podstawie danych o skazaniach nieprawomocnych.

Źródło: A. Kobus: *Regionalne porównania przestępczości nieletnich w Polsce w latach 1958—1968*, „Przegląd Penitencjarny”, 1970, nr 4.

stałe 4 największe miasta, wymienione w tablicy 4. Z kolei zwraca uwagę, że w miastach tych nasilenie przestępczości nieletnich jest albo niższe od przeciętnego dla ogółu miast, albo nieznacznie tylko wyższe (Wrocław). Skłania to do przypuszczenia, że podobnie jak w wypadku zarówno ogólnego nasilenia ujawnionych przestępstw, jak i nasilenia skazań osób dorosłych, także nasilenie skazań nieletnich nie zależy do wielkości miast. Na rzecz takiego stanowiska świadczą również inne dane, które przedstawiamy w tablicy 6. Trzeba jednak podkreślić, że wskazania tablicy 6 mogą nie być w pełni miarodajne, współczynniki obliczono bowiem w stosunku do ogółu mieszkańców, nie zaś do kategorii wieku 10—16 lat.

Dane tablicy 6 zdają się uprawdopodobniać hipotezę o braku związku między wielkością miast a rozmiarami nasilenia przestępczości nieletnich. Nie można jednak przyjąć takiego stanowiska bez pewnych zastrzeżeń. Po pierwsze bowiem odniesienie liczb skazanych nieletnich do ogółu mieszkańców, a nie do mieszkańców w wieku 10—16 lat, usprawiedliwione brakiem odpowiednich danych dla miast różnej wielkości, powodować może zatarcie różnicy pomiędzy rozmiarami zjawiska w miastach dużych lub małych. Po drugie zaś nie można wykluczyć, że „ciemna liczba” przestępstw nieletnich jest w dużych miastach większa niż w małych miastach. Niemniej jednak z tablicy 6 wynika, że w latach 1963—1965 nasilenie przestępczości nieletnich w miastach liczących mniej niż 50 tys. mieszkańców kształtowało się na zbliżonym poziomie jak w miastach liczących powyżej 200 tys. mieszkańców, zaś największe rozmiary zjawiska występowały w miastach średniej wielkości, liczących od 50 do 100 tys. mieszkańców. W odniesieniu do danych z roku 1968 nie można mówić o wyraźnym potwierdzeniu powyższej hipotezy, jednakże i w tym wypadku różnice w poziomie nasilenia przestępczości nieletnich w miastach różnej wielkości są nieznaczne i nie wykazują wyraźnego trendu.

Ze względu na stwierdzony brak związku pomiędzy wielkością miast a wysokością nasilenia przestępczości możemy w dalszych rozważaniach wykorzystać dostępne dane o nasileniu skazań wśród mieszkańców miast (bez względu na ich wielkość) i wsi w bardziej szczegółowym rozbiciu na kategorie wieku.

Dane te pozwalają, naszym zdaniem, na wyciągnięcie również pewnych wniosków — aczkolwiek nie bez zastrzeżeń — o stopniu kryminalizacji mieszkańców Warszawy w różnym wieku w porównaniu do terenów mniej zurbanizowanych. Jak wynika bowiem z materiałów z lat 1967—1968, opracowanych przez A. Kobusa¹⁰², nasilenie skazań wśród

¹⁰² *Ibidem*, s. 164.

nieletnich w wieku 10—12 lat, zamieszkałych w miastach, wyrażało się współczynnikiem 54,6 na 10 000 dzieci w tym samym wieku i było aż 3,1 razy wyższe niż wśród tej samej kategorii nieletnich na wsi (współczynnik 17,6), a w odniesieniu do nieletnich w wieku 13—16 lat 2,4 razy wyższe (odpowiedni współczynnik w miastach wynosił 147,2, a na wsi 62,3). Natomiast w wypadku młodocianych w wieku 17—20 lat nasilenie skazań wśród mieszkańców miast było już tylko 1,2 razy wyższe w miastach niż na wsi (współczynnik w miastach 187,6, a na wsi 153,3), zaś w następnej kategorii wieku (21—24 lat) było ono nawet mniejsze w miastach niż na wsi. Jeżeli bierze się pod uwagę starsze grupy wieku, to nasilenie skazań wśród mieszkańców miast i wsi jest bardzo zbliżone.

Pragniemy zwrócić uwagę na uderzające zjawisko, że o ile poziom kryminalizacji nieletnich mieszkańców miast jest wyraźnie wyższy niż ich rówieśników z terenów wiejskich, to już poczynawszy od pierwszej kategorii wieku, wykraczającej poza kodeksową granicę nieletniości, którą jest 17 lat, wspomniana różnica przestaje praktycznie istnieć. Wyjaśnienia tego stanu rzeczy można by poszukiwać w wielu czynnikach, jednakże trudno sobie wyobrazić, żeby wiek 17 lat stanowił rzeczywiście wyraźnie zaznaczoną barierę, powyżej której zwiększa się radykalnie liczba przestępców wśród ludności wiejskiej. Bardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem byłoby, oczywiście, znowuż odwołanie się do zakłóceń wskazań statystyki przestępczości przez problem „ciemnej liczby”, chociaż można go również poszukiwać w czynnikach o charakterze administracyjnym. W naszej jednak intencji przytoczenie powyższych danych służyć ma również innemu celowi, wskazania mianowicie jeszcze jednego argumentu na rzecz stanowiska, że statystyka nie jest w pełni miarodajna dla określenia różnic pomiędzy nasileniem przestępczości nieletnich na różnych terenach. Tego rodzaju dodatkowy argument jest o tyle istotny, że poprzednio wskazywaliśmy kilkakrotnie na przesłanki, iż rozmiary nasilenia przestępczości nieletnich w Warszawie mogą w rzeczywistości kształtować się mniej niekorzystnie w stosunku do innych terenów kraju, niż wynikałoby to z danych statystycznych dotyczących niektórych okresów czasu.

* * *

W niniejszym rozdziale rozpatrywaliśmy kształtowanie się przestępczości w Warszawie na tle całego kraju.

W okresie powojennym nasilenie ujawnionych przestępstw na terenie Warszawy w znacznie większym stopniu niż przed wojną przewyższało średnią krajową. Niemniej jednak od szeregu lat nie występuje już tendencja do powiększania się różnicy w rozmiarach tego zjawiska pomiędzy Warszawą a resztą kraju.

Na tle innych miast w Polsce nasilenie ujawnionych przestępstw kształtuje się w Warszawie na wysokim poziomie, aczkolwiek nie jest bynajmniej najwyższe. W tym aspekcie zwraca uwagę fakt, że rozmiary nasilenia popełnionych przestępstw nie zależą od wielkości miast. Linie demarkacyjną stanowi w tym wypadku podział miasto—wieś, natomiast zróżnicowanie miast według wielkości w świetle oficjalnej statystyki nie ma istotnego znaczenia.

Inaczej kształtuje się struktura popełnianych przestępstw. Warszawa — podobnie jak i inne największe miasta w Polsce — wyróżnia się szczególnie dużym nasileniem przestępstw przeciwko mieniu, zwłaszcza indywidualnemu. Natomiast nasilenie przestępstw przeciwko osobie jest w Warszawie wyraźnie niższe niż w małych miastach.

Powyższe wnioski oparte zostały na danych dotyczących liczby ujawnionych przestępstw w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców Warszawy (lub innych typów miejscowości w wypadku danych porównawczych). Odrębne zagadnienie stanowią jednak rozmiary przestępczości wyrażanej liczbami osób skazanych za ich popełnienie. W tym bowiem wypadku liczby przestępców relatywizuje się do wyższych kategorii demograficznych niż ogół mieszkańców danego terenu, co pozwala na rozpatrywanie nasilenia przestępczości wśród ludności będącej w określonym wieku.

Biorąc pod uwagę przestępczość osób dorosłych, istotne jest rozróżnienie jej nasilenia według miejsca popełnienia czynu i według miejsca zamieszkania sprawcy. Nasilenie ujawnionej przestępczości osób dorosłych według miejsca popełnienia czynów kształtuje się w Warszawie na poziomie zbliżonym do przeciętnego w całym kraju, przy czym jest ono wyraźnie niższe niż w pozostałych miastach branych ogółem.

Brak jest natomiast odpowiednich danych dla Warszawy, które umożliwiłyby porównanie frakcji przestępców wśród jej mieszkańców oraz wśród mieszkańców innych typów miejscowości. Ponieważ jednak z dostępnych danych dotyczących miejsca zamieszkania osób skazanych za popełnienie przestępstw wynika, że frakcje przestępców wśród mieszkańców miast branych ogółem i wśród mieszkańców wsi są zbliżone, i biorąc pod uwagę poprzednie stwierdzenia — można przypuszczać, że również stopień kryminalizacji ludności Warszawy kształtuje się na zbliżonym poziomie, jak na innych terenach kraju (a więc zarówno w miastach, jak i na wsi).

Odmienne podejść należy do problemu przestępczości nieletnich. W tym wypadku rozróżnienie według miejsca popełnienia czynu i miejsca zamieszkania jest nieistotne, nieletni bowiem popełniają najczęściej przestępstwa w bezpośredniej bliskości miejsca zamieszkania. Trzeba podkreślić, że o ile w świetle statystyki sądowej nasilenie przestępczości nie-

letnich w miastach branych ogółem jest ponad dwukrotnie wyższe niż na wsi, to w Warszawie jest ono przeciętnie jeszcze wyższe. Istnieje jednak szereg przesłanek dla uznania, że trzeba z wielką ostrożnością podchodzić do wskazań statystyki przestępczości dotyczącej nieletnich, wiele bowiem czynników składa się na to, że na niektórych terenach lub w pewnych okresach czasu zaniża ona w sposób wyraźny rzeczywiste rozmiary tego zjawiska.

III. PRZESTĘPCZOŚĆ W DZIELNICACH WARSZAWY WEDŁUG MIEJSCA POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA

Badając problem rozmieszczenia zjawiska przestępczości na obszarze miast, trudno jest nie odczuwać niepokoju, że wyniki dokonanej analizy mogą się szybko zdezaktualizować. Z jednej bowiem strony wielkie miasto jest strukturą dynamiczną, reagującą zwłaszcza na intensywną działalność inwestycyjną, w wyniku której znikają jedne fragmenty miasta, a pojawiają się inne, z drugiej zaś strony niepewność rodzi się ze świadomości, że materiały obrazujące przestępczość na poszczególnych terenach miasta, dotyczące z konieczności krótkich okresów czasu, mogą nie być w pełni reprezentacyjne dla dłuższych okresów.

Wydaje się jednak, że powyższe zastrzeżenia dotyczą przede wszystkim takich analiz, których obiektami są małe rejony miasta, liczące do kilkunastu tysięcy mieszkańców. Wybudowanie nowego osiedla lub wyburzenie starego, rozpoczęcie działalności przez duże przedsiębiorstwo bądź obiekt publiczny mogą zasadniczo zmienić charakter małego rejonu. Inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy jako jednostki analizy bierze się pod uwagę całe dzielnice miasta, z których każda liczy ok. 200 tys. mieszkańców. Można oczekiwać, że zachodzące zmiany nie powinny w krótkim czasie przeobrazić zasadniczo tak dużych zbiorowości; ponadto istnieją w niektórych wypadkach przesłanki dla założenia, iż kierunek tych zmian jest zgodny z charakterem dzielnicy.

Bez względu jednak na to, jakie stanowisko przyjmie się w rozważanej kwestii, w pierwszej kolejności należy sprawdzić na materiałach statystycznych, czy istnieje specyfika przestępczości poszczególnych dzielnic Warszawy i czy można mówić o jej utrzymywaniu się przez dłuższy okres czasu. Nie mamy, niestety, szczegółowych danych o kształtowaniu się przestępczości w poszczególnych dzielnicach Warszawy w okresie przedwojennym. Pominąwszy zresztą brak danych statystycznych niemożliwe jest porównywanie rozmieszczeń terytorialnych przestępczości ze względu na zmiany dzielnic administracyjnych miasta.

Tablica 7. Przestępstwa stwierdzone popełnione na terenach dzielnic Warszawy w 1965
a —liczby bezwzględne; b — współczynniki na 10 000 mieszkańców

Przestępstwa		Mokotów	Ochota	Praga Południe	Praga Północ	Śródmieście	Wola	Żoliborz
Ogółem	a	3382	2045	3568	5265	6860	3268	2604
	b	165,70	144,93	166,96	315,27	325,43	168,71	213,09
Zabójstwa	a	3	4	1	10	7	1	2
	b	0,15	0,28	0,05	0,60	0,33	0,05	0,16
Ciężkie i bardzo ciężkie uszkodze- nia ciała	a	33	18	32	31	39	22	26
	b	1,62	1,27	1,50	1,86	1,85	1,13	2,13
Bójki lub pobicia	a	15	4	3	12	17	10	14
	b	0,73	0,28	0,14	0,72	0,81	0,52	1,14
Zgwałcenia	a	19	2	22	16	23	15	13
	b	0,93	0,14	1,03	0,96	1,09	0,77	1,06
Znęcanie się nad rodziną w stanie nietrzeźwym	a	165	92	131	203	90	174	140
	b	8,08	6,52	6,13	12,15	4,27	8,98	11,46
Rozboje i wymuszenia rozbójnicze	a	36	13	92	71	111	32	38
	b	1,76	0,92	4,30	4,25	5,26	1,65	3,11
Włamania do obiektów uspołecz- nionych	a	182	82	170	215	441	98	82
	b	8,92	5,81	7,95	12,87	20,92	5,06	6,71
Włamania do obiektów prywatnych	a	194	92	473	372	530	181	207
	b	9,50	6,52	22,13	22,27	25,14	9,34	16,94
Zagarnięcia mienia społecznego	a	847	361	568	1036	1249	654	489
	b	41,50	25,58	26,58	62,03	59,25	33,76	40,02
Kradzieże mienia osobistego i in- dywidualnego	a	535	297	675	912	1724	685	515
	b	26,21	21,05	31,59	54,61	81,78	35,36	42,14
Oszustwa	a	103	16	30	65	169	35	42
	b	5,05	1,13	1,40	3,89	8,02	1,81	3,44

Brak danych co do przestępstw przeciwko władzom i urzędom oraz co do lekkiego uszkodzenia ciała i naruszenia nietykalności cielesnej
Zródło: dane z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO.

Tablica 8. Przestępstwa stwierdzone popełnione na terenach dzielnic Warszawy w 1968 r.
a — liczby bezwzględne; b — współczynniki na 10 000 mieszkańców

Przestępstwa		Mokotów	Ochota	Praga Południe	Praga Północ	Śródmieście	Wola	Żoliborz
Ogółem	a b	3426 167,94	2363 157,22	4424 199,82	4766 319,01	9257 442,49	4206 214,92	3522 236,69
Zabójstwa	a b	3 0,15	2 0,13	2 0,09	7 0,47	5 0,24	5 0,25	1 0,07
Ciężkie i bardzo ciężkie uszkodze- nia ciała	a b	38 1,86	25 1,66	31 1,40	33 2,21	30 1,43	24 1,23	25 1,68
Bójki lub pobicia	a b	12 0,59	4 0,27	11 0,50	7 0,47	7 0,33	13 0,66	7 0,47
Lekkie uszkodzenia ciała i narusze- nia nietykalności cielesnej	a b	202 9,90	149 9,91	197 8,89	191 12,78	399 19,07	176 8,99	129 8,67
Przeciwko władzom i urzędom	a b	513 25,15	316 21,02	692 31,25	663 44,38	1175 56,17	619 31,63	407 27,35
Zgwałcenia	a b	10 0,49	8 0,53	15 0,68	19 1,27	8 0,38	17 0,87	6 0,40
Znęcanie się nad rodziną w stanie nietrzeźwym	a b	55 2,70	87 5,79	164 7,41	108 7,23	95 4,54	204 10,42	81 5,44
Rozboje i wymuszenia rozbójnicze	a b	40 1,96	44 2,93	78 3,52	130 8,70	175 8,36	67 3,42	51 3,43
Włamania do obiektów uspołecz- nionych	a b	142 6,96	80 5,32	127 5,74	148 9,91	336 16,06	208 10,63	99 6,65
Włamania do obiektów prywatnych	a b	356 17,45	233 15,50	445 20,10	359 24,03	754 36,04	372 19,01	516 34,68
Zagarnięcia mienia społecznego	a b	523 25,64	347 23,09	607 27,42	996 66,67	1188 56,79	745 38,07	597 40,12
Kradzieże mienia osobistego i in- dywidualnego	a b	880 43,14	471 28,01	993 44,85	980 65,59	• 3664 175,14	904 46,19	1014 68,14
Oszustwa	a b	34 1,67	17 1,13	53 2,39	58 3,88	155 7,41	19 0,97	8 0,54

Zródło: dane z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO.

Tablica 9. Przestępstwa stwierdzone popełnione na terenach dzielnic Warszawy w 1971
a — liczby bezwzględne; b — współczynniki na 10 000 mieszkańców

Przestępstwa		Mokotów	Ochota	Praga Południe	Praga Północ	Śródmieście	Wola	Żoliborz
Ogółem	a	3865	2711	4809	5511	7336	4802	3415
	b	168,04	174,90	217,70	342,08	363,89	242,04	205,29
Zabójstwa	a	7	5	4	12	4	4	3
	b	0,30	0,32	0,18	0,74	0,20	0,20	0,18
Uszkodzenia ciała*	a	89	64	92	157	105	133	103
	b	3,87	4,13	4,16	9,74	5,21	6,70	6,19
Bójki lub pobicia	a	5	4	6	17	19	20	4
	b	0,22	0,26	0,27	1,05	0,94	1,09	0,24
Naruszenie nietykalności cielesnej	a	106	98	85	116	147	84	58
	b	4,61	6,32	3,85	7,20	7,29	4,23	3,48
Przeciwko władzom i urzędom	a	181	213	260	345	665	319	236
	b	7,87	13,74	11,77	21,41	32,99	16,08	14,18
Zgwałcenia	a	14	8	28	32	16	15	18
	b	0,61	0,52	1,27	1,99	0,79	0,76	1,08
Znęcanie się nad rodziną	a	38	90	77	103	49	70	62
	b	1,65	5,81	3,48	6,39	2,43	3,53	3,72
Rozboje i wymuszenia rozbójnicze	a	88	46	52	119	165	130	74
	b	3,83	2,97	2,35	7,39	8,18	6,55	4,45
Włamania do obiektów uspołecz- nionych	a	209	180	347	566	413	465	294
	b	9,07	11,61	15,71	35,13	20,49	23,44	17,67
Włamania do obiektów prywatnych	a	695	322	726	508	898	674	515
	b	30,22	20,77	32,86	31,53	44,54	33,97	30,95
Zagarnięcia mienia społecznego	a	522	319	527	968	820	703	527
	b	22,69	20,58	23,86	60,09	40,67	35,43	31,67
Kradzieże mienia osobistego i indywidualnego	a	781	492	1045	1131	1981	903	777
	b	33,96	31,74	47,31	70,20	98,26	45,51	46,69
Oszustwa	a	182	21	35	38	132	18	11
	b	7,91	1,35	1,58	2,36	6,55	0,91	0,66

Obejmuje uszkodzenia ciała b. ciężkie, ciężkie i lekkie.

Źródło: dane z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO.

W tablicach 7—9 zamieszczono dane (liczby bezwzględne i współczynniki na 10 tys. mieszkańców) obrazujące nasilenie i strukturę przestępczości popełnianej na obszarach wszystkich dzielnic Warszawy w latach 1965, 1968 i 1971. Tak więc dane dotyczą co trzeciego roku z okresu 7 lat. Należy przy tym pamiętać, że począwszy od 1970 r. obowiązuje w Polsce nowy kodeks karny, wobec czego niektóre kategorie przestępstw z zestawienia dotyczącego 1971 r. tylko w przybliżeniu odpowiadają kategoriom przestępstw z lat poprzednich.

Zanim przejdziemy do omówienia danych zawartych we wspomnianych wyżej tablicach, należy zwrócić uwagę na różnice w tablicy dla roku 1971 w porównaniu z pozostałymi. Różnice te wynikły ze zmian w prowadzeniu statystyki milicyjnej po wprowadzeniu nowego kodeksu karnego. Przyjęta w tej tablicy kategoria przestępstw: „uszkodzenia ciała”, oznacza wszystkie uszkodzenia ciała, tj. bardzo ciężkie, ciężkie i lekkie. W materiałach statystycznych dla lat poprzednich lekkie uszkodzenia ciała ujmowano łącznie z naruszeniem nietykalności cielesnej. Wydaje się, że mimo to porównanie danych jest zasadne, a różnica ta nie wpływa w sposób istotny na wymowę przytoczonych tablic.

Mimo braku obiektywnego kryterium określania stopnia stabilności różnic w rozmiarach i strukturze przestępczości pomiędzy dzielnicami w rozpatrywanym okresie czasu, dokładne zapoznanie się z danymi zawartymi w trzech przedstawionych tablicach zdaje się wskazywać na dużą trwałość interesującego nas układu.

Świadczy o tym przede wszystkim fakt, że w całym rozpatrywanym okresie największe nasilenie przestępczości występowało w dzielnicach Śródmieście i Praga Północ; dzielnice Żoliborz, Wola i Praga Południe cechowało przeciętne nasilenie przestępczości, zaś Mokotów i Ochotę — najmniejsze rozmiary tego zjawiska.

Ponadto każda z dzielnic charakteryzowała się w całym rozpatrywanym okresie pewnymi specyficznymi elementami struktury przestępczości.

W Śródmieściu, posiadającym najwyższe ogólne nasilenie przestępczości w Warszawie, w każdym z trzech objętych analizą lat występowało szczególnie duże — w stosunku do innych dzielnic — nasilenie przestępstw przeciwko mieniu indywidualnemu (kradzieże i włamania) oszustw i przestępstw przeciwko władzom i urzędom, a także drobnych przestępstw przeciwko osobie (naruszenie nietykalności cielesnej). Natomiast na tle innych dzielnic stosunkowo rzadko występowały tu przypadki znęcania się nad rodziną (przestępstwa popełniane z reguły w stanie nietrzeźwym) i zgwałcenia. Na przeciętnym dla całej Warszawy poziomie występowało nasilenie poważnych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (zabójstwa i uszkodzenia ciała) i bójek. Nasilenie przestępstw

przeciwko mieniu społecznemu kształtowało się wprawdzie w Śródmieściu na wysokim poziomie, było ono jednak wyraźnie niższe niż w dzielnicy Praga Północ.

Z kolei Praga Północ znajdowała się na drugim miejscu pod względem ogólnego nasilenia przestępczości. Jak już było powiedziane, występowało na jej obszarze najwyższe w Warszawie nasilenie przestępstw przeciwko mieniu społecznemu (zagarnięcie mienia społecznego), do czego trzeba jeszcze dodać poważne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (zabójstwa i uszkodzenia ciała) i — w nieco mniejszym stopniu — zgwałcenia oraz znęcanie się nad rodziną. Pod względem nasilenia kradzieży, przestępstw przeciwko władzom i urzędom oraz drobnych przestępstw przeciwko osobie dzielnica Praga Północ znajdowała się na drugim miejscu za Śródmieściem. Natomiast na przeciętnym dla Warszawy poziomie kształtowało się na jej obszarze nasilenie włamań do obiektów prywatnych, oszustw i bójek.

Żoliborz należał do grupy dzielnic o przeciętnym poziomie nasilenia przestępczości. Jedyna cecha wyróżniająca to niskie nasilenie drobnych przestępstw przeciwko osobie oraz oszustw.

Wola miała przeciętne nasilenie przestępczości i nie wyróżniała się żadnymi szczególnymi cechami strukturalnymi poza faktem stosunkowo dużego nasilenia rozbojów w 1971 r.

Na Pradze Południe, dzielnicy przeciętnej pod względem poziomu nasilenia przestępczości, zwraca uwagę niski współczynnik dotyczący drobnych przestępstw przeciwko osobie.

Mokotów, zaliczany do dzielnic o najniższym nasileniu przestępczości, posiadał jednak jako cechę charakterystyczną stosunkowo wysokie wskaźniki nasilenia oszustw.

Natomiast Ochota, w której przestępczość również należała do najmniejszej w Warszawie, miała kształtujące się na przeciętnym dla całego miasta poziomie nasilenia przestępstw przeciwko osobie.

Warto może w tym miejscu zatrzymać się na jednym jeszcze aspekcie nasilenia przestępczości w dzielnicach Warszawy. Jeżeli mianowicie potraktuje się łącznie dane o nasileniu popełnień takich czynów, jak zabójstwa, uszkodzenia ciała (b. ciężkie, ciężkie i lekkie), naruszenia nieetykalności cielesnej oraz rozboje, to uzyskamy współczynnik oznaczający nasilenie popełnień czynów połączonych z agresją fizyczną. Możemy go umownie nazwać wskaźnikiem stopnia zagrożenia. Dzielnicami o najwyższym stopniu zagrożenia wspomnianymi przestępstwami o charakterze agresywnym są Praga Północ i Śródmieście, dla których współczynniki kształtowały się odpowiednio 24,6 i 29,4 w 1968 r. oraz 26,1 i 21,8 w 1971 r. Nasilenie popełnień czynów agresywnych w pozostałych dzielnicach kształtowało się na zdecydowanie niższym poziomie i w roku 1988

nie ujawniły się żadne różnice między tymi dzielnicami; w roku 1971 nastąpiło zwiększenie nasilenia popełnień tych czynów na Woli (współczynnik 18,8).

Dotychczas omawialiśmy przestępczość w dzielnicach Warszawy na podstawie danych o popełnionych czynach. Chcąc jednak poszerzyć informacje o charakterze zjawiska, należałoby obok danych o strukturze przestępczości rozpatrzeć także dane o cechach społeczno-demograficznych sprawców przestępstw. W tym celu przedstawimy z kolei kilka tabel zawierających informacje o osobach podejrzanych o popełnienie przestępstw. Trzeba przy tym pamiętać, że podział na dzielnice dotyczy w tym wypadku miejsca popełnienia czynu, nie zaś miejsca zamieszkania sprawcy.

T a b l i c a 10. Osoby (mężczyźni i kobiety) podejrzane o popełnienie przestępstw* w dzielnicach Warszawy według grup wieku. Lata 1968 i 1971

a — liczby bezwzględne; b — współczynniki na 1000 mieszkańców w danym wieku

Dzielnica		1968			1971		
		nieletni 10—16 lat	młodociani 17—20 lat	dorośli 21 i więcej lat	nieletni 10—16 lat	młodociani 17—20 lat	dorośli 21 i więcej lat
Mokotów	a	499	300	1440	361	302	1281
	b	18,2	19,8	10,7	13,0	16,6	8,2
Ochota	a	305	222	1082	307	241	1219
	b	15,6	21,1	10,8	17,4	19,0	11,6
Praga Południe	a	631	383	2001	645	387	1766
	b	21,1	25,8	13,3	23,6	23,5	11,5
Praga Północ	a	530	335	2169	846	459	2149
	b	28,0	35,4	20,6	48,0	35,4	19,5
Śródmieście	a	820	420	2552	537	468	2283
	b	35,3	28,5	17,1	26,2	30,8	15,0
Wola	a	554	324	1719	648	371	1514
	b	20,7	22,0	13,1	27,1	21,5	11,0
Żoliborz	a	744	197	901	332	277	1150
	b	37,1	21,8	9,5	15,9	22,5	10,3

* Bez przestępstw drogowych.

Źródło: dane z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO.

W tablicy 10 zamieszczono liczby bezwzględne i współczynniki na 1000 mieszkańców w danym wieku, obrazujące nasilenie przestępczości osób nieletnich (10—16 lat), młodocianych (17—20 lat) i dorosłych (21 i więcej lat) we wszystkich dzielnicach Warszawy w latach 1968 i 1971 (dla 1965 r. nie posiadamy odpowiednich danych). Pierwszą rzeczą, na jaką pragniemy zwrócić uwagę, jest różnica, jaka występuje w uszeregowaniu dzielnic według wysokości współczynników nasilenia w tej tabeli, w porównaniu do uprzednio omawianych tabel (dotyczących nie

osób, lecz czynów). Drugą rzeczą godną uwagi w ^tablicy 10 są różnice pomiędzy rozmieszczeniem nasilenia przestępczości osób młodocianych i dorosłych z jednej strony, a nieletnich z drugiej strony. Omówimy kolejno oba te zagadnienia.

Przede wszystkim zasługuje na podkreślenie, że najwyższe współczynniki nasilenia w odniesieniu do sprawców przestępstw notowano w dzielnicy Praga Północ, nie zaś w Śródmieściu, jak to było w wypadku nasilenia czynów. Wprawdzie w obu ujęciach te dwie dzielnice charakteryzuje najwyższe nasilenie przestępczości w Warszawie, niemniej; jednak zasługuje na uwagę zmiana ich kolejności w wypadku przejścia od czynów do sprawców przestępstw. Następnie zwraca uwagę zmiana pozycji w uszeregowaniu dzielnic dwóch spośród nich: Żoliborza i Pragi Południe. Żoliborz, który w uszeregowaniu według nasilenia czynów zajmował wysoką pozycję, obniżył ją wyraźnie w ujęciu dotyczącym sprawców przestępstw (pomijamy tu sprawę wysokiego nasilenia przestępczości nieletnich w tej dzielnicy w 1968 r., do czego jeszcze powrócimy). Natomiast Praga Południe zajmuje wyższą pozycję w uszeregowaniu dzielnic w ujęciu sprawców przestępstw niż czynów i w zasadzie można przyjąć, że pod względem nasilenia zatrzymań osób podejrzanych o popełnienie przestępstw na jej obszarze ustępuje ona jedynie Pradze Północ i Śródmieściu.

Niezależnie jednak od pewnych zmian w uszeregowaniu dzielnic, gdy bierze się pod uwagę czyny lub ich sprawców, zwraca uwagę, że największe nasilenie przestępczości występuje zawsze w dwóch dzielnicach: Śródmieściu i Pradze Północ. Wprawdzie próbie interpretacji zróżnicowania poziomu nasilenia przestępczości pomiędzy poszczególnymi dzielnicami Warszawy poświęcony będzie odrębny rozdział niniejszej pracy, jednak już w tym miejscu można zasygnalizować rzucającą się w oczy prawidłowość. Obie dzielnice o najwyższym poziomie nasilenia przestępczości mają bowiem na swym obszarze największe ośrodki handlowo-rozrywkowe i komunikacyjne miasta. Spełniają one rolę centrów śródmiejskich, jedna dla lewobrzeżnej, a druga dla prawobrzeżnej Warszawy. Tak więc można powiedzieć, że śródmiejski charakter dzielnicy stanowi główny czynnik decydujący o wysokim poziomie nasilenia przestępczości, ujmowanej od strony terenu popełnienia przestępstwa. Wydaje się również, że wysokie nasilenie zatrzymań sprawców przestępstw w obu dzielnicach praskich zdaje się wskazywać na jeszcze jeden istotny czynnik dla poziomu nasilenia przestępczości. Obie dzielnice praskie były bowiem najmniej zniszczone w wyniku działań wojennych i przez wiele lat zachowało się na ich obszarach najwięcej starych budynków o niskim standardzie wyposażenia. Niski standard mieszkań w pewnych rejonach tych dzielnic wpływał niewątpliwie na większą niż gdzie indziej koncen-

tracę rodzin o niższym poziomie kulturalnym. Znajduje to prawdopodobnie odbicie w wyższych wskaźnikach przestępczości, dotyczących zwłaszcza sprawców takich przestępstw, których ujawnienie jest łatwiejsze w wypadku popełnienia przestępstwa w pobliżu miejsca zamieszkania.

Tablica 11. Mężczyźni podejrzani o popełnienie przestępstw* w dzielnicach Warszawy według grup wieku. Lata 1968 i 1971

a — liczby bezwzględne; b — współczynniki na 1000 mężczyzn w danym wieku

Dzielnica		1968			1971		
		nietelni 10—16 lat	młodocia- ni 17—20 lat	dorośli 21 i więcej lat	nietelni 10—16 lat	młodocia- ni 17—20 lat	dorośli 21 i więcej lat
Mokotów	a	467	264	1176	350	277	1068
	b	33,7	36,9	19,8	25,1	30,3	15,4
Ochota	a	282	202	888	294	213	1001
	b	28,2	35,3	19,7	32,5	32,4	20,9
Praga Południe	a	595	339	1589	613	338	1270
	b	38,6	45,7	24,0	44,2	42,0	18,7
Praga Północ	a	494	282	1697	810	415	1694
	b	51,6	59,6	37,0	91,5	64,1	35,1
Śródmieście	a	759	349	2022	485 z	414	1762
	b	63,7	48,1	31,7	46,9	55,4	27,3
Wola	a	523	288	1384	626	344	1216
	b	37,9	35,0	23,2	49,9	37,1	19,5
Żoliborz	a	727	170	722	306	249	930
	b	70,8	37,1	17,5	29,1	41,6	18,9

* Bez przestępstw drogowych.

Źródło: dane z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO.

Z kolei komentarza wymaga kształtowanie się nasilenia przestępczości nieletnich w różnych dzielnicach. O ile uszeregowania dzielnic pod względem nasilenia przestępczości młodocianych i dorosłych są bardzo zbliżone, to w wypadku przestępczości nieletnich uszeregowanie dzielnic jest zasadniczo różne. Dotyczy to zwłaszcza roku 1988, kiedy to zdecydowanie najwyższe nasilenie przestępczości nieletnich wystąpiło na Żoliborzu. Jednakże w roku 1971 rozmiary tego zjawiska w dzielnicy Żoliborz należały do najmniejszych na terenie Warszawy. W tymże 1971 r. najwyższe nasilenie przestępczości nieletnich zanotowano w dzielnicy Praga Północ, a następnie na Woli, przy czym ta ostatnia dzielnica charakteryzowała się w 1968 r. jednym z najniższych wskaźników nasilenia przestępczości nieletnich w Warszawie. Przestępczość nieletnich cechuje więc nie tylko odmienne rozmieszczenie terytorialne niż przestępczość młodocianych i dorosłych, ale również widoczny brak trwałości tego rozmieszczenia (przy czym terytorialne rozmieszczenie przestępczości mło-

dodanych i dorosłych jest stosunkowo trwałe). Niemniej jednak zwraca uwagę, że mimo wyraźnych zmian w uszeregowaniu dzielnic według wysokości nasilenia przestępczości nieletnich w różnych latach Śródmieście i Praga Północ należą zawsze do grupy dzielnic o wysokim poziomie nasilenia tego zjawiska (co potwierdzają również dane z badań z lat wcześniejszych, omówione w rozdziale I niniejszej pracy).

Przejawów znacznie mniejszej stabilności rozmieszczenia nasilenia przestępczości nieletnich niż młodocianych i dorosłych, wyrażających się w fakcie tak zasadniczych zmian w uszeregowaniu dzielnic, niepodobna chyba wyjaśnić inaczej niż zmianami w sposobie ścigania przestępczości nieletnich w niektórych dzielnicach Warszawy.

T a b l i c a 12. Kobiety podejrzane o popełnienie przestępstw* w dzielnicach Warszawy według grup wieku. Lata 1968 i 1971

a —liczby bezwzględne; b — współczynniki na 1000 kobiet w danym wieku

Dzielnica		1968			1971		
		nieletnie 10—16 lat	młodociane 17—20 lat	dorośle 21 i więcej lat	nieletnie 10—16 lat	młodociane 17—20 lat	dorośle 21 i więcej lat
Mokotów	a	32	36	264	11	25	177
	b	2,4	4,5	3,5	0,8	2,8	2,1
Ochota	a	23	20	194	13	28	177
	b	2,4	4,1	3,5	1,5	4,6	3,1
Praga Południe	a	36	44	412	32	49	416
	b	2,5	5,7	4,9	2,4	5,8	4,8
Praga Północ	a	36	53	472	36	44	375
	b	3,8	11,2	7,9	4,1	6,8	6,1
Śródmieście	a	61	71	530	52	54	423
	b	5,4	9,5	6,1	5,1	7,0	4,8
Wola	a	31	36	335	22	27	256
	b	2,4	5,5	4,6	1,9	3,4	3,4
Żoliborz	a	17	27	179	26	28	167
	b	1,7	6,1	3,3	7 5	4,4	2,7

* Bez przestępstw drogowych.

Źródło: dane z Wydziału Komendy Statystyki Głównej MO.

Przedstawiliśmy dotychczas nasilenie zatrzymań osób podejrzanych o popełnienie przestępstw na terenach poszczególnych dzielnic, bez względu na płeć tych osób. Ponieważ mężczyźni stanowią zdecydowaną większość wśród sprawców przestępstw, zwłaszcza w młodszych rocznikach wieku, uszeregowania dzielnic według nasilenia przestępczości mężczyzn są prawie identyczne, jak w wypadku brania pod uwagę ogółu podejrzanych, co ilustrują dane z tablicy 11. Nie będziemy tu zatem omawiać szczegółowo zagadnienia zróżnicowania dzielnic pod względem nasilenia

przestępczości mężczyzn. Nieco inaczej wygląda jednak sytuacja, jeśli rozważyć się nasilenie przestępczości kobiet. Pominiemy zatem zagadnienie zróżnicowania dzielnic pod względem nasilenia przestępczości mężczyzn, zajmijmy się zaś tym zagadnieniem tylko w odniesieniu do przestępczości kobiet.

Jak wynika z danych zamieszczonych w tablicy 12, również w wypadku nasilenia przestępczości kobiet kształtuje się ono na najwyższym poziomie w dzielnicach Śródmieście i Praga Północ (przy czym nie można powiedzieć o dominacji którejś z nich pod tym względem), a w dalszej kolejności na Pradze Południe. Najmniejsze rozmiary tego zjawiska, zwłaszcza w 1971 r., wystąpiły na Mokotowie. Zwraca jednak uwagę, że odmiennie niż w wypadku przestępczości ogółu podejrzanych (czyli bez względu na płeć) jak i przestępczości mężczyzn nasilenie przestępczości kobiet w różnych grupach wieku daje zbliżone uszeregowania dzielnic. Co więcej, w tym ujęciu można raczej mówić o większej zgodności przestępczości kobiet dorosłych z przestępczością nieletnich dziewcząt niż z przestępczością młodocianych kobiet, podczas gdy biorąc pod uwagę przestępczość zarówno ogółu podejrzanych, jak i tylko mężczyzn, występowała większa zbieżność między przestępczością dorosłych i młodocianych. Jeżeli do tego dodamy, że współczynniki nasilenia przestępczości kobiet we wszystkich dzielnicach przybierają najwyższe wartości w kategorii wieku młodocianych, to możemy powiedzieć, że przestępczość młodocianych kobiet stanowi specjalny problem wśród przestępczości kobiet.

W uzupełnieniu informacji o nasileniu przestępczości wśród osób w różnym wieku na obszarach poszczególnych dzielnic Warszawy podamy obecnie dane o strukturze przestępczości tych osób. Ograniczymy się w tym miejscu do przedstawienia danych z roku 1968, co uzasadnione jest faktem, że większość materiałów prezentowanych w dalszych partiach pracy i specjalnie zebranych dla jej celów dotyczy tego właśnie okresu.

W tablicy 13 zamieszczono liczby bezwzględne i odsetki obrazujące strukturę przestępczości nieletnich we wszystkich dzielnicach, przy czym ogólną liczbę nieletnich, podejrzanych o dokonanie czynów w danej dzielnicy, przyjęto za 100% i obliczono, ile procent stanowią wśród nich sprawcy poszczególnych rodzajów przestępstw. Procenty nie sumują się do 100, ponieważ uwzględniono tylko niektóre kategorie przestępstw (obejmują one około 95% wszystkich podejrzanych).

Jest rzeczą znaną, że przestępczość nieletnich dotyczy w zdecydowanej większości czynów przeciwko mieniu, co zresztą uwidacznia się w omawianej tablicy. W poszczególnych dzielnicach zaznaczają się jednak różnice pod względem udziału głównych kategorii przestępstw prze-

Tablica 13. Nieletni (chłopcy i dziewczęta) podejrzani o popełnienie przestępstw* w dzielnicach
Warszawy w 1968 r.

a — liczby bezwzględne; b—procent w stosunku do ogółu podejrzanych nieletnich

Przestępstwa		Moko- tów	Ochota	Praga Południe	Praga Północ	Śród- mieście	Wola	Żoliborz
Ogółem	a b	499 100,0	305 100,0	631 100,0	530 100,0	820 100,0	554 100,0	744 100,0
Zabójstwa	a b	—	—	—	—	1 0,1	—	—
Ciężkie i bardzo ciężkie uszkodzenia ciała	a b	5 1,0	2 0,6	1 0,2	1 0,2	2 0,2	—	9 1,2
Bójki lub pobicia	a b	—	—	4 0,6	1 0,2	1 0,1	—	5 0,7
Lekie uszkodzenia ciała i naruszenia nietykalności cielesnej	a b	22 4,4	5 1,6	15 2,4	19 3,4	38 4,6	33 6,0	13 1,7
Przeciwko władzom i urzędom	a b	17 3,4	23 7,5	60 9,5	24 4,5	67 8,2	28 5,0	67 9,0
Zgwałcenia	a b	2 0,4	—	3 0,5	2 0,4	—	1 0,2	—
Znęcanie się nad rodziną w stanie nietrzeźwym	a b	—	—	—	—	1 0,1	—	—
Rozboje i wymuszenia rozbójnicze	a b	17 3,4	11,5	38 6,0	41 7,7	55 6,7	16 2,9	16 2,1
Włamania do obiektów uspołecznionych	a b	49 9,8	51 16,7	51 8,0	57 10,7	97 11,8	71 12,8	84 11,3
Włamania do obiektów prywatnych	a b	110 22,0	48 15,7	99 15,7	81 15,3	56 6,8	142 25,6	213 28,6
Zagarnięcia mienia społecznego	a b	62 12,4	39 12,8	85 13,5	86 16,2	144 17,6	75 13,5	84 11,3
Kradzieże mienia osobistego i indywidualnego	a b	187 37,5	94 30,8	224 35,5	183 34,5	320 39,0	168 30,3	234 31,4
Oszustwa	a b	1 0,2	—	—	—	—	—	—

* Bez przestępstw drogowych.

Źródło: dane z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO.

ciwko mieniu wśród przestępczości nieletnich i to przede wszystkim zasługuje na uwagę,

Omawiane obecnie dane pozwalają wyjaśnić, jaka kategoria przestępstw miała główny udział w tym, że w 1968 r. najwyższe nasilenie

przestępczości nieletnich na terenie Warszawy wystąpiło na Żoliborzu. Spowodowane to zostało przede wszystkim ujawnieniem aż 213 sprawców włamań do obiektów prywatnych, którzy stanowili prawie 29% nieletnich w tej dzielnicy. Jest to duży odsetek, zwłaszcza w porównaniu ze Śródmieściem, gdzie wynosił on tylko niecałe 9%. W tym miejscu dochodzimy do zasadniczej sprawy dla charakterystyki struktury przestępczości nieletnich w różnych dzielnicach Warszawy. Jak bowiem wynika z tablicy 13, występuje pod tym względem wyraźna różnica pomiędzy Śródmieściem a pozostałymi dzielnicami. W Śródmieściu bowiem znacznie więcej niż w innych dzielnicach wśród ogółu przestępstw nieletnich jest kradzieży i zagarnięć mienia. Natomiast pozostałe dzielnice cechują większe odsetki sprawców włamań, zwłaszcza do obiektów prywatnych. Tak więc o ile łącznie sprawcy kradzieży i zagarnięć mienia stanowili w Śródmieściu aż 56,6% w 1971 r. (1971 r. 48,8%) ogółu nieletnich, to analogiczne dane wynosiły: na Mokotowie 49,9%; (w 1971 r. 37,7%), na Ochocie 43,8% (w 1971 r. 33,9%), na Pradze Południe 49,0% (w 1971 r. 36,9%), na Pradze Północ 50,7% (w 1971 r. 32,7%), na Woli 43,8% (w 1971 r. 29,2%) i na Żoliborzu 42,7% (w 1971 r. 39,8%). Natomiast sprawcy włamań do obiektów prywatnych stanowili tylko 6,8% (w 1971 r. 13%) ogółu nieletnich w Śródmieściu, podczas gdy na Mokotowie 22,0% (w 1971 r. 22,7%), na Ochocie 15,7% (w 1971 r. 30,0%), na Pradze Południu 15,7%; (w 1971 r. 19,4%), na Pradze Północ 15,3% (w 1971 r. 22,6%), na Woli 25,6% (w 1971 r. 23,5%) i na Żoliborzu 28,6% (w 1971 r. 19,6%).

Przewaga sprawców różnych form kradzieży (można tak bowiem określić znaczną część zagarnięć mienia) wśród nieletnich popełniających przestępstwa w Śródmieściu może być, jak się wydaje, tłumaczona dwójako. Po pierwsze, jest rzeczą niewątpliwą, że centra handlowo-rozrywkowe i komunikacyjne miasta, zatłoczone stale przepływającym tłumem, stwarzają szczególnie sprzyjające warunki do dokonywania drobnych kradzieży, najczęściej popełnianych przez nieletnich. Z drugiej jednak strony trzeba sobie zdawać sprawę, że centra takie są również szczególnie bacznie obserwowane przez milicję i łatwiej w nich o ujęcie przestępcy niż w innych miejscach. Można więc przypuszczać, że w rejonach śródmiejskich łatwiej dochodzi zarówno do ujawnienia drobnego przestępstwa, jak i do schwytania jego sprawcy na gorącym uczynku. Warto w tym miejscu odwołać się do Lymana i Scotta koncepcji „czterech rodzajów przestrzeni społecznej”¹⁰³, w której tzw. tereny publiczne cha-

¹⁰³ S. M. Lyman, M. B. Scott: *Territoriality: a Neglected Sociological Dimension*, w pracy zbiorowej tych autorów: *Sociology of the Absurd*, New York 1970.

Tablica 14. Młodociani (mężczyźni i kobiety) podejrzani o popełnienie przestępstw* w dzielnicach

Warszaw[^] w 1968 r.

a — liczby bezwzględne; b — procent w stosunku do ogółu podejrzanych młodocianych

Przestępstwa		Moko- tów	Ochota	Praga Południe	Praga Północ	Śród- mieście	Wola	Żoliborz
Ogółem	a b	300 100,0	222 100,0	383 100,0	335 100,0	420 100,0	324 100,0	197 100,0
Zabójstwa	a b	—	—	—	—	2 0,5	—	1 0,5
Ciężkie i bardzo ciężkie uszkodzenia ciała	a b	2 0,7	4 1,8	1 0,3	1 0,3	4 0,9	4 1,2	3 1,5
Bójki lub pobicia	a b	3. 1,0	3 1,3	7 1,8	2 0,6	—	5 1,5	4 2,0
Lekkie uszkodzenia ciała i naruszenia nietykalności cie- lesnej	a b	45 15,0	35 15,8	54 14,1	37 11,0	55 13,1	30 9,3	30 15,2
Przeciwko władzom i urzędom	a b	58 19,3	23 10,4	68 17,7	55 16,4	109 25,9	52 16,0	26 13,2
Zgwałcenia	a b	2 0,7	7 3,1	10 2,6	12 3,6	3 0,7	18 5,5	1 0,5
Znęcanie się nad ro- dziną w stanie nietrzeźwym	a b	—	—	—	—	—	1 0,3	—
Rozboje i wymuszenia rozbójnicze	a b	17 5,7	24 10,8	26 6,8	39 11,6	24 5,7	38 11,7	14 7,1
Włamania do obiek- tów uspołecznionych	a b	20 6,7	5 2,2	9 2,3	21 6,3	22 5,2	9 2,8	11 5,6
Włamania do obiek- tów prywatnych	a b	22 7,3	21 9,5	29 7,6	31 9,2	19 4,5	22 6,8	25 12,7
Zagarnięcia mienia społecznego	a b	24 8,0	9 4,0	29 7,6	23 6,9	38 9,0	33 10,2	15 7,6
Kradzieże mienia osobistego i in- dywidualnego	a b	69 23,0	40 18,0	92 24,0	61 18,2	84 20,0	65 20,1	40 20,3
Oszustwa	a b	1 0,3	—	1 0,3	1 0,3	—	—	—

* Bez przestępstw drogowych.

Źródło: dane z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO.

rakteryzują się tym, że są obserwowane przez policję i każdy, kto spędza na nich dużą ilość swego czasu, podejrzewany jest jako potencjalny przestępca. Nietrudno jest dopatrzeć się analogii pomiędzy tak rozumianymi „terenami publicznymi” a centrami rozrywkowo-handlowymi

i komunikacyjnymi wielkiego miasta, co może być nie bez znaczenia dla ujawnienia sprawców przestępstw wśród wałęsających się dzieci.

Jeżeli już mowa o występowaniu ewentualnego związku pomiędzy stopniem „nasylenia” pewnych terenów funkcjonariuszami porządku publicznego a przestępczością, to warto rozpatrywać, jak kształtują się w Śródmieściu na tle innych dzielnic rozmiary zatrzymań za przestępstwa przeciwko władzom i urzędom, będące w głównej mierze czynami przeciwko milicji. Nie można, oczywiście, rozpatrywać tego zagadnienia na podstawie danych dotyczących nieletnich, trudno bowiem spodziewać się, żeby dzieci do lat 16 mogły być sprawcami znacznej liczby przestępstw tego rodzaju. Przejdziemy zatem do danych dotyczących osób młodocianych i dorosłych.

W tablicy 14 przedstawiono liczby bezwzględne i odsetki w układzie analogicznym jak w poprzedniej tablicy, odnoszące się jednakże do przestępczości młodocianych. Biorąc pod uwagę liczby młodocianych zatrzymanych za przestępstwa przeciwko władzom i urzędom, stwierdzamy, że w 1968 r. stanowili oni w Śródmieściu 25,9% (w 1971 r. — 15,4%) ogółu sprawców przestępstw w tej kategorii wieku. Tymczasem w innych dzielnicach analogiczne dane kształtowały się na niższym poziomie i wynosiły: na Mokotowie 19,3% (w 1971 r. 6,6%), na Ochocie 10,4% (w 1971 r. 12,4%), na Pradze Południe 17,7% (w 1971 r. 6,7%), na Pradze Północ 16,4% (w 1971 r. 8,1%), na Woli 16,0% (w 1971 r. 9,2%) i na Żoliborzu 13,2% (w 1971 r. 10,1%). Tak więc na terenie Śródmieścia młodociani sprawcy przestępstw przeciwko władzom i urzędom stanowią znacznie większe odsetki niż w innych dzielnicach zarówno w 1968 r. jak i 1971 r., co wysoce uprawdopodabnia wypowiedzianą przez nas uprzednio hipotezę.

W związku z tablicą 14 pragniemy również zwrócić uwagę, że — podobnie jak to było w wypadku przestępczości nieletnich — również młodociani sprawcy włamań do obiektów prywatnych stanowią w Śródmieściu mniejszy odsetek niż w innych dzielnicach. Odmiennie natomiast niż w wypadku nieletnich kształtuje się sytuacja wśród młodocianych w odniesieniu do sprawców kradzieży i zagarnięć mienia. Nie stanowią oni bynajmniej w Śródmieściu większego odsetka wśród młodocianych popełniających przestępstwa w tej dzielnicy niż wśród młodocianych popełniających przestępstwa w innych dzielnicach.

W tablicy 15, mającej taki sam układ jak dwie poprzednie, przedstawiono dane dotyczące osób dorosłych podejrzanych o popełnienie przestępstw. Zwraca w niej uwagę, że zróżnicowanie dzielnic w aspekcie struktury przestępczości osób dorosłych wykazuje wprawdzie własną specyfikę, równocześnie przypomina jednak pod pewnymi względami strukturę przestępczości zarówno młodocianych, jak i nieletnich. Cechą

Tablica 15. Dorośli (mężczyźni i kobiety) podejrzani o popełnienie przestępstw* w dzielnicach
Warszawy w 1968 r.

a — liczby bezwzględne; b — procent w stosunku do ogółu podejrzanych dorosłych

Przestępstwa		Moko- tów	Ochota	Praga Południe	Praga Północ	Śród- mieście	Wola	Żoliborz
Ogółem	a	1449	1084	2019	2184	2567	1736	913
	b	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Zabójstwa	a	2	2	1	6	2	3	2
	b	0,1	0,2	0,0	0,3	0,1	0,2	0,2
Ciężkie i bardzo ciężkie uszkodzenia ciała	a	22	16	24	26	22	12	12
	b	1,5	1,5	1,2	1,2	0,9	0,7	1,3
Bójki lub pobicia	a	14	4	12	13	11	12	6
	b	1,0	0,4	0,6	0,6	0,4	0,7	0,7
Lekkie uszkodzenia ciała i naruszenia nietykalności cie- leśnej	a	138	95	99	89	214	74	52
	b	9,5	8,8	4,9	4,1	8,3	4,3	5,7
Przeciwko władzom i urzędom	a	246	139	311	382	513	247	124
	b	17,0	12,8	15,4	13,0	20,0	14,2	13,6
Zgwałcenia	a	11	3	9	8	1	7	4
	b	0,8	0,3	0,4	0,4	0,0	0,4	0,4
Znęcanie się nad ro- dziną w stanie nie- trzeźwym	a	41	65	132	74	68	133	60
	b	2,8	6,0	6,5	3,4	2,6	7,7	6,6
Rozboje i wymuszenia rozbójnicze	a	18	17	28	44	30	37	18
	b	1,2	1,6	13,9	2,0	1,2	2,1	2,0
Włamania do obiek- tów uspołecznionych	a	22	7	18	31	25	19	5
	b	1,5	0,6	8,9	3,4	1,0	1,1	0,5
Włamania do obiek- tów prywatnych	a	33	33	62	46	35	44	28
	b	2,3	3,0	3,1	2,1	1,4	2,5	3,1
Zagarnięcia mienia społecznego	a	300	202	367	573	534	349	150
	b	20,7	18,6	18,2	26,2	20,8	20,1	16,4
Kradzieże mienia oso- bistego i indywi- dualnego	a	132	87	188	195	327	171	92
	b	9,1	8,0	9,3	8,9	12,7	9,8	10,1
Oszustwa	a	14	10	27	22	40	8	6
	b	1,0	0,9	1,3	1,0	1,6	0,5	0,7

* Bez przestępstw drogowych.

Źródło: dane z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO.

którą dzielą dorośli z młodocianymi, jest wyraźnie większy odsetek sprawców przestępstw przeciwko władzom i urzędom na terenie Śródmieścia niż w innych dzielnicach. Z kolei podobnie jak to było w wypadku nieletnich, również wśród dorosłych przestępców na terenie Śród-

Tablica 16. Kobiety podejrzone o popełnienie przestępstw* w dzielnicach Warszawy w 1968 r.
a — liczby bezwzględne; b — procent w stosunku do ogółu podejrzanym kobiet

Przestępstwa		Moko- tów	Ochota	Praga Południe	Praga Północ	Śród- mieście	Woła	Żoliborz
Ogółem	a b	335 100,0	237 100,0	493 100,0	564 100,0	663 100,0	405 100,0	226 100,0
Zabójstwa	a b	2 0,6	1 0,4	—	—	1 0,1	—	—
Ciężkie i bardzo ciężkie uszkodzenia ciała	a b	2 0,6	3 1,3	4 0,8	7 1,2	4 0,6	—	1 0,4
Bójki lub pobicia	a b	1 0,3	—	2 0,4	5 0,9	2 0,3	3 0,7	2 0,9
Lekkie uszkodzenia ciała i naruszenia nietykłości cie- lesnej	a b	7 2,1	4 1,7	6 1,2	9 1,6	13 2,0	5 1,2	2 0,9
Przeciwko władzom i # urzędom	a b	57 16,7	26 10,8	57 11,6	58 10,2	97 14,6	35 8,6	26 11,5
Znęcanie się nad ro- dziną w stanie nie- trzeźwym	a b	1 0,3	2 0,8	1 0,2	—	1 0,1	2 0,5	1 0,4
Rozboje i wymuszenia rozbojnicze	a b	2 0,6	4 1,7	2 0,4	4 0,7	7 1,0	—	2 0,9
Włamania do obiek- tów społecznych	a b	2 0,6	—	1 0,2	5 0,9	—	1 0,2	1 0,4
Włamania do obiek- tów prywatnych	a b	4 1,2	2 0,8	4 0,8	13 2,3	7 1,0	11 2,7	—
Zagarnięcia mienia społecznego	a b	66 19,7	34 14,3	84 17,0	97 17,2	108 16,3	73 18,0	38 16,8
Kradzieże mienia osobistego i indy- widualnego	a b	52 15,5	43 18,1	79 16,0	76 13,5	146 22,0	76 18,8	44 19,5
Oszustwa	a b	2 0,6	—	2 0,4	5 0,9	5 0,7	1 0,2	2 0,9

* Bez przestępstw drogowych.

Źródło: dane z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO.

mieścia jest więcej sprawców kradzieży niż w innych dzielnicach. Ze względu na duże liczby bezwzględne, jakie występują w wypadku niektórych kategorii przestępstw popełnianych przez dorosłych, znajduje uzasadnienie dalsze omówienie specyfiki przestępczości w poszczególnych dzielnicach.

Jak więc wynika z tablicy 15, dzielnica Śródmieście — obok wymienionych już cech — charakteryzuje się z kolei najniższym odsetkiem

dorosłych osób podejrzanych o znęcanie się nad rodziną w stanie nie-trzeźwym.

W dzielnicy Praga Północ zanotowano szczególnie duży odsetek dorosłych sprawców zagarnięć mienia społecznego. Zjawisko to należy prawdopodobnie łączyć z lokalizacją kilku dużych zakładów przemysłowych na terenie tej dzielnicy.

W tablicy 15 pragniemy również zwrócić uwagę na szczególnie duże odsetki sprawców rozbojów i włamań (zwłaszcza do obiektów uspołecz-nionych) wśród dorosłych popełniających przestępstwa na terenie dziel-nicy Praga Południe.

W związku z danymi o strukturze przestępczości różnych kategorii osób, popełniających przestępstwa na obszarach poszczególnych dzielnic Warszawy, zamierzamy jeszcze omówić zagadnienie przestępczości kobiet oraz poprzedniej karalności osób podejrzanych.

Tablica 17. Osoby podejrzane o popełnienie przestępstw w dzielnicach Warszawy według uprzedniej karalności sądowej. Rok 1971
a — liczby bezwzględne; b — procent w stosunku do ogółu podejrzanych w dzielnicy

Podejrzani		Moko- tów	Ochota	Praga Południe	Praga Północ	Śród- mieście	Wola	Żoliborz
Ogółem	a	1611	1472	2197	2677	2808	1929	1446
	b	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Uprzednio nie karani	a	1150	1058	1612	1811	1986	1353	1082
	b	71,4	71,9	73,4	67,6	70,7	70,1	74,8
Karani za przestęp- stwa podobne	a	249	214	308	434	508	305	183
	b	15,5	14,5	14,0	16,2	18,1	15,8	12,6
Karani za inne przestępstwa:								
1 raz	a	131	129	176	275	184	155	117
	b	8,1	8,8	8,0	10,3	6,5	8,0	8,1
2 razy	a	52	38	54	100	68	67	34
	b	3,2	2,6	2,5	3,7	2,4	3,5	2,3
3 i więcej razy	a	29	33	47	57	62	49	30
	b	1,8	2,2	2,1	2,1	2,2	2,5	2,1

Źródło: dane z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO.

W tablicy 16 zamieszczono liczby bezwzględne i odsetki, dotyczące przestępczości kobiet (łącznie dorosłych, młodocianych i nieletnich), we wszystkich dzielnicach. Nietrudno jest stwierdzić, że zróżnicowanie dzielnic pod względem struktury przestępczości kobiet nie wnosi nowych elementów do naszej analizy. Podobnie jak w wypadku poprzednio oma-wianych tablic również i tym razem najbardziej wyraźnie zaznacza się specyfika Śródmieścia. Ujawnia się to zwłaszcza poprzez szczególnie wy-

soki odsetek sprawczyń kradzieży wśród kobiet podejrzanych o popełnienie przestępstw w tej dzielnicy.

Następne dane, zgrupowane w tablicy 17, dotyczą poprzedniej karalności osób podejrzanych o popełnienie przestępstw na obszarach poszczególnych dzielnic Warszawy. Ponieważ materiały milicyjne z roku 1968 zawierają wiele „braków danych”, zmuszeni jesteśmy oprzeć się wyłącznie na informacjach z roku 1971.

Jak wynika z tablicy 17 dzielnicami, które wyróżniają się spośród innych dzielnic rozmiarami poprzedniej karalności osób podejrzanych o popełnienie przestępstw, są Praga Północ i Śródmieście. Na Pradze Północ występuje najmniejszy spośród wszystkich dzielnic odsetek osób poprzednio w ogóle nie karanych, zaś Śródmieście wyróżnia się największym odsetkiem osób, które były karane za „przestępstwa podobne”, czyli recydywistów w rozumieniu zasadniczego kryterium kodeksowego. Pod tym względem zresztą Praga Północ znajduje się na drugim miejscu w uszeregowaniu dzielnic, czyli ma również duży odsetek recydywistów „kodeksowych”.

Ogólnie można jednak powiedzieć, że najwięcej osób uprzednio karanych wśród podejrzanych o popełnienie przestępstw występuje w dzielnicy Praga Północ. Biorąc jednak pod uwagę osoby karane za przestępstwa innego rodzaju niż te, za które zostali ostatnio zatrzymani (a ze względu na duży odsetek takich osób Praga Północ wyróżnia się spośród innych dzielnic), stwierdzamy, że są to głównie osoby karane uprzednio 1 lub 2 razy. Pod względem bowiem odsetka osób karanych 3 i więcej razy Praga Północ nie wyróżnia się spośród innych dzielnic. W tablicy 16 pragniemy jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że najmniejsze odsetki osób uprzednio karanych wśród sprawców przestępstw występują na Żoliborzu.

* * *

Materiały statystyczne, przedstawione w niniejszym rozdziale, dotyczyły przestępczości ujawnionej na obszarach wszystkich dzielnic Warszawy. Przestępczość tę charakteryzowano z jednej strony na podstawie danych o dokonanych czynach, z drugiej zaś strony na podstawie danych o osobach podejrzanych o ich sprawstwo.

Pierwszym wnioskiem, który nasuwa się w związku z dokonaną analizą, jest stałość najistotniejszych elementów zróżnicowania poszczególnych dzielnic pod względem nasilenia i struktury popełnianej na ich obszarach przestępczości. Stwierdzenie to oparte jest na zgodności danych z lat 1965, 1968 i 1971.

Godnym uwagi wyjątkiem od tej zasady wydają się być przede wszystkim istotne zmiany poziomu nasilenia przestępczości nieletnich w niektórych dzielnicach.

Porównanie wskaźników przestępczości dla poszczególnych dzielnic wskazuje na wyraźnie większe rozmiary nasilenia przestępczości w Śródmieściu i na Pradze Północ niż w innych dzielnicach. Jest to przy tym w takim stopniu dominujący wynik dokonanej analizy, że upoważnia do ujęcia rozważanego w rozdziale problemu poprzez przeciwstawienie obu wymienionych dzielnic pozostałym terenom Warszawy.

Dzielnica Śródmieście charakteryzuje się największym ogólnym nasileniem popełnianych na jej obszarze przestępstw, w szczególności zaś czynów przeciwko mieniu indywidualnemu i czynów kwalifikowanych zwykle jako chuligańskie, tj. przestępstwa przeciwko władzom i urzędom oraz naruszenia nietykalności cielesnej i lekkie uszkodzenia ciała. Praga Północ, znajdująca się na drugim miejscu wśród dzielnic Warszawy pod względem ogólnego nasilenia przestępczości, wyróżnia się szczególnie dużymi rozmiarami przestępczości przeciwko mieniu społecznemu i przeciwko życiu i zdrowiu (zabójstwa i uszkodzenia ciała).

Jeżeli bierze się jednak pod uwagę nie liczby stwierdzonych przestępstw, ale osoby podejrzane o ich dokonanie, to nasilenie zatrzymań jest wyższe na Pradze Północ niż w Śródmieściu. W rozbiciu na kategorie demograficzne dotyczy to zwłaszcza młodocianych i dorosłych mężczyzn, zaś w wypadku nieletnich i kobiet nie można wyraźnie wskazać; która z dwu wymienionych dzielnic charakteryzuje się wyższym nasileniem zatrzymań. Trzeba przy tym podkreślić, że zatrzymani w dzielnicy Praga Północ, wśród których w większym odsetku niż w Śródmieściu występują sprawcy zagarnieć imienia społecznego, charakteryzują się również wyższym wskaźnikiem uprzedniej karalności za przestępstwa innego rodzaju niż ostatnio popełnione. Natomiast osoby popełniające przestępstwa na terenie Śródmieścia, wśród których jest z kolei większy odsetek sprawców kradzieży i przestępstw kwalifikowanych zwykle jako chuligańskie, były uprzednio częściej karane za przestępstwa tego samego rodzaju jak ostatnio popełnione, jest więc wśród nich więcej recydywistów w rozumieniu zasadniczego kryterium kodeksowego.

Ponieważ na terenach Śródmieścia i Pragi Północ znajdują się handlowe, rozrywkowe i komunikacyjne centra Warszawy, wydaje się uzasadnione łączenie tego faktu ze zjawiskiem szczególnej koncentracji popełnianej przestępczości. Centra takie stwarzają więcej możliwości popełnienia przestępstw, zarówno pod względem materialnym, jak i z uwagi na zmniejszoną kontrolę społeczną w warunkach anonimowości i stałego przepływu masy ludzkiej.

Trzeba jednak przy tym pamiętać, że pod wielu innymi względami obie te dzielnice różnią się dość zasadniczo. O ile np. Śródmieście znajduje się w samym środku miasta i nie posiada rejonów podmiejskich i ośrodków wielkiego przemysłu, to Praga Północ obejmuje takie rejony

i ośrodki. Obie dzielnice różnią się ponadto pod względem składu społecznego mieszkańców, co wiąże się chociażby z tym, że część miasta leżąca po praskiej stronie Wisły została mniej zniszczona w czasie wojny i zachowała więcej skupisk starej zabudowy o niskim standardzie wyposażenia, zamieszkałej przez ludność z warstw niższych pod względem społeczno-zawodowym. Wydaje się, że to społeczno-ekonomiczne zróżnicowanie obu dzielnic leży u podłoża odmiennego nieco charakteru przestępczości na ich obszarach. W Śródmieściu notuje się więcej przestępstw, a mniej osób podejrzanych o ich popełnienie, struktura przestępczości wskazuje na większy odsetek przestępstw przeciwko mieniu, popełnianych bez uprzedniego zaplanowania i przygotowania. Natomiast na Pradze Północ w większym stopniu niż w Śródmieściu występują zagarnięcia mienia społecznego i włamania wymagające z reguły większego przygotowania, a także poważne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

W pozostałych dzielnicach nie stwierdza się zasadniczych różnic ani w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu, ani w odniesieniu do przestępstw przeciwko osobie.

Warto również podkreślić, że zróżnicowanie dzielnic Warszawy pod względem poziomu nasilenia przestępczości nieletnich nie wykazuje takich cech stałości w rozpatrywanych latach, jak w wypadku starszych wiekiem sprawców. Jest to jeszcze jeden argument na rzecz naszego stanowiska (przedstawionego w rozdz. II), że statystyczne wskaźniki nasilenia przestępczości nieletnich nie nadają się do analiz porównawczych rozmiarów tego zjawiska na różnych terenach.

IV. PRZESTĘPCZOŚĆ W DZIELNICACH WARSZAWY WEDŁUG MIEJSCA ZAMIESZKANIA OSÓB PODEJRZANYCH O POPEŁNIENIE PRZESTĘPSTW

W kolejnym rozdziale będziemy się zajmować zróżnicowaniem dzielnic Warszawy pod względem nasilenia zamieszkiwań osób podejrzanych o popełnienie przestępstw. Materiały, które zostaną przedstawione, specjalnie zgromadzono na użytek niniejszego opracowania. Z inicjatywy autorki badań naniesiono na przygotowane przez, nią kwestionariusze dane z rejestrów dochodzeń i śledztw we wszystkich komendach dzielnicowych MO oraz Komendy m.st. Warszawy, dotyczące przestępstw z terenu Warszawy w 1968 r. zameldowanych MO, oraz adresy osób podejrzanych o ich dokonanie. Ze względu na znaczne rozmiary materiału i związany z tym długi okres jego gromadzenia zaistniała w trakcie zbierania danych konieczność pominięcia niektórych kategorii przestępstw, nieistotnych z punktu widzenia analizy ekologicznej, takich jak drogowo, urzędnicze, karno-skarbowe, niektóre przestępstwa przeciwko mo-

ralności itp. W rezultacie zgromadzono dane odnośnie do 20 960 czynów, co stanowi około 82% całej przestępczości z terenu Warszawy w 1968 r. (szczegółowe informacje na temat sposobu zbierania materiału i jego zakresu zawiera Wstęp).

Ze względu na to, że niektórzy spośród podejrzanych dokonali w 1968 r. kilku przestępstw i w związku z tym występowali w rejestrach wielokrotnie, należało tak przygotować materiał, aby każdy podejrzany występował w nim tylko raz. Pociągało to za sobą konieczność ujmowania w zestawieniach tylko czynu zagrożonego najwyższą karą w wypadku wystąpienia zbiegu przestępstw popełnionych przez jedną osobę.

Po wyeliminowaniu osób powtarzających się w rejestrach okazało się, że badaniami objęto ogółem 12 257 sprawców przestępstw, przy czym było wśród nich 9992 (81,5%) mieszkańców Warszawy i 2265 (18,5%) osób zamieszkałych poza Warszawą.

Jeśli jednak weźmie się pod uwagę tylko osoby w wieku 17 lat i powyżej, to wśród ogółu podejrzanych było tylko 77,8% mieszkańców Warszawy (nieletnich 93,8%).

W tablicy 18 przedstawiono liczby bezwzględne i współczynniki na 1000 mieszkańców, obrazujące nasilenie zamieszkań w poszczególnych

Tablica 18. Osoby podejrzane o popełnienie przestępstw na obszarze Warszawy w 1968 r. według dzielnicy zamieszkania i wieku*
a — liczby bezwzględne; b — współczynniki na 1000 mieszkańców w danym wieku

Dzielnica		Wiek		
		nieletni (10—16 lat)	młodociani (17—20 lat)	dorośli (21 i więcej lat)
Mokotów	a	430	252	764
	b	15,7	16,6	5,7
Ochota	a	230	151	566
	b	11,7	14,3	5,6
Praga Południe	a	382	289	1115
	b	12,8	19,5	7,4
Praga Północ	a	381	237	963
	b	20,1	25,1	9,1
Śródmieście	a	437	167	724
	b	18,8	11,3	4,8
Wola	a	450	282	967
	b	16,8	19,1	7,3
Żoliborz	a	391	183	581
	b	19,5	20,2	6,1
Poza Warszawą	a	178	423	1633
	b	•	•	•

* Brak jest danych o wieku 81 osób (w tym 50 mieszkańców Warszawy).

dzielnicach nieletnich, młodocianych i dorosłych sprawców przestępstw z terenu Warszawy. Wyraźnie największe rozmiary tego zjawiska, i to w odniesieniu do wszystkich kategorii wieku sprawców, występują na Pradze Północ. Dalsza kolejność dzielnic w ich uszeregowaniach według wielkości nasilenia zmienia się jednak w zależności od tego, jaką grupę wieku bierze się pod uwagę. W wypadku nieletnich na drugim miejscu znajduje się Żoliborz, a na trzecim Śródmieście, zaś trzy ostatnie w kolejności dzielnice to: Praga Południe, Mokotów i Ochota. Gdy bierze się jednak pod uwagę młodocianych, to uszeregowanie dzielnic zmienia się dość zasadniczo. Na drugiej pozycji utrzymuje się wprawdzie Żoliborz, ale trzecią pozycję zajmuje Praga Południe, a Śródmieście ma wyraźnie najmniejsze rozmiary tego zjawiska. Zbliżona kolejność utrzymuje się w wypadku brania pod uwagę dorosłych osób, przy czym jedyną dostrzegalną zmianą jest przesunięcie się Żoliborza na dalszą pozycję.

Jeżeli porówna się omawiane obecnie dane z wynikami analizy dokonanej w poprzednim rozdziale, to różnica jest uderzająca. Przede wszystkim zwraca uwagę, że Śródmieście, które w wypadku brania pod uwagę miejsca popełnienia przestępstwa należało — obok Pragi Północ — do dzielnic o najwyższym poziomie nasilenia przestępczości, ma jednak najniższe w Warszawie nasilenie zamieszkiwań młodocianych i dorosłych sprawców. Nasilenie zamieszkiwań nieletnich kształtuje się wprawdzie w Śródmieściu na dość wysokim poziomie, ale jest to zrozumiałe ze względu na znane zjawisko, że nieletni popełniają na ogół przestępstwa w bezpośredniej bliskości miejsca zamieszkania. Z drugiej strony zasługuje na podkreślenie, że Praga Północ, która wprawdzie, jeżeli bierzemy pod uwagę miejsca popełnień czynów, wyróżnia się także dużymi rozmiarami przestępczości, jeszcze bardziej przewyższa pozostałe dzielnice pod względem rozmiarów nasilenia zamieszkiwań sprawców przestępstw. świadczy o tym chociażby to, że nawet nasilenie zamieszkiwań nieletnich jest w tej dzielnicy najwyższe, chociaż gdy braliśmy pod uwagę miejsca popełnienia czynów, było ono w tym samym roku najwyższe na Żoliborzu.

Odmienność zróżnicowania dzielnic pod względem nasilenia zamieszkiwań sprawców w porównaniu ze zróżnicowaniem tychże dzielnic pod względem nasilenia popełnień czynów (omawianego w poprzednim rozdziale) zaznacza się również, gdy bierze się pod uwagę strukturę przestępczości. Zanim jednak przejdziemy do tego zagadnienia, należy wyjaśnić główne zasady, według których pogrupowano rodzaje przestępstw w kilka ogólnych kategorii, chociaż w poprzednim rozdziale rozpatrywano strukturę przestępczości bardziej szczegółowo.

Takie pogrupowanie przestępstw było konieczne z dwóch względów. Po pierwsze materiał źródłowy, na którego podstawie gromadzono dane,

nie pozwalał niejednokrotnie na precyzyjną kwalifikację prawną czynu, po drugie zaś zastosowany kwestionariusz musiał być krótki i prosty.

W dalszych rozważaniach będzie zatem brane pod uwagę tylko 5 kategorii przestępstw: przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko władzom i urzędom, rozboje, przeciwko mieniu oraz „inne”. W odniesieniu do przestępstw przeciwko władzom i urzędom oraz rozbojów komentarz nie jest oczywiście potrzebny. Na przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu składają się zabójstwa, uszkodzenia ciała, naruszenia nietykalności oraz bójki i pobicia. Kategoria przestępstw przeciwko mieniu obejmuje kradzieże, zagarnięcia mienia społecznego oraz włamania. Pod nazwą „inne” rozumie się przede wszystkim przestępstwa przeciwko moralności, a także znęcanie się w stanie nietrzeźwym nad rodziną (art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu). Co do przestępstwa znęcania się nad rodziną, to warto zauważyć, że jest ono prawie zawsze popełniane w miejscu zamieszkania, stąd też dane z poprzedniego rozdziału obrazujące jego nasilenie w poszczególnych dzielnicach zachowują również aktualność w ujęciu miejsca zamieszkania sprawcy (dokładne informacje o artykułach kodeksu karnego składających się na poszczególne kategorie przestępstw znaleźć można we Wstępie).

T a b l i c a 19. Podejrzani o popełnienie przestępstw na obszarze Warszawy w 1968 r. według dzielnic zamieszkania i rodzaju przestępstwa

a — liczby bezwzględne; b — współczynniki na 1000 mieszkańców w wieku 10 i powyżej lat

Dzielnica zamieszkania		Przestępstwa					
		ogółem	przeciwko życiu i zdrowiu	przeciwko władzom i urzędom	rozboje	przeciwko mieniu	inne
Mokotów	a	1449	203	190	58	894	104
	b	8,17	1,14	1,07	0,33	5,04	0,59
Ochota	a	949	133	119	63	525	109
	b	7,29	1,02	0,91	0,48	4,03	0,84
Praga Południe	a	1827	210	240	73	1018	286
	b	9,35	1,07	1,23	0,37	5,21	1,46
Praga Północ	a	1581	136	161	90	1021	173
	b	11,82	1,02	1,20	0,67	7,63	1,29
Śródmieście	a	1332	162	149	43	854	124
	b	7,09	0,86	0,79	0,23	4,54	0,66
Wola	a	1699	163	206	76	1049	205
	b	9,82	0,94	1,19	0,44	6,06	1,19
Żoliborz	a	1155	148	122	55	896	134
	b	9,34	1,20	0,99	0,44	5,63	1,08
Poza Warszawą	a	2265	217	308	51	1613	76
	b	•	•	•	•	•	•

W tablicy 19 przedstawiono dane obrazujące nasilenie zamieszkiwali sprawców wymienionych wyżej kategorii przestępstw we wszystkich dzielnicach Warszawy. Współczynnik nasilenia obliczono przez odniesienie liczby zamieszkałych sprawców do liczby mieszkańców dzielnicy w wieku 10 lat i powyżej (liczba sprawców na każdy tysiąc mieszkańców w tym wieku).

Z tablicy 19 wynika, że chociaż najwyższe ogólne nasilenie zamieszkiwań osób podejrzanych o popełnienie przestępstw występuje na Pradze Północ, to jednak w wypadku niektórych kategorii przestępstw jest ono wyższe w innych dzielnicach. Tak więc, w wypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu na pierwszym miejscu znajduje się Żoliborz, a najwięcej — w stosunku do liczby mieszkańców — sprawców przestępstw przeciwko władzom i urzędowi mieszka na Pradze Południe. Natomiast na Pradze Północ zamieszkuje stosunkowo najwięcej sprawców przestępstw przeciwko mieniu i rozbojów i to powoduje, że dzielnica ta charakteryzuje się ogólnie największymi rozmiarami omawianego zjawiska. Śródmieście cechuje ogólnie najmniejsze w Warszawie nasilenie zamieszkiwań osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Tablica 20. Nieletni (chłopcy i dziewczęta) podejrzani o popełnienie przestępstw na obszarze Warszawy w 1968 r. według dzielnicy zamieszkania i rodzaju przestępstwa
a — liczby bezwzględne; b — procenty w stosunku do ogółu podejrzanych nieletnich zamieszkałych w dzielnicy

Dzielnica		Przestępstwa					
		ogółem	przeciwko życiu i zdrowiu	przeciwko władzom, i urzędom	rozboje	przeciwko mieniu	inne
Mokotów	a	430	17	2	19	383	9
	b	100,0	4,0	0,5	4,4	89,1	2,0
Ochota	a	230	4	—	22	185	39
	b	100,0	1,7	—	9,6	80,4	8,3
Praga Południe	a	382	20	4	30	282	46
	b	100,0	5,2	1,0	7,9	73,9	12,0
Praga Północ	a	381	11	4	32	306	28
	b	100,0	2,9	1,0	8,4	80,3	7,4
Śródmieście	a	437	26	3	9	362	37
	b	100,0	5,9	0,7	2,1	82,8	8,5
Wola	a	450	15	7	19	385	24
	b	100,0	3,3	1,7	4,2	85,5	5,3
Żoliborz	a	391	22	4	22	307	36
	b	100,0	5,6	1,0	5,6	78,5	9,3
Poza Warszawą	a	178	8	6	3	158	3
	b	100,0	4,5	3,4	1,7	88,8	1,7

Tablica 20 przedstawia strukturę przestępczości nieletnich w poszczególnych dzielnicach. Jeżeli porównać ją z tablicą 19, to okaże się, że stosunkowo wysokie nasilenie zamieszkiwań nieletnich w Śródmieściu spowodowane jest w dużej mierze większym niż w innych dzielnicach odsetkiem sprawców przestępstw przeciwko władzom i urzędom, kwalifikowanych zwykle jako chuligańskie. Natomiast Praga Północ nie wyróżnia się żadnymi specjalnymi cechami struktury przestępczości zamieszkałych tam nieletnich.

Tablica 21. Młodociani (mężczyźni i kobiety) podejrzani o popełnienie przestępstw na obszarze Warszawy w 1968 r. według dzielnicy zamieszkania i rodzaju przestępstwa
a — liczby bezwzględne; b — procenty w stosunku do ogółu podejrzanych młodocianych zamieszkałych w dzielnicy

Dzielnica		Przestępstwa					
		ogółem	przeciwko życiu i zdrowiu	przeciwko władzom i urzędom	rozboje	przeciwko mieniu	inne
Mokotów	a	252	46	47	21	133	5
	b	100,0	18,3	18,7	8,1	52,8	2,0
Ochota	a	151	35	16	17	69	14
	b	100,0	23,2	10,6	11,3	45,7	9,2
Praga Południe	a	289	44	47	17	137	44
	b	100,0	15,2	16,3	5,9	47,4	15,2
Praga Północ	a	237	23	22	33	137	22
	b	100,0	9,7	9,3	13,9	57,8	9,3
Śródmieście	a	167	27	26	22	84	8
	b	100,0	16,2	15,6	13,2	50,3	4,7
Woła	a	282	41	36	29	134	42
	b	100,0	14,5	12,8	10,3	47,5	14,9
Żoliborz	a	183	41	30	13	84	15
	b	100,0	22,4	16,4	7,1	45,9	8,2
Poza Warszawą	a	423	50	58	21	275	19
	b	100,0	11,8	13,7	5,0	65,0	4,5

W tablicy 21 przedstawiono dane dotyczące struktury przestępczości młodocianych zamieszkałych w poszczególnych dzielnicach. Na uwagę zasługują wysokie odsetki sprawców przestępstw przeciwko mieniu i rozbojów wśród młodocianych zamieszkałych na Pradze Północ, co koresponduje z danymi tablicy 19, oraz bardzo mały odsetek podejrzanych o przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Zasługuje również na podkreślenie wyjątkowo duży procent sprawców przestępstw przeciwko mieniu wśród młodocianych mieszkających poza Warszawą.

Tablica 22 obrazuje strukturę przestępczości dorosłych sprawców zamieszkałych w poszczególnych dzielnicach. Jeszcze wyższe niż w przy-

Tablica 22. Dorośli (mężczyźni i kobiety) podejrzani o popełnienie przestępstw na obszarze Warszawy w 1968 r. według dzielnicy zamieszkania i rodzaju przestępstwa

a — liczby bezwzględne; b — procenty w stosunku do ogółu podejrzanych dorosłych zamieszkających w dzielnicy

Dzielnica		Przestępstwa					
		ogółem	przeciwko życiu i zdrowiu	przeciwko władzom i urzędom	rozboje	przeciwko mieniu	inne
Mokotów	a	764	140	141	18	375	90
	b	100,0	18,3	18,4	2,4	49,1	11,8
Ochota	a	566	94	103	24	269	76
	b	100,0	16,6	18,2	4,2	47,5	13,4
Praga Południe	a	1115	146	189	26	569	185
	b	100,0	13,1	16,9	2,3	51,0	16,6
Praga Północ	a	963	102	135	25	578	123
	b	100,0	10,6	14,0	2,6	60,0	12,8
Śródmieście	a	724	106	120	12	407	79
	b	100,0	14,6	16,6	1,7	56,2	10,9
Wola	a	967	107	163	28	530	139
	b	100,0	11,1	16,9	2,9	54,8	14,4
Żoliborz	a	581	85	88	20	305	83
	b	100,0	14,6	15,1	3,4	52,5	14,3
Poza Warszawą	a	1633	159	244	27	1149	54
	b	100,0	9,7	14,9	1,6	70,4	3,3

padku młodocianych odsetki sprawców przestępstw przeciwko mieniu wśród przyjezdnych spoza Warszawy i wśród mieszkańców Pragi Północ wskazują na występowanie wyraźnego trendu w tym zakresie. Zwraca również uwagę duży odsetek sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu na Mokotowie.

W tablicach 23 i 24 przedstawiamy strukturę przestępczości mężczyzn i kobiet zamieszkałych we wszystkich dzielnicach Warszawy.

Jeżeli idzie o strukturę przestępczości mężczyzn, to uwagę zwraca niski odsetek wśród podejrzanych mieszkających na Pradze Północ sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz najwyższy odsetek sprawców przestępstw przeciwko mieniu wśród podejrzanych mieszkających poza Warszawą (w porównaniu do mieszkańców dzielnic Warszawy).

Gdy rozpatrujemy przestępczość kobiet zamieszkałych w różnych dzielnicach Warszawy oraz poza Warszawą, uderza nas szczególnie duży odsetek sprawczyń przestępstw przeciwko mieniu wśród podejrzanych spoza Warszawy. W strukturze przestępczości podejrzanych zamieszka-

Tablica 23. Mężczyźni podejrzani o popełnienie przestępstw na obszarze Warszawy w 1968 r.
według dzielnicy zamieszkania i rodzaju przestępstwa

a — liczby bezwzględne; b — procenty w stosunku do ogółu podejrzanych mężczyzn zamieszkałych w dzielnicy

Dzielnica		Przestępstwa					
		ogółem	przeciwko życiu i zdrowiu	przeciwko władzom i urzędom	rozboje	przeciwko mieniu	inne
Mokotów	a	1314	191	173	57	791	102
	b	100,0	14,6	13,2	4,4	60,7	7,8
Ochota	a	839	125	97	61	450	106
	b	100,0	14,9	11,6	7,3	53,6	12,6
Praga Południe	a	1630	197	211	70	876	276
	b	100,0	12,1	12,9	4,3	53,8	16,9
Praga Północ	a	1370	121	136	88	863	162
	b	100,0	8,8	10,0	6,4	63,0	11,8
Śródmieście	a	1184	158	130	40	737	119
	b	100,0	13,3	11,0	3,4	62,2	10,1
Wola	a	1481	149	178	74	878	202
	b	100,0	10,1	12,0	5,0	59,3	13,6
Żoliborz	a	1046	142	108	53	613	130
	b	100,0	13,6	10,3	5,1	58,6	12,4
Poza Warszawą	a	1907	210	279	47	1305	66
	b	100,0	11,0	14,6	2,5	68,4	3,5

łych w Warszawie uwagę zwraca zdecydowanie niski odsetek podejrzanych o przestępstwa przeciwko osobie wśród mieszkank Śródmieścia, nie można jednak wykluczyć, że jest to wynik przypadkowy wobec niezwykle małych w tym wypadku liczb bezwzględnych. Uwagę zwraca jeszcze bardzo wysoki odsetek sprawczyń przestępstw przeciwko władzom i 'urzędom wśród mieszkank Ochoty.

Następnych siedem tablic dotyczyć będzie „ruchliwości przestrzennej” sprawców przestępstw zamieszkałych w poszczególnych dzielnicach Warszawy. Inaczej mówiąc, zajmować się będziemy problemem, w jakim stopniu sprawcy zamieszkali w określonej dzielnicy popełniają przestępstwa na jej obszarze, a w jakim na obszarach innych dzielnic ¹⁰⁴. Jest

¹⁰⁴ Dane co do podejrzanych o dokonanie przestępstw w poszczególnych dzielnicach mogą się różnić od przedstawionych w rozdziale poprzednim, ponieważ dotyczą przestępstw zameldowanych w komisariatach MO na terenie Warszawy, podczas gdy dane z poprzedniego rozdziału dotyczyły przestępstw stwierdzonych w zakończonych dochodzeniach, o których informacje pochodzą również z innych źródeł, nie tylko z zameldowań o przestępstwach.

Tablica 24. Kobiety podejrzane o popełnienie przestępstw na obszarze Warszawy w 1968 r.
według dzielnicy zamieszkania i rodzaju przestępstwa

a —liczby bezwzględne; b — procenty w stosunku do ogółu podejrzanych kobiet zamieszkałych
w dzielnicy

Dzielnica		Przestępstwa					
		ogółem	przeciwko życiu i zdrowiu	przeciwko władzom i urzędom	rozboje	przeciwko mieniu	inne
Mokotów	a	135	12	17	1	103	2
	b	100,0	8,8	12,6	0,8	76,3	1,5
Ochota	a	110	8	22	2	75	3
	b	100,0	7,3	20,0	1,8	68,2	2,7
Praga Południe	a	197	13	29	3	142	10
	b	100,0	6,6	14,7	1,5	72,1	5,1
Praga Północ	a	211	15	25	2	158	11
	b	100,0	7,1	11,8	0,9	75,0	5,2
Śródmieście	a	148	4	19	3	117	5
	b	100,0	2,7	12,8	2,0	79,1	3,4
Wola	a	218	14	28	2	171	3
	b	100,0	6,4	12,8	1,0	78,4	1,4
Żoliborz	a	109	6	14	2	83	4
	b	100,0	5,5	12,8	1,8	76,2	3,7
Poza Warszawą	a	358	7	29	4	308	10
	b	100,0	1,9	8,1	1,1	86,0	2,8

to o tyle istotna część pracy, że pozwala na wstępną weryfikację jednej z głównych hipotez związanych z przyjętym przez nas ekologicznym modelem przestępczości w mieście, które posiada — naszym zdaniem — rejony „koncentrujące” przestępczość z innych terenów, również wiejskich, decydujące o wysokim poziomie przestępczości w miastach, jak również inne rejony, w pewnym sensie „generujące” przestępczość, czyli charakteryzujące się środowiskiem, z którego pochodzą przestępcy.

W tablicy 25 przedstawiono procentowy rozkład na poszczególne dzielnice Warszawy przestępczości nieletnich zamieszkałych w każdej z dzielnic Warszawy (jak i poza Warszawą). Jak już poprzednio kilkakrotnie wspominaliśmy, nieletni popełniają z reguły przestępstwa w bezpośredniej bliskości miejsca zamieszkania, toteż nie należy oczekiwać po nich dużej „ruchliwości przestrzennej”. Tym bardziej jest więc znamienne, że — jak wynika z tablicy 25 — aż 18,3% nieletnich zamieszkałych na Mokotowie popełniło przestępstwa w Śródmieściu. Ogólnie można powiedzieć, że chociaż 75—90% nieletnich zamieszkałych w każdej dzielnicy popełnia przestępstwa na jej terenie (jeśli nie liczyć Śródmieścia,

Tablica 25. Nieletni podejrzani o popełnienie przestępstw na obszarze Warszawy w 1968r. według
dzielnicy zamieszkania i dzielnicy popełnienia przestępstwa
a — liczby bezwzględne; b — procenty w stosunku do ogółu podejrzanych nieletnich zamieszkałych
w dzielnicy

Dzielnica zamieszkania		Dzielnica popełnienia przestępstwa							Razem
		Mokotów	Ochota	Praga Połud.	Praga Północ	Śródmieście	Wola	Żoliborz	
Mokotów	a	324	10	8	7	70	4	7	430
	b	75,3	2,3	1,9	1,6	16,3	0,9	1,6	100,0
Ochota	a	4	195	2	1	19	5	4	230
	b	1,7	84,8	0,9	0,4	8,3	2,2	1,7	100,0
Praga Południe	a	4	4	328	24	16	1	5	382
	b	1,0	1,0	85,9	6,3	4,2	0,3	1,3	100,0
Praga Północ	a	4	1	15	345	14	1	1	381
	b	1,0	0,3	3,9	90,5	3,7	0,3	0,3	100,0
Śródmieście	a	9	4	5	2	414	1	2	437
	b	2,1	0,9	1,1	0,5	94,7	0,2	0,5	100,0
Wola	a	7	19	6	7	45	355	11	450
	b	1,6	4,2	1,3	1,6	10,0	78,9	2,4	100,0
Żoliborz	a	1	3	9	6	28	16	328	391
	b	0,3	0,8	2,3	1,5	7,2	4,1	83,9	100,0
Poza Warszawą	a	22	20	23	26	49	18	20	178
	b	12,4	11,2	12,9	14,6	27,5	10,1	11,2	100,0

gdzie procent ten jest wyższy), to jednak widać wyraźnie, iż nieletni popełniający przestępstwa poza terenem własnej dzielnicy robią to najczęściej w Śródmieściu. Wniosek ten dotyczy przede wszystkim lewobrzeżnej Warszawy, bowiem w wypadku obu dzielnic praskich „wędrujący” nieletni popełniają w nieco większym odsetku przestępstwa w sąsiedniej dzielnicy po tej samej stronie rzeki niż w Śródmieściu. Różnicę są jednak w tym wypadku minimalne i nie zamazują ogólnego obrazu Śródmieścia jako dzielnicy w największym stopniu koncentrującej przestępczość nieletnich, popełnianą poza obszarem dzielnicy zamieszkania. Cecha ta zaznacza się zwłaszcza w wypadku brania pod uwagę nieletnich zamieszkałych poza Warszawą, z których aż 27,5% popełniło przestępstwa w Śródmieściu, podczas gdy analogiczne dane w innych dzielnicach wahają się od 10,1% na Woli do 14,6% na Pradze Północ.

Tablica 26 dotyczy tego samego zagadnienia co poprzednie, ale w odniesieniu do młodocianych. Wnioski z niej płynące są w zasadzie również takie same, z dwoma jednak wyjątkami. Po pierwsze — młodociani częściej niż nieletni popełniają przestępstwa poza dzielnicą zamieszkania, po drugie — taki sam niemal odsetek młodocianych mieszkających poza Warszawą popełnia przestępstwa na terenie dzielnicy Praga Północ (22%)

Tablica 26. Młodociani podejrzani o popełnienie przestępstw na obszarze Warszawy w 1968 r.
według dzielnicy zamieszkania i dzielnicy popełnienia przestępstwa

a — liczby bezwzględne; b — procenty w stosunku do ogółu podejrzanych młodocianych zamieszkałych w dzielnicach

Dzielnica zamieszkania		Dzielnica popełnienia przestępstwa							Razem
		Mokotów	Ochota	Praga Połud.	Praga Północ	Śródmieście	Wola	Żoliborz	
Mokotów	a	196	4	7	2	32	8	3	252
	b	77,8	1,6	2,8	0,8	12,7	3,2	1,2	100,0
Ochota	a	8	108	3	3	20	5	4	151
	b	5,3	71,5	2,0	2,0	13,2	3,3	2,6	100,0
Praga Południe	a	7	4	208	30	28	8	4	289
	b	2,4	1,4	72,0	10,4	9,7	2,8	1,4	100,0
Praga Północ	a	10	0	20	180	11	11	5	237
	b	4,2	0,0	8,4	75,9	4,6	4,6	2,1	100,0
Śródmieście	a	15	7	2	9	118	12		167
	b	9,0	4,2	1,2	5,4	70,7	7,2	2,4	100,0
Wola	a	9	15	10	8	45	188	7	282
	b	3,2	5,3	3,5	2,8	16,0	66,7	2,5	100,0
Żoliborz	a	4	2	13	8	25	18	113	183
	b	2,2	1,1	7,1	4,4	13,7	9,8	61,7	100,0
Poza Warszawą	a	54	35	72	93	90	50	29	423
	b	12,8	8,3	17,0	22,0	21,3	11,8	6,9	100,0

jak w Śródmieściu (21,3%). Każda z tych dwóch dzielnic koncentruje jednak przestępczość młodocianych pochodzących spoza Warszawy w wyraźnie większym stopniu niż którakolwiek z pozostałych dzielnic.

Z kolei, jak wynika z tablicy 27 dotyczącej „ruchliwości przestrzennej” dorosłych sprawców przestępstw, trendy zaznaczające się przy przejściu od przestępczości nieletnich do młodocianych zaznaczają się jeszcze wyraźniej w wypadku dorosłych. Śródmieście koncentruje najwięcej przestępców działających poza dzielnicą zamieszkania (więcej nawet sprawców mieszkających na Pradze Północ popełniło przestępstwa w Śródmieściu niż na Pradze Południe), zaś Praga Północ stanowi teren najczęstszego popełniania przestępstw przez dorosłych sprawców mieszkających poza Warszawą. Wydaje się, że to ostatnie zjawisko (zarówno w wypadku przestępczości młodocianych, jak i dorosłych) łączy się z faktem umiejscowienia w tej dzielnicy aż dwóch dużych dworców kolejowych.

Koncentrująca rola Śródmieścia i — w mniejszym stopniu — Pragi Północ uwidacznia się również, gdy bierze się pod uwagę poszczególne kategorie przestępstw.

Tablica 27. Dorośli podejrzani o popełnienie przestępstw na obszarze Warszawy w 1968 r. według dzielnicy zamieszkania i dzielnicy popełnienia przestępstwa

a — liczby bezwzględne; b — procenty w stosunku do ogółu podejrzanych dorosłych zamieszkałych w dzielnicy

Dzielnica zamieszkania		Dzielnica popełnienia przestępstwa							Razem
		Mokotów	Ochota	Praga Połud.	Praga Północ	Śródmieście	Wola	Żoliborz	
Mokotów	a	512	18	22	28	128	45	11	764
	b	67,0	2,4	2,9	3,7	16,7	5,9	1,4	100,0
Ochota	a	46	324	18	28	87	49	14	566
	b	8,1	57,2	3,2	4,9	15,4	8,7	2,5	100,0
Praga Południe	a	46	26	734	126	119	50	14	1115
	b	4,1	2,3	65,8	11,3	10,7	4,5	1,3	100,0
Praga Północ	a	45	12	78	656	98	51	23	963
	b	4,7	1,2	8,1	68,1	10,2	5,3	2,4	100,0
Śródmieście	a	54	28	31	42	492	55	22	724
	b	7,5	3,9	4,3	5,8	68,0	7,6	3,0	100,0
Wola	a	57	48	44	54	128	618	18	967
	b	5,9	5,0	4,5	5,6	13,2	63,9	1,9	100,0
Żoliborz	a	39	20	37	43	99	43	300	581
	b	6,7	3,4	6,4	7,4	17,0	7,4	51,6	100,0
Poza Warszawą	a	233	104	217	413	346	245	75	1633
	b	14,3	6,4	13,3	25,3	21,2	15,0	4,6	100,0

W tablicy 28 przedstawiono dane obrazujące „ruchliwość przestrzenną” sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Aczkolwiek osób popełniających przestępstwa w dzielnicy swego zamieszkania jest od 64,4 do 83,3%, to jednak od 9,0 do 16,2% sprawców mieszkających w każdej z dzielnic popełniło przestępstwa w Śródmieściu, a spośród mieszkających poza Warszawą aż 28,1%. Zwraca również uwagę, że 10,2% sprawców zamieszkałych na Pradze Północ dokonało przestępstw w Śródmieściu, a tylko 4,4% w sąsiedniej dzielnicy Praga Południe.

Tablica 29 przedstawia w poszczególnych dzielnicach Warszawy przestępczość osób podejrzanych o dokonanie przestępstw przeciwko władzom i urzędom. W tym wypadku „ruchliwość przestrzenna” sprawców jest szczególnie duża, bowiem aż ponad 50% sprawców zamieszkałych w niektórych dzielnicach popełniło przestępstwa poza ich terenem, przy czym, w Śródmieściu zatrzymano od 13,7 do 26,9% mieszkańców każdej z dzielnic i 29,2% przyjezdnych spoza Warszawy. Szczególnie „koncentrująca” funkcja Śródmieścia nie powinna jednak dziwić w świetle wyników uzyskanych w poprzednim rozdziale. Śródmieście charakteryzowało się bowiem szczególnie dużym — w porównaniu z innymi dzielnicami — nasileniem przestępczości przeciwko władzom i urzędom.

Tablica 28. Podejrzani o popełnienie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu na obszarze Warszawy w 1968 r. według dzielnic zamieszkania i dzielnic popełnienia przestępstwa

a— liczby bezwzględne; b — procenty w stosunku do ogółu podejrzanych o popełnienie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, zamieszkałych w dzielnicy

Dzielnica zamieszkania		Dzielnica popełnienia przestępstwa							Razem
		Mokotów	Ochota	Praga Połud.	Praga Północ	Śródmieście	Wola	Żoliborz	
Mokotów	a	158	1	1	3	33	3	4	203
	b	77,8	0,5	0,5	1,5	16,2	1,5	2,0	100,0
Ochota	a	7	97	1	1	19	6	2	133
	b	5,3	72,8	0,8	0,8	14,3	4,5	1,5	100,0
Praga Południe	a	6	5	150	21	19	4	5	210
	b	2,9	2,4	71,4	10,0	9,0	1,9	2,4	100,0
Praga Północ	a	5	2	6	103	14	4	2	136
	b	3,7	1,5	4,4	75,7	10,2	3,0	1,5	100,0
Śródmieście.	a	3	8	2	5	135	6	3	162
	b	1,9	6,7	1,3	3,1	83,3	3,6	1,9	100,0
Wola	a	11	11	5	4	24	105	3	163
	b	6,7	6,7	3,2	2,5	14,7	64,4	1,8	100,0
Żoliborz	a	1	1	6	6	25	7	102	148
	b	0,7	0,7	4,1	4,1	16,9	4,7	68,8	100,0
Poza Warszawą	a	37	20	32	28	61	30	9	217
	b	17,0	9,2	14,7	12,9	28,1	13,8	4,1	100,0

W tablicy 30 zamieszczono dane o „ruchliwości przestrzennej” sprawców rozbojów. Zwraca uwagę, że ta kategoria przestępców dokonuje w dużym procencie czynów na terenie zamieszkiwania (od 72,2 do 90%). Sprawców mieszkających w innych dzielnicach, a zatrzymanych w Śródmieściu, było zaledwie od 4,1 do 10,3%. Nieco więcej przyjezdnych spoza Warszawy popełniło rozboje na terenach Pragi Północ (25,5%) niż w Śródmieściu (23,5%).

Tablica 31, ostatnia z omawianej obecnie serii, dotyczy osób podejrzanych o dokonanie przestępstw przeciwko mieniu. Sprawcy tej najliczniejszej kategorii przestępstw działali w 60,3 — 74,7% na terenie dzielnicy zamieszkania, przy czym najwyższe z tych odsetków występują w dzielnicach Śródmieście i Praga Północ. Koncentrująca rola Śródmieścia zaznacza się tylko w stosunku do kategorii sprawców, mieszkających w dzielnicach lewobrzeżnej Warszawy, z których od 12,7 do 15,3% zostało zatrzymanych w Śródmieściu. Natomiast sprawcy z obu dzielnic praskich rzadziej występowali w Śródmieściu. Zamieszkałych poza Warszawą sprawców przestępstw przeciwko mieniu zatrzymywano znacznie częściej za czyny popełnione na terenie Pragi Północ (25,5%) niż w Śródmieściu (19,1%).

Tablica 29. Podejrzani o popełnienie przestępstw przeciwko władzom i urzędom na obszarze

Warszawy w 1968 r. według dzielnic zamieszkania i dzielnicy popełnienia przestępstwa

a — liczby bezwzględne; b — procenty w stosunku do ogółu podejrzanych o popełnienie przestępstw przeciwko władzom i urzędom, zamieszkałych w dzielnicy

Dzielnica zamieszkania		Dzielnica popełnienia przestępstwa							Razem
		Mokotów	Ochota	Praga Połud.	Praga Północ	Śródmieście	Wola	Żoliborz	
Mokotów	a	122	4	5	5	43	10	1	190
	b	64,2	2,0	2,7	2,7	22,6	5,3	0,5	100,0
Ochota	a	8	56	6	6	32	9	2	119
	b	6,7	47,1	5,0	5,0	26,9	7,6	1,7	100,0
Praga Południe	a	8	7	140	29	46	6	4	240
	b	3,3	2,9	58,3	12,1	39,2	2,5	1,7	100,0
Praga Północ	a	5	—	10	108	22	9	7	161
	b	3,1	—	6,2	67,1	13,7	5,6	4,3	100,0
Śródmieście	a	5	4	7	10	108	12	3	149
	b	3,4	2,7	4,7	6,7	72,5	8,0	2,0	100,0
Wola	a	8	5	13	15	45	113	7	206
	b	3,9	2,4	6,3	7,3	21,8	54,9	3,4	100,0
Żoliborz	a	6	3	7	5	30	11	60	122
	b	4,9	2,5	5,7	4,1	24,6	9,0	49,2	100,0
Poza Warszawą	a	30	23	56	59	90	44	6	308
	b	9,7	7,5	18,2	19,2	29,2	14,3	1,9	100,0

Dotychczas rozważaliśmy w niniejszym rozdziale dwa zagadnienia: nasilenie zamieszkiwań różnych kategorii sprawców w poszczególnych dzielnicach oraz ich „ruchliwość przestrzenną” w związku z popełnionymi przestępstwami. Wydaje się, że przedstawione dane prowadzą do jednoznacznej konkluzji, iż zróżnicowanie dzielnic Warszawy w rozważanym tu aspekcie pozwala podzielić je na dwie grupy. Pierwszą stanowią Śródmieście i Praga Północ, z których każda ma swą wyraźną specyfikę, do drugiej grupy należą pozostałe dzielnice na ogół zbliżone pod względem przejawów przestępczości. Przypomnijmy, że do podobnej konkluzji doszliśmy w wyniku analizy dokonanej w poprzednim rozdziale, dotyczącej zróżnicowania dzielnic pod względem rozmiarów i struktury przestępczości popełnianej na ich obszarze.

Analiza materiałów dwóch wymienionych rozdziałów dokonana jednak została w bardzo prosty sposób, pozwalający wprowadzić na wskazanie dzielnic wyróżniających się pewnymi cechami przestępczości, nie dający jednakże możliwości stwierdzenia, czy istnieją jakieś prawidłowości statystyczne w zróżnicowaniu wszystkich dzielnic w aspekcie różnych przejawów przestępczości. Temu właśnie celowi poświęcona będzie dalsza część niniejszego rozdziału.

Tablica 30. Podejrzani o dokonanie rozbojów na obszarze Warszawy w 1968 r. według dzielnicy zamieszkania i dzielnicy popełnienia przestępstwa

a — liczby bezwzględne; b — procenty w stosunku do ogółu podejrzanych o popełnienie rozbojów, zamieszkałych w dzielnicy

Dzielnica zamieszkania		Dzielnica popełnienia przestępstwa							Razem
		Mokotów	Ochota	Praga Połud.	Praga Północ	Śródmieście	Wola	Żoliborz	
Mokotów	a	48	—	—	2	6	2	—	58
	b	82,9	—	—	3,4	10,3	3,4	—	100,0
Ochota	a	2	15	—	1	3	5	1	63
	b	3,2	81,0	—	1,6	4,7	7,9	1,6	100,0
Praga Południe	a	2	—	55	10	3	2	1	73
	b	2,7	—	75,4	13,7	4,1	2,7	1,4	100,0
Praga Północ	a	—	—	2	81	6	1	—	90
	b	—	—	2,2	90,0	6,7	1,1	—	100,0
Śródmieście	a	2	3	—	1	31	1	5	43
	b	4,7	6,9	—	2,3	72,2	2,3	11,6	100,0
Wola	a	1	4	1	3	6	60	1	76
	b	1,3	5,6	1,3	3,9	7,9	78,9	1,3	100,0
Żoliborz	a	1	2	2	3	3	4	40	55
	b	1,8	3,6	3,6	5,5	5,5	7,3	72,7	100,0
Poza Warszawą	a	4	5	8	13	12	3	6	51
	b	7,8	9,8	15,7	25,5	23,5	5,9	11,8	100,0

Chodziło nam o uchwycenie korelatów zróżnicowania nasilenia przestępczości w dzielnicach; analizy tego zagadnienia dokonano przy wykorzystaniu następujących wskaźników przestępczości oraz innych zjawisk charakteryzujących poszczególne dzielnice:

1. nieletni podejrzani o dokonanie czynów przestępczych na terenie dzielnicy;
2. nieletni podejrzani zamieszkujący w dzielnicy;
3. dorośli podejrzani o dokonanie czynów przestępczych na terenie dzielnicy;
4. dorośli podejrzani zamieszkujący w dzielnicy;
5. kobiety podejrzane zamieszkujące w dzielnicy;
6. podejrzani o dokonanie czynów z art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu;
7. nasilenie ogółu przestępstw popełnionych na terenie dzielnicy;
8. sprzedaż alkoholu w handlu detalicznym;
9. sprzedaż alkoholu w gastronomii;
10. sprzedaż alkoholu w handlu spożywczym;
11. zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych;
12. zatrudnienie w przemyśle wg miejsca pracy;

Tablica 31. Podejrzani o dokonanie przestępstw przeciwko mieniu na obszarze Warszawy w 1968 r.,
według dzielnicy zamieszkania i dzielnicy popełnienia przestępstwa
a — liczby bezwzględne; b — procenty w stosunku do ogółu podejrzanych o popełnienie przestępstw przeciwko mieniu, zamieszkałych w dzielnicy

Dzielnica zamieszkania		Dzielnica popełnienia przestępstwa							Razem
		Mokotów	Ochota	Praga Połud.	Praga Północ	Śródmieście	Wola	Żoliborz	
Mokotów	a	617	27	31	23	138	42	16	894
	b	69,0	3,0	3,4	2,5	15,3	7,7	1,8	100,0
Ochota	a	41	328	18	20	68	34	16	525
	b	7,8	62,5	3,4	3,8	13,0	6,5	3,0	100,0
Praga Południe	a	38	22	714	104	84	43	13	1018
	b	3,7	2,2	70,1	10,2	8,3	4,2	1,3	100,0
Praga Północ	a	47	10	78	744	75	49	18	1021
	b	4,6	1,0	7,6	72,9	7,3	4,8	1,8	100,0
Śródmieście	a	66	24	29	35	638	45	17	854
	b	7,7	2,8	3,4	4,1	74,7	5,3	2,0	100,0
Wola	a	53	57	36	46	133	699	25	1049
	b	5,1	5,4	3,4	4,4	12,7	66,6	2,4	100,0
Żoliborz	a	34	18	40	43	91	50	420	696
	b	4,9	2,6	5,7	6,2	13,1	7,2	10,3	100,0
Poza Warszawą	a	229	108	227	411	308	229	101	1613
	b	14,2	6,7	14,1	25,5	19,1	14,2	6,3	100,0

13. ludność utrzymująca się z pracy w przemyśle;
14. ludność utrzymująca się z pracy w budownictwie;
15. ludność utrzymująca się z rolnictwa;
16. ludność z co najmniej średnim wykształceniem;
17. ludność z niepełnym średnim wykształceniem;
18. ludność z wykształceniem podstawowym;
19. ludność z wykształceniem niepełnym podstawowym;
20. widzowie w kinach;
21. odsetek mieszkań z c. o.
22. odsetek mieszkań wyposażonych w łazienkę;
23. odsetek mieszkań wyposażonych w wc;
24. liczba ludności na 1 przychodnię lekarską;
25. dynamika gęstości zaludnienia w latach 1960—1970;
26. zmiany odsetka młodzieży w wieku 10—19 lat wśród mieszkańców dzielnicy w latach 1960—1970.

Dane powyższe zestandaryzowano odnosząc je do liczby ludności w odpowiednim wieku mieszkającej na terenie każdej z dzielnic. I tak np. dane dotyczące nieletnich odniesiono do liczby ludności w wieku 10—16 lat, dane dotyczące dorosłych do liczby ludności w wieku 17 i po-

wyżej (także, jeśli chodzi o sprawców przestępstw z art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu), nasilenie przestępstw ujawnionych w dzielnicy odniesiono do ogółu ludności dzielnicy, dane o sprzedaży w handlu — do ogółu ludności, a o sprzedaży alkoholu do liczby ludności w wieku 17 lat i więcej.

Powyższe dane skorelowano przy zastosowaniu współczynnika *g* Spearmana, a następnie dokonano analizy czynnikowej ¹⁰⁵.

Tablica 32. Analiza czynnikowa

Wskaźnik	Czynnik		
	I	II	III
1	—,183	,741	—,272
2	,161	,558	—,071
3	,306	,696	—,607
4	,778	,036	,196
5	,806	,018	,197
6	,684	,103	,161
7	—,049	,773	—,295
8	—,143	,822	—,473
9	—,258	,696	—,634
10	—,010	,772	—,589
11	,653	,118	—,036
12	,630	,330	—,277
13	,763	—,138	,116
14	—,111	—,509	,848
15	,385	—,362	—,116
16	—,778	—,048	—,196
17	,806	,018	,197
18	,794	,036	,196
19	,820	—,076	,000
20	—,324	,482	—,777
21	—,628	,243	,045
22	—,701	,210	—,036
23	—,668	,165	,259
24	,056	—,772	,596
25	—,161	—,495	,866
26	,115	—,282	,813

¹⁰⁵ Szczegółowy opis zastosowanej metody analizy czynnikowej patrz A. Mościskier: *Przestępczość w rejonach uprzemysławianych i zależność dynamiki przestępczości od dynamiki procesów społeczno-gospodarczych*, „Archiwum Kryminologii”, t. 4, s. 130—131.

Jak widzimy, wydzieliły się trzy niezależne czynniki (tab. 32). Jedynie dwa z nich korelują się wysoko ze zmiennymi odnoszącymi się do przestępczości i dlatego też ograniczymy się do interpretacji tylko tych dwóch czynników.

Czynnik I w następujący sposób określa dzielnicę od strony rozpatrywanych zmiennych: duża liczba zamieszkujących dzielnicę dorosłych podejrzanych o dokonanie przestępstw, duże nasilenie alkoholizmu mieszkańców, ludność utrzymująca się z pracy w przemyśle, duży odsetek ludności o niskim poziomie wykształcenia, wysokie nasilenie śmiertelności niemowląt, koncentracja przemysłu w dzielnicy, niski standard mieszkań.

Czynnik II określa dzielnicę w sposób następujący: duża koncentracja przestępczości ogółem, przestępczości nieletnich oraz dorosłych (mowa o miejscach popełnień czynów, a nie zamieszkiwań sprawców), duża liczba zamieszkujących podejrzanych nieletnich, duże rozmiary sprzedaży alkoholu, koncentracja handlu, większa dostępność świadczeń socjalnych na rzecz ludności.

Jak widać zatem, czynnik I określa rejony miasta, charakteryzujące się pozostałościami dawnego upośledzenia społecznego i urbanistycznego. Jest znamienne, że w tych właśnie rejonach, w których występuje nagromadzenie cech tworzących niewątpliwie negatywne środowiska społeczne (alkoholizm, niski standard mieszkań, wyższa niż gdzie indziej śmiertelność niemowląt), zamieszkuje jednocześnie większość dorosłych sprawców przestępstw. Równocześnie jednak rejony zamieszkiwania nieletnich przestępców, jak i popełniania przestępstw (przez dorosłych i przez nieletnich) mają inny charakter.

Te ostatnie określa czynnik II, dotyczący śródmiejskiego, handlowego i usługowego charakteru dzielnicy. Do syndromu tworzącego ten czynnik nie wchodzi żadne cechy mogące charakteryzować niekorzystne warunki środowiskowe (w rozumieniu środowiska miejskiego). Niemniej jednak z tym właśnie czynnikiem łączy się koncentracja przestępczości popełnianej zarówno przez dorosłych, jak i nieletnich, jak również koncentracja zamieszkiwań nieletnich przestępców.

Odpowiadające czynnikowi I uszeregowanie dzielnic Warszawy przedstawia się następująco: Praga Północ, Praga Południe, Wola, Żoliborz, Ochota, Mokotów, Śródmieście.

Czynnikowi II odpowiada natomiast następująca kolejność dzielnic: Śródmieście, Praga Północ, Wola, Mokotów, Żoliborz, Ochota, Praga Południe.

Zwraca uwagę fakt pewnego rodzaju dwoistości dzielnicy Praga Północ, która będąc centrum handlowo-usługowym prawobrzeżnej Warszawy, charakteryzuje się występowaniem obok siebie terenów nowoczesnej,

wielkomiejskiej zabudowy i rejonów o bardzo niskim standardzie budynków mieszkalnych, przy czym często i jedno, i drugie znajdują się w bardzo bliskim sąsiedztwie. Łączy się z tym również znaczne zróżnicowanie ludności pod względem cech społeczno-demograficznych. Ten właśnie dwoisty charakter dzielnicy tłumaczy zapewne fakt wysokiego jej umiejscowienia w obu uszeregowaniach dzielnic odpowiadających wymienionym czynnikom.

Komentarza wymaga również stwierdzenie, że — odmiennie niż w wypadku dorosłych — oba aspekty przestępczości nieletnich, tj. zarówno miejsce zamieszkania nieletnich, jak i miejsce popełnienia przez nich czynów przestępczych, łączą się z tym samym śródmiejskim czynnikiem.

O ile fakt popełniania większości przestępstw w rejonach śródmiejskich, będących handlowymi i rozrywkowymi centrami miasta, wydaje się zrozumiały ze względu na większy przepływ ludności, anonimowość masy ludzkiej itd., o tyle może budzić zdziwienie to, iż w nich właśnie zamieszkuje większość nieletnich sprawców przestępstw, a nie w rejonach będących pozostałościami dawnego upośledzenia społecznego i urbanistycznego, tak jak w wypadku dorosłych przestępców. Należy jednak pamiętać, że mowa tu jest o przestępczości nieletnich w sensie statystycznym, bez uwzględnienia stopnia ich demoralizacji. Można przypuszczać, że ci nieletni popełniający przestępstwa, którzy charakteryzują się wysokim stopniem demoralizacji, zamieszkują w tych samych rejonach co dorośli przestępcy. Z kolei stanowiąca większość nieletnich przestępców młodzież mniej zdemoralizowana, popełniająca jedynie okazjonalnie przestępstwa, ma niewątpliwie w wypadku zamieszkiwania w pobliżu centrów handlowych i rozrywkowych więcej okazji do uniknięcia kontroli mających się nimi opiekować dorośli, co łączy się także z bardziej dogodnymi warunkami do popełniania typowych dla nieletnich, drobnych przestępstw przeciwko mieniu.

* * *

Kończąc niniejszy rozdział chcielibyśmy raz jeszcze wskazać na najbardziej istotne wyniki w nim uzyskane. Dokonana analiza koncentrowała się na trzech zagadnieniach.

Po pierwsze — rozpatrywano zróżnicowanie dzielnic Warszawy pod kątem rozmiarów nasilenia zamieszkiwań osób podejrzanych o popełnienie przestępstw. W tym ujęciu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na zasadniczo odmienną ocenę rozmiarów przestępczości w dzielnicy Śródmieście w zależności od tego, czy bierze się pod uwagę miejsce popełnienia przestępstwa, czy miejsce zamieszkania jego sprawcy. O ile

w poprzednim rozdziale, w którym analizowano nasilenie przestępczości we wszystkich dzielnicach od strony miejsca popełnienia czynu, uzyskane wyniki wskazywały na wyraźnie największe rozmiary tego zjawiska właśnie w Śródmieściu, to w obecnie omawianym rozdziale okazało się, że pod względem rozmiarów nasilenia zamieszkiwań osób podejrzanych o popełnienie przestępstw Śródmieście wyraźnie ustępuje wszystkim pozostałym dzielnicom. Jest to bardzo ważne stwierdzenie, dowodzi bowiem, że nie można w żadnym wypadku utożsamiać nasilenia przestępczości ujmowanego od strony terenu popełnień czynów i od strony terenu zamieszkiwań sprawców. Największe w Warszawie nasilenie zamieszkiwań sprawców przestępstw występowało na obszarze dzielnicy Praga Północ.

Po drugie — analizowano zagadnienie „ruchliwości przestrzennej” sprawców przestępstw, czyli miejsce popełnienia przestępstwa w zależności od miejsca zamieszkania sprawcy. Okazało się, że chociaż większość sprawców popełnia czyny na terenie dzielnicy zamieszkania, to jednak w tych wypadkach, gdy zostają one popełnione poza jej granicami, zdarza się to najczęściej w Śródmieściu. Warto jednak przy tym zwrócić uwagę na interesujące zjawisko ekologiczne, że rzeka Wisła stanowi swego rodzaju barierę przecinającą kanały „ruchliwości przestrzennej” przestępców. O ile bowiem sprawcy zamieszkali w pięciu dzielnicach Warszawy, leżących na lewym brzegu rzeki, popełniają przestępstwa najczęściej w Śródmieściu (jeżeli dokonują ich poza dzielnicą zamieszkania), to sprawcy zamieszkali na terenach dwóch dzielnic prawobrzeżnych nieco częściej popełniają przestępstwa na terenie sąsiedniej dzielnicy, leżącej na tym samym brzegu rzeki, niż w Śródmieściu.

Po trzecie — metodą analizy czynnikowej zbadano związki pomiędzy demograficznym i społeczno-ekonomicznym charakterem poszczególnych dzielnic a rozmiarami nasilenia przestępczości na ich obszarach (ujmowanej zarówno z punktu widzenia miejsca popełnienia czynu, jak i miejsca zamieszkania sprawcy). Okazało się, że przestępczość — popełniana przez dorosłych, jak i nieletnich, przez mieszkańców Warszawy, jak i przyjezdnych — koncentruje się głównie w dzielnicach będących największymi centrami handlowo-rozrywkowymi i komunikacyjnymi miasta i że w tych dzielnicach zamieszkują na ogół nieletni przestępcy. Natomiast dorośli przestępcy mieszkają przeważnie w dzielnicach Warszawy mających inny charakter, o silnie zaznaczonych pozostałościach dawnego upośledzenia urbanistycznego i społecznego.

W ogólnej konkluzji dokonanej dotychczas analizy należy stwierdzić, że występuje wyraźny rozdział pomiędzy rejonami miasta koncentrującymi przestępczość a takimi rejonami, w których zamieszkują sprawcy przestępstw.

V. PRZESTĘPCZOŚĆ REJONACH URBANISTYCZNYCH WARSZAWY

Dotychczas rozpatrywaliśmy różne aspekty przestępczości w Warszawie pod kątem zróżnicowania ich nasilenia w poszczególnych dzielnicach administracyjnych. Zarówno w ujęciu nasilenia popełnień czynów, jak i zamieszkiwań sprawców niektóre dzielnice odróżniają się od pozostałych w sposób istotny. Przypomnijmy, że szczególnie duże nasilenie popełnionych przestępstw występowało w dzielnicach Śródmieście i Praga Północ, mających charakter centrów handlowo-rozrywkowych i komunikacyjnych lewobrzeżnej i prawobrzeżnej Warszawy. Z kolei pod względem dużych rozmiarów nasilenia przestępczości, rozpatrywanej od strony zamieszkania osób podejrzanych o dokonanie czynów, wyróżniała się dzielnica Praga Północ.

Opieranie się w opracowaniach typu ekologicznego na podziale miasta na duże dzielnice administracyjne posiada jednak — mimo szeregu zalet w rodzaju dostępności danych charakteryzujących dzielnice pod względem społeczno-ekonomicznym — również i ujemne strony. Dzielnice są jednostkami obszernymi i zawierają w swych granicach fragmenty miasta bardzo niejednolite pod względem gęstości zaludnienia, składu społecznego mieszkańców, rodzaju zabudowy, uprzemysłowienia itd*. Niewątpliwie także nasilenie przestępczości w obrębie każdej z dzielnic nie jest jednolite.

Z powyższych względów wydawało się wskazane, aby analizę ekologiczną przestępczości w Warszawie rozszerzyć na rejony mniejsze niż dzielnice administracyjne. Możliwości w tym zakresie są jednak bardzo ograniczone, dla celów niniejszej analizy użyteczny może być bowiem tylko podział miasta na takie rejony, co do których istnieją dane o liczbie ludności. Warunek ten spełnia stosowany w planowaniu urbanistycznym podział Warszawy na 79 rejonów urbanistycznych. Podział ten został dokonany na podstawie analizy charakterystycznych cech przestrzeni miejskiej, takich jak tereny mieszkalne, usługowe, przemysłowe, rolnicze czy rekreacyjne. Urbaniści tworząc rejony urbanistyczne uwzględnili także rzeźbę terenu, układ komunikacji, istniejące i projektowane granice za-inwestowania miejskiego. Wyłonione w ten sposób jednostki są w miarę jednorodne w swym charakterze.

Dane statystyczne, obrazujące przestępczość we wszystkich rejonach urbanistycznych, zostały zebrane analogicznie jak dane wykorzystane w poprzednim rozdziale, obejmują więc ok. 82% całej przestępczości z terenu Warszawy w 1968 r. Liczby przestępstw bądź osób podejrzanych o ich popełnienie z rejonów urbanistycznych, składających się na poszczególne dzielnice, mogą się jednak w pewnych wypadkach nie sumować do liczb podanych w poprzednim rozdziale, co do niektórych czynów lub osób wiadomo było bowiem tylko, w jakiej dzielnicy wystąpiły,

nie znany był natomiast dokładny adres, który by umożliwił dokładniejszą niż dzielnica lokalizację. Były to jednak wypadki sporadyczne i liczby z obu rozdziałów mogą się tylko nieznacznie różnić.

Rozmieszczenie rejonów urbanistycznych na obszarze Warszawy pokazuje mapka. Rejony oznaczone są na niej symbolami, oficjalne nazwy rejonów podane są w wykazie rejonów urbanistycznych.

Tablica 33, w której również występują symbole objaśnione w wykazie, przedstawia liczby bezwzględne i współczynniki na 10 tys. mieszkańców, obrazujące nasilenie ogólnej przestępczości, popełnianej na terenach wszystkich rejonów urbanistycznych oraz czterech głównych jej kategorii. W tablicy tej zamieszczono również dane o liczbach mieszkańców poszczególnych rejonów, co jest bardzo ważną informacją dla oceny danych o przestępczości, rejon urbanistyczny cechuje bowiem duża rozpiętość liczby mieszkańców. Obok takich rejonów, które liczą ponad 50 tys. mieszkańców, występuje na przykład rejon całkowicie nie zamieszkały (WI — Bemowo Południe) i zamieszkały przez 3 osoby (RF Lotnisko).

Wobec tak wielkiej rozpiętości liczby mieszkańców zaistniała potrzeba arbitralnego przyjęcia granicznej wielkości rejonu (mierzonej liczbą mieszkańców), od której będziemy brać pod uwagę nasilenie popełniania przestępstw w danym rejonie. Jak już wspomnieliśmy, istnieją rejon o tak małej liczbie mieszkańców, że nawet kilka popełnionych czynów powoduje, iż współczynniki nasilenia są niezmiernie wysokie (np. w rejonie zamieszkałym przez 3 osoby popełniono 3 czyny, co daje współczynnik 1000,0 na 10 tys. mieszkańców; jest to, oczywiście, myląca informacja). Przyjęliśmy zatem, że nie będziemy rozpatrywać rejonów, w których liczba ludności jest niższa niż 1000. Wyeliminowaliśmy w ten sposób z dalszej analizy 11 rejonów.

Rozpatrując przestępczość w dzielnicy **Mokotów**, widzimy, że na pierwsze miejsce wysuwa się rejon MH — Południowa Dzielnica Przemysłowo-Składowa. Rejon ten, zamieszkały zaledwie przez ok. 2 tys. mieszkańców, charakteryzuje się współczynnikiem przestępczości 1138,0 (obliczonym na 10 tys. mieszkańców). Mimo stosunkowo małej liczby mieszkańców współczynnik ten rzeczywiście oznacza duże nasilenie zjawiska, ponieważ nawet w liczbach bezwzględnych rejon odznacza się dużą ilością przestępstw. Zauważmy, że spośród 240 czynów dokonanych w tym rejonie aż 207 (czyli 86,2%) to przestępstwa przeciwko mieniu. Jest to odsetek bardzo wysoki (analogiczny dla całego Mokotowa wynosi 74,6%). Co więcej, 155 spośród czynów przeciwko mieniu to zagarnięcia mienia społecznego i włamania do obiektów społecznych (74,9%); dla całej dzielnicy jest to 36,0%. Przyczyna tak wysokiego nasilenia przestępstw przeciwko mieniu społecznemu leży w charakterze rejonu, określonym

zresztą poprzez samą jego nazwę. W słabo zaludnionej Południowej Dzielnicy Przemysłowo-Składowej mieści się szereg dużych zakładów przemysłowych oraz składów przedsiębiorstw handlowych, co stwarza widocznie sprzyjające warunki do dokonywania przestępstw przeciwko mieniu społecznemu. Niemniej jednak rejon ten, niezależnie od dużego nasilenia przestępstw przeciwko mieniu społecznemu, charakteryzuje się także najwyższym w dzielnicy nasileniem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (współczynnik 61,6), przeciwko władzom i urządzeniom (współczynnik 37,9) i rozbojów (współczynnik 19,0). W przypadku tych rodzajów przestępstw pojawiają się już pewne trudności interpretacyjne; cóż bowiem oznaczają 4 rozboje, co przy małej liczbie mieszkańców daje niezwykle, jak na tę grupę przestępstw, wysoki współczynnik nasilenia? Wysokie nasilenie popełnień przestępstw przeciwko osobie (w 76,9% lekkich uszkodzeń ciała i naruszeń nietykalności osobistej) też przypuszczalnie łączy się ze specyficznym charakterem tego rejonu.

Drugim z mokotowskich rejonów urbanistycznych, wyróżniającym się szczególnie dużym nasileniem popełnień przestępstw, jest rejon MJ — Ursynów-Natolin. Współczynnik nasilenia przestępczości w tym rejonie wynosi 194,3. Odsetek przestępstw przeciwko mieniu kształtuje się tu na poziomie zbliżonym do średniego w całej dzielnicy. W porównaniu jednak z rejonem Omawianym uprzednio inna jest struktura przestępczości przeciwko mieniu. Otóż 82,7% wszystkich przestępstw przeciwko mieniu stanowią w obecnie omawianym rejonie kradzieże mienia prywatnego i włamania do obiektów prywatnych (dla całej dzielnicy odsetek ten wynosi 64). Rejon Ursynów-Natolin jest (a raczej był w 1968 roku) nieuprzemysłowiony i miał charakter rolniczy, podmiejski. W stosunku do obszaru był to rejon bardzo słabo zaludniony.

Odrębne zagadnienie stanowi przestępczość w gęsto zaludnionych rejonach Mokotowa. Zauważyć należy, że na terenie rejonu Mokotów Stary, który ma największą liczbę mieszkańców spośród wszystkich warszawskich rejonów urbanistycznych, popełniono aż 949 przestępstw, co daje współczynnik nasilenia 175,8. Jak widzimy, nie jest to najwyższy współczynnik spośród wszystkich rejonów na Mokotowie, jednak liczba czynów przewyższa wyraźnie odpowiednie liczby w innych rejonach dzielnicy.

W dzielnicy Ochota wyróżniają się dużym nasiloniem przestępczości dwa rejony: Okęcie Przemysłowe (OE) i Okęcie Lotnisko (OF). Oba te rejony odznaczają się zarówno największym nasileniem ogółu popełnianych przestępstw, jak i przestępstw przeciwko mieniu. Charakterystyczny jest wysoki odsetek przestępstw przeciwko mieniu społecznemu na Okęciu Przemysłowym, gdzie przestępstwa te stanowią 90,6% czynów przeciwko mieniu (w całej dzielnicy Ochota odsetek ten wynosi 36,9). W rejonie Okęcie Lotnisko analogiczny odsetek jest także wysoki — 63,9.

Warszawa Ochota

OA — Pole Mokotowskie
OB — Ochota Centrum
OC — Szosa Krakowska
OD — Okęcie Nowe

OE — Okęcie Przemysłowe
OF — Okęcie Lotnisko
OG — Okęcie Opacz
OH — Włochy

Warszawa Praga Południe

RA — Saska Kępa
RB — Kamionek
RC — Postojowa
RD — Grochów Północ
RE — Grochów Południe
RF — Lotnisko
RG — Gocławek

RH — Kawęczyn
RI — Rembertów
RJ — Park Sobieskiego
RK — Wawer
RL — Palenica
RŁ — Pas Nadwiślański

Warszawa Praga Północ

PA — Praga Centrum
PB — Praga II i III
PC — Nowa Praga
PD — Szmulowizna
PE — Targówek Przemysłowy
PF — Bródno
PG — Żerań Wschodni
PH — Żerań Zachodni

PI — Targówek Mieszkalny
PJ — Zacisze
PK — Białołęka Dworska
PL — Choszczówka
PŁ — Nowodwory
PM — Henryków
PN — Tarchomin

Śródmieście

SA — Muranów Wschodni
SB — Stare i Nowe Miasto
SC — Centrum Północ

SD — Powiśle Północ
SE — Centrum Powiśle
SF — Powiśle Południe

Warszawa Wola

WA — Śródmieście Zachodnie
WB — Muranów Zachodni
WC — Młynów
WD — Czyste
WE — Odolany
WF — Koło Północ
WG — Koło Południe

WH — Bemowo Północ
WI — Bemowo Południe
WJ — Babice
WK — Górcze
WL — Jelonki
WŁ — Chrzanów
WM — PKP Wola

Warszawa Żoliborz

ŻA — Żoliborz Centralny
ŻB — Żoliborz Zachodni
ŻC — Żoliborz Przemysłowy
ŻD — Marymont
ŻE — Bielany
ŻF — Piaski
ŻG — Brzeziny

ŻH — Wawrzyszew
ŻI — Las Bielański
ŻJ — Młociny
ŻK — Huta Warszawa
ŻŁ — Wólka — Radiowo
ŻŁ — Młociny Las

Tablica 33. Przestępstwa zameldowane w rejonach urbanistycznych Warszawy w 1968 r.

a—liczby bezwzględne; b—współczynniki na 10 000 mieszkańców

Symbol rejonu	Liczba mieszkańców 1970 r.	a b	Przestępstwa				
			ogółem	przeciwko życiu i zdrowiu	przeciwko władzom i urządóm	przeciwko mieniu	rozboje i wymuszenia rozbójnicze
1	2	3	4	5	6	7	8
Mokotów:							
		a	949	70	86	712	14
MA	75 458	b	125,8	9,3	11,4	94,4	1,8
		a	561	56	52	408	8
MB	54 979	b	102,0	10,2	9,5	75,2	1,4
		a	367	26	44	257	7
MC	36 838	b	99,6	7,1	11,9	69,8	1,9
		a	202	24	5	156	3
MD	19 051	b	106,0	12,6	2,6	81,9	1,6
		a	129	11	11	96	1
ME	20 029	b	64,4	5,5	5,5	47,9	0,5
		a	34	4	3	22	1
MF	2 788	b	121,9	14,3	10,8	78,9	3,6
		a	14	1	2	10	1
MG	1728	b	81,0	5,8	11,6	57,9	5,8
		a	240	13	8	207	4
MH	2 109	b	1138,0	61,6	37,9	981,5	19,0
		a	15	1	—	12	—
MI	5 679	b	26,4	1,8	—	21,1	—
		a	75	7	4	58	1
MJ	3 859	b	194,3	18,1	10,4	150,3	2,6
Ochota:							
		a	176	19	18	129	2
OA	11 041	b	159,4	17,2	16,3	116,8	1,8
		a	525	57	63	340	10
OB	54 661	b	96,0	10,4	11,5	62,2	1,8
		a	329	41	17	217	8
OC	48 222	b	68,2	8,5	3,5	45,0	1,7
		a	95	7	4	71	1
OD	11 507	b	82,6	6,1	3,5	61,7	0,9
		a	92	7	11	64	1
OE	2 529	b	363,8	27,7	43,5	253,1	3,9
		a	54	4	6	36	3
OF	1 791	b	301,5	22,3	33,5	201,0	16,7
		a	85	12	12	44	4
OG	4 880	b	174,2	24,6	24,6	90,2	8,2
		a	172	21	24	97	10
OH	16 513	b	104,2	12,7	14,5	58,7	6,0

1	2	3	4	5	6	7	8
Praga Południe:							
RA	38 073	a	377	24	55	248	7
		b	99,0	6,3	14,4	65,1	1,8
RB	14 630	a	409	28	58	266	4
		b	279,6	19,1	39,6	181,8	2,7
RC	748	a	20	—	—	20	—
		b	267,4	—	—	267,4	—
RD	46 015	a	530	51	66	326	13
		b	115,2	11,1	14,3	232,6	9,3
RE	39 687	a	454	33	46	286	12
		b	114,4	8,3	11,6	72,1	3,0
RF	3	a	3	—	—	3	—
		b	—	—	—	—	—
RG	20 307	a	172	14	7	120	6
		b	84,7	6,9	3,4	59,1	2,9
RH	613	a	3	1	—	1	—
		b	48,9	16,3	—	16,3	—
RI	16 898	a	132	15	13	82	2
		b	78,1	8,9	7,7	48,5	1,2
RJ	31	a	2	—	—	2	—
		b	645,2	—	—	645,2	—
RK	15 123	a	154	11	8	119	1
		b	101,8	7,3	5,3	78,7	0,7
RL	20 638	a	201	14	9	139	2
		b	97,4	6,8	4,4	67,3	1,0
RŁ	5 892	a	54	3	1	44	1
		b	91,6	5,1	1,7	74,7	1,7
Praga Północ:							
PA	17 840	a	734	53	141	452	25
		b	411,4	29,7	79,0	253,3	14,0
PB	24 663	a	292	19	27	208	2
		b	118,4	7,7	10,9	84,3	0,8
PC	24 258	a	341	34	39	203	14
		b	140,6	14,0	16,1	83,6	5,8
PD	19 593	a	427	31	54	285	8
		b	217,9	15,8	27,6	145,5	4,1
PE	4 688	a	90	11	2	64	4
		b	192,0	23,5	4,3	136,5	8,5
PF	29 263	a	164	11	15	119	3
		b	56,0	3,8	5,1	40,7	1,0
PG	2 618	a	204	5	9	176	5
		b	779,2	19,1	34,4	672,3	19,1
PH	3 091	a	262	9	20	221	3
		b	847,6	29,1	64,7	715,0	9,7
PI	11 107	a	245	15	17	177	8
		b	220,6	13,5	15,3	159,3	7,2
PJ	7 995	a	92	9	7	63	—
		b	115,1	11,3	8,7	78,8	—

1	2	3	4	5	6	7	8
PK	1 855	a	52	7	4	26	1
		b	280,3	37,7	21,6	140,1	5,4
PL	1 440	a	26	2	1	22	
		b	180,5	13,9	6,9	152,8	—
PŁ	1 476	a	28	4	2	17	—
		b	189,7	27,1	13,5	115,2	—
PM	3 766	a	52	—	2	45	2
		b	138,1	—	5,3	119,5	5,3
PN	1 632	a	35	—	1	32	1
		b	214,5	—	6,3	196,1	6,1
Śródmieście:							
SA	26 859	a	386	19	34	298	2
		b	143,7	7,1	13,7	110,9	0,7
SB	19 500	a	392	30	26	301	13
		b	201,0	15,4	13,3	154,3	6,7
SC	41 846	a	1712	143	137	1338	25
		b	409,1	34,2	32,7	319,7	6,0
SD	23 813	a	679	45	50	526	12
		b	285,1	18,9	21,0	220,9	5,0
SE	62 640	a	1885	145	195	1314	23
		b	300,9	23,1	31,1	209,8	6,7
SF	27 743	a	478	30	13	390	15
		b	172,3	10,8	4,7	140,6	5,4
Wola:							
WA	39 933	a	616	28	58	461	10
		b	154,3	7,0	14,5	115,4	2,5
WB	30 506	a	370	31	38	257	8
		b	121,3	10,2	12,5	84,2	2,6
wc	47 991	a	730	56	85	458	21
		b	152,1	11,7	17,7	95,4	4,4
WD	8 795	a	540	43	58	388	5
		b	614,0	48,9	65,9	441,2	5,7
WE	1 323	a	105	3	16	70	3
		b	793,6	22,7	120,9	529,1	22,7
WF	26 233	a	238	15	14	160	6
		b	90,7	5,7	5,3	61,0	2,3
WG	28 524	a	296	20	23	200	6
		b	103,8	7,0	8,1	70,1	2,1
WH	2 110	a	14	1	—	12	—
		b	66,3	4,7	—	56,9	—
WI	—	a	7	—	1	5	—
		b					
WJ	1 844	a	4	1	—	—	1
		b	21,7	5,4	—	—	5,4
WK	4 466	a	74	3	2	61	1
		b	165,7	6,7	4,5	136,6	2,2

1	2	3	4	5	6	7	8
WL	4 882	a	53	2	1	48	—
		b	108,6	4,1	2,0	98,3	
WŁ	669	a	11	—	—	10	—
		b	164,4			149,5	
WM	442	a	116			113	
		b	2624,4			2556,6	—
Żoliborz:							
ŻA	37 467	a	476	25	45	354	9
		b	127,0	6,7	12,0 -	94,5	2,4
ŻB	18 066	a	130	8	4	99	1
		b	71,9	4,4	2,2	54,8	0,5
ŻC	202	a	42	4	2	34	1
		b	2079,2	198,0	99,0	1683,2	49,5
ŻD	9 636	a	202	11	6	168	1
		b	209,6	11,4	6,2	174,3	1,0
ŻE	51 326	a	523	44	44	356	11
		b	101,9	8,6	8,6	69,4	2,1
ŻF	367	a	16	1	2	11	
		b	436,0	27,2	54,5	229,7	—
ŻG	33 233	a	250	19	12	181	5
		b	75,2	5,7	3,6	54,5	1,5
ŻH	3 883	a	69	12	10	36	2
		b	177,7	30,9	25,7	92,7	5,1
ŻI	956	a	51	3	5	40	2
		b	533,5	31,4	52,3	418,4	20,9
ŻJ	2 042	a	31	2		26	
		b	181,8	9,8	—	127,3	—
ŻK	840	a	75	2	3	69	—
		b	892,9	23,8	35,7	821,4	—
ŻL	1 811	a	22	1	3	13	1
		b	121,5	5,5	16,6	71,8	5,5
ŻŁ	49	a	7	3	3	1	—
		b	1428,6	612,2	612,2	204,1	—

W obu wymienionych rejonach również nasilenie innych rodzajów przestępstw jest najwyższe w stosunku do pozostałych terenów dzielnicy Ochota. Z powodu jednak małych liczebności nie będziemy tych danych komentować, ograniczając się w tym miejscu tylko do ich zasygnalizowania. Zauważyć także należy, że na terenach dwóch rejonów o największej liczbie mieszkańców, tj. Ochota Centrum i Szosa Krakowska, dokonano szczególnie wielu przestępstw we wszystkich kategoriach czynów, jednak współczynniki nasilenia nie są dla tych rejonów szczególnie wysokie ze względu na duże liczby mieszkańców.

Na terenie dzielnicy Praga Południe szczególnie dużym nasileniem popełnianych przestępstw wyróżnia się (po wyeliminowaniu 4 rejonów bardzo słabo zaludnionych) rejon RB — Kamionek. Współczynnik nasi-

lenia ogółu popełnianych przestępstw wynosi na terenie Kamionka 279,8. Tak jak i w innych rejonach większość przestępstw popełnianych na obszarze Kamionka to czyny przeciwko mieniu. O ile jednak porównamy odsetki przestępstw przeciwko mieniu prywatnemu i społecznemu, popełnianych w tym rejonie i w całej dzielnicy Praga Południe, to widzimy, że na terenie Kamionka przestępstwa przeciwko mieniu prywatnemu stanowiły 64,8% wszystkich przestępstw przeciwko mieniu, zaś w całej dzielnicy tylko 44,4%. Przypomnijmy, że na terenie Kamionka mieścił się w okresie badań bazar zwany popularnie ciuchami. Środowisko to sprzyjało niewątpliwie popełnianiu większej liczby przestępstw przeciwko mieniu indywidualnemu. Wspomnieć także należy o bliskim sąsiedztwie dworca Warszawa Wschodnia, którego wyjście z pociągów podmiejskich leży na terenie omawianego rejonu.

Mimo że na Kamionku nasilenie popełnianych przestępstw było największe w całej dzielnicy, a przestępstw przeciwko mieniu duże, nie jest to jednak rejon o największym nasileniu przestępstw przeciwko mieniu na Pradze Południe. Rejonem takim był Grochów Północ (RD) — współczynnik nasilenia 232,6. Zdecydowaną większość, bo 70,8% wszystkich czynów przeciwko mieniu, stanowiły w tym rejonie kradzieże mienia prywatnego i włamania do obiektów prywatnych. Grochów Północny odznacza się zwartą zabudową (głównie z lat pięćdziesiątych), dużą gęstością zaludnienia, największą liczbą ludności spośród wszystkich rejonów dzielnicy.

Dzielnica **Praga Północ** odznacza się stosunkowo wyrównanym, wysokim nasileniem popełnianych przestępstw. Pomimo to możemy wyróżnić na jej terenie rejon, w którym nasilenie to przybiera szczególnie duże rozmiary.

Uwagę zwracają wysokie współczynniki nasilenia popełnień zarówno ogółu przestępstw, jak i przestępstw przeciwko mieniu na terenach Żerania Wschodniego (PG) i Żerania Zachodniego (PH). Współczynniki te przybierają wartości odpowiednio 779,2 i 672,3 w pierwszym oraz 847,6 i 715,0 w drugim rejonie. Wydaje się, że ze względu na zbliżony charakter obu rejonów można je w dalszych rozważaniach traktować łącznie. Jest to teren stosunkowo rozległy, słabo zaludniony, Mieści się tu wielki zakład przemysłowy — Fabryka Samochodów Osobowych — oraz inne obiekty przemysłowe. Podobnie jak i na innych terenach przeważają czyny przeciwko mieniu, ale są to głównie przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu (75,8 wszystkich przestępstw przeciwko mieniu). Należy odnotować w tym rejonie także wysokie nasilenie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz rozbojów.

Najwyższym nasileniem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu charakteryzuje się Białołęka Dworska (PK), rejon słabo zaludniony, typowo

podmiejski, leżący już na krańcach miasta. Natomiast najwięcej (w liczbach bezwzględnych) rozbojów popełniono na terenie Pragi Centrum (PA). Także współczynnik nasilenia rozbojów należy w tym rejonie do najwyższych w dzielnicy. Praga Centrum charakteryzuje się także wysokim nasileniem ogółu popełnianych przestępstw oraz przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu i przeciwko mieniu. Również współczynnik nasilenia przestępstw przeciwko władzom i urzędom przybiera dla tego rejonu wartość najwyższą w dzielnicy.

Scharakteryzujemy bliżej ten rejon. Jest to niewątpliwie centrum handlowe i komunikacyjne prawobrzeżnej Warszawy. Znajduje się tu dworzec kolei dojazdowej Warszawa Wileńska oraz krzyżują się trasy komunikacji miejskiej. Na terenie Pragi Centrum mieści się instytucja tak specyficzna, jak Bazar Różyckiego, ściągający kupujących i różnego rodzaju sprzedawców z całej Warszawy. Zabudowę tego rejonu Pragi tworzy budownictwo zwarte, stare, zamieszkałe przeważnie przez ludność zasiedlającą jeszcze z okresu przedwojennego (jest to zresztą cecha charakterystyczna większości zachowanego przedwojennego budownictwa mieszkaniowego na Pradze).

Dzielnica **Śródmieście** charakteryzuje się stosunkowo wyrównanym, wysokim nasileniem popełnianych przestępstw. Niemniej jednak i w tej dzielnicy wyróżnić można rejonu szczególnego nasilenia badanego zjawiska. Rejonu te, to Centrum Północ (SC) i Centrum Południe (SE).

Rejon Centrum-Północ, mieszczący się w kwadracie ulic: A. Jerozolimskie — Marchlewskiego — Świerczewskiego — Miodowa — Krakowskie Przedmieście — Nowy Świat, ma najwyższe nasilenie wszystkich (poza rozbojami) uwzględnionych w tablicy 33 rodzajów przestępstw. Przypomnijmy, że teren Centrum Północ odznacza się dużą liczbą mieszkańców, a przy tym jest to niewątpliwie centrum handlowe stolicy. Mieszczą się tu największe domy towarowe, a także liczne inne sklepy ściągające wielkie rzesze kupujących nie tylko z innych dzielnic Warszawy, ale także i spoza miasta. Na obszarze tego rejonu znajdują się także dworce kolei dalekobieżnych (Warszawa Centralna) i dojazdowych (WKD oraz Warszawa Śródmieście). W sumie jest to rejon będący niewątpliwym centrum handlowym i komunikacyjnym stolicy, a także centrum rozrywkowym, mieszczą się tu bowiem liczne kina, ściągające publiczność z całego miasta.

Podobnie jak i w innych rejonach najczęściej popełniane przestępstwa to czyny przeciwko mieniu, ich odsetek jednak nie odbiega od średniej dla całej dzielnicy i wynosi 78,1 (wobec 76,8 w całym Śródmieściu). Udział przestępstw przeciwko mieniu prywatnemu wśród ogółu czynów przeciwko mieniu jest jednak w tym rejonie wyższy niż w całej dzielnicy, wynosi bowiem 67,4% wobec 54,3% w całym Śródmieściu.

Jak już wspomniano, rejon Centrum Północ charakteryzował się w roku 1968 także najwyższym nasileniem popełnień przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz przestępstw przeciwko władzom i urządnom, a także wysokim nasileniem rozbojów.

Najwyższe nasilenie rozbojów obserwujemy jednak w dwóch innych rejonach Śródmieścia, mianowicie na Starym i Nowym Mieście (SB) oraz w Centrum Południe (SE). Ten ostatni rejon ograniczony jest ulicami: Al. Jerozolimskie — Nowy Świat — Al. Ujazdowskie — Belwederska — tory tramwajowe — Spacerowa — Klonowa — Pl. Unii Lubelskiej — Boya — Batorego — Al. Niepodległości — Chałubińskiego. Odznacza się on, jak już wspomnieliśmy, obok rejonu Centrum Północ największym nasileniem popełnianej przestępczości. Rejon ten odznacza się także szczególnie dużą koncentracją placówek handlowych i rozrywkowych. Ma również charakter centrum komunikacyjnego, mimo że nie mieszczą się tu dworce kolejowe (znajdują się one na granicy obu centralnych rejonów).

Wspomnieć jeszcze należy, że drugim pod względem nasilenia popełnień przestępstw przeciwko mieniu rejonem Śródmieścia jest Powiśle Północ (SD) — współczynnik nasilenia 220,3. Rozciąga się on między Al. 3 Maja — Nowym Światem — Krakowskim Przedmieściem — osią trasy WZ (w kierunku wschodnim) i Wisłą. Przeważającą część przestępstw przeciwko mieniu, popełnianych w tym rejonie, stanowią kradzieże mienia prywatnego i włamania do obiektów prywatnych (77,9% wszystkich przestępstw przeciwko mieniu). Również ten rejon łączy funkcje centrum komunikacyjnego i handlowego. Znajduje się tu stacja kolei dojazdowej Warszawa Powiśle oraz silnie rozbudowana sieć handlowa; nie można także pominąć faktu, że północna i południowa granica rejonu przylega do tras łączących lewobrzeżną i prawobrzeżną Warszawę.

W dzielnicy **Wola** najwyższe nasilenie popełnianych przestępstw odnotowujemy w bardzo słabo zaludnionym rejonie WM — PKP Wola. W wypadku tego rejonu odstępimy od przyjętej uprzednio zasady nieuwzględniania w analizie rejonów o liczbie mieszkańców mniejszej niż 1000. Powodem tego jest wysoka liczba czynów (116) dokonanych w tym rejonie. Są to niemal wyłącznie przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu (91,4% wszystkich przestępstw ujawnionych w tym rejonie) i mają charakter przywłaszczeń mienia o małej wartości.

Dwa następne rejonu o szczególnie wysokim nasileniu popełnianej przestępczości to Czyste (WD) i Odolany (WE). Pierwszy z nich charakteryzuje się najwyższym w dzielnicy nasileniem przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu (współczynnik (48,9), a pod względem nasilenia ogółu przestępstw oraz przestępstw przeciwko mieniu zajmuje trzecie miejsce. Jest to rejon położony na zachód od dworca Warszawa Główna i óbej-

muje rozległe tereny kolejowe na tyłach tego dworca. Odolany zaś odznaczają się najwyższym nasileniem przestępstw przeciwko władzom i urzędom, natomiast pod względem nasilenia pozostałych rodzajów przestępstw zajmują miejsce drugie. Rejon ten przylega od północy do dworca kolejowego Warszawa Zachodnia.

Żoliborz wyróżnia się spośród innych dzielnic Warszawy dużym różnicowaniem rejonów urbanistycznych pod względem liczby mieszkańców. Na ogólną liczbę 13 rejonów urbanistycznych aż 5 wykluczyć musimy z analizy w związku z przyjętą ogólną zasadą nieomawiania rejonów o mniejszej niż 1000 liczbie mieszkańców. Z pozostałych rejonów najwyższym nasileniem popełnień zarówno ogółu przestępstw, jak i przestępstw przeciwko mieniu wyróżnia się Marymont (ŻD). Także pod względem nasilenia przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu rejon ten zajmuje wysokie, bo drugie, miejsce w uszeregowaniu rejonów. Marymont charakteryzował się w omawianym okresie niską, starą zabudową.

Drugą pozycję w uszeregowaniu rejonów dzielnicy Żoliborz pod względem nasilenia ogółu popełnianych przestępstw zajmował Wawrzyszew (ŻH), który jednocześnie odznaczał się najwyższym w całej dzielnicy nasileniem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Wawrzyszew był terenem podmiejskim, rozległym i słabo zaludnionym.

Wspomnieć jeszcze należy, że Żoliborz Centralny charakteryzował się drugim w dzielnicy nasileniem przestępstw przeciwko mieniu (współczynnik 94,5), przy czym w większości były to kradzieże mienia prywatnego i włamania do obiektów prywatnych.

Badając na Żoliborzu rozmiary popełnień rozbojów, stwierdzić możemy, że najwięcej, bo 11, popełniono ich na terenie Bielana (ŻE), aczkolwiek

T a b l i c a 34. Rejony urbanistyczne o największym i najmniejszym nasileniu ujawnionej przestępczości w roku 1968. Współczynniki na 10 000 mieszkańców

Największe nasilenie przestępczości			Najmniejsze nasilenie przestępczości		
symbol	nazwa rejonu	wsp.	symbol	nazwa rejonu	wsp.
MH	Południowa Dzielnica Przemysłowo-Składowa	1138,0	MG	Siekierki	81,1
PH	Żerań Zachodni	847,6	RI	Rembertów	78,1
WE	Odolany	793,6	ŻG	Brzeziny	75,2
PG	Żerań Wschodni	779,2	ŻB	Żoliborz Zachodni	71,9
WD	Czyste	614,0	OC	Szosa Krakowska	68,2
PA	Praga Centrum	411,4	WH	Bemowo Północ	66,3
SC	Centrum Północ	409,1	ME	Czerwiaków Wilanów	64,4
OE	Okęcie Nowe	363,8	PF	Bródno	56,0
OF	Okęcie Lotnisko	301,5	MI	Pyry	26,4
SE	Centrum Powiśle	300,9	WJ	Babice	21,7

współczynnik nasilenia jest tu niewielki (2,1), Bielany bowiem są rejonem o największej liczbie ludności na Żoliborzu.

Rozpatrzmy jeszcze zagadnienie różnic występujących w charakterze rejonów urbanistycznych, w których obserwuje się największe i najmniejsze nasilenie przestępczości na terenie Warszawy.

W tablicy 34 przedstawiono po 10 rejonów o najwyższych i najniższych współczynnikach nasilenia. Przy sporządzaniu zestawienia nie brano pod uwagę 11 rejonów, w których liczba mieszkańców była mniejsza niż 1000.

Danych tych nie trzeba nawet bliżej komentować. Wynika z nich jednoznacznie, że rejon urbanistyczny o największym w Warszawie nasileniu ujawnionej przestępczości to rejon przemysłowe bądź centralne rejon miasta o charakterze śródmiejskim. Natomiast najmniejsze nasilenie ujawnionej przestępczości występuje w rejonach będących przedmieściami bądź ośrodkami podmiejskimi, czyli na terenach o zachowanym charakterze społeczności lokalnych, charakteryzujących się małą ruchliwością społeczną.

Rozpatrywaliśmy dotychczas nasilenie popełnień przestępstw w rejonach urbanistycznych Warszawy, biorąc pod uwagę współczynniki nasilenia, tj. odnosząc liczbę przestępstw, ujawnionych do liczby mieszkańców danego rejonu, co jest przyjętą metodą standaryzacji danych. Można mieć jednak wątpliwości, na ile obiektywny obraz sytuacji otrzymujemy stosując tego typu obliczenia. Przyjmuje się, że odniesienie liczby przestępstw do liczby mieszkańców terenu, na którym te przestępstwa zostały dokonane, pozwala na orientacyjne uchwycenie stopnia zagrożenia przestępczością na danym terenie. Czy jednak w niektórych przypadkach nie należałoby odwołać się nie do współczynników, a do liczb bezwzględnych?

Wydaje się, że posługiwanie się liczbami bezwzględnymi daje również obraz zagrożenia na jakimś terenie, szczególnie gdy nie znamy rzeczywistej liczby osób przebywających na danym terenie w danym punkcie czasowym. Wyróżnimy zatem w każdej z dzielnic rejon odznaczający się największymi liczbami dokonanych przestępstw.

Na terenie Mokotowa rejonem takim jest Mokotów Stary (MA), na którego obszarze dokonano 949 przestępstw, w tym 712 przeciwko mieniu. Rejon ten odznacza się zwartą zabudową, licznymi placówkami handlowymi i rozbudowaną siecią komunikacyjną. Stanowi więc śródmiejskie centrum całej dzielnicy.

Na Ochocie najwięcej, bo 525, przestępstw popełniono w rejonie Ochota Centrum, czyli także w rejonie niejako śródmiejskim w stosunku do całej dzielnicy.

Rejonem o największej liczbie popełnionych przestępstw w dzielnicy

Praga Południe jest Grochów Północ (RD) — 530 przestępstw, w tym 326 przeciwko mieniu. Odznacza się on zwartą, wielkomiejską zabudową.

Na terenie dzielnicy Praga Północ zdecydowanie wyróżnia się liczbą dokonanych na jego obszarze przestępstw rejon Praga Centrum, zarówno pod względem ogółu popełnionych przestępstw, jak i poszczególnych ich kategorii. Jak już wspomniano uprzednio, Praga Centrum jest rejonem o dużym przepływie masy ludzkiej, stanowi wyraźne centrum handlowe całej prawobrzeżnej Warszawy przy jednoczesnych cechach centrum komunikacyjnego.

W Śródmieściu wszystkie rejony charakteryzują się dużymi liczbami popełnianych na ich terenie przestępstw, ale zdecydowanie wyróżniają się, i to nie tylko w skali dzielnicy, ale i w skali całego miasta, dwa spośród nich: Centrum Północ i Centrum Południe (1712 i 1385 przestępstw). Jak już wspominaliśmy uprzednio, rejony te to rzeczywiste centrum handlowo-rozrywkowe i komunikacyjne nie tylko całej Warszawy, ale i okolic podmiejskich. Mieszczą się tu dworce kolejowe tras dojazdowych i dalekobieżnych, największe domy towarowe, liczne sklepy o znaczeniu nie tylko dzielnicowym, ale i ogólnomiejskim, kina, restauracje i kawiarnie.

Na Woli największą liczbą ogółu popełnianych przestępstw wyróżnia się Młynów (WC), natomiast największą liczbą przestępstw przeciwko mieniu — Śródmieście Zachodnie. Oba wymienione rejony są gęsto zaludnione, leżą wzdłuż głównych tras przelotowych miasta, stanowią niejako przedłużenie śródmieścia miasta.

Na Żoliborzu wyróżniają się dwa rejony: Bielany i Żoliborz Centralny. Liczba czynów dokonanych na ich terenie jest mniejsza niż w analogicznych rejonach Śródmieścia czy Woli, niemniej dość znaczna. Oba te rejony są gęsto zabudowane i odznaczają się dużymi liczbami mieszkańców.

Z przedstawionego pokrótce przeglądu rejonów urbanistycznych o największej liczbie popełnianych przestępstw widzimy, że mają one wiele cech wspólnych. Są to bowiem te tereny poszczególnych dzielnic, które odznaczają się dużym przepływem masy ludzkiej, stanowiąc centra handlowe i rozrywkowe tych dzielnic, w niektórych przypadkach łącząc jeszcze funkcje centrum komunikacyjnego dzielnicy. Wspomnieć także należy o rejonach Praga Centrum, Centrum Północ i Centrum Południe, które łączą wszystkie wspomniane wyżej cechy, będąc centralnymi ośrodkami handlowo-rozrywkowymi i komunikacyjnymi dla całego miasta, a także dla terenów podmiejskich.

Odrębne zagadnienie stanowi zróżnicowanie rejonów urbanistycznych, zarówno co do miejsca zamieszkania, jak i miejsca dokonania czynów przez osoby podejrzane o popełnienie przestępstw. Odpowiednie dane

Tablica 35. Podejrzani nieletni (w wieku 10—16 lat) i dorośli (w wieku 17 i więcej lat) w rejonach urbanistycznych Warszawy wg miejsca zamieszkania i miejsca popełnienia przestępstwa. Rok 1968
a — liczby bezwzględne; b — współczynniki na 1000 mieszkańców w danym wieku

Symbol rejonu	Nieletni				Dorośli			
	zamieszkanie		popełnienie		zamieszkanie		popełnienie	
	a	b	a	b	a	b	a	b
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Mokotów:								
MA	137	16,7	140	17,8	349	5,6	517	8,4
MB	106	14,6	103	14,2	219	5,2	266	6,3
MC	124	23,8	61	11,7	183	6,4	426	15,0
MD	73	27,4	52	19,5	122	8,8	546	39,3
ME	26	10,7	23	9,5	97	6,4	616	40,6
MF	5	14,1	—	—	14	6,6	21	9,9
MG	4	20,1	6	30,1	12	89,0	8	59,3
MH	12	47,8	14	55,8	13	8,1	139	86,2
MI	3	4,3	1	1,4	31	7,1	8	1,8
MJ	30	72,5	10	24,1	44	14,3	34	11,0
Ochota:								
OA	30	27,0	45	40,6	36	4,1	86	9,8
OB	97	16,4	114	19,3	249	5,5	209	4,5
OC	72	10,6	70	10,3	203	5,7	158	4,4
OD	14	9,9	11	7,7	64	7,3	49	5,6
OE	7	29,9	15	64,1	20	9,8	64	31,5
OF	—	—	5	27,2	13	9,4	37	26,7
OG	8	14,7	9	16,5	45	11,8	51	13,4
OH	46	30,0	36	23,5	142	10,5	108	8,0
Praga Południe:								
RA	47	10,3	64	14,0	112	3,7	191	6,4
RB	19	14,0	42	31,0	115	9,7	314	26,4
RC	2	25,3	1	12,6	4	6,6	9	15,0
RD	87	14,3	79	13,0	318	8,9	301	8,4
RE	107	21,6	81	16,4	329	10,6	277	9,0
RF	—	—	3	—	—	—	—	—
RG	41	16,2	33	13,0	155	10,4	92	6,2
RH	1	14,5	1	14,5	6	12,9	2	4,3
RI	18	8,9	7	3,3	145	11,2	107	8,3
RJ	—	—	—	—	—	—	4	173,9
RK	1	0,5	44	22,9	19	1,6	89	7,7
RL	51	21,4	54	22,7	175	11,1	109	6,9
RŁ	8	8,7	15	16,3	44	10,5	31	7,4
Praga Północ:								
PA	51	28,3	82	45,5	195	13,6	449	31,4
PB	56	16,1	58	16,7	98	5,0	98	5,0
PC	79	32,5	85	35,0	189	9,6	197	10,0
PD	77	42,8	72	40,0	211	13,4	258	16,4

1	2	3	4	5	6	7	8	9
PE	16	37,1	10	23,2	51	13,6	48	12,8
PF	25	7,1	21	6,0	105	5,1	96	4,6
PG	18	48,0	10	26,7	41	20,8	179	91,0
PH	7	19,7	19	53,5	54	22,4	164	68,0
PI	23	25,6	31	34,5	161	17,7	151	16,6
PJ	30	33,9	27	30,5	91	14,8	45	7,3
PK	5	14,2	11	31,1	11	8,9	32	25,9
PL	6	30,4	9	45,7	13	11,9	13	11,9
PŁ	11	68,7	9	56,2	12	10,4	15	13,0
PM	15	38,1	18	45,7	19	6,5	19	6,5
PN	10	53,5	15	80,2	19	14,8	10	7,8
Śródmieście:								
SA	83	23,3	84	23,6	114	5,3	125	5,8
SB	41	17,2	71	29,8	80	5,1	111	7,0
SC	70	1,8,3	188	49,2	157	4,5	617	17,8
SD	93	48,2	87	45,1	173	8,6	199	9,9
SE	135	22,4	275	45,7	259	4,9	724	13,7
SF	63	23,2	77	28,3	146	6,5	254	11,4
Wola:								
WA	79	20,9	86	22,8	333	10,4	318	9,9
WB	89	23,9	43	11,5	118	5,0	149	6,3
WC	160	24,1	127	19,1	366	9,8	341	9,1
WD	12	11,7	36	35,0	64	9,2	279	40,0
WE	9	81,8	2	18,2	39	35,3	62	56,2
WF	58	17,9	60	18,5	161	7,7	109	5,2
WG	92	22,5	84	20,5	203	9,7	173	8,3
WH	1	2,6	1	2,6	10	6,4	11	7,1
Wi	—	—	1	—	—	—	6	—
WJ	—	—	1	2,9	2	1,5	4	3,0
WK	—	—	14	43,6	15	3,9	20	5,2
WL	25	50,8	10	20,3	37	9,5	20	5,1
WŁ	6	71,4	3	35,7	2	3,9	3	5,8
WM	—	—	—	—	4	10,8	23	62,3
Żoliborz								
ŻA	9	2,5	91	25,4	62	2,0	162	5,2
ŻB	21	9,7	36	16,6	66	4,8	50	3,7
ŻC	—	—	9	257,1	1	6,8	20	136,0
ŻD	24	26,4	51	56,2	64	8,4	74	9,7
ŻE	251	36,4	196	28,4	244	6,3	176	4,5
ŻF	—	—	3	71,4	—	—	11	39,8
ŻG	108	18,9	85	14,9	76	3,4	76	3,4
ŻH	15	34,1	15	34,1	41	13,6	29	9,6
ŻI	—	—	6	157,9	9	2,2	16	17,9
ŻJ	37	158,2	2	8,5	44	27,2	12	7,4
ŻK	2	19,4	2	19,4	5	8,0	27	43,1
ŻL	4	13,9	—	—	17	13,2	10	7,8
ŻŁ	—	—	—	—	—	—	3	73,2

przedstawiono w tablicy 35. Rejony urbanistyczne są w tej tablicy oznaczone tymi samymi symbolami jak w tablicy 33. Dane dotyczą nieletnich w wieku 10—16 lat i osób dorosłych w wieku 17 lat i powyżej. Współczynniki tak dla nieletnich, jak i dla dorosłych obliczono w stosunku do liczby mieszkańców w tychże grupach wieku (liczba podejrzanych przypadająca na 1000 mieszkańców w danym wieku).

Przedstawimy obecnie kształtowanie się omawianych zjawisk w rejonach leżących w granicach poszczególnych dzielnic Warszawy. Ze względu na małe liczby nieletnich, jak i osób dorosłych, zamieszkałych w niektórych rejonach, co powoduje, że wystąpienie już nawet kilku podejrzanych w którejś z grup wieku daje bardzo wysoki współczynnik nasilenia, uważaliśmy za wskazane określić dodatkowe kryteria ilościowe, ustalające minimalne liczebności podejrzanych nieletnich i dorosłych w rejonie, poniżej których nie będą one brane pod uwagę. Tak więc zarówno nasilenie popełnień, jak i zamieszkiwań nieletnich będzie brane pod uwagę tylko w tych rejonach, w których odpowiedni współczynnik obliczony został dla co najmniej 20 podejrzanych nieletnich. W wypadku dorosłych minimum to ustalono na 50 podejrzanych, stanowiących podstawę do obliczenia współczynnika nasilenia zjawiska.

Jak wynika z tabeli 35, na terenie dzielnicy Mokotów nasilenie popełnień przez nieletnich sprawców przestępstw było największe w rejonie Służew (MD), podlegającym szybkim przemianom w związku z budową osiedla wysokiego budownictwa miejskiego. W tymże rejonie najwięcej mieszkało dorosłych sprawców przestępstw, podczas gdy w wypadku nieletnich było ono największe w podmiejskim i w znacznej mierze rolniczym rejonie Ursynów — Natolin (MJ). Z kolei najwyższy współczynnik popełnień przez osoby dorosłe stwierdzono w wymienionym już przy omawianiu poprzednich zagadnień rejonie Południowa Dzielnica Przemysłowo-Składowa (MH).

W dzielnicy Ochota najwyższe nasilenie popełnień przestępstw przez nieletnich zanotowano w rejonie Pole Mokotowskie (OA), położonym w bezpośrednim sąsiedztwie miejskiego centrum dzielnicy i charakteryzującym się występowaniem rozległych terenów rekreacyjnych i sportowych obok zwartej zabudowy miejskiej. Najwyższe nasilenie popełnień przez osoby dorosłe wystąpiło w słabo zaludnionym rejonie przemysłowym Okęcie Przemysłowe (OE). Największe natomiast nasilenie zamieszkiwań zarówno nieletnich, jak i dorosłych przestępców stwierdzono we Włochach (OH), dużym podmiejskim rejonie przemysłowym.

W dzielnicy Praga Południe największe nasilenie popełnień przestępstw przez nieletnich i dorosłych stwierdzono w charakteryzowanym już uprzednio rejonie Kamionek (RB). Najwięcej nieletnich sprawców przestępstw w stosunku do liczby ludności w tym samym wieku mieszka-

ło w rejonie Grochów Południe (RE), mającym w znacznej części niską, przedwojenną zabudowę. Największe nasilenie zamieszkiwań dorosłych sprawców przestępstw występowało w Rembertowie (RI), przedmieściu Warszawy o starej zabudowie jednorodzinnej.

W dzielnicy Praga Północ nie pokrywają się miejsca największego nasilenia przestępstw popełnianych przez nieletnich i dorosłych. W wypadku nieletnich był to rejon Praga Centrum (PA), zaś w wypadku osób dorosłych przemysłowy rejon Żerań Wschodni (PG). Pod względem nasilenia zamieszkiwań nieletnich najwyższy wskaźnik stwierdzono w rejonie Szmulowizna (PD), który przez szereg lat był jednym z najbardziej zaniedbanych terenów Warszawy, zaś w wypadku osób dorosłych — w przemysłowym rejonie Żerań Zachodni (PH).

Oba te rejony charakteryzują się, jak można przypuszczać, działaniem wpływu pozostałości wyselekcjonowanego (w sensie negatywnym) środowiska z lat międzywojennych, w dużej mierze lumpenproletariackiego. Przypomnijmy, że na terenie Żerania mieściły się (na Annopolu) baraki zbudowane dla bezdomnych i bezrobotnych, zamieszkałe przeważnie przez ludzi wykolejonych społecznie.

W Śródmieściu największe współczynniki według terenu popełnienia czynów stwierdzono dla obu rozważanych kategorii sprawców w rejonie Centrum Północ (SC). Analogiczna zgodność wystąpiła w wypadku nasilenia zamieszkiwań, którego największe rozmiary zanotowano w rejonie Powiśle Północ (SD).

Przypomnijmy, że Powiśle w okresie międzywojennym istniało w stereotypie warszawskim jako dzielnica zamieszkała w dużej mierze przez lumpenproletariat, ludzi „luźnych”, element przestępczy. Można się zatem zastanawiać, czy może mamy tu w jakimś stopniu do czynienia ze swoistym dziedzictwem kulturowym.

W dzielnicy Woła największe nasilenie popełnień stwierdzono we wspomnianych już rejonach; dla nieletnich jest to rejon Czyste (WD), zaś dla osób dorosłych Odolany (WE). Najwyższy współczynnik zamieszkiwań nieletnich wystąpił na przedmieściu Jelonki (WL), zaś osób dorosłych w rejonie Śródmieście Zachodnie (WA).

W dzielnicy Żoliborz najwyższymi współczynnikami przestępczości charakteryzował się Marymont (ŻD). Stwierdzono tu najwyższe nasilenie popełnień zarówno przez nieletnich, jak i przez osoby dorosłe, a także najwyższe nasilenie zamieszkiwań tych ostatnich. W okresie badań był to w znacznej mierze rejon niskiej zabudowy jednorodzinnej. Natomiast największe nasilenie zamieszkiwań nieletnich wystąpiło w rejonie Młociny (ŻJ), objętym nowym wysokim budownictwem, którego znaczna część ludności przeniesiona została z wyburzanego, starego budownictwa w innych rejonach Warszawy, w dużym stopniu z Annopola.

W niniejszym rozdziale rozpatrywaliśmy przestępczość w rejonach urbanistycznych Warszawy, przy czym interesowały nas dwa aspekty tego zjawiska.

Po pierwsze, zajmowaliśmy się zagadnieniem zróżnicowania rejonów urbanistycznych pod względem liczb i struktury ujawnianej na ich terenach przestępczości. W tym ujęciu zarówno wskazania danych opracowanych w postaci współczynników nasilenia przestępczości, jak i porównywanie bezwzględnych liczb ujawnionych przestępstw prowadzą do zgodnych wniosków. Największe rozmiary ujawnionej przestępczości występują w dwóch typach rejonów: w śródmiejskich rejonach całego miasta i centralnych rejonach poszczególnych dzielnic oraz w rejonach, w których skoncentrowany jest przemysł. Natomiast najmniejsze rozmiary zjawiska występują w rejonach podmiejskich, które pełnią wobec miast przede wszystkim funkcje mieszkaniowe i rekreacyjne.

Po drugie, rozpatrywaliśmy zróżnicowanie rejonów urbanistycznych od strony danych o osobach podejrzanych o popełnienie przestępstw. Jak się okazało, znaczna część rejonów ma zbyt małe liczebności mieszkańców, aby można było dokonać bardziej szczegółowej analizy tego zagadnienia, uwzględniającej różne kategorie wieku osób podejrzanych. Małe liczby bezwzględne, z jakimi przy takim podejściu ma się do czynienia, mogą czasami podważyć miarodajność niektórych uzyskanych wyników. Bardziej wartościowe pod tym względem wydają się wyniki uzyskane w poprzednim rozdziale, w którym rozpatrywano analogiczny problem w odniesieniu do dzielnic Warszawy. Niemniej jednak z danych przedstawionych w niniejszym rozdziale zdaje się wynikać, że o ile w rejonach urbanistycznych istnieje znaczna zbieżność terenów popełniania przestępstw zarówno przez nieletnich, jak i przez dorosłych, to w wypadku brania pod uwagę terenów zamieszkania tych dwóch kategorii sprawców o zbieżności takiej nie można już mówić. Dorośli sprawcy przestępstw wydają się częściej niż nieletni zamieszkiwać w podmiejskich lub peryferyjnych rejonach Warszawy, a także na terenach, w których zachowały się elementy środowiska przestępczego z okresu międzywojennego. Najmniejsze nasilenie zamieszkiwań sprawców przestępstw wydaje się występować na tych terenach podmiejskich typu półwiejskiego, na których utrzymała się społeczność tradycyjna, nie rozbita w wyniku wojny ani lokalizacji inwestycji w okresie powojennym. Można przypuszczać, że w społeczności tej występuje silniejsza kontrola społeczna i działa własna opinia społeczna. Jest to jednak — jak już powiedziano — wniosek oparty na analizie współczynników nasilenia zjawiska, obliczonych na podstawie małych liczb bezwzględnych, i nie można traktować go bez zastrzeżeń.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując wyniki niniejszej pracy chcielibyśmy zwrócić uwagę nie tylko na jej stronę merytoryczną, ale także na przyjęty w niej schemat analizy materiału, którego ogólna zasada sprowadza się do stopniowego zawężania zakresu podstawowej jednostki analizy (od miasta jako całości poprzez jego dzielnice do rejonów urbanistycznych) przy równoległej relatywizacji zjawiska przestępczości do podłoża społeczno-ekonomicznego. Taki tok postępowania, uzasadniony z punktu widzenia opisowej wartości pracy, miał przede wszystkim na celu kolejne wprowadzenie materiału, ilustrującego rozmiary przestępczości na terenie wielkiego miasta na tle całego kraju i jej różnicowanie się na różnych terenach miasta. Chodziło przy tym o takie ujęcie znaczenia miasta dla kształtowania się zjawiska przestępczości, które by obejmowało zarówno jego wpływy wykraczające poza granice organizacji miejskiej, jak i procesy różnicowania się terenów miasta pod względem charakteru tego zjawiska.

Zasługuje również na podkreślenie specjalna wartość znacznej części materiałów statystycznych przedstawionych w pracy. Mamy tu na myśli przede wszystkim dane o miejscu zamieszkania osób podejrzanych o popełnienie przestępstw na terenie Warszawy w okresie jednego roku. Dane te zostały opracowane w rozbiciu na dzielnice administracyjne miasta, jak i na rejony urbanistyczne. Należy przy tym nadmienić, że w uprzednio publikowanych pracach na zbliżony temat uwzględniano analogiczne dane tylko co do dzielnicy zamieszkania nieletnich skazanych lub podejrzanych o popełnienie przestępstw (w jednym opracowaniu uwzględniono rejony urbanistyczne składające się na jedną z dzielnic Warszawy), podczas gdy w niniejszej pracy przedstawiono dane zarówno o nieletnich, jak i o osobach dorosłych (jak wiadomo, nieletni stanowią zaledwie kilkanaście procent ogółu osób podejrzanych lub skazanych za popełnienie przestępstw). Pierwsze opracowanie materiałów o przestępczości w rejonach urbanistycznych stanowi, naszym zdaniem, cenny materiał źródłowy, który będzie zapewne przydatny nie tylko dla osób zainteresowanych problematyką kryminologiczną, ale także dla wszystkich zajmujących się problemami funkcjonowania systemu miejskiego.

Zanim przejdziemy do omówienia wyników pracy, chcielibyśmy jeszcze wspomnieć o zagadnieniu „ciemnej liczby” przestępstw, o którym należy pamiętać przy rozpatrywaniu danych statystyki przestępczości. Jest rzeczą znaną, że statystyka tylko częściowo oddaje rzeczywiste rozmiary zjawiska przestępczości, znaczna bowiem część przestępstw, a zwłaszcza ich sprawców, nigdy nie zostaje ujawniona. Z tego punktu widzenia dane statystyki przestępczości muszą być traktowane z du-

żą ostrożnością, a sposób ich interpretacji nie zawsze jest jednoznacznie określony.

W wyniku analizy rozmiarów przestępczości na różnych terenach można jednak wskazać również na inne problemy związane z interpretacją danych statystyki. Nie ma, bowiem zależności terytorialnego rozkładu wskaźników nasilenia popełnianych przestępstw od wskaźników dotyczących liczebności sprawców tych przestępstw. Nie można wykluczyć, że wspomniane rozbieżności łączą się z zagadnieniem „ciemnej liczby” przestępstw, czyli wynikają z braków statystyki przestępstw ujawnionych. Z drugiej jednak strony można także znaleźć dla nich wytłumaczenie w określonych zjawiskach rzeczywistości społecznej. Ten punkt widzenia staraliśmy się zaprezentować w niniejszej pracy.

Porównując rozmiary przestępczości w Warszawie i w innych miastach na terenie Polski, stwierdza się uderzające zjawisko, że o ile nasilenie ujawnionych przestępstw kształtuje się w Warszawie na bardzo wysokim poziomie, to nasilenie skazań za popełnienie tych przestępstw nie przybiera rozmiarów większych niż w innych miastach (nasilenie przestępczości wyrażają współczynniki odnoszące liczby przestępstw ujawnionych lub ich sprawców do liczb mieszkańców w odpowiednim wieku). Inaczej mówiąc, Warszawa charakteryzuje się wysokimi współczynnikami, jeśli idzie o popełnione czyny, i niskimi współczynnikami w odniesieniu do sprawców przestępstw. Wyjaśnienia tej pozornej sprzeczności należy poszukiwać przede wszystkim w dwóch czynnikach. Po pierwsze — wśród przestępstw popełnianych w Warszawie jest szczególnie duży odsetek przestępstw przeciwko mieniu, przy których wykrywalność sprawców jest, jak wiadomo, mniejsza niż w wypadku innych rodzajów przestępstw. Po drugie — biorąc pod uwagę wiek osób skazanych za popełnienie przestępstw stwierdza się, że Warszawa charakteryzuje się niskim nasileniem skazań osób w wieku lat 17 i powyżej i bardzo wysokim nasileniem skazań nieletnich (w wieku 10—16 lat), których przestępczość cechuje przeciętnie większa niż u starszych sprawców liczba przestępstw przypadających na jednego nieletniego (są to przeważnie drobne przestępstwa przeciwko mieniu).

Powyższe ustalenia trudno byłoby sensownie interpretować bez odwoływania się do danych statystyki przestępczości z innych terenów kraju, uwzględniając również podział na tereny miejskie i wiejskie. W tym ujęciu istotne jest wskazanie terenów największego nasilenia popełnień przestępstw oraz terenów zamieszkiwania sprawców przestępstw z uwzględnieniem podziału na osoby dorosłe i nieletnich.

Przy analizie przestępstw ujawnionych w miastach różnej wielkości zwracają uwagę małe różnice, jakie występują pod tym względem pomiędzy miastami najmniejszymi a największymi. Tak więc nasilenie

przestępczości w miastach liczących ponad 200 tys. mieszkańców jest tylko niecałe 25% większe niż w miastach liczących poniżej 5 tys. mieszkańców, w których z kolei jest ono wyższe niż w miastach liczących od 100 do 200 tys. mieszkańców. Ogólnie można powiedzieć, że nie ma zależności liniowej pomiędzy wielkością miast a rozmiarami nasilenia przestępstw ujawnionych. Występuje natomiast ogromna różnica pod tym względem pomiędzy miastem a wsią. Już nawet bowiem w miastach liczących poniżej 5 tys. mieszkańców nasilenie ujawnionych przestępstw jest ponad dwukrotnie większe niż na terenach wiejskich.

Wydaje się, że powyższe stwierdzenia, aczkolwiek mogą się wydawać zaskakujące pod niektórymi względami, mają stosunkowo prostą interpretację. Miasta, bez względu na ich wielkość są — w przeciwieństwie do wsi — terenami dużego w stosunku do liczby stałych mieszkańców przepływu masy ludzkiej. Koncentracja miejsc pracy, handlu, usług, szkolnictwa i rozrywki powoduje, że wspomniany przepływ masy ludzkiej, po zrelatywizowaniu go do liczby stałych mieszkańców miasta, przybiera w większości wypadków dostatecznie duże rozmiary, aby pociągnąć za sobą wydętą zwiększenie liczby przestępstw, co jest zrozumiałe nawet przy upraszczającym założeniu, że liczba ta jest zwykłą funkcją wielkości skupiska ludzkiego w każdym czasie.

Gdy bierze się z kolei pod uwagę miejsce zamieszkania sprawców przestępstw, obraz przestępczości kształtuje się odmiennie, aczkolwiek zależy od tego, czy rozpatruje się dane dotyczące osób dorosłych czy nieletnich. Z opracowań opartych na statystyce sądowej wynika, że frakcje przestępców wśród dorosłych mieszkańców miast i wsi są prawie jednakowe. Natomiast nieletnich przestępców jest wśród dzieci miejskich ponad dwukrotnie więcej niż wśród dzieci wiejskich.

Pomijając w tym miejscu specyficzne zagadnienie przestępczości nieletnich, do którego jeszcze powrócimy, pragniemy przed podaniem charakterystyki przestępczości na różnych terenach Warszawy wyraźnie podkreślić, że dla zrozumienia mechanizmów kształtowania się tego zjawiska niezbędna jest projekcja nań podanych uprzednio ustaleń, które w skrótowym ujęciu przedstawiają miasto jako miejsce koncentracji popełnianych przestępstw w związku z dużym skupiskiem i przepływem masy ludzkiej, przy równoczesnym braku istotnych różnic pomiędzy stopniem kryminalizacji ludności miejskiej i wiejskiej.

Gdy rozpatruje się rozmiary przestępczości ujawnionej we wszystkich 7 dzielnicach administracyjnych Warszawy, to zwraca uwagę, że odmiennie kształtuje się zróżnicowanie dzielnic pod względem nasilenia popełnianych przestępstw i pod względem zamieszkiwali osób podejrzanych o popełnienie tychże przestępstw.

Jeżeli chodzi o popełniane przestępstwa, to najwyższe nasilenie występuje w dzielnicy Śródmieście, a następnie w dzielnicy Praga Północ, zaś w pozostałych dzielnicach nasilenie przestępczości jest tak wyraźnie mniejsze i przy tym bardzo mało zróżnicowane, że nie ma potrzeby bliżej go omawiać (dane statystyczne odnośnie do tego zagadnienia obejmują lata 1965, 1968 i 1971). Również pod względem specyficznych cech struktury przestępczości wyróżniają się tylko dwie wymienione dzielnice. W dzielnicy Śródmieście szczególnie duże — w porównaniu z innymi dzielnicami — odsetki popełnianych przestępstw mają charakter czynów przeciwko mieniu indywidualnemu oraz przestępstw kwalifikowanych zwykle jako chuligańskie (przestępstwa przeciwko władzom i urzędom i drobne przestępstwa przeciwko osobie — popełniane z reguły w stanie nietrzeźwym). Natomiast Praga Północ odróżnia się od pozostałych dzielnic szczególnie dużymi rozmiarami przestępczości przeciwko mieniu społecznemu oraz przeciwko życiu i zdrowiu.

Wspólną właściwością obu wyróżniających się wysokim nasileniem popełnianych przestępstw dzielnic: Śródmieścia i Pragi Północ, jest to, że są one komunikacyjnymi i handlowo-rozrywkowymi centrami Warszawy: pierwsza z nich lewobrzeżnej, a druga prawobrzeżnej części miasta. W dzielnicach tych znajdują się główne dworce kolei podmiejskich, domy towarowe, sklepy, bazy o znaczeniu ogólnomiejskim, kina, lokale rozrywkowe itp. Dzielnice te zawierają — inaczej mówiąc — tereny spełniające funkcje śródmiejskie względem całego miasta. Nasuwa się w tym miejscu paralela z omawianymi poprzednio danymi ogólnokrajowymi. Miasto, nawet małe, koncentruje przestępczość z większego obszaru, dla wielkiego miasta funkcje takie spełnia centrum śródmiejskie. W obu wypadkach wysoki poziom przestępczości jest bez wątpienia rezultatem dużego przepływu masy ludzkiej.

Inaczej kształtuje się obraz przestępczości w dzielnicach Warszawy, gdy bierze się pod uwagę tereny zamieszkiwań osób podejrzanych o popełnienie przestępstw, nie zaś tereny, na których popełniane są przestępstwa. Przede wszystkim należy podkreślić, że pod względem nasilenia zamieszkiwań sprawców przestępstw nie występują pomiędzy poszczególnymi dzielnicami tak wyraźne różnice, jak to było w odniesieniu do miejsca popełnienia przestępstwa. Zmieniło się poza tym uszeregowanie dzielnic pod względem rozmiarów tego zjawiska. Najwięcej osób podejrzanych o popełnienie przestępstw w stosunku do liczby mieszkańców zamieszkuje wprawdzie w dzielnicy Praga Północ, ale z kolei w dzielnicy Śródmieście odpowiedni współczynnik jest najniższy w Warszawie. Kolejne miejsca po Pradze Północ w uszeregowaniu dzielnic według rozmiarów nasilenia zamieszkiwań sprawców przestępstw zajmują: Wola, Praga Południe i Żoliborz, które różnią się pomiędzy sobą bardzo nie-

znacznie. Cztery wymienione dzielnice są pod względem składu społecznego mieszkańców najbardziej robotniczymi i najbardziej — z wyjątkiem Żoliborza — uprzemysłowionymi terenami Warszawy.

Przedstawiony wyżej obraz nie jest jednak jednolity, gdy bierze się pod uwagę różne kategorie osób podejrzanych o popełnienie przestępstw. O ile nie wymaga on korektury w odniesieniu do osób młodocianych i dorosłych, to uszeregowanie dzielnic pod względem nasilenia zamieszkań nieletnich kształtuje się inaczej niż przedstawiono powyżej. Wprawdzie na pierwszej pozycji znajduje się i w tym uszeregowaniu Praga Północ, ale Śródmieście umiejscowione jest stosunkowo wysoko, bo na trzeciej pozycji (za Żoliborzem). Natomiast rozmiary tego zjawiska w dzielnicy Praga Południe należą do najmniejszych — obok Ochoty — w Warszawie. Tak więc w odniesieniu do nieletnich nie występuje tak wyraźne, rozdzielenie miejsc popełnień przestępstw i miejsca zamieszkania ich sprawców, jak to stwierdzono u osób dorosłych i młodocianych. Jest to jednak zrozumiałe, gdyż — jak wiadomo — nieletni popełniają znacznie częściej przestępstwa w bezpośredniej bliskości miejsca zamieszkania. Z drugiej strony trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że dane dotyczące przestępczości nieletnich ulegają dużym fluktuacjom wynikającym z różnic w nasileniu ścigania i wydają się być mniej miarodajne niż w wypadku przestępczości dorosłych.

Odrębne zagadnienie stanowi „ruchliwość przestępcza” sprawców przestępstw, czyli miejsce popełnienia przestępstwa w zależności od miejsca zamieszkania sprawcy. Okazało się, że chociaż większość sprawców popełnia czyny na terenie dzielnicy zamieszkania, to jednak wśród nieletnich 5—25% sprawców popełniło przestępstwa poza jej granicami, wśród młodocianych 22—38%, a wśród dorosłych 32—48%. W tych wypadkach, w których przestępstwa zostały popełnione poza obszarem dzielnicy zamieszkania, zdarzało się to najczęściej w dzielnicy Śródmieście. Warto jednak przy tym zwrócić uwagę na interesujące zjawisko ekologiczne, że Wisła stanowi swego rodzaju barierę przecinającą kanały „ruchliwości przestępczej”. O ile bowiem sprawcy zamieszkali w pięciu dzielnicach Warszawy leżących na lewym brzegu rzeki popełniali przestępstwa najczęściej w Śródmieściu (w wypadku popełnienia ich poza dzielnicą zamieszkania), to sprawcy zamieszkali na terenach dwóch dzielnic prawobrzeżnych nieco częściej popełniali przestępstwa na terenie sąsiedniej dzielnicy, leżącej na tym samym brzegu rzeki, niż w Śródmieściu.

Podsumowując część pracy, dotyczącą przestępczości w dzielnicach Warszawy, przeanalizowano związki statystyczne, które występują pomiędzy różnymi aspektami przestępczości a cechami społeczno-ekonomicznymi i demograficznymi poszczególnych dzielnic. Zastosowano przy

tym metodę analizy czynnikowej, która objęła 7 zmiennych dotyczących przestępczości i 19 zmiennych określających wspomniane cechy. Wyniki analizy pokrywają się częściowo z wnioskami przedstawionymi już uprzednio, niemniej jednak, korzystne będzie streszczenie jej rezultatów.

Analiza wykazała istnienie dwóch czynników określających społeczno-ekonomiczny charakter dzielnic Warszawy i mających związek z kształtowaniem się przestępczości na ich obszarach. Pierwszy z tych czynników łączył się tylko z tymi zmiennymi przestępczości, które dotyczyły terenów zamieszkania dorosłych osób podejrzanych o popełnienie przestępstw. Tereny te charakteryzują się ogólnie gorszymi od przeciętnych w Warszawie warunkami bytowania mieszkańców i ludnością o niższym statusie społecznym. Natomiast koncentracja popełnianych przestępstw oraz zamieszkiwania nieletnich przestępców łączyły się z innym czynnikiem, wskazującym na tereny o charakterze śródmiejskim, z dobrymi warunkami bytowania mieszkańców i ich wyższym statusem społecznym. Jeżeli poszczególne dzielnice Warszawy uszereguje się według kryteriów określonych przez każdy z wymienionych czynników, to w pierwszym szeregu najwyższe pozycje zajmą w kolejności: Praga Północ i Praga Południe, zaś w drugim — Śródmieście i Praga Północ. W uszeregowaniach zwraca uwagę swego rodzaju dwoistość dzielnicy Praga Północ, która będąc handlowo-rozrywkowym i komunikacyjnym centrum prawobrzeżnej Warszawy, charakteryzuje się występowaniem obok siebie terenów nowoczesnej, wielkomiejskiej zabudowy i przemysłu oraz rejonów o bardzo niskim standardzie budynków mieszkalnych, przy czym często jedno i drugie znajdują się w bardzo bliskim sąsiedztwie. Łączy się z tym również znaczne zróżnicowanie ludności pod względem cech społeczno-ekonomicznych. Ten dwoisty charakter dzielnicy tłumaczy zapewne fakt dużych rozmiarów przestępczości na jej obszarze, jak również znacznej koncentracji na tych terenach zamieszkiwania osób dorosłych podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zasługuje również na uwagę, że — odmiennie niż w wypadku osób dorosłych — oba aspekty przestępczości nieletnich, tj. zarówno miejsce zamieszkania nieletnich, jak i miejsce popełniania przez nich przestępstw, łączą się z tym samym czynnikiem śródmiejskim.

O ile fakt popełniania przez nieletnich większości przestępstw na terenach śródmiejskich wydaje się zrozumiały z uwagi na większy przepływ masy ludzkiej, jej anonimowość itd., o tyle nie jest jasne, dlaczego większość nieletnich sprawców przestępstw zamieszkuje na tych właśnie terenach, a nie na terenach będących pozostałościami dawnego zacofania społeczno-ekonomicznego. Być może wyjaśnień należy szukać w tym, że mówimy o wszystkich nieletnich przestępcach bez względu na stopień

ich demoralizacji. Nie można wykluczyć, że na tych samych terenach mieszkali nieletni bardziej zdemoralizowani i dorośli przestępcy.

Dane o przestępczości w 79 rejonach urbanistycznych Warszawy pozwalają wprowadzić lepiej poznać mapę tego zjawiska, nie wnoszą jednak wielu nowych elementów do stwierdzonych już poprzednio mechanizmów różnicowania się charakteru przestępczości na terenach wielkiego miasta. Najwięcej przestępstw popełnionych zostaje w śródmiejskich rejonach całego miasta i poszczególnych dzielnic oraz w takich rejonach, w których skoncentrowany jest przemysł. Natomiast najmniej przestępstw popełnia się w rejonach podmiejskich. O ile istnieje znaczna zbieżność rejonów najczęstszego popełniania przestępstw zarówno przez nieletnich, jak i przez osoby dorosłe, to gdy bierze się pod uwagę rejonny najczęstszego zamieszkiwania tych dwóch kategorii sprawców przestępstw, o zbieżności takiej nie można już mówić. Dorośli sprawcy przestępstw częściej niż nieletni zamieszkują w peryferyjnych rejonach Warszawy.

Przedstawioną w niniejszej pracy koncepcję zróżnicowanego wpływu środowiska wielkomiejskiego na zjawisko przestępczości sprowadzić można do dwóch funkcji tego środowiska: koncentrującej i generującej przestępczość. Staraliśmy się w toku pracy wykazać, że w mieście, a właściwie na pewnych jego terenach, koncentruje się popełniana przestępczość ze znacznie większych obszarów, inaczej mówiąc, miasta lub pewne jego tereny spełniają funkcję koncentrującą przestępczość. Nie można natomiast powiedzieć, żeby stopień kryminalizacji ludności miejskiej lub wielkomiejskiej był większy niż mieszkańców innych terenów.

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że o ile stanowisko nasze wydaje się nam całkowicie uzasadnione w odniesieniu do przestępczości osób dorosłych, to w odniesieniu do nieletnich nie znajduje ono dostatecznego potwierdzenia w danych statystyki przestępczości.

Adam Strzembosz

DZIECI Z 200 RODZIN ALKOHOLIKÓW I ALKOHOLICZEK

Badania niniejsze dotyczą dzieci ze specjalnej kategorii rodzin alkoholików — takich mianowicie, których zachowanie manifestowało się w sposób wywołujący tak negatywny wpływ na wychowujące się w rodzinie małoletnie dzieci, iż uznano za potrzebne wszczęcie postępowania o ograniczenie, zawieszenie lub pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej. Były to dzieci, których bardzo zła sytuacja była znana szerszemu otoczeniu.

Dla uzyskania spraw sądowych dotyczących 200 rodzin, w których figurowały dane o alkoholizmie ojca, matki lub obojga rodziców, przejrano 379 kolejnych spraw opiekuńczych z terenu Warszawy, w których w 1967 roku zapadły prawomocne orzeczenia ograniczające lub pozbawiające rodziców władzy rodzicielskiej. Wśród spraw tych 202 (53%) dotyczyły rodzin alkoholików.

Postępowanie opiekuńcze w stosunku do 200 omawianych rodzin zostało wszczęte w 55,5% (111 przypadków) na skutek zawiadomienia złożonego przez MO, w 22,5% (45 przypadków) z inicjatywy sądu dla nieletnich (w związku z uzyskaniem przez sąd informacji o sytuacji dzieci w danej rodzinie na podstawie innej sprawy toczącej się przeciwko członkowi danej rodziny lub przeciwko innym osobom), w 5% (10 przypadków) na wniosek członka rodziny i tylko w 5,5% (11 przypadków) w wyniku zawiadomienia nadesłanego przez szkołę (7 przypadków), dom małego dziecka (2 przypadki), dom dziecka (2 przypadki). W pozostałych 11,5% zawiadomienia wpłynęły do sądu od różnych innych organów, instytucji, organizacji społecznych. Dane te wskazują, że postępowanie opiekuńcze wszczynano na ogół w związku z ewidentnie złą sytuacją dzieci w badanych rodzinach.

Alkoholizm obojga rodziców lub tylko ojca czy matki (ojczyrna lub macochy) był dla inicjujących postępowanie opiekuńcze faktem znanym i znaczącym, na który wskazywano jako na jeden z powodów wszczęcia

tego postępowania w odniesieniu do 158 ojców i 107 matek. Dalsze postępowanie we wszystkich niemal przypadkach potwierdziło informacje o alkoholizmie rodziców, w kilku przypadkach zaś ujawniło ponadto alkoholizm któregoś z rodziców nie mieszkającego w rodziną w okresie sprawy opiekuńczej.

Zaznaczyć należy, że na podstawie danych zawartych w aktach spraw opiekuńczych niepodobna było ustalić, jak liczni są wśród badanych określanych mianem alkoholików alkoholicy w lekarskim rozumieniu tego terminu (uzależnieni od alkoholu) i w jakim stadium choroby alkoholowej się oni znajdują, a jak liczni są tacy ojcowie i matki, którzy systematycznie nadużywają alkoholu w dużych ilościach i należą tylko do kategorii *problem drinkers*, nie będąc jeszcze alkoholikami. Wydaje się jednak wysoce prawdopodobne na podstawie danych o znacznych rozmiarach nieprzystosowania społecznego tych ojców lub matek, że większość wśród nich stanowią alkoholicy.

Celem niniejszych badań było: 1) ustalenie na podstawie danych z akt sądowych rozmiarów nieprzystosowania społecznego i stosunku do dzieci tej kategorii alkoholików, którym ograniczono, zawieszono lub których pozbawiono władzy rodzicielskiej; 2) ustalenie rozmiarów nieprzystosowania społecznego małoletnich dzieci z tych rodzin; 3) zbadanie dalszych losów tych dzieci aż do okresu, w którym średni ich wiek wynosił 20 lat.

I. NIEPRZYSTOSOWANIE SPOŁECZNE OJCÓW I MATEK W BADANYCH RODZINACH

1. Podkreślić przede wszystkim należy, że w badanych rodzinach występuje duży odsetek matek alkoholiczek.

Badane rodziny można podzielić na takie, w których alkoholikiem był tylko ojciec — 95, alkoholikami byli ojciec 1 matka — 84, alkoholicką była tylko matka — 33, razem 192.

W pozostałych 8 rodzinach, w których nie ujawniono alkoholizmu rodziców — w 7 alkoholikami byli ojczymowie, w jednym zaś dziadek, sprawujący opiekę nad dziećmi porzucony mii przez rodziców.

W aktach sądu opiekuńczego były dane o 166 ojcach z 200 badanych rodzin (brak było danych o 34 ojcach, spośród których 14 nie żyło). Średni wiek ojców wynosił w chwili wszczęcia sprawy w sądzie opiekuńczym 39 lat. Spośród 166 uwzględnionych ojców zaledwie 7 nie było alkoholikami.

Dane aktowe objęły 178 matek (brak było danych o 22, spośród których nie żyło 16). Średni wiek matek w chwili wszczęcia sprawy opiekuń-

czej wynosił 37 lat. Wśród matek tych nie było alkoholiczkami 81, pozostałych 97 (54,5%) Zaś było określonych mianem alkoholiczek.

Ogółem alkoholikami było 159 ojców i 97 matek.

Dane te nie obrazują jednak dostatecznie sytuacji w badanych rodzinach w chwili wszczęcia postępowania opiekuńczego; sytuacja ta bowiem zależy także i od tego, czy alkoholik mieszka z dziećmi, czy też porzucił rodzinę oraz czy dziecko pozostaje pod wyłączną opieką alkoholika (alkoholików), czy też mieszka z nim również ktoś z rodziców nie będący alkoholikiem.

Aż w 26% rodzin (52) dzieci wychowywały się pod opieką 2 osób będących alkoholikami, a nadto w 21% rodzin pod opieką samotnej matki alkoholiczki (27) lub samotnego ojca alkoholika (14). Dzieci zatem aż z 47% (93) rodzin były pozbawione opieki ze strony ojca lub matki nie nadużywających wcale alkoholu.

W dalszych 45% (89) rodzin dzieci wychowywały się pod opieką alkoholika i niealkoholika (przy czym matka była alkoholickou tylko w 7 spośród tych rodzin, ojciec zaś aż w 69 rodzinach).

Tylko w 17 (8,5%) rodzinach dzieci nie znajdowały się w chwili wszczęcia postępowania opiekuńczego w stałej styczności z rodzicami alkoholikami, przy czym w 8 spośród tych rodzin dzieci zostały porzucone przez oboje rodziców (w jednej z tych rodzin alkoholikiem był faktyczny opiekun tych dzieci).

Danych o osobach zamieszkujących razem z małoletnimi dziećmi nie można rozpatrywać w oderwaniu od Informacji o strukturze badanych rodzin.

Struktura ta była w znacznym stopniu zaburzona — tylko 58% stanowiły rodziny pełne. W 15% rodzin nie żyła matka (8%) lub ojciec (7%). W pozostałych przypadkach porzucili rodzinę ojciec (18%) lub matka (5%) lub też uczynili to oboje rodzice (4%) albo też rodzice mieszkający z dziećmi byli już rozwiedzeni. Tak Wicę aż 27% stanowiły w badanym materiale rodziny rozbite i 15% rodziny, w których dzieci były półsierotami.

Struktura badanych rodzin jest w większym stopniu zaburzona niż struktura rodzin ogółu nieletnich podsądnych sprawców przestępstw. Z rodzin pełnych bowiem rekrutowało się 69% tych, wobec których sąd dla nieletnich dla m.st. Warszawy zastosował w analogicznym okresie (w 1967 r.) środki wychowawcze i poprawcze¹ i 66% nieletnich podsądnych sprawców kradzieży z terenu Warszawy Pragi Południe mających

¹ I. Tuhon Mirza-Baranowska, H. Namowicz-Chrzanowska, A. Kobus, P. Wierzbicki: *Przestępczość nieletnich w Warszawie*, Warszawa 1971, s. 85.

sprawy w 1961/1962 roku². Gdyby jednak z tej ostatniej populacji wyodrębnić nieletnich recydywistów, okazałoby się wówczas, że struktura rodzin tych najbardziej wykończonych nieletnich jest podobna do struktury badanych rodzin alkoholików.

Tablica J. Karalność ojców i matek*

Dane o karalności	Ojcowie alkoholicy		Matki			
			alkoholiczki		niealkoholiczki	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	146	100,0	89	100,0	82	100,0
Nie karani	50	34,2	54	61,7	66	80,4
Karani:						
ogółem	96	65,8	35	39,3	16	19,6
1 raz	34	23,3	18	22,2	9	11,0
2 razy	27	18,5	3	3,7	4	4,9
3 razy	6	4,1	6	6,7	—	—
4 i więcej razy	29	19,9	8	9,0	3	3,7

* Dane o karalności rodziców pochodzą z 1972 roku, gdy średni wiek ojców wynosił 44 lata, a średni wiek matek 42 lata.

2. Rozpatrując rozmiary nieprzystosowania społecznego ojców i matek w badanych rodzinach, uwzględniono przede wszystkim ich karalność. Dane o karalności rodziców przedstawia tablica 1. Ponieważ tylko 7 ojców nie było alkoholikami i wszyscy oni nie byli karani, w tabeli tej zamieszczono wyłącznie dane dotyczące ojców alkoholików.

Aż $\frac{2}{3}$ ojców alkoholików było sądownie karanych, a większość spośród nich była karana niejednokrotnie. Zwraca uwagę fakt, że co piąty ojciec alkoholik był Wielokrotnym recydywistą. W więzieniu przebywało 104 (71%) ojców alkoholików. Krócej niż 1 rok przebywało 25%, a dalsze 25% od jednego roku do poniżej 3 lat, a 21% trzy 1 więcej lat.

Zwracają uwagę duże rozmiary karalności matek. Wysoki jest odsetek karanych zwłaszcza wśród alkoholiczek (39%). Szczególną wymowę ma ponadto fakt, że co piąta matka alkoholiczka była karana niejednokrotnie. Warto dodać, że 25% alkoholiczek przebywało w więzieniu, a u 17% alkoholiczek stwierdzono niejednokrotne pobyty w więzieniu. Dwukrotnie-wprawdzie są mniejsze rozmiary karalności matek niealkoholiczek, ale rozmiary te są i tak bardzo duże w zestawieniu nie tylko z przeciętną populacją kobiet, lecz także w porównaniu z danymi o matkach nielet-

² A. Strzembosz: *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiejskim*, Warszawa 1971, s. 94.

nich sprawców przestępstw³. Karanych było 19,6% matek niealkoholiczek, 9% spośród nich przebywało w Więzieniu.

Przestępczość ojców była bardzo często związana z nadużywaniem alkoholu: aż 45% spośród nich było skazanych wyłącznie za przestępstwa o charakterze agresywnym, 28% za przestępstwa o charakterze agresywnym i przeciwko mieniu, tylko 19% wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu. Ponadto zasługuje na uwagę fakt, że aż 72% ojców, zakwalifikowanych w aktach opiekuńczych jako alkoholicy, było zatrzymywanych w miejscach publicznych w stanie nietrzeźwym, przy czym 1—2 razy było zatrzymywanych 22%, 3—4 razy — 14%, 5—10 razy — 18% i 11 i więcej razy — 18%.

3. Dalszych informacji o nieprzystosowaniu społecznym rodziców dostarczają dane o ich pracy zarobkowej. Wśród ojców alkoholików najliczniejsi są ludzie pracujący tylko dorywczo (42,2%) bądź tacy, którzy w ogóle nie pracują (15,0%). Pracujący systematycznie stanowią wśród ojców alkoholików zaledwie 39,6%.

Systematyczna praca zarobkowa jest jeszcze rzadsza u kobiet alkoholiczek, spośród których tylko 19,4% pracowało systematycznie. Matek alkoholiczek nie pracowała w ogóle, połowa zaś trudniła się pracą dorywczą. Fakt tak częstego pozostawiania poza pracą matek alkoholiczek i częstszego ich poprzestawiania na pracy dorywczej nie wiąże się ani z posiadaniem przez nie wystarczających środków materialnych na zaspokojenie zasadniczych potrzeb rodziny (w większości bowiem tych rodzin stwierdzano niedostatek, a nawet nędzę), ani z poświęcaniem przez nie większej ilości czasu obowiązkom domowym.

Analiza całokształtu danych wskazuje, że nie pracujący systematycznie rodzice alkoholicy pozostawiali przeważnie na utrzymaniu pozostałych członków rodziny lub też czerpali środki na* utrzymanie z przestępstw czy prostytucji. Warto przy tym dodać, że małe dzieci z rodzin, w których matki alkoholiczki nie miały stałej pracy, nie tylko miały szczególnie niekorzystną atmosferę wychowawczą i złe warunki materialne, ale nie mogły także korzystać z takich ważnych świadczeń socjalnych, jak żłobek i przedszkole.

4. W aktach sądu opiekuńczego figurowały dane wskazujące na to, że znaczna część matek alkoholiczek była podejrzana o prostytucję lub promiskuityzm seksualny. Tylko 30,4% stanowiły wśród matek alkoholiczek osoby, co do których brak było takich podejrzeń. Blisko połowa

³ W populacji rodziców nieletnich sprawców kradzieży z dzielnicy Praga Południe karanych było 28% ojców i 11% matek, wśród rodziców zaś nieletnich sprawców przestępstw z Nowej Huty karanych było 14% ojców i tylko 1% matek (P. Zakrzewski: *Zjawisko wykolejenia społecznego młodzieży na terenach uprzemysłowionych*, Warszawa 1969).

(45,6%) była rejestrowana jako prostytutka, 24% zaś podejrzewano o promiskuityzm seksualny. Rozmiary te są bardzo znaczne, zważywszy zwłaszcza trudności w dokonaniu miarodajnych ustaleń odnośnie do tych kwestii.

U matek niealkoholiczek podejrzenia o prostytutkę czy promiskuityzm seksualny były stosunkowo rzadkie. Znacznej większości (85,4%) nie podejrzewano o tego rodzaju zachowania, prostytutkami było tylko 9,1% matek niealkoholiczek, o promiskuityzm seksualny podejrzewano zaś 5,2%.

Gdyby przyjąć, że prostytutka i promiskuityzm seksualny dyskwalifikują matki zupełnie jako osoby nadające się do wychowywania własnych dzieci, to takich kobiet wśród matek alkoholiczek jest co najmniej 70%, wśród niealkoholiczek co najmniej 14%.

Gdyby dokonać podobnej oceny ojców alkoholików przyjąwszy, że oprócz alkoholizmu będzie się u nich uwzględniać również brak systematycznej pracy i karalność jako czynniki szczególnie niekorzystne z punktu widzenia wychowywanych przez nich dzieci, to okazuje się, że ojcowie alkoholicy o szczególnie dużych rozmiarach tak ocenianego wykożenia społecznego stanowią 50—60%.

5. W dotychczasowych rozważaniach nie uwzględniono tak ważnego czynnika, jakim jest stosunek rodziców do dziecka i ich troska o zaspokojenie jego potrzeb. Oceny tego stosunku dokonano na podstawie danych z akt sądu opiekuńczego, opierając się na następujących kryteriach. Jeśli ojciec lub matka po porzuceniu rodziny nie ujawniali jakiegokolwiek zainteresowania losem swych dzieci lub jeśli mieszkając razem z dziećmi nie wykazywali żadnej troski o ich potrzeby materialne, nie mówiąc już o wychowawczych, wówczas określano ich stosunek do dzieci jako całkowite zaniedbywanie. Rodziców, którzy wyraźnie działali na szkodę swych dzieci, systematycznie się nad nimi znęcając, głodząc, choć byli w stanie zapewnić im podstawowe pożywienie, oceniano jako przejawiających wybitnie wrogi stosunek do dzieci. Nie kwalifikowano do żadnej z tych kategorii rodziców przynajmniej deklaratywnie wyrażających swój niepokój o dzieci i chęć zabezpieczenia ich potrzeb, choćby nawet czyny odbiegały od tych deklaracji, co szczególnie u alkoholików jest zjawiskiem powszechnym i łatwo się tłumaczącym. Nie (zaliczano tu również rodziców, którzy bili dzieci (często w stanie nietrzeźwym), jeśli nie wiązało się to z wrogiem u nich stosunkiem do dziecka, a było sposobem reagowania na trudności wychowawcze lub ciężką sytuację rodziny.

Opierając się na takich kryteriach wyróżniających tylko rodziców o bardzo negatywnym stosunku do dzieci, zakwalifikowano 22% ojców jako wybitnie wrogo ustosunkowanych do swoich dzieci i 62% jako całkowicie je zaniedbujących. Pozostało tylko 16% nie zakwalifikowanych do żadnej z tych kategorii. Stosunek matek do dzieci nie był w badanych rodzinach tak bardzo zły, ale i matki często całkowicie zaniedbywały

dzieci (41%); tylko wyjątkowo (3%) odnosiły się do nich wybitnie wrogo. Negatywny stosunek do dzieci stwierdzano częściej u matek alkoholiczek, spośród których aż $\frac{2}{3}$ zaniedbywało swoje dzieci, a 5% było do nich ustosunkowanych wrogo.

Tablica 2. Sytuacja materialna rodziny a alkoholizm matek (macoch)

Sytuacja materialna rodziny	Rodziny matek					
	alkoholiczek		niealkoholiczek		ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Niezaspokojone podstawowe potrzeby materialne (nędza)	35	35,0	15	15,1	50	25,1
Zaspokojone tylko podstawowe potrzeby materialne (niedostatek)	45	45,0	41	41,4	86	43,2
Zaspokojone nie tylko podstawowe potrzeby materialne	20	20,0	43	43,5	63	31,7
Razem	100	100,0	99	100,0	199	100,0
Brak danych			1			

6. Przedstawione dotychczas wyniki ukazują bardzo negatywny obraz badanych środowisk rodzinnych i wskazują na szczególnie złą sytuację dzieci w rodzinach matek alkoholiczek. Warto jeszcze dodać, że w ponad połowie (55%) rodzin matek alkoholiczek dzieci miały karanych sądownie ojców. Z nagromadzeniem negatywnych czynników w tych rodzinach łączyły się bardzo złe warunki materialne. Dane dotyczące sytuacji materialnej w badanych rodzinach przedstawia tablica 2.

Zaledwie więc w $\frac{1}{5}$ rodzin matek alkoholiczek małoletni mieli zaspokojone nie tylko podstawowe potrzeby materialne, 80% zaś stanowiły rodziny, w których panował niedostatek (45%) lub nędza (35%).

7. Mówiąc o nagromadzeniu negatywnych czynników w badanych rodzinach, warto jeszcze podać niektóre dane o rodzeństwie nie objętym postępowaniem opiekuńczym, które już ukończyło 18 lat (przeciętny ich wiek wynosił 19 lat) i zamieszkiwało razem z rodzicami alkoholikami. W badanych rodzinach było 33 braci w tym wieku. 38% spośród nich miało sprawy w sądach dla nieletnich, 42,4% braci było sądownie karanych po ukończeniu 17 lat, 57,5% przebywało w więzieniu (jako tymczasowo aresztowani lub odbywający karę). Prawie połowa braci nie pracowała systematycznie: nie uczyło się i nie pracowało 37%, pracowało tylko dorywczo 12%. Ogółem $\frac{2}{3}$ braci w średnim wieku 19 lat przejawiało znaczny stopień wykoślenia społecznego, a ich bliski kontakt z małoletnimi stwarzał dla tych ostatnich dodatkowe zagrożenie moralne.

Uzyskane informacje o 28 siostrach w wieku powyżej 18 lat wskazują na mniejsze ich wykołajenie społeczne. W świetle posiadanych materiałów tylko tych sióstr była w znacznym stopniu społecznie wykołajona: 4 z nich były podejrżane o uprawianie prostytutki i 4 o promiskuityzm seksualny.

Trzeba jednak stwierdzić, że pełnoletnie dzieci zamieszkujące razem z rodzicami w rodzinach objętych postępowaniem opiekuńczym były często społecznie nie dostosowane, a zachowanie ich świadczyło o wysoce ujemnych warunkach wychowawczych w rodzinach, z których się wywodzili.

II. NIEPRZYSTOSOWANIE SPOŁECZNE MAŁOLETNIICH DZIECI

1. W 200 badanych rodzinach alkoholików wychowywało się 487 małych (w wieku poniżej 18 lat): 258 chłopców i 229 dziewcząt. Dane o wieku tych dzieci w roku 1967, w którym toczyły się sprawy opiekuńcze objęte niniejszymi badaniami, a także w latach 1973 i 1975, gdy przeprowadzono dwukrotne badania katamenstyczne, przedstawia tablica 3.

Tablica 3. Wiek małych dzieci w okresie wszczęcia postępowania opiekuńczego w 1967 r. oraz w okresie katamnez w latach 1973 i 1975

Wiek (w latach)			Chłopczy		Dziewczęta		Ogółem	
31 XII 1967	31 XII 1973	31 XII 1975	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Poniżej 4	6—9	8—11	17	6,6	26	13,4	43	8,8
4—6	10—12	12—14	37	14,3	27	11,8	64	13,1
7—9	13—15	15—17	45	17,4	33	14,4	78	16,0
10—12	16—18	18—20	67	26,0	49	21,4	116	23,8
13—15	19—21	21—23	67	26,0	66	38,8	133	27,4
16—17	22—23	24—25	25	9,7	28	12,2	53	10,9
Ogółem			258	100,0	229	100,0	487	100,0

Na 487 dzieci alkoholików tylko 22% było w 1967 roku w wieku przedszkolnym, natomiast 67% w wieku szkoły podstawowej, a 11%—ponadpodstawowej. W 1973 roku, gdy sprawdzano dokładnie dane o sprawach badanych w sądach dla nieletnich, tylko te dzieci, które były w 1967 roku w wieku przedszkolnym, nie osiągnęły wieku, w którym jest stosunkowo dużo nieletnich podsądnych sprawców przestępstw, a mianowicie wieku co najmniej 13 lat.

Ponieważ znaczna większość badanych była w 1967 roku w wieku szkolnym, można było uzyskać informacje o ich sytuacji szkolnej, ewentualnym opóźnieniu w nauce szkolnej i objawach niedostosowania społecznego.

Tablica 4. Opóźnienie w 1967 r. dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej

Wiek (w latach)	Ogółem		Nie opóźnieni		Opóźnieni					
					1 rok		2 lata		3 lata i więcej	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
chłopcy										
7—9	44	100,0	29	65,9	13	29,5	2	4,6	0	0,0
10—12	63	100,0	31	49,2	24	38,1	5	7,9	3	4,8
13 i powyżej	70	100,0	18	25,9	8	11,4	24	34,2	20	28,5
Razem	177	100,0	78	44,1	45	25,4	31	17,5	23	13,0
dziewczeta										
7—9	29	100,0	25	86,2	4	13,8	0	0,0	0	0,0
10—12	46	100,0	26	56,6	16	34,8	2	4,3	2	4,3
13 i powyżej	68	100,0	21	30,9	18	26,4	21	30,9	8	11,8
Razem	143	100,0	72	50,3	38	26,6	23	16,1	10	8,0

2. W roku 1967, w okresie wszczęcia postępowania opiekuńczego, do szkół podstawowych uczęszczało 320 małoletnich (177 chłopców i 143 dziewczęta). Spośród ogółu dzieci będących w wieku obowiązku szkolnego 5% przerwało naukę przed ukończeniem szkoły podstawowej. Opóźnienie w nauce szkolnej dzieci i młodzieży uczęszczającej do szkół podstawowych przedstawia tablica 4. Dane wskazują na duże rozmiary opóźnienia szkolnego tych dzieci z rodzin alkoholików, które uczęszczały do szkoły podstawowej. Gdyby nawet potraktować wszystkich tych uczniów globalnie, nie uwzględniając faktu, że część z nich jest dopiero w wieku 7—9 lat, a więc w początkowych klasach szkolnych, to okaże się, że większość chłopców (56%) i połowa dziewcząt jest opóźnionych w nauce szkolnej. Opóźnienie badanych przekracza znacznie opóźnienie stwierdzone w tym samym okresie u ogółu młodzieży szkolnej. Przekracza ono również opóźnienie stwierdzone w innych badaniach u dzieci z rodzin alkoholików zarejestrowanych w poradniach przeciwalkoholowych w Warszawie.

Rozmiary opóźnienia są szczególnie duże u młodzieży w wieku 13 i więcej lat. Opóźnionych w nauce jest w tej grupie wieku aż 70% chłopców i 70% dziewcząt. Dla porównania warto może podać, że w roku szkolnym 1966/1967 opóźnieni w nauce stanowili według danych dla m.st. Warszawy 14,8—18,7% uczniów starszych klas (V—VII) szkół podstawowych⁴. W niniejszych badaniach dzieci z rodzin alkoholików odsetek opóźnionych pozostałby znacznie wyższy niż przytoczone odsetki, stwierdzone u uczniów starszych klas szkół podstawowych, gdyby nawet uwzględniło się także i nieco młodsze dzieci począwszy od wieku 10 lat.

⁴ Por. „Rocznik Statystyczny Warszawy”, 1968, s. 189.

Zwraca uwagę duży odsetek uczniów bardzo znacznie opóźnionych w nauce szkolnej. Chłopcy opóźnieni o co najmniej 2 lata stanowią aż 62,7% w grupie wieku 13 i więcej lat. Dziewcząt tak znacznie opóźnionych jest w tej grupie wieku 42,7%. Są to odsetki wielokrotnie większe od odpowiednich odsetków stwierdzanych wśród ogółu uczniów szkół podstawowych. Opóźnieni o 2 i więcej lat stanowili bowiem w 1966/1967 roku zaledwie 9,2—10,9% wśród ogółu uczniów starszych (V—VII) klas szkół podstawowych.

Sytuacja szkolna dzieci z badanych rodzin alkoholików jest więc znacznie gorsza od sytuacji przeciętnego ucznia szkoły podstawowej. Dzieci te doświadczyły licznych niepowodzeń szkolnych, które odbić się mogą na ich osobowości, przystosowaniu społecznym i perspektywach życiowych.

Sytuacja szkolna dzieci z badanych rodzin alkoholików jest jednak lepsza od sytuacji badanych nieletnich podsądnych sprawców kradzieży z terenu Warszawa Praga Południe (z roku 1961/1962). Wśród nieletnich sprawców kradzieży bowiem, będących w wieku 10—12 lat, nie opóźnionych w nauce było tylko 25%, wśród starszych zaś 13—16-letnich nie opóźnieni w nauce stanowili zaledwie 5%. Wśród nieletnich w wieku 10—12 lat znacznie opóźnionych w nauce o 2 i więcej lat było 37%, wśród 13—16-letnich zaś aż 77%. Chociaż więc rozmiary opóźnienia dzieci z badanych rodzin alkoholików były bardzo duże, były one jednak mniejsze od rozmiarów opóźnienia stwierdzonego u nieletnich mających sprawy sądowe w 1961/1962 roku z terenu Warszawa Praga Południe w związku z popełnieniem kradzieży.

Tablica 5. Wagary u chłopców z rodzin alkoholików

Wiek (w latach)	Ogółem uczący się		Nie wagarujący		Wagarujący			
					sporadycznie		systematycznie	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
7—9	38	100,0	24	63,2	3	7,9	11	28,9
10—12	53	100,0	22	41,5	7	13,2	24	45,3
13—17	80	100,0	33	41,2	8	10,0	39	48,8

3. Niepowodzenia szkolne przeżywane przez dzieci z rodzin alkoholików łączyły się także z systematycznymi wagarami. Tablica 5 obrazuje rozmiary wagarów małoletnich chłopców w różnych grupach wieku.

Wagarowało bardzo wielu chłopców z rodzin alkoholików, nawet wśród uczniów najmłodszych, z pierwszych lat szkoły podstawowej, stanowili chłopcy wagarujący i to przeważnie wagarujący systematycznie. Spośród uczniów w wieku powyżej 9 lat wagaruje już ponad połowa, przy czym są to na ogół uczniowie wagarujący systematycznie.

Brak pomocy i opieki ze strony rodziców alkoholików, napięcie emocjonalne wywołane atmosferą domową, zaniedbania wychowawcze — wszystko to stwarzało dzieciom z rodzin alkoholików zwiększone trudności w nauce, warunki do powstawania niepowodzeń szkolnych i narastającego z wiekiem opóźnienia. Wagary były następstwem tych trudności, a także przyczyną powstawania dalszych zwiększonych niepowodzeń szkolnych.

Porównanie rozmiarów wagarów stwierdzanych u chłopców z rodzin alkoholików z rozmiarami stwierdzanymi u badanych w 1961/1962 r. nieletnich podsądnych sprawców kradzieży wskazuje, że odsetek systematycznie wagarujących jest niemal identyczny wśród 10—12-letnich chłopców z rodzin alkoholików i odpowiadających im wiekiem sprawców kradzieży (44—45%). Wśród starszych natomiast nieletnich sprawców kradzieży odsetek systematycznie wagarujących był wyższy i wynosił aż 75. Dane o nieletnich sprawcach kradzieży z 1961/1962 roku zwracają jednocześnie uwagę na fakt, że wśród tych wykołejonych na ogół chłopców najwcześniej zaczęli wagarować ci, którzy rekrutowali się z rodzin alkoholików. Alkoholizm w rodzinie więc miał u nich znaczenie dla wczesnego powstania trudności szkolnych i wczesnego początku wagarów⁵.

Przejdźmy teraz do omówienia rozmiarów wagarowania stwierdanego u dziewcząt z badanych rodzin alkoholików. Ogółem systematycznie wagarowało 28% dziewcząt, w tym 9% dziewcząt w wieku 7—9 lat, 43% w wieku 10—12 lat, 60% w wieku 13—15 lat i wreszcie 35% w wieku 16-17 lat. Porównanie tych odsetków z danymi zawartymi w tablicy 5 dotyczącymi chłopców wskazuje, wbrew przewidywaniom, że tylko najmłodsze dziewczęta wagarowały istotnie rzadziej niż chłopcy w ich wieku.

3. Informacje o ucieczkach z domu udało się zebrać tylko co do 153 chłopców w wieku 7—17 lat. Uciekało z domu 25 (16%) chłopców. Najwięcej uciekinierów było wśród chłopców w wieku 13—15 lat (22%), chociaż uciekali z domu również chłopcy w wieku 7—9 lat (11%). Uciekało jednak mimo bardzo złych warunków domowych znacznie mniej chłopców z badanych rodzin alkoholików, niż spośród porównywanych z nimi podsądnych sprawców kradzieży. W tej ostatniej grupie bowiem uciekało aż 70% chłopców w wieku 13 i więcej lat⁶.

Na 144 dziewczęta, co do których udało się zebrać odpowiednie dane, uciekało z domu 24 (17%). Były to prawie wyłącznie dziewczęta starsze, ujawniające demoralizację seksualną.

⁵ Strzembosz: *op. cit.*, s. 130.

⁶ Strzembosz: *op. cit.*, s. 131—132.

Zebrane materiały wskazywały na promiskuityzm seksualny 4 spośród 73 dziewcząt w wieku 10—13 lat. Na 52 dziewczęta w wieku 14—17 lat, o których figurowały w aktach obszerniejsze informacje pozwalające na lepsze poznanie ich trybu życia, 6 małoletnich podejrzewano o prostytucję, a 12 uznano za uprawiające promiskuityzm seksualny. Łącznie zatem 35% dziewcząt w powyższym wieku ujawniało demoralizację seksualną.

Podsumowując dotychczas przedstawione dane o dzieciach z rodzin alkoholików, można stwierdzić, iż w momencie wszczęcia postępowania opiekuńczego duża część tych dzieci, znajdujących się w wieku szkolnym, ujawniała nieprzystosowanie społeczne w symptomach świadczących o wielopłaszczyznowych zaburzeniach w procesie socjalizacji. Rozmiary nieprzystosowania społecznego tych dzieci były jednak mniejsze od rozmiarów stwierdzanych u badanych w 1961/1962 roku nieletnich podsądnych sprawców przestępstw.

III. ŚRODKI ZASTOSOWANE PRZEZ SĄDY OPIEKUŃCZE

W sprawach 200 rodzin alkoholików i alkoholiczek sąd w praktyce stawiał przed wyborem jednego z trzech podstawowych środków: 1) skierowaniem wszystkich lub tylko niektórych dzieci do placówek opiekuńczo-wychowawczych, 2) poprzestaniem (znów wobec wszystkich lub tylko niektórych dzieci) na nadzór inspektora społecznego nad sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej lub 3) umieszczeniem dziecka (dzieci) w rodzinie zastępczej. Ze wszystkich tych środków tylko nadzór inspektora był wykonywany przez aparat sądowy, pozostałe były limitowane liczbą miejsc i sprofilowaniem zakładów prowadzonych przez resort zdrowia (dla dzieci do lat 3) i resort oświaty (dla dzieci starszych) oraz możliwością wyszukania dla określonych dzieci rodziny zastępczej.

W 1967 roku sądy warszawskie orzekły umieszczenie 213 (44,1%) spośród 483 dzieci z 200 omawianych rodzin w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, 248 (51,3%) tych dzieci pozostawiły pod opieką rodziców (lub tylko jednego z nich), poprzestając na nadzór inspektora nad sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej, a wobec 22 (4,6%) dzieci wydano inne decyzje (z reguły umieszczenie w rodzinie zastępczej).

Skierowanie przynajmniej części dzieci z danej rodziny do placówki opieki całkowitej nie było zależne od struktury tej rodziny, następowało natomiast częściej (w stopniu statystycznie istotnym) wówczas, gdy matka była alkoholiczką 19% matek alkoholiczek pozbawiono władzy rodzicielskiej (i tylko 2% matek niealkoholiczek). W 59% rodzin matek alkoholiczek przynajmniej część dzieci skierowano do placówek opiekuńczo-

-wychowawczych (podczas gdy w rodzinach matek niealkoholiczek — 42%).

Stwierdzono także bardzo wyraźną korelację między umieszczeniem dzieci w placówce opiekuńczo-wychowawczej a złą sytuacją materialną rodziny. Korelacja ta łączyła się niewątpliwie ze związkiem między zastosowanym przez sąd środkiem a alkoholizmem matki, w rodzinach bowiem, w których matka była alkoholickou, stwierdzono szczególnie złą sytuację materialną.

Nie tylko jednak środowiska rodzinne wpływały na decyzje sądu o skierowaniu dzieci do placówki opieki całkowitej, gdyż znaczną część dzieci alkoholików i alkoholiczek, znajdujących się w dodatku w nędzy, pozostawiono pod opieką obojga lub jednego z rodziców. Jednym z wyznaczników podejmowanych przez sąd decyzji był wiek dzieci.

Wśród dzieci rodziców pozbawionych władzy rodzicielskiej stosunkowo wysoki jest odsetek dzieci w wieku przedszkolnym (52%). Wśród dzieci rodziców z ograniczoną jedynie władzą rodzicielską jest stosunkowo niewiele dzieci w wieku przedszkolnym (16%), dominują natomiast dzieci w wieku 10—15 lat (63%). W stosunku do dzieci starszych sąd wyraźnie preferował ograniczenie jedynie ich rodzicom władzy rodzicielskiej, stojąc słusznie na stanowisku, że dla nich nie znajdzie się już środowiska zastępczego, a pozbawienie władzy rodzicielskiej, choć uzasadnione rozmiarami zaniedbań ze strony rodziców, może utrudnić po opuszczeniu zakładu i powrocie do domu nawiązanie jeszcze bardziej rozluźnionych przez takie orzeczenie więzi z rodziną.

W związku z tym, że tylko w ok. $\frac{1}{5}$ przypadków dzieci umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych decyzja skierowania do tych placówek łączyła się z pozbawieniem rodziców władzy rodzicielskiej, postanowiono zbadać, czy sądy kierowały się, podejmując decyzję o umieszczeniu dzieci w zakładzie, przejawami nieprzystosowania społecznego tych dzieci. Okazało się, że do placówek opiekuńczo-wychowawczych kierowano częściej dzieci wagarujące, uciekające z domu, a także dziewczęta w wieku 14—17 lat ujawniające demoralizację seksualną. Nie stwierdzono natomiast, by sądy kierowały się przy podejmowaniu takiej decyzji samym tylko opóźnieniem szkolnym tych dzieci.

Dopóki zatem podopieczni nie znajdowali się w krańcowo złej sytuacji wychowawczej oraz opiekuńczej i dopóki nie objawiali sami poważniejszego nieprzystosowania społecznego, unikano — w zasadzie — kierowania ich do placówek opiekuńczo-wychowawczych, preferując nadzór inspektora lub — gdy to było możliwe — rodzinę zastępczą. Umieszczanie jednak w rodzinach zastępczych i kierowanie do adopcji natrafiało w praktyce na duże trudności.

Na szczególną uwagę zasługują w związku z tym dzieci najmłodsze (w wieku poniżej 10 lat) umieszczone w placówkach opieki całkowitej, a kwalifikujące się szczególnie ze względu na wiek do różnych form zastępczej opieki typu rodzinnego. Spośród 70 dzieci w tym wieku umieszczonych faktycznie w placówkach opieki całkowitej tylko 10 (14,3%) przeszło do 1972 roku pod opiekę typu rodzinnego (adopcja lub rodzina zastępcza). Nawet spośród 18 dzieci w wieku poniżej 4 lat, w pełni kwalifikujących się z uwagi na ich wiek do adopcji, opuściło domy dziecka tylko 7 (39%), w tym 4 dzieci po upływie 2 do 4 lat; dzieci w wieku 4—9 lat umieszczone w placówkach opieki całkowitej pozostawały tam przeważnie (94%) przez dłuższy czas, przebywając tam jeszcze, gdy dokonywano sprawdzania w 1972 roku. Dla bardzo zatem nieznacznego tylko odsetka małoletnich, kwalifikujących się jeśli nie do adopcji, to do rodzin zastępczych, znaleziono rodzinę; która przyjęła je pod opiekę, lub też uznano za możliwy powrót tych dzieci do domu rodzinnego.

IV. DALSZY BOSY DZIECI Z BADANYCH RODZIN ALKOHOOLIKÓW

1. Pierwsze badania katamnesticzne dzieci z 200 rodzin alkoholików (czek) przeprowadzono w 1973 roku — 6 lat po sprawie opiekuńczej. W 1973 roku sprawdzono przede wszystkim, jak liczne wśród badanych dzieci alkoholików były takie dzieci, które miały sprawy karne w sądach dla nieletnich. Badaniami katamnesticznymi objęto dzieci, które w 1967 roku były w wieku 7—17 lat, a więc w 1973 roku w wieku 13—23 lat. Pominęto zaś 107 dzieci młodszych będących w 1973 roku dopiero w wieku poniżej 13 lat.

Spośród 204 chłopców z badanych rodzin, którzy w 1967 r. byli w wieku 7—17 lat, aż 38% miało według ustaleń z roku 1973 sprawy karne jako nieletni, co jest odsetkiem znacznym. Dane te przedstawia tablica 6.

Tablica 6. Sprawy sądowe w nieletniości chłopców, którzy w 1967 r. byli w wieku 7—17 lat

Sprawy w sądzie dla nieletnich	Wiek w 1973 r.							
	13—15 lat		16—18 lat		19—23 lata		ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Mieli sprawy:								
1	7	15,6	13	19,4	15	16,3	35	17,2
2	5	11,1	5	7,5	9	9,8	19	9,3
3 i więcej	3	6,7	8	11,9	12	13,0	23	11,3
Razem	15	33,3	26	38,8	36	39,1	77	37,8
Nie mieli spraw	30	66,7	41	61,2	56	60,9	127	62,2
Ogółem	45	100,0	67	100,0	92	100,0	204	100,0

Zwraca uwagę fakt, że choć najmłodsi z badanych byli w 1973 roku dopiero w wieku 13—15 lat, odsetek jednak wśród nich chłopców, którzy mieli sprawy w sądach dla nieletnich, był niewiele niższy — 33,3, niż w grupie najstarszych mających już poza sobą cały okres nieletniości, spośród których sprawy w sądach dla nieletnich miało 39,1%.

Wśród tych, którzy mieli sprawy w sądach dla nieletnich, większość (54,6%) miała co najmniej 2 sprawy, przy czym 30% miało 3 i więcej spraw. Jakkolwiek w badanych rodzinach liczni byli chłopcy, mający jako nieletni sprawy sądowe, to jednak nasilenie ich przestępczości, mierzonej liczbą spraw w sądzie dla nieletnich, było mniejsze niż nasilenie przestępczości badanych w 1961/1962 roku podsądnych (sprawców kradzieży z 3 dzielnic Warszawy, spośród których aż $\frac{2}{3}$ miało w całym okresie nieletniości co najmniej 2 sprawy, aż 45% zaś 3 i więcej spraw ⁷.

Struktura popełnianych przez badanych w nieletniości przestępstw była typowa dla przestępstw popełnianych przez nieletnich — znaczną większość (85%) bowiem stanowiły wśród tych czynów kradzieże.

Dziewczęta z badanych rodzin miały rzadko sprawy sądowe w okresie nieletniości (9%), przy czym — w odróżnieniu od chłopców — odsetek mających sprawy był wyraźnie wyższy (12,7%) wśród dziewcząt w najstarszych rocznikach wieku, niższy (6%) w grupie wieku 16—18 lat, najniższy zaś (3%) u najmłodszych, będących w okresie katamnezy w wieku 13—15 lat. Mimo że większość badanych dziewcząt nie miała spraw karnych w okresie nieletniości, to jednak odsetek tych, które miały takie sprawy, jest większy w zestawieniu z oszacowaniami dotyczącymi całej populacji nieletnich dziewcząt w Polsce. Ocenia się, że zaledwie 0,7% spośród nich jest skazywanych za przestępstwa popełnione w okresie, gdy mają one 10—16 lat ⁸.

Powstaje pytanie o związek między sprawami karnymi badanych w sądach dla nieletnich w okresie ok. 6 lat po sprawie opiekuńczej a zastosowanymi przez sąd opiekuńczy środkami i realizacją orzeczeń tego sądu.

Przed wszystkim trzeba stwierdzić, że spośród 112 dzieci, które były w 1967 roku w wieku 7—17 lat i które zostały faktycznie umieszczone w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, pozostawało tam nadal w dniu 1 I 1972 roku 63 (56,2%); 49 dzieci opuściło domy dziecka i zakłady: w tym 23 (20,5%) po upływie co najmniej trzech lat, 22 (19,7%) po upływie jednego roku do trzech lat i tylko 4 (3,5%) po pobycie trwającym krócej niż jeden rok. W około przypadków zwolnienia z placó-

⁷ Por. A. Strzembosz: *Rozmiary recydywy u nieletnich podsądnych sprawców kradzieży*, „Archiwum Kryminologii”, t. 6, 1974.

⁸ Por. J. Jasiński: *Przestępczość nieletnich w Polsce w latach 1961—1967*, „Archiwum Kryminologii”, t. 4, 1969.

wiek opiekuńczo-wychowawczych następowały na skutek stałych ucieczek lub skazania w sprawie karnej na umieszczenie w zakładzie wychowawczym lub poprawczym.

Stwierdzono, że chłopcy skierowani do placówek opiekuńczo-wychowawczych mieli częściej (40,0%) sprawy karne w okresie katamnezy niż chłopcy, w stosunku do których orzeczono nadzór inspektora lub umieszczenie w rodzinie zastępczej (23,3%). Wynik ten jednak może być wyjaśniony faktem częstszego umieszczania w placówkach opiekuńczo-wychowawczych dzieci ujawniających już objawy nieprzystosowania społecznego; wynik ten łączyć się może także z częstszym kierowaniem do placówek opieki całkowitej dzieci z rodzin szczególnie negatywnych. Na przestępczość tych chłopców poza tym mógł mieć wpływ długi okres oczekiwania na miejsce w domu dziecka. Okazało się bowiem na podstawie analizy danych o chłopcach skierowanych w wieku co najmniej 10 lat do placówek opiekuńczo-wychowawczych, że większość (70%) spośród tych, którzy oczekiwali na miejsce od 6 miesięcy do 3 lat, miała sprawy sądowe w okresie katamnezy.

Podsumowując dane dotyczące pierwszego okresu katamnezy należy stwierdzić, że badania w sądach dla nieletnich wskazują na stosunkowo duże rozmiary ujawnionej przestępczości badanych w okresie, gdy byli oni nieletnimi.

Za bardzo znaczne należy uznać również rozmiary przestępczości najstarszych badanych (będących w 1973 roku w wieku 19—23 lat) w okresie po ukończeniu 17 lat. Aż 37% bowiem mężczyzn w tym wieku było karanych, co przekracza ponad dwukrotnie szacunkowo dane o rozmiarach przestępczości wśród ogółu młodocianych, wynoszące 12—17%⁹.

2. Drugie badania katamnestyczne miały miejsce w 1975 roku, po upływie 8 lat po okresie sprawy opiekuńczej. Badaniami tymi objęto te spośród dawnych małoletnich dzieci z rodzin alkoholików(czek), które w 1975 roku były w średnim wieku 20 lat (a więc w 1967 roku w wieku 11—17 lat).

W katamnezach w 1975 roku zmierzano do ustalenia, czy i jak wiele spośród osób, które wychowywały się w dzieciństwie w badanych rodzinach alkoholików, stało się po osiągnięciu pełnoletniości ludźmi w znacznym stopniu nie przystosowanymi społecznie, o których przestępczości, systematycznym nadużywaniu alkoholu czy uprawianiu przez kobiety prostytucji są dane w różnych Urzędowych rejestrach (w rejestrze skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości, w rejestrze więziennym CZZK, w kartotece Komendy MO dla m.st. Warszawy lub Sekcji do Walki z Nie-

⁹ Por. J. Jasiński: *Rozmiary przestępczości i recydywy młodocianych w Polsce (próba oceny)*, „Państwo i Prawo”, 1966, z. 6, s. 974.

rzędem tej Komendy). Rejestry te sprawdzono w odniesieniu do 270 dawnych małoletnich (148 mężczyzn w przeciętnym wieku 20,6 lat i 122 kobiet w przeciętnym wieku 20,0 lat).

Przed wszystkim zostaną przedstawione dane o karalności synów alkoholików (czek) w całym okresie katamnezy — zarówno w okresie nieletniości, jak i po ukończeniu przez nich 17 lat (tablica 7).

Tablica 7. Karalność w okresie katamnezy 148 synów alkoholików, których średni wiek w 1965 r. wynosił 20,6 lat

Dane o karalności	l.b.	%
Tylko sprawy w sądzie dla nieletnich	32	21,6
Sprawy w sądzie dla nieletnich i karani po ukończeniu 17 lat	26	17,6
Karani tylko po ukończeniu 17 lat	24	16,2
Nie mieli spraw w sądzie dla nieletnich i nie byli później karani	66	44,6
Ogółem	148	100,0

Synów alkoholików (liczek) więc, którzy do okresu, gdy średni ich wiek wynosił 20,6 lat, mieli sprawy sądowe w sądzie dla nieletnich lub w sądzie zwykłym, było aż 55%.

Karani po ukończeniu 17 lat stanowili wśród badanych 34%. Jest to odsetek dość znaczny, zważywszy młody wiek badanych.

Nasilenie ujawnionej przestępczości badanych przedstawia się następująco: karanych 1 raz było 23,4%, karanych 2 razy 8,5%, karanych 3 i więcej razy 2,1%. Większość (62%) tych, którzy byli karani po ukończeniu 17 lat, była skazana jeden raz, $\frac{1}{5}$ zaś była karana 3 i więcej razy.

Kary pozbawienia wolności na okres 2 i więcej lat stanowiły około 20% ogółu orzeczonych kar.

Przestępczość była często związana z nadużywaniem alkoholu, prawie połowa badanych bowiem (48%) była karana za przestępstwa o charakterze agresywnym dokonane w stanie nietrzeźwym (34% wyłącznie za takie przestępstwa, 14% za przestępstwa o charakterze agresywnym i przestępstwa przeciwko mieniu). Badani karani wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu stanowili 48%.

Oprócz 50 badanych, którzy byli karani sądownie po ukończeniu 17 lat, było jeszcze 15 takich, w stosunku do których sporządzono akty oskarżenia; przeważająca większość tych badanych była ponadto notowana w kartotece MO w związku z zatrzymaniem ich w stanie nietrzeźwym. Gdyby oskarżanych uwzględnić łącznie z tymi, którzy zostali skazani przez sąd, wówczas mężczyzn karanych i tych, w stosunku do których sporządzono akt oskarżenia, byłaby aż 45,3% (dane te ilustruje tablica 8).

Tablica 8. Zatrzymania w stanie nietrzeźwym przez MO a karalność 148 synów alkoholików będących w średnim wieku 20,6 lat

Zatrzymani w stanie nietrzeźwym	Sądownie karani		Nie karani, lecz oskarżeni o przestępstwo		Nie karani i nie oskarżeni		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Zatrzymani: *								
1 raz	11		7		7		25	16,9
2 razy	10		3		1		14	9,4
3 razy	4		2		1		7	4,7
4 i więcej razy	2		1		1		4	2,7
ogółem	27	54,0	13	86,7	10	12,0	50	33,7
Nie zatrzymani	23	46,0	2	13,3	73	88,0	98	66,3
Razem	50	100,0	15	100,0	83	100,0	148	100,0

* W tym również pobyty w izbie wytrzeźwień, legitymowania w stanie nietrzeźwym, skazania z art. 51 przez kolegia karno-administracyjne.

Tablica 9. Alkoholizm w rodzinie a dalsze losy synów alkoholików będących w średnim wieku 20,6 lat

Dane o karalności	Alkoholizm matki lub obojga rodziców		Alkoholizm tylko ojca		Pozostałe * rodziny		Razem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Karani:								
1 raz	12	22,7	13	23,2	6	15,4	31	20,9
2 razy	4	7,5	1	1,8	4	10,2	9	6,1
3 i więcej razy	4	7,5	4	7,1	2	5,1	10	6,8
Razem	20	37,7	18	32,1	12	30,7	50	33,8
Nie karani, ale oskarżeni o przestępstwa	5	9,4	7	12,6	3	7,7	15	10,1
Nie karani i nie oskarżeni, ale zatrzymani w stanie nietrzeźwym	3	5,7	5	8,9	2	5,1	10	6,8
Nie karani i nie oskarżeni oraz nie zatrzymani w stanie nietrzeźwym	25	47,2	26	46,3	22	56,5	73	49,3
Ogółem	53	100,0	56	100,0	39	100,0	148	100,0

* Są to rodziny, w których były informacje o alkoholizmie jednego z rodziców, brak było natomiast danych o alkoholizmie drugiego z nich.

Zarówno struktura popełnianych przestępstw, jak i dane o zatrzymywaniu w stanie nietrzeźwym przez MO wskazują na nadużywanie alkoholu przez wielu badanych synów alkoholików skazanych lub oskarżonych o popełnianie przestępstw. Aż 61% stanowili wśród nich zatrzymywani w stanie nietrzeźwym przez MO. Natomiast ci synowie alkoholików, u których nie ujawniono popełniania przestępstw (55%), tylko w 12% przypadków byli zatrzymywani przez MO w stanie nietrzeźwym.

Zastanawiano się jeszcze nad tym, czy więcej karanych synów rekrutuje się z rodzin, w których alkoholicką była matka, niż z tych, w których alkoholikiem był tylko ojciec (tablica 9). W rodzinach, w których alkoholikiem był jedynie ojciec, stwierdzono tylko nieco rzadziej karalność synów po ukończeniu 17 lat (32,3%) niż w rodzinach, w których alkoholicką była matka (37,7%); nie jest to więc różnica istotna. Okazało się, że jakkolwiek alkoholizm matek stwarzał szczególnie niekorzystną sytuację w badanych rodzinach, to jednak nie znalazło to reperkusji w większej ujawnionej przestępczości synów z rodzin, w których matka była alkoholicką.

3. Dane o 122 córkach w wieku 19—25 lat (średni wiek 20 lat) z badanych rodzin alkoholików zostały zestawione w tablicy 10.

Tablica 10. Karalność sądowa i zatrzymywania przez MO w okresie katamnezy córek, których średni wiek wynosił 20 lat

Dane o karalności	l.b.	%
Miały sprawy sądowe tylko w nieletności	8	6,6
Były karane tylko po ukończeniu 17 lat*	10**	8,2
Były zatrzymywane w stanie nietrzeźwym, karane przez kolegium z art. 51 k.w., podejrzewane o kradzież, zatrzymywane w melinie	8	6,4
Ogółem	26	21,2

* W badanym materiale nie występują dziewczęta karane zarówno w nieletności, jak i po ukończeniu 17 lat.

**Do liczby tej wliczono także 1 osobę karaną przez kolegium za kradzież.

Dane te wskazują, że ogromna większość badanych córek alkoholików (79%) nie była karana ani zatrzymywana przez MO. Mimo to jednak odsetek karanych wśród badanych dziewcząt jest znacznie większy w porównaniu z odpowiednim odsetkiem karanych, stwierdzanym u ogółu młodocianych kobiet w Polsce¹⁰.

Na uwagę poza tym zasługuje fakt, że choć wiele córek wychowywało się często w rodzinach, w których matki były znane jako prostytutki lub osoby uprawiające promiskuityzm seksualny, żadna z badanych có-

¹⁰ Por. J a s i ń s k i : *Przestępczość nieletnich...*

rek nie była notowana w Sekcji do Walki z Nierządem Komendy MO ani nie była określana jako prostytutka w kartotekach MO. Jakkolwiek wynik ten zasługuje na zasygnalizowanie, to jednak trudno wyprowadzać daleko idące wnioski na podstawie samego tylko braku notowań w kartotekach milicyjnych.

Warto jeszcze dodać, że karalność i notowania przez MO były równie częste u kobiet, których matki były znane jako prostytutki lub osoby uprawiające promiskuityzm seksualny, jak i u kobiet, których matki nie były określane w ten sposób.

STRESZCZENIE WYNIKÓW

1. Badania niniejsze objęły takie rodziny alkoholików i alkoholiczek, w których zachodziła konieczność ograniczenia, zawieszenia lub pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej.

Badane rodziny można było podzielić na trzy kategorie: — rodziny, w których alkoholikiem był tylko ojciec (95 rodzin), rodziny, w których alkoholikami byli ojciec i matka (64), i rodziny, w których alkoholiczką była tylko matka (33). W badanym materiale na szczególną uwagę zasługuje fakt, że aż 54,5% matek została uznanych za alkoholiczki, przy czym 46% matek alkoholiczek było zarejestrowanych jako prostytutki, a 24% podejrzewano o promiskuityzm seksualny. Matki alkoholiczki były w 39% przypadków karane sądownie (niealkoholiczki w ok. 20% przypadków). Dane o ojcach alkoholikach, których średni wiek wynosił w 1972 roku 44 lata, świadczą o tym, że większość spośród nich nie była sądownie karana lub była karana tylko jeden raz (57%); wielokrotnie jednak karanych (4 i więcej razy) było 20%. W strukturze przestępczości ojców przeważały przestępstwa o charakterze agresywnym dokonane w stanie nietrzeźwym.

Większość ojców (57%) nie pracowała lub pracowała tylko dorywczo.

Warunki materialne w badanych rodzinach alkoholików i alkoholiczek kształtowały się bardzo niepomyślnie. W 68% tych rodzin panowała nędza lub niedostatek.

Całkowite zaniedbywanie dzieci stwierdzono u znacznej większości ojców (62%) i u dużej liczby matek (41%).

Szczególnie niepomyślna sytuacja występowała w rodzinach matek alkoholiczek; nędzę lub niedostatek stwierdzono aż u 80% rodzin, a całkowite zaniedbywanie dzieci przez matki u $\frac{2}{3}$ rodzin.

Jak wynika z powyższych danych, sytuacja dzieci w badanych rodzinach (zwłaszcza w rodzinach matek alkoholiczek) była bardzo zła; rozmiary przestępczości ojców jednak nie stanowiły tu szczególnego problemu.

2. Losy 487 małoletnich dzieci z badanych rodzin rozpatrywano aż do okresu, gdy najstarsi spośród nich (mający w okresie sprawy opiekuńczej powyżej 10 lat) osiągnęli w okresie katamnezy przeciętny wiek 20 lat. Nie należy jednak zapominać o tym, że w okresie katamnezy rozporządzano tylko danymi z oficjalnych rejestrów, w których uwidocznione były informacje o sprawach sądowych oraz zatrzymywaniu badanych przez MO. Istotnym więc brakiem związanym z niemożnością przeprowadzenia wywiadów środowiskowych jest brak informacji o innych jeszcze (poza uwidocznionymi w badanych rejestrach) objawach nieprzystosowania społecznego, o tym, czy badani mieli kwalifikacje zawodowe i czy pracowali, w jakim przebywali środowisku, czy nie nadużywali systematycznie alkoholu itp. Natomiast dane uwidocznione w aktach sądu opiekuńczego, dotyczące okresu szkolnego badanych, charakteryzują rozmiary ich nieprzystosowania społecznego.

Przede wszystkim znamieny jest fakt, że synowie alkoholików i alkoholiczek byli często opóźnieni w nauce szkolnej. Już wśród chłopców w wieku poniżej 10 lat $\frac{1}{3}$ była opóźniona w nauce, w wieku 10—12 lat — $\frac{1}{2}$, w wieku powyżej 12 lat zaś — $\frac{3}{4}$. Wśród tych ostatnich opóźnionych o 2 i więcej lat było 63%. Wśród dziewcząt w wieku poniżej 10 lat było opóźnionych 14%, w wieku 10—12 lat 44%, w wieku zaś powyżej 12 lat aż 69%. Wśród dziewcząt w wieku powyżej 12 lat opóźnione o 2 i więcej lat stanowiły 43%. Zarówno wśród starszych chłopców, jak i wśród starszych dziewcząt około połowę stanowiły jednostki systematycznie wagarujące.

Na uwagę zasługują dane, wskazujące na to, że aż 35% dziewcząt w wieku 14—17 lat wykazywało cechy demoralizacji seksualnej.

W 1975 roku, gdy 270 chłopców i dziewcząt było już w wieku powyżej 18 lat, a przeciętny ich wiek wynosił 20 lat, okazało się, że 22% chłopców miało tylko sprawy w sądzie dla nieletnich, 18% zarówno w sądzie dla nieletnich, jak i w sądzie zwykłym i 16% tylko w sądzie zwykłym. Ogółem więc tacy, którzy mieli sprawy w okresie nieletniości lub byli karani po ukończeniu 17 lat, stanowili aż 55%. Karanych po ukończeniu 17 lat było 34%, ponadto zaś w stosunku do 12% zostały wniesione akty oskarżenia, co stanowi łącznie 45% młodocianych sprawców ujawnionych przestępstw po ukończeniu 17 lat. Przytoczony powyżej odsetek (55%) badanych mających sprawy sądowe w nieletniości lub karanych po ukończeniu 17 lat należy uznać za znaczny. Nasilenie ujawnionej przestępczości młodocianych jest natomiast niewielkie (62% skazanych było karanych tylko 1 raz); należy jednak pamiętać o tym, że od osiągnięcia wieku odpowiedzialności karnej dzieliły ich zaledwie trzy lata.

Dane powyższe należy uzupełnić informacjami dotyczącymi zatrzymań badanych w stanie nietrzeźwym przez MO — aż 61% spośród karanych (bądź oskarżanych) było zatrzymywanych w stanie nietrzeźwym, spośród nie karanych zaś — 12%.

Informacje o sprawach sądowych córek z badanych rodzin świadczą natomiast o tym, że tylko 15% spośród nich miało sprawy sądowe (uwzględniając również okres nieletniości). Żadna spośród dziewcząt nie była rejestrowana jako prostytutka.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że dzieci wychowujące się w rodzinach matek alkoholiczek nie były częściej karane ani częściej zatrzymywane w stanie nietrzeźwym niż dzieci z rodzin, w których alkoholikiem był tylko ojciec.

Całokształt danych dotyczących dalszych losów dzieci z rodzin alkoholików do okresu, gdy miały one średnio 20 lat, wskazuje na to, iż prawie połowa (49%) chłopców nie była karana ani zatrzymywana przez MO w stanie nietrzeźwym oraz iż 79% dziewcząt nie było karanych ani zatrzymywanych przez MO. Dane te wobec braku szczegółowych wywiadów środowiskowych, o czym już była mowa, nie pozwalają jednak na utożsamianie tej kategorii badanych z młodocianymi nie wykazującymi żadnych objawów nieprzystosowania społecznego.

Rozpatrując całokształt wyników omawianych badań, warto może przytoczyć wyniki badań dokonanych pod kierunkiem prof. Świąćickiego w latach 1967/1968 nad dziećmi z rodzin alkoholików leczonych w kilku poradniach leczenia odwykowego, które ujawniły, iż „w rodzinach tych jest przeszło dwukrotnie więcej uczniów powtarzających klasy oraz osób w wieku 18—27 lat nie przystosowanych do życia w społeczeństwie niż w rodzinach kontrolnych dobranych z tego samego środowiska społecznego”¹¹.

Jednocześnie jednak autorzy zwracają uwagę na fakt, że w rodzinach zaliczonych do kategorii o najgorszych rokowaniach znaczna część dzieci nie wykazywała objawów nieprzystosowania społecznego. „Należy sądzić, że w dużej mierze zależy to od biogennych i psychogennych cech samych dzieci, które są tylko częściowo modyfikowane przez czynniki socjogenne”¹². Również i w naszych badaniach wyłoniła się znaczna grupa młodocianych nie karanych sądowo i nie zatrzymywanych w stanie nietrzeźwym przez MO, która być może nie ujawnia objawów nieprzystosowania społecznego, co jednak mogłoby być ustalone tylko na podstawie szczegółowych badań środowiskowych.

¹¹ Por. J. Rutkiewicz, A. Świąćicki: *Problemy pomocy społecznej dla dzieci z rodzin alkoholików*. Warszawa 1972, s. 40.

¹² Por. Rutkiewicz, Świąćicki: *op. cit.*, s. 37.

MATERIAŁY STATYSTYCZNE

Andrzej Mościskier, Edward Syzduł

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE W LATACH 1970—1974 ORAZ OSOBY PODEJRZANE O ICH DOKONANIE

Niniejsze opracowanie stanowi kontynuację opublikowanych w V tomie Archiwum Kryminologii materiałów statystycznych, zawierających szczegółowe informacje o przestępstwach stwierdzonych oraz o osobach podejrzanych o ich popełnienie¹. Poprzednio opublikowane dane dotyczyły lat 1965—1969, a więc ostatniego 5-lecia przed wprowadzeniem w życie nowego kodeksu karnego, obecnie zaś przedstawiamy materiały z pierwszych 5 lat jego obowiązywania. Dane statystyczne przedstawione w obu publikacjach mogłyby być więc traktowane jako materiały porównawcze, obrazujące kształtowanie się przestępczości w ciągu ostatniego dziesięciolecia, analiza porównawcza jest jednak w znacznym stopniu utrudniona w związku ze zmianami ustawodawczymi, które nastąpiły w omawianym okresie.

Przypominamy, że milicyjno-prokuratorska statystyka przestępstw stwierdzonych, na której podstawie sporządzono niniejsze opracowanie, zawiera informacje o zbrodniach lub występkach ściganych z oskarżenia publicznego oraz występkach ściganych z oskarżenia prywatnego, objętych postępowaniem przyśpieszonym lub oskarżeniem prokuratora, których charakter jako przestępstwa został potwierdzony w wyniku postępowania przygotowawczego.

Dane o przestępstwach stwierdzonych nie zawierają więc informacji o takich czynach zameldowanych, w stosunku do których umorzono postępowanie z powodu braku znamion przestępstwa. Dane o przestępstwach stwierdzonych zawierają natomiast informacje i o takich prze-

¹ Materiały statystyczne pochodzą z Wydziału Statystyki Komendy Głównej MO.

stępstwach, o których nie złożono uprzednio zameldowania organom ścigania, a które zostały ujawnione przez organy MO lub prokuratury.

Należy podkreślić, że dane statystyki milicyjno-prokuratorskiej w znacznym stopniu różnią się od danych statystyki sądowej (o wiele częściej wykorzystywanych w opracowaniach naukowych i urzędowych). Mimo że ze względu na problem „ciemnej liczby” nie odzwierciedlają one oczywiście prawdziwych rozmiarów przestępczości, to jednak są lepszym niż statystyka sądowa źródłem informacji o tych rozmiarach, operują bowiem danymi o przestępstwach, a nie o skazaniach.

Zawarte w statystyce milicyjno-prokuratorskiej informacje o osobach podejrzanych różnią się oczywiście znacznie od informacji o osobach skazanych. Występuje to nawet w odniesieniu do sprawców najpoważniejszych przestępstw, przeciwko życiu i zdrowiu. Tak więc w latach 1970—1974 na podstawie statystyki milicyjno-prokuratorskiej było średnio w skali rocznej 287 489 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw, podczas gdy średnia roczna liczba osób skazanych wynosiła 166 470, co stanowiło 57,9% liczby poprzedniej. W przypadku zabójstw (art. 148 k.k.) było w skali rocznej 573 podejrzanych i 341 skazanych (59,5%), przy ciężkich uszkodzeniach ciała (art. 155 k.k.) 648 podejrzanych i 469 skazanych (72,4%) a w przypadku zgwałceń (art. 168 k.k.) — 2067 podejrzanych i 1405 skazanych (68%). Różnice te wiążą się w mniejszym stopniu z faktem, że część osób podejrzanych zostaje uniewinniona przez sąd, w większym stopniu zaś z tym, że wśród podejrzanych, wobec których wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów o popełnienie określonego przestępstwa, znajduje się pewna liczba osób, które będąc sprawcami przestępstw nie mają jednak spraw sądowych lub nie zostają skazane przez sąd (osoby, wobec których zawieszono postępowanie, umorzono warunkowo postępowanie, nieletni, których sprawy zostały przekazane szkołom, czy też nieletni, wobec których umorzono postępowanie ze względu na niecelowość stosowania nowego środka). Nie tylko więc zawarte w statystyce milicyjno-prokuratorskiej informacje o stwierdzonych przestępstwach, ale i informacje o osobach podejrzanych pozwalają na bardziej miarodajną ocenę liczby domniemyanych sprawców przestępstw niż statystyka sądowa operująca liczbą skazanych.

Należy jednak brać pod uwagę fakt, że wśród podejrzanych w statystyce milicyjnej figuruje w ciągu roku pewna liczba tych samych osób, które w związku z niejednokrotnym popełnieniem przestępstw w tym okresie zostały zarejestrowane więcej niż 1 raz, w związku z czym od liczby podejrzanych należałoby odjąć tych recydywistów, aby otrzymać „oczyszczoną” liczbę podejrzanych, w której nie powtarzają się już te same osoby. Jak wynika ze szczegółowych badań, którymi objęto ogół

osób podejrzanych o popełnienie przestępstw na terenie Warszawy w 1968 r., osób, które w ciągu tego roku popełniły więcej niż jedno przestępstwo, było 9,1%. Odsetek ten daje pewną orientację w rozmiarach występowania w statystyce milicyjnej osób niejednokrotnie zarejestrowanych; odsetek ten, oparty na danych z Warszawy, jest jednak na pewno zawyżony w stosunku do danych ogólnopolskich.

Należy jeszcze dodać, że zmiany legislacyjne, które nastąpiły w okresie dotyczącym niniejszego opracowania, utrudniają nie tylko porównanie przestępczości w pięcioleciu 1970—1974 i w pięcioleciu poprzednim. Utrudniają one również analizę przestępczości tylko w omawianym tu okresie 1970—1974. Od 1972 r. obowiązuje bowiem kodeks wykroczeń, na podstawie którego część przestępstw uznana została za wykroczenia; w 1974 r. zaś wydana została ustawa amnestyjna. Dlatego też niektóre kwestie zostaną przedstawione wyłącznie na podstawie danych z 1973 r., w którym nowe ustawodawstwo karne było już w pełni stosowane i w którym nie było amnestii. Niektóre porównania między omawianym obecnie i poprzednim pięcioleciem przeprowadzono na podstawie danych z lat 1967—1969 i lat 1970—1971, w których to latach przepisy o wykroczeniach nie ulegały zmianie.

Opracowanie niniejsze dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich dotyczy przestępstw stwierdzonych i składa się z 12 tablic. Część druga "obejmuje tablice 13—21, zawierające informacje o osobach podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Drukowane poniżej materiały mają charakter źródłowo-dokumentacyjny, a komentarz poprzedzający zamieszczone tablice ogranicza się jedynie do niezbędnych wyjaśnień dokonanych ustaleń bez pogłębionej analizy materiału. Materiał ten zawierający informacje o przestępstwach stwierdzonych nie ilustruje oczywiście rzeczywistych rozmiarów przestępczości, co jest zjawiskiem powszechnie podkreślanym, i o czym należy pamiętać przy rozpatrywaniu załączonych tablic.

Przy opracowywaniu danych statystycznych związanych z nowym ustawodawstwem karnym autorzy korzystali z konsultacji Prof. Dra A. Gubińskiego, za które składają Mu specjalne podziękowanie.

1. PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE

1. Dane zamieszczone w tablicy 1 umożliwiają porównanie **rozmiarów ujawnionej przestępczości** w ostatnich latach z jej rozmiarami w okresie wcześniejszym, ponieważ obejmują nie tylko liczby stwierdzonych przestępstw, ale również liczby takich wykroczeń, które przed kolejnymi

Tablica 1. Przestępstwa stwierdzone w latach 1970—1974

Województwa	Liczby bezwzględne									
	przestępstwa stwierdzone					przestępstwa stwierdzone łącznie z wykroczeniami z ustawy z 17 VI1966 r. oraz wykroczeniami z kodeksu wykroczeń* (ustawa z 20 V 1971 r.)				
	1970	1971	1972	1973	1974	1970	1971	1972	1973	1974
Polska	424 217	475 411	379 086	355 125	339 542	468 551	523 087	496108*	475 490*	444 380*
Białostockie	12 999	14 038	10 912	10 034	9 808	14 332	15 448	14 975	14 085	13 233
Bydgoskie	20 022	23 574	18 530	18 405	17 677	22 984	26 733	26 237	26 895	25 245
Gdańskie	21 843	25 583	18 485	18 072	18 846	24 898	29 089	24 590	23 573	23 693
Katowickie	43 744	49 215	40 983	35 142	34 156	47 478	52 140	52 266	46 945	44 329
Kieleckie	19 231	22 190	18 264	17 040	17 431	21 709	24 735	23 724	22 144	21 236
Koszalińskie	10 795	11 508	9 289	8 177	7 847	11 631	12 086	11 988	10 895	10 524
Krakowskie	30 963	37 335	30435	29 732	30 130	34 483	41 415	38 747	37 450	36 895
Lubelskie	19 471	22 952	19 613	19 074	17 835	22 179	26 073	26 046	25 882	23 979
M. Łódź	15 619	14 887	12 805	11 623	10 579	17 424	17 058	15 909	14 557	13 314
Łódzkie ,	14 501	16 720	13 488	13 297	12,918	15 815	18 178	16 648	15 894	16 105
Olsztyńskie	14 815	16 068	12814	11 588	11 159	16 072	17 311	17 414	16 114	15 305
Opolskie	12 610	13 193	9 726	8 600	8 366	14 165	14 781	12 793	12 730	11 463
Poznańskie	32 388	34 996	26 550	26 609	25 878	36 254	40 398	37 333	36 931	34 593
Rzeszowskie	17 699	19 578	15 568	14 886	14 974	19 819	21 726'	21 081	20 618	19 632
Szczecińskie	18 628	21 629	15 996	13 959	12 833	19 927	22 845	19 663	18 859	17 219
M.st. Warszawa	26 425	32 542	28 602	28 573	25 721	29 933	36 963	35 227	34 699	30 739
Warszawskie	30 711	36 062	29 146	26 292	23 900	32 786	38 236	39 355	37 373	33 095
Wrocławskie	47 803	48 191	36 167	34 488	30 132	51 735	51 725	46 948	46 881	40 933
Zielonogórskie	13 950	15 150	11 713	9 534	9 352	14 927	16 147	15 164	12 965	12 848

c. d. tablicy 1

Województwa	Współczynniki na 10 000 ludności									
	przestępstwa stwierdzone					przestępstwa stwierdzone łącznie z wykroczeniami z ustawy z 17 VI 1966 r. oraz wykroczeniami z kodeksu wykroczeń*				
	1970	1971	1972	1973	1974	1970	1971	1972	1973	1974
Polska	130,0	144,5	114,2	106,0	100,3	143,5	158,9	149,4	141,9	131,3
Białostockie	110,5	118,9	91,8	84,4	82,0	121,9	130,8	126,0	118,5	110,6
Bydgoskie	104,6	121,1	95,1	93,7	89,1	120,1	138,4	134,6	136,9	127,2
Gdańskie	148,7	171,7	122,3	117,4	120,5	169,5	195,2	162,7	153,2	151,5
Katowickie	118,2	131,7	108,5	91,0	87,3	128,3	139,5	138,3	121,6	113,4
Kieleckie	101,7	117,0	95,9	89,6	91,1	114,9	130,4	124,5	116,4	111,0
Koszalińskie	135,6	143,0	114,0	99,0	93,7	146,1	150,1	147,1	131,9	125,7
Krakowskie	111,7	133,5	107,7	104,3	104,6	124,4	148,1	137,2	131,4	128,1
Lubelskie	101,1	118,5	100,8	97,9	91,0	115,2	134,7	133,8	132,9	122,3
M. Łódź	204,7	194,3	165,4	148,8	134,4	228,4	222,7	205,5	186,4	169,2
Łódzkie	86,9	99,9	80,4	79,4	76,8	94,8	108,6	99,2	94,9	95,7
Olsztyńskie	151,2	163,6	129,2	115,8	110,3	164,0	176,3	175,5	161,0	151,2
Opolskie	119,1	124,0	90,6	79,3	76,4	133,8	138,9	119,1	117,3	104,7
Poznańskie	121,5	130,3	98,0	97,3	93,8	136,0	150,4	137,8	135,1	125,4
Rzeszowskie	100,7	110,4	86,9	82,6	82,2	112,7	122,5	117,6	114,4	107,8
Szczecińskie	207,2	237,7	173,5	148,5	134,4	221,7	251,0	213,3	200,6	180,3
M, st. Warszawa	200,8	224,1	210,9	205,9	182,4	227,4	277,3	259,8	250,0	218,0
Warszawskie	122,0	142,7	114,9	103,4	93,4	130,2	151,3	155,1	147,0	129,4
Wrocławskie	191,1	190,8	142,0	134,3	116,2	206,7	204,8	184,4	182,6	157,8
Zielonogórskie	157,6	169,5	129,4	104,2	100,8	168,7	180,6	167,6	141,7	138,4

* Art. 119, 120 i 124 k. w., rozdział XV k. w. oraz szacunkowo art. 87 k. w.

zmianami ustawodawczymi, wprowadzanymi w życie najpierw w 1967 r. a następnie w 1972 r., zaliczane były do przestępstw².

W latach 1970—1974 przeciętna roczna liczba przestępstw, łącznie ze wspomnianymi wykroczeniami, wynosiła ok. 481 tys., podczas gdy w latach 1965—1969 wynosiła ona ok. 521 tys.³. W ostatnim okresie stwierdza się więc zmniejszenie się liczby przestępstw, które nie może być tłumaczone wyłącznie niedawnymi zmianami ustawodawczymi.

Zmniejszenie się rozmiarów przestępczości widoczne jest jeszcze wyraźniej, jeżeli bierze się pod uwagę współczynniki nasilenia przestępczości. Średni roczny współczynnik nasilenia przestępstw, łącznie z wymienionymi uprzednio wykroczeniami, wynosił w latach 1970—1974 około 1450 (na 100 tys. mieszkańców), zaś w latach 1965—1969 około 1617. Warto zwrócić uwagę, że w tym samym czasie wystąpiły wyraźne zmiany w strukturze demograficznej Polski, które powinny raczej powodować wzrost liczby przestępstw, a nie jej zmniejszenie. O ile bowiem ogólna liczba mieszkańców kraju zwiększyła się od 1965 r. do 1974 r. o ok. 7%, to w kategorii wieku 17—29 lat, najczęściej występującej wśród sprawców przestępstw, nastąpił wzrost liczby ludności aż o ponad 40%.

Jeżeli w rozważaniach na temat rozmiarów przestępczości pominęłoby się zagadnienie „wykroczeń przekazanych”, to liczby samych tylko przestępstw stwierdzonych z ostatnich kilku lat nie nadawałyby się do oceny występujących trendów przestępczości. Taki stan rzeczy powstał w wyniku istotnych zmian przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach. Przypomnijmy, że w 1970 r. wszedł w życie nowy kodeks karny, a od 1972 r. obowiązuje kodeks wykroczeń. Ponadto w 1974 r. wyszła ustawa amnestyjna. Z wprowadzeniem w życie każdego z tych aktów prawnych łączy się pewien okres wyraźnych zmian w danych statystyki przestępczości. O ile w rezultacie przekazania od 1967 r. niektórych drobnych przestępstw do wykroczeń nastąpiło zmniejszenie się liczby stwierdzonych przestępstw przeciętnie o ok. 8,5% w skali rocznej, to

² Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. przekazała niektóre drobne przestępstwa jako wykroczenia do orzecznictwa „karno-administracyjnego”. Ze względów statystycznych największe znaczenie miało przekazanie do wykroczeń kradzieży i przywłaszczeń mienia, którego wartość nie przekroczyła 300 zł. Kodeks wykroczeń z dnia 20 maja 1971 r. podwyższył tę granicę do 500 zł., przy czym ze statystycznego punktu widzenia ważne było także to, że przekształcił on w wykroczenie przestępstwo określone w art. 28 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu z dnia 10 grudnia 1959 r. (w związku z art. 19 ustawy z dnia 27 listopada 1961 r. o bezpieczeństwie i porządku ruchu na drogach publicznych), dotyczące kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości (zawartość alkoholu we krwi powyżej 0,5%).

³ Por. A. Mościskier, E. Syzduł: *Przestępstwa stwierdzone w latach 1965—1969 oraz osoby podejrzane o ich dokonanie*, „Archiwum Kryminologii”, t. 5, 1972. s. 272.

z chwilą wprowadzenia w życie w 1972 r. kodeksu wykroczeń odsetek ten wzrósł do 24.

W tablicy 2 przedstawiono liczby wykroczeń, które przed 1967 lub 1972 r. zaliczane były do przestępstw. Dane obejmują lata 1970—1974 i wskazują na ogólną strukturę omawianych wykroczeń. O ile w latach 1970—1971 w wyniku wprowadzenia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. wykroczeniami stało się w skali rocznej ok. 46 tys. dawnych występów, to od czasu obowiązywania kodeksu wykroczeń liczba ta zwiększyła się do ok. 115 tys. Jak już wspominaliśmy, wpłynęło na to zarówno podniesienie od 300 zł w 1967 r. do 500 zł w 1972 r. granicy wartości mienia, poniżej której czyny przeciwko mieniu i interesom konsumentów zaliczane są do wykroczeń, jak i przekazanie od 1972 r. do wykroczeń przypadków kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości⁴. W latach 1970—1971 aż ok. 90% „przekazanych wykroczeń” stanowiły czyny przeciwko mieniu, pozostałe zaś ok. 10% czyny przeciwko interesom konsumentów, natomiast w latach 1972—1974 czyny przeciwko mieniu stanowiły przeciętnie tylko ok. 58%, wykroczenia przeciwko interesom kon-

Tabela 2. Wykroczenia stanowiące poprzednio występkę

Rok	Wykroczenia			
	ogółem	przeciwko mieniu	przeciwko interesom konsumentów	prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym
1970*	44 334	39 608	4 726	
1971*	47 676	42 928	4 748	
1972**	118 000***	72 102	10 239	35 000***
1973**	121 000***	68 967	8 214	44 000***
1974**	105 000***	60 083	6 557	39 000***

* W ogólnej liczbie wykroczeń znajdują się wykroczenia, co do których organy MO prowadziły postępowanie i umorzyły je z powodu niewykrycia sprawców lub braku dowodów winy; wykroczeń takich było: w 1970 r. 12 720, w 1971 r. 14 353.

** W ogólnej liczbie wykroczeń znajdują się wykroczenia, co do których organy MO prowadziły postępowanie i umorzyły je z powodu niewykrycia sprawców, braku dowodów winy, albo skierowały wnioski do sądów dla nieletnich i zastosowały środki oddziaływania wychowawczego na podstawie art. 40 k. w.; wykroczeń takich było: w 1972 r. 30 897, w 1973 r. 31 578, w 1974 r. 28 359.

*** Liczby przybliżone.

⁴ Liczby przestępstw „przekazanych” do wykroczeń w związku z kierowaniem pojazdem w stanie nietrzeźwości podajemy w przybliżeniu na podstawie oszacowania, ponieważ począwszy od 1972 r. nie są one odróżniane od wykroczenia kierowania pojazdem w stanie wskazującym na użycie alkoholu. Na podstawie danych z 1971 r. obliczono stosunek pomiędzy wymienianych przestępstw i wykroczeń, a następnie na podstawie tego stosunku oszacowano liczby „wykroczeń przekazanych” wśród ogółu wykroczeń kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości w latach 1972—1974.

Tablica 3. Wykroczenia z ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. w latach 1970—1971 i wykroczenia z rozdziałów XIV i XV kodeksu wykroczeń w latach 1972—1974

Wykroczenia z ustawy z 17 czerwca 1966 r.	Lata	
	1970	1971
Ogółem*	44 334	47 676
Przeciwko mieniu:		
ogółem	37 666	40 694
art. 1 § 1 — przywłaszczenie mienia społecznego	19 988	21 076
art. 1 § 2 — kradzież mienia osobistego i indywidualnego	10 701	11 874
art. 2 — kradzież drzewa z lasu	3 046	2 997
art. 3 § 1 — paserstwo umyślne	504	585
art. 3 § 2 — paserstwo nieumyślne	335	320
art. 4 — uszkodzenie mienia	3 092	3 842
Przeciwko interesom konsumenta:		
ogółem	6 668	6 982
art. 5	527	540
art. 6	104	118
art. 7 § 1	1 887	1 882
art. 7 § 2	1 710	1 719
art. 8	493	482
art. 9	5	7
art. 10	1 942	2 234

Wykroczenia z kodeksu wykroczeń	Lata		
	1972	1973	1974
Ogółem**	82 341	77 181	66 640
Przeciwko mieniu:			
ogółem	72 102	68 967	60 083
art. 119 § 1—przywłaszczenie mienia społecznego	37 041	34 236	30 868
art. 119 § 2 — kradzież mienia osobistego i indywidualnego	25 051	23 699	19 165
art. 124 — uszkodzenie mienia	10 010	11 032	10 050
Przeciwko interesom konsumentów	10 239	8 214	6 557

* W ogólnej liczbie wykroczeń znajdują się wykroczenia, co do których organy MO prowadziły postępowanie i umorzyły je z powodu niewykrycia sprawców lub braku dowodów winy; wykroczeń takich było: w 1970 r. 12 720, w 1971 r. 14 353.

** W ogólnej liczbie wykroczeń znajdują się wykroczenia, co do których organy MO prowadziły postępowanie i umorzyły je z powodu niewykrycia sprawców lub braku dowodów winy, albo skierowały wnioski do sądów dla nieletnich i zastosowały środki oddziaływania wychowawczego; wykroczeń takich było: w 1972 r. 30 897, w 1973 r. 31 578, w 1974 r. 28 353.

sumentów ok. 7%, a wykroczenia polegające na kierowaniu pojazdem w stanie nietrzeźwości aż ok. 35%.

Tablica 3 zawiera bardziej szczegółowe dane o strukturze „przekazanych wykroczeń” przeciwko mieniu i interesom konsumentów w latach 1970—1974⁵. Dane dla pierwszych dwóch lat tego okresu zostały skategoryzowane zgodnie z podziałem na artykuły rozdziału pierwszego ustawy z 1966 r., natomiast dla lat 1972—1974 możliwe było przedstawienie tylko głównych rodzajów omawianych wykroczeń. W latach 1970—1971 wśród „przekazanych wykroczeń” przeciwko mieniu i interesom konsumentów wyraźnie dominowały kradzieże i przywłaszczenia mienia społecznego (art. 1 § 1 ustawy), które stanowiły średnio ok. 45%, a następnie kradzieże i przywłaszczenia mienia prywatnego (art. 1 § 2 ustawy) — ok. 25%. W dalszej kolejności wymienić należy uszkodzenia mienia (art. 4 ustawy) — ok. 7,5%, oraz kradzieże i przywłaszczenia drzewa z lasu (art. 2 ustawy) — ok. 7%. Podobnie w latach 1972—1974 najczęściej wykroczeń przeciwko mieniu to kradzieże i przywłaszczenia mienia, społecznego (art. 119 § 1 k.w.) — ok. 45%, a w dalszej kolejności kradzież i przywłaszczenia mienia prywatnego (art. 119 § 2 k.w.) — 30%, a następnie uszkodzenia mienia (art. 124 k.w.) — ok. 14%.

2. Dane o liczbach przestępstw stwierdzonych we wszystkich województwach⁶ oraz w miastach Warszawie i Łodzi przedstawiono w tablicy 1. Biorąc pod uwagę nasilenie przestępstw stwierdzonych razem z „wykroczeniami przekazanymi” okazuje się, że w latach 1970—1974 uszeregowanie województw według wielkości współczynników nasilenia przestępczości jest prawie analogiczne jak w latach 1965—1969⁷. Tak więc w obu okresach 5 następujących województw charakteryzowało się najwyższym nasileniem przestępczości (podajemy średnie współczynniki nasilenia przestępczości na 10 tys. mieszkańców w latach 1970—1974): m.st. Warszawa — 250, szczecińskie — 210, im. Łódź — 200, wrocławskie — 190, gdańskie — 170.

Gdy bierze się pod uwagę 5 województw o najmniejszych współczynnikach nasilenia przestępczości, to stwierdza się, że w porównaniu z latami 1965—1969 nastąpiła ostatnio tylko jedna zmiana: w grupie tej znalazło się województwo opolskie (jedno z najbardziej rozwiniętych gospodarczo w kraju), natomiast ubyło z niej województwo bydgoskie. Najmniejsze nasilenie przestępczości wykazują ostatnio województwa: opolskie — 120, białostockie — 120, kieleckie — 120, rzeszowskie — 110, łódzkie — 100.

⁵ Porównawcze dane za lata 1967—1969 o strukturze „przekazanych wykroczeń” znaleźć można w cytowanym już opracowaniu Mościskiera i Syzduła.

⁶ Według dawnego podziału administracyjnego kraju.

⁷ Por. Mościskier, Syzduł, *op. cit.* s. 273—274.

Tablica 4. Przestępstwa stwierdzone w roku 1973 według województw-i niektórych grup* przestępstw. Liczby, bezwzględne i współczynniki
nn 1 nn nn

Województwa	Liczby bezwzględne				Współczynniki na 100 000 mieszkańców			
	ogółem	przeciwko			ogółem	przeciwko		
		mieniu osobistemu i indywidualnemu	mieniu społecznemu	życiu i zdrowiu		mieniu osobistemu i indywidualnemu	mieniu społecznemu	życiu i zdrowiu
Polska	355 125	119 681	81 978	23 901	1059,7	357,1	244,6	71,3
Bielskie	10 034	2 870	2 415	1 017	843,9	241,1	203,1	85,5
Bydgoskie	18 405	6 544	4810	1 152	937,1	333,2	244,9	58,6
Gdańskie	18 072	6 320	4 390	897	1174,3	410,6	285,2	58,3
Katowickie	35 142	12 230	8 678	2 338	909,9	316,7	224,7	60,5
Kieleckie	17 040	5 594	3 908	1 466	895,9	294,1	205,5	77,1
Koszalińskie	8 177	2 681	2 142	588	989,9	324,6	259,3	71,2
Krakowskie	29 732	10 135	5 639	2 145	1042,9	355,5	197,8	75,2
Lubelskie	19 074	5 877	4 554	1 399	979,1	301,7	233,8	71,8
M. Łódź	11 623	3 904	2 958	435	1488,2	499,9	378,7	55,7
Łódzkie	13 297	3 526	2 653	1 251	794,3	210,6	158,5	74,7
Olsztynskie	11 588	3 761	3 079	669	1157,6	375,7	307,6	66,8
Opolskie	8 600	2 737	2 048	531	792,6	252,2	188,7	48,9
Poznańskie	26 609	9 677	6 099	1 521	973,3	353,9	223,1	55,6
Rzeszowskie	14 886	3 710	3 581	1 463	826,1	205,9	198,7	81,2
Szczecińskie	13 959	4 553	3 194	767	1485,0	484,4	339,8	81,6
M. st. Warszawa	28 573	10 638	6 023	1 212	2058,6	766,4	433,9	87,3
Warszawskie	26 292	8 846	5 279	2 090	1033,9	347,8	207,6	82,2
Wrocławskie	34 488	12 756	7 968	2 294	1343,0	496,7	310,3	89,3
Zielonogórskie	9 534	3 322	2 560	666	1042,0	363,1	279,8	72,8

Warto zwrócić uwagę, że województwo katowickie, najbardziej uprzemysłowione i zurbanizowane w Polsce, przesunęło się we wspomnianym uszeregowaniu 19 województw z 11 pozycji w latach 1965—1969 na 13 pozycję w latach 1970—1974, mając w obu okresach nasilenie przestępczości wyraźnie niższe od przeciętnego w kraju.

3. W tablicy 4 przedstawiono liczby przestępstw stwierdzonych i współczynniki na 100 tys. mieszkańców, obrazujące rozmiary przestępczości we wszystkich województwach w 1973 r. z uwzględnieniem 3 **kategorii przestępstw**: przeciwko mieniu osobistemu i 'indywidualnemu'⁸, przeciwko mieniu społecznemu oraz przeciwko życiu i zdrowiu. Zwracamy uwagę, że w tablicy tej zamieszczono dane o przestępstwach stwierdzonych z pominięciem „wykroczeń przekazanych” w związku z ustawą z 1966 r. i z kodeksem wykroczeń z 1971 r. Oznacza to, iż porównując liczby przestępstw w poszczególnych województwach w roku 1973 z latami 1965—1969 należałoby uwzględnić te wykroczenia zarówno w odniesieniu do rozmiarów ogólnej przestępczości, jak i przestępczości przeciwko mieniu społecznemu i osobistemu. Ponadto należy również pamiętać, że wyraźne — w stosunku do okresu sprzed 1970 r. — zmniejszenie się liczby przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu wiąże się z przesunięciem w nowym kodeksie karnym przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej⁹ do rozdziału „przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej”, w wyniku czego nie są one obecnie zaliczane do przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu.

Biorąc pod uwagę współczynniki nasilenia przestępstw przeciwko **mieniu osobistemu** we wszystkich województwach, stwierdzamy, że w roku 1973 kształtowały się one na najwyższym poziomie w m.st. Warszawie — 766,4, następnie w m. Łodzi — 499,9, w woj. wrocławskim — 496,7, szczecińskim — 484,4 i gdańskim — 410,6. Najmniejsze nasilenie tych przestępstw występowało w następujących województwach: kieleckie — 294,1, opolskie — 252,2, białostockie — 241,4, łódzkie — 210,6 i rzeszowskie — 205,9.

Przestępstwa przeciwko **mieniu społecznemu** występowały w 1973 r. w największym nasileniu w następujących województwach: m.st. Warszawa — 433,9, m. Łódź — 378,7, szczecińskie — 339,8, wrocławskie — 310,3, olsztyńskie — 307,8. Najmniejsze nasilenie tych przestępstw stwierdzono w województwach: białostockim — 203,1, rzeszowskim — 198,7, krakowskim — 197,8, opolskim — 188,7 i łódzkim 158,5.

Największe nasilenie przestępstw przeciwko **życiu i zdrowiu** występowało w 1973 r. w woj. wrocławskim — 89,3, następnie w m.st. War-

⁸ Mówiąc w dalszym ciągu o przestępstwach przeciwko mieniu osobistemu będziemy do nich wliczać także przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu.

⁹ Art. 239 kodeksu karnego z 1932 r. i art. 182 Kodeksu Karnego z 1969 r.

Tablica 5. Rodzaje stwierdzonych przestępstw w latach 1970—1974

Przestępstwa	Liczby bezwzględne						Współczynniki na 100 000 mieszkańców					
	1970	1971	1972	1973	1974	średnia roczna	1970	1971	1972	1973	1974	
Ogółem	424 217	475 411	379 086	355 125	339 542	1 394 676	1299,0	1444,6	1141,7	1059,7	1003,2	
Przeciwko mieniu osobistemu i indywidualnemu	140 469	157 709	128 649	119 681	113 533	132 008	430,1	479,2	387,5	357,1	335,4	
Przeciwko mieniu społecznemu	101 122	113 121	91 067	81 978	85 190	94 496	309,6	343,7	274,3	244,6	251,7	
Gospodarcze	16 819	18 756	16 477	15 052	17 096	16 840	51,5	57,0	49,6	44,9	50,5	
Przeciwko dokumentom	5 394	5 805	6 531	7 099	7 844	6 535	16,5	17,6	19,7	21,2	23,2	
Przeciwko życiu i zdrowiu	23 864	27 216	24 242	23 901	21 127	24 070	73,1	82,7	73,0	71,3	62,4	
Przeciwko obyczajności	3 580	3 996	3 909	4 538	3 643	3 933	11,0	12,1	11,8	13,5	10,8	
Przeciwko rodzinie i opiece	26 759	28 267	25 080	22 963	21 810	24 976	81,9	85,9	75,5	68,5	64,4	
Przeciwko wolności	5 057	5 587	4 865	3 835	3 386	4 546	15,5	17,0	14,6	11,4	10,0	
Drogowe	15 031	16 930	18 423	18 663	16 448	17 099	46,0	51,4	55,5	55,7	48,6	
Inne	86 122	98 024	59 843	57 415	49 465	70 174	263,7	297,9	180,2	171,3	146,1	

szawie — 87,3 i województwach: białostockim — 85,5, warszawskim — 82,2 i szczecińskim — 81,6. Natomiast 5 województwami o najniższych współczynnikach nasilenia tych przestępstw są: bydgoskie — 58,6, gdańskie — 58,3, m. Łódź — 55,7, poznańskie — 55,6 i opolskie — 48,9.

Powyższe dane świadczą, że o ile można mówić o dużym stopniu zbieżności pomiędzy uszeregowaniami województw ze względu na rozmiary przestępczości przeciwko mieniu indywidualnemu i społecznemu, to uszeregowanie województw według wielkości nasilenia przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu wykazuje pewną odrębność. Przestępczość przeciwko mieniu była na ogół najbardziej nasiloną w miastach wydzielonych i w województwach północnych i zachodnich. Najmniejsze jej rozmiary stwierdzono w województwach centralnych i wschodnich. Natomiast nasilenie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu kształtowało się bardzo różnie na obszarach o zbliżonym charakterze społeczno-ekonomicznym, o czym świadczy chociażby to, że z dwóch miast wydzielonych Warszawa była jednym z terenów o najwyższych rozmiarach tego zjawiska, Łódź zaś jednym z terenów o najmniejszych jego rozmiarach.

4. W tablicy 5 zamieszczono dane o **strukturze przestępczości** w całym kraju w latach 1970—1974, dotyczące dziewięciu głównych kategorii przestępstw.

Jeżeli porównuje się strukturę przestępczości z ostatnich 5 lat przed wprowadzeniem w życie nowego kodeksu karnego i z pierwszych 5 lat po jego wprowadzeniu, to dochodzi się do wniosku, że zasadnicze elementy tej struktury pozostały nie zmienione.

W szczególności zwraca uwagę fakt, że czyny przeciwko mieniu, będące największą częścią przestępczości, stanowiły w obu okresach prawie taką samą frakcję ogólnej liczby przestępstw: 60,7% w latach 1965—1969 i 61,4% w latach 1970—1974.

Biorąc pod uwagę poszczególne rodzaje przestępstw przeciwko mieniu stwierdzamy, że przestępstwa przeciwko mieniu osobistemu stanowiły 32,4% ogólnej przestępczości w pierwszym z omawianych okresów i 33,4% w drugim. Przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu wynosiły 22,3% ogółu przestępstw w latach 1965—1969 i 23,9% w latach 1970—1974.

5. W tablicy 6 zamieszczono bardziej szczegółowe dane o przestępstwach przeciwko **mieniu osobistemu**. Zwraca uwagę wyraźny trend zniżkowy w rozmiarach tej grupy przestępstw. O ile średnia roczna ich liczba w latach 1967—1969 (czyli po wprowadzeniu w życie ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r.) wynosiła 165 467 (średni współczynnik na 100 tys. mieszkańców — 510,3)¹⁰, to w latach 1970—1971 uległa ona zmniejszeniu

¹⁰ Por. Mościskier, Syzduł, op. cit., s. 281, tab. 4.

Tablica 6. Przestępstwa przeciwko mieniu osobistemu i indywidualnemu stwierdzone w latach 1970—1974

Kwalifikacja prawna	Liczby bezwzględne						Współczynniki na 100 000 ludności				
	1970	1971	1972	1973	1974	średnia roczna	1970	1971	1972	1973	1974
Ogółem	140 469	157 709	128 649	119 681	113 533	132 008	430,1	479,2	387,5	357,1	335,4
Art. 203 § 1 i 2 k.k. — kradzież	90 497	95 803	70 940	63 370	58 912	75 904	277,1	291,1	213,7	189,1	174,0
Art. 204 k.k. — przywłaszczenie	2 583	2 785	2 179	2 036	1 858	2 288	7,9	8,5	6,6	6,1	5,5
Art. 205 k.k. — oszustwo	5 265	6 069	4 719	4 054	4 440	4 909	16,1	18,4	14,2	12,1	13,1
Art. 208 k.k. — kradzież z włamaniem	26 544	32 447	31 142	30 101	30 413	30 129	81,3	98,6	93,8	89,8	89,8
Art. 208 k.k. — kradzież w sposób zuchwały	2 168	3 840	5 664	5 663	4 782	4 423	6,6	11,7	17,0	16,9	14,1
Art. 209 k.k. — kradzież rozbójnicza	263	297	279	306	242	277	0,8	0,9	0,8	0,9	0,7
Art. 210 k.k. — rozbój	5 051	6 288	5 434	5 586	4 489	5 370	15,5	19,1	16,4	16,7	13,3
Art. 211 k.k. — wymuszenie rozbójnicze	485	597	482	492	470	505	1,5	1,8	1,4	1,5	1,4
Art. 212 § 1 i 2 k.k. — uszkodzenie mienia	2 380*	2 990*	2 080*	1 886	1 800	2 227	7,3	9,1	6,3	5,6	5,3

c, d. tablicy 6

Kwalifikacja prawna	Liczby bezwzględne						Współczynniki na 100 000 ludności				
	1970	1971	1972	1973	1974	średnia roczna	1970	1971	1972	1973	1974
Art. 214 § 1 k.k.— zabór pojazdu mechanicznego	1 094	1 431	1 443	1 589	1 575	1 426	3,3	4,3	4,3	4,7	4,6
Art. 214 § 2 k.k. — zabór pojazdu mechanicznego wraz z uszkodzeniem	985	1 784	1 722	1 952	1 868	1 662	3,0	5,4	5,2	5,8	5,5
Art. 215 § 1 i 2 k.k. — paserstwo	1 610*	1 900*	1 440*	1 520	1 651	1 624	4,9	5,8	4,3	4,5	4,9
Art. 216 k.k.— paserstwo z winy nieumyślnej	700*	800*	740*	805	817	772	2,1	2,4	2,2	2,4	2,4
Inne	844	678	385	321	216	489	2,6	2,1	1,1	0,9	0,6

* Liczby przybliżone.

do 149 089 (współczynnik — 454,6). Jeżeli weźmie się pod uwagę, że kodeks karny z 1969 r. nie wprowadził zmian mogących wpłynąć na liczebność tej grupy przestępstw ujmowanej globalnie, to zmniejszenie się liczby przestępstw pomiędzy wymienionymi okresami o ok. 10%, zaś współczynnika nasilenia o 11% zasługuje na uwagę. W następnych dwóch latach 1972—1973 liczba przestępstw przeciwko mieniu osobistemu uległa dalszemu zmniejszeniu do średniej rocznej 124 165 (współczynnik — 360,0), czyli o 17% w stosunku do lat 1970—1971, co jest jednak częściowo zrozumiałe ze względu na przekazanie części tych przestępstw do wykroczeń zgodnie z kodeksem wykroczeń z 1971 r. Nawet jednak po uwzględnieniu przekazanych wykroczeń nastąpił spadek przestępstw przeciwko mieniu osobistemu o ok. 5%. Dane dotyczące dalszego zmniejszenia się liczby tych przestępstw w 1974 r. nie są miarodajne ze względu na amnestię.

Większą część przestępstw przeciwko mieniu osobistemu stanowią **kradzieże (bez włamań)**. O ile jednak w latach 1967—1969 stanowiły one przeciętnie 70,6% ogółu tej grupy przestępstw, to w latach 1970—1971 tylko 62,5%. Odsetek kradzieży zmniejszył się w pewnym stopniu w wyniku zmian kwalifikacji wprowadzonych przez nowy kodeks karny, na mocy których część kradzieży objętych art. 257 k.k. z 1932 r. kwalifikowanych jest obecnie jako kradzieże dokonane w sposób zuchwały (art. 208 k.k.) i jako zabór pojazdu mechanicznego (art. 214 k.k.), co nie miało jednak większego znaczenia, gdyż liczebność tych 2 kategorii przestępstw jest stosunkowo mała. W latach 1972—1973 odsetek kradzieży zmniejszył się do 53,9, przede wszystkim w wyniku przekazania znacznej ich liczby do wykroczeń. Po doliczeniu tych wykroczeń odsetek kradzieży kształtuje się na zbliżonym poziomie jak w latach 1970—1971.

Dane o rozmiarach i nasileniu kradzieży mienia osobistego świadczą o tym, że w latach 1967—1969 stwierdzonych kradzieży rejestrowano średnio rocznie 116 816 (współczynnik — 360,3), zaś w latach 1970—1971 średnio 93 150 (współczynnik — 284,1). Nastąpiło zatem zmniejszenie się liczby bezwzględnej kradzieży o 20% i współczynnika nasilenia o 21%. Po doliczeniu kradzieży w sposób zuchwały i zaborów pojazdów zmniejszenie się liczby kradzieży okazuje się nieco mniejsze, bo o 15%. W porównaniu z latami 1970—1971 nastąpił w okresie 1972—1973 dalszy spadek liczby kradzieży aż o 28%. Po doliczeniu „wykroczeń przekazanych” od 1972 r. okazuje się jednak, że zmniejszenie się liczby kradzieży jest minimalne.

Średnia roczna liczba **kradzieży z włamaniem** wynosiła w latach 1970—1974 ok. 30 130 (współczynnik 90,7) w porównaniu do 18 467 (współczynnik 57,3) w latach 1965—1969. Nastąpił więc wzrost liczby bezwzględnej o 63% i współczynnika o 58%. Ponieważ jednak współczynniki na-

silenia włamań wzrastały systematycznie od 39,4 w 1965 r. do 83,6 w 1969 r. i 98,6 w 1971 r., aby później obniżyć się do średniej 89,8 w latach 1973—1974, można przypuszczać, że związane to było w znacznej mierze z szybkimi zmianami liczby nieletnich i młodocianych (wyż demograficzny) w tym samym czasie. Jak wiadomo bowiem, zdecydowana większość włamań popełnianych jest przez te kategorie sprawców.

Podobnie kształtuje się sytuacja w odniesieniu do rozbojów (art. 210 k.k. z 1969 r.). Średnia roczna liczba rozbojów w latach 1970—1974 wynosiła 5370 (współczynnik 16,2), co stanowiło wzrost o 35% (współczynnika o 32%) w stosunku do danych z lat 1965—1969. Najmniejsze nasilenie rozbojów wystąpiło w 1965 r. (współczynnik 7,6), a największe w 1971 r. (współczynnik 19,1). Ponieważ jest to — analogicznie jak w wypadku włamań — przestępstwo popełniane głównie przez sprawców z młodszych roczników wieku, nie można więc 'wykluczyć pewnego wpływu struktury demograficznej na rozmiary tego przestępstwa.

Powyższe uwagi o przestępczości przeciwko mieniu osobistemu zdają się świadczyć, że o ile zmniejszenie się liczby tych przestępstw w latach 1970—1971 w porównaniu do lat 1967—1969 zostało spowodowane wyraźnym spadkiem liczby kradzieży, to w następnych latach pewne znaczenie miało (jeśli pominie się zagadnienie przekazania od 1972 r. nie-malej liczby kradzieży do wykroczeń) zmniejszenie się liczb włamań i rozbojów w związku z przesuwaniem się wyżu demograficznego na starsze grupy wieku.

6. W tablicy 7 przedstawiono dane o strukturze przestępczości przeciwko **mieniu społecznemu**. W porównaniu do lat 1967—1969, w których średnia roczna liczba tych przestępstw wynosiła 103 852 (współczynnik 320,3) ¹¹, nastąpił wzrost w latach 1970—1971 do średniej rocznej liczby 107 121 (współczynnik 326,6). Biorąc pod uwagę, że w powoływanych tu danych z lat 1967—1969 pominięto przestępstwa uszkodzenia mienia i wyrębu drzewa w lesie¹², których liczba w latach 1970—1971 wynosiła średnio rocznie 3970, można uznać, uważając zmiany w kwalifikacji tej grupy przestępstw w nowym kodeksie karnym za mało istotne dla ich globalnego ujęcia statystycznego, iż przestępczość przeciwko mieniu społecznemu utrzymywała się w obu okresach na zbliżonym poziomie.

Natomiast w latach 1972—1973 wystąpiło wprawdzie wyraźne zmniejszenie się liczby tych przestępstw do średniej rocznej 86 522 (współczynnik 259,4), czyli o ok. 19% (współczynnik o ok. 21%), jednakże po doliczeniu „wykroczeń przekazanych” od 1972 r. okazuje się, że w rzeczywistości nastąpiło nawet zwiększenie się liczby przestępstw przeciwko mie-

¹¹ *Ibidem*, s. 283, tab. 6.

¹² Por. *ibidem*, s. 283, tato. 6 oraz tab. 7 niniejszego opracowania.

Tablica 7. Przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu stwierdzone w latach 1970—1974

Kwalifikacja prawna	Liczby bezwzględne						Współczynniki na 100 000 ludności				
	1970	1971	1972	1973	1974	średnia roczna	1970	1971	1972	1973	1974
Ogółem	101 122	113 121	91 067	81 978	85 190	94 496	309,6	343,7	274,3	244,6	251,7
Art. 199 k.k. — zagarnięcie mienia społecznego	51 315	57 375	42 609	36 737	37 741	45 155	157,1	174,3	128,3	109,6	111,5
Art. 200 k.k. — zagarnięcie mienia przez osobę zarządzającą nim lub odpowiedzialną	11 407	11 309	9 817	8 986	10 607	10 425	34,9	34,4	29,6	26,8	31,3
Art. 201 k.k. — zagarnięcie mienia społecznego znacznej wartości	244	278	313	339	435	322	0,7	0,8	0,9	1,0	1,3
Art. 202 k.k. — zagarnięcie mienia w porozumieniu z innymi osobami	565	304	755	1 075	1 183	776	1,7	0,9	2,3	3,2	3,5
Art. 208 k.k.— ; kradzież z włamaniem	27 948	32 055	28 321	25 037	24 706	27 613	85,6	97,4	85,3	74,7	73,0
Art. 208 k.k. — kradzież w sposób zuchwały	470	479	484	812	743	598	1,4	1,4	1,4	2,4	2,2

Kwalifikacja prawna	Liczby bezwzględne						Współczynniki na 100 000 ludności				
	1970	1971	1972	1973	1974	średnia roczna	1970	1971	1972	1973	1974
Art. 210 k.k. — rozbój	142	129	85	70	49	95	0,4	0,4	0,2	0,2	0,1
Art. 212 § 1 i 2 k.k. — uszkodzenie mienia	3 080*	3 890*	2 690*	2 439	2 114	2 843	9,4	11,8	8,1	7,3	6,2
Art. 214 § 1 k.k. — zabór pojazdu mechanicznego	601	907	735	907	986	827	1,8	2,7	2,2	2,7	2,9
Art. 214 § 2 k.k. — zabór pojazdu mechanicznego wraz z uszkodzeniem	367	547	548	657	627	549	1,1	1,7	1,6	2,0	1,8
Art. 215 k.k. — paserstwo	3 200*	3 780*	2 850*	3 014	3 840	3 337	9,8	11,5	8,6	9,0	11,3
Art. 216 k.k. — paserstwo z winy nieumyślnej	1 310*	1 480*	1 370*	1 500	1 743	1 481	4,0	4,5	4,1	4,5	5,1
Art. 213 k.k. — wyrąb drewna w lesie	440*	530*	450*	367	374	432	1,3	1,6	1,3	1,1	1,1
Inne	33	58	40	38	42	42	0,1	0,2	0,1	0,1	0,1

Liczby przybliżone.

T a b l i c a 8 . Przestępstwa gospodarcze stwierdzone w latach 1970—1974

Kwalifikacja prawna	Liczby bezwzględne						Współczynniki na 100 000 ludności				
	1970	1971	1972	1973	1974	średnia roczna	1970	1971	1972	1973	1974
Ogółem	16 819	18 756	16 477	15 052	17 096	16 840	51,5	57,0	49,6	44,9	50,5
Art. 217 § 1 i 2 k.k. — niegospo- darność	725	393	286	359	407	434	2,2	1,2	0,9	1,1	1,2
Art. 218 k.k. — spowodowanie nieodoboru	4 195	2 895	2 494	2 267	2 804	2 931	12,8	8,8	7,5	6,8	8,3
Art. 219 k.k. — ukrywanie niedo- boru	64	68	97	77	68	75	0,2	0,2	0,3	0,2	0,2
Art. 221—225 k.k. — spekulacja	2 921	3 214	2 852	3 010	3 231	3 045	8,9	9,8	8,6	9,0	9,5
Ustawa z 22 IV 1959 r. — zwalczanie nieдозwolonego wyrobu spirytusu	2 973	4 949	5 530	4 320	5 413	4 637	9,1	15,0	16,6	12,9	16,0
Dekret z 24 VI 1953 r. — uprawa ty- toniu i wytwa- rzanie wyrobów tytoniowych	63	23	13	7	5	22	0,2	0,1	0,03	0,02	0,01

Kwalifikacja prawna	Liczby bezwzględne						Współczynniki na 100 000 ludności				
	1970	1971	1972	1973	1974	średnia roczna	1970	1971	1972	1973	1974
Ustawa z 17 VI 1959 r. — hodowla i ochrona zwierząt łownych i prawo łowieckie	902	314	288	268	267	408	2,8	0,9	0,9	0,8	0,8
Dekret z 29 X 1952 r. — gospodaro- wanie artykułami obrotu towarowe- go i zaopatrzenia	1 149	1 300	601	615	560	845	3,5	3,9	1,8	1,8	1,6
Ustawa karno-skar- bowa: ogółem	3 774	5 569	4 295	4112	4 329	4 416	11,5	16,9	12,9	12,3	12,8
przestępstwa de- wizowe	1 639	2310	1 903	1 972	1 999	1 965	5,0	7,0	5,7	5,9	5,9
przestępstwa celne	272	273	216	265	210	247	0,8	0,8	0,6	0,8	0,6
przestępstwa po- datkowe	1 854	2 978	2 162	1 868	2 077	2 188	5,7	9,0	6,5	5,6	6,1
inne	9	8	14	7	43	16	0,02	0,02	0,04	0,02	0,1
Inne przestępstwa	53	31	21	17	12	27	0,2	0,1	0,1	0,05	0,03

niu społecznemu o kilka procent. Dane z roku 1974 pomijamy jako nie-miarodajne ze względu na ogłoszoną w tym roku amnestię.

Struktura przestępstw przeciwko imieniu społecznemu w latach 1970—1974, przedstawiona w tablicy 7, wskazuje na wyraźną dominację zagarnięć mienia społecznego (art. 199 k.k.), kradzieży z włamaniem oraz zagarnięć mienia społecznego „przez osobę zarządzającą nim lub odpowiedzialną” (art. 200 k.k.). Średnia liczba **zagarnięć mienia społecznego** typu podstawowego (**art. 199 k.k.**) w latach 1970—1971 wynosiła 54 345 (współczynnik 165,7) zaś w następnych dwóch latach uległa ona wyraźnemu zmniejszeniu do 39 673 (współczynnik 118,9), czyli o 27%. Po dodaniu jednak „wykroczeń przekazanych” od 1972 r. liczba tych przestępstw utrzymuje się na nie zmienionym poziomie. Jest to mimo wszystko spadek rozmiarów zagarnięć mienia społecznego w porównaniu do lat 1967—1969 (art. 1 § 1 ustawy z dnia 18 czerwca 1959 r.) o ok. 11%. Nawet po doliczeniu przestępstw, które przed rokiem 1970 zaliczane były częściowo do zagarnięć mienia społecznego (art. 208, 214 k.k. z 1969 r.), widoczne jest kilkuprocentowe zmniejszenie się liczby tych przestępstw.

W odniesieniu do kształtowania się rozmiarów **włamań do obiektów uspołecznionych** znajdują zastosowanie uwagi wypowiedziane już przy omawianiu analogicznych przestępstw przeciwko mieniu osobistemu. Średnia roczna liczba włamań do obiektów uspołecznionych zwiększyła się od 18 858 w latach 1965—1969 do 27 613 w latach 1970—1974, czyli o 46%; począwszy jednak od 1972 r. ulegała ona systematycznemu zmniejszeniu w miarę przesuwania się wyżu demograficznego na starsze roczniki wieku.

Zagarnięć mienia społecznego przez osobę zarządzającą nim lub odpowiedzialną za nie (art. 200 k.k. z 1969 r.) stwierdzano przeciętnie w skali rocznej w latach 1970—1974 ok. 10 425 (współczynnik 31,4) w porównaniu do 13 344 (współczynnik 41,6) zagarnięć mienia w związku z pełnioną funkcją w latach 1965—1969 (art. 2 § 1 ustawy z 18 czerwca 1959 r.). Nastąpiło więc zmniejszenie się liczby tych przestępstw.

Trzy ostatnio wymienione przestępstwa stanowiły w latach 1970—1974 przeciętnie około 88% ogółu przestępstw przeciwko mieniu społecznemu. Pozostałe przestępstwa z tej grupy są nieliczne i ze statystycznego punktu widzenia nie mają znaczenia dla rozmiarów przestępczości¹³.

Trzeba podkreślić, że — jak wynika z przedstawionych wyżej danych — utrzymywanie się przestępczości przeciwko mieniu społecznemu w latach 1970—1974 (po doliczeniu „wykroczeń przekazanych”) na zbliżo-

¹³ Są wśród nich jednak przestępstwa o dużym znaczeniu ekonomicznym, jak np. z art. 202 k.k., których część ma charakter „aferowy”.

Tablica 9. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu stwierdzone w latach 1970—1974

Kwalifikacja prawna	Liczby be zwaęłdne						Współczynnik i na 100 OC)0 ludności				
	1970	1971	1972	1973	1974	średnia roczna 1970-1974	1970	1971	1972	1973	1974
Ogółem	23 864	27 216	24 242	23 901	21 127	24 070	73,1	82,7	73,0	71,3	62,4
Art. 148 § 1 i 2											
k.k. — zabójstwo: ogółem	486	552	566	673	685	592	1,5	1,7	1,7	2,0	2,0
dokonane	333	362	375	373	366	361	1,0	1,1	1,1	1,1	1,1
usiłowane	153	190	191	300	319	231	0,5	0,6	0,6	0,9	0,9
Art. 149 k.k. — dzieciobójstwo	106	114	107	91	99	103	0,3	0,3	0,3	0,3	0,3
Art. 152 k.k.— nieumyślne spowodowanie śmierci	435	286	251	266	227	293	1,3	0,9	0,7	0,8	0,7
Art. 155 § 1 i 2											
k.k. — ciężkie uszkodzenie ciała	833	752	663	635	555	688	2,5	2,3	2,0	1,9	1,6
Art. 156 § 1 i 3											
k.k. — uszkodzenie ciała	12 026	13 288	11 498	10 560	9 528	11 380	36,8	40,4	34,6	31,5	28,1
Art. 156 § 2 k.k. — lekkie uszkodzenie ciała	3 459	4 268	3 870	3,775	2919	3 658	10,6	13,0	11,6	11,3	8,6

c. d. tablicy 9

Kwalifikacja prawna	Liczby bezwzględne						Współczynniki na 100 000 ludności				
	1970	1971	1972	1973	1974	średnia roczna 1970-1974	1970	1971	1972	1973	1974
Art. 157 k.k.	54	62	77	68	57	64	0,2	0,2	0,2	0,2	0,2
Art. 158 § 1 i 2 k.k. — bójka lub pobicie	2 057	3 236	3 462	3 876	3 693	3 265	6,3	9,8	10,4	11,6	10,9
Art. 158 § 3 k.k.— bójka lub pobicie z następstwem ciężkiego uszko- dzenia ciała	128	134	95	83	51	98	0,4	0,4	0,3	0,2	0,1
Art. 159 k.k.— bójka lub pobicie z użyciem niebez- piecznego narzę- dzia	2 467	3 030	2 467	2 262	1 854	2416	7,5	9,2	7,4	6,7	5,5
Inne	1 813	1 494	1 186	1 612	1 459	1 513	5,5	4,5	3,6	4,8	4,3

Tablica 10. Przestępstwa przeciwko obyczajności stwierdzone w latach 1970—1974

Kwalifikacja prawna	Liczby bezwzględne						Współczynniki na 100 000 ludności				
	1970	1971	1972	1973	1974	średnia roczna 1970-1974	1970	1971	1972	1973	1974
Ogółem.	3 580	3 996	3 909	4 538	3 643	3 933	11,0	12,1	11,8	13,5	10,8
Art. 168 § 1 i, 2 k.k. — zgwałcenie	1 926	2 280	2 265	2 474	1 996	2 188	5,9	6,9	6,8	7,4	5,9
Art. 169 k.k. — czyn nierządny z osobą upośledzo- ną	118	139	130	136	117	128	0,4	0,4	0,4	0,4	0,3
Art. 176 k.k. — czyn lubieżny z osobą poniżej 15 lat	1 083	1 063	1 064	1 162	1 077	1 090	3,3	3,2	3,2	3,5	3,2
Inne	453	514	450	766	453	527	1,4	1,6	1,3	2,3	1,3

Tablica 11. Przestępstwa drogowe stwierdzone w latach 1970—1974

Kwalifikacja prawna	Liczby bezwzględne						Współczynniki na 100 000 ludności				
	1970	1971	1972	1973	1974	średnia roczna 1970-1974	1970	1971	1972	1973	1974
Ogółem	15031*	16 930*	18 423	18 663	16 448	47 099	46,0	51,4	55,5	55,7	48,6
Art. 136 k.k. — sprowadzenie ka- tastrofy	757	369	269	207	196	359	2,3	1,1	0,8	0,6	0,6
Art. 137 k.k. — sprowadzenie nie- bezpieczeństwa katastrofy	1 116	750	470	327	326	599	3,4	2,3	1,4	1,0	1,0
Art. 145 § 1 i 2 k.k. — naruszenie zasady bezpie- czeństwa ruchu z następstwem usz- kodzenia ciała lub śmierci innej osoby lub poważ- nej szkody w mieniu	10 710	13 483	15018	15 310	13 380	13 580	32,8	41,0	45,0	45,7	39,5
Art. 145 § 3 k.k. — naruszenie zasady bezpieczeństwa ruchu w stanie nietrzeźwości	2173	2 091	2 458	2 675	2 415	2 362	6,6	6,3	7,4	8,0	7,1

c.d. tablicy 11

Kwalifikacje prawne	Liczby bezwzględne						Współczynniki na 100 000 ludności				
	1970	1971	1972	1973	1974	średnia roczna 1970-1974	1970	1971	1972	1973	1974
Art. 146 k.k. — dopuszczenie do ruchu niezdatnego pojazdu lub prowadzonego przez nietrzeźwego lub nie mającego uprawnień kierowcy	113	112	79	95	70	94	0,3	0,3	0,2	0,3	0,2
Art. 147 § 1 k.k. — stan nietrzeźwości w trakcie czynności związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa ruchu pojazdów	162	125	129	49	61	105	0,5	0,4	0,4	0,1	0,2

* Nie uwzględniono przestępstw z art. 28 § 1 i 2 ustawy z 10 XII 1959 r. Przestępstw tych było: w 1970 r. — 25 873, w 1971 r. — 27 930.

nym poziomie jak w latach 1965—1969 spowodowane zostało przede wszystkim wzrostem liczby włamań, przy zmniejszeniu się liczby zagarnięć mienia społecznego. Wzrost liczby włamań, które są przestępstwami popełnianymi w większości przez nieletnich i młodocianych, skorelowany jest z kolei z przesuwaniem się wyżu demograficznego.

W tablicy 8 przedstawiono dane o strukturze **przestępstw gospodarczych**. Przestępstwa te w wyniku zmian wprowadzonych przez nową kodyfikację ujmowane są na tyle odmiennie w zestawieniach Statystycznych w stosunku do poprzedniego okresu, że nie można porównywać ich ogólnych rozmiarów przed rokiem 1970 i w okresie późniejszym.

Biorąc pod uwagę lata 1970—1974 stwierdzamy, że chociaż liczby bezwzględne tych przestępstw utrzymywały się na zbliżonym poziomie (średnia roczna liczba przestępstw — 16 840), to jednak współczynniki nasilenia wskazywały na nieznaczny trend zniżkowy, który nie ulega zmianie nawet po doliczeniu czynów przeciwko interesom konsumentów, uznanych za wykroczenia począwszy od 1972 r.

7. W tablicy 9 przedstawiono dane o przestępstwach przeciwko **życiu i zdrowiu**. Porównanie ogólnych rozmiarów tej grupy przestępstw w latach 1970—1974 i w latach 1965—1969 możliwe jest po odjęciu od danych z okresu przed 1970 r. liczby przestępstw z art. 239 k.k. z 1932 r. (obecnie art. 182 k.k.) — naruszenia nietykalności cielesnej¹⁴. Okazuje się wówczas, że rozmiary przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu kształtowały się w obu okresach na zbliżonym poziomie. W latach 1965—1969 średnia roczna liczba tych przestępstw wynosiła 23 204 (współczynnik 72,2), zaś w latach 1970—1974 — 24 070 (współczynnik 72,5).

Ze względu na inne (ujęcie ustawowych stanów faktycznych w nowym kodeksie karnym, dotyczące najczęściej występujących przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu: uszkodzeń ciała i bójek, porównywanie rozmiarów każdego z tych dwóch przestępstw w rozbiciu na ich szczegółowe rodzaje w latach 1965—1969 i 1970—1974 mogłoby doprowadzić do fałszywych wniosków. O ile można z pewnymi zastrzeżeniami porównywać przynajmniej globalne liczby uszkodzeń ciała w obu okresach, to w przypadku bójek różny zakres penalizacji (por. art. 158 § 1 k.k. z 1969 r.) uniemożliwia nawet takie porównania.

Globalne liczby uszkodzeń ciała kształtowały się w latach 1965—1969 i 1970—1974 na zbliżonym poziomie: w pierwszym z tych okresów średnio 15 495 (współczynnik 48,2) w skali rocznej, a w następnym — 15 726 (współczynnik 47,4). Biorąc pod uwagę tylko lata 1970—1974 stwierdza-

¹⁴ Średnia roczna liczba naruszeń nietykalności cielesnej wynosiła 8478 w latach 1965—1969, co stanowi 27% ogólnej liczby przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu.

Tablica 12. Niektóre przestępstwa stwierdzone w 1973 r. według sposobu ich popełnienia. Liczby bezwzględne i odsetki

Kwalifikacja prawna	Liczby bezwzględne				Odsetki				
	ogółem	indywidualnie	z jednym współuczestnikiem	w grupie 3-osobowej i większej	nie ustalono	indywidualnie	z jednym współuczestnikiem	w grupie 3 osobowej i większej	nie ustalono
Ogółem	355 125	233 811	42 409	23 403	55 502	65,8	11,9	6,6	15,6
Art. 148 § 1 i 2 k.k.—zabójstwo	673	597	36	261	14	88,7	5,3	3,9	2,1
Art. 155—156 k.k. — uszkodzenie ciała	14 970	12 241	1 168	427	1 134	81,8	7,8	2,8	7,6
Art. 168 § 1 i 2 k.k. — zgwałcenie	2 474	1 828	244	274	128	73,9	9,9	11,1	5,1
Art. 182 k.k.— naruszenie nietykalności cielesnej	6 763	5 759	693	229	82	85,2	10,2	3,4	1,2
Art. 159 k.k.—zagamięcie mienia społecznego	36 737	20 595	4 421	2 861	8 860	56,1	12,0	7,8	24,1
Art. 200—202 k.k.—zagamięcie mienia społecznego	10 400	7 299	1 194	1 642	265	70,2	11,5	15,8	2,5
Art. 203 § 1 i 2 k.k. — kradzież	63 370	35 103	6 794	2 525	18 948	55,4	10,7	4,0	29,9
Art. 208 k.k. — włamanie do obiektu prywatnego	30 101	12 061	6 214	3 671	8 155	40,1	20,6	12,2	27,1
Art. 208 k.k. — włamanie do obiektu społecznego	25 037	8 074	5 212	3 117	8 634	32,2	20,8	12,4	34,5
Art. 208 k.k. — kradzież mienia społecznego w sposób zachwały	812	373	147	96	196	45,9	18,1	11,8	24,1
Art. 208 k.k. — kradzież mienia osobistego i indywidualnego w sposób zachwały	5 663	3 416	1 039	380	828	60,3	18,3	6,7	14,6
Art. 210 k.k.—rozbój	5 656	2 301	1 760	1 070	525	40,7	31,1	18,9	9,3
Art. 212 § 1 k.k. — uszkodzenie mienia	4 325	2 468	497	424	936	57,1	11,5	9,8	21,6
Art. 214 § 1 i 2 k.k.—zabór pojazdu mechanicznego	5 105	2 667	817	299	1 322	52,2	16,0	5,9	25,9

my, że najczęstszymi przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu były w tym okresie uszkodzenia ciała (objęte art. 156 § 1 i 3 k.k.), stanowiące przeciętnie 47,3% tej grupy przestępstw, następnie lekkie uszkodzenia ciała (art. 156 § 2 k.k.) — 15,2%, bójki lub pobicia (art. 158 § 1 i 2 k.k.) — 13,6% i bójki z użyciem niebezpiecznego narzędzia (art. 159 k.k.) — 10%.

8. Rozpatrując dane o rozmiarach przestępstw przeciwko obyczajności stwierdza się, że średnia roczna liczba zgwałceń zwiększyła się wprawdzie od 1868 w latach 1965—1969 do 2188 w latach 1970—1974 (czyli o 17%), biorąc jednak pod uwagę wspomniany już znaczny przyrost liczby ludności w wieku 17—30 lat (najczęściej spotykany wiek wśród sprawców zgwałceń) w tym samym czasie, nie można mówić o wzrastającym zagrożeniu tymi przestępstwami.

Przestępstw drogowych (tablica 11) nie można porównywać w ujęciu sprzed 1970 r. i w okresie późniejszym. Rozpatrując te dane warto zwrócić uwagę na wykroczenia prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwym (dawne występki). Ich liczba wynosiła w 1970 r. 25 873, w 1971 r. — 27 980, w 1972 r. liczbę tę szacowano na ok. 35 tys., w 1973 r. na 44 tys., a w 1974 r. na 39 tys.

W latach 1970—1973. występował systematyczny wzrost nasilenia przestępstw drogowych, którego zahamowanie w 1974 r. należy łączyć z amnestią. Około 80% wszystkich przestępstw drogowych w całym 5-leciu stanowiły przestępstwa z art. 145 § 1 i 2 k.k. (naruszenie zasady bezpieczeństwa ruchu powodujące uszkodzenie ciała lub śmierć innej osoby albo poważną szkodę w mieniu).

9. W tablicy 12 przedstawiono dane o sposobie popełniania niektórych przestępstw: indywidualnie, z jednym współsprawcą lub w grupie (z dwoma lub więcej współsprawcami).

Przestępstwami najczęściej popełnianymi przez indywidualnego sprawcę są zabójstwa (88,7% ogółu tych przestępstw), naruszenia nietykalności cielesnej (85,2%) i uszkodzenia ciała (81,8%). Natomiast przestępstwami grupowymi są najczęściej rozboje — 18,9%, niektóre rodzaje zagarnięć mienia społecznego (art. 200 — 202 k.k.) — 15,8% oraz włamania (zarówno do obiektów indywidualnych, jak i uspołecznionych — ponad 12%).

II. OSOBY PODEJRZANE O POPEŁNIENIE PRZESTĘPSTW

Dotychczas omawiane dane odnosiły się do rozmiarów i struktury przestępczości. W dalszej części opracowania przedstawimy dane dotyczące osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Tablica 13. Osoby podejrzone o popełnienie przestępstw w latach 1970—1974 według płci i wieku

Osoby podejrzone		1970		1971		1972		1973		1974	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem		303 005	100,0	338 140	100,0	277 802	100,0	262 230	100,0	256 268	100,0
	mężczyźni	262 931	86,8	296 628	87,7	241 345	86,9	230 152	87,8	222 728	86,9
	kobiety	40 074	13,2	41 512	12,3	36 457	13,1	32 078	12,2	33 540	13,1
	poniżej 17	38 932	12,8	47 037	13,9	44 051	15,8	36 529	13,9	33 070	12,9
	17—20	42 025	13,9	44 858	13,3	36 991	13,3	37 968	14,5	37 007	14,4
	21—24	43 126	14,2	49 994	14,8	41 344	14,9	41 111	15,7	38 767	15,1
	25—29	40 266	13,3	44 415	13,1	36 256	13,1	37 265	14,2	37 475	14,6
	30—49	112 854	37,2	122 438	36,2	93 860	33,8	86 529	33,0	85 968	33,5
	50 i więcej	24 798	8,2	28 502	8,4	24 221	8,7	22 697	8,7	23 831	9,3
brak danych		1 004	0,3	896	0,3	1 079	0,4	131	0,04	150	0,1

1. W tablicy 13 przedstawiono liczby osób podejrzanych o popełnienie przestępstw w latach 1970—1974 z podaniem **plci i wieku**. Wśród podejrzanych nie uwzględniono sprawców takich występków, które na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. i kodeksu wykroczeń z 1971 r. przekazane zostały do wykroczeń ¹⁵. Po doliczeniu sprawców tych „przekazanych wykroczeń” stwierdza się, że o ile w latach 1965—1966 było średnio rocznie 403 049 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw, a w latach 1967—1969 — 389 952, to w latach 1970—1971 liczba ta zmniejszyła się do 349 272, a w latach 1972—1973 do ok. 352 500. Tak więc widoczne jest wyraźne zmniejszenie się liczb osób podejrzanych o popełnienie przestępstw, nawet po doliczeniu sprawców „wykroczeń przekazanych”.

Współczynniki dotyczące osób podejrzanych o popełnienie przestępstw (bez „wykroczeń przekazanych”) na 100 tys. mieszkańców w wieku 10—69 lat wynosiły: w 1970 r. — 1173,9, w 1971 r. — 1297,8, w 1972 r. — 1058,4, w 1973 r. — 988,6 i w 1974 r. — 962,8.

Tablica 14. Osoby podejrzane o popełnianie przestępstw w 1973 r. z uwzględnieniem płci

Województwa	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
Polska	262 230	230 152	32 078
Białostockie	8 433	7511	922
Bydgoskie	14 308	12414	1 894
Gdańskie	13 109	11 618	1 491
Katowickie	26 269	22 965	3 304
Kieleckie	12 833	11 213	1 620
Koszalińskie	7 667	6813	854
Krakowskie	20 918	18414	2 504
Lubelskie	15 275	13 229	2 046
M. Łódź	7 477	6 236	1 241
Łódzkie	11 506	9 972	1 534
Olsztyńskie	9 292	8 273	1 019
Opolskie	6 870	6 067	803
Poznańskie	18 341	16 170	2 171
Rzeszowskie	11 000	9 704	1 296
Szczecińskie	10 364	9 142	1 222
M. st. Warszawa	14 602	12 704	1 898
Warszawskie	21 638	19 127	2511
Wrocławskie	24 707	21 894	2813
Zielonogórskie	7 621	6 686	935

¹⁵ Według J. Jasińskiego za wykroczenia „przekazane” ukarano w 1970 r. — 28 400 osób, w 1971 r. — 29 000, w 1972 r. ok. 85 tys. i w 1973 r. — ok. 80 tys. Por. J. Jasiński: *Rozmiary i dynamika przestępczości*, w: *Zagadnienia przestępczości w Polsce*, praca zbiorowa pod red. J. Jasińskiego, Warszawa 1975, s. 34.

Tablica 15. Osoby podejrzane o popełnienie niektórych przestępstw w latach 1970—1974

Przestępstwa	1970	1971	1972	1973	1974
Przeciwko mieniu: art. 203 k.k. — kradzież mienia osobistego i indywidualnego (bez włamania)	41 403	44 826	35 440	31 954	30 735
art. 208 k.k. — kradzież z włamaniem do obiektu prywatnego	11 225	14 508	14 616	14 018	13 695
art. 208 k.k. — kradzież z włamaniem do obiektu uspołecznionego	16 247	18 268	17 366	15 301	15 082
art. 210 k.k. — rozbój	5 535	7 033	6 232	6 756	5 513
art. 199—202 k.k. — zagarnięcie mienia społecznego bez włamania	46 399	50 258	41 440	39 283	43 706
Przeciwko zdrowiu i życiu: art. 148 § 1 i 2 k.k. — zabójstwo	482	538	547	657	643
art. 152 k.k. — nieumyślne spowodowanie śmierci	393	259	260	257	245
art. 155—156* k.k. — uszkodzenie ciała	11 699	12 507	10 840	9 874	9 189
art. 156 § 2 k.k. — lekkie uszkodzenie ciała	3 271	3 658	3 207	3 143	2 278
art. 157 k.k.	47	56	76	66	57
art. 182 § 1 k.k. — naruszenie nietykalności	4 334	4 354	3 983	4 299	3 199
art. 158 § 1 i 2 k.k. — bójka lub pobicie z uszkodzeniem ciała	4 415	6 761	7 375	8 248	8 172
art. 158 § 3 k.k. — bójka lub pobicie ze skutkiem śmiertelnym	284	330	217	234	130
art. 159 k.k. — bójka lub pobicie z użyciem niebezpiecznych narzędzi	4 705	5 965	5 203	4 631	4 162
Przeciwko obyczajności: art. 176 k.k. czyn lubieżny z osobą poniżej 15 lat	729	704	763	755	764
art. 168 § 1 i 2 k.k. — zgwałcenie	1 756	2 245	2 128	2 388	1 820

* Bez art. 156 § 2 k.k.

Odsetek kobiet wśród ogółu osób podejrzanych utrzymuje się od szeregu lat na tym samym poziomie, wynosząc 12,9% w latach 1965—1969 i 12,8% w latach 1970—1974. Występują natomiast wyraźne zmiany w strukturze wieku sprawców przestępstw, związanych prawdopodobnie przede wszystkim z przesuwaniem się wyżej demograficznego. Tak więc odsetek nieletnich wśród ogółu osób podejrzanych o popełnienie prze-

Tablica 16. Osoby podejrzane o popełnienie niektórych przestępstw przeciwko mieniu w latach 1970—1974 według grupy wieku. Średnie roczne
(śr.r.) i %

Przestępstwa	Śr. r. %	Ogółem	Poniżej 17	17—20	21—24	25—29	30—49	50 i więcej	Brak danych
Art. 203 k.k. — kradzież mienia osobistego i indywidualnego	śr.r. %	36871 100,0	12768 34,6	6821 18,5	5410 14,7	3848 10,4	6965 18,9	1000 2,7	59 0,2
Art. 208 k.k. — kradzież z włamaniem do obiektu prywatnego	śr.r. %	13612 100,0	6766 49,7	3034 22,3	1469 10,8	860 6,3	1347 9,9	115 0,8	21 0,2
Art. 208 k.k. — kradzież z włamaniem do obiektu uspołecznionego	śr.r. %	16452 100,0	7818 47,5	3943 24,0	1850 11,2	1130 6,9	1578 9,6	101 0,6	32 0,2
Art. 199—202 k.k. — zagarnięcie mienia społecznego	śr.r. %	44218 100,0	3681 8,3	3555 8,0	6142 13,9	7452 16,9	19610 44,3	3685 8,3	93 0,2
Art. 208 k.k. — kradzież zuchwałą mienia społecznego oraz osobistego i indywidualnego	śr.r. %	2800 100,0	851 30,4	646 23,1	483 17,2	338 12,1	430 15,3	44 1,6	8 0,3
Art. 210 k.k. — rozbój (mienie społeczne i prywatne)	śr.r. %	6214 100,0	1062 17,1	2372 38,2	1512 24,3	690 11,1	547 8,8	21 0,3	10 0,2

Tablica 17. Osoby podejrzane o popełnienie niektórych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu w latach 1970—1974 według grup wieku
Średnie roczne (śr.r.) i %

Przestępstwa	śr. r. %	Ogółem	Poniżej 17	17—20	21—24	25—29	30—49	50 i więcej	Brak danych
Art. 148 § 1 i 2 k.k.— zabójstwo	śr.r. %	573 100,0	14 2,4	74 12,9	83 14,5	79 13,8	234 40,8	85 14,8	4 0,7
Art. 152 k.k. — nieumyślne spowodowa- nie śmierci	śr.r. %	283 100,0	8 2,8	21 7,4	40 14,1	50 17,7	133 47,0	30 10,6	1 0,4
Art. 155 §1 i 2 k.k.—ciężkie uszkodze- nie ciała	śr.r. %	648 100,0	55 8,5	93 14,4	117 18,0	99 15,3	222 34,3	60 9,2	2 0,3
Art. 156 § 1 k.k. — uszkodzenie ciała	śr.r. %	9596 100,0	508 5,3	1813 18,9	2001 20,9	1427 14,9	2959 30,8	859 9,0	27 0,2
Art. 156 § 2 k.k. — lekkie uszkodzenie ciała	śr.r. %	3111 100,0	278 8,9	817 26,3	757 24,3	451 14,5	674 21,7	125 4,0	9 0,3
Art. 157	śr.r. %	60 100,0	1 1,7	10 16,7	12 20,0	9 15,0	23 38,3	5 8,3	—
Art. 158 § 1 i 2 k.k. — bójka lub pobicie «	śr.r. %	6994 100,0	200 2,9	2322 33,2	2042 29,2	982 14,0	1133 16,2	294 4,2	21 0,3
Art. 158 § 3 k.k. — bójka lub pobicie zó skutkiem śmiertelnym	śr.r. %	239 100,0	7 2,9	82 34,3	66 27,6	29 12,1	47 19,7	8 3,3	—
Art. 159 k.k. — bójka z użyciem nie- bezpiecznego narzędzia	śr.r. %	4933 100,0	131 2,7	1191 24,1	1182 24,0	609 12,3	1210 24,5	600 12,2	10 0,2

Tablica 18. Osoby podejrzane o popełnienie niektórych przestępstw przeciwko obyczajności
w latach 1970—1974 według grup wieku. Średnia roczna (śr.r.) i %

Przestępstwa	Śr.r.	Ogółem	Poni- żej 17	17—20	21—24	25—29	30—49	50 i więcej	Brak danych
Art. 168 § 1 i 2	śr.r.	2067	299	676	520	277	267	24	4
k.k. — zgwałcenia	%	100,0	14,5	32,7	25,1	13,4	12,9	1,2	0,2
Art. 176 k.k. — czyn lubieżny z osobą poniżej	śr.r.	743	127	154	95	65	207	92	3
15 lat	%	100,0	17,1	20,7	12,8	8,7	27,9	12,4	0,4
Art. 169 k.k. — czyn nierządny z	śr.r.	96	12	22	17	11	26	7	1
osobą upośledzoną	%	100,0	12,5	22,9	17,7	11,5	27,1	7,3	1,0

stępstw, który w latach 1965—1966 wynosił 15,4%, a w latach 1967—1969 — 18,1%, obniżył się w latach 1970—1971 do 13,2%, w latach 1972—1973 wynosił 14,8%, a w 1974 r. — 12,9%. Systematycznemu natomiast zwiększeniu ulegał odsetek młodocianych i młodszych dorosłych w wieku 17—24 lat: od 20,4% w latach 1965—1966 i 23,4% w latach 1967—1969, do 28,1% w latach 1970—1971, 29,2% w latach 1972—1973 i 29,5% w 1974 r.

W tablicy 14 podano liczby osób podejrzanych o popełnienie przestępstw na terenie wszystkich województw w roku 1973, z uwzględnieniem płci osób podejrzanych. Stwierdza się, że najwięcej kobiet wśród ogółu osób podejrzanych występowało w m. Łodzi — 16,6%, następnie w województwie lubelskim — 13,4%, łódzkim — 13,3%, bydgoskim — 13,2% i w im.st. Warszawie — 13,0%. Najmniejsze odsetki kobiet wśród osób podejrzanych stwierdzono w następujących województwach: wrocławskim i gdańskim — po 11,4%, koszalińskim — 11,1% oraz olsztyńskim — 11,0%.

Tablica 15 zawiera dane o liczbach osób podejrzanych w latach 1970—1974 o popełnienie niektórych przestępstw.

2. W tablicy 16 umieszczono dane o wieku osób podejrzanych o popełnienie w latach 1970—1974 niektórych przestępstw **przeciwko mieniu**. Podobnie jak w latach 1965—1969 również w następnym 5-leciu nieletni stanowią najliczniej reprezentowaną grupę wieku wśród sprawców większości przestępstw przeciwko mieniu, z wyjątkiem zagarnięć mienia społecznego i rozbojów. W latach 1970—1974 odsetki nieletnich wśród ogółu osób podejrzanych uległy widocznemu zmniejszeniu (przy równoczesnym zwiększeniu się odsetków młodocianych), co należy łączyć z kilkakrotnie wspomnianymi już zmianami struktury demograficznej ludności Polski.

W tablicy 17 zamieszczono średnie roczne liczby osób podejrzanych o popełnienie w latach 1970—1974 większości przestępstw przeciwko **życiu i zdrowiu**, z podziałem na kategorie wieku. Podobnie jak w przypadku danych z poprzedniej tablicy, w stosunku do lat 1965—1969 daje się zauważyć zmniejszenie się odsetków nieletnich wśród sprawców poszczególnych przestępstw, natomiast uległy zwiększeniu odsetki młodocianych.

Młodociani w wieku 17—20 lat występują szczególnie licznie wśród osób podejrzanych o udział w bójkach (art. 158 § 1 i 2 k.k.) i w bójkach ze skutkiem śmiertelnym (art. 158 § 3 k.k.), gdzie stanowią około 1/3 ogółu sprawców. Natomiast najstarsze są osoby podejrzane o dokonanie zabójstwa i nieumyślnych spowodowań śmierci, wśród których ponad 55% jest w wieku powyżej 30 lat, a młodociani stanowią zaledwie 11%.

Tablica 18 dotyczy wieku osób podejrzanych o popełnienie niektórych przestępstw przeciwko **obyczajności**. Zwraca uwagę fakt, że średnie roczne liczby z lat 1970—1974 wskazują na wyraźnie mniejsze odsetki nieletnich i młodocianych (w wieku 17—20 lat) wśród sprawców tych przestępstw niż w latach 1965—1969. Tak więc o ile w latach 1965—1969 wśród ogółu osób podejrzanych o dokonanie zgwałceń nieletni stanowili 19,6%, a młodociani 17—20-letni — 35,5%, to w latach 1970—1974 odpowiednio 14,5% i 32,7%.

3. Tablica 19 zawiera dane o płci i wieku osób podejrzanych o popełnienie najważniejszych rodzajów przestępstw. Ponieważ dane takie opracowywane są w statystyce milicyjnej dopiero począwszy od 1974 r., a był to jak wiadomo rok amnestii, dlatego wyjątkowo dla niniejszego opracowania zamieszczono w tablicy 19 dane z 1975 r.

Biorąc pod uwagę **mężczyzn** podejrzanych o popełnienie **ogółu przestępstw** stwierdzamy, że o ile średni współczynnik na 100 tys. mężczyzn w wieku 10—69 lat wynosił w 1975 r. 1675,7, to na najwyższym poziomie kształtował się on w grupie wieku 25—29 lat — 2649,5, następnie w grupie 21—24 lat 2494,7, 17—20 lat — 2362,0, 30—49 lat — 1676,3, wśród nieletnich w wieku 10—16 lat — 1267,8 i w grupie 50—69 lat — 650,1. Natomiast średni współczynnik wśród **kobiet** wynosił w 1975 r. 217,1, przy czym najwyższy był również w grupie wieku 25—29 lat — 324,5, a następnie w grupie wieku 21—24 lat — 321,6, dalsza kolejność grup wieku była jednak inna niż u mężczyzn: 30—49 lat — 254,2, 17—20 lat — 230,2, 50—69 lat — 116,4 i 10—16 lat 79,8.

Średni współczynnik przestępczości przeciwko **mieniu osobistemu i indywidualnemu** wynosił dla **mężczyzn** w 1975 r. 435,9, a kolejność grup wieku według rozmiarów nasilenia tej przestępczości była następująca: 17—20 lat — 944,2, 10—16 lat — 748,6, 21—24 lat — 695,2, 25—29 lat — 539,3, 30—49 lat — 211,0, 50—69 lat — 53,4. Natomiast u **kobiet**

Tablica 19. Osoby podejrzane o popełnienie przestępstw

Przestępstwa	Ogółem	Płeć		Wiek			
		M	K	poniżej 17		17—20	
				M	K	M	K
Ogółem	247 960	218 472	29 488	27 071	1630	33 968	3174
Przeciwko mieniu osobistemu i indywidualnemu	63 333	56 825	6 508	15 984	1234	13 579	1484
Przeciwko mieniu społecznemu	68 381	60 423	7 958	8912	249	8 202	814
Gospodarcze	14 833	8 766	6 067	31	3	234	199
Przeciwko dokumentom	4 891	3 595	1296	56	9	340	161
Przeciwko życiu i zdrowiu	24 202	22 614	1 588	801	36	5 862	110
Przeciwko obyczajności	2 925	2 835	90	287	8	659	13
Przeciwko rodzinie i opiece	21 513	20 742	771	33'	2	157	26
Przeciwko wolności	2 395	1 760	635	23	6	139	19
Drogowe	16 788	16 236	552	169	12	1 567	49
Inne	28 699	24 676	4 023	775	71	3 229	299

średni współczynnik wynosił 47,9, a nasilenie tej przestępczości w poszczególnych grupach wieku kształtowało się następująco: 17—20 lat — 107,6, 21—24 lat — 90,1, 25—29 lat — 64,6, 10—16 lat — 60,4, 30—49 lat — 32,3, 50—69 lat — 10,7.

Średni współczynnik dla przestępstw przeciwko **mieniu społecznemu** wynosił w 1975 r. u **mężczyzn** — 463,5, zaś w poszczególnych grupach wieku współczynniki kształtowały się następująco: 25—29 lat — 748,9, 21—24 lat — 615,4, 17—20 lat — 570,3, 30—49 lat — 479,9, 10—16 lat — 417,4, 50—69 lat — 175,8. U **kobiet** średni współczynnik wynosił w 1975 r. — 58,6, a w grupach wieku: 21—24 lat — 111,2, 25—29 lat — 109,2, 30—49 lat — 72,9, 17—20 lat — 59,0, 50—69 lat — 25,9, 10—16 lat — 12,2.

W odniesieniu do przestępstw **gospodarczych** średni współczynnik wynosił w 1975 r. u **mężczyzn** — 67,2. Współczynniki dla poszczególnych grup wieku przedstawiały się następująco: 50—69 lat — 104,5, 30—49 lat — 96,9, 25—29 lat — 87,0, 21—24 lat — 41,8, 17—20 lat 16,3, 10—16 lat — 1,4. Średni współczynnik u **kobiet** wynosił — 44,7. W grupach wieku: 50—69 lat — 70,0, 30—49 lat — 56,1, 25—29 lat 50,6, 21—24 lat — 40,7, 17—20 lat — 14,4, 10—16 lat — 0,1.

W odniesieniu do przestępstw przeciwko **życiu i zdrowiu** średni współczynnik u **mężczyzn** wynosił w 1975 r. — 173,4, zaś w poszczególnych

v/ 1975 r. według rodzaju przestępstw, płci i wieku

Wiek									
21—24		25—29		30—49		50 i więcej		brak danych	
M	K	M	K	M	K	M	K	M	K
34 153	4285	35 777	4264	70 185	10 967	16 652	5157	666	11
9518	1200	7 282	849	8 833	1 396	1 372	343	257	2
8 425	1481	10 113	1435	20 094	3 146	4 502	829	175	4
573	542	1 175	665	4 056	2 420	2 676	2236	21	2
448	243	634	239	1 661	532	450	111	6	1
5 563	180	3 808	204	4 961	719	1 602	338	17	1
592	7	469	13	643	29	174	20	11	—
1 011	109	3 876	173	14 060	384	1 575	77	30	—
151	34	243	63	761	285	436	228	7	—
3 458	71	3 636	107	6 024	234	1 371	79	11	—
4414	418	4 541	516	9 092	1 822	2 494	896	131	1

grupach wieku nasilenie kształtowało się następująco: 17—20 lat — 407,6, 21—24 lat — 406,3, 25—29 lat — 282,0, 30—49 lat — 118,5, 50—69 lat — 62,5, 10—16 lat — 37,5. U **kobiet** średni współczynnik — 11,7, a w grupach wieku: 30—49 lat — 16,7, 25—29 lat — 15,5, 21—24 lat — 13,5, 50—69 lat — 10,6, 17—20 lat — 8,0, 10—16 lat — 1,8.

Średni współczynnik przestępstw przeciwko **rodzinie** wynosił w 1975 r. u **mężczyzn** — 159,1, a w grupach wieku: 30—49 lat — 335,8, 25—29 lat — 287,0, 21—24 lat — 73,8, 50—69 lat — 61,5, 17—20 lat — 10,9, 10—16 lat — 1,5. Wśród kobiet nasilenie przestępczości tego rodzaju jest tak niskie, że nie przytaczamy współczynników.

Przestępstwa **drogowe** — podobnie jak przestępstwa przeciwko rodzinie — popełniane były prawie wyłącznie przez **mężczyzn**, dla których średni współczynnik w 1975 r. wynosił 124,5, a w poszczególnych grupach wieku współczynniki były następujące: 25—29 lat — 269,3, 21—24 lat — 252,6, 30—49 lat — 143,9, 17—20 lat — 109,0, 50—69 lat — 53,5, 10—16 lat — 7,9.

3. Tablice 20 i 21 zawierają kolejno dane o zatrudnieniu i o stanie nietrzeźwości osób podejrzanych o popełnienie niektórych rodzajów przestępstw w 1973 r. Trzeba jednak pamiętać, że dane te nie są oparte na specjalnych badaniach i należy je traktować z zastrzeżeniami.

Tablica 20. Osoby podejrzane o popełnienie przestępstw w 1973 r. z uwzględnieniem łodzaju przestępstwa i zatrudnienia

Przestępstwa	Ogółem	Uczą się i pracują	Pracują	Renciści i emeryci	Nie uczą się i nie pracują	Uczą się	Pracują	Renciści i emeryci	Nie uczą się i nie pracują	odsetki	
			Liczbę bezwzględne								
Ogółem	262 230	39 355	161 248	6 867	54 760	15,0	61,5	2,6	20,9		
Przeciwko mieniu osobis- temu i indywidualnemu	64 749	20 878	21 290	856	21 725	32,2	32,9	1,3	33,6		
Przeciwko mieniu spo- łecznemu	62 895	11 677	40 251	941	10 026	18,6	64,0	1,5	15,9		
Gospodarcze	13 876	189	10 039	1 453	2 195	1,4	72,3	10,5	15,8		
Przeciwko życiu i zdrowiu	28 141	2 302	20 918	705	4216	8,2	74,3	2,5	15,0		
Przeciwko moralności	3 627	548	2 166	97	816	15,1	59,7	2,7	22,5		
Przeciwko rodzinie i opiece	21 216	118	14 038	696	6 364	0,5	66,2	3,3	30,0		
Przeciwko dokumentom	4 869	329	3 884	82	574	6,7	79,8	1,7	11,8		
Przeciwko wolności	2 766	82	2 008	252	424	3,0	72,6	9,1	15,3		
Drogowe	17 952	802	16 165	321	664	4,5	90,0	1,8	3,7		
i Inne	42 139	2 430	30 489	1 464	7 756	5,8	72,3	3,5	18,4		

Tablica 21. Osoby podejrzane o popełnienie niektórych przestępstw w 1973 r., będące w chwili popełnienia czynu pod wpływem alkoholu

Przestępstwa	Ogółem	Trzeźwi	Nietrzeźwi	Nieustaleni	Trzeźwi	Nietrzeźwi
	liczby bezwzględne				odsetki*	
Art. 148 § 1 i 2 k.k. — zabójstwo	657	183	379	95	32,6	67,4
Art. 152 k.k.—nieumyślne spowodowanie śmierci	257	147	50	60	74,6	25,4
Art. 155—156** k.k. — uszkodzenie ciała	9 874	2 766	4947	2161	35,9	64,1
Art. 156 § 2 k.k.—lekkie uszkodzenie ciała	3 143	599	2060	484	22,5	77,5
Art. 158 § 1 i 2 k.k. — bójka lub pobicie z uszkodzeniem ciała	8 248	1 160	5195	1893	18,3	81,7
Art. 158 § 3 k.k. — bójka lub pobicie ze skutkiem śmiertelnym	234	17	197	20	7,9	92,1
Art. 159 k.k. — bójka lub pobicie z użyciem niebezpiecznego narzędzia	4 631	1 072	2354	1205	31,3	68,7
Art. 168 § 1 i 2 k.k.—zgwałcenia	2 388	607	1333	448	31,3	68,7
Art. 182 k.k. — naruszenie nietykalności cielesnej	4 299	381	3644	274	9,4	90,6
Art. 203 k.k. — kradzież mienia osobistego i indywidualnego	31 954	14 971	7519	9464	66,6	33,4
Art. 208 k.k. — kradzież z włamaniem do obiektu społecznego	15 301	8 039	2556	4706	75,9	24,1
Art. 208 k.k. — kradzież z włamaniem do obiektu prywatnego	14018	7 635	2014	4369	79,1	20,9
Art. 208 k.k. — kradzież w sposób zuchwały***	3 519	1 477	1184	858	55,5	44,5
Art. 209 k.k. — kradzież rozbójnicza	330	68	196	66	25,8	74,2
Art. 210 k.k. — rozbój	6 756	1 387	4194	1175	24,9	75,1
Art. 212 § 1 i 2 k.k. — uszkodzenie mienia	3 115	1 216	1290	609	48,5	51,5
Art. 233 k.k. — czynna napaść na funkcjonariusza publicznego	1 744	354	1181	209	23,1	76,9
Art. 234 k.k. — czynna napaść na funkcjonariusza MO lub innego funkcjonariusza ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego	5 732	433	4983	316	8,0	92,0
Art. 235 k.k. — czynny opór	1 364	388	760	216	33,8	66,2
Przestępstwa drogowe	17 952	11 874	2896	3182	80,4	19,6

* Przy obliczaniu odsetek od ogólnej liczby osób podejrzanych odjęto liczby z rubryki „nieustaleni”.

** Bez art. 156 § 2 k.k.

*** Mienia społecznego i prywatnego.

Według danych z tablicy 20 największe odsetki osób **nie pracujących** i **nie uczących się** występowały w 1973 r. wśród sprawców przestępstw przeciwko mieniu indywidualnemu (33,6%), przeciwko rodzinie i opiece (30%), przeciwko obyczajności (22,5%).

Natomiast **stan nietrzeźwości** (tablica 21) najczęściej występował w 1973 r. u osób podejrzanych o popełnienie następujących rodzajów przestępstw: bójka lub pobicie ze skutkiem śmiertelnym (92,1%), czynna napaść na funkcjonariusza MO (92%), naruszenie nietykalności cielesnej (90,6%) i bójka lub pobicie ze skutkiem uszkodzenia ciała (81,7%).

Zwraca uwagę fakt, że wśród sprawców przestępstw drogowych stwierdzono stan nietrzeźwości tylko w 19,6% przypadków. Inne przestępstwa, których sprawcy stosunkowo rzadko działali w stanie nietrzeźwości, to nieumyślne spowodowania śmierci — 25,4%, włamania do obiektów (uspołecznionych — 24,1% oraz do obiektów indywidualnych — 20,9%.

POLISH ACADEMY OF SCIENCES
INSTITUTE OF STATE AND LAW, DEPARTMENT OF CRIMINOLOGY

ARCHIVES OF CRIMINOLOGY

VOL. VII

Summaries of Contributions

WROCŁAW—WARSZAWA—KRAKÓW—GDANSK
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK
1976

HEAD EDITOR

Stanisław Batawia, M.D. L.L.D.
Member of the Polish Academy of Sciences

EDITORIAL BOARD

Stefan Nowakowski, Ph.D., Member of the
Polish Academy of Sciences, Aleksander Rataj-
czak, L.L.D., Andrzej Świącicki, Ph.D., Leon
Tszkiewicz, L.L.D., Stanisław Walczak,
L.L.D., Maria Żebrowska, Ph.D., Barbara
Kunicka-Michalska, L.L.D., Zofia Ostri-
hanska, L.L.D., Adam Strzembosz, L.L.D.,
Stanisław Szelhaus, L.L.D.

CONTENTS

ZOFIA OSTRIHANSKA

Persistent Recidivists in the Light of Criminological and Psycholo-
gical Research.....331

ANNA KOSSOWSKA

Delinquency in the Warsaw Area. Ecological Analysis 347

ADAM STRZEMBOSZ

Children from 200 Families of Alcoholic Mothers and Fathers 358

Statistical Material:

ANDRZEJ MOŚCISKIER, EDWARD SYZDUŁ

Offences Cleared up in 1970—1974 and the Persons Suspected of
Them (Data Based on Police Statistics)..... 362

Contents of Volumes I—VI 364

Zofia Ostrihanska

PERSISTENT RECIDIVISTS
IN THE LIGHT OF CRIMINOLOGICAL
AND PSYCHOLOGICAL RESEARCH

1. This work presents the findings of studies of offenders, whose offences were time and again revealed, who had been frequently tried and many times been imprisoned.

Studies were made of prisoners, convicted at least four times and who found themselves in prison at least for the fourth time, being of the age between 26—35 (the average age being 31). Studies were conducted in 1965—1966 in the Warsaw Central Prison. Selected from among the 440 prisoners there at that time, whose age and recidivism was in accordance with the above mentioned criteria, were those, who had domiciles in Warsaw or the voivodship of Warsaw and who possessed closest family members (as a rule father or mother), who could supply information about them. Making the successive selection for studies, efforts were nevertheless made to take into account in the studied group those persistent recidivists who were convicted of robbery; this was due to the intention to take into account all the cases of recidivism, involving more serious offences. In connection with this departure from the principle of random samples, this group contained considerably more offenders convicted of robbery than was the case in the remaining group of persistent recidivists which was not subject to thorough investigation. The subject of thorough studies were half of the persistent recidivists, which at the time under discussion, were inmates of the Warsaw Central Prison, namely 220 prisoners.

Studies concentrated on: collection of data about the convictions of the offenders, checking at the juvenile court records, whether they had been brought before a court while they were minors, collection of extracts from court records (regarding the most recent as well as prior convictions),

efforts to obtain, by means of interviews and questionnaires, information about the work of the studied persons in various enterprises, where they had been employed, the drawing up of extracts from prison records, collection of medical documents of those prisoners who had received treatment in psychiatric outpatient clinics, in anti-alcoholic outpatient clinics or who had been in psychiatric hospitals; interviews conducted with the closest family members of the offenders, psychological examinations conducted with the prisoners of the group selected for studies (psychological interviews, the Wechsler-Bellevue scale, Sachs's and Levy's Sentence Completion Test, the Minnesota Multiphasic Personality Inventory (MMPI) and the Buss-Durkee inventory). In addition to this 60 recidivists underwent psychiatric examinations.

The studies were conducted by a team with the participation of Professor S. Batawia, who also headed the entire research; in the work of the team participated in addition to the author of this article: M. Kieżun-Majewska, S. Szelhaus and D. Wojcik.

The average number of convictions per recidivist amounted to 6.5; the average number of stays in prison to 6.0. A persistent recidivist committed on an average 10.1 offences for which he was convicted, of these: 6.8 offences against property, 3.0 offences against the health or public authorities and offices as well as 1.3 other offences. One of the striking features of the offences committed by multiple recidivists was the variety of their offences: as many as two-thirds were convicted of offences of various types, only 27% were convicted exclusively of offences against property and a mere 9% were convicted exclusively of offences against the health as well as against the authorities and public offices. What is striking even in the case of those who were convicted exclusively of offences against property, is the heterogeneous nature of their offences and the lack of specialization in this respect. Violent offences (against the health or public authorities and offices) were committed by the overwhelming majority of those studied (71%). Almost all of the offences, and also the majority of the robberies were committed while they were intoxicated.

Persistent recidivists are relatively rarely convicted of serious offences. Only 12.5% of those investigated could be considered dangerous because of frequent serious violent offences (including also robbery) and besides this only 12% could be qualified as people causing serious material damage. According to statistics concerning the whole of Poland every twenty-fifth persistent recidivist only was in 1973 convicted of an offence qualified according to the penal code as a felony (statutory minimum of punishment — 3 years).

According to this study, a typical persistent recidivist is a person whose offences have caused not only social damage, but also serious damage to the perpetrators themselves, because the offences committed as a rule did not bring him any greater material advantages, but gave rise to consequences, due to which he spent a considerable part of his life in prison: 69% spent after the age of 17 more time in prison than out of prison. Almost half of them were less than a year at liberty between two successive convictions.

These studies aimed at obtaining the possibly most allround information about the persistent recidivists and about their life histories. Special stress was laid on the problem of the early maladjustment of these people and the age when their first offences were committed, their professional work and attitude to their family, on the very essential problem of habitai excessive drinking on their part, and also on personality disorders.

2. Information on the family milieu from which the prisoners come indicates that the majority of their fathers (77%) worked systematically (mainly as unskilled workers) and a mere 19% of the fathers had been convicted. However, fathers drinking to excess were a serious problem in the families of the sampled prisoners. When the prisoners were children approximately 27% of the fathers were heavy drinkers, in addition 25% were alcoholics. It is also interesting that alcoholism was found with almost half of the families of the parents of the investigated prisoners, involving their fathers or brothers.

The social behavior of the mothers of the sampled group was more positive. While half of the fathers were considered socially negative (due to excessive drinking, frequent convictions or unsystematic work), only 16% of the mothers deserved such an opinion. About 10% of the mothers drank systematically to excess, 6% had been convicted and 3% were suspected of being prostitutes.

Only 41% of the recidivists lived, while being minors, within a complete family, in the cases of 48% of the families one of the parents had died (most frequently the father); in half of the cases the family was broken up when the studied prisoners were below 15 years. Connected with a disturbed family structure were changes regarding the educational milieu. 40% of the group changed their homes in their childhood, in the case of about one-fourth of them many changes were found: they were brought up at least in three different homes.

The marital relations of the prisoners' parents were often (50%) very bad. The frequent breaking up of the family and work of the mothers to earn a living was often combined with the neglect of the children, found in as many as two-thirds of the families of the recidivists. On the

basis of statements made by the studied group and their mothers the material conditions during their childhood were in 55% of the families very difficult, preventing the satisfaction of the most basic needs.

The sampled recidivists relatively frequently came from families with many children: in 36% of the cases these were families with at least four children, in 21% these were families with three children.

The brothers and sisters of the recidivists often, just as the latter themselves, had gaps in their primary school education (in 39% of the families there are found among the brothers and sisters persons who have not finished primary school education) and also had similar shortcomings regarding professional skills (over half the brothers had no vocational training at all). But the recidivists who were studied also had (though only in few cases) brothers and sisters by far outdistancing them as regards education. In as many as two-thirds of the families it was found that there were socially maladjusted brothers; in 44.5% of the families somebody from among the siblings had committed theft, had been brought before a court, while still being a minor, or had been convicted after having reached the age of 17; in as many as one-third of the families brothers were recidivists. The negative educational conditions in the families of the recidivists thus found their reflection in substantial social maladjustment of their brothers and sisters. The intensification of this maladjustment was, however, with the sampled group higher than was the case with their brothers, only one-fifth were families where all the brothers were recidivists.

3. Studying the extent to which the sampled individuals were socially maladjusted While being juveniles, questions were asked during interviews regarding their early childhood. According to data obtained from mothers, neurotic symptoms could be noticed in many of the sampled recidivists (two-thirds). Though the percentage of those who showed such symptoms during the school period was slightly smaller (58%), there nevertheless were still many with such symptoms as bed-wetting (13%) and stuttering (17%). Half of the studied group of recidivists, who showed neurotic symptoms in school, displayed a number of such symptoms.

During the investigation in prison 58% of the respondents admitted some neurotic symptoms, mainly disturbances of sleep and special fears. Striking was the frequent fact of stuttering (16.5%), found during examinations in prison (on the basis of observation). A large group of persistent recidivists revealed a striking durability of neurotic symptoms from their childhood on till adulthood.

Half of the recidivists of this group were defined by their mothers as "difficult to tearing up" during childhood (very disobedient and stuta-

bom), while 44% were much more aggressive than the other children in the family.

The childhood of the recidivists was marked by considerable disturbances at school: 16% of them finished no more than 3 grades of primary school, 25% — 4—5 grades and 15% — 6 grades. A total of as many as 56% did not finish primary school education. These shortcomings in primary school education were found especially often with those individuals among the group who had a lower IQ (IQ below 91), and those who had been brought up in negative family milieux, as well as those whose school years were during the war period and those who had revealed early social maladjustment.

Two-thirds of this group of recidivists repeated the same class in school, 44% systematically played truant, in many cases (60%) it was found that the teachers had complained about their behaviour in school.

While still being minors 41% of them had run away from home. Two-thirds maintained that during their childhood they spent much time outside their home, running the streets in the company of colleagues, who were stealing and drinking alcohol. Worth special attention is the fact, that close to half of the sampled group (46.8%) began already as minors to drink alcohol to excess, and there is information regarding 22%, indicating that when being barely 13—14 years old, they already were drinking wine or vodka at least once a week.

On the basis of interviews and information obtained from juvenile court records, it was found that at least 36.2% of the recidivists from this group faced courts at an age below 17, while 21.3% were sent to approved schools. Taking into account also additional information regarding theft that was not found out, it has appeared that as many as at least 57% of the persistent recidivists were stealing or brought before a court while they were still under age. They belong to the category of former juvenile delinquents, who are recidivists and whose offences are of a most persistent nature.

Those recidivists whose delinquency started while they were still adolescents, more frequently than the remaining ones, came from negative family milieux. In interviews and tests results more frequently data were found among them testifying to personality maladjustment: aggressiveness during school attendance and aggressiveness during the period when these studies were conducted (found on the basis of the opinions of psychologists and questionnaires according to the Buss-Durkee inventory, MMPI profiles with a markedly raised F scale).

In addition to those of the group who committed offences while minors, there were still 53 (25%) of them who, though they had, as it was

found, not committed offences at that time, nevertheless revealed considerable social maladjustment.

Only in the case of 17% of the recidivists studied, no such symptoms were found. These recidivists were during the period when the studies were conducted in many respects better than the remaining ones: they more often possessed professional skills, had worked more systematically, more rarely been in prison and had longer intervals between the successive convictions. The first convictions of these individuals after the age of 17 started later, more among them had their first trials only after the age of 21. But as regards alcohol drinking they did not differ from the other recidivists, This is a very important fact, since in the genesis of offences committed by recidivists who as minors had not shown symptoms of social maladjustment, drinking of alcohol in excess played a larger role than was the case with the remaining recidivists and the entire character of the offences committed by them later was connected with habitual drinking of alcohol.

Recidivists in whom no symptoms of social maladjustment were found while they were adolescents, nevertheless came, just like the remaining recidivists, relatively frequently from negative family milieux and often data were found concerning them, which pointed to early personality disorders; thus they were especially susceptible to unfavourable social conditions. In the life histories of these recidivists can be clearly noticed the significance of unfavourable situations for the genesis of their delinquency; the lasting aspect of this delinquency is later combined with alcoholism and difficulties encountered in the social functioning of individuals, who have already been in prison.

4. Data from the juvenile period of persistent recidivists indicate that they entered adult society already with substantial gaps in their education, without the habit of systematic work and without any vocational training. Only three from among the studied group had finished vocational school, and at the time the study took place 55% had no professional qualifications whatsoever. This lack of vocational skill was especially often typical of those, who in connection with their lower intelligence quotient had objective difficulties at school, were lacking sufficient motivation to learn a trade and those, who had stayed at liberty only, for a very short period.

The studied group started to work at an early age (41% already below 16), which was connected with their difficult material conditions and the early dropping out from school. When being young adults half of the sampled group had worked relatively systematically (at least during half the period they stayed at liberty and were able to work). Later in their life can be noticed a distinct decline in systematic work. During

their last stay at liberty 43% did not work at all; among the remaining individuals, 40% of those who started to work, were longer without work than with work. During the entire period since they reached the age of 17 only one-third of them worked more than half the time they actually could have worked, while the majority worked very little, of these 35% less than 25% of the time they would have worked. Unsystematic work was often combined with certain personality traits of these individuals, such as aggressiveness and inability to submit to discipline combined with a lack of professional qualifications and also with social derailment.

In 30% of the recidivists degradation in the performance of their professional work found expression not only in the decrease of systematic work, but also in the shifting from work, requiring certain professional skill, to unskilled labour. This was partly connected with a complete lack of interest in the trade they had learned and above all with degradation due to alcoholism. Not without significance were undoubtedly also difficulties in obtaining a job, connected with prior stays in prison.

Those recidivists to whom offences were almost the only source of maintenance, accounted for 17.7%. As many as 19% earned their living partly by committing offences and partly by getting help from their families. Thus, a total of over one-third were recidivists who lived above all from offences and work was not their source of income. 29% of the recidivists got the means to cover their expenses through work and by committing offences against property. For 34% of the studied individuals delinquency was most probably not the main source of their income: either they earned their living only through work (16%) or through work and by partly being kept by the family (10%) or they were exclusively maintained by the family (8%).

5. The data gathered indicate that the recidivists studied here were frequently a burden for their families, that many of them had not established a family of their own, those who were married frequently did not perform their duties in regard to their families, and many of the marriages broke up. Their behaviour and relations with the family were characterized by substantial maladjustment to the requirements of family life.

The percentage of bachelors among the sampled group was twice as high as is the case with their age group in the whole of Poland's population of men and amounted to 40%. As many as 20% were divorced and 40% married. But only 20% lived during the period before their last arrest together with their wives; as many as 44%, lived with their parents (mainly with their mothers).

More than half of the married couples were marked by marital discord. Very bad relations with the wife were often connected with

frequent imprisonment of the recidivists, with alcoholism and also the fact that their wives often were women whose personality and mode of life could contribute to the unstability of their married life.

The majority of the recidivists completely neglected their children, one-third carried various objects out of the house and afterwards sold them to buy vodka. 18% were convicted of offences harmful to the family. Almost half of them received material help from their families.

After release from prison only one-fourths of the studied group can live with their wives. Over half counted on living with their parents and on material help from them, the remaining 25% could not count on anybody's material help, 17% of them even had nowhere to live after their release.

6. While they were at liberty the recidivists studied here drank alcohol as a rule to excess, much more than the average of men does in the towns of Poland. Almost 88% drank at least a quarter of a litre of vodka three times and more a week. The systematic drinking of alcohol to excess was typical not only of the persistent recidivists, of the studied sample, but also of other populations of recidivists studied in Poland.

It was found that among this group of recidivists there were many individuals, who were alcoholics already at an advanced stage. In the case of 117 of them (53%) a syndrome of symptoms was found, typical of alcoholism. With the majority of them the abstinence syndrome could be established, 21% had gone through an alcohol psychosis.

The recidivists started to drink alcohol to excess very early, half of them already before they were 17 years old, 20% at the age of 17—18, 10% from 19—20 years and only 15% — at the age of 21 or later.

Combined with the early drinking of alcohol to excess, were distinct symptoms of alcoholism appearing at an early age. They could be noticed with the majority of the alcoholics after at least eight years from the time they had started systematically to drink alcohol to excess. However, this period would be shorter, if one took into consideration the periods of imprisonment, which were for the recidivists enforced breaks in their systematic drinking. In 25% of the recidivists, who were alcoholics, distinct symptoms of alcoholism appeared already at an age below 25 years, 36% — it started between 25 and 27. Symptoms testifying to an advanced stage — decreased tolerance and abstinence syndrome appeared according to the recidivists around the age of 27. Systematic drinking of alcohol to excess already at a very early age thus led to early appearance of symptoms of alcoholism.

The genesis of the progressive process of demoralization and delinquency, as a rule, had its source not in the abuse of alcohol. Drinking of alcohol to excess usually began already when people started

to go astray or to commit offences. Those of the recidivists who drank alcohol to excess from the time they were still under age, were already at such an early period more socially maladjusted than the remaining recidivists and drinking alcohol to excess was at that time one of the elements of their mode of life within a group of demoralized adolescents. For those who started to drink alcohol to excess as young adults (as a rule being also socially maladjusted while still under age), the beginning of abuse of alcohol was often combined with work to earn a living and opportunities to drink at work.

Though abuse of alcohol did not play an essential role in the genesis of the process of social maladjustment in the case of this group of persistent recidivists and in the genesis of their delinquency, it nevertheless exerted a distinct influence on the intensification and nature of their further offences. This influence can be noticed in the heterogeneity of the offences committed by them and also in the fact that there are only few among the persistent recidivists who have committed offences exclusively against property; connected with the abuse of alcohol is the considerable percentage among the recidivists of those who have committed violent offences. Connected with drinking alcohol to excess are also short periods of being at liberty between the successive convictions.

Two categories can be distinguished among the persistent recidivists, where systematic drinking alcohol to excess played a major role regarding their delinquency; this was the group of 41 recidivists, convicted almost exclusively for violent offences in a state of drunkenness and a group of 33 individuals who committed theft while drunk, the motive being as a rule to obtain in this way money to buy alcohol. In the case of the investigated from these two groups, as a rule abuse of alcohol precedes substantially the beginning of delinquency; there are more skilled workers among them, who first used, to work systematically, but later degradation in professional work sets in; among these groups are more recidivists who were first convicted at a later age (above 20 years). Among those who committed petty theft connected with alcoholism, a type of alcoholic already in an advanced stage of alcoholism can be often noticed. He is passive, With a low educational level and a lowered intelligence quotient. Those who commit assaultive offences while drunk, are especially often characterized by bad tolerance of alcohol; an analysis of the individual cases reveals that the patterns of demoralization of these offenders are most varied.

Though 40% of the recidivists who are alcoholics started treatment against alcoholism, while at liberty, they usually gave it up again after a few visits at the outpatient clinics. Only 10% of the alcoholics were

treated in psychiatric hospitals in connection with alcoholism; they were sent there because of symptoms of alcoholic psychosis.

5. Dealing with the problem of personality disorders of this group of recidivists the research concentrated on finding answers to the following problems:

— whether and in what respect results of the psychological examinations of persistent recidivists differ from the results obtained through studies of the average population and studies of prisoners who are not persistent recidivists. Differences were taken into account in the intelligence level tested with the Wechsler-Bellevue scale and in the personality measured by the MMPI;

— what the findings of psychiatric examinations were (examinations to which 59% of the recidivists were subjected);

— the setting apart and analysis, on the basis of the entire material, of some of the personality determinants in behavioural deviations of these individuals.

6. The Wechsler-Bellevue scale was administered to 211 of the persistent recidivists. The results obtained testify to the fact that they markedly differ from the average population and the level of their intelligence belongs to the lowest as compared with the results of various other studies of prisoners. As many as 44% of them had a lower IQ (IQ below 91), 27% were dull (IQ 80—90), 11.8% of borderline intelligence (IQ 66—79) and 5.2% were mentally deficient. The percentage of individuals with the above average intelligence was among those studied here small (9.0%).

Though the level of education and the acquired professional qualifications were as a rule very low in the group under investigation, they were particularly low in the case of those recidivists, who had a lowered IQ. The lowered level of intelligence thus made it for many of the recidivists difficult to obtain primary education and to learn a trade. The majority of those with a low level of intelligence were individuals who had not even graduated from primary school, who had learned no trade and revealed substantial shortcomings in reading and writing. (As many as 44.5% of those investigated were rather bad in reading and writing).

The results obtained through intelligence tests also make one reach the conclusion, that most probably the deterioration of certain intellectual functions noticed with the recidivists under investigation were connected with their alcoholism. Though it was not established (which is in accordance with the results of a number of studies) that the recidivists who revealed symptoms of alcoholism and a lower IQ than the remaining prisoners, it nevertheless was found in the case of alcoholics that more frequently the verbal scale outdistanced the performance

scale; besides, tests of alcoholics revealed more frequently profiles with symptoms, according to Wechsler, typical of alcoholics in an advanced stage of alcoholism.

No significant differences in intelligence level were found between recidivists, depending on the type of offences committed by them. But it was found, that recidivists, who were for the first time convicted when already older than 20 years, revealed a lower IQ than recidivists, who had prior convictions at an earlier age. Among recidivists with a later start of convictions is a particularly large number in the genesis of whose delinquency alcoholism played a role and their inability independently to perform the basic tasks in life, which may be connected also with their low IQ.

7. MMPI was administered to 148 recidivists serving according to its authors' intentions to evaluate the most important personality traits, influencing the personal and social adjustment. The results obtained indicated marked personality disorders in the case of persistent recidivists as compared with other groups of people, studied with the same inventory, who did not commit offences and did not reveal mental disorders, and also in comparison with prisoners with a lesser degree of social degradation. Among the profiles obtained from these recidivists very frequently high-ranging profiles could be found (48%), where at least one scale reached 81—100 points. High profiles were rarely found in other Polish research. The average profile of the recidivists studied here shows a predominance of scale 6 (Pa) and 4 (Pd) and high too are scales 8 (Sc) and 2 (D), pointing to considerable hostility on the part of the sampled individuals, their suspicious attitude to and lack of confidence in their environment, irritability, shallowness of emotional reactions, alienation, lack of positive family ties and defiance of moral norms. Typical of this group is also a considerable moodiness, low self-esteem, lack of belief in one's own possibilities and mental demobilization. The average profile of this group is similar to a psychopatie profile, but (as is the case in certain other Polish studies of prisoners) with a substantial paranoid and schizoid component.

The results obtained point to greater personality disorders in recidivists, revealing symptoms of alcoholism than in those, where such symptoms were not found. Alcoholics obtained higher scores than non-alcoholics in all the clinical scales. There were, however, found no differences in the shape of the mean profile, which in both compared groups is similar and characterized by elevation of the same scales. Alcoholics revealed higher scores in all the scales; the differences noticed reached a level of statistical significance in all the scales with the exception of scales 4 (Pd) and 2 (D), This result is interesting, because

in various foreign studies on alcoholics it was found that precisely these two scales differentiated in a statistically significant manner in the case of alcoholics and non-alcoholics. But in the population of persistent recidivists, characterized in general by marked psycho-social maladjustment, dating back to childhood, and alcoholism of some of them has its roots in this maladjustment, it was found, that alcoholics failed to differ significantly from non-alcoholics in scale 4 (Pd). The life situation of all the recidivists studied (within prison walls because of convictions) undoubtedly exerted its influence on the scores in scale 2 (D), in the case of alcoholics as well as non-alcoholics.

8. Expert psychiatric opinions (regarding various periods of the life of the persistent recidivists) and/or results of psychiatric examinations conducted during this survey were collected for 60% of the cases. These data show that only in 10% of the examined recidivists neither personality disorders nor any other mental disorders were found. In as many as 70% of the recidivists, subjected to psychiatric expert examination, personality disorders of various etiology were discovered: psychopathy in 48%, encephalopathy in 22%; in 40% alcoholism was found, appearing as such or jointly with other disorders.

Data regarding the remaining recidivists, not embraced by psychiatric examinations, indicate, that the majority (as many as 63%) of them were marked by advanced alcoholism, or had suffered from brain damage or psychological examinations revealed mental deficiency. After having studied data related to the remaining 37% of cases not subjected to psychiatric examination, it turned out, that though the above mentioned disorders were not found, nevertheless the majority of them were people, whose behaviour was marked by considerable aggressiveness as well as self-aggression and only in 9% of the recidivists, not subjected to psychiatric examinations, no such behaviour patterns were found.

The entire information about all the prisoners who were persistent recidivists — those who underwent psychiatric examinations as well as those who did not — indicates that individuals who revealed no distinct psychopathological symptoms are rare among them, amounting according to estimates to around 10% (taking into account the established percentage among those who underwent psychiatric examinations), and to 20%, if one would take into consideration also data about recidivists who underwent no psychiatric examinations, taking into account their mental deficiency, alcoholism and brain damage. The last mentioned percentage (20%) would, however, decrease markedly, if one would take into account data about certain behavioural disturbances of the recidivists, above all about their aggressiveness and self-aggression.

When discussing the entire material special attention should be drawn to the fact that in one-fifth of the group encephalopathy (disturbances connected with brain damage) was diagnosed and in another 9% encephalopathy was suspected, since it was to a considerable degree justified by the entire aspect of the data stemming from the interview. In addition 25%, it was found during interviews that they had suffered from concussions of the skull, combined with loss of consciousness. But in these cases there nevertheless, was a lack of sufficient data, confirming this information.

Data regarding the age at which the recidivists suffered from brain damage or diseases of the central nervous system indicate, that in the case of 40% of them such diseases took place during the earlier period of their life (complications of delivery, traumas or meningitis at pre-school age), with only one-third it occurred when they were already young adults or adults. Those recidivists who suffered from brain damage, frequently distinguished themselves by substantial impulsiveness, they were aggressive, committed acts of self-aggression and badly adjusted to prison conditions. Thus, those who had suffered from brain damage obviously had difficulties in social adjustment. However, with approximately half of those who had suffered such damage, the process of social maladjustment had already begun before they had suffered such damage.

9. On the basis of the entire aspect of data about the behaviour of the recidivists during various periods of their life — in prison as well as at liberty — a psychopathological characteristic outline was drawn up for each one of them. Included in this characteristic outline were those personality traits appearing with special intensity, which according to the psychologists, conducting the survey in prison, were of special significance for social maladjustment in each case. A comparison of the above-mentioned characteristic traits yielded a picture, similar to that obtained in surveys conducted with MMPI. The majority of the recidivists were defined as touchy, quick-tempered, incapable to make systematic efforts, with insufficient resistance to cope with the difficulties of life. They often revealed a deep conviction of having been wronged and in connection with this strong resentment, directed against their environment. As many as 45% of the recidivists were defined as showing substantial disturbances in their emotional attitude towards their surroundings: of these 29% — as being unable to establish lasting, positive emotional ties with their milieu, 16% had completely broken all ties with their nearest family, due to intensified conflicts with them. Relatively frequently (52%) could be isolated a type of a passive recidivist whose passivity was partly being explained by his constant lack of

achievements, not only in the sphere of approved social activity, but also in the sphere of delinquency. 59% revealed marked impulsiveness; these were individuals, whose behaviour was characterized by short-range activity, without any more distant goals, lack of giving any thought to the consequences of their own conduct, an attitude aimed at getting temporary, immediate pleasure out of it. The impulsiveness was particularly striking in two types of behaviour patterns: in aggression and self-aggression. Three-fourths of the recidivists were defined as aggressive (such who time and again, in various situations and in regard to various individuals had behaved aggressively and those who revealed generalized, great hostility). Among the aggressive ones one-third were those, who behaved aggressively only when not sober. In the case of a considerable part of the aggressive individuals information about their aggressiveness was from a period, when they were still of school age. More frequently aggressive were those who showed symptoms of alcoholism than those who did not. Frequently, acts of self-aggression were combined with aggressiveness. Acts of self-aggression were committed by 56%. Many of such acts were not some specific reaction to prison situations, the majority of the perpetrators had committed acts of self-aggression while at liberty (28% of them committed self-aggression only when at liberty, 41% — while at liberty and in prison, too). More frequently alcoholics committed acts of self-aggression than those who showed no symptoms of alcoholism.

10. The biographies of recidivists indicate that significant for the genesis and the deepening of their social maladjustment was a negative family milieu, during their childhood as well as personality disorders revealed by them, which grew in intensity in connection with later experiences in life and also with their alcoholism.

A comparison of persistent recidivists, coming from families, evaluated as negative, with the remaining persistent recidivists, revealed a number of essential differences among them. Recidivists from negative family milieux began more frequently to commit theft while still under age, more frequently revealed aggressiveness during their school period, more often did not graduate primary school, began at an especially early age to drink alcohol to excess. In Individuals brought up in a negative atmosphere and deprived of care, the early symptoms of maladjustment revealed considerable durability.

Alcoholism — having its roots in the social maladjustment of the recidivists studied here — deepened existing disorders, proof of which are the results, presented above, pointing to lowering of certain intellectual functions with some of them and personality disorders in the case of those recidivists who showed symptoms of alcoholism. This

testifies to the fact that alcoholics were more frequently marked by passivity, impulsiveness in action, aggressiveness and self-aggression.

The data collected indicate that multiple stays in prison intensified the alienation of the recidivists and hampered their attempts at social readjustment. Imprisonment weakened the anyhow already weak ties with the family and limited their social contacts to other prisoners only. In regard to the prison officers the recidivists revealed considerable hostility, which, as it seems, could not remain without an influence on their attitude towards other people representing the authorities. Though prison terms meant for the persistent recidivists a compulsory break in drinking, this, however, did not prevent, as results from their statements, the further drinking of alcohol to excess immediately after their release from prison.

13. These studies reveal that persistent recidivists are not a homogeneous population. There could be noticed distinct differences between those among them (who account for 70.4%) who had early convictions after the age of 17, when still being young adults and those (29.6%) who had their first conviction at a later age, when 21 years old and more. Those "late" recidivists are less socially degraded, they committed rather petty offences, most frequently connected with drinking alcohol to excess. Though the "late" recidivists do not suffer substantially from the "early" recidivists as regards the number of those showing symptoms of alcoholism and though they started later than the "early" offenders to drink too much alcohol, there nevertheless are more individuals among them, whose delinquency is already of a secondary nature, making its appearance in their life later than systematic abuse of alcohol. In the case of "late" recidivists it was found more often than in that of "early" ones that they had a lower IQ, but there were among them fewer individuals considered aggressive and more rarely individuals guilty of self-aggression.

The data presented before, point to the heterogeneity of the offences committed by persistent recidivists. First of all there should be set apart among the recidivists those (approximately one-fourth of the total) who, on the basis of the offences committed by them may be listed as "serious" and the remaining ones who should rather be considered perpetrators of petty offences. In addition to this there can be set apart 27% of the perpetrators of offences exclusively against property and 9% of recidivists who were exclusively guilty of offences against the person. The majority of the recidivists were, however, the perpetrators of a variety of offences, which was undoubtedly due to drinking alcohol to excess. Those who committed theft, under the influence of alcohol committed assaults, some of those who committed offences against the per-

son, started in connection with their growing habit of drinking alcohol to excess, to steal, in order to obtain the money needed for alcohol. Though the abuse of alcohol effaced the differences of delinquency of the various categories of recidivists, it was possible to establish that those among them, who committed exclusively or mainly offences against the person (27.6%) more frequently had in the past suffered from brain damage. Those individuals studied, who were almost exclusively perpetrators of offences of an assaultive nature (18.7%), differed from the remaining ones by an essentially smaller degree of social maladjustment, the later start of delinquency (more often only above the age of 20), by more systematic work at the time they were still adolescents, and the fact that more often they had learned a trade and spent less time in prison. Often poor alcohol tolerance was found with these individuals.

Proof of the heterogeneous nature of the population of persistent recidivists are the results, pointing to the significant differences among those of them, who were convicted for the first time when above twenty years old and those, who were brought before a court and convicted much earlier, between the perpetrators of offences against the person and the remaining persistent recidivists. To the heterogenous features of the examined population point also the previously mentioned results, indicating significant differences among recidivists, revealing symptoms of alcoholism and those where such symptoms were not found.

Anna Kossowska

DELINQUENCY IN THE WARSAW AREA ECOLOGICAL ANALYSIS

1. This work is devoted to an analysis of the territorial differentiation of crime and delinquency in Warsaw and the establishment of the factors, conditioning it from the socio-economic and demographic point of view.

The various Polish studies on the problem of delinquency in a big-city milieu (differing substantially from one another, regarding the range of the phenomenon studied as well as the research methods used) point to the differentiation of the terrain of the big cities, subjected to studies, as to the degree of intensification of delinquency.

One often comes across opinions that Warsaw, because of its war and post-war history, is not a typical city, where there could exist conditions for an unhampered influence of general ecological laws.

During the Second World War Warsaw was utterly destroyed and efforts were made, when the city was being rebuilt, so that the various regions of the city would be uniform from the social point of view. The general balance of losses amounted in 1945 to approximately 70% of the city's buildings, and almost 100% of the most valuable complexes of buildings of the mid-town had been destroyed. Before the outbreak of the war in 1939 Warsaw had 1,282,000 inhabitants and when the city was liberated in 1945 only 162,000 people inhabited the capital, of whom 22,000 lives on the left bank of the river (mainly in the suburbs); in 1975 Warsaw had 1,300,000 inhabitants. According to estimates 700,000 Warsaw residents were killed and the remaining inhabitants were after the collapse of the Warsaw Uprising in 1944 driven out of the city. Due to this deportation the Varsovians scattered all over the country and only part of them returned in 1944 to Warsaw. It is estimated that the main wave of return to Warsaw of its prewar inhabitants took place up to the year 1950, when the number of prewar Varsovians in Warsaw amounted

to 500,000 (out of a total of 750,000). Thus, the remaining part of the residents of Poland's capital was a population either made up of migrants or due to the natural increase in population, or because new territories were incorporated into Warsaw. A stop was put to the initial spontaneous migration movement of the population from other regions to Warsaw in 1954 through the introduction of registration restrictions; this was caused by the fact that the building of new houses could not cope with the rate of growth of the population. The introduction of restrictions, checking the migration movement was not combined with putting the brake to the increase in employment, which brought in its wake an enormous, steady growth of the number of people daily commuting to work in Warsaw, sometimes from quite distant regions.

Summing up, one could say that contemporary Warsaw is a city, which after almost complete destruction during the war has at a rapid rate been rebuilt, remodelled and markedly expanded as compared with its prewar shape. In principle, with the exception of relatively small parts of the city, present-day Warsaw cannot be compared with prewar Warsaw. It is being emphasized in studies, that a typical feature of postwar Warsaw is the lack of territorial segregation of the newcomers among the population, something which could be noticed in the city before the Second World War and is true today also of cities in Western Europe, America or other continents. In this city there are now no districts of traditional Varsovians and districts of the new-comers, especially from the countryside.

The social changes in postwar Warsaw find their expression in the levelling of class and economic divisions between the population in the various residential areas. Social differences between the various districts also disappear at a rapid rate.

It was the aim of the new social policy to shuffle the inhabitants from the social point of view, but partial studies conducted and observations revealed not only remnants of prewar aspects but also processes of some sort of selection, at the root of which lie once again economic reasons, as well as more complex psychological reasons.

One of the factors differentiating the city as a whole, is the phenomenon of delinquency. This is being revealed by partial studies, of the delinquency in Warsaw, conducted during the course of the past 20 years, and concerning the various groups of offenders (mainly juvenile delinquents).

2. The studies, to which this work is devoted, concentrate on the intensity of delinquency in the various regions of Warsaw. We have in mind here the differentiation of the city from the point of view of the

intensity of various kinds of offences as well as the intensity of the number of delinquents inhabiting the various districts.

Discussing the differentiation existing in the city in regard to delinquency we shall base ourselves on the administrative division of the city into districts, taking into account smaller regions, too i.e. what is called town planners' regions.

Warsaw is composed of seven administrative districts, five of which are on the left bank of the Vistula and two on the right bank (Praga).

The table illustrates some of the characteristic features of these districts.

<i>District</i>	<i>Area sq. km.</i>	<i>Population (in thousands)</i>	<i>Density of population (per sq. km.)</i>
I Mid-town	15.0	203.2	13,547
II Mokotów	111.9	224.1	2,003
III Ochota	38.2	151.9	3,976
IV Wob	44.3	198.6	4,483
V Żoliborz	37.7	161.0	4,271
VI Praga North	75.4	156.5	2,076
VII Praga South	107.5	220.3	2,049

These districts differ substantially from the point of view of socio-economic features. And thus Praga North (VI) and Wola (IV) are the districts, with the biggest concentration of industry while the largest number of people employed in industry live in Praga North and Praga South (VII). The population of the various districts also differs in regard to their educational level: the highest percentage of people with at least secondary school education lives in Mid-town (district I), that with the lowest educational level in Praga North (VI). To this short characteristic should still be added that both Praga districts, situated on the right bank of the Vistula River were least destroyed during the war and there are more prewar Varsovians living there than in other districts. Especially in Praga North (VI) can be found regions which remained unchanged almost till now and which before the war were inhabited by the 'Lumpenproletariat' and a relatively large percentage of delinquent elements.

The second division of the city used here was that into 79 town planners' regions. This division was arranged for purposes of town planning and made it possible to set apart areas which were homogeneous from the urban and economic point of view. In our analysis this made it possible for us to set apart within each district some smaller regions, marked by a special intensification of delinquency.

2. This study is based on statistical material of a dual type. We deal here with the official police statistics (containing data on the cleared up offences) for the various years between 1953—1973 (and in some cases also data from court records) as well as data especially collected by the Department of Criminology of the Polish Academy of Sciences, concerning almost all the offences reported to the police or which were revealed during investigations in 1968. This research was initiated in 1971, but material concerning the year 1969 could not be taken into consideration because of the amnesty nor that of 1970, which was the first year when the new penal code had become binding. During the course of the research data were registered on special questionnaires, taken from the police investigation records, regarding offences committed in the area of Warsaw reported to the police in 1968 as well as the addresses of people, suspected of having committed them. When gathering these data certain types of offences of a specific nature were not taken into consideration, such as traffic, or fiscal offences or malfeasances in office. The analysis finally covered 82.4% of all the offences reported to the police in Warsaw in 1968, i.e. a total of 20,960 offences. The number of suspected individuals amounted to 12,257.

Before the presentation of the results of the studies it should be recalled that, as is generally known, statistical data do not reflect the real extent of delinquency, not all the information about some the committed offences is being reported to the police and the officials entitled to prosecute. The dark number of offences that remain unrevealed, is everywhere a serious problem when examining the dimensions of delinquency.

3. Presenting data regarding delinquency in Warsaw we want to start with a short comparison between delinquency in Warsaw and that of other cities in Poland.

The intensity of offences committed in the area of Warsaw has markedly surpassed the average figure for delinquency in the whole of Poland. During the postwar period the gap between the figure for Warsaw and that of the whole of Poland was greater than before. While in 1938 there were 219.6 registered offences per 10,000 inhabitants of Warsaw (168.7 for the whole country), in the years 1965—1967 this coefficient amounted to 247.7 (142.3 for the whole country). The greater difference between the intensity of delinquency in Warsaw and the entire country can be explained mainly as being due to the large migration, following the almost complete destruction of Warsaw during the war. But for a number of years already, there is no longer a noticeable tendency for an increase in the difference of the dimensions of delinquency between Warsaw and the rest of the country.

Comparing with other cities in Poland the number of reported offences in Warsaw is rather high, though it is by no means the highest (Warsaw is the largest city in Poland, the only one that has over one million inhabitants). The delinquency rates (i.e. the number of offences in relation to that of the inhabitants) as well as its structure are in Warsaw similar to an entire group of cities, with over 200,000 inhabitants. It should be emphasized that there are only slight differences between big and small towns as regards the intensity of delinquency, though there can be noticed a distinct difference in the structure of delinquency. While Warsaw — just as the remaining cities in Poland — is marked by a considerable number of offences against property, offences against the person are distinctly much more frequent in small towns.

The above-mentioned facts are related to offences registered in police records. The situation is different if one takes into account the number of people convicted for offences committed in the area of Warsaw. But in this case one should separately discuss convictions of people above 17 years and of juveniles (between 10 and 16, i.e. who are under age).

Criminality of persons above the age of 17, who constitute approximately 82% of the total of persons convicted for offences, is relatively low as compared with other towns. Thus in the years 1971—1973 there were 72.8 of the convicted offenders per every ten thousand of inhabitants above 17, while this coefficient for all the cities and towns in Poland amounted to 85.1. However, juvenile delinquency adopts in Warsaw especially large dimensions. In the years 1971—1973 the coefficient of convictions of juvenile delinquents amounted in Warsaw to 128.6 per every 10,000 inhabitants between 10 and 16 years, while the average coefficient of all the towns amounted to 89.5.

The general picture of delinquency in Warsaw as compared with other towns in Poland is as follows: a large (though not the largest) number of offences committed, a very large number of convictions of juveniles and a small number of convictions of adults. Striking in this picture are the remarkable differences between indices related to reported offences on the one hand and indices of convictions of adults on the other hand, which is not noticed to such an extent in other cities and towns. Not taking into account here the problem of the dark number of unrevealed offences, one has to reckon with the probability of a larger average number of offences committed on an average by the individual perpetrator from city areas than is the case with those from other areas, due to the anonymity in a city crowd.

4. We start our analysis of the differences regarding the dimensions of delinquency in the Warsaw area with a presentation of the intensity of

this phenomenon in all seven administrative districts of the city, taking into account the place where the offence was committed.

Use was made of police records from the years 1965, 1968 and 1971. These data reveal that only two districts differed as to the intensity of delinquency, while delinquency in the remaining districts was on an even level. Thus, the highest coefficients of registered offences per 10,000 inhabitants were found in the Mid-town district (the average coefficient of the three above-mentioned years was 377.3) and the Praga North district (average coefficient 325.4). However, in the remaining five districts the average coefficients of delinquency remained in a relatively narrow range from 159.0 to 218.4.

Also from the point of view of the structure of the offences committed, only the two above-mentioned districts Mid-town and Praga North were marked by specific features. The Mid-town district is characterized by a particularly high percentage of offences against individual property and by petty offences against the person, as a rule committed under the influence of alcohol. Praga North distinguishes itself by the especially great extent of offences against the socialized property and by the more serious offences against the person.

All Warsaw districts are large administrative units, each one of which is inhabited by approximately 200,000 people and they perform simultaneously various socio-economic functions; nevertheless Praga North and Mid-town districts reveal in this respect quite separate features, which is undoubtedly connected with the larger dimensions of delinquency. The Mid-town district situated in the centre of the city, is the only one that has no suburban areas occupies the smallest area and has decidedly the greatest density of population. From the functional point of view it is the commercial, entertainment and transportation centre of Warsaw. In this area are the largest department stores, cinemas and other entertainment places, there also cross the urban and suburban transportation and traffic routes. The Praga North district on the other hand distinguishes itself from other districts neither by the size of its territory nor the density of population, it also has suburban areas. But part of it performs nevertheless the role of a commercial and entertainment as well as transportation centre for that part of the city, which is situated on the opposite bank of the river than the Mid-town district. In addition to this the Praga North district was one of the two districts of Warsaw that were least destroyed during the last war and retained part of the old buildings of a low standard, inhabited by the former residents, mainly by workers. Not without significance, too, is the fact that the Praga North district includes one of the most industrialized territories of Warsaw.

The statements made above are related to large territorial units, namely the administrative districts of the city. Studied, too, were differentiations in the intensity of offences committed within each district, on the basis, as mentioned before, of the division of the city into town planners' regions. It turned out, that the coefficients of delinquency in the various regions as well as the absolute figures of offences reported,, make one reach unanimous conclusions. The largest extent of reported delinquency was found in two types of regions: in the central regions of the entire city or of particular districts as well as in regions with a concentrated industry. However, the smallest dimensions of this phenomenon are noted in suburban regions, which perform above all the functions of residential and recreational areas.

6. Mention was made above of the differences in intensity of delinquency in Warsaw as the place where the offences were committed.. Now we wish to pass over to a discussion of the place of residence of people suspected of having committed offences. Analyzing data on the intensity of delinquency in relation to place of residence (the number of the perpetrators of offences in relation to the number of inhabitants of a given area, in the respective age groups), for the various districts, regarding juvenile delinquents (from 10 to 16 years), young adults (17—20) and adults (21 and above), it was found that the largest number of offenders live in Praga North. The sequence of other districts arranged according to the intensity of delinquency depends on the given age group. In the case of juveniles, Żoliborz takes second place and the Mid-town third. Note, that as far as young adults and adults are concerned the Mid-town has the smallest number of them living there.

An illustration of these statements are the coefficients of suspected inhabitants of a given district, in the given age groups as compared with the total population of that age. Thus, the coefficients pointing to the number of juvenile, young adult and adult delinquents domiciled in the given area, are the highest for Praga North, amounting in this district, respectively to: 20.1, 25.1 and 9.1 (per 1,000 inhabitants of the given age groups). In the Mid-town district are much lower coefficients than those mentioned before: 11.3 for young adults and 4.8 for adults. Thus we see, that the Mid-town, which as far as the place where the offence was committed, belonged, together with Praga North, to the districts where the number of offences committed was highest. Nevertheless the Mid-town has the lowest number of young adult and adult delinquents living there. Thus the number of juvenile delinquents living there is rather high in the Mid-town district, but this is understandable, if one takes into account the fact that juvenile delinquents as a rule commit offences in the direct neighbourhood of their place of

residence. On the other hand, it should be stressed that in Praga North, which distinguishes itself also by a high number of offences committed and outdistances even more the remaining districts as regards the number of offenders who have their domicile in this district.

The difference found in the number of offenders with domicile in the various districts as compared with the differentiation of these districts regarding the offences committed there can also be noticed when one takes into account the structure of delinquency. For the sake of simplicity in this analysis offences have been divided into five categories: against the person, against the authorities and public offices, against the property, robberies and "others". When we compare the coefficients regarding the number of offenders with domicile in a given district the number of offenders living there per the total number of inhabitants of the district in the age group 10 years and more — ratio 1:1,000), it has been revealed that most persons suspected of having committed robbery and offences against property can be found in Praga North. In the case of those who committed offences against the person first place is taken by Żoliborz.

An analysis of the structure of delinquency of persons in various age groups indicates that a larger percentage of juveniles suspected of having committed offences against the person are living in the Mid-town than in other districts, and that a high percentage of persons suspected of having committed offences against property among young adults and adults live in Praga North. Striking in all the age groups is the particularly high percentage of persons suspected of offences against property among those living outside Warsaw.

5. The next problem that has to be dealt with in the ecological analysis of delinquency is that of the "mobility" of the offenders living in the various districts of Warsaw. In other words, to what extent the offenders living in a given district commit offences in this district and to what in other districts.

It is known that juveniles as a rule commit offences in the direct neighbourhood of their domicile, and that is why in their case one may not expect special "spatial mobility". Despite this, though 75—90% of the juvenile delinquents living in each district commit offences there (excluding the Mid-town where this percentage is higher), nevertheless it can be clearly noticed that juveniles, committing offences not in their own district do that most frequently in the Mid-town district. This is true especially of that part of Warsaw situated on the left bank of the Vistula; in both districts Praga North and Praga South on the other bank of the river a slightly larger percentage of "wandering" juveniles commit offences in the district on the same side of the river than in

Mid-town. But the differences in this case are minimal and do not blur the general picture of the Mid-town as a district with the largest concentration of delinquency committed there by juveniles inhabiting other districts. This is true especially if one takes into account juveniles from outside of Warsaw of whom as many as 27.5% commit offences in Mid-town.

As to young adults, the same conclusions may be drawn, regarding their "delinquent mobility" as in regard to juveniles, but with two exceptions. First, young adults more frequently than juveniles commit offences outside the district where they live, secondly, almost the same percentage of young adults living outside Warsaw commit offences in Praga North (22%) as in the Mid-town (21.3%). In other districts these percentages are markedly lower.

As far as delinquency of adults is concerned, the Mid-town is marked by the greatest concentration of offences committed outside the place of residence, while Praga North is the site where most frequently offences are committed by adults, living outside Warsaw. It seems that the latter phenomenon is connected with the fact that in this district there are two large railway stations.

The concentrating role of the Mid-town and — to a lesser extent of Praga North — can also be noticed if one takes into account the various types of offences. Those living in various districts who commit offences against the person, against authorities and public offices, as well as offences against property, if they commit these offences outside the district of their domicile, do that most frequently in the Mid-town (in the case of offences against property this concerns left-bank part of Warsaw). Note, that the perpetrators of robbery do it mainly in the district where they live and in the case of this category of offenders no concentrating role of the Mid-town is being observed.

Note the interesting ecological phenomenon that the Vistula River constitutes some sort of barrier, cutting through the channel of "delinquency mobility". While offenders living in the five districts of Warsaw, situated on the left bank of the river most frequently committed offences in the Mid-town (in cases when such offences were committed outside the district of their domicile), those who lived in the two districts on the right bank more often committed offences in the neighbouring district, situated on the same bank of the river and not in the Mid-town.

The data presented above on the place of residence of certain categories of offenders in the various districts and their "mobility" in connection with the offences committed by them, lead to the unequivocal conclusion, that the differentiation of Warsaw districts from the point of view discussed here makes it possible to divide them into two groups.

The first group are the Mid-town and Praga North, each one of which has its clearly defined specific features, while the second group is made up of the remaining districts, which as a rule are similar regarding delinquency.

6. The further part of this work discusses the connections between the demographic and socio-economic character of the various districts and the extent of delinquency on their territory (approached from the point of view of the site where the offences were committed as well as the domicile of the perpetrators studied with the use of factor analysis. Taken into account in this analysis were 7 variables related to delinquency and 19 variables defining the above-mentioned characteristic features of the district.

As a result of the analysis two independent factors were set apart. The first of them defines the district in the following way: a large number of adults living in this district who are suspected of having committed offences, the extent of alcoholism among the residents, a population earning their living in industry, a large percentage of the population with a low educational level, higher infant mortality than somewhere else, the concentration of industry in this district and a lower housing standard than elsewhere.

The second factor defines the district in the following way: a high concentration of delinquency in general, juvenile delinquency and that of adults (here it is a question of the site where the offences were committed and not of the domicile of the offenders), a large number of juveniles living there, suspected of having committed offences, high sales figures of alcohol, concentration of trade, better access to social services rendered to the population.

Thus we see that factor I defines city regions, characterized by remnants of the past social and urban neglect. It is striking that precisely those regions where there is a concentration of the features making up an undoubtedly negative milieu (alcoholism, low housing standard, higher infant mortality than elsewhere) are simultaneously inhabited by a majority of young adults and adult offenders. However, at the same time those regions in which juveniles are residing and offences are being committed (by adults and juveniles) are of a different character.

These latter regions are defined by factor II, regarding the Mid-town district with its features of a commercial and entertainment centre. To the syndrome of variables, making up this factor, do not belong any traits which could characterize unfavourable environmental conditions (as an urban milieu). Nevertheless, precisely with this factor is connected the concentration of delinquency committed by adults and juveniles as well as the concentration of juvenile delinquents' domicile.

Among those Warsaw districts which are being defined by factor I, first comes Praga North and the last place is occupied by the Mid-town district. The order in which districts are arranged as defined by factor II is: first comes the Mid-town and then Praga North. Thus one notes a certain duality as regards Praga North, which being a commercial and entertainment centre of that part of the city, situated on the right bank of the river, is characterized by the appearance, side by side, of terrains with modern big city buildings and regions with a very low standard of housing, and frequently one and the other are in closest neighbourhood. Connected with this is also a substantial differentiation as regards the population from the point of view of socio-demographic features. Undoubtedly it is precisely the dual nature of this district which explains the high place occupied by it among districts which come under the above-mentioned factors.

Note also the fact that — in contradistinction to the case of adults — both aspects of juvenile delinquency, i.e. the domicile of the juveniles as well as the site where they commit the offences, are connected with the same “mid-town” factor.

While the fact that the majority of offences are being committed in mid-town regions which are the commercial and entertainment centres of the city, seems understandable, due to the greater influx of people, the anonymity of the human crowd, etc., it may be surprising, that it is the domicile of the majority of the juvenile delinquents and not the regions marked by the remnants of social and urban backwardness, as is the case with adults offenders. But it should be borne in mind, that we are dealing here with all the reported juvenile delinquents, irrespective of the degree of their demoralization. One may assume, that juveniles with a high degree of demoralization live in the same regions as the adult delinquents. In turn juveniles who are less demoralized have undoubtedly, in case their domicile is close to the commercial and entertainment centres, more opportunities to avoid the control of the adults, which is also connected with more convenient conditions for the commitment of petty offences against property, typical of juvenile delinquents.

Adam Strzembosz

CHILDREN FROM 200 FAMILIES OF ALCOHOLIC MOTHERS AND FATHERS

1. Subject of discussion will be such families of alcoholics (involving mothers and fathers) from the area of Warsaw, where the necessity arose to curtail, or suspend parental authority or deprive parents of such rights completely. The families investigated can be divided into the following categories: families where only the father was an alcoholic — 95 families (49.5%), families in which the father as well as the mother were alcoholics — 64 families (33.3%) and families where only the mother was an alcoholic — 33 families (17.2%).* Note in the material studied here that as many as 54.5% of the mothers were considered to be alcoholics, and in this case 46%, of these mothers, alcoholics were registered as prostitutes. The mothers who were alcoholics had in 39% of the cases been convicted by courts (those who were not alcoholics in about 20% of the cases).

Data regarding fathers who were alcoholics, whose average age in 1973 was 44 years, testify to the fact that the majority of them had no prior convictions or were only once convicted (57%): those with multiple convictions (four times and more) accounted for 20%. In the delinquency structure of the fathers was a predominance of violent offences committed when intoxicated.

The majority of the fathers (57%) did not work or worked only on and off. The material conditions in these families of alcoholics were very unfavourable. 68% of these families lived in misery and want.

Complete neglect of the children was found as regards the overwhelming majority of the fathers (62%) and a large number of mothers (41%).

* In the remaining families, where no alcoholism of the parents was detected

— in 7 families the stepfathers were alcoholics and in one family the grandfather, who took care of the children, abandoned by the parents.

Especially adverse was the situation in families where the mothers were alcoholics and where misery and want was found in as many as 80%, complete neglect of the children by mothers in two-thirds of the families.

As results from the above-mentioned data the situation of children in the families examined (especially in families where the mothers were alcoholics) was very bad; the criminality on the part of the fathers was, however, not a special problem here.

2. In 200 of the families of alcoholics, surveyed here, 487 children below the age of 18 were brought up — 258 boys and 229 girls.

Among these children, 20% were of pre-school age, 39.8% between 7 and 12, 38.2% between 13 and 17 years.

The follow-up period was studied, regarding 487 children and juveniles from these families until the oldest among them (being at the beginning of the study above 10 years old) had reached the average age of 20 years. It should, however, be borne in mind that during the follow-up period only those data were at the disposal which could be obtained from official records, which contained information about cases brought before a court and arrests of these individuals by the police. Thus, an essential shortcoming, connected with the impossibility to conduct environmental interviews, is the lack of information about other facts, besides those in the records, such as symptoms of social maladjustment or whether the investigated individuals possessed professional qualifications and whether they had worked, in which milieu they had lived, whether they had systematically drunk alcohol to excess, etc. But data found in the records of the guardianship court, regarding the school period of the juveniles exactly characterize the extent of their social maladjustment.

Significant is above all the fact that the sons of alcoholics (fathers and mothers) were often delayed in their studies at school. Among the boys below ten years one-third were already delayed in their studies: at the age between 10 and 12 — half of them, however above 12 — three-fourths. Among the latter there were 63% delayed by two or more years. Among girls below 10 years 14% were delayed, at the age between 10 and 12—44%, and above 12 — as many as 69%. Among girls aged above 12—43% were delayed by two and more years. Among older boys as well as older girls approximately half were children, systematically playing truant.

Note data, pointing to the fact that as many as 35% of the girls between 14 and 17 showed symptoms of sexual demoralization.

In 1975 when 270 boys and girls were already above 18 years old, and their average age amounted to 20 years, it turned out that 22% of

the boys had already been tried by juvenile courts, 18% had been brought before juvenile courts as well as the ordinary court and 16*% only before an ordinary court. Thus generally speaking, those who faced trials during their juvenility or were convicted after having reached the age of 17, accounted for as much as 55%. Those convicted when over 17 accounted for 34%, in addition to this 12% were indicted, which gives a total of 45% of young adults who committed offences that were reported when they were over 17 years of age. The percentage given above (55%) of those who were tried when still juveniles or convicted after the age of 17, should be considered as a high one. But the degree of delinquency disclosed is small (62% of the convicted individuals were convicted only once); it should, however, be borne in mind that only three years divided them from the age of amenability to law.

To the above mentioned data should be added information regarding arrests by police because of intoxication — as many as 61% of those convicted (or tried) had already been arrested before because of insobriety, and among those without court records — 12%.

However, information regarding the delinquency of daughters of the investigated families testifies to the fact that only 15% of them had court appearances (taking into account also the period when they were juveniles). None of the girls was registered as a prostitute.

Worth emphasis is the fact that children brought up in families where the mothers are alcoholics were not more frequently convicted or arrested because of intoxication, than those where only the father was an alcoholic.

The entire aspect of data related to the follow-up period of children from families of alcoholics up to the time when they were on an average 20 years old indicates that approximately half of the boys (45%) were neither convicted nor arrested by the police because of intoxication and that 79% of the girls were neither convicted nor arrested by the police. These data, due to the lack of detailed environmental interviews, as already mentioned before, do not permit identification of this category of juveniles with young adults showing no symptoms of social maladjustment.

Examining the entire aspect of the studies under discussion it would be worthwhile to mention the results of research, conducted under the guidance of Professor Świącicki in the years 1967—1968 on children of families of alcoholics, who underwent treatment in several outpatient clinics to cure their drinking habit, results which showed, that in these families there were twice as many pupils repeating the same grade in school and young persons between 18 and 27, maladjusted to life in society, than in families of control groups from the same social milieu.

Simultaneously a significant fact was noted, namely that in families belonging to the category with the worst expectations a considerable part of children did not reveal symptoms of social maladjustment. One may assume that to a considerable extent this depends on the biogenetic and psychogenetic features of the children themselves, which are only partly being modified by sociogenetic factors. In our studies, too, could be noticed a considerable group of young adults, not convicted and not arrested in an inebriate state by the police, youngsters who perhaps did not reveal symptoms of social maladjustment, something which could, however, be established only on the basis of detailed studies of the milieu.

STATISTICAL MATERIAL

Andrzej Mościskier, Edward Syzduł

OFFENCES CLEARED UP IN 1970—1974 AND THE PERSONS SUSPECTED OF THEM

(DATA BASED ON POLICE STATISTICS)

The publication compiles data from police records on the offences cleared up in Poland in 1970—1974 and the persons suspected of them. In view of the legislation changes that have taken place in Poland in the meantime, a comparison of the data presented now with those of 1965—1969 and published in volume five of the Archives of Criminology is very difficult. In Poland since 1970 a new Penal Code has been in force and since 1972 a Contravention Code. On the basis of the latter some petty offences (to which a theft of a property worth less than 500 zlotys was included) were recognized as petty misdemeanours.

Table 1 presents the numbers of offences cleared up in Poland and in the regions of the country (17 voivodships). The table contains also informations on crime rates in general and by regions (giving the incidence per 10,000 of the population), (pp. 290—291).

Tables 2 and 3 contain data on the numbers of cleared up contraventions (petty misdemeanours) reckoned previously among the offences, (pp. 293—294).

Table 4 informs on the numbers of offences and crime rates in 1973 by regions and by the type of offence (taking into account offences against the private property, against the socialized property and against the person), (pp. 296).

Tabele 5 presents the types of offences cleared up in 1970—1974. (pp. 298).

Tables 6 and 7 contain data on the offences against the property, (pp. 300—301 and 304—305).

Table 8 informs on the offences against the socialized economy, (pp. 306—307).

Table 9 contains information on the offences against the person, (pp. 309—310).

Table 10 presents data on the sexual offences, (pp. 311).

Table 11 contains information on the traffic offences, (pp. 312—313).

Table 12 contains information on the co-perpetration in the cleared up offences: offences committed by a single person, with one accomplice and group offences (committed by two or more accomplices), (pp. 315).

The next section of the publication presents data on **persons** suspected of offences in 1970—1974; the rates have been calculated in relation to the population between 10 and 70 years of age.

Table 13 presents the numbers of persons suspected of committing all offences in 1970—1974 by age and sex. (pp. 317).

Table 14 contains information on the numbers of persons suspected of committing the offences cleared up in 1973 (by regions and by sex), (pp. 318).

Table 15 informs on the numbers of persons suspected of committing in 1970—1974 several types of offences, (pp. 319).

Table 16 contains information on the age of the persons suspected of committing in 1970—1974 some offences against the property, (pp. 320).

Table 17 contains information on the age of the persons suspected of committing in 1970—1974 the majority of offences against the person, (pp. 321).

Table 18 contains information on the age of the persons suspected of committing in 1970—1974 some sexual offences, (pp. 322).

Table 19 contains information on sex and age of the persons suspected of committing several important types offences (the data relate exceptionally to the year 1975). (pp. 324—325).

Tables 20 and 21 contain information on the employment of the suspects and on the persons suspected of committing in 1973 several types of offences in the state of inebriation, (pp. 326—327).